

**Turecki sen o Europie –
tożsamość zachodnia i jej wpływ
na politykę zagraniczną Republiki Turcji**

Rodzicom i Babci

Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Karol Wasilewski

**Turecki sen o Europie –
tożsamość zachodnia i jej
wpływ na politykę zagraniczną
Republiki Turcji**

Warszawa 2015

Recenzja
doc. dr Bogusław Zaleski

Redakcja językowa:
Natalia Gruczek

Redaktor prowadzący
Jarosław Szczepański

Projekt okładki
Zakład Graficzny UW

© Copyright by Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski,
Warszawa 2015

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autora i Wydawcy.

ISBN: 978-83-63183-93-6

Arkuszy wydawniczych: 10,5



Wydawca:
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 3,
00-927 Warszawa
tel./fax +48 22 55 22 952
www.wydawnictwo.wdinp.uw.edu.pl

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW. Zam. 1028/2015

Spis treści

Wstęp	9
--------------------	---

CZEŚĆ I – SEN

1. „Co się właściwie stało?” – Imperium Osmańskie spogląda na Zachód...	23
2. Działania modernizacyjne Selima III i Mahmuda II	30
2.1. Imperium Osmańskie a Wielka Rewolucja Francuska	30
2.2. Selim III – „Nowy Porządek”	33
2.3. Mahmud II – „pomyślnie” panowanie	38
3. Okres zwany tanzimatem	55
3.1. Reformy i reformatorzy tanzimatu	58
3.2. Tanzimat a społeczeństwo osmańskie	79
3.3. Ruch młodoosmanów	92
3.4. <i>Tanzimat</i> jako czas wielkich przemian	97
4. Abdülhamid II – tyran czy reformator?	100
4.1. Konstytucja Midhatowska	100
4.2. Abdülhamid kontrowersyjny	106
4.3. Świt rewolucji	123

CZEŚĆ II – PRZEBUDZENIE

5. Rządy młodoturków – jedność i postęp?	131
5.1. Rewolucja młodoturecka	133
5.2. Modernizacja czasów młodoturków	141
5.3. Debaty czasów młodoturków	149
5.4. Okres młodoturecki – próba podsumowania	169
6. Kemal Atatürk – instytucjonalizacja tożsamości zachodniej	172
6.1. Gazi Mustafa Kemal – narodziny legendy	173

6.2. Modernizacja Mustafy Kemala – Turcja dołącza do Zachodu.....	200
6.3. Wieczna rewolucja – sześć strzał kemalizmu	208

CZĘŚĆ III – RZECZYWISTOŚĆ

7. Wpływ tożsamości zachodniej na politykę zagraniczną Republiki Turcji.....	215
7.1. Republika Turcji a Zachód.....	217
7.2. Republika Turcji wobec muzułmańskiego Bliskiego Wschodu.....	253
Epilog – czas na nowy sen?.....	275
Bibliografia	294
Abstract.....	314

Table of Contents

Introduction	9
---------------------------	---

PART I – THE DREAM

1. ‘What went wrong?’ – the Ottoman Empire Looks West	23
2. Modernization of Sultans Selim III and Mahmud III	30
2.1. The Ottoman Empire and the French Revolution	30
2.2. Selim III – the ‘New Order’	33
2.3. Mahmud II – the ‘Auspicious’ Rule	38
3. A period called <i>Tanzimat</i>	55
3.1. <i>Tanzimat</i> ’s reforms and reformers	58
3.2. <i>Tanzimat</i> and the Ottoman Society	79
3.3. The Young Ottomans	92
3.4. <i>Tanzimat</i> as the Time of Unique Change	97
4. Abdülhamid II – a Tyrant or a Reformer?	100
4.1. The Midhat Constitution	100
4.2. The Controversial Abdülhamid	106
4.3. The Revolution’s Dawn	123

PART II – THE AWAKENING

5. The Young Turks Rule – Unity and Progress?	131
5.1. The Young Turks Revolution	133
5.2. The Young Turks Modernization	141
5.3. The Young Turks Debates	149
5.4. The Young Turks Period – a Summary	169
6. Kemal Atatürk – the Institutionalization of the Western Identity	172
6.1. Gazi Mustafa Kemal – the Birth of a Legend	173

6.2. Mustafa Kemal's Modernization – Turkey Joins the West.....	200
6.3. The Eternal Revolution – Kemalism and its 'Six Arrows'.....	208

PART III – THE REALITY

7. The Influence of the Western Identity on the Republic of Turkey's Foreign Policy.....	215
7.1. The Republic of Turkey and the West	217
7.2. The Republic of Turkey and the Muslim Middle East	253

Wstęp

Republika Turcji jest krajem wyjątkowym. Spadkobierczyni wspaniałego państwa Osmanów, jednego z największych imperiów w historii świata, które pewnego dnia ocknęło się z letargu, rozejrzało wkoło i zauważyło, że historia dzieje się już gdzie indziej. Straciło prymat na rzecz Europy, która na jakiś czas stała się „centrum świata”. Jak to się stało? Kiedy? Czy można było temu zapobiec?

Z czasem elity Imperium Osmańskiego zaczęły odpowiadać na te pytania. Początkowo chciały rozwiązywać nowe problemy za pomocą starych metod. Twierdziły, że źródło wszystkich kłopotów Imperium leży w nim samym i jest skutkiem odejścia od tradycji. Receptą zatem miał być nawrót do dawnych rozwiązań, a „złote lata” Osmanów miały powrócić, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Rzeczywistość okazała się jednak bardziej skomplikowana. Europa nadal przyspieszała, a Imperium Osmańskie nie tylko wciąż pozostawało za nią w tyle, lecz także coraz bardziej zwiększało swój dystans do niej. Stało się jasne, że nowe wyzwania wymagają nowych rozwiązań.

W takich uwarunkowaniach rozpoczął się proces osmańskiej modernizacji. Początkowo przebiegał dość nieśmiało i powierzchownie, ponieważ dokonywano zapożyczeń tylko tych europejskich rozwiązań, które nie godziły nadmiernie w społeczno-polityczny porządek Imperium Osmańskiego. Nawet takie zmiany napotykały jednak sprzeciw dawnych elit, które – myśląc bardziej o swej przyszłości niż o losach państwa – wciąż nawoływały do „powrotu do przeszłości”. Kolejne porażki Osmanów, które coraz bardziej obnażały przepaść dzielącą Imperium od Europy, stopniowo przełamywały opór rzeczników dawnego porządku. Nowe reformy zaś powodowały, że bardziej słyszalny stał się głos tych, którzy nawoływali do radykalnych przekształceń. Proces modernizacji coraz bardziej utożsamiano z procesem westernizacji, a Europa stopniowo stawała się częścią Imperium Osmańskiego. Już wkrótce Turcy naśladowali ją niezwykle gorliwie, jakby w ich uszach ciągle brzmiały słowa jednego z bohaterów powieści słynnego

tureckiego noblisty Orhana Pamuka: „Dlatego jedyne, co można zrobić, żeby się nie dać poniżyć, to udowodnić im, że myślimy tak samo jak oni”¹.

Upadek Imperium Osmańskiego i powołanie do życia Republiki Turcji przyspieszyły te procesy. Pod rządami pierwszego prezydenta Mustafy Kemala proces westernizacji przebiegał tak radykalnie i stał się tak głęboki, że już nic nie mogło stanąć mu na drodze. Turecki sen o Europie zamienił się w rzeczywistość, a głosy tych, którzy postulowali inne rozwiązania, zostały uciszone na długie lata. Atatürk, którego obsesją było dołączenie Republiki Turcji do nowoczesnej cywilizacji zachodniej, osobiście zresztą zadbał o to, aby jego misja była kontynuowana przez następców. Sformułował zasady, których przestrzeganie miało doprowadzić do wyraźnego odcięcia się od osmańskiej przeszłości, a nawet wręcz do jej zapomnienia. Dziedzictwo Atatürka wywarło wpływ nie tylko na tureckie społeczeństwo, lecz także na politykę zagraniczną Republiki Turcji, która od tej pory nieustannie dążyła do dołączenia do cywilizacji zachodniej. Ukoronowaniem tych aspiracji miało być członkostwo w Unii Europejskiej, o co Ankara zabiega niemal od samego początku procesu integracji europejskiej.

Ten historyczny kontekst powoduje, że relacje między Turcją a Europą należą do jednego z najbardziej pasjonujących tematów współczesnych stosunków międzynarodowych. Stanowią doskonały przykład procesów modernizacyjnych. Obrazują, w jakich warunkach może dojść do radykalnych przeobrażeń społeczno-politycznych, jak mogą przebiegać, z jakimi dylematami wiąże się modernizacja, a także wskazują, co jest niezbędne do jej powodzenia. Przypadek turecki jest tym bardziej szczególny, gdy uwzględni się skalę przemian i ich radykalny charakter. Aby w pełni zrozumieć turecką modernizację, nie wolno zapominać, że Republika Turcji jest przecież dziedziczką Imperium Osmańskiego, które jeszcze nie tak dawno stało na czele cywilizacji islamu.

Turecki sen o Europie jest niezwykle interesujący również z punktu widzenia teorii stosunków międzynarodowych. Jak się wydaje, potwierdza trafność założeń konstruktywizmu i go dopełnia. Dowodzi, że tożsamość międzynarodowa rzeczywiście może wywierać istotny wpływ na politykę zagraniczną kraju. Pokazuje ponadto, że w kształtowaniu się takiej tożsamości istotne są także procesy i przekształcenia wewnętrzne. Jest to zarazem szczególny dowód na tezę, że do zrozumienia dyplomacji danego państwa często niezbędna jest również dobra orientacja w jego uwarunkowaniach wewnętrznych.

Podstawowym celem książki jest udowodnienie tezy, że tożsamość zachodnia, a więc oficjalna tożsamość międzynarodowa Republiki Turcji,

¹ O. Pamuk, *Śnieg*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 356-366.

wpływa na jej politykę zagraniczną. Jego realizacja wymagała jednak również podjęcia innych zadań badawczych. Książka przedstawia zatem, jak rodziła się tożsamość zachodnia Turcji, wskazując, że pierwsze, istotne dla tego procesu przeobrażenia miały miejsce jeszcze w czasach osmańskich. Autor starał się przeprowadzić czytelnika przez proces osmańskiej i tureckiej modernizacji, zwracając uwagę na te działania, które miały w przyszłości istotne znaczenie dla procesu kształtowania się i instytucjonalizacji tożsamości zachodniej. Taka analiza umożliwiła również podjęcie próby odpowiedzi na pytanie o przyszłość Turcji i jej zachodnich aspiracji. Jest to tym bardziej istotne, gdy uwzględni się aktualny kontekst międzynarodowy. Warto bowiem zauważyć, że w relacjach między Republiką Turcji a Europą doszło do niespotykanej wcześniej sytuacji, gdy to ta pierwsza wydaje się stroną silniejszą. Obserwacja zachowania Ankary w aktualnych uwarunkowaniach – o ile wkrótce nie ulegną one zmianie – może nie tylko pomóc w odpowiedzi na pytanie, dokąd zmierza Turcja, lecz także doprowadzić do pewnych wniosków w zakresie rozważań teoretycznych. Jeśli Republika Turcji oddali się od Zachodu, prawdopodobnie dostarczy odpowiedzi na m.in. takie pytania jak: kiedy i w jakich uwarunkowaniach dochodzi do zmiany tożsamości międzynarodowej, czym może być podyktowany taki proces, a także czy tak radykalne odcięcie się od przeszłości, które postulował Atatürk, jest w ogóle możliwe?

Książka została podzielona na trzy części, których nazwy – „Sen”, „Przebudzenie” i „Rzeczywistość” – symbolizują stan osmańskiej i tureckiej modernizacji. Choć zdaniem autora ten proces należy traktować całościowo – tj. zdawać sobie sprawę, że każdy z tureckich reformatorów stanowił element tej samej opowieści, a ich działania kumulowały się, tworząc efekt synergii – każda część wiąże się z pewnym przełomowym momentem, który stanowił ważny rozdział w historii tureckiej modernizacji.

Część I składa się z czterech rozdziałów i opisuje okres, w którym osmańska modernizacja narodziła się i dojrzewała. Jej tytuł wskazuje, że w tym czasie Europa była jeszcze odległą niczym senne marzenie – w zamierzeniu autora miał to być zarazem pewnego rodzaju symbol, ponieważ działania najczęściej zaczyna się właśnie od marzeń, które początkowo wydają się niezbyt realne. W ramach tej części książki na początku zadano podstawowe pytanie – co takiego stało się, że Imperium Osmańskie zaczęło postrzegać Zachód jako źródło inspiracji? Następnie omówiono wpływ, jaki wywarła na Osmanach Wielka Rewolucja Francuska i starania pierwszych, wielkich modernizatorów – sułtanów Selima III i Mahmuda II. W kolejnym rozdziale zmiierzono się z legendą *tanzimatu* (1836-1879), który uchodzi za początek osmańskiej modernizacji na wielką skalę, wskazując przyczyny tak pozytywnego wizerunku tego okresu w historiografii. W ostatnim rozdziale

omówiono panowanie jednego z najciekawszych osmańskich sułtanów Abdülhamida II, próbując dowieść, że wbrew pozorom – i obiegujnej opinii – również on przyczynił się do pogłębienia procesu westernizacji. Jednocześnie autor starał się zwrócić uwagę na dylematy, jakie wiązały się z procesem modernizacji, a także na opór wobec reformatorskich przedsięwzięć.

Część II składa się z dwóch rozdziałów. Jej nazwa symbolizuje dojrzałość tureckiej modernizacji – fakt, że na tym etapie nie było już od niej odwrotu. Ma wskazywać, że w omawianym okresie procesy westernizacyjne stały się bardziej radykalne i głębsze, co było m.in. skutkiem przeobrażeń wewnętrznych i międzynarodowych, które wskazywały na jej nieodzowność. Choć ta część książki obejmuje jedynie 30 lat, warto zauważyć, że był to szczególnie czas w historii kraju. Opisuje bowiem lata rządów młodoturków i Mustafy Kemala, gdy doszło do dezintegracji Imperium Osmańskiego, jego upadku, wojny wyzwolenczej i wreszcie – odrodzenia się kraju w postaci Republiki Turcji. Wtedy też nastąpiło zinstytucjonalizowanie tożsamości zachodniej, co zostało opisane w ostatnim podrozdziale.

Część III składa się z jednego rozdziału. Jej tytuł ma symbolizować treści, które pokazują, jak tożsamość zachodnia oddziaływała na politykę zagraniczną Republiki Turcji. Aby dobrze zarysować to zagadnienie, autor zdecydował się na przedstawienie go w kontekście dwóch najważniejszych kierunków w polityce zagranicznej Ankary. W pierwszym podrozdziale omówił wpływ tożsamości zachodniej na relacje Turcji z Zachodem, a w drugim na jej dyplomację wobec muzułmańskiego Bliskiego Wschodu. W tej części książki omówiono wydarzenia po 1945 roku aż do 2013 roku.

Książka zakończona jest epilogiem, który podsumowuje najważniejsze wydarzenia i tendencje w polityce wewnętrznej i zagranicznej Turcji ostatnich trzech lat (od 2013 roku). Okres ten zasługiwał na oddzielne potraktowanie, gdyż obfitował w niezwykle ciekawe trendy, które są interesujące zwłaszcza z punktu widzenia tożsamości. W ostatnich latach w Turcji, głównie dzięki retoryce i działaniom rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. *Adalet ve Kalkınma Partisi*, AKP), coraz bardziej widoczne są sygnały powrotu do osmańskiej przeszłości. Przejawiają się zarówno na poziomie wewnętrznym, jak i w relacjach Ankary ze światem zewnętrznym. Przyjrzenie się im – a także dalsze ich śledzenie – może pomóc w odpowiedzi na pytanie o przyszłość Republiki Turcji i stanowić kolejny wkład do teorii konstruktywistycznej.

* * *

Czytelnikowi należy się krótkie wyjaśnienie i wskazówki odnośnie do literatury, z jakiej korzystano przy pisaniu książki. Na wstępie należy zauważyć,

że historia tureckiej modernizacji doczekała się licznych opracowań. Wiele z nich jest dostępnych również w Polsce – wystarczy wspomnieć o doskonałych książkach: B. Lewisa, S. J. Shawa, D. Kołodziejczyka, T. Witucha czy J. Reychmana, które pozwolą czytelnikom zapoznać się z osmańską modernizacją i kontekstem międzynarodowym, w jakim miała miejsce. Autor korzystał zarówno z tych dobrze znanych polskiemu czytelnikowi, jak i mniej popularnych publikacji, starając się wydobyć z nich te treści, które były szczególnie istotne dla procesu „budowy” tożsamości zachodniej. Musi przy tym podkreślić, że przy pisaniu książki korzystał zarówno ze źródeł zachodnich (monografii i artykułów naukowych opracowanych przez historyków zachodniego pochodzenia, w tym również dzieł polskich naukowców, ale także licznych tureckich badaczy, których dzieła zostały opublikowane w języku angielskim), jak i tureckich. Źródła te – zwłaszcza czytane zbiorczo – pozwalają na kompleksowe spojrzenie na proces modernizacji. Szczególną wartość wydają się mieć książki przygotowane przez historyków tureckiego pochodzenia, lecz opublikowane na Zachodzie – w ten sposób, co do zasady, łączą w sobie wyjątkową perspektywę i wysoką jakość badawczą. Należy jednak zauważyć, że choć na ogół to niektóre książki tureckie – głównie ze względu na, jak się wydaje, mniej restrykcyjny warsztat badacza – budzą pewne wątpliwości odnośnie do ich naukowego charakteru, zdecydowanie nie powinno się bezkrytycznie traktować źródeł zachodnich. Uważny czytelnik z łatwością dostrzeże, że część z nich obciążona jest błędem narratywizmu. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się zatem umiejętne łączenie źródeł zachodnich i tureckich.

Opisanie części zagadnień zawartych w książce wymagało również odwołania się do prasy. Gdy było to niezbędne, autor korzystał przy tym z mediów zachodnich, jednak przede wszystkim bazował na źródłach tureckich. Starał się przy tym posługiwać anglojęzycznymi źródłami, co było podyktowane paroma względami. Po pierwsze, tureccy dziennikarze bardzo dużo – i bardzo dobrze – piszą w tym języku. Po drugie, autor wyszedł z założenia, że skorzystają na tym również czytelnicy, którzy z łatwością będą mogli odnaleźć i przeczytać źródła. Przy opisie najbardziej bieżących zagadnień autor odsyłał również do artykułów umieszczonych na własnym blogu – większość z nich ukazała się wcześniej na łamach miesięcznika „Tak Po Prostu” lub na stronie internetowej Centrum Inicjatyw Międzynarodowych.

W książce wykorzystano również raporty i dokumenty. W przypadku tych drugich autor kierował się podobną zasadą jak przy korzystaniu z prasy – tam, gdzie było to możliwe, odsyłał do polskojęzycznych wersji dokumentów, a w przypadku materiałów z zakresu relacji Turcji z Unią Europejską, które nie są przetłumaczone na język polski, do ich odpowiedników w języku angielskim.

Tłumaczenia z języka angielskiego i tureckiego zostały dokonane osobiście przez autora, chyba że w tekście zaznaczono inaczej.

* * *

Książka jest częścią większego projektu naukowego, który autor realizował w ciągu kilku ostatnich lat. Zdecydowana większość materiału powstała przy okazji pisania pracy magisterskiej w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, a część III książki stanowiła – w nieco zmienionej formie – jeden z rozdziałów pracy magisterskiej pt. „Tożsamość międzynarodowa a polityka zagraniczna Republiki Turcji w ujęciu konstruktywistycznym”. Z niej też została zaczerpnięta kolejna część wstępu, która traktuje o konstruktywizmie w teorii stosunków międzynarodowych. Praca powstawała pod kierunkiem dr Agnieszki Bógdał-Brzezińskiej, której należą się serdeczne podziękowania. Pod okiem dr Bógdał-Brzezińskiej powstał również szkic części I i II książki, który nie został wykorzystany w takiej formie w pracy magisterskiej. Dr Bógdał-Brzezińska natchnęła także autora do spojrzenia na relacje między Turcją a Zachodem pod kątem tożsamości i nauczyła go, że w stosunkach międzynarodowych – jak mówił „Mały Książę” – „najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.

Część książki dotycząca okresu *tanzimatu* powstała pod okiem dr Agnieszki Zastawnej-Templin jako praca licencjacka pt. „*Tanzimat* jako czas wyjątkowych przemian” na kierunku turkologia na Wydziale Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Autor składa niniejszym wyrazy podziękowania za wszelkie cenne wskazówki, dzięki którym ta część monografii jest lepsza niż jej pierwowzór. Podziękowania kieruje również do dr Marzeny Godzińskiej – recenzentki wspomnianej pracy licencjackiej.

Słowa podziękowania należą się jednak zdecydowanie większej liczbie osób, bez których ta książka by nie powstała. W pierwszym rzędzie jest to recenzent doc. dr Bogusław Zaleski. Jego niezwykle trafne uwagi pozwoliły autorowi na dopracowanie poruszonych tu zagadnień, a także uniknięcie wielu błędów i niedopatrzeń.

Szczególne wyrazy wdzięczności muszą trafić do Natalii Gruczek, redaktorki językowej książki, dzięki której tę monografię da się czytać. Autor żywi szczerą nadzieję, że nie zniechęcił jej do Turcji na tyle, że nie będzie miała ochoty poznać przepięknych krajobrazów tego kraju. W tym miejscu podziękowania powinny trafić także do Oskara Pietrewicza, który pomagał w korekcie monografii, a ponadto skłonił autora do rozważenia jej ostatecznego kształtu. Wyrazy wdzięczności kierowane są też do Anny Karpowicz, która zadbała, aby anglojęzyczny abstrakt książki był zrozumiały dla czytelników.

Autor pragnie podziękować również pani Marii Kozłowskiej i pani Ivonnie Nowickiej z Biblioteki Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, które pozwoliły mu nadmiernie korzystać z bogactw zgromadzonych w niej książek. Wyrazy wdzięczności należą się również pani Annie Sulimowicz z Wydziału Orientalistycznego, która je do tego przekonała.

Autor żywi również ogromną wdzięczność i dziękuje swojej żonie Justynie, dla której praca nad niniejszą książką stanowiła nie mniejsze wyrzeczenie niż dla niego samego. Dziękuje jej za wsparcie w trudniejszych chwilach, wyrozumiałość, której granice wielokrotnie naruszał, i pomoc przy składaniu książki. Na koniec autor pragnie serdecznie podziękować Rodzicom, bez których wsparcia monografia nigdy by nie powstała. Ma nadzieję, że książka przynajmniej w części będzie wynagradzać trud, jaki włożyli w jego wychowanie. To im właśnie – i Babci, która dzielnie wspierała ich w tym procesie – autor dedykuje niniejszą publikację.

* * *

Konstruktywizm – „społeczna teoria stosunków międzynarodowych”²

Książka powstała w duchu teorii konstruktywistycznej. Zrozumienie jej podstawowych założeń jest niezbędne do odpowiedniej recepcji zarówno naczelnej myśli, która przyświecała autorowi, jak i niektórych mechanizmów tureckiej polityki zagranicznej.

Konstruktywizm jest teorią, która wprowadza do analizy polityki międzynarodowej czynnik ideacyjny³. Oznacza to, że przyczyn zaistnienia

² Tytuł podrozdziału stanowi oczywiste nawiązanie do wiodącej publikacji z zakresu teorii konstruktywistycznej, zob. A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2008.

³ Istnieją spory odnośnie do tego, czy konstruktywizm można nazywać teorią polityki międzynarodowej, a nawet, czy powinien być określany mianem teorii w ogóle. Michael Barnett opisuje sprawę w następujący sposób: „Po pierwsze, konstruktywizm to w istocie teoria społeczna, nie zaś teoria polityki międzynarodowej *per se*”, zob. M. Barnett, *Konstruktywizm społeczny* [w:] J. Baylis, S. Smith, *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 314. Nicholas Onuf – badacz, który ukuł termin konstruktywizm – twierdził natomiast: „Konstruktywizm nie jest teorią jako taką. Nie oferuje generalnych wyjaśnień odnośnie do tego, co ludzie robią, dlaczego społeczeństwa się różnią, jak świat się zmienia. W zamian za to konstruktywizm czyni możliwym teoretyzowanie na temat kwestii, które wydają się ze sobą niezwiązane, ponieważ koncepcje i proporcje, których normalnie używa się do dyskusji

danego stanu rzeczy dopatruje się nie tylko w materii, czy posługując się słowami polskiego badacza: „(...) utrzymuje, że rzeczywistość społeczna tworzy się w wyniku debaty wokół idei i wartości”⁴. W takich niematerialnych warunkach powstaje również tożsamość międzynarodowa państwa, w ramach której dany uczestnik rzeczywistości międzynarodowej definiuje samego siebie, jak i środowisko, w którym funkcjonuje.

Teoria konstruktywistyczna wydaje się odpowiednia do opisanie fenomenu tożsamości międzynarodowej Republiki Turcji. Przyczynia się zarazem do lepszego rozumienia tureckiej polityki zagranicznej. Jak zostanie udowodnione na dalszym etapie, tożsamość jest czynnikiem, w oparciu o który tureccy decydenci – w mniejszym lub większym stopniu – od lat projektują politykę zagraniczną kraju. Autor chce wyrazić nie podkreślić, że jakiegokolwiek nawiązania do „tożsamości zachodniej” Republiki Turcji w dalszej części tekstu będą odnosiły się do tożsamości międzynarodowej kraju.

Teoria konstruktywistyczna narodziła się w latach 80. XX wieku. To pewnego rodzaju odpowiedź na wielką debatę między neorealizmem i neoliberalizmem, które w owym czasie były dominującymi paradygmatami⁵. Wśród ojców konstruktywizmu można wymienić cztery nazwiska. Za pierwszy tekst, który został napisany w duchu nowej teorii, uchodzi artykuł Johna Ruggiego z 1983 roku, w którym podjął się recenzji idei przedstawionych przez neorealistę Kennetha Waltza. Ruggie zwrócił w nim uwagę na fakt, że „państwa zorganizowane są według różnych zasad”⁶. Podobną drogę przebył Richard Ashley, który krytyki neorealizmu podjął się rok później⁷.

na te kwestie, także są ze sobą niezwiązane”, zob. N. Onuf, *Constructivism: A User's Manual*, www.webdav.sistemas.pucminas.br:8080/webdav/sistemas/sga/20121/516687_onuf_constructivism%20users%22manual.pdf (01.09.2015).

⁴ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 292-293.

⁵ Barnett opisywał narodziny konstruktywizmu w następujący sposób: „Źródeł tego stanowiska [konstruktywizmu – przyp. aut.] należy poszukiwać w serii pojawiających się w latach 80. w Stanach Zjednoczonych krytycznych reakcji na dokonania najbardziej rozpowszechnionych szkół teoretycznych, mianowicie wobec neorealizmu i neoliberalizmu. Teorie te podkreślały znaczenie dystrybucji siły oraz dążenie państw do uzyskania jak największej potęgi i bogactwa przy jednoczesnym minimalizowaniu wpływu idei. W odpowiedzi konstruktywizm starał się ukazać sprawczą i definiującą moc idei w polityce światowej”, zob. M. Barnett, *Konstruktywizm społeczny*, op. cit., s. 305. Więcej na temat rzeczonej debaty, zob. C. Reus-Smit, *Constructivism [w:] Theories of International Relations*, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2005, s. 189-193.

⁶ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, op. cit., s. 292.

⁷ „Zarzucał tej teorii przede wszystkim skoncentrowanie się bez reszty na pojęciu państwa i pomijanie roli aktorów niepaństwowych. Ponieważ interesy państw mają być stałe i niejako

W 1987 roku Alexander Wendt wprowadził do teorii stosunków międzynarodowych problematykę agent-struktura, a dwa lata później Nicholas Onuf opublikował książkę pt. „The World of Our Making”, dzięki której nowa teoria zyskała swoją nazwę⁸. Co ciekawe, konstruktywizm nie posiadał bezpośrednio zakorzenionej w myśli politycznej tradycji⁹. Być może ten właśnie fakt przyczynił się do początkowo niezbyt entuzjastycznego przyjęcia konstruktywistycznych koncepcji w środowisku badaczy stosunków międzynarodowych.

Sytuacja miała się jednak wkrótce zmienić. W dużej mierze odpowiedzialne były za to przeobrażenia ładu międzynarodowego, które nastąpiły wskutek zakończenia „zimnej wojny”, a zwłaszcza fakt, że nie zostały przewidziane tak przez większość badaczy rzeczywistości międzynarodowej, jak i dwa wspomniane wyżej dominujące nurty¹⁰. W rzeczywistości nie były to jednak jedyne czynniki, które pozytywnie wpłynęły na odbiór teorii konstruktywistycznej przez środowisko naukowe¹¹.

z góry wyznaczone, neorealizm nie dostrzega, w jaki sposób są one kreowane, konstruowane i transformowane przez globalne siły historyczne. Presupozycja głosząca indywidualizm oraz założenie o nadrzędności jednostki w stosunku do społeczeństwa, zamiast traktowania jej jako podmiotu społecznego determinowanego przez otoczenie, do tego stopnia wpływa na neorealizm, że nie dostrzega on oddziaływania wspomnianych sił globalnych na tworzenie tożsamości, interesów i zdolności państw”. Więcej na temat recenzji Ashleya zob. M. Barnett, *Konstruktywizm społeczny*, op. cit., s. 309.

⁸ Agent jest jednostką, która ma moc sprawczą do działania, nadaną mu przez inne jednostki. Więcej na ten temat, zob. N. Onuf, *Constructivism: A User's Manual*, op. cit. Struktūrę Wendt postrzegał jako połączenie czynników materialnych z normatywnymi.

⁹ „Konstruktywizm nie ma bezpośrednio korzeni w historii myśli politycznej, nawiązuje jedynie do pewnych elementów filozoficznych i metodologicznych neofunkcjonalizmu oraz angielskiej szkoły stosunków międzynarodowych. Występuje także pewne nawiązanie do koncepcji powstawania wspólnych tożsamości we wspólnocie bezpieczeństwa Karla Deutscha. Wielu europejskich konstruktywistów wywodzi się z tracącego popularność po zakończeniu zimnej wojny marksizmu”, zob. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, op. cit., s. 293. Pewien wkład w teorię konstruktywistyczną miały również przemyslenia Anthony'ego Giddensa. Więcej na ten temat, zob. M. Barnett, *Konstruktywizm społeczny*, op. cit., s. 310.

¹⁰ „Do wzrostu zainteresowania konstruktywizmem przyczynił się fakt, że teorie głównego nurtu, nie przywiązane do indywidualizmu i materializmu, nie doceniły wpływu idei na politykę światową i nie przewidziały zakończenia zimnej wojny”, zob. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, op. cit., s. 292.

¹¹ Pozostałe czynniki doskonale opisuje w swoim tekście Barnett. Autor wskazuje, że oprócz zakończenia zimnej wojny wpływ na umocnienie się konstruktywizmu miały takie kwestie jak: przekonanie elit intelektualnych o naukowym charakterze teorii, powoływanie się na teorie socjologiczne oraz wykształcenie odpowiednich metod badań empirycznych. Więcej na ten temat, zob. M. Barnett, *Konstruktywizm społeczny*, op. cit., s. 312-313.

Konstruktywizm nie jest oczywiście nurtem o jednolitym charakterze¹². Posiada jednak pewne cechy wspólne, które pozwalają na wyodrębnienie go z pozostałych teorii opisujących zjawiska, które zachodzą w rzeczywistości międzynarodowej. Specyficzny charakter tych założeń powoduje, że zasadne wydaje się – jak zrobił to Alexander Wendt – nazwanie go „społeczną teorią stosunków międzynarodowych”.

Przed wszystkim należy zauważyć, że zdaniem konstruktywistów struktury normatywne i ideacyjne są tak samo ważne jak struktury o charakterze materialnym¹³. W pewnym sensie koresponduje z tym pojęcie tzw. faktu społecznego, które oznacza, że „rzeczy istnieją na mocy umowy między ludźmi albo też niezależnie od nich”¹⁴. Po wtóre, konstruktywiści twierdzili, że na działania aktorów wpływa ich tożsamość – kluczowe pojęcie z punktu widzenia tej książki – ponieważ to ona informuje o ich interesach i w konsekwencji implikuje podejmowanie akcji¹⁵. W pierwotnych założeniach konstruktywizmu tożsamość powstawała w efekcie interakcji między państwami, a na jej tworzenie wpływały normy reprezentatywne dla danej społeczności¹⁶. Tożsamość odgrywa niezwykle ważną rolę, ponieważ informuje aktorów zarówno o tym, kim są, jak i o tym, kim są inni, a co za tym idzie – kto jest wrogiem, a kto przyjacielem. Wart odnotowania jest również fakt, że tożsamość, choć ma pewne znaczenie stabilizacyjne – informuje, czego można spodziewać się po danym aktorze – to jednak może podlegać

¹² Omówienie nurtów w ramach teorii konstruktywistycznej, zob. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, op. cit., s. 301-306.

¹³ C. Reus-Smit, *Constructivism*, op. cit., s. 196. Oznacza to, że struktury są tym, czym są tylko ze względu na znaczenie, jakie się im przypisuje. Jak głosi sławny argument, a zarazem tytuł publikacji Wendta: „Anarchy is what states make of it”, zob. A. Wendt, *Anarchy is what States Make of it: The Social Construction of Power Politics*, International Organization, Vol. 46, No. 2 (Spring, 1992), pp. 391-425. Zjawisko dobrze tłumaczą również słowa Barnetta: „Równowaga sił nie istnieje np. obiektywnie jako zjawisko czekające na odkrycie. To działania samych państw decydują o tym, jak zostanie ona zdefiniowana, jakie znaczenie zostanie jej przypisane i jak powinny się do niej odnosić same państwa”, zob. M. Barnett, *Konstruktywizm społeczny*, op. cit., s. 315.

¹⁴ M. Barnett, *Konstruktywizm społeczny*, op. cit., s. 315.

¹⁵ C. Reus-Smit, *Constructivism*, op. cit., s. 197. Jak pisał Wendt: „Tożsamości są podstawą interesów”, zob. Wendt, *Anarchy is what States Make of it: The Social Construction of Power Politics*, op. cit., s. 398.

¹⁶ Jak pisali cytowani przez Czaputowicza Schmitz i Sikkink: „Na przykład państwo arabskie jest arabskim państwem nie dlatego, że ludność mówi po arabsku, lecz dlatego, że istnieją określone zasady związane z arabskością, które kształtują tożsamości, interesy i politykę zagraniczną państw arabskich”, zob. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, op. cit., s. 307.

zmianom¹⁷. Trzecie założenie, które łączy konstruktywistów, informuje o tym, że agenci i struktury tworzeni są w oparciu o interakcję, co oznacza, że „normatywne i ideacyjne struktury mogą być równie dobrze uwarunkowane tożsamościami i interesami aktorów, ale te struktury nie istniałyby, gdyby nie były znanymi praktykami tych aktorów”¹⁸.

Dla zrozumienia zagadnień, które zostaną przedstawione w książce, konieczne wydaje się również scharakteryzowanie procesu, na podstawie którego może dojść do przyjęcia danej tożsamości i jej zmiany. Wspomniane już zostało, że według klasycznych poglądów konstruktywistów tożsamość konstruowana jest w procesie interakcji i musi zostać zaakceptowana przez pozostałych aktorów, którzy dzielą daną tożsamość. Kluczowe dla zrozumienia zagadnień związanych z posiadaniem tożsamości i procesem zmiany jest jednakże również właśnie pojęcie podzielenia czy internalizacji. Wydaje się, że kwestie te najlepiej wytłumaczą słowa samego A. Wendta: „Z perspektywy konstruktywistycznej znakiem w pełni zinternalizowanej kultury jest to, że aktorzy identyfikują się z nią i uczynili uogólnionego »innego« częścią swojego rozumienia »jaźni«. Ta identyfikacja, poczucie bycia częścią grupy lub należenia do »my« jest społeczną lub kolektywną tożsamością, która sprawia, że aktorzy zainteresowani są w zachowaniu ich kultury”¹⁹. Proces zmiany zachodzi natomiast wtedy, gdy „aktorzy przeddefiniują, kim są i czego pragną”²⁰.

To syntetyczne opracowanie stanowi oczywiście tylko niezbędny skrót niezwykle bogatej myśli konstruktywistycznej. Celowo pomija niektóre pojęcia kojarzone z konstruktywizmem, ponieważ nie mają one większego znaczenia z punktu widzenia całości książki²¹. Dla przedmiotu badań nad tożsamością międzynarodową Republiki Turcji konieczne wydaje się przede wszystkim zrozumienie, że teoria konstruktywistyczna „wprowadza do stosunków międzynarodowych socjologiczne przekonanie o społecznym pochodzeniu rzeczywistości”²². W tak funkcjonującym świecie podstawowym wyznacznikiem działalności państwa jest jego tożsamość, która powstaje wskutek internalizacji wspólnych wzorów do tego stopnia, że wśród dzielących się aktorów wytwarza się wspólna jaźń.

¹⁷ W klasycznym założeniu Wendta państwo miało jednak ograniczone możliwości odnośnie do zmiany swojej tożsamości, ponieważ musiała ona być uznana przez pozostałych aktorów, którzy dzielą daną tożsamość.

¹⁸ C. Reus-Smit, *Constructivism*, op. cit., s. 197

¹⁹ A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, op. cit., s. 309.

²⁰ Ibidem.

²¹ W celu zapoznania się ze wszystkimi kategoriami i pojęciami, którymi posługuje się konstruktywizm, autor pragnie odesłać do cytowanych w niniejszym podrozdziale prac.

²² J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, op. cit., s. 306.

CZĘŚĆ I

SEN

1. „Co się właściwie stało?” – Imperium Osmańskie spogląda na Zachód

„Przez długie stulecia świat islamu stał na czele ludzkiej cywilizacji i jej osiągnięć. W rzeczywistości w przekonaniu muzułmanów islam sam w sobie oznaczał cywilizację, a poza jego granicami znajdowali się tylko barbarzyńcy i niewierni”¹. Imperium Osmańskie było zaś najpotężniejszym państwem cywilizacji islamu. Od 1517 roku, gdy sułtan Selim doprowadził do upadku dynastii Mameluków, do Osmanów należał szczytny tytuł protektora świętych miejsc islamu². Imperium Osmańskie rozwijało się terytorialnie, zajmując ziemie nie tylko w Europie, lecz także podporządkowując sobie kolejne obszary zamieszkiwane przez muzułmanów³. Zrozumiałe zatem, że w tej sytuacji nikt nie widział potrzeby zapożyczania rozwiązań z gorzej rozwijających się miejsc świata. Cywilizacja islamu dominowała jednak nie tylko w sferze militarnej. Na obszarach zamieszkanym przez muzułmanów doskonale rozwijała się nauka – przecież to z Bliskiego Wschodu na Zachód trafiły cyfry arabskie (*notabene*, jak słusznie zauważył B. Lewis, nazwane

¹ B. Lewis, *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, Oxford University Press, 2002. Pierwsza część tytułu rozdziału stanowi nawiązanie do polskiego tytułu książki B. Lewisa, *Co się właściwie stało? O kontaktach Zachodu ze światem islamu*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2003.

² S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2012, s. 147. Według niektórych przekazów podobnie było również z tytułem kalifa. Wszelkie niejasności związane z tym tytułem zob. s. 148.

³ „Islam reprezentował sobą największą siłę militarną na ziemi – jego armie, w tym samym czasie, najeżdżały Europę i Afrykę, Indie i Chiny”, zob. B. Lewis, *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, op. cit., s. 6. Na temat podbojów sułtana Sulejmana Wspaniałego, na którego panowanie przypadł szczyt potęgi osmańskiej, zob. np. J. Reychman, *Historia Turcji*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 68-76. Więcej na temat jego rządów i ich okoliczności zob. M. Kunt, C. Woodhead (red.), *Süleyman the Magnificent and His Age. The Ottoman Empire in the Early Modern World*, Longman, Londyn 1995.

tak na część tych, od których Europejczycy bezpośrednio je zapożyczyli, a nie tych, którzy je wynaleźli; to zawdzięczamy cywilizacji indyjskiej) – a tamtejsza gospodarka cieszyła się czymś, co dziś nazwalibyśmy okresem prosperity⁴.

Z czasem jednak sytuacja zaczęła się zmieniać. W Europie pojawiły się prądy (Renesans, Oświecenie), które albo z dużym opóźnieniem trafiały na terytoria Imperium Osmańskiego, albo też omijały je szerokim łukiem. Państwo Osmanów systematycznie traciło dotychczasowe tempo rozwoju, pogrążając się ostatecznie w stagnacji⁵. Tymczasem Europa, która do niedawna była tak bardzo zacofana, zaczęła wyrastać na nowego lidera. Państwa europejskie coraz częściej wygrywały bitwy, wzrastała również ich potęga gospodarcza. To wszystko nie mogło umknąć uwadze Imperium Osmańskiego. Problemy, które zaczęły być szczególnie widoczne w ostatniej dekadzie XVI wieku, w XVII narastały jeszcze bardziej, co spowodowało, że osmańscy pisarze zaczęli komentować kwestie związane z podupadaniem państwa i „wzywali do powrotu do dobrego porządku minionego, złotego stulecia”⁶. Tymczasem jednak upadek państwa Osmanów postępował⁷.

Pewien przełom stanowił zawarty w 1699 roku pokój w Karłowicach, wskutek którego doszło do marginalizacji międzynarodowej pozycji Imperium Osmańskiego⁸. Jak zauważył S. J. Shaw umowa sygnalizowała

⁴ B. Lewis, *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, op. cit., s. 6-7.

⁵ Więcej na temat schyłku osmańskiego imperium zob. H. Inalcik, *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300-1600*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 53-64. Warte uwagi jest również niezwykle ciekawe studium, które analizuje kryzys Imperium Osmańskiego z perspektywy ekologicznej, zob. S. White, *The Climate of Rebellion in the Early Modern Ottoman Empire*, Cambridge University Press, Nowy Jork 2011.

⁶ R. H. Davison, *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, Saqi 1990, s. 16.

⁷ Ciekawy esej na temat upadku Imperium Osmańskiego, zob. B. Lewis, *Some Reflections on the Decline of the Ottoman Empire*, *Studia Islamica*, Nr 9 (1958), s. 111-127.

⁸ J. Reyhman pisał o nim w następujący sposób: „Rozpoczęta za Sulejmana Wspaniałego polityka czynnej ingerencji i udziału imperium osmańskiego w koncercie europejskim została tym samym zakończona, z podmiotu stało się ono przedmiotem polityki europejskiej. Rozpoczęła się odtąd z jednej strony gra państw europejskich o spadek po Turcji, a z drugiej rozpaczliwe próby Turcji utrzymania dotychczasowych posiadłości i pozycji”, zob. J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 111; Wyjątkowość karłowickiego traktatu lepiej tłumaczył jednak B. Lewis. Anglosaski badacz wskazywał, że „pokój w Karłowicach ma specjalne znaczenie w historii Imperium Osmańskiego, a nawet szerzej – w historii całego świata islamu – jako pierwszy pokój podpisany przez pokonane Imperium Osmańskie z wygranymi chrześcijańskimi adwersarzami”, zob. B. Lewis, *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, op. cit., s. 18.

przejście kraju „z pozycji ofensywnych na defensywne”⁹. Rzeczywiście już sama procedura zawarcia pokoju znacznie różniła się od tych, do których przywykli osmańscy sułtanowie. Tym razem turecki władca nie mógł podyktować swoich warunków, a musiał dostosować się do dyplomatycznej gry, do jakiej przyzwyczajeni byli Europejczycy. Od nowych doświadczeń na polu dyplomacji ważniejsze były jednak skutki, które traktat przyniósł ze sobą. To zapewne dzięki tej klęsce – oraz niepomysłnemu dla Imperium Osmańskiego traktatowi w Pożarewacu z 1718 roku – możliwe było pojawienie się w drugiej dekadzie XVIII wieku, istotnego z punktu widzenia niniejszej książki, dokumentu, który miał czysto propagandowe zadanie. Jego autor porównywał w nim muzułmańskie i chrześcijańskie sposoby prowadzenia wojny. Niezwykle istotny był fakt, że w dokumencie zalecano już nie tylko przejęcie europejskich broni. Postulowano również wprowadzenie zachodnich metod szkolenia i strategii¹⁰. Należy zauważyć, że ta – jak mogłoby się wydawać – subtelna zmiana w myśleniu jest niezwykle ważna. W Imperium Osmańskim bowiem dokonywano pewnych zapożyczeń europejskich rozwiązań już od dawna¹¹. Wszelkie tego typu posunięcia miały jednak wyłącznie praktyczny wymiar – ulepszanie broni miało poprawić zdolność osmańskich wojsk do zabijania niewiernych. Nie było jednak mowy o przejmowaniu wzorców takich jak strategia czy metody szkolenia armii, które zawierają w sobie pewien niematerialny komponent¹². Miało się to zmienić już wkrótce.

Zmiany, które miały miejsce w Imperium Osmańskim w XVIII stuleciu, potwierdzają, że traktat karłowicki wywarł znaczny wpływ na Turków. Od tego momentu mieliśmy do czynienia z „pierwszymi przemyślanymi próbami europeizacji, to jest pierwszym świadomym krokiem w kierunku naśladowania i przyjęcia pewnych wybranych elementów cywilizacji Europy Zachodniej”¹³. Od 1718 do 1730 roku funkcję wielkiego wezyra sprawował

⁹ S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, op. cit., s. 349.

¹⁰ Więcej na temat omawianego dokumentu zob. B. Lewis, *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, op. cit., s. 20.

¹¹ Tak było między innymi z działami, które mogły zostać pierwszy raz użyte przez Turków już w 1422 roku, zob. R. H. Davison, *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, op. cit., s. 6.

¹² Mechanizm ten najlepiej wytłumaczył chyba B. Lewis, pisząc: „Broń palna może być przyjęta, jeśli posłuży w świętej wojnie islamu przeciwko niewiernym, druku i zegarów nie można przyjąć, gdyż nie służą takiemu celowi i mogą spowodować pęknięcia społecznej struktury islamu”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 64.

¹³ Ibidem, s. 68.

Damad Ibrahim Pasza¹⁴. To właśnie jemu Imperium Osmańskie zawdzięczało wiele istotnych reform¹⁵. Na początku rządów zdecydował się na wysłanie posłów do Wiednia i Paryża. Ich zadaniem było dokładne zbadanie sytuacji w obu państwach pod kątem rozwiązań, które można byłoby zastosować również w Turcji¹⁶. Zmiany te wiązały się oczywiście również z panowaniem sułtana Ahmeda III. To za jego rządów otworzono w Imperium pierwszą turecką drukarnię¹⁷. Wcześniej nie było to możliwe, ponieważ – choć w kraju funkcjonowały już drukarnie żydowskie, ormiańskie czy greckie – druk w alfabecie arabskim uważano za „sprzeczny z przepisami religijnymi”¹⁸.

Ograniczona europeizacja miała miejsce także w życiu społecznym i kulturalnym. Ten wyjątkowy czas nazywa się w historii Imperium Osmańskiego „okresem tulipanów”. Relacje historyczne z tych czasów wskazują, że przynajmniej na dworze władcy panowała lekka i beztroska atmosfera rokoka¹⁹. Pewne francuskie zwyczaje miały się jednak upowszechniać również wśród niektórych mieszkańców Stambułu²⁰. Mimo tego wydaje się, że należy zgodzić się z opiniami tych historyków, którzy wskazują, że ówczesna europeizacja miała charakter powierzchowny, nie obejmowała bowiem najistotniejszych

¹⁴ Mianem wielkiego wezyra określano najwyższego ministra sułtana. Więcej na temat administracji centralnej w czasach osmańskich, a więc także na temat pochodzenia urzędu wielkiego wezyra, zob. H. Inalcik, *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300-1600*, op. cit., s. 103-117.

¹⁵ J. Reychman pisał o nim: „Był to człowiek mądry i kulturalny, lubiący otaczać się poetami, uczonymi i artystami”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 156.

¹⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 69; M. Kia, *Daily Life in the Ottoman Empire*, Greenwood Press, Santa Barbara 2011, s. 12.

¹⁷ Drukarnia İbrahima Müteferrika została otwarta w 1727 roku, zob. N. Eren, *Turkey Today-and Tomorrow. An Experiment in Westernization*, Frederick A Prager, Nowy Jork 1963, s. 6. Co ciekawe, w działalność drukarni Müteferrika mieli być zaangażowani również specjaliści z Polski, zob. N. Gamm, *The Ottoman five who brought the empire books*; www.hurriyetdailynews.com/the-ottoman-five-who-brought-the-empire-books.aspx?pageID=238&nID=76407&NewsCatID=438; *Osmanlinin ilk kagithanesi, İstanbul'daki su kitligi yüzünden Yalova'ya kurulmuş*, http://www.zaman.com.tr/aktuel_osmanlinin-ilk-kagithanesi-istanbuldaki-su-kitligi-yuzunden-yalovaya-kurulmus_2257025.html (01.09.2015).

¹⁸ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 157.

¹⁹ B. Lewis zauważył np., że „zarówno francuskie ogrody, jak i francuska sztuka dekorowania czy francuskie umeblowanie stały się na krótko modne w kołach pałacowych. Sam sułtan zbudował fontannę przed bramą pałacową w stylu wyraźnie rokokowym”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 70.

²⁰ Bardzo ciekawie interpretował ten okres osmańskiej historii Donald Quataert. Wskazywał on, że rozbudzony w tym czasie konsumpcjonizm był pewnego rodzaju strategią sułtana i wielkiego wezyra – skierowaną głównie do stambulskich elit – której ostatecznym celem miało być wzmocnienie ich władzy i legitymacji, zob. D. Quataert, *The Ottoman Empire 1700-1922*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 44.

dla rozwoju państwa obszarów²¹. Niezwykle istotny jest również fakt, jak do tych zmian odnosiła się większość społeczeństwa. Ta zaś nie była ówczesnej skromnej modernizacji zbyt przychylna²². Narastająca niechęć wobec zmian nałożyła się na reakcję wobec klęski w wojnie z Persją w 1730 roku i doprowadziła wkrótce do buntu stambulskiej ludności²³. Rebelia została wsparta przez muzułmańskich uczonych i korpus janczarów. Sułtan musiał abdykować, a wielki wezyr został skazany na śmierć. W ten sposób Imperium Osmańskie doświadczyło pierwszego przykładu działania „mechanizmu akcji-reakcji, który pojawił się wraz z próbami westernizacji i modernizacji”²⁴.

Wydaje się, że „okres tulipanów” – zwłaszcza jego burzliwe zakończenie – pokazał, że społeczeństwo Imperium Osmańskiego nie było jeszcze gotowe na modernizację na większą skalę. Pewnego rodzaju europeizacja trwała jednak nadal, choć najważniejsze reformy, które miały miejsce w następnych latach, ograniczały się do szeroko rozumianej sfery militarnej²⁵. Przybyły z Francji Hrabia de Bonneval, który zaoferował swe usługi sułtanowi, zreorganizował korpus bombardierów²⁶. Ponadto w 1734 roku otwarto nową szkołę inżynierii²⁷. Co więcej, w kraju pojawiały się publikacje, które w mniej lub bardziej widoczny sposób nawiązywały do istotnych dzieł europejskich tamtego okresu. Wkrótce jednak na Imperium Osmańskie spadł cios na miarę pokoju karłowickiego, który ponownie

²¹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 159; Z opinią tą zgadzał się również Roderic H. Davison, zob. R. H. Davison, *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, op. cit., s. 21. Należy jednak wspomnieć, że nie brakuje takich, którzy uważają „okres tulipanów” za przełomowy moment w historii osmańskiej modernizacji. Omówienie tego trendu z ciekawej perspektywy, zob. C. Erimtan, *Ottomans Looking West? The Origins of the Tulip Age and its Development in Modern Turkey*, Tauris Academic Studies, Londyn 2008.

²² J. Reychman twierdził, że „lud tendencji tych nie rozumiał, uważał je za zamach na stary porządek, na religię i moralność muzułmańską i buntował się przeciw nim”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 159.

²³ B. Lewis wskazywał, że wśród mieszkańców Stambułu „wzrastała niechęć przeciwko ekstrawagancjom dworu i obyczajom Franków w kołach pałacowych”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 70.

²⁴ Y. Bozdoglioglu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, Routledge, New York 2003, s. 37.

²⁵ Więcej na ten temat zob. A. Levy, *Military Reform and the Problem of Centralization in the Ottoman Empire in the Eighteenth Century*, Middle Eastern Studies, Tom 18, nr 3 (1982), s. 232-234.

²⁶ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 171. Więcej na temat działalności hrabiego w Imperium Osmańskim, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, McGill University Press, Montreal 1964, s. 47-48.

²⁷ Nie przetrwała ona długo ze względu na reakcję janczarów, którzy „przeciwstawili się takim nowomodnym pomysłom”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 72.

uświadomił Turkom, że sytuacja musi ulec zmianie, jeśli państwo Osmanów chce w ogóle myśleć o przetrwaniu. Tym bodźcem była wojna z Rosją w latach 1768-1774. Bardziej bolesne niż sama batalia okazały się jednak warunki pokoju podpisanego w Küçük Kaynarca²⁸.

Porozumienie przeszło do historii jako jeden z „najbardziej brzemiennych w skutki dokumentów w historii państwa osmańskiego”²⁹. Traktat zawierał wiele niekorzystnych dla Imperium zapisów. Przykładowo artykuły 7 i 14 pozwoliły Rosji na wybudowanie cerkwi w Stambule i wymuszały na Imperium Osmańskim gwarancje jej ochrony. To w przyszłości stanowiło pretekst do odgrywania przez rosyjskiego cara roli protektora prawosławnych poddanych sułtana, a co za tym idzie – ingerowania w sprawy wewnętrzne Imperium Osmańskiego³⁰. Ponadto artykuł 13 nakazywał tytułowanie rosyjskiego władcy mianem padyszacha, które przysługiwało tureckiemu sułtanowi³¹. Warto zauważyć, że traktat posiadał również implikacje międzynarodowe, które wzmacniały pozycję Rosji w regionie Morza Czarnego. Najbardziej bolesne dla Osmanów było jednak odłączenie Krymu, który był pierwszym utraconym przez Imperium terytorium zamieszkałym przez muzułmanów³².

Podpisanie tak niekorzystnego porozumienia – tak jak miało to miejsce przy okazji poprzednich osmańskich klęsk – ożywiło dyskusje nad kierunkiem, w którym powinien zmierzać kraj³³. Niedaleka przyszłość pokazała,

²⁸ M. P. Philips twierdził nawet, że to właśnie o 1774 roku można mówić jako o pierwszej dacie, w trakcie której zaznaczył się „pierwszy prawdziwy wpływ Europy na Turcję”, zob. M. P. Philips, *A History of Turkey. From Empire to Republic*, Gorge Allen & Unwin LTD, Londyn 1956, s. 70.

²⁹ S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, op. cit., s. 389.

³⁰ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, Yale University Press, New Heaven 2010, s. 25; ibidem.

³¹ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 25.

³² C. V. Findley skomentował to w następujący sposób: „Nawet jeśli Krym był małą i odległą częścią muzułmańskiego świata, jego strata nie mogła zostać przeoczona. Osmanie już wcześniej tracili terytoria we wschodniej Europie, ale to był pierwszy raz, kiedy stracili terytorium zamieszkałe przez muzułmanów. Osmańskie roszczenie sobie prawa do bycia pierwszymi obrońcami wiary nagle znalazło się w niebezpieczeństwie, co zostało odnotowane przez wszystkich muzułmanów”, zob. Ibidem, s. 26; Z taką interpretacją traktatu zgadzał się również J. Reychman, który pisał, że traktat „był nowym ciosem dla prestiżu Turcji, elementem przełomowym, uświadamiającym opinii tureckiej, że źle się dzieje w państwie padyszacha”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 175.

³³ Jak zauważył B. Lewis, „po każdej wielkiej wojskowej klęsce w XVIII wieku osmańscy mężowie stanu i historycy z niesłychaną otwartością dyskutowali na temat zgrzybiałości imperium i poniżających wyczynów jego wojsk. Traktat w Küçük Kaynarca i następująca po

że druzgocąca klęska Imperium Osmańskiego spowodowała, że weszło ono na nową drogę. Działania europeizacyjne kolejnych sułtanów miały bowiem wykroczyć poza tradycyjną w tym zakresie powierzchowność.

* * *

Zmierzch Imperium Osmańskiego spowodował, że w kraju zaczęto poszukiwać rozwiązań, które mogły powstrzymać niekorzystny trend. W tej sytuacji naturalnym punktem odniesienia stała się Europa, która wchodziła w szczytową fazę swojej potęgi. Początkowo wszelkie zapożyczenia miały charakter czysto praktyczny – z Zachodu kopiowano te rozwiązania, które miały służyć zmniejszeniu rozmiaru militarnych klęsk. Z czasem jednak zaczęto sobie coraz bardziej uświadamiać, że przewaga Europy nie leżała wyłącznie w wynalazkach, a raczej w czynnikach niematerialnych, dzięki którym te wynalazki mogły być tworzone. Społeczeństwo osmańskie na tym etapie nie dojrzało jednak do głębszej europeizacji. Podburzane przez ulemów i janczarów, strażników islamskiego porządku, sprzeciwiało się poważniejszym zmianom³⁴. Zwolennicy tradycji mieli inną odpowiedź na postawione w tytule rozdziału pytanie. Ich zdaniem zmierzch Imperium Osmańskiego wynikał z faktu oddalenia się od islamu i Boga³⁵. Choć początkowo nie brakowało im sprzymierzeńców, odpowiedź ta nie była już tak atrakcyjna w momencie, gdy triumfy w międzynarodowej polityce święcili niewierni.

Reformy, które przeprowadzono w omawianym okresie, często oparte były na wzorcach zachodnich. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nie był to jeszcze czas, w którym modernizacja stała się tożsama z westernizacją. Fakt, że w Imperium Osmańskim pojawiało się coraz więcej europejskich rozwiązań, z pewnością przyczynił się jednak do bardziej śmiałych posunięć kolejnych sułtanów. Coraz dotkliwsze klęski militarne pokazywały natomiast, że państwo Osmanów, aby przetrwać, musi zintensyfikować starania modernizacyjne. W takich właśnie warunkach narodził się turecki sen o Europie.

nim aneksja Krymu przyniosły szczególne ożywienie szczerych dyskusji”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 61.

³⁴ Więcej na temat roli ulemów w Imperium Osmańskim zob. M. C. Zilfi, *The Ottoman Ulema* [w:] S. N. Faroqhi, *The Cambridge History of Turkey Volume 3. The Later Ottoman Empire 1603-1839*, Cambridge University Press, Cambridge 2006, s.209-225.

³⁵ „Ostateczna odpowiedź, którą tradycyjni pisarze dawali na pytanie [co było źródłem problemów? – przyp. aut.], brzmiała »pozwólcie nam wrócić do naszych korzeni, do starych dobrych dróg, do prawdziwej wiary, do świata Boga«,” zob. B. Lewis, *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, op. cit., s. 45.

2. Działania modernizacyjne Selima III i Mahmuda II

Selim III wstąpił na tron w 1789 roku. W tym samym czasie w dalekiej Francji wybuchła rewolucja, która, jak żadna inna dotychczasowa rewolta, godziła w tradycyjny porządek. W związku z tym idee Wielkiej Rewolucji Francuskiej w naturalny sposób musiały dotrzeć do Imperium Osmańskiego. Aby zrozumieć warunki, w jakich przyszło działać Selimowi III i Mahmudowi II, warto zbadać, jaki wpływ na społeczeństwo tureckie miały hasła głoszone przez francuskich rewolucjonistów. Taka analiza wymaga jednak również odpowiedzi na inne podstawowe pytania: jakie było społeczeństwo tureckie w przededniu rewolucji oraz czy znajdowały się już wśród niego elity, na których można było oprzeć modernizacyjne reformy?

2.1. Imperium Osmańskie a Wielka Rewolucja Francuska

Przed Selimem III władzę w Imperium Osmańskim sprawował Abdülhamid I (1774-1789), w którego imieniu reformy realizował wielki wezyr Halil Hamid Pasza. Ich zamysły nie różniły się zbyt od poprzedników – priorytet w staraniach modernizacyjnych stanowiło dla nich wojsko¹. Wspominanie ich dokonań nie byłoby zatem istotne, gdyby nie fakt, że dzięki analizie recepcji ich działań przez społeczeństwo, możemy odnaleźć odpowiedź na pytanie, w jakim stanie znajdowało się ono przed wybuchem rewolucji francuskiej.

Ówczesni modernizatorzy nie mieli łatwego zadania. Choć wspomniane w poprzednim rozdziale kłopoty Imperium Osmańskiego, dowodziły, że coraz bardziej potrzebowało ono reform, rzeczywistość nie sprzyjała tego typu staraniom. Największy problem stanowił brak elit, które mogłyby

¹ Więcej na temat reform w omawianym okresie zob. S. J. Shaw, *Between Old and New. The Ottoman Empire under Sultan Selim III 1789-1807*, Harvard University Press, Cambridge 1971, s. 10-11.

służyć jako fundament przyszłych zmian². Sytuacji nie ułatwiała również wciąż silna pozycja konserwatywnych elementów, które ostatecznie doprowadziły do egzekucji Halila Hamida Paszy, a co za tym idzie – ponownego zahamowania reform³. Wydaje się zatem, że ówczesne uwarunkowania jasno pokazywały, że społeczeństwo osmańskie nie dojrzało jeszcze do poważnych zmian. Traktat z Küçük Kaynarca, choć tak dotkliwy w skutkach, niewiele w tym zakresie zmienił. Idee rewolucji francuskiej, które zostały przyjęte z sympatią przez część społeczeństw europejskich, w Imperium Osmańskim spotkały się z mniejszym zainteresowaniem.

Mimo tego w ostatecznym rozrachunku wpływ Wielkiej Rewolucji Francuskiej na Imperium Osmańskie nie był tak jednoznaczny, jak pozornie mogłoby się to wydawać. Wprawdzie w kraju rzeczywiście brakowało świadomych elit, które mogłyby ze zrozumieniem przyjąć rewolucyjne idee⁴, nie oznacza to jednak, że rewolucja francuska nie wywarła swojego piętna na tym obszarze świata. Jej koncepcje docierały przede wszystkim do niemuzułmańskich mniejszości, które zamieszkiwały państwo Osmanów, i przyczyniły się do rozbudzenia separatystycznych tendencji w niedalekiej przyszłości⁵. Co ciekawe, idee rewolucyjne miały znajdować uznanie nawet

² Stan ten najlepiej zdiagnozował chyba J. Reychman, który podsumowując reformy Halila Hamida Paszy, pisał: „Ale na kim miały się oprzeć te reformy? Silnej warstwy mieszczańskiej rdzennie tureckiej prawie nie było, nieturecka nie była już zainteresowana reformami w Turcji, jej aspiracje sięgały dalej, bądź do dalekiej protektorki Słowian i Greków z północy, bądź czerpały z prądów zachodnioeuropejskiego Oświecenia, widząc w nim uniwersalne lekarstwo na bolączki, na hamulce wolnego handlu i produkcji. Inteligencja natomiast była nieliczna, na domiar wewnętrznie podzielona. Część, światła i dalekowzroczna, rozumiała potrzebę pewnych reform, ale obok było wielu wpływowych konserwatywnych ulemów, którzy właśnie wszystko zło widzieli w tych nikłych reorganizacyjnych próbach. Chwilowo oni zwyciężyli, uzyskali poparcie rozfanatyzowanych tłumów”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 183.

³ Więcej na temat znaczenia sił konserwatywnych, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 61-63.

⁴ „Bezpośrednio hasła rewolucji francuskiej nie mogły silnie oddziaływać na rdzenną ludność turecką, brak bowiem było wśród niej prężnej i światłej burżuazji, a masy ludowe okazały się do przyjęcia ich jeszcze nie przygotowane”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 189. Najlepszym przykładem na potwierdzenie tej tezy może być fakt, że nawet Ebubekir Ratip Efendi, osmański ambasador w Wiedniu, który zdawał rządowi relację z wydarzeń we Francji, nie rozumiał idei wolności, zob. F. Yeşil, *Looking at the French Revolution through Ottoman Eyes: Ebubekir Ratip Efendi's Observations*, Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London, Tom 70, Nr 2 (2007), s. 283-304.

⁵ „Wśród tych grup hasła rewolucyjne szerzyły się bardzo szybko. Łączyły one dążenie do urzeczywistnienia ideałów rewolucji francuskiej i do złamania sułtańskiego despotyzmu z postulatem wyzwolenia własnego narodu spod panowania tureckiego. Jest to początek ruchu narodowowyzwoleńczego Bułgarów, Greków, Rumunów itd.”, zob. J. Reychman,

wśród ludności muzułmańskiej kraju⁶. Anglosaski historyk, próbując odpowiedzieć na pytanie, jak do tego doszło, wskazywał na świecki charakter Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Nie chodziło mu bynajmniej o atrakcyjność samego sekularyzmu, jako że w Imperium Osmańskim niewielu – o ile ktośkolwiek – myślało w tym czasie o świeckim państwie. Muzułmanie mieli jednak zwracać uwagę na antychrześcijański charakter francuskiej rewolucji, ponieważ dzięki niemu mogli „mieć nadzieję na znalezienie nieuchwytniej tajemnicy potęgi Zachodu, nie podrywając powagi własnych religijnych wierzeń i tradycji”⁷.

Wydaje się również, że „dziedzictwo” Wielkiej Rewolucji Francuskiej na ziemiach osmańskich w pełniejszej formie zaczęło objawiać się w późniejszym okresie⁸. Niektórzy historycy wskazują jednak, że krótkoterminowo jej rezultatem był wzrost znaczenia wpływów Zachodu na tym obszarze świata⁹. Dowodem na poparcie tej tezy miałyby być rządy Selima III, który zamierzał wprowadzić kraj na nową drogę¹⁰. Aby móc w pełni odpowiedzieć na pytanie, czy rewolucja francuska wywarła na Imperium Osmańskie wpływ również w krótszej perspektywie, należy bliżej przyjrzeć się jego panowaniu i dokonany przez niego reformom.

Historia Turcji, op. cit., s. 190. Więcej na ten temat zob. również M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, Princeton University Press, New Jersey 2008, s. 51-53.

⁶ Tak przynajmniej twierdził B. Lewis, który pisał: „W okresie rewolucji francuskiej po raz pierwszy wielki ruch ideowy przeniknął barierę oddzielającą »dom islamu«; znalazł on łatwe przyjęcie wśród muzułmańskich przywódców i myślicieli i poruszył w większym lub mniejszym stopniu wszystkie warstwy muzułmańskiego społeczeństwa”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 78. Wydaje się, że z tezą tą nie zgodziłby się N. Berkes, który pisał o nieco późniejszym okresie w następujący sposób: „Nie mamy żadnego dokumentu, który pokazywałby przychylne traktowanie ideałów rewolucji przez żadnego z tureckich czy muzułmańskich pisarzy tych czasów”, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 84.

⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 97. Zrozumiałe, że zarówno świecki charakter rewolucji, jak i jej przebieg i idee nie mogły znaleźć uznania wśród rządzących. Jak bowiem wskazywał J. Reychman: „Stosunek oficjalnej, sułtańskiej Turcji do haseł rewolucji nie mógł więc być inny, jak tylko negatywy. Królobójcza bowiem rewolucja mogła swymi hasłami zarazić i Turcję, a przecież Stambuł widział już rozruchy głodowe plebsu”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 192.

⁸ „Istotna recepcja haseł rewolucji francuskiej była w rzeczywistości w Turcji znacznie spóźniona i następowała w długich etapach aż do czasów najnowszych”, zob. ibidem.

⁹ B. Lewis, *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, op. cit., s. 112.

¹⁰ „W ciągu tych lat – podczas gdy sama rewolucja nadal się rozwijała – doszło do pierwszej istotnej penetracji zachodnich idei, otwierającej drogę do jeszcze większego napływu idei, co w ciągu półtora wieku spowodowało przekształcenie poglądów, myśli i świadomości nie tylko Turcji, ale całego islamu”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 81.

2.2. Selim III – „Nowy Porządek”

Opisy Selima III, których dostarczają historycy Imperium Osmańskiego, nie pozwalają na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków odnośnie do cech jego charakteru i motywacji, którymi kierował się w swoich staraniach modernizacyjnych. Na przykład S. J. Shaw opisywał nowego sułtana w następujący sposób: „Doceniał potrzebę reformy państwa, ale – jak wielu przed nim – myślał o tych reformach w ujęciu tradycjonalistycznym. Wierzył, że wystarczy powrót do korzeni, czyli usprawnienie istniejących instytucji bez ich zasadniczego zmieniania. Był otwarty na nowości z Zachodu w dziedzinie wojskowości, lecz również tutaj pragnął zachować umiar, tak by nie spowodować zbytniego zaburzenia w społeczeństwie”¹¹. Jeśli wierzyć takiemu opisowi, należałoby uznać, że Selim III nie różnił się zbytnio od poprzednich władców. Z drugiej strony, istnieją powody, dzięki którym można przypuszczać, że reprezentował sobą również pewnego rodzaju nową jakość¹². Już sam Shaw zauważał, że sułtan, w okresie kiedy nie stał jeszcze na czele państwa, „prowadził korespondencję z Ludwikiem XVI, którego postrzegał jako wzór oświeconego monarchy; pytał francuskiego króla o wskazówki i prosił o pomoc w odbudowaniu potęgi wojsk osmańskich i odzyskaniu terytoriów zajętych przez Rosję”¹³. Głębsze zainteresowanie samego sułtana Francją, jak również fakt wymiany korespondencji z francuskim władcą, nie wykluczają oczywiście, że motywacje Selima III nie różniły się zbytnio od tych, które towarzyszyły jego poprzednikom – w celu uratowania kraju należało przecież czerpać wzory od najlepszych, a na czoło wyścigu mocarstw w tym okresie zaczynała wysuwać się właśnie Francja. Wspomniane wyżej

¹¹ S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, op. cit., s. 405.

¹² „Czynnikiem, który czyni z Selima interesującą postać (...), jest zakres, w jakim był on gotów zaakceptować praktyki europejskie (i europejskich doradców) w związku z realizacją przyświecających mu celów, a także stopień, w jakim jego rządy doprowadziły do otwarcia kanałów komunikacyjnych między Europą a osmańską elitą rządzącą”, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 21.

¹³ S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, op. cit., s. 405. Na ten element zwracał uwagę również B. Lewis, który opisywał dodatkowo względnie szerokie francuskie wpływy w kraju: „Wysoko wykwalifikowani oficerowie, jakich można było znaleźć w Stambule, szkoleni byli przez francuskich nauczycieli za pomocą francuskich podręczników. Jedyne prace naukowe dostępne w języku tureckim były przekładami z języka francuskiego, drukowanymi w drukarni ambasady francuskiej, najlepiej wyposażonej w całym mieście. Niewielka znajomość europejskich języków, wśród Turków ograniczała się do francuskiego”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 82.

fakty mogą jednak sugerować, że zainteresowanie sułtana zachodnioeuropejskim krajem miało także głębsze przyczyny¹⁴.

W konsekwencji niektóre reformy Selima III były oparte w dużej mierze na wzorach francuskich. Nie było w tym nic dziwnego, ponieważ znaczny udział w ich opracowaniu i wprowadzaniu w życie mieli pochodzący z Francji instruktorzy (do najsławniejszych francuskich ekspertów, którzy mieli okazję współpracować przy osmańskiej modernizacji, można zaliczyć chociażby generała Sebastianiego, który przebywał w Imperium Osmańskim w latach 1806-1807¹⁵). Warto również wspomnieć, że w nowych szkołach wojskowych i morskich, które zajmowały „centralne miejsce w projektach Selima”, chętnie zatrudniano francuskich oficerów, a język francuski był obowiązkowy dla wszystkich studentów¹⁶. Sułtan przeprowadził wiele reform o charakterze administracyjnym, gospodarczym czy społecznym¹⁷. Najważniejsze są jednak zmiany, które wprowadzono na polu wojskowym i dyplomacji. Analiza ich efektów pozwala na sformułowanie wniosków odnośnie do stanu tureckich elit i kwestii związanych z europeizacją kraju.

Reforma sił zbrojnych, która do historii przeszła pod nazwą *nizam-i cedit* (tytułowy „Nowy Porządek”), była koronnym pomysłem Selima III. Jej celem było „wprowadzenie rozwiązań, które miałyby poprawić organizację i zwiększyć dyscyplinę wśród głównych lądowych sił zbrojnych, zarówno dla janczarskiej piechoty, jak i kawalerii”¹⁸. W tym celu „oficerowie i żołnierze zostali poddani egzaminom, a ci, których umiejętności czy kwalifikacje moralne okazały się niewystarczające, musieli odejść”¹⁹. Reformy miały

¹⁴ Również N. Berkes wskazywał, że podziw sułtana dla Francji datował się już na lata jego młodości, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 72. Więcej na temat tego okresu w życiu późniejszego Selima III, zob. S. J. Shaw, *Between Old and New. The Ottoman Empire under Sultan Selim III 1789-1807*, op. cit., s. 12-17. Warto ponadto zauważyć, że sułtan miał wokół siebie zgromadzić grono „przyjaciół i urzędników dzielających jego zainteresowanie sprawami Europy”, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 20.

¹⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 87. Inna grupa Francuzów przybyła do Stambułu wraz z ambasadorem Aubertem Dubayet już w 1796 roku.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Więcej na temat reform Selima w tym zakresie zob. S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1, op. cit, s. 411; J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 193.

¹⁸ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 31. Więcej szczegółowych informacji na temat reform Selima III w obszarze wojskowym, zob. S. J. Shaw, *Between Old and New. The Ottoman Empire under Sultan Selim III 1789-1807*, op. cit., s. 112-137 lub M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 43-45.

¹⁹ S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, op. cit, s. 406.

na celu również uporządkowanie kwestii awansów – ewentualne promocje chciano powiązać z zasługami żołnierzy i ich umiejętnościami. Co więcej, janczom narzucono pewien reżim treningowy w wysokości dwóch dni w tygodniu²⁰, a także uregulowano kwestię wypłacania wynagrodzeń²¹. Kwestia reformy wojska wywoływała w Imperium Osmańskim spore kontrowersje, przede wszystkim ze względu na istnienie różnych koncepcji odnoszących się do reorganizacji armii. Rzecz jasna, jak miało to miejsce w przeszłości, obecne były głosy wzywające do przywrócenia dawnych metod wojskowych. W dyskursie pojawiały się jednak również opinie osób, które głosiły, że należy „przeforsować europejskie sposoby szkolenia i broń w ramach istniejącej struktury wojska, twierdząc, że to właśnie stanowi nawrót do prawdziwej przeszłości osmańskiej”²². Sam sułtan stał się zwolennikiem radykalnego poglądu, według którego Imperium Osmańskie potrzebowało nowej, wyszkolonej i uzbrojonej zgodnie z europejskimi wzorami armii²³. W ten sposób powołano do życia nową piechotę – tzw. *nizam-i cedit*²⁴. Jednocześnie, aby ograniczyć opór konserwatywnych elementów armii wobec nowych rozwiązań, starano się podkreślać, że oddziały te będą stanowić oddzielną strukturę²⁵. Nowa formacja miała być zatem finansowana z oddzielnych środków, które należało wygospodarować z nowych źródeł²⁶.

Stan osobowy nowej formacji zbrojnej rozwijał się całkiem dobrze – w 1797 roku liczyła ona 2536 żołnierzy, podczas gdy cztery lata później liczba ta wzrosła do niemal dziesięciu tysięcy²⁷. Reformy wojskowe Selima III, choć

²⁰ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 31.

²¹ „Zostały one zwiększone i były wypłacane regularnie; jednocześnie starano się, by ci, którzy uchylali się od swoich obowiązków, nie otrzymywali żołdu”, zob. S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, op. cit., s. 406.

²² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 84.

²³ Ibidem.

²⁴ B. Lewis zwracał uwagę na fakt, że w początkowym okresie termin *nizam-i cedit* odnosił się do całego pakietu reform, które wprowadzono na skutek instrukcji i przepisów z lat 1792-1793. Dopiero w późniejszym okresie termin zaczął być kojarzony niemal wyłącznie z nową formacją zbrojną.

²⁵ S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, op. cit., s. 408. Jak dalej zauważał historyk: „Jednostki te były zorganizowane, szkolone, a nawet umundurowane na wzór europejski; we wdrażaniu zachodniej taktyki, uzbrojenia i dyscypliny pomagali eksperci z Francji, Anglii i Niemiec”.

²⁶ S. J. Shaw zwracał szczególną uwagę właśnie na ten element, pisząc: „Znow zaistniała sytuacja, w której utworzono nową instytucję zapewniającą strumień przychodów ze źródeł zaniedbanych przez tradycyjny aparat skarbowy – ten pozostawał niezreformowany i niereformowalny”, zob. ibidem.

²⁷ Ibidem.

ambitne i przynoszące pierwsze rezultaty, nie mogły się jednak powieść²⁸. Cały czas bowiem spotykały się z oporem grup, które czuły się zagrożone ich wprowadzeniem – na ich czele ponownie stali janczarzy, tym razem wsparci przez „związanych z nimi bogatych kupców i feudałów utrzymujących liczną klientelę”²⁹. Wyraźnie europejskie wpływy spowodowały, że do zmian niechętnie odnosili się także muzułmańscy duchowni. Po raz kolejny zatem okazało się, że część osmańskich elit nie jest gotowa na poważniejsze przekształcenia. Ciekawy może być jednak fakt, że do reform pozytywnie odnosili się niektórzy ulemowie³⁰. Sprzeciw wobec modernizacji, choć bardzo powoli i mało spektakularnie, wydawał się zatem słabnąć.

Nie mniej ważne były zmiany wprowadzone przez Selima III w zakresie dyplomacji, która obok reform wojskowych – dzięki którym do kraju napływały rzesze zachodnich ekspertów – stanowiła „drugie okno na Zachód”³¹. Choć być może trudno w to uwierzyć, pierwsza osmańska stała misja dyplomatyczna została ustanowiona dopiero przez Selima – pierwsza ambasada powstała w 1793 roku w Londynie³². Dotychczas aktywność dyplomatyczna Osmanów opierała się głównie na misjach specjalnych, ale należy przyznać, że nie odbywały się one zbyt często³³. Stosunki dyplomatyczne utrzymywano zatem dzięki obcym posłom, którzy byli akredytowani w Stambule. Znamienne jest również to, że przez długi czas nie posiadano wykwalifikowanej kadry tłumaczy, opierając się na chrześcijańskich poddanych sułtana. Istotne znaczenie ma analiza, z jakich ludzi składała się pierwsza prawdziwa osmańska elita dyplomatyczna. B. Lewis twierdził, że rekrutowano ją

²⁸ Ze świadectw Europejczyków, którzy mogli zapoznać się z formacją *nizam-i cedit* wynika, że z nowym rodzajem piechoty wiązał się duży potencjał, zob. ibidem. Miała ona również okazję udowodnić swoją przydatność w boju, zob. C.V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 33.

²⁹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 196. Jak dalej tłumaczył polski historyk: „Janczarzy obawiali się, że sułtan będzie chciał później zlikwidować ich korpus, możni feudałowie – że ich przywileje będą z biegiem czasu ukrócone”.

³⁰ „Reformy popierane były przez wyższą warstwę światlejszych ulemów, co było rzeczą charakterystyczną dla ówczesnego układu sił”, zob. Ibidem, s. 196.

³¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 88. Więcej na temat motywacji Selima III w tym zakresie zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 47-49.

³² C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 34. Kolejne ambasady powstały w Wiedniu, Berlinie, Petersburgu i Paryżu, zob. B. Lewis, *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, op. cit., s. 40. Więcej na temat osmańskiej dyplomacji i jej rozwoju zob. A.N. Yurdusev (red.), *Ottoman Diplomacy. Conventional or Unconventional?*, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2004.

³³ Według danych przedstawionych przez Bernarda Lewisa do 1792 roku wysłano zaledwie dwadzieścia tego typu misji, zob. *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 88.

„przede wszystkim spośród konserwatywnych urzędników pałacu lub kancelarii, nieznających zachodnich języków”³⁴. Do ich zadań należało m.in. zapoznawanie się z instytucjami krajów przyjmujących, nauka języków obcych oraz przyswajanie osiągnięć, które mogłyby być przydatne dla Imperium Osmańskiego. Anglosaski badacz twierdził również, że z analizy depesz pierwszych dyplomatów wynika, że większość z nich „nauczyła się niewiele o krajach, do których była wysyłana, ani nie odniosła głębszych wrażeń z tego, czego się nauczyła”³⁵. System był jednak dobrze przemyślany – pierwszym dyplomatom często towarzyszyli młodszy sekretarze, którzy przywiązywali dużo większą wagę do nauki języków i poznawania zwyczajów krajów przyjmujących. Ich doświadczenie miało zaprocentować w przyszłości³⁶. Z nich bowiem rekrutowała się „prozachodnio zorientowana mniejszość wśród biurokratycznej hierarchii”³⁷. Warto podkreślić, że była to już druga taka grupa – obok wykształconych w nowych szkołach oficerów armii i floty – w państwie Osmanów³⁸.

Reformy Selima III na swój sposób godziły w tradycyjny porządek, co po części stało się przyczyną jego upadku³⁹. W maju 1807 roku wybuchła rewolta janczarów, która ostatecznie doprowadziła do jego obalenia⁴⁰. Na sułtańskim tronie zasiadł Mustafa IV, który odwołał wszystkie reformy. Nie oznacza to jednak, że wszelkie wysiłki Selima poszły na marne. Jak pisał S. J. Shaw: „Jakkolwiek większość reform Selima nie odniosła na dłuższą metę sukcesu, to jednak coś poruszyły one w przestarzałej strukturze państwa osmańskiego”⁴¹. Zdaniem amerykańskiego historyka okres jego rządów był pewnego rodzaju kontynuacją „okresu tulipanów”. Dzięki suł-

³⁴ Ibidem, s. 89-90.

³⁵ Ibidem, s. 90.

³⁶ „Wielu spośród późniejszych reformatorów imperium zdobywało swoje pierwsze europejskie doświadczenia, służąc na stanowiskach sekretarzy w osmańskich misjach”, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 22.

³⁷ B. Lewsis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 90.

³⁸ Aktywność pierwszych stałych dyplomatów osmańskich ciekawie podsumował Zürcher, pisząc: „Niezależnie od braku umiejętności pierwsi Osmanie w roli dyplomatów na terenie Europy, i ich następcy pokolenie później, z całą pewnością okazali się jednak skutecznymi ambasadorami europejskiego stylu życia w społeczeństwie osmańskim”. zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 22-23.

³⁹ Dokładne omówienie wszystkich przyczyn upadku Selima III, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 195-202 i S. J. Shaw, *Between Old and New. The Ottoman Empire under Sultan Selim III 1789-1807*, op. cit., s. 367-383.

⁴⁰ S. J. Shaw *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 11280-1808, op. cit., s. 424.

⁴¹ S. J. Shaw, *Between Old and New. The Ottoman Empire under Sultan Selim III 1789-1807*, op. cit., s. 412.

tanowi poddani Imperium Osmańskiego stali się bardziej świadomi zachodnich wartości, dzięki niemu również „pojawiła się otwartość – już nie tylko na osiągnięcia techniczne czy militarne Europejczyków, lecz także na idee i sposoby myślenia”⁴². Z opinią tą zgadzał się również Roderic H. Davison, który pisał, że za czasów panowania Selima „drzwi do wpływu Zachodu zostały otwarte szerzej, niż miało to miejsce kiedykolwiek do tej pory”⁴³. Najciekawsze jest jednak to, że w Imperium Osmańskim zaczęły rodzić się elity, którym europejska myśl była bardzo bliska. Co więcej, ludzie ci byli „przyzwyczajeni do spoglądania na zachodnich ekspertów jako na mentorów i przewodników”⁴⁴. Zrozumiałe jest zatem, że członkowie tej rodzącej się elity z czasem zauważyli, że przewaga Zachodu może leżeć nie tylko w lepszym uzbrojeniu i dokładniejszym jego wykorzystaniu. Znajomość języka obcego pozwalała im również na zwrócenie uwagi na inne dzieła, a nie tylko na lekturę przetłumaczonych na język turecki traktatów wojskowych. W ten sposób powoli zaczęła rodzić się elita zwolenników europeizacji, którzy już w niedalekiej przyszłości będą mieli decydujący wpływ na losy Imperium Osmańskiego⁴⁵. Wprawdzie tym razem ponownie zwyciężyli zwolennicy starego porządku, jednak już wkrótce sytuacja miała się zmienić⁴⁶.

2.3. Mahmud II – „pomysłne” panowanie

Mustafa IV zasiadał na tronie Imperium Osmańskiego jedynie czternaście miesięcy⁴⁷. W trakcie jego krótkiego panowania doszło jednak do interesu-

⁴² Ibidem.

⁴³ R. H. Davison, *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, op. cit., s. 22. C. V. Findley zwrócił natomiast uwagę na fakt, że „czysta myśl, że stary porządek, który działał na podstawie zwyczaju i rutyny, powinien zostać zastąpiony nowym porządkiem, który byłby oparty na planach i regulacji, krystalizuje różnicę między erą reform a czasem przeszłym”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 34.

⁴⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 88.

⁴⁵ „Z opinią tą wydaje się zgadzać również S. J. Shaw, który pisał: „Mimo wszystko, zmiany wprowadzone za panowania Selima III położyły podwaliny pod szeroko zakrojone zmiany i wpływy Zachodu, jakie legły wiele dekad później u podstaw współczesnej Turcji”, zob. S. J. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, op. cit., s. 424.

⁴⁶ Jak dość poetycko pisał B. Lewis: „Rewolucja francuska zdawała się zamierać w kraju, w którym się narodziła, a jej wpływy w Turcji stłumiono. Lecz gałązka zerwana z drzewa wolności zapuściła korzenie w tureckiej glebie. Miała ona wydać zarówno słodkie, jak i gorzkie owoce”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 101.

⁴⁷ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 35.

jącego splotu wydarzeń, który miał wpływ na dalsze losy zarówno projektu europeizacji kraju, jak i całego państwa Osmanów.

Po złożeniu z tronu Selim III był więźniem Mustafy IV. Niewolę dzielił z Mahmudem, który w niedalekiej przyszłości miał zostać nowym władcą Imperium. Wydaje się, że czas, który razem spędzili, wywarł ogromny wpływ na przyszłego władcę. Mahmud mógł wiele dowiedzieć się od swojego poprzednika – poznać mechanizmy rządzenia z pierwszej ręki, a ponadto wyciągnąć wnioski z błędów popełnionych przez Selima⁴⁸. Zdarzenia, które nastąpiły później, świadczą o tym, że to właśnie dzięki tej rocznej, wspólnej spędzonej niewoli ostatecznie ukształtowały się poglądy przyszłego sułtana. Źródła historyczne wskazują, że Mahmud nie znał języka francuskiego⁴⁹. Nie posługiwał się również żadnym innym językiem zachodnim. Taka sytuacja powodowała, że nie mógł poznać Zachodu nawet w sposób pośredni – brak znajomości języków uniemożliwiał mu lekturę zachodnich książek, a „tureckich tłumaczeń na temat Zachodu nie było wiele”⁵⁰. Najprawdopodobniej wiedzę na ten temat mógł zatem otrzymać w dużej mierze od swego kuzyna Selima. Wpływ wspólnego odosobnienia obu sułtanów doceniał również S.J. Shaw. Amerykański badacz wskazywał, że w tym czasie Selima i Mahmuda niewiele różniło – obaj otrzymali podobne wykształcenie i do obu informacje o zewnętrznym świecie docierały w ograniczonym wymiarze. Mahmud jednak „był świadkiem tragicznych skutków niezdecydowania Selima”⁵¹. Na własne oczy widział również pierwsze pozytywne efekty, które przynosiły jego reformy. Można zatem powiedzieć, że niewola w towarzystwie Selima III była pierwszym pomyślnym wydarzeniem w życiu Mahmuda. Motyw pomyślności będzie towarzyszył w przyszłości całemu jego panowaniu.

Z czternastu miesięcy rządów Mustafy IV, a zwłaszcza z ich końca, możemy wyprowadzić interesujący wniosek – mimo licznych represji wobec zwolenników *nizam-i cedit*, które miały miejsce wskutek złożenia z tronu Selima III, w kraju wciąż istniała grupa osób, która rozumiała potrzebę reform. Na ich czele stał Mustafa Bayraktar, który jeszcze w 1805 roku brał udział w rewolcie janczarów przeciwko nowej formacji zbrojnej⁵². Wkrótce jednak zmienił zdanie i stał się na tyle entuzjastycznym zwolennikiem

⁴⁸ Jak pisał Carter V. Findley: „Jakież to fascynujące wyobrazić sobie dyskusje, które mogli w tym czasie odbywać”, zob. *ibidem*.

⁴⁹ Choć należy zauważyć, że istniały teorie, według których matka Mahmuda była Francuzką, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 104.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-975, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2012, s. 26.

⁵² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 103.

reform, że w lecie 1808 roku – wraz ze swoimi sprzymierzeńcami, stronników zmian było bowiem więcej – wszczął rebelię przeciwko Mustafie IV. Było to kolejne pomyślne wydarzenie w życiu Mahmuda. Jego znaczenie było tym większe, że na skutek tej właśnie rewolty został nowym sułtanem Imperium Osmańskiego. Warto zatem pokrótce przyjrzeć się przewrotowi. Pozwoli to nie tylko zarysować okoliczności, w jakich Mahmud II doszedł do władzy, lecz także dostrzec pewne istotne zmiany, które zachodziły w owym czasie w państwie Osmanów.

Gdy Mustafa IV dowiedział się o zamiarach Bayraktara, który chciał przywrócenia do władzy Selima, natychmiast wydał rozkaz zamordowania zarówno swojego poprzednika, jak i Mahmuda. Sługom Mustafy udało się wprowadzić zabić Selima, jednak Mahmud, dzięki pomocy służących, uciekł⁵³. Na skutek rebelii Mustafa IV utracił władzę, a nowym sułtanem został Mahmud II, który w historii kraju zasłużył się do tego stopnia, że przez niektórych nazywany był „Piotrem Wielkim Imperium Osmańskiego”⁵⁴. W tej sytuacji stanowisko wielkiego wezyra nie mogło przypaść nikomu innemu jak Mustafie Bayraktarowi. Jan Reychman, analizując przewrót dokonany przez Bayraktara, zauważył, że różnił się on od poprzednich tego typu rebelii. Zdaniem polskiego turkologa jego cechą charakterystyczną było to, że grupa, która chciała dokonać przewrotu, posiadała plan i program reform i – co być może ważniejsze – była dobrze zorganizowana⁵⁵. Ta uwaga jest niezwykle ciekawa. Wzmacnia bowiem przekonanie, że w Imperium Osmańskim pojawiła się grupa osób, która wyraźnie widziała potrzeby zmian przeprowadzonych wedle nowego porządku.

Rządy Mustafy Bayraktara, choć niezwykle krótkie, potwierdziły wspomnianą wyżej tezę. Nowy wielki wezyr z rozmachem zabrał się do realizacji programu reform tak, aby „sprostać wszystkim interesom, które z nim związane”⁵⁶. W tym celu odtworzył pomysł Selima III odnośnie do nowej armii. *Segban-i cedit*, jak nazywane były nowe oddziały, były „w rzeczywistości ukrytym przywróceniem stosunków wojskowych z *nizam-i cedit*”⁵⁷. Ponadto Mustafa Bayraktar zwołał do Stambułu zgromadzenie, „do którego zaprosił wysokich urzędników, gubernatorów, paszów i ajanów z całego imperium”⁵⁸.

⁵³ Krótki opis brawurowej ucieczki Mahmuda, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernisty. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 35.

⁵⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 104.

⁵⁵ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 203.

⁵⁶ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernisty. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 35.

⁵⁷ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 203.

⁵⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 103. Rangę tego aktu pozwalają uzmysłowić słowa Shawa: „Nie było wówczas takiego przywódcy, który zdołałby zebrać

Obrady zgromadzenia przypominały to, co w dzisiejszej praktyce parlamentarnej znamy pod nazwą *exposé* i wotum zaufania. Wielki wezyr wystąpił z przemówieniem, w którym zarysował program reform i poprosił o ich akceptację. Obrady zakończyły się podpisaniem Aktu Porozumienia, co miało miejsce 7 października 1808 roku⁵⁹. Warto zauważyć, że niektórzy naukowcy postrzegali ów dokument jako pierwszy krok w kierunku osmańskiego konstytucjonalizmu⁶⁰. W rzeczywistości jednak Akt Porozumienia nie miał aż tak dużego znaczenia – dokument nie został podpisany ani przez samego sułtana, ani licznych zebranych notabli⁶¹. Fakt ten wydaje się świadczyć o tym, że choć wśród tzw. elit rządzących Imperium Osmańskiego istniała deklaratywna chęć poparcia reform, nikt nie był jeszcze gotów, aby słowa poprzeć czynami, do czego wzywał artykuł 6 Aktu, który zobowiązywał sygnatariuszy do „wspierania rządu centralnego w przypadku jakiegokolwiek sprzeciwu wobec reform”⁶². Po raz kolejny potwierdziło się zatem, że choć w Imperium Osmańskim pojawiły się elity, które widziały potrzebę zmian, wciąż nie były one na tyle mocne, aby przeforsować swoją wizję rzeczywistości⁶³. Tezę tę potwierdziły wkrótce fakty.

Reorganizacja wojsk i plan reform sprowokował kolejny bunt janczarów (listopad 1808 roku), wskutek którego Mustafa Bayraktar przypłacił swoją działalność życiem⁶⁴. Mahmud II pozostał zatem sam na placu boju.

niezależnych prowincjonalnych wielmożów, ale Bayraktar Mustafa tego dokonał”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 27.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 35.

⁶¹ Dokładne omówienie zapisów Aktu Porozumienia, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 26-28.

⁶² Ibidem. Należy zauważyć, że literatura nie jest zgodna odnośnie do kwestii dotyczących dokumentu. Podczas gdy S.J. Shaw i C.V. Findley wyraźnie zaznaczają, że sułtan i notable nie podpisali dokumentu, Bernard Lewis pisze, że porozumienie „zostało – acz z niechęcią – zatwierdzone przez sułtana”. Por. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 35; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 28; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 104.

⁶³ Brak zdecydowanej elity, która mogłaby być bazą dla reform, dostrzegł również J. Reychman, który pisał: „Reżim Bayraktara cieszył się pewnym poparciem tureckiej burżuazji oraz Ormian i Greków, dla których wyjednane były pewne ulgi. Bayraktar dążył również do zaskarżenia sobie względów wśród mas ludowych, zorganizował rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr. Jednakże w szerszych kręgach nie cieszył się popularnością”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 204.

⁶⁴ Wielki wezyr wysadził się w prochni otoczonej przez janczarów. Pechowo dla Bayraktara bunt janczarów zbiegł się w czasie z wydarzeniami w Ruszuku, które zmusiły wielkiego

Pomyślność – i wyborny zmysł polityczny – nie przestała go jednak opuszczać. Mimo rewolty udało mu się zachować życie, co – według zgodnej opinii historyków Imperium Osmańskiego – było zasługą wyłącznie tego, że był ostatnim żyjącym księciem osmańskim⁶⁵. Reformy uległy chwilowemu zawieszeniu, jednak przyszłość pokazała, że Mahmud II nie zamierzał ich zaniechać. Sułtan, który widział w życiu już niejedną reakcyjną rewoltę, doskonale wiedział, że do przeprowadzenia zmian konieczne są odpowiednie okoliczności i łut szczęścia, którego jemu akurat nie brakowało.

Okres najważniejszych reform Mahmuda II przypadł na lata 1826-1839. Omówienie wszystkich mogłoby stanowić materiał odrębnej publikacji. W niniejszej zostaną opisane zatem jedynie te, które miały wpływ na europeizację Imperium Osmańskiego i położyły fundamenty pod „budowę” zachodniej tożsamości Republiki Turcji⁶⁶.

J.S. Shaw uważał, że na skutek rozmów z Selimem Mahmud doszedł do kilku podstawowych wniosków. Przede wszystkim zrozumiał, że skuteczność reform zależy od ich zasięgu – sytuacja Imperium Osmańskiego nie mogła ulec zmianie wyłącznie dzięki reformom wojskowym. Po drugie, obserwacja działań poprzednika pozwoliła mu zrozumieć, że nowo powstałe instytucje będą mogły działać tylko wtedy, gdy rozwiązane zostaną ich stare odpowiedniki. Po trzecie, zauważył, że dla skutecznego przeprowadzenia reform niezbędne jest planowanie i zapewnienie sobie odpowiedniego poparcia⁶⁷. Już pierwsze działania reformatorskie Mahmuda II były zgodne z tymi tezami i dowiodły, że sułtan rzeczywiście był doskonałym obserwatorem i pojętym uczniem.

wezyra do oddelegowania tam swych najlepszych wojsk, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 28. Aby zachować uczciwość, należy jednak dodać, że do jego obalenia po części mógł się przyczynić także trudny charakter wielkiego wezyra, który z pewnością nie przysparzał mu zwolenników Bayraktar podobno „słynął z gwałtowności, obrażania i zastraszania ludzi”. Źródła historyczne wskazują również, że sprawował swe rządy w sposób nader zuchwały, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 30-31.

⁶⁵ Por. np. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 36; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 104. Należy podkreślić, że Mahmud II nie polegał jednak wyłącznie na szczęściu, sam bowiem nakazał zabić Mustafę IV, który był jego jedynym, żyjącym, męskim krewnym, a co za tym idzie – alternatywą dla jego rządów, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 28

⁶⁶ Dokładne omówienie wszystkich reform Mahmuda II, zob. np. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 103-139; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 33 – 103; M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 60-65 i 69-71.

⁶⁷ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 26.

Reformy Mahmuda II miały oprzeć się o warstwy społeczne, które były związane z jego dworem, a co za tym idzie – „popierały europeizacyjne dążenia sułtanów tak ze względu na obawę utraty swych wpływów w razie powrotu do rządów absolutnych, jak i nadzieję na ich utrzymanie w razie rozbudowania wzorem europejskim pewnych instytucji reprezentacyjnych, jak wreszcie z solidarności przeciw konkurentom do władzy czy rywalom”⁶⁸. W sposób naturalny do grupy tej zaliczali się zwolennicy Bayraktara, a także część muzułmańskich duchownych, którzy stanowili większość bardziej znaczących dygnitarzy religijnych, aparatu sądowego i nauczycielskiego, którzy zajmowali kluczowe stanowiska w państwie, byli zatem uzależnieni od sułtana⁶⁹. Zachowania tradycyjnego porządku domagali się oczywiście janczarzy, mniej znaczący ulemowie i ich uczniowie, a także liczni notabie, których interesy mogły zostać zagrożone przez zmiany. Logiczne było zatem, że Mahmud II, aby osiągnąć sukces, musiał złamać ich opór. Bardzo istotnym – a zarazem błyskotliwym – posunięciem sułtana było zapewnienie odpowiedniej sankcji religijnej dla reform. W tym celu Mahmud wykorzystał poparcie ulemów, którzy na podstawie Koranu i tradycji mieli udowodnić, że wykorzystanie zachodnich rozwiązań nie jest sprzeczne z prawem religijnym. Rozwiązanie to pozwoliło mu zneutralizować wpływy niższych uczonych muzułmańskich i godziło w pozycję niektórych notabli⁷⁰. Do rozbicia pozostał zatem jeszcze jedna tradycyjna zaporą, która w przeszłości często niweczyła reformatorskie zamiary – korpus janczarów. Mahmud potrzebował do tego jednak dogodnej okazji. Ta miała nadarzyć się już wkrótce.

W 1826 roku greccy powstańcy dokonali oblężenia twierdzy Missolonghi⁷¹. Fakt ten zachęcił Mahmuda do powrotu do koncepcji swoich poprzedników i ponownego stworzenia nowej, opartej na europejskich wzorcach armii. Sułtan starał się jednak zachować wszelką ostrożność. Reforma została pomyślana tak, aby nie ułatwiać janczarom sprzeciwu⁷². Rozwiązanie to wydawało się bardzo przemyślane. Janczarzy mieli stanowić podstawę nowej armii – każdy korpus janczarski, który stacjonował w Stambule, miał wydelegować do niej odpowiednią ilość żołnierzy. Mało tego, żołnierze, którzy wchodziliby w skład nowej formacji zbrojnej, mieli na stałe mieszkać i ćwiczyć z pozostałymi janczarami. Do ich obowiązków dodano jednak jeden dzień treningowy, który miał zostać przeznaczony

⁶⁸ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 208-209.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem, s. 209.

⁷¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 108.

⁷² Jak pisał J. Reychman: „Zarządzenie to nie było wyrokiem śmierci dla janczarów, a nawet przeznaczało im rolę kośćca nowej armii”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 209.

na ćwiczenia z europejską bronią i naukę europejskich sposobów prowadzenia wojny. Utrzymana została dawna hierarchia, a żołd miał pochodzić nie z nowych środków, a ze skarbcza sułtańskiego⁷³. O ostrożności, z jaką została przeprowadzona reforma, najlepiej świadczą słowa B. Lewisa: „Sułtan podkreślił nawet, że nowa siła zbrojna nie będzie szkolona przez instruktorów chrześcijańskich ani cudzoziemskich, lecz wyłącznie przez oficerów muzułmańskich, którzy są obznajomieni z nowymi metodami militarnymi”⁷⁴.

Formacja korpusu postępowała niezwykle sprawnie – stosowne zarządzenia zostały wydane przez sułtana pod koniec maja 1826 roku, a zapoznanie żołnierzy nowej jednostki z ich oficerami nastąpiło 12 czerwca⁷⁵. Ostrożność sułtana wcale nie uspokoiła janczarów. Już 15 czerwca pięć batalionów rozpoczęło bunt, który ponownie miał doprowadzić do ostudzenia reformatorskich zapalów. Rebelia została jednak stłumiona w ciągu trzydziestu minut⁷⁶. Mając w pamięci fakt, że jeszcze niedawno bunty janczarów doprowadzały do upadków sułtanów i wielkich wezyrów, należy zadać pytanie, co takiego zmieniło się w ciągu tych kilkudziesięciu lat? J. Reychman, odpowiadając na to pytanie, wskazywał na kilka elementów. Sukcesu upatrywał przede wszystkim w cechach władcy, zdecydowaniu, którego zabrakło jego poprzednikom. Po wtóre, wskazywał, że kluczowy był również fakt, że wierności sułtanowi dochowała część wojsk oraz wielu oficerów i ulemów⁷⁷. Wydaje się, że rzeczywiście walory władcy były w tym zakresie szczególnie istotne. Ze źródeł historycznych wynika bowiem, że Mahmud II był doskonale przygotowany na janczarską rebelię. Tym samym korpus janczarów, który niegdyś siał zamęt wśród wojsk europejskich, przestał istnieć. Ich masakra przeszła do historii jako „pomyślnie wydarzenie” – w rzeczywistości nie pierwsze w życiu Mahmuda II – a droga do dalszych reform stanęła otworem⁷⁸.

⁷³ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 55-56.

⁷⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 108.

⁷⁵ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 56.

⁷⁶ Tak przynajmniej twierdził anglosaski historyk, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 109.

⁷⁷ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 209. Bernard Lewis dodawał natomiast, że „tym razem większość ludności była przeciwko janczarom”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 109.

⁷⁸ Więcej na temat masakry janczarów zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 58-60. Hanioglu tłumaczy niebagatelne znaczenie tego wydarzenia dla osmańskiej historii, wskazując, że przyczyniło się ono do złamania długowiecznego „balansu sił” w Imperium Osmańskim, wpływając m.in. na osłabienie pozycji konserwatywnych ulemów i – rzecz jasna – umocnienie reformatorów.

Likwidacja korpusu janczarów nie była jedyną reformą wojskową nowego sułtana. Wręcz przeciwnie, „pomyślne wydarzenie” stanowiło katalizator, dzięki któremu Mahmud mógł przyspieszyć realizację planu stworzenia nowej armii⁷⁹. Naturalną konsekwencją usunięcia janczarów musiało być zniesienie urzędu ich dowódcy – agi janczarów. Jego miejsce zajął nowy urząd seraskera, który w rzeczywistości łączył w sobie funkcję głównodowodzącego i ministra wojny. W określaniu jego obowiązków położono nacisk zwłaszcza na kwestie związane z funkcjonowaniem nowej armii. Poza tym serasker przejął również inne kompetencje, które przywiązane były niegdyś do urzędu agi janczarów⁸⁰. O przekonaniu sułtana do modernizacji może świadczyć fakt, że zbiór przepisów, który miał regulować funkcjonowanie nowej armii, został przyjęty już z końcem 1826 roku⁸¹. Co więcej, nowy korpus był stworzony „na wzór europejski, ćwiczony przez francuskich i pruskich instruktorów”⁸². Wśród zachodnich szkoleniowców znajdował się swego czasu nawet Helmuth von Moltke, który „rozpoczął pracę od inspekcji fortyfikacji imperium i przygotowań planów reorganizacji wojska”⁸³. Z jego listów można się jednak dowiedzieć, że nie był zadowolony z efektów swojej pracy. W Imperium Osmańskim szczególnie przeszkadzała mu podobno pogarda, z jaką spotykał się ze strony muzułmanów. Jak sam pisał: „Turek przyzna bez wahania, że Europejczycy stoją wyżej od jego własnego narodu, jeśli chodzi o nauki, kwalifikacje, zamożność, śmiałość i siłę, ale nigdy nie będzie się mu wydawać, że wobec tego Frank może być równy muzułmaninowi”⁸⁴. Cytat ten jest szczególnie ważny w kontekście zachodzącej w kraju modernizacji. Pokazuje bowiem, że wśród społeczeństwa Imperium Osmańskiego wciąż istniał opór wobec Europy, który wynikał głównie z uprzedzeń religijnych. Wydaje się, że Mahmud II doskonale zdawał sobie z tego sprawę. Świadczyć mogą o tym reformy, których dokonał w innym obszarze.

Prawdziwie rewolucyjne zmiany zaszły w Imperium Osmańskim w kwestiach związanych ze społeczeństwem i kulturą. W 1826 roku wydano nowy regulamin dla armii, który regulował kwestie ubiorów. Znalazło się w nim postanowienie, że „mundury mają się składać z bluzy w stylu europejskim

⁷⁹ Więcej na temat reform wojskowych Mahmuda II zob. A. Levy, *The Officer Corps in Sultan Mahmud II's New Ottoman Army, 1826-39*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 2, nr 1 (styczeń 1971), s. 21-39.

⁸⁰ Więcej na temat kompetencji seraskera, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 110.

⁸¹ Ibidem.

⁸² J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 215.

⁸³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 112.

⁸⁴ Cytat z listów Helmutha von Moltke za: ibidem.

i spodni”⁸⁵. Warto przypomnieć, że jeszcze niecałe dwadzieścia lat wcześniej podobna próba, którą podjął Selim III, doprowadziła do upadku sułtana. Rangę tych zmian, a zarazem znaczenie kwestii ubioru w Imperium Osmańskim, doskonale tłumaczą słowa B. Lewisa: „Od najdawniejszych czasów ubiór, przede wszystkim nakrycie głowy, był środkiem, którym mężczyzna określał swą przynależność religijną i pozycję społeczną”⁸⁶. To ubiór był zatem elementem, który pozwalał muzułmanom na definiowanie samych siebie i manifestowanie własnej tożsamości. Szczególnie ważnym elementem było nakrycie głowy – w Imperium Osmańskim każda warstwa społeczna miała charakterystyczne dla siebie nakrycia głowy, które pozwalały odróżniać je od innych⁸⁷. Co więcej, ich kształty pośmiertnie wykuwano na kamieniu nagrobnym. Tymczasem w 1828 roku sułtanowi przedstawiono nowe nakrycie głowy – fez. Szybko zyskało aprobatę sułtana i zostało wydane armii. Wkrótce tę rewolucyjną zmianę rozciągnięto również na osoby cywilne⁸⁸. W tym zakresie dobrym przykładem świecił sam sułtan⁸⁹.

Wprowadzenie fezu miało jeszcze jeden skutek – fakt, że był obowiązującym nakryciem głowy dla wielu grup społecznych, powodował, że z przestrzeni publicznej znikał element, który pozwalał im dotychczas na odróżnianie się od siebie⁹⁰. W pewnym sensie zostały one zatem zrównane, co po części mogło przyczynić się do zwiększenia poczucia wspólnoty wśród społeczeństwa⁹¹. O tym, że nowa rewolucja europeizacyjna w wymiarze społecznym powoli się przyjmowała, mógł świadczyć argument, że zmiany trafiły wkrótce do osmańskich domów. Jak zauważył B. Lewis: „W tym samym czasie zaczęły się pojawiać europejskie krzesła i stoły obok dawnych kanap i poduszek i zaczęto wprowadzać europejskie obyczaje

⁸⁵ Ibidem, s. 132.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Więcej na temat znaczenia ubioru w Imperium Osmańskim i zmian, jakie zachodziły w tym obszarze w XVIII i XIX w. zob. D. Quataert, *Clothing Laws, State, and Society in the Ottoman Empire, 1720-1829*, International Journal of Middle East Studies, Tom 29, Nr 3 (sierpień 1997), s.403-425.

⁸⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 101.

⁸⁹ „Mahmud zaczął ubierać się jak monarcha europejski – skrócił brodę, nosił strój będący wersją zachodnich nakryć głowy, surdutów i spodni”, zob. ibidem.

⁹⁰ „Sułtan Mahmud zamierzał oczyścić atmosferę i zmienić reguły odróżniania”, zob. D. Quataert, *Clothing Laws, State, and Society in the Ottoman Empire, 1720-1829*, op. cit. 413.

⁹¹ Reformy w tym zakresie były zapewne podyktowane szerszymi zapatrywaniami Mahmuda II na kwestie związane ze społeczeństwem Imperium Osmańskiego. Sułtan miał podobno osobiście stwierdzić: „Od tej pory nie chcę wyróżniać muzułmanów poza meczetami, chrześcijan poza kościołami, żydów poza synagogami”, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 74.

towarzyskie”⁹². Ciekawy jest również fakt, że jako dzień wypoczynku przyjęto czwartek, a więc dzień, który był neutralny z punktu widzenia religii⁹³.

W swoich staraniach modernizacyjnych sułtan nadal opierał się na grupie oświeconych duchownych muzułmańskich. Jeden z ulemów, Keçecizade Mehmed Izzet, wydał nawet memoriał, w którym „zalecał wprowadzenie stałych uposażeń dla urzędników, ustanowienie zgromadzenia doradczego składającego się z ulemów i wyższych urzędników, reorganizację administracji, popieranie handlu i przemysłu, walkę ze zbytkiem i marnotrawstwem”⁹⁴. Z dokumentu widać było zatem, w jakim kierunku mogą zmierzać sułtańskie reformy w sferze administracji⁹⁵. Również w tym obszarze zmiany przeprowadzane były na wzór europejski. Mahmud poczynił pewne kroki w kierunku centralizacji⁹⁶. Jednocześnie sułtan starał się usprawnić system administracji prowincjonalnej tak, aby zapewnić bardziej efektywną ściągalność podatków. W tym celu zarządzono spis ludności, który miał objąć niemal całe Imperium Osmańskie⁹⁷. Kolejnym istotnym krokiem był pomiar ziemi, dzięki któremu wymiar podatków miał ulec doprecyzowaniu⁹⁸. Wzmocniona musiała zostać także władza wykonawcza. Aby osiągnąć ten cel, sułtan podjął szereg działań. Część z nich zmierzała na przykład do podniesienia poziomu kwalifikacji i uczciwości urzędników⁹⁹. Mahmud II miał jednak dużo bardziej rozbudowaną wizję reformy. Jak zauważył Shaw: „Dostrzegając potrzebę sprawniejszego działania administracji wykorzystującej wyspecjalizowane kadry, Mahmud zapoczątkował proces podziału władzy centralnej na departamenty i ministerstwa, co miało z czasem doprowadzić do rozdziału funkcji wykonawczych”¹⁰⁰. Za jego panowania stworzono też załączek rady ministrów. Na czele Rady Ministrów Sułtana, zwanej również Radą Sułtańską lub po prostu Radą Ministrów, stał

⁹² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 136.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 213-214.

⁹⁵ Więcej na temat reform Mahmuda II w zakresie administracji i ich znaczenia dla umocnienia władzy sułtańskiej, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 60-63; N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 97-99.

⁹⁶ „Cała władza oparta na dziedziczeniu, tradycji, zwyczaju powszechnym lub lokalnym uznaniu miała być zniesiona, a pozostać miała wyłącznie władza władcy jako jedne źródło autorytetu i imperium”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 121.

⁹⁷ Z wyjątkiem terytoriów Egiptu i Arabii, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 87.

⁹⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 122.

⁹⁹ Ibidem, s. 121. Więcej na temat korupcji wśród urzędników zob. s. 137-138.

¹⁰⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 81.

premier (tytuł wielkiego wezyra został na jakiś czas zniesiony), a jej kompetencje obejmowały „działania wykonawcze poszczególnych ministerstw, formułowanie polityki »rządu« i, co najważniejsze w realiach osmańskich, przygotowywanie projektów propozycji legislacyjnych i przedkładanie ich sułtanowi”¹⁰¹. Ponadto poważna reorganizacja aparatu biurokratycznego miała miejsce w 1835 roku¹⁰².

Zmiany administracyjne dotknęły również kolejną grupę, która tradycyjnie była niechętna modernizacji – ulemów. Stworzono urząd, który podległy był wielkiemu mutfiemu, co przyczyniło się do „zbiurokratyzowania ulemów”¹⁰³. Dzięki temu rozwiązaniu – w połączeniu z inną istotną reformą, jaką było poddanie wakfów pod kontrolę rządową – udało się osłabić ich pozycję¹⁰⁴. Reformy administracji rządowej miały dość istotne znaczenie dla całego procesu modernizacji. Choć nie przekonały europejskich obserwatorów do tego, że Turcja się zmienia i dzięki temu może z czasem dogonić Zachód, to miały ogromny wpływ na stosunki wewnątrz administracji. Doskonale zauważył to B. Lewis, pisząc: „Najważniejszym osiągnięciem reform było łamanie starych tradycji, ustalonych praw i przywilejów, instytucji, które swoją władzę i znaczenie wywodziły z przeszłości a nie od osoby sułtana”¹⁰⁵. Zostały zastąpione przez nowe instytucje, które zależały od władzy Mahmuda – zatem po raz kolejny potwierdziło się, że sułtan wciąż postępował drogą, którą obrał w czasie wspólnej niewoli z Selimem.

Mahmud II zdawał sobie także sprawę z tego, że aby reformy mogły się powieść, konieczne jest przekonanie do nich szerszych mas ludności. Niedaleka przeszłość pokazywała, że doskonale efekty w tym zakresie wiążą się z edukacją. To przecież dzięki zachodnim instruktorom, których wykształceni Osmanie traktowali jako przewodników, w kraju pojawiła się elita, która rozumiała potrzebę modernizacji¹⁰⁶. Sułtan nie zamierzał

¹⁰¹ Ibidem, s. 83.

¹⁰² Shaw podsumował ją następującymi słowami: „Tym samy Osmanowie stworzyli strukturę rozbudowanej hierarchii biurokratycznej według nowoczesnych wzorców”, zob. Ibidem, s. 84.

¹⁰³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 129.

¹⁰⁴ Więcej na temat wakfów zob. Ibidem, s. 124. Znaczenie tego aktu doskonale tłumaczy słowa anglosaskiego historyka: „Ulemowie, pozbawieni finansowej i administracyjnej niezależności, stali się tak słabi, że nie byli zdolni przeciwstawiać się władzy suwerennej oraz opierać się stopniowemu zmniejszaniu ich kompetencji, zakresu władzy i pozycji”, zob. ibidem, s. 129.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 128-129.

¹⁰⁶ Zwracał na to uwagę również Shaw, który pisał: „Powodzenie reform wojskowych i administracyjnych zależało od rozwoju systemu edukacyjnego, mogącego dać odpowiednie wykształcenie młodym Osmanom, aby byli w stanie podjąć się odpowiedzialnych zadań”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 98.

ograniczać się jednak do korzystania wyłącznie ze sprawdzonych rozwiązań. Wykorzystał jeszcze jeden „wynalazek”, który zaniedbywany był przez jego poprzedników. Innowacją, która mogła przyczynić się zarówno do lepszego objaśniania polityki rządu, jak i centralizacji władzy samego sułtana, była prasa. Warto przyjrzeć się bliżej wykorzystaniu przez Mahmuda II obu tych instrumentów – edukacji i prasy – ponieważ odegrały one niebagatelną rolę w osmańskiej modernizacji.

Brak odpowiedniego wykształcenia był nie tylko problemem armii, lecz także całego społeczeństwa. Tradycyjny system szkolnictwa nie spełniał swej roli¹⁰⁷. Mahmud doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że kluczem do powodzenia reform jest odpowiednia edukacja. W tej kwestii nie chciał jednak przyjąć konfrontacyjnego kursu. Rozumiał bowiem, że zastąpienie tradycyjnego systemu szkolnictwa może wywołać kontrowersje. Zdecydował się zatem na rozwiązanie pośrednie – stworzył nowy świecki system szkolnictwa, który miał istnieć obok tradycyjnego, religijnego.

Aktem, który mógł sygnalizować, że sułtan będzie przywiązywał dużą wagę do edukacji, było wysłanie czterech studentów do Paryża w 1827 roku. Posunięcie to spotkało się z dużą opozycją¹⁰⁸. Ostatecznie Mahmud postawił na swoim, a z czasem do Europy wybierało się coraz więcej osmańskich studentów¹⁰⁹. Początkowo były to oczywiście grupy wojskowych i kadetów marynarki. W tym samym roku w Stambule została otwarta szkoła medyczna. Jej założeniem było wyłącznie kształcenie lekarzy dla nowej armii. Służby medyczne przeznaczone dla ludności cywilnej nadal otrzymywały edukację w tradycyjnych szkołach, gdzie korzystano z przestarzałych podręczników¹¹⁰. Ciekawy jest jednak fakt, że w nowej szkole medycznej

¹⁰⁷ Jak zauważył Shaw: „W przypadku milletu muzułmańskiego szkoły religijne były prowadzone przez ulemów, którzy zawiązywały edukację i strzegły swych przywilejów, ponieważ był to ważny instrument oddziaływania zarówno na władców, jak i poddanych”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 98. Syntetyczne podsumowanie kwestii związanych z edukacją w Imperium Osmańskim, zob. M. Kia, *Daily Life in the Ottoman Empire*, Greenwood, Santa Barbara 2011, s. 151-161.

¹⁰⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 114.

¹⁰⁹ Należy zauważyć, że wydarzenie to nie było precedensem w świecie muzułmańskim. Mahmud czerpał tutaj z dokonań Muhammada Alego. Więcej temat tego wielkiego, egipskiego modernizatora zob. K. Fahmy, *All The Pasha's Men. Mehmed Ali, His Army and the Making of Modern Egypt*, The American University in Cairo Press, Kair 2002. Warto pamiętać również, że nie były to jedyne reformy sułtana, które opierały się na zmianach wprowadzonych przez Muhammada Alego. Rywalizacja egipsko-turecka dobrze opisana jest zwłaszcza w książkach Shawa i Findleya.

¹¹⁰ Bernard Lewis zwracał uwagę, że program tych szkół „oparty był w zasadzie na dziełach Galena i Awicenny” (*sic!*), zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 115.

nauczano zarówno w języku tureckim, jak i francuskim. Wśród wykładowców można było natomiast odnaleźć wielu Europejczyków.

Najprawdopodobniej w pierwszej połowie lat 30. powstały dwie szkoły powiązane z armią – Sułtańska Szkoła Muzyczna i Szkoła Nauk Wojskowych¹¹¹. Również w tej drugiej placówce wśród kadry nauczycielskiej znajdowało się wielu cudzoziemców, a ponadto, aby móc podjąć w niej studia, trzeba było legitymować się znajomością języka obcego. O tym, że nowa szkoła cieszyła się zainteresowaniem studentów, może świadczyć fakt, że po trzech latach od założenia posiadała już dwustu słuchaczy¹¹². Fakt ten oznacza również, że w Imperium Osmańskim znajdowało się w tym czasie już co najmniej dwieście osób, które posługiwały się językiem obcym. Mogło to mieć kluczowe znaczenie dla przyszłości dyplomacji kraju, w służbie której przez długi czas trudno było znaleźć osoby charakteryzujące się znajomością języków obcych.

Mahmud doskonale rozumiał także potrzeby związane z prowadzeniem spraw zagranicznych. To za jego panowania stanowisko dragomana Wysokiej Porty, które przez trzysta lat swego istnienia zajmowane było zazwyczaj przez chrześcijan, zostało powierzone muzułmaninowi¹¹³. Ponadto w 1833 roku sułtan zdecydował się na powołanie do życia Izby Tłumaczeń, a rok później ponownie otworzył stałe ambasady w europejskich stolicach, które zostały zamknięte po obaleniu Selima III¹¹⁴. Co więcej, również w tej materii Mahmud II świecił dobrym przykładem, samemu ucząc się francuskiego¹¹⁵.

¹¹¹ Historycy nie są zgodni odnośnie do dat powstania niniejszych szkół. Podczas gdy Bernard Lewis pisze, że otwarto je w latach 1831-34, Shaw wskazuje, że był to raczej 1836 rok. Por. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 115; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 99. B. Lewis zwracał uwagę szczególnie na tę drugą, pisząc, że „miała służyć jako ST. Cyr armii osmańskiej i utworzona była na wzór – tak bliski, jak tylko pozwalały okoliczności – francuskiego oryginału”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 115-116. Lewiowski chodzi tutaj o École Spéciale Militaire de Saint-Cyr, która została założona przez Napoleona Bonaparte. Więcej informacji na temat placówki zob. www.st-cyr.terre.defense.gouv.fr/index.php/Presentation/Historique (01.09.2015).

¹¹² S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 100.

¹¹³ B. Lewis, cytując osmańskiego historyka Şanizade, szczególnie podkreślał wagę tego posunięcia, pisząc, że „wyzwoliło zawodowe używanie obcych języków od piętna zawody wykonywanego przez gjaurów”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 119.

¹¹⁴ O tym, że znaczenie tego posunięcia dla osmańskiej modernizacji trudno przecenić, mogą świadczyć słowa anglosaskiego historyka, który zauważył, że „prawie każdy z przywódców ruchu reformatorskiego i mężów stanu w następnej połowie stulecia pełnił służbę w owych misjach” zob. ibidem, s. 120.

¹¹⁵ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II

Do 1838 roku uwagę sułtana przykuwało głównie wykształcenie armii. Jednak Mahmud nie zapominał również o cywilach. Otworzył placówki *rüştiye*, które dziś, ze względu na wiek ich uczniów, nazwalibyśmy zapewne szkołami średnimi¹¹⁶. Ich uczniowie odbierali edukację w zakresie tradycyjnych przedmiotów – gramatyki, historii i matematyki¹¹⁷. Powstały również dwie placówki, których celem było przygotowanie kadr urzędniczych. Co ciekawe, utworzono również szkołę, do której zapisać się mogli pracujący już urzędnicy. Dzięki doksztalcaniu mogli nie tylko poszerzyć swoje horyzonty, lecz także zapracować na awans „uzyskując współczesną, świecką wiedzę”¹¹⁸.

Na czasy Mahmuda II przypadają także początki osmańskiej prasy. Wydaje się, że sułtan doskonale rozumiał jej przydatność i z tego powodu postanowił z nią poeksperymentować¹¹⁹. Początek prasy osmańskiej datuje się na 1831 rok, gdy ukazała się pierwsza gazeta w języku tureckim – „Kalendarz Wydarzeń” (tur. *Takvim-i Vekayi*)¹²⁰. Gazetę wydawano raz na tydzień, a jej celem była pomoc sułtanowi w komunikacji z poddanymi¹²¹. Jak może sugerować sam tytuł, zamieszczone w niej były teksty nowych aktów prawnych, ale również informacje tak z samego Imperium Osmańskiego, jak i całego świata. Nakład gazety ograniczał się do około pięciu tysięcy egzemplarzy,

1808-1975, op. cit., s. 101.

¹¹⁶ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 215. Historycy nie są zgodni co do maksymalnego pułapu wieku dla uczniów tych szkół. Podczas gdy Lewis twierdził, że szkoły były przewidziane dla chłopców w wieku do osiemnastu lat, Shaw pisał, że górą granicę wieku stanowiło szesnaście lat, por. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 116; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 98.

¹¹⁷ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 99.

¹¹⁸ Ibidem, s. 99. Dokładne omówienie kwestii związanych z edukacją, jej reformą i efektami tych zmian zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 99-110.

¹¹⁹ „Mahmud interesował się żywo tym, co działo się za murami pałacu. Zaczął więc osobiście poznawać aktualne problemy państwa i sprawdzać, jak działają ustanowione przez niego prawa i jakie europejskie zwyczaje budziły sprzeciw ulemów”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 79. Warto zauważyć, że decydując się na to posunięcie, miał już okazję wypracować sobie poglądy na funkcjonowanie i przydatność prasy – gazety francuskojęzyczne ukazywały się w Stambule od końca XVIII wieku. Zrozumiałe jest jednak, że nie trafiały do szerszych mas ludności, które nie znały języka francuskiego.

¹²⁰ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 215.

¹²¹ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 41. Niektórzy twierdzą, że sułtan osobiście pisał anonimowe artykuły do gazety, w których stylizował się na „innovatora i zwolennika europeizacji”, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 126.

które dystrybuowane były głównie wśród urzędniczych i dyplomatycznych elit, Shaw twierdził jednak, że rzeczywisty zasięg był znacznie większy¹²². „Kalendarz Wydarzeń” miał również swoją francuskojęzyczną wersję, która trafiała głównie do cudzoziemców zamieszkujących Imperium Osmańskie. Z informacji, których dostarcza na ten temat literatura, można wysnuć wnioski, że Mahmud, wykorzystując prasę, chciał początkowo dotrzeć przede wszystkim do elit¹²³. Wkrótce jednak nastąpił dynamiczny rozwój osmańskiego dziennikarstwa, którego sułtan-innowator nie miał już okazji doświadczyć.

* * *

Panowanie Mahmuda II i jego dokonania są różnie oceniane przez historyków. J. Reychman zwracał uwagę, że wprowadzenie hasła europeizacji trafiało do coraz szerszych mas, ale zmiany nadal miały charakter powierzchowny, polegały bowiem na przykład na przyjęciu europejskiego stroju. Polski turkolog twierdził, że „do dokonania głębszych reform turecka warstwa rządząca jeszcze nie była zdolna, ich potrzeby w zasadzie nie rozumiała”¹²⁴. Z opinią tą zgadzał się również R. H. Davison, który pisał: „To, co zrobił Mahmud, często było powierzchowne. Fez nie gwarantował zachodniego procesu myślowego głowie, która go nosiła”¹²⁵. Davison przy okazji zauważał jednak, że Mahmud wepchnął kraj na tory westernizacji. Szerzej na panowanie „pomyślnego sułtana” starał się natomiast spojrzeć Shaw, który wskazywał, że „rządy Mahmuda II przyniosły nie tylko nowe porozumienia Zachodu i rosnący podziw dla jego zdobyczy cywilizacyjnych, lecz także poczucie, że jeśli Imperium Osmańskie ma przetrwać i obronić się w konfrontacji z technologicznie zaawansowaną Europą, nie powinno trwać upórcozywie przy tradycji”¹²⁶. W praktyce oznaczało to, że muzułmańscy mieszkańcy Imperium Osmańskiego musieli przestać spoglądać na Europejczyków z wyższością, która tak bardzo raziła Helmutha von Moltke. Z punktu widzenia tożsamości są to kwestie niezwykle ważne. Historycy, oceniając

¹²² S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 79.

¹²³ Należy zauważyć, że prasa miała również ogromne znaczenie z punktu widzenia centralizacyjnych reform Mahmuda II, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 62.

¹²⁴ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 216.

¹²⁵ R. H. Davison, *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, op. cit., s. 23.

¹²⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 100.

reformy Mahmuda II jako powierzchowne, zapominają o tym, o czym sami nie raz pisali. W niepamięć zdają się puszczać fakt, że nawet tak – jak mogłoby się zdawać – drobna i niewiele znacząca reforma jak zmiana ubioru wywoływała skrajne kontrowersje i potężny opór. Jednocześnie nawet ona przyczyniała się do systematycznego znoszenia barier, które odróżniały nie tylko muzułmanina od Europejczyka, lecz także pozwalały na zauważenie różnic wewnątrz społeczeństwa Imperium Osmańskiego. Reformy, które przeprowadził Mahmud II, miały poważne znaczenie i skutki w dłuższej perspektywie. Rozprawiając się z janczarami i podporządkowując ulemów, sułtan oczyścił pole do dalszych reform nie tylko sobie, lecz także swoim następcom. Dokonując zmian, szykował grunt pod dalszą modernizację, wyznaczył trend, który trudno było powstrzymać¹²⁷.

Należy przy tym zauważyć, że sułtan nie działał w łatwych warunkach¹²⁸. Jak słusznie zauważył J. Reychman: „Zresztą stały temu [dokonaniu głębszych reform – przyp. aut] wciąż na przeszkodzie opory wewnętrzne i czynniki zewnętrzne, nowe konflikty i komplikacje międzynarodowe”¹²⁹. Wskazywał na to również B. Lewis, który pisał, że sułtan musiał przezwyciężyć „opór starej, głęboko zakorzenionej muzułmańskiej i osmańskiej tradycji społeczeństwa i rządu; opozycję dobrze umocnionych i powszechnie popieranych klas, tak w stolicy, jak i na prowincji, a przede wszystkim dawną i głęboką pogardę islamu dla niewiernych, odrzucenie wszystkiego, co nosiło skazę pochodzenia od niewiernych”¹³⁰. C. V. Findley opisywał natomiast

¹²⁷ N. Berkes uważał okres panowania Mahmuda II za prawdziwy początek osmańskiej modernizacji: „Najbardziej istotnym aspektem innowacji zainicjowanych przez Mahmuda II było wyłonienie się idei osmańskiego państwa, składającego się z ludzi różnych narodowości i religii, opartego na świeckich zasadach suwerenności w przeciwieństwie do średniowiecznego konceptu islamskiego imperium. Prawdziwy początek modernizacji i sekularyzacji miał miejsce właśnie wskutek tej zmiany”, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 90. Z pewnością nie wszyscy zgodziliby się z tym stwierdzeniem, o czym mogą świadczyć chociażby słowa K. H. Karpata, który wskazywał na pragmatyczne motywacje Mahmuda II, zob. K. H. Karpat, *Studies on ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, Brill, Lejda 2002, s. 43.

¹²⁸ Więcej na temat przeszkód w staraniach reformatorskich Mahmuda II, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 44-45.

¹²⁹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 216. W wymiarze międzynarodowym problematyczna była zwłaszcza tzw. kwestia wschodnia. Więcej na jej temat zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 37-38; W. Dobrzycki, *Historia Stosunków Międzynarodowych 1815-1945*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 50-52. Nie były to jednak jedyne tego typu problemy okresu panowania Mahmuda II, na który przypadły chociażby rywalizacja z Egiptem, rebelia w Serbii czy grecka walka o niepodległość i związania z nią wojna z Rosją.

¹³⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 137.

„islamskie przebudzenie”, które było odpowiedzią na zbyt śmiałe projekty modernizacji, a które swego czasu przykuło uwagę sułtana¹³¹. Mimo tego Mahmudowi II udało się dokonać to, co jeszcze kilkadziesiąt lat wcześniej doprowadziło do upadku jego poprzednika. Nie wszystkie reformy przyniosły zamierzony skutek – np. zburzenie starego porządku, choć przyczyniło się do wepchnięcia kraju na tory modernizacji, zachwiało przy okazji tradycyjną strukturą społeczeństwa Imperium Osmańskiego¹³². Nie wszystkie reformy udało się również doprowadzić do końca, czego przyczyna leżała między innymi w słabo wykształconych i skorumpowanych kadrach, którymi dysponował sułtan. Panowanie Mahmuda II z pewnością wniosło jednak nową jakość – idea modernizacji na wzór europejski nie była już odtąd tak bardzo obca i wroga. Sułtanowi nie było dane zobaczyć wszystkich efektów swoich reform. Zmarł w czerwcu 1839 roku. Jego idea, o czym przekonano się już wkrótce, pozostała jednak żywa.

¹³¹ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 69-71.

¹³² Jak zauważył B. Lewis: „Przepaść między rządzącymi a rządzonymi istniała zawsze. Teraz stała się ona niezmiernie głęboka, zwłaszcza gdy proces europeizacji pogłębił jeszcze, niezależnie od różnic we władzy i bogactwie, różnice w edukacji i wyglądzie, domostwie i umeblowaniu, nawet w artykułach żywnościowych i w ubiorze”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 138.

3. Okres zwany tanzimatem

Wszelkie wątpliwości co do dalszych losów Imperium Osmańskiego zostały rozwiane bardzo szybko. Na tronie sułtańskim zasiadł syn Mahmuda Abdülmecid I, który zamierzał kontynuować starania reformatorskie swojego ojca. Nowy sułtan otworzył kolejny rozdział w historii osmańskiej modernizacji, który został zapamiętany pod nazwą *tanzimatu*¹. Okres ten obejmuje lata od 1839 do 1876 roku, kiedy to ogłoszona została pierwsza osmańska konstytucja². Warto dokładnie przyjrzeć się okresowi reform Abdülmecida i jego następcy Abdülaziza, aby odpowiedzieć na kilka interesujących pytań. Po pierwsze, czym odróżniały się starania modernizacyjne *tanzimatu* od tych, które miały miejsce w poprzednich etapach osmańskich reform; co takiego sprawiło, że przez historyków Imperium Osmańskiego zostały one uznane za zmiany szczególnej rangi? W tym celu warto znaleźć odpowiedź na pytanie, do jakiego stopnia reformatorzy nowych czasów byli świadomi potrzeby zmian? Czy stanowiły one pewnego rodzaju kontynuację poczynań Mahmuda, czy może były powrotem do modernizacji w starym stylu, która miała wyłącznie praktyczne uzasadnienie? Po drugie, jak wpłynęły one na społeczeństwo osmańskie i jego podejście do kwestii modernizacji? Po trzecie, jakie piętno odcisnęły na całym Imperium Osmańskim?

¹ Pełna nazwa to *tanzimat-i hariye*, czyli „dobroczynne reformy” lub „porządkowanie”.

² J. Reychman pisał o nim w następujący sposób: „Reformatorzy czasów Abdülmecida zdawali już sobie sprawę z tego, że nie wystarczają nieśmiałe próby europeizacji, zmiany szyldów i strojów, zmiana turbanu na fez, wprowadzenie europejskiego obuwia, że potrzebne są tu przekształcenia organiczne, głębiej sięgające w strukturę państwa”. Shaw – doceniając znaczenie tego okresu dla historii kraju – wskazywał natomiast, że „sukcesy i niepowodzenia *tanzimatu* zaciążyły na ruchu reformatorskim trwającym aż do Republiki”. Por. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 219; S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 105.

Okres *tanzimatu* został zapoczątkowany 3 listopada 1839 roku, kiedy sułtan Abdülmecid I ogłosił manifest z Gülhane³. Twórcy dokumentu czerpali inspirację z takich aktów prawnych jak francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela czy amerykańska Deklaracja Praw Wirginii⁴. Jak zauważył B. Lewis: „Proklamował takie zasady jak bezpieczeństwo życia, honoru i własności poddanych, zniesienie dzierżawy podatków i ukrócenie nadużyć z tym związanych, regularny i uporządkowany zaciąg do wojska, uczciwe i publiczne procesy oskarżonych o przestępstwa i równość osób wszystkich religii wobec tych praw”⁵. To właśnie ostatnia kwestia – równość obywateli wobec prawa – była najbardziej rewolucyjna, a co za tym idzie – budziła największą kontrowersji. Dotychczas bowiem wydawało się niewyobrażalne, aby wszyscy poddani sułtana – bez względu na różnice religijne – cieszyli się równymi prawami, czemu na przeszkodzie stało chociażby prawo szariatu⁶. Sułtan zdecydował się zatem na odważne posunięcie. Ciekawy jest jednak fakt, że już na tym etapie twórcy dokumentu potrafili wykazać się delikatnością i umiejętnością tworzenia pozorów, które w przeszłości umożliwiły Mahmudowi II przeprowadzenie modernizacyjnych reform. W samej treści manifestu z Gülhane powoływano się bowiem na Koran i wskazywano, że zarówno lekceważenie świętej księgi muzułmanów, jak i prawa szariatu było przyczyną problemów Imperium Osmańskiego⁷. B. Lewis wskazywał

³ N. Berkes twierdził, że manifest składał się z idei, które „krystalizowały się mniej lub bardziej w końcowej części panowanie Mahmuda II. W rzeczywistości zawartość manifestu była dyskutowana przed śmiercią Mahmuda”, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 144.

⁴ M. Ş. Hanioglu, *Modern Ottoman Period*, [w:] M. Heper, S. Sayan, *The Routledge Handbook of Modern Turkey*, Routledge, London 2012, s. 18.

⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 141. Na temat zapisów manifestu zob. również E. J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, op. cit., s. 50.

⁶ Przyczyny takiego stanu rzeczy doskonale wyłożył D. Kołodziejczyk: „Zrównanie w prawach sułtańskich poddanych różnych religii, nastawione na zyskanie poparcia chrześcijańskich poddanych Porty i przychyłność mocarstw europejskich, stało w sprzeczności z literą prawa koranicznego (szariatu) zalecającego wprowadzić muzułmanom poszanowanie »ludzi księgi«, jak zwano chrześcijan i żydów, lecz jednocześnie traktującego ich jako poddanych drugiej kategorii, zobowiązanych do płacenia specjalnych podatków, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011, s. 20. Z opinią tą zgadzał się również B. Lewis, pisząc: „Niewierni różnią się od prawdziwych wiernych i są od nich separowani; postawić ich na równi i mieszać razem było obrazą tak religii, jak i zdrowego rozsądku, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 142. Więcej na ten temat zob. także Roderic H. Davison, *Turkish Attitudes Concerning Christian-Muslim Equality in the Nineteenth Century*, *The American Historical Review*, Tom 59, Nr 4 (lipiec 1954), s. 844-864.

⁷ Takie zapisy znajdowały się w preambule dokumentu. Nietrudno się zorientować, że były to hasła, które mogłyby przypaść do gustu nawet pierwszym opozycjonistom wobec osmańskiej modernizacji, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*,

jednak na istotną cechę, która wyróżniała dokument – choć powoływano się w nim na tradycję, to jednak w bardzo jawny sposób odnosił się on do nowych przepisów i instytucji⁸. To właśnie w znaczący sposób odróżniało go od poprzednich reform, które zamiast na innowacje, kładły nacisk na powrót do korzeni i starały się unikać wrażenia, że ich celem jest zburzenie starego porządku⁹.

Manifest z Gülhane nie miał zbyt dużego znaczenia praktycznego dla polityki wewnętrznej Imperium Osmańskiego¹⁰. Jego wymowy nie należy jednak lekceważyć. Jak pisał Shaw: „Sulthan przyjął w nim pewne obowiązki, a konkretnie zobowiązał się zatwierdzić każde prawo uchwalone przez system legislacyjny, który niniejszym tworzył, co stanowiło pierwszy krok w kierunku ograniczenia jego absolutnej władzy”¹¹. W tym miejscu warto zatem zadać pytanie, dlaczego sulthan, którego poprzednicy zmierzali raczej do skupienia władzy we własnych rękach, zdecydował się na zupełnie inny krok, który w przyszłości mógł skutkować ograniczeniem jego panowania? Aby na nie odpowiedzieć, należy przyrzeć się zarówno sylwetce samego sułtana, jak i elitom, które przygotowywały reformy *tanzimatu*. Wydaje się jednak, że dokładna analiza tych kwestii nie jest możliwa bez uprzedniego zarysowania najbardziej znaczących reform epoki, czego nie da się dokonać bez jednoczesnego wspomnienia o jej wielkich reformatorach.

op. cit., s. 73. Ciekawy artykuł, którego autor analizuje manifest z innej strony, wskazując na islamskie inspiracje jego zapisów, zob. B. Abu-Manneh, *The Islamic Roots of the Gülhane Rescript*, Die Welt des Islams, New Series, Tom 34, Nr 2 (listopad 1994), s. 173-203.

⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 142.

⁹ M. Ş. Hanioglu wskazywał również na pewne kwestie ceremonialne – sulthan miał bowiem złożyć przysięgę, która świadczyła o jego oddaniu kwestiom zapisanym w manifestie, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 73.

¹⁰ Np. Shaw przestrzegał przed postrzeganiem go jako osmańskiej konstytucji, a J. Reychman wskazywał, że sam dokument był w rzeczywistości raczej zapowiedzią tego, co miało nastąpić. Wszelkie reformy mogły zostać wprowadzone dopiero za pomocą odpowiednich przepisów wykonawczych, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 114; J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 220. Warto również mieć świadomość, że manifest miał istotne znaczenie z punktu widzenia polityki zagranicznej Imperium Osmańskiego, był instrumentem, który miał wywrzeć odpowiedni wpływ na mocarstwach europejskich. Syntetyczny opis tych kwestii, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, op. cit., s. 50.

¹¹ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 114.

3.1. Reformy i reformatorzy tanzimatu

Za większość reform okresu *tanzimatu* odpowiedzialny był Mustafa Reşid Pasza, którego B. Lewis opisywał jako „prawdziwego »architekta« dziełnastowiecznych, osmańskich reform”¹². Mustafa Reşid urodził się w Stambule w 1800 roku. Wczesna śmierć rodziców spowodowała, że trafił pod opiekę swojego wuja¹³. Wraz z nim w 1821 roku udał się do Morei, gdzie miał okazję zobaczyć triumf powstańców greckich nad wojskiem osmańskim. Jednocześnie mógł dostrzec przewagę, jaką na polu bitwy posiadały zmodernizowane już wojska Muhammada Alego. Jak zauważył Shaw: „Te wczesne lekcje pogłądowe o wyższości nowoczesnej organizacji wojskowej przekonały młodego Mustafę Reşida o konieczności przejmowania wiedzy od Europejczyków”¹⁴. Z czasem Mustafa Reşid postanowił zasilić korpus urzędniczy, gdzie – mimo początkowych trudności – zrobił błyskotliwą karierę. W 1832 roku został mianowany na stanowisko amediego¹⁵, a dwa lata później otrzymał nominację na ambasadora w Paryżu¹⁶. Zrozumiałe, że dzięki pracy na placówce dyplomatycznej mógł zapoznać się z europejską polityką i zwyczajami, a także tamtejszymi politykami. Podjął się również nauki języka francuskiego, a źródła historyczne wskazują, że opanowywanie obcej mowy szło mu bardzo sprawnie¹⁷. Ciekawy jest również fakt, że w trakcie swojej podróży do Paryża Mustafa Reşid zatrzymał się w Wiedniu, gdzie miał okazję spotkać się z księciem Metternichem¹⁸. W 1837 roku sułtan Mahmmud II wezwał go do kraju, by „wzmocnić obóz reformatorów”¹⁹. W wieku trzydziestu siedmiu lat Mustafa Reşid został po raz pierwszy ministrem spraw zagranicznych i otrzymał tytuł

¹² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 139. To właśnie on był odpowiedzialny za gros treści, które zawierał manifest z Gülhane, nic dziwnego zatem, że Shaw nazywał go wprost „ojcem tanzimatu”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 109.

¹³ Ibidem, s. 110.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Naczelnika kancelarii, która zajmowała się korespondencją na linii wielki wezyr-prowincje.

¹⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 140.

¹⁷ Podobno już w 1839 r. mógł rozmawiać z królem Francji Ludwikiem Filipem bez tłumacza, zob. ibidem.

¹⁸ W latach 30. spotkali się dwukrotnie. Więcej na temat relacji między oboma politykami zob. M. Šedivý, *Metternich and Mustafa Reshid Pasha's Fall in 1841*, *British Journal of Middle Eastern Studies*, sierpień 2012, Nr 39(2), s. 259-282.

¹⁹ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 111.

paszy²⁰. Już w tym okresie jego działalność u boku Mahmuda II służyła przygotowaniu gruntu pod ambitne reformy *tanzimatu*²¹. Wiadomość o śmierci sułtana zaskoczyła go, gdy wyruszał do Londynu z misją specjalną²².

Pojawienie się nowego sułtana naturalnie stanowiło zagrożenie dla pozycji Mustafy Reşida. Wkrótce okazało się, że jego wpływy rzeczywiście zostały poważnie ograniczone. Na początku lipca wielkim wezyrem został Mehmed Hüsrev Pasza, który „popadł w niełaskę w ostatnich latach rządów Mahmuda II”²³. Początek jego urzędowania wiązał się z ciekawymi przetasowaniami w polityce wewnętrznej. Hüsrev Pasza awansował na kluczowe stanowiska swoich sprzymierzeńców, a Mustafa Reşid, jako przywódca „bardziej liberalnego skrzydła klasy rządzącej”, nie mógł nic z tym zrobić, ponieważ przebywał w tym czasie w Europie²⁴. Pomyślność Mahmuda II widocznie przeniosła się jednak na Mustafę Reşida. niesprzyjające, jak mogło by się wydawać, wydarzenia paradoksalnie przyczyniły się w niedalekiej przyszłości do umocnienia jego pozycji. Kwestia ta jest niezwykle istotna. Tłumaczy nie tylko fenomen samego „ojca *tanzimatu*”, lecz także będzie pomocna w częściowym wyjaśnieniu silnej pozycji innego wielkiego tureckiego reformatora w przyszłości.

Polityczne przetasowania na dworze zbiegły się w czasie z tzw. kryzysem wschodnim²⁵. Muhammad Ali wysunął kolejne żądania, które zagrażały integralności Imperium Osmańskiemu. Choć Abdülmecid I zaproponował Muhammadowi dziedziczne namiestnictwo Egiptu, ten zażądał takiego samego statusu dla Syrii i Adany oraz dymisji wrogo do niego nastawionego Hüsreva Paszy²⁶. Mocarstwa zachodnie (Anglia, Francja, Austria, Prusy) zawiązały koalicję, aby zapobiec wykorzystaniu kryzysowej sytuacji przez Rosję. W tym czasie w Londynie przebywał osmański minister spraw zagranicznych Mustafa Reşid, który w ramach swojej misji specjalnej podjął negocjacje z lordem Palmerstonem. Ich celem było doprowadzenie do rozwiązania kryzysu po myśli Turcji oraz „uzyskanie poparcia dla reform, które

²⁰ Ibidem.

²¹ Mustafa Reşid był współtwórcą opisanego wyżej manifestu z Gülhane, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 73. Sam zresztą odczytywał go w imieniu sułtana, zob. I. Ortayli, *Batılılaşma Yolunda*, Merkez Kitaplar, Sтамбул 2007, s. 10.

²² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 140.

²³ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 105.

²⁴ Ibidem, s. 106.

²⁵ Więcej na ten temat zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 216-218;

²⁶ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 106

należało wprowadzić, aby wzmocnić osmański rząd”²⁷. Ostatecznie negocjacje mocarstw doprowadziły do wypracowania kompromisu – Muhammad Ali miał utrzymać władzę dziedziczną w Egipcie, natomiast terytoria Syrii i Cylicji miały pozostać we władaniu Imperium Osmańskiego²⁸. Równolegle Hüsrev Pasza zaakceptował żądania kedywa Egiptu. Należy wyraźnie podkreślić, że rozwiązanie takie oznaczało poważne osłabienie kraju. Nietrudno się zatem zorientować, że z dwóch osmańskich negocjatorów lepsze rezultaty osiągnął Mustafa Reşid. Ostatecznie udało mu się przybyć do Stambułu i nakłonić sułtana do akceptacji jego propozycji.

Na tym etapie kryzys wschodni nie został jeszcze rozwiązany – Muhammad Ali skapitulował dopiero pod koniec listopada 1840 roku²⁹. Ważne jest jednak to, jak dyplomatyczny sukces Mustafy Reşida wpłynął na jego pozycję wśród osmańskich elit³⁰. To właśnie on między innymi przyczynił się do ogłoszenia manifestu z Gülhane – sułtan, godząc się na dokument, chciał zaskarbić sobie sympatię Anglii i wynagrodzić starania ministra spraw zagranicznych. Rozwiązanie kryzysu wschodniego ostatecznie doprowadziło do dymisji samego Mustafy Reşida w 1841 roku. Szacunek, który żywiono wobec niego jako człowieka, który nie dopuścił do dezintegracji Imperium Osmańskiego, może jednak tłumaczyć jego silną pozycję wśród osmańskich elit i wpływ, jaki wywarł na cały okres *tanzimatu*. Ten motyw wybawcy – choć na niebotycznie większą skalę – w przyszłości przyda się również do częściowego wytłumaczenia fenomenu innego wielkiego tureckiego reformatora.

Manifest z Gülhane nie był jedynym wartym wspomnienia osiągnięciem pierwszej epoki Mustafy Reşida. Postanowienia dokumentu wzmocniły także Radę Sprawiedliwości (Rada Zarządzeń Sadowych), która powstała w 1837 roku. Obecnie rozszerzono jej skład i postanowiono „nadać funkcje nadzorcze i niemal ustawodawcze”³¹. Instytucja odgrywała jedną z najważniejszych ról w okresie *tanzimatu*³². Ponadto na początku 1840 roku wprowadzono

²⁷ Więcej na ten temat zob. ibidem.

²⁸ Spojrzenie na tę kwestię z punktu widzenia Muhammada Alego, zob. K. Fahmy, *All The Pasha's Men. Mehmed Ali, His Army and the Making of Modern Egypt*, op.cit, s. 278-305. Warto zauważyć, że autor książki wskazuje, że działania kedywa Egiptu były wymierzone przede wszystkim w Hüsreva Paszę.

²⁹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 218.

³⁰ Jak zauważył Shaw: „Mustafa Reşid zaskarbił sobie pełne uznanie w Stambule jako wytrawny dyplomata, który uzyskał poparcie mocarstw europejskich”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 107.

³¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 142.

³² O jej znaczeniu mogą świadczyć słowa Shawa: „*Tezakir* – propozycje legislacyjne Rady Sprawiedliwości – stały się podstawą wszystkich następnych projektów ustawodawczych

nowy system administracji. Był on oparty na znanym z Francji systemie prefektur i departamentów „z płatnymi urzędnikami zarządzającymi nimi, zastępując w ten sposób luźną, prawie feudalną organizację paszów i dzierżawców podatków”³³.

Najbardziej istotne okazały się jednak reformy, które podjęto w zakresie prawodawstwa³⁴. W maju 1840 roku ogłoszono nowy kodeks karny. B. Lewis pisał, że początkowo nie wydawał się to rewolucyjny krok³⁵. Anglosaski naukowiec zwracał uwagę, że turecka nazwa dokumentu – *Ceza Kanunnamesi* – wskazywała na niechęć jego twórców do wykraczania poza tradycję³⁶. O słuszności tej tezy może świadczyć fakt, że nowy kodeks karny, choć znajdował się pod wyraźnym wpływem prawa francuskiego, zasadniczo nie wykraczał poza ramy przewidziane przez prawo szariatu³⁷. Niezwykle istotny jest jednak fakt, że sankcjonował proklamowaną w manifestie z Gülhane równość wszystkich poddanych wobec prawa³⁸. Jeśli wierzyć B. Lewisowi, nie wywołało to znaczących kontrowersji ze względu na fakt, że ulemowie byli „bardziej zaniepokojeni utworzeniem – w tym samym roku – nowego, *ad hoc* ustanowionego sądu sprawiedliwości w utworzonym właśnie Ministerstwie Handlu, mającego rozstrzygać spory handlowe, a jeszcze bardziej – przygotowanym z inspiracji Reşida Paszy nowym kodeksem handlowym, opartym na wzorach francuskich”³⁹. Rozwiązanie to budziło sprzeciw, ponieważ przeniesienie pewnych instytucji – np. ban-

tanzimatu”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 138.

³³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 143. Więcej na temat reform administracyjnych i ich ewolucji w trakcie epoki tanzimatu zob. także E. J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, op. cit., s. 58-60.

³⁴ Znaczenie zmian w tej sferze doskonale tłumaczą słowa Lewisa, który zdefiniował stan wyjściowy w następujący sposób: „W rzeczywistości Turcy osmańscy poszli dalej niż wszystkie poprzednie państwa muzułmańskie w ustanowieniu wyłącznej władzy szariatu i jego wykonawców, eliminując i redukując działanie wszelkich innych systemów prawnych i sądowniczych, jakie kiedykolwiek istniały”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 143.

³⁵ Ibidem, s. 144.

³⁶ Tureckie słowo *kanun*, choć czasem rozumiane jako prawo, zdaniem Lewisa w rzeczywistości nie oznacza wydania nowego aktu prawnego, ale „raczej kodyfikację praw już istniejących, zestawienie przepisów prawnych”.

³⁷ M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 74. Z opinią tą zgadzał się również J. Reychman, który opisując kodeksy powstałe w tamtych czasach, stwierdził: „W zasadzie oparto je na szariacie, tak aby nie stwarzać wrażenia zasadniczych zmian”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 220.

³⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 144.

³⁹ Ibidem.

kructwa czy weksli – na grunt prawa osmańskiego uznano za naruszenie świętego prawa⁴⁰. Stworzenie nowych instytucji – czy to w prawie karnym czy handlowym – choć nie zawsze działały one w zamierzony sposób, położyły fundamenty pod dalsze tego typu zmiany.

Nie mniej ważne okazały się reformy w zakresie finansów. W 1840 roku powstał Bank Osmański, który „miał być oparty na wzorach europejskich z gwarantowaną, rządową subwencją w kwocie 30 mln piastów rocznie na 15 lat”⁴¹. Rok później wprowadzono do obiegu coś, co dziś nazwalibyśmy obligacjami skarbowymi. W późniejszym okresie stały się one zmorą Imperium Osmańskiego, początkowo jednak system funkcjonował dość dobrze⁴².

W niedalekiej przeszłości już Mahmud II rozumiał, że do modernizacji państwa potrzebna jest zdrowa i sprawnie działająca kadra urzędnicza. Wiele wskazuje na to, że Mustafa Reşid podzielał poglądy poprzedniego sułtana – działania zmierzające do poprawy stanu finansowego państwa miały bowiem przyczynić się również do zduszenia korupcji, a co za tym idzie – usprawnienia aparatu administracyjnego. Niestety, pierwsze inicjatywy w tym zakresie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. To właśnie skorumpowani urzędnicy – oczywiście obok innych równie ważnych czynników – mieli przyczynić się do zdymisjonowania ministra spraw zagranicznych w 1841 roku⁴³.

Kilkuletnie „wygnanie” Mustafy Reşida – do 1845 roku pełnił funkcję ambasadora w Paryżu – pozwala na wyciągnięcie pierwszych ciekawych wniosków odnośnie do świadomości potrzeby modernizacji wśród elity osmańskiej. Historycy wskazują bowiem, że jego dymisja spowodowała, że program reform uległ zahamowaniu – plany wprowadzenia nowego systemu administracyjnego zostały zarzucone i powrócono do tradycyjnych rozwiązań w tym zakresie. Jednak „nawet pod rządami reakcjonistów proces nigdy całkowicie nie wygasł”⁴⁴. Niezwykle interesujący jest również

⁴⁰ Ostatecznie kodeks handlowy został przyjęto dopiero w 1950 roku, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 61.

⁴¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 145. Konieczność ustanowienia banków również została wymieniona w manifestie z Gülhane, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 46.

⁴² Powagę prób naprawy finansów państwa i ich znaczenie dla modernizacji tłumaczy słowa B. Lewisa: „Nigdy nie udało się osiągnąć dwóch podstawowych rzeczy – pełnego skarbu państwowego i zdrowej waluty; w związku z tym aparat państwowy był skrępowany i zaniedbany, a jego pracownicy cyniczni i przekupni”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 145.

⁴³ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 109.

⁴⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 146. Więcej na temat opozycji wobec reform *tanzimatu*, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit.,

wniosek, do którego doszedł Shaw. Amerykański historyk zwrócił uwagę, że w relacjach między sułtanem a Mustafą Reşidem dało się zaobserwować pewną prawidłowość, która wskazywała, że osmański władca zdawał sobie sprawę z nieodzowności tego drugiego dla procesu modernizacji⁴⁵. Dymisja „ojca *tanzimatu*” może być zatem pierwszym dowodem na to, że w Imperium Osmańskim pojawiło się pewne sprzężenie, dzięki któremu potrzeba modernizacji była dość dobrze rozumiana w coraz szerszych kręgach. Choć Mustafa Reşid został odsunięty od władzy, reakcja tym razem nie była tak radykalna, jak miało to miejsce w przeszłości. Najlepiej świadczy o tym fakt, że minister spraw zagranicznych nie został stracony, a jedynie „zesłany” na placówkę dyplomatyczną do Paryża. Ponadto pod nieobecność Mustafy Reşida „sułtan sam usiłował kierować procesem reform”⁴⁶. Należy jednak przyznać, że jego plan modernizacji ograniczył się do kwestii mniej kontrowersyjnej, jaką była reorganizacja armii⁴⁷.

W 1845 roku „ojciec *tanzimatu*” powrócił na stanowisko ministra spraw zagranicznych, aby rok później objąć urząd wielkiego wezyra. Mniej więcej w tym samym czasie sułtan wydał bardzo ciekawe zarządzenie. Stwierdzał w nim, że „oprócz reformy wojskowej, z której jest zadowolony, wszystkie inne propozycje, jakie poczynił dla dobra swych poddanych, zostały źle zrozumiane i błędne zastosowane przez ministrów; główną przyczyną tego godnego pożałowania faktu była ignorancja ludności”⁴⁸. W zarządzeniu możemy odnaleźć również dziedzictwo myśli Mahmuda II. Sułtan stwierdzał w nim bowiem, że zmiana tego stanu rzeczy wymaga stworzenia odpowiedniego systemu edukacji, dzięki któremu wiedza trafiałaby do szerszych grup

s. 66-70. Co ciekawe, Zürcher wskazuje, że „poparcie dla reform nigdy nie miało szerokiej bazy społecznej”. Interesujący może być również fakt, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy miało być przekonanie, że zmiany dokonywane są w interesie mocarstw europejskich. Więcej na temat opozycji wobec reform *tanzimatu* – choć w odniesieniu do nieco późniejszego okresu – zob. także B. Abu-Manneh, *The Sultan and the Bureaucracy: The Anti-Tanzimat Concepts of Grand Vizier Mahmud Nedim Pasa*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 22, Nr 3 (sierpień 1990), s. 257-274.

⁴⁵ „Dało się zauważyć pewną prawidłowość – sułtan dochodził do wniosku, że Mustafa Reşid niebezpiecznie urasta w siłę i dymisjonował go, ale równocześnie mianował go na równie wysokie stanowisko uznając, że jest nieodzowny w procesie przemian”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 115.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 146. Warto jednak zauważyć, że w pewnym sensie i w tym obszarze zaznaczył się wpływ *tanzimatu*. W nieco późniejszym okresie służbę wojskową mieli bowiem również odbywać obywatele Imperium Osmańskiego, którzy nie byli muzułmanami. Więcej na ten temat zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 56-57.

⁴⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 147.

ludności. Nietrudno domyślić się, że niniejszy dokument miał otworzyć drogę do przeprowadzenia dalszych koniecznych reform.

Myśl o nieodzowności oświecenia społeczeństwa mogła towarzyszyć sułtanowi również w innym posunięciu, którego dokonał w 1845 roku. Władca zdecydował się na „krok bez precedensu, niebezpieczny, a mianowicie wprowadzenie konsultowania się z narodem”⁴⁹. W rzeczywistości procedura miała polegać na oddelegowaniu przez każdą prowincję dwóch zasłużonych przedstawicieli, którzy konsultowaliby się z Wysoką Radą w przedmiocie reform. Wydaje się jednak, że Imperium Osmańskie nie było jeszcze gotowe na przyjęcie takiego trybu pracy⁵⁰. Ten ciekawy eksperyment sprowokował jednak sułtana do wysłania komisji, które miały monitorować przebieg reform na terenie całego kraju. Źródła historyczne dostarczają nawet dowodów, że raporty, które komisje objazdowe nadsyłały do Wysokiej Rady, przynosiły czasem pewne efekty⁵¹. Nie miały one jednak na tyle rewolucyjnego charakteru, żeby pokazać prowincjonalnym urzędnikom, że ich pozycja zależy od skutecznej implementacji reform w regionie.

Lepsze rezultaty osiągnięto w dziedzinie oświaty⁵². W 1845 roku powołano komitet, którego zdaniem miało być „zbadane szkół już istniejących i poczynienie przygotowań do otwarcia nowych”⁵³. W następnym roku ów komitet przedstawił raport, w którym postulowano m.in. utworzenie państwowego uniwersytetu oraz systemu szkół podstawowych i średnich⁵⁴. Choć na tym etapie trudno było sobie wyobrazić realizację tak radykalnego jak na osmańskie warunki postulatu, wdrożono inną z sugestii komisji – powołano do życia Radę Oświecenia Publicznego, która wkrótce została przekształcona w ministerstwo⁵⁵.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Świadczyć mogą o tym słowa samego B. Lewisa: „Wydaje się, że delegaci byli zakłopotani tą nową i nieznaną procedurą, a nie wiedząc dobrze, jakich wypowiedzi od nich się oczekuje, woleli milczeć”, zob. ibidem.

⁵¹ Podobno raporty skutkowały niekiedy przenoszeniem lub zwalnianiem urzędników, zob. ibidem, s. 147-148.

⁵² Choć, jak nietrudno się domyślić, nie było to łatwe zadanie: „Utworzenie świeckiego systemu szkolnictwa podstawowego stało się niezbędne, lecz »ludzie *tanzimatu*« wiedzieli, że należy w tym zakresie postępować bardzo ostrożnie, żeby nie ściągnąć na siebie gniewu ulemów”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 182.

⁵³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 148.

⁵⁴ O tym, jak trudne było to zadanie, mogą świadczyć słowa Shawa: „Wielu Osmanów sprzeciwiało się nowemu szkolnictwu, a to ze względu na szacunek dla starego, a to z obawy przed nowościami, jakie mogły przynieść”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 183.

⁵⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 148.

System nowoczesnego szkolnictwa w Imperium Osmańskim rozwijał się raczej powoli⁵⁶. Prym w tym zakresie wiodło nadal szkolnictwo religijne. Wydaje się jednak, że nawet tak skromnych reform w tej kwestii nie powinno się lekceważyć. Ich wynikiem było bowiem stworzenie placówek, które znajdowały się poza sferą oddziaływania konserwatywnych ulemów, co przygotowywało grunt pod sformowanie świeckiego systemu oświaty⁵⁷. Tendencja ta została potwierdzona utworzeniem wspomnianego Ministerstwa Edukacji. Dokonało się to również na podstawie rozporządzenia sułtańskiego z czerwca 1846 roku, które odbierało „duchowieństwu kontrolę nad szkolnictwem i przekazywało szkoły podstawowe pod opiekę rządu”⁵⁸.

Reformatorzy *tanzimatu* postanowili także znaleźć odpowiedź na palącą kwestię, która stale opóźniała proces kształtowania nowych kadr dla administracji. Kwestię problematyczną w tym zakresie stanowił przede wszystkim brak odpowiedniego zaplecza kształcącego⁵⁹. W 1848 roku powołano zatem do życia Instytut Nauczycielski, do którego zadań należało przygotowanie kadry nauczycielskiej dla nowych szkół⁶⁰. Choć zmiany na polu szkolnictwa nie miały jeszcze spektakularnego charakteru, w przyszłości okazało się, że metoda małych kroków była słuszna i przyniosła poważniejsze rezultaty w dłuższej perspektywie.

Najbardziej przełomowe efekty osiągnięto w obszarze prawa. W 1847 roku utworzono sądy cywilne i kryminalne, których skład był mieszany – zasiadali w nich sędziowie europejscy i osmańscy w równej liczbie – a ponadto stosowane w nich postępowanie dowodowe i procedura były oparte „raczej na praktyce europejskiej niż muzułmańskiej”⁶¹. Najlepiej

⁵⁶ Należy zauważyć, że historycy różnią się w opiniach odnośnie do tempa jego rozwoju. Podczas gdy Lewis pisał, że „szkoły średnie zwane *rüşdiye* powstawały powoli i w połowie stulecia było ich sześć na łączną liczbę 870 uczniów”, Shaw wskazywał, że „w momencie wybuchu wojny krymskiej na terenie całego imperium działało jedynie 60 szkół *rüşdiye* z 3371 uczniami”. Taką samą liczbę podawał również Zürcher, por. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 148; S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 183; E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 62.

⁵⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 148-149. Więcej na temat tradycyjnej pozycji ulemów w zakresie szkolnictwa, a także edukacji religijnej, zob. M. Kia, *Daily Life in the Ottoman Empire*, op. cit., s. 151-161.

⁵⁸ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 221. Polski turkolog bez wahania nazwał niniejszą decyzję „doniosłym posunięciem na polu laicyzacji szkolnictwa”.

⁵⁹ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 183.

⁶⁰ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 221.

⁶¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 149. Nie oznacza to jednak, że tradycyjne sądy, które wyrokowały w oparciu o prawo szariat, przestały istnieć, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit. 74.

świadczy o tym fakt, że zeznania niemuzułmanów i muzułmanów miały w nich równą wagę⁶². Ważnym krokiem w sferze prawodawstwa okazało się także ogłoszenie w 1850 roku wspomnianego już kodeksu handlowego Reşida Paszy i zmiana kodeksu karnego, która miała miejsce rok później⁶³.

Druga epoka Mustafy Reşida miała jednak wkrótce dobiec końca. W 1852 roku został zdymisjonowany ze stanowiska wielkiego wezyra, a ruch reformatorski uległ zatrzymaniu. Ponieważ celem tej części książki jest analiza kolejnych osmańskich działań, które położyły fundamenty pod budowę tożsamości zachodniej sukcesorki Imperium Osmańskiego, warto w tym miejscu zastanowić się nad motywacjami, które pobudzały Mustafę Reşida do reformatorskich działań. J. Reychman, podsumowując ten okres, pisał: „Pierwsze reformy *tanzimatu* nie przyniosły więc spełnienia wszystkich pokładanych w nich nadziei. Przeprowadzone były one przy stałym oporze ze strony czynników feudalnych, dawnych dzierżawców podatków, lichwiarzy, części ulemów, co niejednokrotnie utrudniało lub wręcz uniemożliwiało realizację poczynań”. Jednocześnie polski turkolog dostrzegał, że „znaczenie tych pierwszych reform było w danej chwili doniosłe”, a także, że zmiany „śledzone były z niesłabnącą uwagą przez całą światłą i postępową opinię europejską”⁶⁴. Należy zatem zadać pytanie, czy reformy pierwszego okresu *tanzimatu* nie były podyktowane wyłącznie chęcią zaskarżenia sobie sympatii europejskiej, co z kolei miało przyczynić się do zyskania wsparcia mocarstw europejskich chociażby w walce z Muhammadem Alim?

Historycy, którzy próbowali odpowiedzieć na to pytanie, wskazywali, że praktyczne przyczyny – takie jak chęć wzmocnienia międzynarodowej pozycji Imperium Osmańskiego, a przynajmniej dążenie do ograniczenia jego marginalizacji – z pewnością mogły stanowić uzasadnienie ambitnych reform. Równocześnie ostrzegali, że przyjęcie takiego założenia odnośnie do motywacji osmańskich polityków jest „niedostrzeganiem długiego ciągu wydarzeń, które od XVIII wieku przygotowały drogę do reformy; jest niedostrzeganiem długotrwałej pracy – w okresie następnego stulecia – nad zasadniczymi sprawami zawartymi w tej reformie; jest niedostrzeganiem wreszcie, w momencie jej ogłoszenia, zawartego tam głębokiego przekonania i dążeń Mustafy Reşida Paszy i innych ludzi jego

⁶² J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 220.

⁶³ Przełomowe znaczenie kodeksu handlowego tłumaczy słowa anglosaskiego historyka: „Jego ogłoszenie było pierwszym w Turcji formalnym uznaniem systemu prawa i wymiaru sprawiedliwości, niezależnego od ulemów i traktującego sprawy poza zasięgiem prawa szariatu”. Lewis historyk uważał to za oznakę „radikalnego odejścia od dotychczasowej osmańskiej praktyki i zwiastun prawnej i społecznej rewolucji”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 149.

⁶⁴ Oba cytaty za: J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 222.

pokolenia”⁶⁵. Wydaje się zatem, że zasadne jest stwierdzenie, że reformatorami pierwszego okresu *tanzimatu* kierowała nie tylko chęć zyskania sympatii i poparcia europejskich mocarstw⁶⁶. Modernizacja wynikała również z przekonania, że tylko zmiany na modłę zachodnią są w stanie uratować kraj. Zarówno nieco niejasny układ sił na linii Mustafa Reşid-sułtan, jak i fakt relatywnie słabej reakcji – ta względność wymaga dodatkowego podkreślenia, sprzeciw wobec zmian istniał przecież i doprowadził chociażby do dymisji Reşida paszy oraz dwukrotnego, choć krótkotrwałego, wstrzymania reform – mogą natomiast świadczyć o tym, że to przekonanie było coraz szerzej podzielane.

Mustafa Reşid wrócił jeszcze do wielkiej polityki i oddał znaczące zasługi Imperium Osmańskiemu⁶⁷. Największą był fakt, że zaszczepił przekonanie o potrzebie modernizacji w swoich protegowanych, którzy kontynuowali jego wielkie dzieło. Furtkę do dalszej zmian otworzyły im starania poprzednika. Choć nie zawsze przynosiły pożądane skutki za czasów jego rządów, miały zaprocentować w niedalekiej przyszłości.

Miejsce Mustafy Reşida w ruchu reformatorskim zajęli jego protegowani: Ali Pasza i Fuad Pasza. To oni mieli być motorem większości dalszych zmian w okresie *tanzimatu*. Warto przyrzeć się ich sylwetkom, aby zrozumieć, na czyich barkach miała spoczywać modernizacja Imperium Osmańskiego.

Ali Pasza urodził się w 1815 roku w Stambule jako syn sklepikarza. Już jako młody chłopiec zasilił szeregi służby urzędniczej⁶⁸. W tym czasie uczył się również języka francuskiego. Już w drugiej połowie lat trzydziestych miał okazję uczestniczyć w misjach dyplomatycznych do Wiednia i Sankt Petersburga, gdzie „nie marnował okazji, jakie nadarzyły się podczas tych podróży – wykorzystał je, by poznać Europę i jej zwyczaje lepiej i głębiej niż swego czasu Mustafa Reşid”⁶⁹. Jego prawdziwa kariera rozpoczęła się,

⁶⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 150. Z opinią tą zgadzał się również Zürcher, który pisał: „Błędem byłoby jednak przypisywać wdrażane reformy wyłącznie presji z zewnątrz. Choć podobnie jak edykt z Gülhane z 1839 roku, także te reformy były wykorzystywane do zyskania poparcia lub zapobieżenia interwencji z zagranicy, wynikały one także z **autentycznego przekonania** [wyróżnienie autor], że jedyną drogą do ocalenia imperium jest przeobrażenie go za pomocą reform na wzór europejski”, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 56

⁶⁶ Warto przy okazji zauważyć, że poszukiwanie uznania jest również istotnym elementem procesu związanego z przeobrażeniami w ramach tożsamości. Więcej na ten temat zob. Y. Bozdaglioglu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, Routledge, Nowy Jork 2003, s. 24-34.

⁶⁷ Zob. np. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 115.

⁶⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 152.

⁶⁹ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 115.

gdy wyjechał do Londynu jako osobisty sekretarz i tłumacz Reşida Paszy. Wkrótce Ali Pasza sam objął funkcję ambasadora. Po powrocie do kraju w 1844 roku „został członkiem Rady Sprawiedliwości, a potem piastował wiele wysokich stanowisk, przeważnie w towarzystwie Reşida Paszy”⁷⁰. Gdy jego protektor przestał pełnić funkcję wielkiego wezyra w 1852 roku, Ali Pasza zajął jego miejsce. W tym momencie ich drogi się rozeszły⁷¹.

Gdy Ali Pasza został wielkim wezyrem po raz pierwszy, stanowisko ministra spraw zagranicznych objął jego rówieśnik – Fuad Pasza. Choć również urodził się w Stambule, to od jego towarzysza odróżniało go pochodzenie społeczne i wykształcenie – jego ojcem był Keçecizade Mehmed Izzet, osmański poeta i uczony, który „przez krótki czas za rządów Mahmuda II zajmował wysokie urzędy, ciesząc się względami sułtana; odgrywał on dość ważną rolę w ruchu na rzecz językowej i literackiej reformy”⁷². Przekonanie o potrzebie modernizacji Fuad mógł zatem wynieść już z domu rodzinnego. Fuad uczęszczał do założonej przez sułtana Mahmuda Akademii Medycznej⁷³. Znał język francuski, dzięki czemu udało mu się zaistnieć w administracji⁷⁴. Na przestrzeni lat zajmował wiele stanowisk dyplomatycznych. Jego kariera wkrótce spłotła się z politycznymi losami Mustafy Reşida i Alego Paszy⁷⁵. W drugiej połowie lat 30. Fuad pracował w Izbie Tłumaczeń, w 1840 roku został wysłany do Londynu „jako dragoman ambasady, a następnie jako jej sekretarz”⁷⁶. Do czasu swojej śmierci pełnił rozmaite funkcje – od przewodniczenia Radzie *Tanzimatu* do służenia krajowi

⁷⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 152.

⁷¹ Shaw twierdził, że „napięcia te wynikały, przynajmniej po części, z niezadowolenia mistrza, że jego protegowani, którzy zawdzięczają mu wszystko, nagle go wyprzedzili”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 116. Zürcher, tłumacząc źródła nieporozumień, wskazywał na różnice w podejściu do modernizacji. Jego zdaniem Ali Pasza i Fuad Pasza byli zwolennikami „szerzej zakrojonego i szybciej realizowanego programu westernizacji”, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 58. Z częścią poglądów Alego Paszy można zaznajomić się dzięki lekturze jego domniemanego – istnieją bowiem poważne wątpliwości odnośnie do autentyczności dokumentu – „testamentu politycznego”, który został opublikowany w 1910 roku. Więcej na ten temat zob. R. H. Davison, *The Question of Ali Pasa's Political Testament*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 11, Nr 2 (kwiecień 1980), s. 209-225.

⁷² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 152.

⁷³ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 116.

⁷⁴ Zdaniem tureckiego historyka miał znać język na tyle dobrze, aby „móc bawić się w gry słowne i w nim żartować”, zob. I. Ortaylı, *Batılilaşma Yolunda*, op. cit., s. 13.

⁷⁵ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 116.

⁷⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 153.

jako wielki wezyr⁷⁷. Był znany również ze swych zdolności i zamiłowań naukowych – współpracował np. przy tworzeniu pierwszej pracy na temat gramatyki tureckiej⁷⁸.

Uważna analiza sylwetek obu mężów stanu pozwala dojść do pewnych wniosków. Przede wszystkim należy zauważyć, że mimo różnego pochodzenia i odmiennego tempa rozwoju zawodowego obaj zawdzięczali swoje kariery temu, co ich łączyło – znajomości języka francuskiego⁷⁹. Wraz z gwałtowną ekspansją Europy, wzrastało zaufanie do tych osób, które cokolwiek o niej wiedziały. W ten sposób kształtowała się nowa elita niewywodząca się już ze środowiska religijnego czy wojskowego, lecz aparatu administracyjnego związanego z dyplomacją. Przy tej okazji należy zwrócić uwagę, jak gwałtowną transformację przeszło w tym zakresie Imperium Osmańskie. Jeszcze do niedawna przecież nie funkcjonowała osmańska służba dyplomatyczna, a znajomością języków obcych nikt nie zaprzętał sobie głowy. Uważano to za poniżające zajęcie, które pozostawiano w gestii niemuzułmańskich mieszkańców kraju. Trudno w tym miejscu nie docenić starań zwłaszcza Mahmuda II, które zmierzały m.in. do stworzenia wykształconej elity rozumiejącej potrzebę modernizacji na wzór europejski.

Splot czynników wewnętrznych i międzynarodowych wpłynął na ożywienie procesu reformatorskiego. Duże znaczenie odegrała tu także wojna krymska, która rozpoczęła się od rosyjskich żądań „urzędowego uznania prawa cara do opieki nad Grobem Świętym i prawosławnymi”⁸⁰. Ponadto niedostatki reform zostały obnażone przez niezbyt imponujące osiągnięcia nowej armii w wojnie z Rosją⁸¹. Zmiany stały się zatem niezbędne również dlatego, aby przekonać Europę do udzielenia pomocy. Imperium Osmańskie

⁷⁷ Zestawienie wszystkich ważniejszych funkcji, które pełnili Mustafa Reşid, Ali Pasza i Fuad Pasza, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 117. Należy jednak zauważyć, że historycy mają odmienne zdanie w kwestiach związanych z okresami ich urzędowania. Na przykład podczas gdy Lewis pisze, że Ali Pasza w 1852 roku pełnił funkcję wielkiego wezyra jedynie przez dwa miesiące, Shaw wskazuje, że zajmował to stanowisko przez rok, por. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 152; S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 116.

⁷⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 153

⁷⁹ Z tym stwierdzeniem zgadzał się również Lewis, pisząc: „Tak dla syna sklepikarza, jak i dla innych język francuski był talizmanem, który z małego urzędnika czynił tłumacza, z tłumacza – dyplomatę, a z dyplomaty – męża stanu”, zob. Ibidem.

⁸⁰ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 222. Zob. także D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 21. Więcej na temat wojny krymskiej i jej znaczenia dla Imperium Osmańskiego zob. również M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit. 79-83; E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 52-54.

⁸¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 150.

mogło dokonać tego tylko na jeden sposób – jeszcze bardziej upodabniając się do Zachodu.

Pierwszym posunięciem reformatorów była reorganizacja Wielkiej Rady Sprawiedliwości, którą podzielono na dwa organy. Jeden z nich miał zajmować się kwestiami prawnymi, a drugi odpowiadać za program reform⁸². Europa potrzebowała jednak innych dowodów, żeby dać się przekonać co do rzeczywistych intencji osmańskich reformatorów. Jak nietrudno się domyślić, dobrym posunięciem w tym zakresie mogły być zmiany dążące do dalszej poprawy sytuacji niemuzułmańskich poddanych kraju – nie tylko Rosja bowiem zwracała szczególną uwagę na tę kwestię⁸³. Pierwszym krokiem, który zmierzał do przekonania Europy, był sułtański ferman z maja 1855 roku⁸⁴. Na jego mocy zniesiono specjalny podatek, którego płacenia wymagano od niemuzułmańskich poddanych, oraz zlikwidowano ograniczenia w zaciągu do armii – od tej pory do wojska mogli wstępować wszyscy obywatele Imperium Osmańskiego. Zmiana ta nie miała jednak zbyt dużego znaczenia praktycznego, gdyż niemuzułmańscy poddani nie kwapili się do służby wojskowej. Ostatecznie ustalono, że w zamian za jej odbycie będą mogli płacić podatek (tur. *bedel*), który ściągano podobnie jak daninę zniesioną przez sułtański ferman⁸⁵.

Mocarstwa europejskie nie pozostały bierne wobec takiej sytuacji i – wykorzystując trudną sytuację „chorego człowieka Europy” – skonkretyzowały swoje żądania. Na początku 1856 roku reprezentanci Anglii i Francji przedstawili sułtanowi memorandum, w którym „sformułowali zasadnicze postulaty odnośnie do ludności niemuzułmańskiej, mogące wytrącić broń dywersji rosyjskiej”⁸⁶. Sprowokowało to władcę do wydania pisma monarszego (18 II 1856 roku), w którym „potwierdzono zasady ogłoszone w manifeście z Gülhane, zabezpieczono absolutną równość w prawach muzułmanów i niemuzułmanów, zagwarantowano wszystkim poddanym bez względu na wyznanie bezpieczeństwo osobiste mienia i czci”⁸⁷. W ten

⁸² Ibidem.

⁸³ „Reformy realizowane w myśl manifestu z Gülhane nie zapewniały jeszcze pełnej sprawiedliwości i równości, nie prowadziły do całkowitego zrównania wszystkich poddanych, nie przyznały wszystkim praw ludności niemuzułmańskiej, o co mocarstwa europejskie nieustannie zabiegały”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 228. Z opinią tą zgadzał się również Lewis, pisząc: „Dla większości Europejczyków kamieniem probierczym tureckiej szczeroci było traktowanie niemuzułmanów”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 151.

⁸⁴ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 229.

⁸⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 151.

⁸⁶ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 229.

⁸⁷ Ibidem. Dokument zawierał oczywiście więcej podobnych postanowień. Więcej na ten temat zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 152-153.

sposób Imperium Osmańskie ponownie deklarowało swoją dobrą wolę. Fakt, że pismo zostało ogłoszone w przededniu konferencji paryskiej – oraz że powstało pod wyraźnym naciskiem mocarstw zachodnich – wzmacnia jednak przekonanie, że u jego podstaw mogły leżeć wyłącznie argumenty praktyczne⁸⁸. Shaw zinterpretował to wydarzenie jednak w nieco inny sposób. Sugerował bowiem, że fakt ogłoszenia pisma monarszego można było rozumieć jako chęć zaznaczenia przez sułtana, że jego decyzja o akceptacji postulatów europejskich mocarstw, które zabiegały o ochronę praw niemużmańskich mieszkańców Imperium Osmańskiego, wynika z „suwerennej woli sułtana nie z jakichkolwiek nacisków”⁸⁹. Jakkolwiek interpretacja amerykańskiego historyka może się wydać nader optymistyczna, należy przyznać, że dalsze osmańskie starania w zakresie modernizacji pozwalają patrzeć na jego tezę z mniejszą rezerwą.

Kolejne reformy Alego i Fuada w pewnym sensie postępowały zgodnie z praktyką ich poprzedników. Najbardziej istotne zmiany, na podstawie których najdosadniej można wykazać, że punktem odniesienia modernizacji była Europa, nadal zachodziły bowiem w obszarze prawa. Już w 1858 roku zdecydowano się na wprowadzenie nowego kodeksu karnego i postępowania handlowego⁹⁰. W tym samym roku zreformowano również prawo agrarne, „kodyfikujące przepisy powstałe z likwidacji poprzednich, feudalnych jeszcze stosunków”⁹¹. Co ciekawe, celem tego posunięcia – obok podniesienia poziomu rolnictwa i wzrostu produkcji rolnej – było przyciągnięcie osadników europejskich⁹². Ponadto w 1860 roku zreorganizowano trybunały handlowe, łącząc je z sądami mieszanymi⁹³. Kolejne lata przyniosły natomiast nowe kodeksy – handlowy i morski. Najważniejszy jest jednak fakt, że wszystkie dokumenty opierały się na wzorcach francuskich.

⁸⁸ Wydaje się, że z opinią tą zgadzał się polski turkolog, który pisał: „Realizacja tych reform oparta była przede wszystkim na przeświadczeniu, że zdołają one doprowadzić do pozyskania dla Turcji sympatii rządów europejskich, przełamać atmosferę nieufności, co przyczyni się do napływu kapitałów i inwestycji europejskich, a to z kolei miało być panaceum na wszystkie bolączki ekonomiczne i wewnątrzpolityczne Turcji”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 229.

⁸⁹ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 231.

⁹⁰ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 229.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem, s. 230. Z opinią tą zgadzał się również B. Lewis, dodając ponadto, że była to „konkretna próba przeszczepienia rzeczywistych wzorców europejskich do tureckich wsi”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 154.

⁹³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 154. Reychman dodaje, że w ten sposób sądy handlowe wyjęto „z rąk duchowieństwa”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 231.

Skuteczną implementację reform mógł osłabić fakt, że Imperium Osmańskie borykało się z problemami finansowymi. Pusty skarbiec od zawsze stanowił bolączkę reformatorów. Choć starano się podejmować pewne inicjatywy, które miały pobudzić osmańską gospodarkę i przyciągnąć kapitał zagraniczny, nie przynosiły one zadowalających efektów⁹⁴. Okres *tanzimatu* to również czas, kiedy Imperium Osmańskie zdecydowało się na zaciągnięcie, pierwszy raz w historii, pożyczki zagranicznej⁹⁵. Pożyczanie pieniędzy od zewnętrznych partnerów wkrótce stało się stałą praktyką i doprowadziło kraj do jeszcze gorszej sytuacji gospodarczej⁹⁶. Należy jednak zauważyć, że po części miało to stanowić odpowiedź na problemy, które zostały stworzone przez samych reformatorów. Pożyczka z 1858 roku miała być przeznaczona na wykup wspomnianych wcześniej obligacji, które już w okresie wojny krymskiej „stały się groźbą, szczególnie przez oddziaływanie na ceny”⁹⁷.

Na drodze reform stanęło również kolejne niepomyślne wydarzenie – śmierć sułtana Abdülmecida I 25 czerwca 1861 roku. Na tronie sułtańskim zasiadł jego brat Abdülaziz. Na tym etapie warto jedynie odnotować, że nowy sułtan wydawał się być postacią, która mniej sprzyjała reformatorom niż jego poprzednik⁹⁸. Niemniej jednak modernizacja była kontynuowana, choć może w mniej pomyślnej atmosferze.

W 1864 roku dokonano wreszcie skutecznej reformy administracyjnej. Podobnie jak w projekcie Mustafy Reşida czerpała ona z europejskich wzorców⁹⁹. O jej skuteczności może świadczyć fakt, że została stworzona „w oparciu o zasady, które miały pozostać w mocy aż do końca istnienia

⁹⁴ „Kapitał ten nie wprowadził większego ożywienia w życie gospodarcze, widząc w Turcji tylko łatwy teren eksploatacji gospodarczej”, J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 237. Więcej na ten temat zob. także s. 231-233 i E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 63-65.

⁹⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 211.

⁹⁶ W 1861 roku niewiele brakowało, aby Imperium Osmańskie stało się niewypłacalne, a w 1870 roku obsługa długu zagranicznego zajmowała jedną trzecią wpływów budżetowych, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 64. Zob. także D. Quataert, *The Ottoman Empire 1700-1922*, op. cit., s. 71-72. Kompleksowe omówienie konsekwencji osmańskich długów zob. M. Birdal, *The Political Economy of Ottoman Public Debt. Insolvency and European Financial Control in the Late Nineteenth Century*, I.B. Tauris Publishers, Londyn 2010.

⁹⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 146.

⁹⁸ Kilka słów na temat trudnego charakteru Abdülaziza, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 156. Nowy sułtan kwestionował *status quo* i dążył do ponownego przeniesienia siły ciężkości ośrodka władzy z Wysokiej Porty do pałacu sułtańskiego, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit. 109.

⁹⁹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 231.

imperium, a nawet i później”¹⁰⁰. Trzy lata później doszło do interesującego wydarzenia. Mocarstwa europejskie po raz kolejny bowiem wywarły bezpośredni wpływ na wewnętrzną politykę Imperium Osmańskiego. Rząd francuski – przy wsparciu Anglii i Austrii – przedstawił Wysokiej Porcie notę, „w której nalegał na bardziej aktywną politykę w dziedzinie reform, i wyłożył szczegółowe sugestie”¹⁰¹. Sytuacja ta miała dać Alemu i Fuadowi wolną rękę w dokonywaniu reform przez najbliższe trzy lata. Również w 1867 roku doszło do kolejnego niezwykłego wydarzenia. Sułtan Abdülaziz, na zaproszenie Napoleona III, odbył podróż do Europy. Doniosłość tego wydarzenia uświadamia fakt, że to pierwsza podróż osmańskiego władcy w innym celu niż prowadzenie kampanii wojennej¹⁰². Władca odwiedził również dwory w Londynie, Paryżu i Wiedniu, miał podobno także okazję spotykać się z królem Prus¹⁰³.

W kolejnych latach zainteresowanie reformatorów przyciągały głównie kwestie związane z prawem i oświatą. Wydaje się, że taka sytuacja to naturalna konsekwencja poprzednich zmian, jakie zostały wprowadzone w okresie *tanzimatu*. Kwestia edukacji była zresztą przedmiotem stałego – choć ostrożnego – zainteresowania reformatorów. W kolejnych latach reforma oświaty nabrała tempa. Jeszcze w 1864 roku uruchomiono w Stambule szkołę języków obcych¹⁰⁴. Na prawdziwą rewolucję w tym zakresie trzeba było jednak czekać do końca lat sześćdziesiątych. W 1868 roku otwarto sławne sułtańskie liceum w Galatasaray¹⁰⁵. Była to „szkoła średnia, o europejskim programie liceum z francuskim i tureckim językiem nauczania, z wieloma wykładowcami zagranicznymi”¹⁰⁶. Może to świadczyć o tym, jak doskonale wnioski wyciągnęli reformatorzy ze zmian, które wprowadzili ich

¹⁰⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 156.

¹⁰¹ Ibidem. Anglosaski historyk twierdzi, że sułtan „oponował gwałtownie, ale ustąpił pod naciskiem wypadków”. Wywieraniu presji sprzyjała rewolta, która wybuchła na Krecie w 1866 roku i doprowadziła do poważnych napięć między Imperium Osmańskim a Grecją, a także rozbudziła uczucia solidarności z prawosławnymi poddanymi Osmanów w Rosji. Ta zaś próbowała skłonić mocarstwa europejskie do ingerencji, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, op. cit., s. 54-55.

¹⁰² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 156.

¹⁰³ Biorąc pod uwagę fakt, że sułtan brał udział m.in. w przyjęciu zorganizowanym przez królową Wiktorię, można uznać, że miał okazję całkiem dokładnie zapoznać się z życiem dworów europejskich, jak i panującymi na nich obyczajami, zob. N. Çiçek, *The Turkish Response to Bulgarian Horrors: A Study in English Turcophobia*, Middle Eastern Studies, Tom 42, Nr 1 (styczeń 2006), s. 87-102.

¹⁰⁴ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 235.

¹⁰⁵ Po części było to również efektem nacisków Francuzów, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 268.

¹⁰⁶ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 235.

poprzednicy. Przyszłość miała po raz kolejny potwierdzić założenie, że nie tak nie służy modernizacji jak odpowiednia edukacja. Wpływy Galatasaray zarówno na formowanie nowych elit, jak i budowę nowoczesnej Turcji w późniejszym okresie nie da się bowiem przecenić¹⁰⁷. Najlepiej mogą o tym świadczyć słowa historyka, który wskazywał: „Wpływ szkoły w Galatasaray na ukształtowanie się nowoczesnej Turcji był ogromny. W miarę jak zapotrzebowanie na nowych administratorów, dyplomatów i ludzi posiadających edukację zachodnią i zdolność do posługiwania się zachodnim aparatem administracyjnym stawało się coraz bardziej naglące, wychowankowie szkoły z Galatasaray odgrywali dominującą rolę w polityce i administracji osmańskiego imperium, a potem Republice Tureckiej”¹⁰⁸. Niezwykle istotna z punktu widzenia reformy systemu edukacji stała się również nowa ustawa o oświacie, którą przyjęto w 1869 roku. Jej inspiratorem był Savfet Pasza, wykształcony we Francji minister oświaty¹⁰⁹. Na mocy dokumentu dokonano podziału systemu oświaty (szkolnictwo podstawowe, średnie i wyższe; państwowe i prywatne)¹¹⁰. Ponadto szkoły typu *riüştiye* zostały ustanowione również dla „narodowości nietureckich”¹¹¹. W kolejnych latach poczyniono szereg starań, które zmierzały do poprawy stanu osmańskiej oświaty – od otwarcia liceum dla ubogiej młodzieży do uruchomienia uniwersytetu, co stanowiło „ukoronowanie tych wysiłków”¹¹².

Reformy wymiaru sprawiedliwości rozpoczęły się w kwietniu 1868 roku, kiedy zreorganizowano Wysoką Radę¹¹³. W jej miejsce utworzono dwie instytucje – Wysoki Trybunał Sprawiedliwości i Radę Państwa. Podczas gdy pierwsza z nich pełniła funkcje sądownicze, druga „była w efekcie najwyższym sądem apelacyjnym do spraw administracyjnych i miała pewną odpowiedzialność w dziedzinie doradczej i na wpół prawodawczej”¹¹⁴. Prawdopodobnie największym osiągnięciem *tanzimatu* okazał się jednak

¹⁰⁷ Z tej szkoły rekrutowały się później kadry Ministerstwa Spraw Zagranicznych, stanowiła ona również przepustkę do „wkroczenia w świat osmańskich elit”, zob. D. Quataert, *The Ottoman Empire 1700-1922*, op. cit., s. 82.

¹⁰⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 157-158.

¹⁰⁹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 235.

¹¹⁰ E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 62.

¹¹¹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 235. Użycie przez polskiego turkologa przymiotnika „nieturecki” może budzić zdziwienie. Prawdopodobnie chodzi tutaj o niemuzułmańskich poddanych Imperium Osmańskiego.

¹¹² Ibidem. Należy przypomnieć, że założenie uniwersytetu było koncepcją już Mustafy Reşida, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 187.

¹¹³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 157.

¹¹⁴ Ibidem.

kodeks cywilny. Za jego przygotowanie w większości odpowiadał Ahmed Cevdet Pasza, którego Shaw nazywa „zapewne najbardziej niedocenianą osobowością *tanzimatu*”¹¹⁵. Z opisów historyków wynika, że była to postać wysoce przekonana o potrzebie modernizacji¹¹⁶. Na przestrzeni lat Cevdet Pasza pełnił rozmaite funkcje – zaczynając od przewodniczącego Wysokiego Trybunału Sprawiedliwości, a na ministrze sprawiedliwości kończąc. Należy jednak zauważyć, że choć był przekonany odnośnie do potrzeby modernizacji, być może równie mocno był przywiązany do tradycji islamu¹¹⁷. Świadczyć mogą o tym słowa anglosaskiego historyka, który opisując poglądy Cevdeta Paszy na nowy kodeks cywilny, stwierdził: „Jednakże Cevdet wołał trzymać się tradycji islamu i przygotować kodeks, który byłby nowoczesny w formie, ale oparty mocno na prawie szariatu”¹¹⁸. Opracowana przez niego ustawa pozostała w użyciu aż do 1926 roku.

Wkrótce jednak na osmańskie reformy spadł ogromny cios. W 1869 roku zmarł Fuad Pasza, na skutek czego tandem reformatorów się rozpadł. Ali Pasza pozostał jeszcze na scenie politycznej i podejmował pewne inicjatywy, które zmierzały do zwalczenia kryzysu finansowego, ale wkrótce – dwa lata później – podzielił los przyjaciela. W ten sposób *tanzimat* został w rzeczywistości osierocony. W kolejnych latach dokonywano pewnych reform, jednak nie były one tak istotne¹¹⁹. Za zwyczajowy koniec epoki *tanzimatu* zwykło się uważać grudzień 1876 roku, kiedy ogłoszono pierwszą konstytucję

¹¹⁵ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 119. Ahmed Cevdet Pasza był nie tylko wysokiej klasy politykiem, ale również uczonym, którego – jak się wydaje – można określić mianem pierwszego nowoczesnego historyka Imperium Osmańskiego, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit. 98.

¹¹⁶ Sam Shaw pisał o nim w następujący sposób: „(...) od 1839 do 1845 roku studiował w Stambule pod okiem wybitnych profesorów epoki. Już wtedy wykazywał się nie tylko żywym intelektem, ale przejawiał też niechęć do starych metod i programu nauczania”.

¹¹⁷ Fakt ten nie powinien dziwić, gdy uwzględni się jego pochodzenie – wywodził się z rodziny ulemów, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 165. Nieco żartobliwie można byłoby powiedzieć, że Cevdet Pasza był osmańskim prototypem Turguta Özala – w pewnym sensie tak jak on stanowił połączenie, jak mogłoby się wydawać, sprzecznych tureckich dążeń do bycia nowoczesnym przy jednoczesnym pozostaniu wiernym tradycji. Więcej na jego temat zob. S. Akşin, *Düşünce ve Bilim Tarihi*, [w:] M. Kunt, S. Akşin, A. Ödekan, Z. Toprak, H.G. Yürdayin, *Türkiye Tarihi 3. Osmanlı Devleti, 1600-1908*, Cem Yayınevi, Stambuł 1997, s. 330-333.

¹¹⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 158. Więcej na ten temat zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 165-169.

¹¹⁹ Więcej na ten temat zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 253.

Imperium Osmańskiego (tzw. Konstytucję Midhatowską)¹²⁰. Autor – ze względów, o których później – zdecydował się jednak na poruszenie tego wątku w ramach kolejnego rozdziału.

Omówienie ważniejszych reform w połączeniu z charakterystyką osmańskich reformatorów było niezbędne do wyciągnięcia odpowiednich wniosków z epoki *tanzimatu* odnośnie do stanu elit Imperium Osmańskiego. Przedstawiony opis pozwala na zwrócenie uwagi na co najmniej kilka kwestii. Należy przede wszystkim zauważyć, że reformy, które miały miejsce w omawianym okresie, były dokonywane przez zupełnie nowe kadry¹²¹. Co więcej, wielcy reformatorzy *tanzimatu* to osoby – chociażby ze względu na swoją praktykę dyplomatyczną – doskonale zaznajomione z Europą i jej zwyczajami. Trudno również nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że biegłość w sprawach europejskich – a także znajomość języka francuskiego – stanowiła dla nich przepustkę do wielkiej kariery¹²². Już tych kilka wstępnych wniosków pozwala na postawienie tezy, że wpływy Europy w Imperium Osmańskim – nie tylko ze względu na rosnące zagrożenie – stawały się coraz silniejsze.

Uwagę zwraca również inna kwestia. Wśród twórców reform dokonanych w okresie *tanzimatu* wymienia się zazwyczaj: Reşida Paszę, Alego Paszę, Fuada Paszę i Midhata Paszę¹²³. O dziwo, nie ma wśród nich sułtanów. Sytuacja ta wynika przede wszystkim z faktu, że centrum reformatorskie w tym czasie przeniosło się z sułtańskiego pałacu do Wysokiej Porty¹²⁴. Pojawia się zatem pytanie, czy osmańscy monarchowie, których poprzednicy zmierzali raczej do skupienia władzy w swoich rękach, nie mieli nic przeciwko takiemu stanowi rzeczy? Dla dopełnienia obrazu, który został przedstawiony w tej części książki, niezbędny jest krótki opis ich sylwetek oraz poglądów na kwestie modernizacji.

¹²⁰ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 243-244.

¹²¹ Polski turkolog opisywał nowych reformatorów w następujący sposób: „Nie byli to ulemowie z czasów Selima III i Mahmuda II, ale rozumni, w europejskie wzory zapatrzeni (głównie francuskie) urzędnicy”, zob. ibidem, s. 219.

¹²² Zob. także E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 65.

¹²³ Zagadnienia związane z Midhatem Paszą i jego dokonaniem zostaną omówione w kolejnym rozdziale.

¹²⁴ Zob. C.V. Findley, *Bureaucratic Reform in the Ottoman Empire. The Sublime Porte, 1789-1922*, Princeton University Press, Princeton 1980, s. 152. C.V. Findley przestrzegł, że termin „Wysoka Porta” powinien być odpowiednio rozumiany: „Europejczycy stosowali to określenie bezkrytycznie do całego osmańskiego rządu, ale w rzeczywistości odnosiło się ono do siedzib wielkiego wezyra, które zawierały także ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych oraz kilka innych ważnych komitetów”, zob. C.V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 76.

Z opisów historyków – a raczej ze względu na rozbieżne do pewnego stopnia opinie – trudno wysnuć jednoznaczne wnioski odnośnie do postaci osmańskich władców. B. Lewis, charakteryzując Abdülmecida I, zwracał uwagę na jego łagodność, dobre intencje, przychylne zapatrywania na ruch reformatorski, a także znajomość języka francuskiego, która umożliwiała mu lekturę zachodnich gazet, a być może przyczyniła się również do tego, że sułtan zdecydował się wprowadzić pewne europejskie zwyczaje na swoim dworze¹²⁵. Tak pozytywnego obrazu w publikacji zachodniego historyka nie dorobił się jednak drugi władca okresu *tanzimatu* – Abdülaziz. Opisował go w następujący sposób: „Następcą jego [Abdülmecida – przyp. aut] był człowiek o zupełnie innym usposobieniu. Kapryśny i gwałtowny, uparty i popędliwy, szybko skłócił się z reformatorami, a jego interwencje przeszkadzały w ich pracy lub czasem całkowicie ją paraliżowały”¹²⁶. Z tej krótkiej charakterystyki można zatem wysnuć wniosek, że przynajmniej sułtan Abdülmecid w pełni pogodził się z faktem przeniesienia środka ciężkości reform z pałacu sułtańskiego do Wysokiej Porty. Przeciwno takiemu stwierdzeniu stanowczo zaoponowałby zapewne jednak inny badacz, który wskazywał, że wprawdzie obaj władcy ciepło zapatrywali się na ideę reform, jednak nie mogli zaakceptować przeniesienia ośrodka władzy w Imperium Osmańskim z pałacu do Wysokiej Porty¹²⁷. Podobnie niejasna pozostaje sytuacja Abdülaziza. Opis B. Lewisa wydaje się nie pozostawiać złudzeń co do jego antyreformatorskiego charakteru. Jak zatem wytłumaczyć fakt, że to przecież za jego rządów doszło do tak przełomowych i brzemiennych w skutki wydarzeń, jak chociażby utworzenie liceum w Galatasaray, wprowadzenie nowej ustawy o oświacie czy utworzenie uniwersytetu? Shaw tłumaczył ten fenomen w następujący sposób: „Abdülaziz był reformatorem,

¹²⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 156. Również S. Akşin zwracał uwagę na fakt, że Abdülmecid był pierwszym osmańskim sułtanem, który posługiwał się językiem francuskim, zob. S. Akşin, *Siyasal Tarih*, op. cit., s. 119. O otwartości sułtana na kwestię reform i przyświecających mu w tym zakresie ideach mogą świadczyć słowa, które miał wypowiedzieć w odniesieniu do szkolnictwa. Zdaniem Abdülmecida jego celem miało być „rozprzestrzenienie wiedzy religijnej i przydatnych nauk, które są niezbędne religii i światu, aby zlikwidować ignorancję ludzi”, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 173.

¹²⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 156. Być może źródła zmiennych nastrojów Abdülaziza należałoby upatrywać w jego artystycznych inklinacjach. Sułtan interesował się bowiem literaturą, muzyką i malarstwem, zob. S. Akşin, *Siyasal Tarih*, op. cit., s. 135.

¹²⁷ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 126. Dokładne omówienie zagadnień związanych z biurokracją osmańską – a także jej dominującego charakteru – w okresie *tanzimatu* zob. C. V. Findley, *Bureaucratic Reform in the Ottoman Empire. The Sublime Porte, 1789-1922*, op. cit., s. 151-220.

ale pragnął zachować nad reformami osobistą kontrolę¹²⁸. Śmierć Alego i Fuada umożliwiła mu realizację tych aspiracji.

Shaw wskazywał ponadto, że osmańską politykę wewnętrzną w latach 1839-1876 charakteryzowała duża niestabilność, co stanowiło skutek ścierania się konkurujących ze sobą sił. Jednocześnie zauważył, że mimo tych niekorzystnych warunków politykę reform kontynuowano zaskakująco stabilnie¹²⁹. Te odrobinę niejasne i z pewnością problematyczne relacje na linii Wysoka Porta-pałac sułtański w sposób naturalny wywołują pytanie, co takiego powodowało, że mimo tylu trudności i dość niesprzyjającej sytuacji politycznej proces modernizacji kontynuowano?

Zdaniem Shawa trwałość modernizacji można zawdzięczać niższym warstwom biurokracji osmańskiej¹³⁰. Opinia ta, w połączeniu z uprzednią analizą reform i charakterystyką osób, które były za nie odpowiedzialne, jak również opisem trudnych relacji na linii Wysoka Porta-pałac sułtański, doprowadza do ciekawego wniosku zarówno odnośnie do osmańskich elit, jak i całości procesu modernizacji. Fakt, że reformy – mimo wszelkich trudności – kontynuowano, dowodzi, że w Imperium Osmańskim pojawiła się nowa jakość, dzięki której o okresie *tanzimatu* można mówić jako o czasie przełomowym. Oznacza to, że potrzeba modernizacji była nie tylko rozumiana przez coraz szerszy krąg osmańskich elit, lecz także, że przekonanie o jej nieuchronności było wśród nich coraz bardziej podzielane. Nie była to już wyłącznie kwestia „nieokiełznanej woli” sułtana Mahmuda czy innego reformatora-wizjonera, a raczej efekt pewnego rodzaju synergii, który powstał dzięki współpracy – nawet jeśli nie do końca uświadomionej – co najmniej kilku ośrodków – reformatorów, sułtanów i urzędników¹³¹. Wydaje się, że najlepsze poparcie niniejszej tezy może stanowić chociażby wspomniane sprzężenie, jakie istniało między sułtanem Abdülmecidem

¹²⁸ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 251. M.Ş. Hanioglu zwracał uwagę na jeszcze inną kwestię, wskazując, że obóz sułtana Abdülaziza nie **był** przeciwny reformom, jednak kwestionował nadmierne wpływy brytyjskie i francuskie na osmańską politykę, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit. 109.

¹²⁹ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 128.

¹³⁰ Amerykański historyk pisał o nich w następujący sposób: „W *tanzimacie* powstała nowa klasa rządząca w scentralizowanych strukturach rządowych, a urzędników zwano *memur*. Ludzie ci reprezentowali nowe pokolenie Osmanów, którzy podtrzymywali tempo reform, nie zważając na kolejne kryzysy polityczne i wojskowe, dotyczące Imperium Osmańskie w XIX wieku”, zob. *ibidem*, s. 129.

¹³¹ Cytat o „nieokiełznanej woli” Mahmuda, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 161.

a pierwszym z wielkich reformatorów, Mustafą Reşidem¹³². Ta skomplikowana współzależność może stanowić doskonały symbol *tanzimatu*, jak również wyjaśnienie, dlaczego o reformach tego okresu mówi się jako o zmianach szczególnej rangi. Aby jednak w pełni zrozumieć doniosłe znaczenie tego czasu dla budowy w przyszłości zachodniej tożsamości, należy zbadać nie tylko ośrodek władzy i elity, lecz także odpowiedzieć na pytanie, jak – i czy w ogóle – zmiany *tanzimatu* wpłynęły na społeczeństwo osmańskie.

3.2. Tanzimat a społeczeństwo osmańskie

„Jednakże, odkąd raz otwarto drzwi w murze oddzielającym islam od chrześcijaństwa, nie można było dłużej kontrolować i selekcjonować potoku idei, który przez nie przepływał. Młodzi Turcy uczyli się europejskich języków, studiowali u europejskich nauczycieli, podróżowali po Europie – nie można więc było uniknąć tego, że ich studia oraz zainteresowania wychodziły poza nabyte umiejętności techniczne”¹³³. Słowa anglosaskiego historyka doskonale oddają ducha epoki *tanzimatu*. Pokazują, że sukcesywna modernizacja musiała wreszcie przynieść skutki, które nie ograniczały się już wyłącznie do praktycznego wykorzystania europejskich rozwiązań. Europa musiała w końcu „zainfekować” również umysły tych, którzy ją poznawali. Dzięki nim europejskie idee trafiały natomiast do szerszych mas tureckiego społeczeństwa.

Jeszcze w latach 20. XIX wieku wysłanie studentów do Paryża przez Mahmuda II wydawało się czymś niestosownym. Wkrótce jednak coraz więcej Turków miało podróżować do Europy. Dzięki temu zaczęli „zdawać sobie, i to boleśnie, sprawę z zacofania i ubóstwa własnego kraju w stosunku do Europy, która była bogata i niesłychanie potężna; wydawało się, że cały świat trzyma w swych rękach z bezgraniczną pewnością siebie i agresywnością. Stare pytanie: »Dlaczego imperium chyli się do upadku«? – zostało teraz sformułowane na nowo: »Dlaczego imperium chyli się do upadku, podczas gdy Europa rozwija się? Co jest zatem tajemnicą europejskiego sukcesu«”¹³⁴. Młodzi podróżnicy wracali do kraju z gotowymi odpowiedziami. Tak było między innymi z Sadikiem Paszą, który miał okazję przebywać

¹³² Gdy pozycja „ojca *tanzimatu*” ulegała nadmiernemu wzmocnieniu, sułtan decydował się na dymisjonowanie go, jednocześnie jednak mianował go na inne wysokie stanowisko, mając świadomość jego nieodzowności dla procesu reform zob. część książki o „wygnaniu” Mustafy Reşida.

¹³³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 166-167.

¹³⁴ Ibidem, s. 166.

na placówce dyplomatycznej w Wiedniu¹³⁵. Jeszcze w trakcie swojego pobytu w Europie napisał esej „W sprawie sytuacji Europy”, w którym omówił różnice między Imperium Osmańskim a Europą oraz wskazał dziedziny, w których Turcja powinna ją naśladować. Chwalił nauki europejskie, a w jego pismach pojawiły się takie hasła jak „prawo wolności” czy „prawo ludu”¹³⁶. Aby odpowiedzieć na pytanie, jakie jeszcze idee trafiały do obywateli Imperium Osmańskiego, najlepiej przyjrzeć się literaturze tamtych czasów. Analizę wypada jednak rozpocząć od zbadania tego, kim byli ci, którzy te idee przekazywali i co stanowiło podstawę ich rozumowania.

Jednym z efektów reform *tanzimatu* było powstanie klasy średniej, która miała „większy wpływ na administrację państwową niż miały dawniej millety czy cechy”¹³⁷. Zdaniem amerykańskiego historyka to z kolei „wywołało intelektualne przebudzenie, co przyczyniło się do powstania nowej inteligencji osmańskiej, która wyparła z czasem ulemów z ich tradycyjnej roli kulturalnych i umysłowych przywódców społeczności muzułmańskiej”¹³⁸. Należy zauważyć, że w tej opinii znajduje się bardzo cenna informacja¹³⁹. Wysnuć z niej można bowiem pierwszy istotny wniosek odnośnie do nowej inteligencji osmańskiej – od tej pory ta niezwykle ważna grupa społeczna rekrutowała się przede wszystkim z osób świeckich. Jest to dowód na poparcie tezy, że wprowadzane od lat reformy, które dążyły między innymi do takiego właśnie stanu rzeczy, zaczęły wreszcie przynosić efekty. Znacznie bardziej ciekawa – i o wiele bardziej istotna z punktu widzenia poruszanych tu zagadnień – jest jednak koncepcja klasy średniej, którą w swojej książce przedstawił C.V. Findley. Pozwala zrozumieć, jakie problemy – i dlaczego – mogły pochłaniać uwagę nowej inteligencji.

¹³⁵ Osmański podróżnik o obco brzmiącym nazwisku Sadik Pasza to w rzeczywistości Michał Czajkowski, który emigrował do Imperium Osmańskiego, przyjął islam i zmienił nazwisko, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 224. Więcej na jego temat zob. J. Chudzikowska, *Dziwne życie Sadyka Paszy: o Michale Czajkowskim*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.

¹³⁶ Więcej na ten temat zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 167-168. Według K.H. Karpata Sadik Pasza miał stanowić inspirację niektórych treści manifestu z Gülhane, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 45.

¹³⁷ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 182. Na temat formowania się nowej klasy średniej zob. także F. Ahmad, *Turkey. The Quest for Identity*, Oneworld Publications, Oksford 2003, s. 32; K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 43-50.

¹³⁸ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 214.

¹³⁹ Więcej na temat wspomnianej przez Shawa nowej klasy średniej, zob. s. 193-195.

Amerykański historyk opisywał niezwykle interesujące zmiany, jakie zaszły w społeczeństwie osmańskim w epoce *tanzimatu*¹⁴⁰. Findley powoływał się na najnowsze badania, by dowieść, że tradycyjne rozumienie podziałów, które istniały w społeczeństwie osmańskim – według kryterium etnoreligijnego – może być niewystarczające, aby dobrze zrozumieć ducha epoki. Podpierał się przy tym przykładem, jego zdaniem, niedocenianej „muzułmańskiej części osmańskiej handlowej burżuazji”. Była ona lekceważona przez Europejczyków, ponieważ ci handlowali głównie w portach z niemuzułmańskimi obywatelami Imperium Osmańskiego. W związku z tym utarło się przekonanie, że muzułmanie nie zajmowali się tym rodzajem aktywności zawodowej. Tymczasem okazuje się, że choć handel międzynarodowy rzeczywiście zdominowany był przez niemuzułmanów, to wewnętrzny obrót towarami bardzo często znajdował się w rękach wyznawców islamu. Zdaniem Findleya to właśnie podaje w wątpliwość tezę o kluczowym znaczeniu etnoreligijnych podziałów wśród osmańskiej burżuazji. Amerykański historyk pisał dalej: „Wydaje się, że w okresie *tanzimatu* problem nie leżał aż tak bardzo w braku posiadającej muzułmańskiej klasy średniej, co w jej relatywnej słabości i rozbiciu”. To z kolei było przyczyną posiadania różnych interesów. Findley zmierzył się również z tezą, według której te różnice interesów rozpatrywano na gruncie konfrontacji między „postępową i sekularną nowoczesnością” a „islamskim zacofaniem”. Amerykański historyk analizując ówczesną sytuację, doszedł do wniosku, że skoro nowa muzułmańska klasa średnia była tak podzielona wewnętrznie, różnic w całym społeczeństwie osmańskim nie można upraszczać do tarć na linii niemuzułmanie-muzułmanie. Twierdził zatem, że kluczowym problemem nie były kwestie ogniskujące się wokół postępu i zacofania, a raczej różne poglądy na to, jak zmieniać rzeczywistość¹⁴¹. Zwolennicy jednej grupy, do których zaliczali się wspomniani wyżej reformatorzy i elity, postulowali szybsze zmiany, podczas gdy przedstawiciele drugiej charakteryzowali się bardziej konserwatywnym podejściem. Findley podsumował: „Trudności, które miały te elementy burżuazji w postrzeganiu wspólnych interesów, stały się później trwałą cechą osmańskiej i nowej tureckiej historii”. Choć rozumowanie amerykańskiego historyka może wydać się odrobinę zawiłe, doskonale tłumaczy, jakie kwestie

¹⁴⁰ „Historycznie to różnice religijne, jak również relacje patron-klient na różnych poziomach osmańskiego społeczeństwa, sprawiały, że wertykalne rozłamy były bardziej znaczące niż horyzontalne. *Tanzimat* wydaje się być okresem, kiedy nowa horyzontalna stratyfikacja zaczynała brać górę nad starymi wertykalnymi różnicami”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 119. Kolejne cytowane fragment znajdują się na s. 120-123.

¹⁴¹ „Tym, o co się ścierano w organach takich jak rady, nie był postęp i reakcja, ale różne podejścia do modernizacji”.

i dlatego mogły zajmować nową osmańską inteligencję. Aby zweryfikować jego tezę, warto poznać poglądy ich przedstawicieli. W tym celu najlepiej pokrótce przeanalizować zawartość nowej, osmańskiej literatury, w której coraz większą rolę – jako źródło inspiracji – zaczęła odgrywać literatura francuska¹⁴².

Do wiodących autorów tego okresu zaliczani są zazwyczaj: Ibrahim Şinasi, Ziya Paşa i Namik Kemal¹⁴³. Motywem przewodnim ich twórczości stał się coraz bardziej widoczny problem zachowania balansu między modernizacją na modłę zachodnią a „wschodnią duchowością”¹⁴⁴. W swoich dziełach starali się odnaleźć rozwiązanie tego dylematu.

Ibrahim Şinasi przez niektórych określany jest jako „twórca nowego kierunku w literaturze osmańskiej”¹⁴⁵. Swoją pierwszą francuską edukację miał otrzymać od kolegi ojca¹⁴⁶. Co ciekawe, wykazywał „żywe zainteresowanie” zarówno Wschodem, jak i Zachodem, co później miało znaleźć odzwierciedlenie w jego dziełach¹⁴⁷. Pod koniec lat 40. XIX wieku udał się do Paryża, gdzie przebywał kilka lat¹⁴⁸. Podobno brał udział w rewolucji w 1848 roku¹⁴⁹.

¹⁴² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 171. Więcej na ten temat w monografii Ö. Emiroğlu, *Tradycja i nowoczesność w literaturze tureckiej 1718-1895*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2010.

¹⁴³ Również Polacy mieli swój wkład w rozwój tureckiego piśmiennictwa. Konstanty Borzęcki, w Turcji znany jako Mustafa Celalettin Paşa uważany jest np. za jednego z ojców tureckiego nacjonalizmu, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236. Kwestia Konstantego Borzęckiego zostanie poruszona w niniejszej pracy przy okazji omówienia narodzin tureckiego nacjonalizmu.

¹⁴⁴ A. Kadioğlu, *The Paradox of Turkish Nationalism and the Construction of Official Identity*, Middle Eastern Studies, Tom 32, Nr 2 (kwiecień 1996), s. 180.

¹⁴⁵ Cytat za: S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 217. Zob. także S. Akşin, *Düşünce ve Bilim Tarihi*, [w:] M. Kunt, S. Akşin, A. Ödekan, Z. Toprak, H.G. Yürdayin, *Türkiye Tarihi 3. Osmanlı Devleti, 1600-1908*, op. cit., s. 321. Poparcie tej tezy może stanowić fakt, że opublikowane przez niego w 1859 r. dzieło *Terceme-i Manzume* („Tłumaczenie Poezji”) było „pierwszą publikacją europejskiej poezji w Turcji”, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit. 96.

¹⁴⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 172.

¹⁴⁷ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 217.

¹⁴⁸ Wrócił do kraju we wczesnych latach 50., zob. N. Menemencioglu, *Namik Kemal Abroad: A Centenary*, Middle Eastern Studies, Tom 4, Nr 1 (październik 1967), s. 31. Warto zauważyć, że autorka artykułu jest wnuczką Namika Kemala.

¹⁴⁹ Podczas gdy Reychman wydaje się nie mieć co do tego wątpliwości, Lewis pisze o tym epizodzie w życiu Şinasiego w następujący sposób: „Według tureckiej tradycji literackiej brał udział w rewolucji w 1848 r. i zawiesił republikańską flagę na Panteonie”. Por. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 172.

Dzięki pobytowi na zachodzie miał okazję poznać język francuski i tamtejszą literaturę. Po powrocie do kraju rozpoczął karierę w administracji, która nie zawsze układała się po jego myśli¹⁵⁰. Zdecydowanie lepiej szła mu twórczość literacka.

Anglosaski badacz – poniekąd potwierdzając tezę o próbach poszukiwania balansu między Wschodem a Zachodem w twórczości pisarzy *tanzimat*u – wskazywał, że „idee polityczne Şinasiego były ostrożne i mało konkretne, nie zawierały radykalnej krytyki istniejącego porządku”¹⁵¹. Bardzo ciekawa koncepcja została wyłożona w jego komedii *Şair Evlenmesi* (Ślub Poety), która uchodzi zarazem za pierwszą osmańską sztukę w stylu europejskim¹⁵². Poruszała ona kwestię pewnego rodzaju samoświadomości kulturowej społeczeństwa Imperium Osmańskiego¹⁵³. Może to zatem stanowić częściowe poparcie tezy Findleya. Interesujące idee pojawiają się również w odzie, którą Şinasi napisał do Mustafy Reşida po ogłoszeniu reskryptu sułtańskiego z 1856 roku. Odnaleźć tam można m.in. tradycyjne wartości jak honor czy życie. Najbardziej istotny jest jednak fakt, że oda zawiera w sobie również pewną radykalną koncepcję. Şinasi bowiem twierdził w niej, że nowe prawo wyznacza sułtanowi granice jego władzy¹⁵⁴. To z kolei może być dowód na tezę, że w jego twórczości odnaleźć można również europejskie wpływy¹⁵⁵.

Kolejna istotna postać ruchu literackiego to Ziya Pasza. Był synem urzędnika osmańskiego, kształcił się w szkole średniej założonej przez Mahmuda II, a później – podobnie jak Ibrahim Şinasi – wstąpił do administracji i stał się protegowanym Reşida Paszy¹⁵⁶. Rozpoczął także naukę

¹⁵⁰ Şinasi był protegowanym Mustafy Reşida, zrozumiałe jest zatem, że jego kariera była dość mocno sprzężona z losem protektora. Więcej na ten temat zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 172.

¹⁵¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 173.

¹⁵² C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 118. Więcej na temat osmańskiego teatru zob. N. Menemencioglu, *The Ottoman Theatre 1839-1923*, Bulletin (British Society for Middle Eastern Studies), Tom 10, Nr 1 (1983), s. 48-58. Warto również zauważyć, że turecki historyk przestrzegał przed traktowaniem *Şair Evlenmesi* jako pierwszej, nowoczesnej osmańskiej sztuki, zob. I. Ortayli, *Batılılaşma Yolunda*, op. cit., s. 20.

¹⁵³ Więcej na temat sztuki, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 118.

¹⁵⁴ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 173.

¹⁵⁵ Należy podkreślić, że utwór ten został napisany po powrocie Şinasiego z Francji, gdzie przebywał na przełomie lat 40. i 50. XIX wieku. Şinasi miał zatem okazję na własne oczy śledzić niezwykle ciekawe wydarzenia francuskiej sceny politycznej tamtego okresu.

¹⁵⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 173.

francuskiego i „szybko osiągnął taki stopień opanowania języka, że mógł przekładać francuskie książki na turecki”¹⁵⁷. Jego zawodowa kariera, ze względu na konflikt z Alim Paszą i Fuadem Paszą, nie zawsze układała się pomyślnie. Z pewnością to osobiste doświadczenie wpłynęło na fakt, że – jak odrobinę przesadnie pisał Shaw – „cały swój talent literacki wykorzystał na krytykę i wyśmiewanie polityki Alego”¹⁵⁸. W jego twórczości można odnaleźć niezwykle ciekawe poglądy na temat modernizacji. B. Lewis zwracał uwagę, że „Ziya Pasza nie był konsekwentnym zwolennikiem europeizacji. Doceniając wartość nauki języków zachodnich, nie pochwalał naśladownictwa wzorów literatury Zachodu, ponieważ każda cywilizacja ma swój własny, odmienny charakter, zdolność twórczą”¹⁵⁹. W jego utworach również pojawia się pewien motyw samoświadomości, wzmocniony postulatem zachowania odrębności kulturowej czy cywilizacyjnej. Z utworów Ziyi Paszy można wysnuć wnioski, że był on konserwatywny także w sprawach religii. Nie popierał bowiem równouprawnienia dla niemuzułmanów, które zostało wprowadzone przez reformy *tanzimatu*¹⁶⁰. Należy jednak przyznać, że jego poglądy nie były do końca spójne¹⁶¹. Idea, która szczególnie wyrażnie występuje w jego twórczości, to rządy konstytucyjne, wzmocnione przez istnienie zgromadzenia narodowego. Ich realizacja musiałaby zostać jednak przeprowadzona tak, aby nie naruszyć uprawnień suwerena¹⁶². Z tego krótkiego opisu poglądów Ziyi zarysowuje się jego obraz jako człowieka, który obawiał się zbyt daleko idącej modernizacji. Ziya Pasza, choć doceniał znaczenie Europy, nie chciał, aby Imperium Osmańskie całkowicie się w niej rozpuściło¹⁶³.

¹⁵⁷ Ibidem. Ziya Pasza przetłumaczył w 1857 roku „Świętoszka” Moliera, choć tłumaczenie nie zostało opublikowane, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 199.

¹⁵⁸ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 219.

¹⁵⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 174. Co ciekawe, Ziya Pasza krytykował także zmiany w tradycyjnym ubiorze, choć jego opinie w tym zakresie miały raczej praktyczne podłoże – wskazywał na ich negatywny wpływ na „lokalny przemysł”, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 52.

¹⁶⁰ Satyra Ziyi związana z tym tematem, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 174.

¹⁶¹ Jak zauważył B. Lewis: (...) nie uważał jednak Ziya za ubliżające kierowanie się ideami Europejczyków, byle odpowiednio dyskretnie”.

¹⁶² Ibidem, s. 175.

¹⁶³ Ziya Pasza bał się wręcz ingerencji Europy w sprawy wewnętrzne Imperium Osmańskiego, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 52.

Z pewnością najbardziej znanym twórcą tego okresu był Namik Kemal¹⁶⁴. Urodził się w rodzinie arystokratycznej, jego ojciec był nadwornym astronomem, a matka córką gubernatora¹⁶⁵. Wykształcenie otrzymał w domu, gdzie nauczono go nie tylko francuskiego, lecz także arabskiego i perskiego. Podobnie jak dwaj wspomniani wyżej twórcy stał się protegowanym Mustafy Reşida, dzięki któremu jeszcze jako nastolatek objął stanowisko w Biurze Tłumaczeń¹⁶⁶. Wkrótce znalazł się pod wpływem Şinasiego, z którym aktywnie współpracował¹⁶⁷. Jego poglądy często przysparzały mu trudności. Co najmniej kilka lat swojego życia spędził albo na wygnaniu, albo w zamknięciu¹⁶⁸.

Centralnymi ideami, które można odnaleźć w twórczości Namika Kemala, były wolność i ojczyzna¹⁶⁹. W swoich licznych dziełach udzielił również wielu odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku powinno zmierzać Imperium Osmańskie¹⁷⁰. Jego spojrzenie na kwestię reform było jednak odmienne od tego, które prezentowali reformatorzy *tanzimatu*¹⁷¹. Podobnie

¹⁶⁴ Doskonały opis najważniejszych dzieł Namika Kemala, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 123-132. Więcej na temat jego życia zob. N. Menemencioğlu, *Namik Kemal Abroad: A Centenary*, op. cit., s. 29-49.

¹⁶⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 176.

¹⁶⁶ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 218.

¹⁶⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 178. Więcej na temat znaczenia współpracy z Şinasim dla rozwoju Namika Kemala zob. N. Menemencioğlu, *Namik Kemal Abroad: A Centenary*, op. cit., s. 31.

¹⁶⁸ Więcej na temat perypetii Namika Kemala zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 176-178.

¹⁶⁹ „W licznych artykułach, esejach, powieściach, sztukach i poematach dał tureckiemu muzułmańskiemu czytelnikowi te dwie charakterystyczne idee rewolucji francuskiej, lecz w formie przystosowanej do muzułmańskich tradycji i poglądów”, zob. ibidem, s. 178. Na temat rozumienia przez niego terminu „ojczyzna” zob. B. Lewis, *Watan*, *Journal of Contemporary History*, Tom 26, Nr 3/4 (wrzesień 1991), s. 530.

¹⁷⁰ O tym, jak ważne miejsce zajmowała ta tematyka w jego twórczości, mogą świadczyć słowa Findleya, który pisał, że Namik Kemal był „pełnym wyobraźni architektem całej kultury modernizacji”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 123.

¹⁷¹ „Pomimo swego gorącego patriotyzmu i liberalizmu był Namik Kemal szczerym i oddanym muzułmaninem, a ojczyzna, o której mówi – choć używa terminu oznaczającego terytorium, a nie społeczność – jest ojczyzną muzułmańską nie mniej niż osmańską. Przez całe swoje życie pozostał Namik Kemal silnie przywiązany do tradycyjnych muzułmańskich wartości i wierzeń i bywał często krytyczny w stosunku do zwolenników *tanzimatu* za to, że nie potrafili zabezpieczyć i zachować najlepszych starych muzułmańskich tradycji oraz nie pozwolili, aby te tradycje inspirowały i kierowały nowymi instytucjami przejętymi z Europy”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 179. Pisarz miał podobno postrze-

jak Ziya Pasza obawiał się tego, że jego kraj w pogoni za modernizacją zatraci swoją tradycyjną tożsamość. Również tak jak on nie odrzucał europejskiej cywilizacji. Uważał jednak, że Imperium Osmańskie powinno z niej czerpać wyłącznie to, co nie jest sprzeczne z muzułmańskimi wierzeniami i tradycją¹⁷². Co więcej, Namik Kemal uważał, że „wszystko, co najlepsze w cywilizacji europejskiej albo wywodzi się, albo znajduje analogie w klasycznej cywilizacji islamu, a więc muzułmanin, przyswajając ją sobie, wraca do tego, co jest najgłębsze i najbardziej autentyczne w jego własnej tradycji”¹⁷³. Anglosaski historyk twierdził, że takie postawienie sprawy było charakterystyczne dla części muzułmańskich pisarzy, którzy chcieli w ten sposób zdobyć szacunek ludzi Zachodu. Jednocześnie zwracał uwagę na drugie dno takiej metody usprawiedliwiania modernizacji, wskazując, że ułatwiało one pozyskanie akceptacji muzułmanów dla reform.

W twórczości Namika Kemala niezwykle ciekawe jest to, jak przenosił on europejskie idee na grunt muzułmański¹⁷⁴. I tak np. Monteskiuszowskie prawo naturalne łączył z przepisami szariatu a naturę rzeczy z „suficką koncepcją samego Boga”¹⁷⁵. Nie mniej interesująca była jego koncepcja wolności. Jak zauważył B. Lewis: „Namik Kemal nie był jedynym, który mówił o prawach człowieka i rządzie parlamentarnym w Turcji, ale był pierwszym, który określił ich współzależność i wyrobił sobie jasny obraz wolności i samorządu zgodny z prawem”¹⁷⁶. Uważał zatem, że do najważniejszych obowiązków państwa należy działanie sprawiedliwe, czyli takie, które szcunkiem darzyło prawa obywatela. Należy przyznać, że katalog tych praw

gać polityków *tanzimatu* jako konspiratorów, którzy przyspieszyli upadek państwa, zob. N. Menemencioğlu, *Namik Kemal Abroad: A Centenary*, op. cit., s. 32.

¹⁷² Zapożyczane powinny być zatem głównie materialne aspekty cywilizacji europejskiej, a nie jej duchowe komponenty. Taki sposób rozumowania stał się jedną z tradycji myślenia o modernizacji, która na późniejszym etapie pojawiała się również w pismach Ziyi Gökalpa, zob. A. Kadioğlu, *The Paradox of Turkish Nationalism and the Construction of Official Identity*, op. cit., s. 183. Co więcej, pisarz ostrożnie podchodził do kwestii związanych z nadmierną poprawą sytuacji ekonomicznej chrześcijan zamieszkujących Imperium Osmańskie i przywilejami dla obcokrajowców, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 52-53.

¹⁷³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 179.

¹⁷⁴ Często posługiwał się przy tym charakterystyczną dla islamskich uczonych metodą rozumowania przez analogię, zob. C.V. Findley, *The Tanzimat*, [w:] R. Kasaba (red.), *The Cambridge History of Turkey, Volume 4. Turkey in the Modern World*, Cambridge University Press, Cambridge 2008, s. 32.

¹⁷⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 180.

¹⁷⁶ W książce Lewisa można znaleźć ciekawe fragmenty pism Namika Kemala, zob. ibidem, s. 180-183. Zrozumiałe, że anglosaski historyk, pisząc o „prawach człowieka” nieco się zagalopował.

był przez Kemala dość jasno sprecyzowany. Zaliczał do nich m.in. takie wartości jak podział władzy czy wolność osobistą, ale również tak nowatorskie koncepcje jak wolność stowarzyszania się lub wolność prasy¹⁷⁷. Jednocześnie Namik Kemal dla wszystkich idei starał się znaleźć wytłumaczenie na gruncie islamu. Fundamentów suwerenności ludu upatrywał np. w przysiędze posłuszeństwa, którą składano nowemu kalifowi, a konieczność powołania zgromadzenia tłumaczył zapisami samego Koranu¹⁷⁸. Należy jednak przyznać, że niektóre próby utożsamiania wartości europejskich z islamem mogły wydawać się przesadne. Za doskonały przykład może służyć w tym miejscu fakt, że Namik Kemal nawet janczarów próbował przedstawiać jako pewnego rodzaju zgromadzenie konsultatywne narodu, tyle że o charakterze zbrojnym. Wysiłki te nie były jednak pozbawione sensu. Stanowiły bowiem inspirację dla muzułmańskich intelektualistów, którzy mogli redefiniować swoje zapatrywania na kwestię modernizacji¹⁷⁹. W tym miejscu warto odnotować, że poglądy Namika Kemala nie zawsze były tak powściągliwe, jak mogłoby się to wydawać. W swoich postulatach stworzenia zgromadzenia narodowego siedł on bowiem bardzo daleko, wzorów upatrując nie we Francji, która była dla niego podobno zbyt dyktatorska, a w Anglii¹⁸⁰.

Wydaje się, że twórczość wszystkich trzech wspomnianych wyżej autorów częściowo potwierdza tezę Findleya. Ibrahim Şinasi, Ziya Paşa i Namik Kemal nie negowali potrzeby modernizacji, ale postulowali raczej obranie innej drogi zmian. Krótki opis ich działalności twórczej pozwala zauważyć, że wszyscy – w mniej lub bardziej świadomy sposób – obawiali się, że wskutek europeizacji Imperium Osmańskie zatraci właściwą dla niego samoświadomość. Aby osiąść pełną wiedzę na temat tego, jaki wpływ na społeczeństwo osmańskie miały idee zawarte w literaturze, należy zbadać również, czy szersze grono obywateli Imperium Osmańskiego miało do niej dostęp.

Ibrahim Şinasi „rozpoczął energiczną walkę o oczyszczenie języka z naleciałości obcych i stworzenie nowej literatury w języku zrozumiałym dla ogółu, opartej w pewnej mierze na wzorach literatury zachodnioeuropejskiej”¹⁸¹.

¹⁷⁷ Katalog tych „ogólnych zasad”, zob. ibidem, s. 180.

¹⁷⁸ Jak zauważył K.H. Karpat nie zmieniało to jednak faktu, że były to idee w duchu zachodnim, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 55. Zob. także S. Akşin, *Düşünce ve Bilim Tarihi*, [w:] M. Kunt, S. Akşin, A. Ödekan, Z. Toprak, H.G. Yürdayın, *Türkiye Tarihi 3. Osmanlı Devleti, 1600-1908*, op. cit., s. 324.

¹⁷⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 181.

¹⁸⁰ Anglia stanowiła dla Namika Kemala punkt odniesienia również w wielu innych kwestiach, zob. ibidem, s. 182-183.

¹⁸¹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236. Więcej na temat tego typu prób i ich skutków zob. R. H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 177-184.

Dzięki temu język osmański „stał się bardziej zrozumiały dla szerokich kręgów, więc piśmiennictwo i czytelnictwo zaczęły się bujnie rozwijać”¹⁸². Shaw przedstawił w swej książce niezwykle ciekawe statystyki. Wskazał, że w ciągu 50 lat zostało wydanych blisko 3 tysiące tytułów. Jednocześnie podkreślał, że nie oznaczało to, że wszystkie nowe publikacje były napisane w oparciu o nowe formy literackie czy poruszały nową tematykę¹⁸³. Jeśli wierzyć liczbom, które przedstawił, należy zauważyć, że nadal większość książek (13%) dotyczyła tematyki religijnej¹⁸⁴. Nie zmienia to jednak faktu, że lektury, a wraz z nimi idee w nich zawarte, coraz częściej trafiały do osmańskich domów. Wydaje się, że ich ograniczona liczba – trzy tysiące w ciągu 50 lat – nie pozwala jednakże na wyciągnięcie zbyt daleko idącego wniosku odnośnie do wpływu literatury na ogół osmańskiego społeczeństwa. W tej sytuacji należy zbadać kolejny kanał, przez który idee trafiały do obywateli Imperium Osmańskiego – prasę¹⁸⁵. Tym bardziej, że okres *tanzimatu* cechował się jej gwałtownym rozwojem.

Namik Kemal i jego towarzysze doskonale rozumieli znaczenie nowoczesnej prasy¹⁸⁶. Pierwszy nieoficjalny periodyk w języku tureckim paradoksalnie został jednak założony przez Brytyjczyka Williama Churchilla¹⁸⁷. Gazeta ta skupiała się głównie na sprawach międzynarodowych, co mogłoby sugerować, że nie miała większego wpływu na osmańską modernizację¹⁸⁸. W rzeczywistości jednak periodyk odegrał dość istotną rolę w rozwoju

¹⁸² S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 216. Biorąc pod uwagę wysoki stopień analfabetyzmu w Imperium Osmańskim, deklarację Shawa o bujnym rozwoju czytelnictwa powinno się traktować z dystansem. Więcej na ten temat zob. D. Quataert, *The Ottoman Empire 1700-1922*, op. cit., s. 168-172.

¹⁸³ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 215.

¹⁸⁴ Dokładne statystyki zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 215.

¹⁸⁵ M. Ş. Hanioglu wskazywał, że prasa cieszyła się sporą popularnością – nie dość, że poziom cyrkulacji był dość wysoki jak na panujący analfabetyzm, to ich rzeczywisty obieg miał być większy, gdyż gazety „często były odczytywane w kawiarniach” tym, którzy sami nie potrafili czytać, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 94. Inni historycy wydają się jednak bardziej ostrożni w jednoznacznej ocenie możliwości oddziaływania prasy na społeczeństwo Imperium Osmańskiego, zob. np. R. H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 186.

¹⁸⁶ Świadczyć mogą o tym chociażby słowa Lewisa, który pisał: „Jednym z najważniejszych środków przekazu była według nich prasa, z której znaczenia w świecie zachodnim szybko zdali sobie sprawę”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 183.

¹⁸⁷ C.V. Findley, *The Tanzimat*, op. cit., s. 32. Gazeta najprawdopodobniej otrzymywała jednak dotację rządową, zob. R. H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 184.

¹⁸⁸ E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 67.

tureckiej prasy. Okazji do tego przysporzyła mu wojna krymska. „Tygodnik Wiadomości” – bo tak nazywała się gazeta Churchilla – przynosił „spragnionemu informacji tureckiemu czytelnikowi nowe spojrzenie na funkcję i wartość gazety w nowoczesnym państwie”¹⁸⁹. Aby trafić do szerszego grona czytelników zdecydowano się na uproszczenie stylu – wcześniej bowiem artykuły pod kątem językowym wyglądały jak te, które można było znaleźć w gazecie oficjalnej – a wkrótce na jej łamach „narodził się turecki styl dziennikarski”¹⁹⁰. Co ciekawe, swoje artykuły o charakterze literackim miał okazję publikować w niej Ibrahim Şinasi.

Gazeta przestała ukazywać się w 1860 roku¹⁹¹. Do tego czasu odegrała „ważną rolę pionierską, wdrażając tureckiego czytelnika do informacji i artykułów, kształcąc pokolenia tureckich dziennikarzy, drukarzy, dystrybutorów i innych pracowników potrzebnych do wydawania i rozprowadzania prasy”¹⁹². O szybkim rozwoju dziennikarstwa w Turcji, do którego Churchill wraz ze swą gazetą wnieśli wiele, może świadczyć fakt, że już w 1860 roku na rynku osmańskim pojawił się „nowy problem, znany dobrze światu dziennikarskiemu Zachodu – konkurencja”¹⁹³.

Konkurentem „Tygodnika Wiadomości” okazał się Ibrahim Şinasi, który wespół z przyjacielem Ağâhem Efendim założył w 1860 roku gazetę „Komentator Sytuacji”¹⁹⁴. Było to zarazem pierwsze nowoczesne pismo, którego celem było kształtowanie opinii¹⁹⁵. Nic zatem dziwnego, że „Komentator Sytuacji” szybko popadł w konflikt z rządem. Decyzja gabinetu o zamknięciu gazety na dwa tygodnie stanowiła „pierwszy precedens zastosowania na terenie Turcji represji w stosunku do gazety”¹⁹⁶. W efekcie Ibrahim Şinasi zdecydował się na opuszczenie periodyku, który wkrótce i tak zniknął z rynku wydawniczego¹⁹⁷.

Po odejściu z „Komentatora Sytuacji” Şinasi założył gazetę „Odbicie Poglądów”¹⁹⁸. W jej redakcji zasiadało „grono ludzi światłych, walczących

¹⁸⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 184.

¹⁹⁰ Ibidem.

¹⁹¹ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 215.

¹⁹² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 184.

¹⁹³ Ibidem.

¹⁹⁴ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 218.

¹⁹⁵ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236; N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 197.

¹⁹⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 185.

¹⁹⁷ Według Shawa gazeta przestała się ukazywać w 1865 roku zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 218.

¹⁹⁸ R. H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 185.

z obskurantyzmem i zacofaniem kulturalnym”¹⁹⁹. Od czasu do czasu na jej łamach poruszano również zagadnienia związane z polityką, wspominając o potrzebie reform²⁰⁰.

Drogą Şinasiego poszli również inni literaci. Ziya Pasza był najprawdopodobniej autorem artykułu, za który „Komentator Sytuacji” został zamknięty. W 1863 roku dołączył do nich Namik Kemal, który wkrótce przejął od Şinasiego funkcję redaktora naczelnego „Odbicia Poglądów”²⁰¹. Był on znacznie bardziej radykalny od swojego poprzednika i coraz częściej poruszał tematy związane z polityką²⁰². Gazeta odgrywała istotną rolę w przekazywaniu idei społeczeństwu osmańskiemu, stając się wkrótce „głównym forum prezentującym nowe formy literackie i koncepcje polityczne”²⁰³. Zrozumiałe jest zatem, że wkrótce musiała przyciągnąć uwagę władz²⁰⁴. Warto przy tym zauważyć, że poglądy prezentowane w prasie przez Namika Kemala nie różniły się zbyt wiele od tych, które wyrażał w swoich dziełach literackich. Był zwolennikiem modernizacji, jednak nie reprezentował tego samego sposobu myślenia, który bliski był osmańskiemu rządowi.

W okresie *tanzimatu* istniało jeszcze wiele tytułów, które wzbogaciły osmański rynek wydawniczy²⁰⁵. Najciekawszy z nich to z pewnością „Informator”, który krytykował politykę wielkiego wezyra w jeszcze bardziej radykalny sposób. Warto wspomnieć również o „Zwierciadle Ojczyzny”, które zostało powołane do życia w 1867 roku²⁰⁶. W omawianym czasie prasa doznała wprawdzie gwałtownego rozwoju, ale i równie szybkiego ucisku. Fakt, że często krytykowano w niej rząd, musiał przełożyć się na działania władz. Ich odpowiedzią na nieprzychylnie opinie było prawo prasowe z 1865 roku, które ostatecznie doprowadziło do upadku wielu gazet i zmusiło dziennikarzy do emigracji²⁰⁷. Ten fakt jest szczególnie wart odnotowania. Oznacza

¹⁹⁹ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236 – 237.

²⁰⁰ „Gazeta ta zajęła jeszcze bardziej postępową pozycję, chociaż radykalizm jej miał raczej charakter kulturalny niż polityczny”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 185.

²⁰¹ Ibidem, s. 185-186.

²⁰² Zob. np. N. Menemencioglu, *Namik Kemal Abroad: A Centenary*, op. cit., s. 34-35.

²⁰³ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 218.

²⁰⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 186.

²⁰⁵ Więcej na temat prasy w okresie *tanzimatu*, zob. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 183-187. Tytuły niektórych gazet wymienia również Shaw, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 215.

²⁰⁶ Co ciekawe, była to pierwsza gazeta, która zawierała w tytule słowo „ojczyzna”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 186.

²⁰⁷ Więcej na temat nowego prawa zob. R. H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 186-187.

bowiem, że idee głoszone przez Ibrahima Şinasiego, Ziyę Paszę i Namika Kemala musiały docierać do wystarczająco szerokiego grona odbiorców, aby wzbudzić zaniepokojenie rządu. Sytuacja ta miała spory wpływ na ukształtowanie dyskursu, o którym pisał Findley, a wszystkie wspomniane w tym rozdziale czynniki doprowadziły ostatecznie do powstania pierwszej zorganizowanej tureckiej opozycji²⁰⁸. Zanim autor przejdzie do jej analizy, chciałby jednak wspomnieć o jeszcze jednym elemencie, który pozwalał społeczeństwu osmańskiemu na zapoznanie się z najnowszymi trendami.

Analiza idei, które docierały do obywateli Imperium Osmańskiego w okresie *tanzimatu*, byłaby niepełna bez wspomnienia o sztuce teatralnej²⁰⁹. Do teatrów chodzili zarówno Mahmud II, jak i Abdülmecid I, jednak nawet to nie było w stanie przekonać Osmanów do tego rodzaju sztuki. Wszystko miało się zmienić w 1840 roku, kiedy powstał pierwszy teatr osmański²¹⁰. Amerykański historyk odnotował, że jego publiczność nie składała się już wyłącznie z cudzoziemców, ale także ze społeczeństwa osmańskiego. Pierwszy teatr, w którym posługiwano się językiem osmańskim powstał natomiast w 1867 roku. To właśnie tam – w „Teatrze Osmańskim” – wystawiono znane dzieło Namika Kemala „Ojczyzna albo Silistra”²¹¹. Sztuka wywołała poruszenie wśród widzów, a także gniew władz²¹². Wydaje się jednak, że teatr nie odegrał zbyt znaczącej roli w przekazywaniu idei społeczeństwu osmańskiemu. Z książki Shawa wynika bowiem, że jego wpływ mógł się ograniczać co najwyżej do wąskiej grupy mieszkańców Stambułu. Warto jednak przy tej okazji zwrócić uwagę na inny fenomen. W teatrze zdecydowano się wystawić między innymi sztukę Namika Kemala. Wydaje się, że fakt ten może świadczyć zarówno o popularności autora w Imperium Osmańskim, jak i jego idei.

²⁰⁸ Jak pisał B. Lewis: „Urzędnicy tureccy, stojąc przed nowym problemem, zapoznawali się z oddziaływaniem prasy i jej kontrolą. Jednakże tureccy dziennikarze również dokonali – i to w bardzo krótkim czasie – ewolucji od informacji do komentarza, od komentarza do krytyki, od krytyki do opozycji i od opozycji do buntu”, zob. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 187.

²⁰⁹ Jak pisał Shaw: „Nowe idee były również prezentowane w sztukach teatralnych. Już pod koniec XVIII wieku w niektórych europejskich ambasadach w Stambule można było obejrzeć przedstawienia sceniczne, ale były one przeznaczone przede wszystkim dla cudzoziemców i niemuzułmanów”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 215.

²¹⁰ Choć nosił nazwę „Teatr Francuski”, zob. ibidem, s. 215.

²¹¹ Ibidem, s. 216. Sam Namik Kemal chętnie wykorzystywał ten rodzaj sztuki do przekazywania swoich idei, wierząc, że za jej pomocą będzie mógł łatwiej trafić do społeczeństwa, zob. C.V. Findley, *The Tanzimat*, op. cit., s. 36.

²¹² C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernists. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 129.

W okresie *tanzimatu* społeczeństwo osmańskie stawalo się z pewnością coraz bardziej świadome. Reformy przyczyniły się do tego, że docierało do niego coraz więcej idei. Ciekawe jest jednak to, jak w tym okresie zmienił się dyskurs dotyczący modernizacji. Rzeczywiście, chyba można zgodzić się z Findleyem, który pisał, że główną oś sporu stanowiła już nie sama kwestia zasadności modernizacji, a raczej to, jak reformy powinny wyglądać, jakimi środkami i w jakim tempie powinny być wprowadzane. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Zarówno w literaturze, jak i prasie dominowali autorzy, którzy nie zgadzali się z linią reprezentowaną przez osmańskich reformatorów. Ten brak porozumienia i dość żywe spory doprowadziły do kolejnego fenomenu okresu *tanzimatu*, jakim było powstanie pierwszej zorganizowanej opozycji²¹³. Choć część poglądów ich reprezentantów została omówiona już w niniejszym podrozdziale, warto przyjrzeć się dokładniej ich ideom, aby doprecyzować znaczenie *tanzimatu* dla budowania w przyszłości tożsamości zachodniej Republiki Turcji.

3.3. Ruch młodoosmanów

Atmosfera w późniejszym okresie *tanzimatu* nie sprzyjała stabilności politycznej. W dużej mierze było to skutkiem ścierania się konkurencyjnych poglądów odnośnie do modernizacji, ale także bardziej konkretnego uformowania się ugrupowania o charakterze opozycyjnym²¹⁴. Grupę tę stanowili właśnie młodoosmanie. Wśród trzonu tego niezbyt licznego zgromadzenia znajdowali się między innymi wspomniani wyżej twórcy – Ibrahim Şinasi, Ziya Paşa i Namik Kemal, ale sympatyzował z nim także ostatni reformator *tanzimatu*, Midhat Paşa²¹⁵. W literaturze opisuje się ich głównie jako liberałów i konstytucjonalistów²¹⁶. Do tego typu haseł, które kojarzą się raczej z partią polityczną, należy jednak podchodzić z rezerwą, upatrując

²¹³ O jej powstaniu jako o „produkcie ubocznym” reform *tanzimatu*, zob np. F. Ahmad, *Turkey. The Quest for Identity*, op. cit., s. 37.

²¹⁴ Polski turkolog opisywał atmosferę w późniejszym okresie *tanzimatu* w następujący sposób: „Sytuacja nie zadowalała więc nikogo; z jednej strony reakcja atakowała rząd za uległość wobec gjaurów i wyrzeczenie się zasad religii muzułmańskiej przez udzielnie prawa równości niemuzułanom, z drugiej strony przeciw staremu, powoli schodzącemu ze sceny pokoleniu umiarkowanych reformatorów, którzy kompromisowo i oględnie próbowali realizować wytyczone sobie cele, zaczęła powstawać radykalna opozycja głosząca, że przyczyną zła jest właśnie ograniczony charakter dotychczasowych reform, że należy walczyć o reformy bardziej radykalnie”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 240.

²¹⁵ Reychman twierdził, że ugrupowanie liczyło 245 członków, ibidem, s. 241.

²¹⁶ „Młodoosmanie byli postrzegani również jako liberalni w tym sensie, że krytykowali absolutną władzę nabytą przez sułtana i jego biurokrację w drodze centralizacji i jej wyko-

w ruchu młodoosmańskim czegoś na kształt „ruchu kulturowego”²¹⁷. Nie oznacza to jednak, że nie odegrali oni żadnej roli w rozwoju politycznym Imperium Osmańskiego. Ich działalność potwierdza bowiem wspomnianą przy okazji opisu nowej klasy średniej tezę Findleya z wszystkimi jej konsekwencjami. Młodoosmanie spowodowali, że debaty na temat ścieżek modernizacji i zakresu europeizacji, które bezpośrednio wiążą się z kwestią tożsamości, stały się nieodłącznym elementem polityki zarówno Imperium Osmańskiego, jak i w późniejszym okresie Republiki Turcji.

Ruch powstał w 1865 roku²¹⁸. Jak nietrudno się zorientować po lekturze wcześniejszych fragmentów, grupa posiadała „organy prasowe”, w których mogła publikować swoje idee²¹⁹. Z punktu widzenia niniejszej książki bezzasadne wydaje się dokładne opisywanie jej perypetii²²⁰. Warto jednak ponownie przyjrzeć się ideom młodoosmanów w szerszym kontekście, aby zrozumieć, jaki wpływ wywarli na kwestie związane z modernizacją, i wyprowadzić odpowiednie wnioski w odniesieniu do całości zasług okresu *tanzimatu* dla budowy w kolejnych latach tożsamości zachodniej²²¹. Jest to konieczne tym bardziej, że idee grupy były pełne paradoksów.

Młodoosmanie opisywani są w literaturze głównie jako liberałowie i konstytucjonaliści. Już to stwierdzenie może wprowadzić w konsternację. Słowo „liberalizm”, z oczywistych względów, kojarzy się z wolnością. Wydawać by się zatem mogło, że reformatorzy *tanzimatu*, dzięki którym centrum reform zostało przeniesione z pałacu sułtańskiego do Wysokiej Porty i którzy postulowali równość wszystkich osmańskich obywateli wobec prawa, nie byli tak daleko od realizacji postulatów młodoosmanów. Cóż bowiem

rzystanie do zniszczenia tradycyjnego systemu kulturowego”, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 51.

²¹⁷ Jak pisał C.V. Findley: „Ani nie zdobyli władzy poprzez istniejące instytucje, ani nie stworzyli żadnej efektywnej organizacji, nie sprowokowali nawet rewolucji. Ich idee dotyczyły całego spektrum dziewiętnastowiecznej nowoczesności i jej implikacji dla osmańskiego społeczeństwa. W porównaniu do polityków *tanzimatu* mieli bardziej usystematyzowaną wiedzę na temat zarówno europejskiej, jak i islamskiej myśli. Korzystali z tej wiedzy, aby krytykować *tanzimat* i prezentować nową wizję dla umiejającej czytać opinii publicznej”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 104-105.

²¹⁸ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 219.

²¹⁹ Zob. także E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 69.

²²⁰ Więcej na temat losów młodoosmanów, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 240-242; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 187-198.

²²¹ Dokładny opis idei młodoosmanów zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 208-214. Nieoceniona w tym zakresie jest monografia Ş. Mardin, *The Genesis of Young Ottoman Thought. A study in the Modernization of Turkish Political Ideas*, Princeton University, Princeton 2000.

mogło przyczynić się do zwiększenia zakresu wolności osobistych, jeśli nie pewnego rodzaju „demokratyzacja”, która przejawiała się *de facto* ograniczeniem władzy jednostki? Co innego mogło być realizacją postulatu wolności – i to w tak radykalnej formie – jeśli nie zrównanie w prawach wszystkich obywateli? Opozycjoniści jednak zapatrywali się na te dwie kwestie nieco inaczej.

Pomocna w rozwianiu wszelkich wątpliwości odnośnie do ruchu młodoosmanów wydaje się być triada, którą zaproponował Shaw. Amerykański historyk słusznie zauważył, że grupa nie była jednolita²²². Niczym we współczesnej centrowej partii politycznej jej członkowie mieli inne zapatrywania na różne kwestie. Za przykład niech służy spór między Ali Suavim a Namikiem Kemalem i Ziyą Paszą w kwestii religii. Choć literaci czuli się dość mocno przywiązani do religii, „nie mieli zamiaru podtrzymywać Alego Suawiego w jego upieraniu się przy tym, aby reforma religijna była punktem wyjścia do odnowienia muzułmańskiego państwa i prawa”²²³. Shaw zauważył jednak, że panowała między nimi zgoda w trzech fundamentalnych sprawach, do których zaliczały się konstytucja, parlament i osmanizm²²⁴. Warto zatem zbadać, co rozumieli pod tymi hasłami.

Ruch młodoosmański krytycznie odnosił się do postawy reformatorów. Choć jego członkowie w pewnym sensie doceniali ich dorobek, to jednak uznawali, że „ich rządy były autokratyczne i arbitralne, w rezultacie prowadziły do tyranii większej niż byłaby możliwa w ramach tradycyjnego systemu osmańskiego”²²⁵. Amerykański historyk wskazywał, że chodziło im zwłaszcza o fakt, że reformy mogłyby zostać zatrzymane w każdej chwili, gdyby zdecydował się na to sułtan lub ośrodek rządzący. Taki stan rzeczy mógłby zostać ograniczony przez wprowadzenie konstytucji, która „miałaby chronić jednostkę przed kapryсами władzy oraz zapewnić trwałość wdrażanym reformom i ich skutkom”²²⁶. Parlament z kolei miałby stanowić pewnego rodzaju organ nadzorujący, który jednocześnie pilnowałby, aby inne instytucje działały w granicach przewidzianych przez prawo²²⁷. Ostatnim

²²² Zob. także M. Ş. Hanioğlu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 103.

²²³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 192.

²²⁴ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 220.

²²⁵ Ibidem.

²²⁶ Ibidem. Zob. także E. J. Zürcher, *The Young Turk Legacy and Nation Building. From the Ottoman Empire to Atatürk's Turkey*, I.B. Tauris, Londyn 2010, s. 74.

²²⁷ Shaw, zakreślając myśli młodoosmanów odnoszące się do instytucji parlamentu, pisał w następujący sposób: „(...) twierdzili, że podział na klasy rządzące i poddanych jest szkodliwy dla państwa, gdyż pozbawia możliwości służenia mu przez większość jego mieszkańców.

elementem spajającym grupę był osmanizm, który miał być również elementem spajającym ogół obywateli Imperium Osmańskiego²²⁸. Shaw tłumaczył to w następujący sposób: „Wierzyli [młodoosmanie – przyp. aut.], że uczestnictwo w parlamentarnym systemie rządów wytworzy w niemuzułmanach i muzułmanach poczucie przynależności do tej samej ojczyzny (*vatan*), jednocześnie osłabi dążenia wspólnot etnicznych do uzyskania niepodległości”²²⁹. Najbardziej liberalne skrzydło młodoosmanów sugerowało nawet wprowadzenie narodowości osmańskiej dla wszystkich poddanych sułtana i zrównanie ich w prawach.

Analiza triady zaproponowanej przez Shawa rzeczywiście pozwala na wyciągnięcie wniosku, że młodoosmanie byli liberałami i konstytucjonalistami – demokratami chciałoby się – choć nieco na wyrost – rzec w dzisiejszym znaczeniu. Nie zmienia to jednak faktu, że uważna lektura poglądów wyrażanych przez ich przedstawicieli w literaturze mogłaby doprowadzić do innego wniosku. Wspomniane zostało przecież, że niektórzy z nich wypowiadali się przeciwko zrównaniu w prawach niemuzułmanów – nikt inny jak Ziya Pasza napisał nawet satyrę na ten temat. Analiza źródeł historycznych nie pozwala na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków, czy poglądy niektórych młodoosmanów uległy z czasem ewolucji, czy może nie traktowali oni parlamentu – ze względu na jego praktyczne funkcje – jako instytucji, która zrównywała w prawach muzułmanów i niemuzułmanów, w związku z czym należy to rozpatrywać w oderwaniu od poglądów reprezentantów ugrupowania²³⁰.

Liberalizm implikuje również postępowość. W konsternację może zatem wprowadzić fakt, że młodoosmanie, aby uzasadnić konieczność wprowadzenia reform, często posługiwali się cytataми z Koranu, który w przeszłości

Parlament, zgodnie z tym rozumowaniem, miał być najlepszym środkiem, zapewniającym służbę wszystkim najwartościowszym ludzi na rzecz ogólnego dobra”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 220.

²²⁸ Dlatego też idee ugrupowania, a zwłaszcza działalność twórczą Namika Kemala, często postrzega się jako wczesne i dość specyficzne stadium nacjonalizmu, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 52-55 i 72.

²²⁹ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 220.

²³⁰ Wydaje się, że poglądy na kwestię parlamentu powinno się interpretować w nawiązaniu do idei osmanizmu. Jak bowiem pisał E. J. Zürcher: „Młodoosmanie popierali wprowadzenie rządów konstytucyjnych i parlamentarnych, twierdząc, że dałoby to udział wszystkim różnorodnym społecznościom w dobrobycie Imperium i w ten sposób stworzyło »jedność elementów«, zob. E. J. Zürcher, *The Young Turk Legacy and Nation Building. From the Ottoman Empire to Atatürk's Turkey*, op. cit., s. 68.

wykorzystywany był głównie do tępienia ruchu reformatorskiego²³¹. Należy jednak podkreślić, że taka argumentacja wynikała przede wszystkim z obaw o zatrącenie tradycyjnej tożsamości. Przy okazji godziła także dążenia do zmian z wartościami islamskimi, zapewniając szerszą akceptację dla reform²³². Fakt ten nie tylko dowodzi postępowości młodoosmanów, lecz także wskazuje na pewne istotne kwestie. Po pierwsze, pokazuje, że byli oni pewnego rodzaju „hybrydą”, która miała łączyć w sobie wartości europejskie i islamskie (osmańskie). Po drugie, obrazuje również, że islam był wykorzystywany przez młodoosmanów także w sposób instrumentalny.

Aby dopełnić analizy ruchu młodoosmanów, warto doprecyzować pozostałe kwestie, które powodowały, że ugrupowanie krytycznie odnosiło się do reformatorów *tanzimatu* i procesu, którym kierowali²³³. Zostało już wspomniane, że w opinii młodoosmanów reformy *tanzimatu* nie prowadziły do poszerzenia zakresu swobód²³⁴. Był to podstawowy zarzut grupy w stosunku do zmian, które zostały wprowadzone w tym okresie. Nie należy jednak pochopnie wyciągać wniosku, że ugrupowanie całkowicie odrzucało dokonania reformatorów. Wręcz przeciwnie, młodoosmanie zdawali sobie sprawę z ich doniosłości, jednakże sądzili, że należało obrać nieco inną drogę. Przede wszystkim mieli żal do reformatorów *tanzimatu*, że ci „wprowadzając obcą formę rządów, pod obcym naciskiem czy radą – wystawili kraj na obce wpływy i wszelkiego rodzaju mieszanie się w sprawę

²³¹ Na wykorzystywanie religii przez młodoosmanów zwracał uwagę m.in. Reychman: „Reprezentowali poglądy liberalne, demokratyczne, egalitarne i konstytucyjne, w zasadzie więc postępowe. Nie potrafili jednak czasem wyrzec się pewnych przejawów ciasnego nacjonalizmu w sprawach narodowościowych, nie rozumieli całkowicie potrzeb niemieckich narodowości, nie zerwali też zupełnie z religijnym nastawieniem, swoje postulaty uzasadniali zwykle cytacjami z Koranu”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 241.

²³² „Uważali, że radykalne reformy w stylu zachodnim, wprowadzane od 1839 roku, podpały moralne i ideologiczne fundamenty społeczeństwa osmańskiego, nie proponując w zamian odpowiednich rozwiązań. Aby wypełnić powstałą lukę, młodoosmanowie kładli nacisk na wartości islamu, stając się pierwszymi myślicielami próbującymi pogodzić zachodni system polityczny z tradycyjną muzułmańską i osmańską teorią i praktyką, dlatego popierali wprowadzenie zasady reprezentacji społeczeństwa w rządzeniu państwem. Aby zyskać legitymizację swojego dążenia do reprezentatywnych rządów, szukali precedensów w historii, przy czym podkreślali postępowe, a nie konserwatywne aspekty islamu”, zob. S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 219.

²³³ Jak pisał B. Lewis: „Ich krytyki odbiegały od krytyki ze strony zwykłych reakcjonistów i chociaż wyrażały one prawdopodobnie poglądy niewielkiej części tureckiej opinii, to jednak były bardziej znamienne dla zrozumienia wypadków, które potem nastąpiły”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 209.

²³⁴ S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 220.

wewnętrzne. Cudzoziemcy otrzymali prawo nabywania ziemi w Turcji, uzyskując kontrolę nad wszystkimi gałęziami gospodarczego i publicznego życia imperium. Tyranię wewnętrzną ludzie *tanzimatu* uzupełnili eksploatacją zagraniczną²³⁵. W tych poglądach widać zatem wyraźnie odbicie nacjonalistycznego komponentu myślenia młodoosmanów. Należy jednak przypomnieć, co mogło stanowić przyczynę takiego stanu rzeczy. W części książki, która dotyczyła reform i reformatorów, wspomniano, że okres *tanzimatu* to również czas, w którym Imperium Osmańskie zdecydowało się na zaciągnięcie pierwszej pożyczki zagranicznej. Z czasem rozwiązanie takie zyskało na popularności, ostatecznie doprowadzając kraj do finansowej katastrofy. Młodoosmanie widzieli w tym – w połączeniu z innymi źródłami wspomnianej „eksploatacji zagranicznej” – źródło całego spektrum problemów natury ekonomicznej²³⁶. Jak widać, w rozumieniu opozycji pewnego rodzaju otwarcie osmańskiej gospodarki na świat nie służyło Imperium Osmańskiemu.

Opis poglądów młodoosmanów i krytyki, którą wysuwali wobec reformatorów *tanzimatu*, stanowi doskonały punkt wyjściowy do podsumowania całości okresu. Warto bowiem odpowiedzieć na pytanie, czy *tanzimat* rzeczywiście zasługuje na legendę, która mu towarzyszy, a zarazem ostatecznie podsumować wpływ tego okresu na przyszłą „budowę” tożsamości zachodniej Republiki Turcji.

3.4. *Tanzimat* jako czas wielkich przemian

Należy przyznać, że analiza reform, które zostały wprowadzone w okresie *tanzimatu*, może wywołać poczucie niedosytu. Panowanie Mahmuda II i dokonywane przez niego ambitne reformy mogłyby bowiem sugerować, że po jego śmierci nadejdzie okres, który przyniesie o wiele bardziej spektakularne zmiany. Tymczasem wydaje się, że reformy *tanzimatu* nie wyróciły osmańskiego świata do góry nogami. Mimo tego dokładna analiza elit, idei, które docierały do społeczeństwa osmańskiego w omawianym okresie, a także poglądów pierwszej zorganizowanej opozycji, doprowadza do wniosków, które pozwalają na powiedzenie z pełnym przekonaniem, że *tanzimat* rzeczywiście był czasem zmian szczególnej rangi.

Po pierwsze, należy podkreślić, że *tanzimat* nie wziął się znikąd. Z pewnością był to pewnego rodzaju okres szczytowy, ponieważ w jego trakcie objawiły się pierwsze efekty poprzednich reform. Wystarczy tu wspomnieć

²³⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 211.

²³⁶ Zob. także F. Ahmad, *Turkey. The Quest for Identity*, op. cit., s. 36-37.

o nowej jakości, która charakteryzowała omawiany czas. W Imperium Osmańskim wreszcie pojawiła się elita, wśród której niemal powszechnie panowało przekonanie o konieczności reform. Ta elita nie była niczym innym jak efektem działań poprzednich osmańskich reformatorów. Negacja tej tezy prowadziłaby do uznania, że podzielenie przekonania o nieuchronności modernizacji pojawiło się nagle, np. wyłącznie na skutek zagrożeń zewnętrznych, które udowadniały, że Imperium Osmańskie stoi w miejscu. Takie wrażenie może wynikać z faktu, że rzeczywiście część reform (manifest z Gülhane czy, choć o niej później, konstytucja z 1876 roku) została wprowadzona bądź to wskutek klęsk militarnych, bądź też zagrożenia zewnętrznego. Zdaniem autora niniejszej książki jest ono jednak błędne²³⁷. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Nie tylko elita związana z reformatorami podzielała przekonanie o konieczności modernizacji. Nierozsądne zatem byłoby uznanie, że poprzednie zmiany nie miały wpływu również na opozycję, której do niedawna jedyną odpowiedzią na reformy była restytucja starego porządku. Najlepiej może świadczyć o tym fakt, że opozycja, a także nowa inteligencja osmańska, rekrutowała się w tym okresie z zupełnie nowych klas społecznych. Nie byli to już ulemowie, którzy zazdrośnie pilnowali dostępu do swej wiedzy, ale doskonale wykształcone osobistości, które swoimi poglądami dzieliły się na łamach dynamicznie rozwijającej się prasy i starały się zarazić nimi przynajmniej część społeczeństwa osmańskiego umiejącą czytać.

Po drugie, zarówno poprzedni argument, jak i stopniowe efekty kolejnych reform powodują, że na okres *tanzimatu* nie powinno się patrzeć jako na czas spektakularnych zmian, a raczej postrzegać jako pewnego rodzaju proces, w trakcie którego: a) kontynuowano modernizację; b) proces modernizacji wzbogacaono o kolejne reformy, pogłębiając jej zakres.

Mając w pamięci dwa powyższe argumenty, z całym przekonaniem można powiedzieć, że *tanzimat* rzeczywiście był czasem wyjątkowych przemian, zdecydowanie wzmacniającym fundamenty, dzięki którym w przyszłości możliwe było pojawienie się tożsamości zachodniej w Republice Turcji. Reformatorzy tego okresu – choć nie zawsze skutecznie czy w pełni świadomie²³⁸ – próbowali zmieniać niemal każdy aspekt osmańskiej rzeczywistości,

²³⁷ Poparcie niniejszej tezy mogą również stanowić słowa B. Lewisa, który – choć w trochę innym kontekście – pisał: „Byłoby jednak wielkim błędem wyciąganie z tego wszystkiego wniosku, że konstytucja i wcześniejsze reformy stały się tylko dyplomatycznym zabiegiem zmierzającym do zwodzenia cudzoziemców, a nie do pewnych zmian u siebie”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 205.

²³⁸ *Tanzimat* „odznaczał się innowacjami w formowaniu elit i edukacji, licznej legislacji, nowych rządowych interwencji w społeczeństwo i transformacją politycznego procesu, która w znaczącym stopniu wykroczyła poza to, co główni politycy mogli kontrolować”, zob.

przy okazji wzmacniając efekty dotychczasowych starań i otwierając kolejne drogi działania ich następcom²³⁹. O niezwykle ważnej roli reform *tanzimatu* dla uformowania się zachodniej tożsamości Republiki Turcji w przyszłości niech świadczą słowa B. Lewisa: „Do 1871 roku dzieło reformy posunęło się już tak daleko, że prosta polityka nawrotu do przeszłości stała się niepraktyczna. Zbyt gruntownie zniszczono stary porządek, by jakakolwiek jego odnowa była możliwa; tylko jedna droga stała przed Turcją – droga modernizacji i europeizacji. Turcja mogła iść tą drogą szybko lub wolno, prosto lub okrężnie, ale nie mogła się cofać”²⁴⁰.

C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 132.

²³⁹ M. Ş. Hanioglu, *Modern Ottoman Period*, op. cit., s. 21.

²⁴⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 163.

4. Abdülhamid II – tyran czy reformator?

Czas rządów Abdülhamida II to z pewnością najbardziej kontrowersyjny, a co za tym idzie, najtrudniejszy do oceny okres schyłkowych lat Imperium Osmańskiego. Przede wszystkim dlatego, że ogromne nieporozumienia, nawet wśród samych historyków, wywołuje sama osoba sułtana. Przez jednych bez ogródek nazywany jest despotą, inni próbują ocenić jego panowanie w sposób bardziej zrównoważony. Nie brakuje również takich, którzy uważają go za ostatniego prawdziwego władcę *tanzimatu*¹. Okres rządów Abdülhamida II jest jednak ciekawy również ze względu na tendencje czy prądy intelektualne, które pojawiły się w tym czasie, oraz – co jeszcze bardziej istotne – ze względu na wpływ tych idei na przyszłość zarówno Imperium Osmańskiego, jak i Republiki Turcji. Wydaje się bowiem, że osoba sułtana do dziś pozostaje istotnym elementem debat tożsamościowych. Warto zatem zbadać, co takiego przyniósł ze sobą tzw. reżim hamidiański w zakresie samoświadomości społeczeństwa osmańskiego i jakie znaczenie miał dla budowy zarówno tożsamości zachodniej w przyszłości, jak i alternatywy wobec niej.

4.1. Konstytucja Midhatowska

W poprzednim rozdziale zostało wspomniane, że za symboliczny koniec *tanzimatu* uważa się przyjęcie pierwszej osmańskiej konstytucji 23 grudnia 1876 roku. Ustawa zasadnicza była realizacją marzeń młodoosmanów. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna dla ich aspiracji. Zapisy konstytucji w przyszłości przypieczętowały bowiem koniec ugrupowania. Z tego właśnie powodu autor zdecydował się na omówienie jej w ramach kolejnego rozdziału. Aby dowieść słuszności tego zamiaru, warto prześledzić zarówno

¹ Wątek zostanie rozwinięty w kolejnej części książki.

ciąg wydarzeń, który doprowadził do uchwalenia ustawy zasadniczej, jak i jej zapisy, które nie były do końca tak liberalne, jak mogłoby się wydawać. Taka analiza będzie stanowić zarazem doskonałe wprowadzenie do opisu sylwetki Abdülhamida II. Już na tym etapie ujawnią się bowiem jego pewne charakterystyczne cechy i poglądy.

Na początku maja 1876 roku doszło w Stambule do buntu tzw. softów². Domagali się usunięcia wielkiego wezyra Mahmuda Nedima Paszy i Hasana Fermiego Efendiego, który sprawował urząd wielkiego mutfiego³. Jak się wydaje, przyczyną napiętej atmosfery w stolicy nie była tym razem reakcja, a splot czynników – takich jak masakry muzułmanów w Bośni i Bułgarii czy zbytnia uległość władz wobec Europejczyków – który powodował, że muzułmanie czuli się zagrożeni⁴. Demonstracja softów odegrała jednak istotną rolę nie tyle ze względu na przejawy solidarności muzułmańskiej, co w związku ze swym bezprecedensowym charakterem. Co prawda, zamieszki wywoływane przez uczniów nie były w historii Imperium Osmańskiego nowością – od dawna bowiem odgrywały istotną rolę – tym razem jednak wniosły do osmańskiej polityki pewną innowację. Jak zauważył anglosaski badacz: „(...) przygotowane z góry i opłacone [istniało podejrzenie, że ich inicjatorem w tym wypadku był Midhat Pasza – przyp. aut.] demonstracje studenckie w celu uzyskania zmiany rządu były jednak czymś nowym. Wprowadzały one do Turcji tradycję dawno istniejącą w różnych częściach Europy i stworzyły precedens, który był naśladowany wiele razy, szczególnie w krajach, które wyzwoliły się spod panowania Turcji”⁵.

Abdülaziz ugiął się pod żądaniami demonstrantów i zdymisjonował Mahmuda Nedima Paszę i Hasana Fehmiego Efendiego⁶. Wśród członków nowo powołanego gabinetu znajdował się Midhat Pasza⁷. Taki obrót spraw nie ustabilizował jednak sytuacji⁸. Już 30 maja 1876 roku sułtan

² Uczniów szkół religijnych. Historycy różnią się w określeniu dokładnej daty wydarzenia. Podczas gdy Lewis pisze, że miało to miejsce 8 maja, Shaw wspomina o 10 maja, por. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 198; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 265.

³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 199.

⁴ E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 71-73.

⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 199.

⁶ Dokładny opis omawianych tutaj wydarzeń i ich okoliczności zob. R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 311-327.

⁷ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 242. Więcej na temat Midhada Paszy zob. ibidem; K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 56-57.

⁸ „Jednakże między sułtanem a jego nowymi ministrami panowała całkowita nieufność, a rozprawa między nimi nie mogła się odwlec zbyt długo”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 200.

Abdülaziz został złożony z tronu, a jego miejsce zajął Murad⁹. Warto na chwilę zatrzymać się przy jego osobie, aby lepiej odnotować i zrozumieć proces akceptacji dążeń niedawnej opozycji.

B. Lewis wskazywał, że „wstąpienie na tron Murada V wydawało się zwycięstwem liberałów. Był on od wielu lat w kontakcie z młodoosmanami, do których odnosił się z sympatią, tak że zaraz wielu z nich otrzymało stanowiska na dworze”¹⁰. Murad był osobą doskonale zaznajomioną z europejską literaturą i nauką. Miał również okazję zobaczyć Europę, kiedy towarzyszył Abdülazizowi w jego pamiętnej podróży po Starym Kontynencie w 1867 roku¹¹. To, co wydawało się jego kapitałem, okazało się być jednak również przekleństwem. Przyciągnęło bowiem uwagę sułtana, który „traktował Murada ze wzrastającą podejrzliwością i w końcu zmusił go do życia pod nadzorem w faktycznym osamotnieniu. Napięcie towarzyszące takiemu trybowi życia oraz szukanie pociechy w alkoholu stanowiły zbyt wielkie obciążenie dla natury już wcześniej podlegającej nerwowym zaburzeniom, tak że w momencie wstąpienia na tron Murad był bliski obłądu”¹². Po objęciu przez niego władzy, oznaki choroby umysłowej miały się nasilić¹³.

Z pewnością do obłądu Murada przyczyniły się dwa wydarzenia, które miały miejsce w początkach jego panowania. Jednym z nich była gwałtowna – być może samobójcza – śmierć Abdülaziza¹⁴. Drugim natomiast – zamordowanie i ranienie kilku ministrów przez Çerkesa Hasana, który był szwagrem zmarłego sułtana¹⁵. Te wszystkie kwestie spowodowały, że nieszczęsny Murad przestał być sułtanem już 31 sierpnia 1876 roku¹⁶. Jego następcą został Abdülhamid, który „oznajmił, że rozważy objęcie władzy tylko pod warunkiem, że Murad zostanie uznany za nieuleczalnie

⁹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 242.

¹⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 200. Również Shaw zwracał uwagę, że nowy sułtan „zdawał się spełniać pokładane w nim nadzieje jako inteligentny, perspektywicznie myślący młody człowiek”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 266.

¹¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 201. Murad zrobił podobno w Europie bardzo dobre wrażenie, co wywoływało zazdrość i podejrzenia Abdülaziza, zob. R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 237.

¹² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 201.

¹³ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 242.

¹⁴ Więcej na temat kontrowersji związanych ze śmiercią Abdülaziza i skutków tego wydarzenia dla psychiki nowego sułtana zob. A. Palmer, *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, Barnes & Noble Books, Nowy Jork 1992, s. 141-143.

¹⁵ Więcej na temat incydentu, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 267-268.

¹⁶ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 242.

chorego”¹⁷. Tak też się stało, i choć złożony z tronu były sułtan podobno wkrótce odzyskał zdolność umysłową, już nigdy nie wrócił do władzy¹⁸.

Abdülhamid II jeszcze przed objęciem tronu spotkał się z Midhatem Paszą i zgodził się na poparcie konstytucji¹⁹. Zaprezentowano mu jej szkic i uzyskano przyrzeczenie sułtana, że nie będzie stał na drodze liberalizacji. W takiej atmosferze prace nad nową osmańską konstytucją szybko dobiegły końca. Tempo, w którym ją przygotowano, rzeczywiście może budzić podziw²⁰. Osmańska ustawa zasadnicza była wzorowana na konstytucji belgijskiej z 1831 roku oraz pruskim edyktie konstytucyjnym z 1850 roku²¹. „Konstytucja Midhatowska” została ogłoszona 23 grudnia 1876 roku „przy huku radosnych 101 salw armatnich”²².

Z punktu widzenia niniejszej książki mniej istotne wydają się być okoliczności, w jakich została ogłoszona pierwsza osmańska ustawa zasadnicza²³. Ważne jednak są jej zapisy, które już w niedalekiej przyszłości miały okazać się niezwykle brzemiennie w skutki. Choć stanowiła realizację postulatów młodoosmanów, jednocześnie przyczyniła się do otwarcia nowego etapu, który z postulowaną przez ugrupowanie liberalizacją miał niewiele wspólnego²⁴.

¹⁷ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 271.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Jednocześnie Abdülhamid miał podobno odrzucić postulaty Midhata Paszy, który sugerował, żeby gwarantem dokumentu uczynić europejskie siły, zob. B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, [w:] R. Kasaba (red.), *The Cambridge History of Turkey, Volume 4. Turkey in the Modern World*, op. cit., s. 43.

²⁰ B. Lewis sądził, że plany jej napisania powstały „natychmiast po wejściu Midhata do rządu w maju 1876 roku”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 203. Należy jednak zauważyć, że w rzeczywistości idea konstytucji w Imperium Osmańskim dojrzała już od dawna. Jak sugerują niektórzy historycy, pierwsze zamysły w tym zakresie pojawiły się już za panowanie Mahmuda II, zob. M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 111.

²¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 203.

²² J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 243.

²³ Kontekst międzynarodowy ogłoszenia konstytucji, zob. W. Dobrzycki, *Historia Stosunków Międzynarodowych 1815-1945*, op. cit., s. 159-161. Warto wspomnieć, że konstytucja została przyjęta pod międzynarodowym – a zwłaszcza rosyjskim – naciskiem. Wydaje się jednak, że błędem byłoby postrzeganie jej wyłącznie jako produktu, który miał zadowolić europejskie siły i przekonać je do stanowiska Imperium Osmańskiego. Więcej na ten temat zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 225-226; K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 57-58 i 361-362.

²⁴ Dokładny opis konstytucji, jak również okoliczności jej powstania zob. R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 358-402.

Polski turkolog, oceniając tzw. Konstytucję Midhatowską, pisał, że „była dziełem kompromisu młodoosmanów z kołami nacjonalistycznymi, stąd jej ograniczony charakter. Niemniej odegrała i tak swą rolę, gdyby w rzeczywistości nie pozostała tylko na papierze”²⁵. Takie stwierdzenie może budzić przypuszczenie, że słabość konstytucji nie leżała w zapisach samej ustawy zasadniczej, a była raczej efektem oddziaływania czynników politycznych czy ścierających się interesów. Rzeczywistość jest jednak inna. Słabość konstytucji zawarta była już w jej zapisach, które otworzyły sułtanowi drogę do unicestwienia zarówno jej samej, jak i młodoosmańskich marzeń.

Ustawa zasadnicza przewidywała powołanie dwuizbowego parlamentu²⁶. Można zatem uznać, że młodoosmanie zrealizowali kolejny swój postulat. Trzeci – osmanizm – również znalazł odzwierciedlenie w konstytucji. Artykuł 8 głosił bowiem, że „wszyscy poddani imperium są, z zastrzeżeniem rozróżnień, nazywani Osmanami, niezależnie od wyznawanej przez siebie religii”²⁷. Konstytucja proklamowała także równość wobec praw i obowiązków wszystkich Osmanów. Pozornie mogła wydawać się dokumentem postępowym, który w przyszłości przyczyni się do „demokratyzacji” Imperium Osmańskiego.

Pierwsza osmańska ustawa zasadnicza miała jednak swoje niedostatki. Zawierała artykuły, które w niedalekiej przyszłości miały okazać się brzemienne w skutki. Amerykański badacz wskazał zwłaszcza na zapisy, które odnosiły się do osoby sułtana. I tak np. artykuł 5 głosił, że osoba władcy jest święta i nie podlega żadnej odpowiedzialności²⁸. W praktyce oznaczało to, że „wszystko w państwie osmańskim zależy od dobrej woli sułtana”²⁹. Tę pewnego rodzaju „świętość” władcy wzmacniały dwa artykuły (3 i 4), które wskazywały, że „osmańska suwerenność była nierozłączna z kalifatem muzułmańskim, który piastował najstarszy syn dynastii Osmanów”³⁰. Natomiast artykuł 7 „pozostawiał jego »święte prerogatywy« niezdefiniowane po tym, gdy najpierw wymieniał wśród nich szerokie

²⁵ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 243.

²⁶ Ibidem. Więcej na temat roli parlamentu w konstytucji zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 279-280. Syntetyczne podsumowanie jej zapisów zob. również N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 246-248.

²⁷ Cytat za: S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 280.

²⁸ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 93.

²⁹ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 277.

³⁰ Ibidem.

uprawnienia”³¹. Wśród nich znajdowało się m.in. prawo do rozwiązania parlamentu, choć ograniczone obowiązkiem zwołania nowych wyborów. Bardzo istotny był fakt, że sama konstytucja została ogłoszona nie przez konstytuantę, a przez sułtana. Wskutek tego „jego uprawnienia do ustanawiania praw za pomocą dekretów nie były nigdzie zaprzeczone, a możliwość wetowania praw przyjętych przez parlament, gdzie większość inicjatywy ustawodawczej należała do ministrów, nie została ograniczona”³². Najbardziej brzemienny w skutki miał być jednak jeden z ostatnich zapisów konstytucji. Artykuł 113, który został włączony do ustawy zasadniczej na specjalny wniosek sułtana, upoważniał władcę do „wypędzenia z terytorium imperium tych, którzy w wyniku wiarygodnych informacji zebranych przez policję uznani byli za niebezpiecznych dla bezpieczeństwa państwa”³³. Artykuł, jak żaden inny, obnażał krótkowzroczność Midhata Paszy i jego towarzyszy.

Uchwalenie konstytucji mogło być postrzegane jako zwycięstwo młodoosmańskich, liberalnych elit. Ustawa zasadnicza realizowała bowiem ich trzy główne postulaty³⁴. O sukcesie młodoosmanów mógł również świadczyć fakt, że 19 marca 1877 roku odbyło się pierwsze posiedzenie osmańskiego parlamentu³⁵. Symptomatyczne mogło być jednak to, że już „prawo wyborcze i procedura były od razu sprzeczne z nową konstytucją”³⁶. Młodoosmanie krótko cieszyli się swoim sukcesem. Jak słusznie zauważył B. Lewis: „(...) pomiędzy inicjatorami wypadków z 1876 roku znajdował się jeden, który nie darzył sympatią ani liberalizmu, ani demokracji i zupełnie cynicznie i oportunistycznie posługiwał się konstytucją i jej zwolennikami. Człowiekiem tym był sułtan Abdülhamid II”³⁷.

³¹ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 93.

³² Ibidem.

³³ Cytat za: B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 206. Artykuł ten został wkrótce zastosowany wobec samego Midhata Paszy, zob. B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, op. cit., s. 43.

³⁴ Konstytucja – parlament – osmanizm.

³⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 206. Więcej na temat funkcjonowania pierwszego osmańskiego parlamentu i jego znaczenia zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 75-89.

³⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 206. Więcej na temat prawa wyborczego i wyborów zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 286-287.

³⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 205-206.

4.2. Abdülhamid kontrowersyjny

Sułtan Abdülhamid II należy do najbardziej kontrowersyjnych postaci w historii Imperium Osmańskiego³⁸. Jedni widzą w nim reformatora, który rządził twardą ręką, aby zapewnić skuteczność swoich działań i uchronić kraj od zguby. Inni natomiast postrzegają go jako krwawego despotę, na co wpływ miało przede wszystkim brutalne rozwiązanie tzw. kryzysu ormiańskiego³⁹. Warto przyjrzeć się dokładniej sylwetce władcy, jak i dokonanym przez niego reformom, aby zrozumieć, jaki wpływ wywarł on na kwestie związane z tożsamością nie tylko Imperium Osmańskiego, lecz także Republiki Turcji.

Wydaje się, że J. Reychman nie miał wątpliwości co do oceny nowego sułtana. Okres jego rządów określał „jedną z najsmutniejszych, najbardziej ponurych kart w dziejach wewnętrznych Turcji”, a samego władcę traktował jako wyjątkowego tyrana⁴⁰. Z opinią tą zgadzał się również R. H. Davison⁴¹, a D. Kołodziejczyk dodatkowo zwracał uwagę na paranoiczną wręcz naturę nowego sułtana⁴². Wydawać by się zatem mogło, że Abdülhamid II był postacią skrajnie różniącą się od swoich poprzedników. Pełen uprzedzeń i despotycznych zapędów mógł jawić się jako władca, który nie sprzyjał modernizacyjnym prądom. Jednak w rzeczywistości nie można go jednoznacznie ocenić.

³⁸ Więcej na temat kontrowersji związanych z oceną rządów Abdülhamida II zob. B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, op. cit., s. 39-40.

³⁹ Więcej na ten temat zob. np. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernist. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 142-144; D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 36-37; S. Deringil, „*The Armenian Question Is Finally Closed*”: *Mass Conversions of Armenians in Anatolia during the Hamidian Massacres of 1895-1897*, *Comparative Studies in Society and History*, Tom 51, Nr 2 (kwiecień 2009), s. 344-371.

⁴⁰ „Okres rządów Abdülhamida II był jedną z najsmutniejszych, najbardziej ponurych kart w dziejach wewnętrznych Turcji. Szybko porachowawszy się z liberalnymi marzycielami spod znaku młodoosmanów, sułtan po rozpędzeniu parlamentu rządził absolutnie ustanawiając tyranie. Była to tyrania, przy której błędą wspomnienia poprzednich okresów despotycznych. Ponury, znany ze złych skłonności władca zamknął się w swym pałacu Yildiz Köşk, stąd wydawał dyspozycje nie tylko krępujące całe życie w kraju, ale pociągające za sobą wiele okrutnych represji”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 254.

⁴¹ „Przez tych trzydzieści lat Abdülhamid rządził jako autokrata. Stał się pełen obaw i opresyjny, cenzurował prasę, zabraniał spotkań, polegał na szpiegach, aby tropić opozycję”, zob. R. H. Davison, *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, op. cit., s. 23.

⁴² D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 33. A. Palmer sugerował, że pewne psychologiczne problemy sułtana mogły mieć źródło w jego dzieciństwie, zob. A. Palmer, *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, op. cit., s. 144. Więcej na temat młodzieńczych lat Abdülhamida i kształtowania się jego osobowości zob. B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, op. cit., s. 40-42.

Trudności w ocenie sułtana dostrzegał i po części tłumaczył C. V. Findley⁴³. Twierdził, że różnice w postrzeganiu Abdülhamida pokazują przede wszystkim, jak trudno „było ówczesnie utrzymać Imperium Osmańskie w jednym kawałku”⁴⁴. Inny z anglosaskich historyków, poniekąd rozwijając ten wątek, wskazywał zaś, że „nowy sułtan – chociaż wrogi ideom liberalnym i konstytucyjnym – nie był całkowicie przeciwny reformie i europeizacji, w której, rozsądnie dobranej i zastosowanej, widział środek do wzmocnienia osmańskiego imperium i swojej pozycji. Abdülhamid nie był zaślepionym, bezkompromisowym reakcjonistą, jakim przedstawia go historyczna legenda. Przeciwnie, był chętnym i aktywnym zwolennikiem modernizacji, prawdziwym spadkobiercą sułtana Abdülaziza i działaczy *tanzimatu*, przeciwko których autokratycznemu reformatorstwu młodoosmanie wystąpili z pierwszą turecką liberalną krytyką rządu despotycznego”⁴⁵. B. Lewis powoływał się jednak przy tym zwłaszcza na pierwszy okres rządów nowego sułtana, nie wahając się użyć stwierdzenia, że właśnie w tym czasie „cały ruch *tanzimatu* – prawna, administracyjna, oświatowa reforma – osiągnął dojrzałość i punkt kulminacyjny”⁴⁶. Najbardziej pochlebne zdanie o Abdülhamidzie wydawał się mieć Shaw, który przyczyn autokracji sułtana dopatrywał się w gnuśności i braku dojrzałości osmańskiej klasy politycznej⁴⁷. O poglądach Abdülhamida na kwestię reform amerykański historyk pisał natomiast w następujący sposób: „Sułtan uważał siebie za reformatora i takim też był, ale – podobnie jak »ludzie *tanzimatu*« – uważał, że ówczesne realia społeczne i geopolityczne oraz parlament mogły przynieść jedynie marnotrawstwo czasu i środków, frustrację, słabość kraju i dalsze klęski aż do rozpadu państwa. Abdülhamid przyjął więc politykę

⁴³ Amerykański historyk pisał, że „żaden osmański władca nie pozostawił bardziej kontrowersyjnego dziedzictwa. Krwawy tyran dla jednych, dla innych Abdülhamid był najbardziej prawym, znakomitym muzułmańskim władcą swoich czasów”. C.V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 133.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 217. Ciekawa jest również opinia R.H. Davisona, który wskazywał, że Abdülhamid „był reformatorem na swój sposób. Tak jak mężowie stanu okresu *tanzimatu* chciał wzmocnić, usprawnić i ocalić Imperium Osmańskie, lecz chciał zrobić to samodzielnie”, zob. R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, op. cit., s. 403. Na chorobliwą wręcz samodzielność sułtana wskazywał również T. Wituch, który jednoznacznie wskazywał, że „człowiek ten całkowicie świadomie wziął na siebie pracę i zadania znacznie przekraczające siły jednostki”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 50.

⁴⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 217.

⁴⁷ „Sułtan uważał, że wszyscy osmańscy politycy są samolubni, skorumpowani i niezdolni do myślenia w kategoriach dobra ogółu”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 332.

Abdülaziza z późnego okresu jego panowania, skupiając władzę w pałacu sułtańskim, nie w Porcie⁴⁸.

Wydaje się, że już tych kilka przytoczonych opinii historyków w wystarczający sposób dowodzi, jak trudną do jednoznacznej oceny postacią był sułtan Abdülhamid II⁴⁹. Aby z okresu jego panowania wyciągnąć odpowiednie wnioski, należy przyjrzeć się jego dokonaniom. Analiza posunięć władcy pozwoli również na zauważenie pewnych kwestii istotnych z punktu widzenia tożsamości, które mogą odgrywać istotną rolę nawet dziś.

Pierwsze informacje o sułtanie, które mogły trafiać do ludności, nie były zbyt optymistyczne⁵⁰. Nic zatem dziwnego, że – jak głosi legenda – „Namik Kemal błagał ze łzami w oczach o odroczenie detronizacji Murada”⁵¹. Najwyraźniej istniały jednak też świadectwa, które mogły wskazywać na inną naturę Abdülhamida. Shaw twierdził bowiem, że młody sułtan „nie odcinał się od świata, wręcz przeciwnie, szukał kontaktów z Osmanami ze wszystkich sfer społecznych i z cudzoziemcami, rozmawiając z nimi na temat problemów państwa osmańskiego i sposobów ich rozwiązania”⁵². Ta odrobinę tajemnicza otoczka, która na samym początku rządów Abdülhamida z pewnością utrudniała ocenę jego zamiarów, miała już wkrótce zniknąć. Nowy, osmański władca szybko zabrał się bowiem do kształtowania sceny politycznej według własnych upodobań. Jego pierwszą ofiarą, a zarazem nową konstytucją, stał się sam jej ojciec – Midhat Pasza⁵³. Już 5 lutego 1877 roku sułtan – wykorzystując artykuł 113 „Midhatowskiej Konstytucji” – zdecydował się na wygnanie go z kraju. Sama ustawa zasadnicza, jak i osmański parlament miały przetrwać niewiele dłużej⁵⁴.

Pierwsza sesja parlamentu zakończyła się w czerwcu 1877 roku⁵⁵. Ciekawy – a zarazem znamieny – był fakt, że kolejne wybory również

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ciekawa próba oceny Abdülhamida II, w której podkreśla się m.in. jego zdolności taktyczne, zob. także M. Ş. Hanioglu, *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, op. cit., s. 128-129.

⁵⁰ „W młodości wyróżniał się wśród swoich braci nieakceptowaniem europejskiego sposobu życia, modnym w kręgach pałacowych pod wpływem Abdülmecida, stronił od ekstrawagancji(...)”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 273.

⁵¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 202.

⁵² S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 273.

⁵³ B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, op. cit., s. 43.

⁵⁴ Choć jednocześnie zapewniono korpus dyplomatyczny, który urzędował w Stambule, że wygnanie Midhata Paszy nie oznacza, że sułtan zamierza zrezygnować z instytucji parlamentu, zob. A. Palmer, *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, op. cit., s. 148.

⁵⁵ Lewis w swojej książce mówił o 28 czerwca, podczas gdy Shaw o 19 czerwca. Por.

odbyły się na podstawie przepisów tymczasowych, nie zaś konstytucyjnych⁵⁶. Deputowani zebrali się na nowej sesji w grudniu 1877 roku. Należy przyznać, że w czasie funkcjonowania parlamentu Imperium Osmańskie miało okazję doświadczyć niemal wszystkiego, co było już częścią praktyki politycznej państw europejskich. Deputowani zajmowali się bowiem legislacją, ale nie stronili także od krytyki rządu⁵⁷. Prawdopodobnie to przekonało sułtana, że istnienie tego typu instytucji nie do końca służy celom, które zamierzał realizować. Istotną rolę w tym zakresie mogła odegrać również działalność w parlamencie grup etnicznie nietureckich, które zniechęcały swoich pobratymców do służenia w armii osmańskiej⁵⁸. Choć myśl o rozwiązaniu parlamentu mogła towarzyszyć sułtanowi już od jakiegoś czasu, czara goryczy przełamała się 13 lutego 1878 roku. Wtedy doszło do ciekawego splotu wydarzeń, który nie pozostawił ambitnemu Abdülhamidowi zbyt dużego pola do działania.

Najpierw gniew władcy wywołały śmiałe żądania deputowanych, którzy apelowali o dymisję trzech ministrów – mieli oni także stawić się przed Izbą, aby usprawiedliwić swoje działania⁵⁹. Zapewne jeszcze większy wpływ na decyzję Abdülhamida wywarło jednak inne wydarzenie, które również miało miejsce tego samego dnia. Sułtan chciał poznać opinię senatu i niektórych członków parlamentu w kwestii zwrócenia się do floty brytyjskiej o pomoc w konfrontacji z Rosjanami. Wtedy to jeden z posłów, Ahmed Efendi, zuchwale wypowiedział do władcy następujące słowa: „Zbyt późno zwróciłeś się do nas, Panie, o naszą opinię, trzeba było pytać, gdy była jeszcze możliwość uniknięcia katastrofy. Izba odmawia przyjęcia jakiejkolwiek odpowiedzialności za sytuację, z której powstaniem nie miała nic wspólnego”⁶⁰. Sułtan nie mógł tolerować takiego postawienia sprawy, zwłaszcza że wojna z Rosją miała niebagatelne znaczenie zarówno dla niego, jak

ibidem, s. 208; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 293.

⁵⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 293.

⁵⁷ Więcej na temat prac pierwszego osmańskiego parlamentu, zob. ibidem, s. 292-296; K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 75-89.

⁵⁸ Warto jednak zauważyć, że działalność tych grup w parlamencie była również istotnym elementem propagandowym, który przykuwał uwagę m.in. brytyjskiej prasy, zob. A. Palmer, *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, op. cit., s. 149.

⁵⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 208.

⁶⁰ Cytat za: S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 296. Zob. także K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 89.

i całego Imperium Osmańskiego⁶¹. Następnego dnia rozwiązał parlament, a deputowanym rozkazał wyjazd ze Stambułu⁶². W ten sposób zakończyły się dzieje pierwszego osmańskiego parlamentu. Konstytucja pozostawała w zawieszeniu, a sułtan mógł przystąpić do dalszych działań⁶³.

Jedną z najbliższych sułtanowi postaci, która stanowiła zarazem trzon jego kadry reformatorskiej, był Mehmed Said Pasza (tzw. *Küçük*)⁶⁴. Pochodził z Erzurum, gdzie urodził się jako syn dyplomaty i – co warto podkreślić – potomek rodziny ulemów⁶⁵. Wielkim wezyrem został po raz pierwszy w 1879 roku, a urząd ten miał sprawować siedmiokrotnie. Ze względu na istotny wkład Saida Paszy w wiele reform okresu hamidiańskiego warto przyrzeć się pokrótce jego poglądom.

Z pism Saida Paszy można wyciągnąć wniosek, że jego koronny pomysł na poprawę sytuacji Imperium Osmańskiego to reforma oświaty, która była niezbędna „do sprawnego prowadzenia spraw publicznych, do życia cywilizowanej społeczności, do obrony przed obcym wrogiem i »»nawet, w przyszłości, do utrzymania pod kontrolą ludności chrześcijańskiej, światlejszej dzięki edukacji«”⁶⁶. Sama oświata nie mogła jednak zapewnić pomyślności krajowi. Potrzebna była do tego również praworządność, „bez której rodzi się hipokryzja, fałsz, a nie rodzi się patriotyzm”⁶⁷. Do jej zapewnienia

⁶¹ Więcej na temat międzynarodowej sytuacji Imperium Osmańskiego, a także konsekwencji wojny z Rosją, zob. B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, op. cit., s. 44-47. Warto wspomnieć, że zdaniem Fortny to konstytucjonaliści byli zwolennikami przyjęcia konfrontacyjnego kursu w relacjach z Rosją. Wojna zakończyła się podpisaniem bardzo niekorzystnego dla Imperium Osmańskiego porozumienia w San Stefano, które – szczęśliwie dla Osmanów – nie mogło zostać zaakceptowane w takim kształcie przez pozostałe mocarstwa europejskie. Więcej na jego temat zob. W. Dobrzycki, *Historia Stosunków Międzynarodowych 1815-1945*, op. cit., s. 162. Porównanie granic Imperium po traktacie z San Stefano i kongresie w Berlinie, który stanowił odpowiedź mocarstw europejskich na nadmierne wzmocnienie Rosji, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 47.

⁶² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 208.

⁶³ Ciekawą uwagę na ten temat poczynił Shaw: „Rozwiązując parlament i sprawując władzę bez niego przez kolejne trzy dekady, Abdülhamid korzystał z uprawnień, jakie dawała mu konstytucja. Parlamentu już nie było, Porta została znacznie osłabiona, zaś Abdülhamid miał mocne podstawy dla swoich autokratycznych rządów”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 296.

⁶⁴ Więcej na jego temat zob. E. Kuran, *Küçük Said Paşa (1840-1914) as a Turkish Modernist*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 1, Nr 2 (kwiecień 1970), s. 124-132.

⁶⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 218.

⁶⁶ Ibidem, s. 219. Jednocześnie Saidowi Paszy bliższa była idea panislamizmu niż osmanizmu, zob. E. Kuran, *Küçük Said Paşa (1840-1914) as a Turkish Modernist*, op. cit., s. 125.

⁶⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 219. W tym miejscu warto również wspomnieć, że Said Pasza miał być podobno dumny ze swojego prawdziwego tureckiego

konieczne stały się natomiast zmiany prawne, reorganizacja sądów, a także odpowiednia edukacja dla prawników⁶⁸.

Kolejną istotną kwestią, która zajmowała głowę Saida Paszy, była odwieczna bolączka osmańskich rządów – finanse⁶⁹. Nawoływał zatem do ich reformy. Ciekawe, że w tej sprawie jego poglądy można byłoby określić mianem do pewnego stopnia zbieżnych z tym, co twierdzili młodoosmanie. Said Pasza był może mniej radykalny – nie miał zastrzeżeń do pożyczek, ale zaznaczał, że mogą one być akceptowane wyłącznie po spełnieniu pewnych warunków⁷⁰. Autor przywołał poglądy Saida Paszy nie tylko dlatego, żeby przejść do analizy reform, które miały miejsce za panowania Abdülhamida II. Chciał również pokazać na jego przykładzie, jak daleko zaszła osmańska modernizacja. Należy bowiem pamiętać, że omówione poglądy, były wizją rzeczywistości reprezentowaną przez potomka ulemów. Fakt, że modernizacja dotarła tak głęboko, może świadczyć o sukcesach poprzednich reformatorów.

Pierwsze wysiłki nowego sułtana skierowały się na edukację, która „była w opinii Saida Paszy podstawowym warunkiem wszelkiej dalszej poprawy”⁷¹. Z poglądami swojego reformatora zgadzał się również sułtan Abdülhamid – w 1879 roku bowiem pisał: „Jeśli są jakiejkolwiek braki czy luki w istniejącej obecnie organizacji szkolnictwa publicznego, muszą zostać zlikwidowane”⁷². Należy jednak przyznać, że jego rozumowanie w tym zakresie było podyktowane przede wszystkim obawą o dezintegrację Imperium Osmańskiego – sułtan był szczególnie zaniepokojony istnieniem wielu dobrze finansowanych szkół prowadzonych przez mniejszości, które w jego przekonaniu mogły osłabiać lojalność uczniów względem

pochodzenia, co Lewis określał jako „jeden z najwcześniejszych wypadków pojawienia się tego tematu w tureckiej polityce”.

⁶⁸ A także, rzecz jasna, wyzbycie się obcych wpływów w tym zakresie, zob. E. Kuran, *Küçük Said Paşa (1840-1914) as a Turkish Modernist*, op. cit., s. 126.

⁶⁹ Stan gospodarki Imperium Osmańskiego w omawianym okresie był niemal katastrofalny. Jednym ze wskaźników, który dobitnie o tym świadczył, był wysoki poziom zadłużenia zagranicznego. Jak wskazywał T. Wituch: „Spłata długów zagranicznych, wraz z odsetkami, sięgała astronomicznej wysokości 80% dochodów państwowych”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 54. Więcej na ten temat zob. także E. D. Akarlı, *Economic Policy and Budgets in Ottoman Turkey, 1876-1909*, Middle Eastern Studies, Tom 28, Nr 3 (lipiec 1992), s. 443-476.

⁷⁰ „(...) jeżeli tylko warunki ich są godziwe, jeżeli nie zachodzi naruszenie prawa osmańskiego i jeżeli pieniądze wydaje się na pomnożenie kapitału, a nie na pokrywanie deficytu budżetowego”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 220.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Cytat za: S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 387.

osmańskiego państwa⁷³. Musiał zatem stworzyć rozbudowany system szkół osmańskich, które nie tylko przekazywałyby nowoczesną wiedzę, lecz także wzmacniały w młodych Osmanach poczucie przywiązania do własnej religii i kraju⁷⁴.

Już w 1877 roku doszło do pewnych reform. Jedna ze szkół, której zadaniem było kształcenie pracowników służby cywilnej, została „zreorganizowana i rozszerzona, szczególnie w klasach wyższych, a program nauczania tak zrewidowany, aby objął przedmioty współczesne”⁷⁵. Jej znaczenie dla przyszłości kraju doskonale tłumaczą słowa anglosaskiego historyka, który pisał: „Szkola ta, pierwsza prawdziwie cywilna instytucja wśród nowych współczesnych ośrodków szkolnictwa wyższego w Turcji, pozostała ważnym ośrodkiem intelektualnym, gruntem, na którym dojrzewały nowe idee – pomimo nacisku w późniejszym okresie reżimu Abdülhamida”⁷⁶. Podobny los spotkał również kilka innych szkół, które zostały założone w procesie reform⁷⁷. Projekty sułtana sięgały jednak jeszcze dalej. Aby osiągnąć swój cel, musiał on nie tylko wzmocnić istniejące już placówki, lecz także dążyć do budowy nowych. Część z nich powstała już w pierwszych latach jego

⁷³ B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, op. cit., s. 51.

⁷⁴ Programy nauczania w szkołach były konstruowane tak, aby dochować wierności osmańskim i islamskim tradycjom, co miało z kolei przełożyć się właśnie na rozbudzenie wśród uczniów wspomnianego uczucia lojalności wobec państwa. Co ciekawe, innym elementem, który miał się do tego przyczynić, było wprowadzenie do państwowych szkół nowych map, które przedstawiały granice Imperium Osmańskiego. Nie były to już mapy wzorowane na europejskich modelach, które traktowały osmańskie ziemie marginalnie, lecz takie, które miały ukazywać ogrom państwa. Jak nietrudno się domyślić, w efekcie – w związku z kurczeniem się terytorium Imperium Osmańskiego w omawianym okresie – nie był to pomysł, który przysłużył się polityce Abdülhamida w zamierzony przez niego sposób. Więcej na ten temat zob. B.C. Fortna, *Change in the School Maps of the Late Ottoman Empire*, *Imago Mundi*, Tom 57, Nr 1 (2005), s. 23-34. Więcej na temat tego typu zabiegów i zamiarów sułtana odnośnie do celów, jakie miał realizować system edukacji zob. B.C. Fortna, *Islamic Morality in the Late Ottoman “Secular” Schools*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 32, Nr 3 (sierpień 2000), s. 369-393.

⁷⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 221.

⁷⁶ Ibidem. Turecki historyk, K.H. Karpát, o pewnych paradoksach szkół okresu hamiidiańskiego pisał w następujący sposób: „Bez względu na religijną, islamską otoczkę, szkoły Abdülhamida stworzyły nowy gatunek racjonalnej, pragmatycznej i indywidualistycznej elity, której stan umysłowy i światowa filozofia zaczęły przypominać te europejskie”, zob. K. H. Karpát, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 513.

⁷⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 221. Doskonałe i wyczerpujące studium osmańskiego szkolnictwa zob. także B.C. Fortna, *Imperial Classroom. Islam, the State, and Education in the Late Ottoman Empire*, Oxford University Press, Oksford 2002.

panowania, część natomiast wskutek ciekawego posunięcia Abdülhamida, które doskonale pokazuje jego determinację w tym zakresie. W 1883 roku sułtan zdecydował się bowiem na wprowadzenie podatku, z którego jedna trzecia środków miała być przeznaczona na budowę nowych szkół publicznych⁷⁸. Działania władcy w materii szkolnictwa przyniosły całkiem pokaźne efekty. Udało mu się założyć 18 wyższych i zawodowych szkół⁷⁹. Jeszcze ciekawsze statystyki, które świadczą o rozwoju systemu szkolnictwa za czasów Abdülhamida, przedstawił w swej książce J. Reychman, który pisał: „O ile w 1876 roku było w imperium osmańskim 18 940 szkół podstawowych pierwszego stopnia, to w 1898 roku, na zmniejszonym terytorium, było ich 28 615 muzułmańskich i 5982 niemuzułmańskie”⁸⁰.

Sułtan starał się również rozwiązać inny problem osmańskiego szkolnictwa, który stanowiła koncentracja szkół w Stambule. W tym celu dochody ze wspomnianego nowego podatku starano się rozłożyć na terytorium całego kraju. Również w tym zakresie reformy przynosiły oczekiwane skutki. Jak zwracał uwagę B. Lewis: „Pod rządami Abdülhamida założono szkoły *rüştiye* w 29 głównych miastach wilajetów i 6 niezależnych prowincjach (*mutasarrıflık*) imperium, jak również w wielu miastach i powiatach (*kaza*) Turcji właściwej”⁸¹. Pod koniec XIX wieku w stolicy miało się mieścić 1% wszystkich szkół podstawowych, 7% szkół typu *rüştiye*, a także 3,6% *idadi*⁸².

Za „najbardziej ambitne” osiągnięcie Abdülhamida na polu edukacji uważa się jednak założenie – czy też ponowne uruchomienie – tureckiego uniwersytetu⁸³. Choć pierwszy uniwersytet został otwarty w 1870 roku, musiał zostać zamknięta trzy lata później „ze względu na brak studentów i kadry nauczycielskiej oraz problemy finansowe”⁸⁴. Abdülhamid osiągnął zatem to, co nie udało się jego poprzednikom. Uniwersytet Stambulski zainaugurował działalność w sierpniu 1900 roku, a Imperium Osmańskie zyskało „pierwszy, prawdziwie krajowy, współczesny uniwersytet w świecie

⁷⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 388.

⁷⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 221.

⁸⁰ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 259.

⁸¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 222.

⁸² Statystyka za: S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 388. Szkoły *idadi* powstawały w 1875 roku. Były to placówki, które „udzielały początkowej i średniej nauki drogiego stopnia”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 222. Należy zauważyć, że zakładanie nowych szkół na terenie całego Imperium Osmańskiego służyło również praktycznemu celowi, jakim było umocnienie władzy Abdülhamida, zob. B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, op. cit., s. 52-53.

⁸³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 222.

⁸⁴ Zob. strona internetowa Uniwersytetu Stambulskiego, www.istanbul.edu.tr (01.09.2015).

muzułmańskim”⁸⁵. Miał to być zarazem kolejny bodziec nie tylko do dalszego rozwoju szkolnictwa wyższego, lecz także impuls do dalszych zmian w zakresie całego systemu edukacji.

Kolejnym filarem rozwoju Imperium Osmańskiego miała być praworządność. Również w tej kwestii podjęto liczne reformy, które zmierzały do realizacji postulatów Saidy Paszy. Jednak materia ta miała okazać się zdecydowanie trudniejsza.

Amerykański historyk wskazywał, że „największe chyba trudności w sądownictwie osmańskim sprawiał brak jego spójności”⁸⁶. Taka sytuacja miała wynikać z faktu, że w owym czasie w Imperium współistniały przynajmniej cztery rodzaje różnych systemów sądowniczych. Każdy z nich miał podlegać innemu resortowi i posiadać kompetencje do orzekania w różnych sprawach, a w dodatku czynić to w oparciu o odrębne – właściwe dla każdego z nich – zasady⁸⁷. Odpowiedź na te problemy miały po części stanowić grupy przepisów prawnych – o charakterze organizacyjnym i proceduralnym – które uchwalono w 1879 roku. Na ich podstawie Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymało uprawnienia kontrolne w stosunku do wszystkich sądów świeckich⁸⁸. Sama instytucja uległa też znacznemu wzmocnieniu – zreorganizowano i powiększono urząd – a minister sprawiedliwości „został po raz pierwszy powołany do Rady Ministrów, co dało znacznie większe możliwości w zakresie tworzenia własnej legislacji”⁸⁹.

Zmiany w obszarze sądownictwa miały jednak jeszcze jeden cel. Jak wskazywał B. Lewis, było nim „ustosunkowanie się do zagranicznej krytyki osmańskiego systemu sprawiedliwości i w ten sposób przygotowanie drogi do zniesienia lub ograniczenia przywilejów sądowych dla cudzoziemców, wprowadzonych przez kapitulacje”⁹⁰. W tym obszarze reformatorom nie udało się jednak osiągnąć upragnionych rezultatów, co po części wynikało z uprzedzeń, jakie Europejczycy zamieszkujący Imperium żywili wobec osmańskiego systemu sądownictwa⁹¹.

⁸⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 221.

⁸⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 383.

⁸⁷ Więcej na ten temat zob. ibidem.

⁸⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 223.

⁸⁹ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 385.

⁹⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 223.

⁹¹ Jak bowiem zauważył Shaw: „Większość Europejczyków żyjąca w Imperium Osmańskim była zbyt uprzedzona do systemu osmańskiego, by zdawać się na jego decyzje. Poszczególne państwa europejskie odmawiały więc zgody na stosowanie nowych przepisów do trybunałów mieszanych i konsularnych dowodząc, że muzułmanie nie są zdolni

Należy jednak oddać reformatorom czasów Abdülhamida, że próbowali odpowiedzieć na wiele problemów, które wiązały się z osmańskim sądownictwem. Nowa szkoła prawna, która została założona w 1878 roku, szybko się rozrastała, „wypuszczając rokrocznie około setki starannie przygotowanych absolwentów”⁹². Próbowano również podjąć działania, które miały doprowadzić do przyspieszenia procesów i zapewnić łatwiejszy dostęp do systemu sprawiedliwości.

Z pewnością najlepsze rezultaty osiągnął sułtan w zakresie rozwoju komunikacji. Jak zauważył D. Kołodziejczyk: „Przez cały okres panowania Abdülhamida wydłużała się i zagęszczała sieć linii telegraficznych oraz działającej od 1863 roku poczty osmańskiej. Z dużym przyspieszeniem ruszyła budowa i modernizacja dróg bitych, choć trzeba przyznać, że aż do lat 50. XX wieku wiele wsi anatolijskich pozostawało praktycznie odciętych od świata. Największe jednak znaczenie gospodarcze, strategiczne i polityczne miała budowa kolei, do której niezbędne było, z uwagi na wysokie koszty, przyciągnięcie kapitału zagranicznego”⁹³.

Rzeczywiście kolej przeżywała za czasów sułtana niesamowity rozkwit. O jej znaczącym rozwoju może świadczyć fakt, że podczas gdy w 1888 roku łączna długość linii kolejowych wynosiła jedynie 1780 km, to już w 1907 roku sieć miała sięgać blisko 6000 km⁹⁴. Wprawdzie wciąż była to liczba mniejsza niż ta, którą posiadały inne kraje europejskie – w tym mała Belgia⁹⁵ – jednak nie powinno się lekceważyć jej znaczenia dla transformacji Imperium Osmańskiego. Kolej wpłynęła bowiem nie tylko na ułatwienie transportu, co przysłużyło się gospodarce państwa, lecz także – choć w nieco dłuższej perspektywie – przyczyniła się do istotnych zmian w zakresie osmańskiego społeczeństwa. Wystarczy wspomnieć, że wzmocniła proces kształtowania się wspomnianej już muzułmańskiej klasy średniej czy – przynajmniej pośrednio – pozytywnie wpłynęła na umocnienie nowej, osmańskiej inteligencji, która dzięki niej mogła łatwiej się komunikować i przekazywać swoje idee innym⁹⁶.

do sprawiedliwego sądenia niemuzułmanów”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 387. Nie sposób nie odnotować przy tej okazji przemożnego wpływu Europy na kwestie wewnętrzne Imperium Osmańskiego.

⁹² Ibidem, s. 386.

⁹³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 38.

⁹⁴ Dane o długości linii kolejowych za: T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 56.

⁹⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 226.

⁹⁶ Zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 50 i 64-65.

Nietrudno się zorientować, że kolej miała być również instrumentem wzmacniającym władzę sułtańską i administrację centralną⁹⁷. W tym zakresie za największy projekt – a zarazem największy sukces – należy uznać kolej hidżaską, którą łączyła Damaszek z Medyną⁹⁸. Inwestycja ta miała ogromne znaczenie z punktu widzenia polityki sułtana⁹⁹. Należy jednak przyznać, że najbardziej znany projekt tamtych czasów stanowiło z pewnością bezpośrednie połączenie między Wiedniem i Stambułem. Pierwszy pociąg pojechał tą trasą 12 sierpnia 1888 roku¹⁰⁰. Ponadto już od 1893 roku Stambuł uzyskał połączenie kolejowe z mało wtedy znaczącą Ankarą¹⁰¹. Należy również wspomnieć, że za czasów Abdülhamida rozpoczęto budowę kolei bagdadzkiej¹⁰². Inwestycja przyczyniła się do zbliżenia Turcji i Niemiec, gdyż to niemiecki kapitał pomagał w jej realizacji¹⁰³.

Modernizacja dróg bitych nie postępowała z takim impetem, jak miało to miejsce w przypadku kolei. Warto jednak wspomnieć, że sułtan podejmował działania również w tej materii. Jak zauważył Shaw: „Wydatki na budowę dróg wzrosły pod rządami Abdülhamida z 14,39 miliona kuruszów w 1891 roku do 31,5 miliona w okresie budżetowym 1907-1908 i do 60,7 miliona cztery lata później”¹⁰⁴. Amerykański historyk, powołując

⁹⁷ E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 77.

⁹⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 356.

⁹⁹ Jak wskazywał anglosaski historyk: „(...) finansowana była datkami pieniężnymi muzułmanów z całego świata i odgrywała ważną rolę w sułtańskiej polityce panislamizmu”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 226. T. Wituch charakteryzował jej znaczenie w następujący sposób: „Kolej ta, poza religijną fasadą miała także cel woskowo-polityczny – umocnienie kontroli tureckiej nad dalekimi, arabskimi kresami Imperium”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 57. Co ciekawe, B.C. Fortna postrzegła symboliczny wymiar tej kolei jako przykład oddania sułtana kwestii łączenia technologii i religii, zob. B.C. Fortna, *The Reign of Abdülhamid II*, op. cit., s. 58.

¹⁰⁰ Znaczenie tego osiągnięcia anglosaski historyk tłumaczył w następujący sposób: „(...) otworzyło się nowe przejście w kruszącym się murze, jaki dzielił Turcję od Zachodu. Przejście to rozszerzało się nieustannie”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 226.

¹⁰¹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 38.

¹⁰² Niedawno ukazała się ciekawa monografia na jej temat, z której przy okazji można dowiedzieć się sporo na temat specyficznych relacji między sułtanem Abdülhamidem a cesarzem Wilhelmem, zob. S. McMeekin, *The Berlin-Baghdad Express. The Ottoman Empire and Germany's Bid for World Power*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge 2010.

¹⁰³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 38. Więcej na temat relacji z Niemcami w tym okresie zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 157-158.

¹⁰⁴ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 356.

się na dane z lat 1881-1897, wskazywał, że Imperium Osmańskie budowało w tym czasie około 823 kilometrów dróg rocznie, a remontowało 450¹⁰⁵. Starania w tym zakresie miały spowodować, że ich łączna długość wzrosła z 6,5 tys. km w 1858 roku do 23 tys. km w 1904 roku¹⁰⁶.

O ile program rozwoju dróg bitych nie mógł dorównać modernizacji kolei, o tyle osiągnięto ważne sukcesy w zakresie komunikacji telegraficznej. Pierwsze linie telegraficzne powstały w Imperium Osmańskim w trakcie wojny krymskiej¹⁰⁷. Wydaje się, że obserwując ich przydatność w niezwykle trudnych warunkach wojennych, władze osmańskie zrozumiały, jak istotne może to być narzędzie. Najlepiej może o tym świadczyć fakt, że już do 1864 roku w kraju znajdowało się 76 stacji telegraficznych, a także blisko 130 km gotowych linii¹⁰⁸. Liczby te miały znacznie wzrosnąć za czasów panowania Abdülhamida, osiągając w 1904 roku blisko 50 tys. km¹⁰⁹. W tym wypadku ważniejsze niż statystyki były jednak cele takiego posunięcia – trudno bowiem nie zauważyć, że telegraf mógł posłużyć istotnemu umocnieniu władzy sułtańskiej. Wydaje się, że Abdülhamid jak nikt inny doskonale rozumiał, że nic nie będzie w stanie trzymać w gotowości urzędników nawet z najdalszych części kraju tak, jak możliwość otrzymania w każdej chwili pilnego telegramu ze Stambułu. Z drugiej strony z pewnością zdawał sobie sprawę również z tego, że ewentualni opozycjoniści czy spiskowcy dobrze zastanowią się, zanim ujawnią swoje poglądy, mając w pamięci fakt, że ich słowa mogą zostać szybko przesłane do stolicy.

Kwestia rozwoju telegrafu doskonale wprowadza w tematykę innego środka przekazu – prasy i publikacji. W okresie rządów Abdülhamida również ona doznała znacznego rozwoju, wpisując się jednocześnie w specyfikę tego czasu¹¹⁰. Analizy rynku wydawniczego warto dokonać przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że w trakcie panowania

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ Dane za: T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 57.

¹⁰⁷ Więcej na temat rozwoju komunikacji telegraficznej w Imperium Osmańskim zob. Y. Bektaş, *The Sultan's Messenger: Cultural Constructions of Ottoman Telegraphy, 1847-1880*, Technology and Culture, Tom 41, Nr 4 (październik 2000), s. 669-696.

¹⁰⁸ Dane za: B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 227.

¹⁰⁹ T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 57.

¹¹⁰ „Ówczesna prasa jest jednym z tych źródeł, które wyraźnie dowodzą, że epoka hamidyjska była zarówno kontynuacją *tanzimatu*, jak i zerwaniem z przeszłością”, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 78. Niezwykle ciekawy artykuł na ten temat, którego autor wskazuje, że związki sułtana Abdülhamida z prasą nie są jednoznaczne, zob. E. Boyar, *The Press and the Palace: The Two-Way Relationship between Abdülhamid II and the Press, 1876-1908*, Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London, Tom 69, Nr 3 (2006), s. 417-432.

Abdülhamida uwidocznili się pewien paradoks, dzięki któremu można wysnuć pewne dalsze wnioski odnośnie do osoby samego władcy. Po drugie, ponieważ rezultaty w tym zakresie „były dalekie od celów i zamiarów sułtana”¹¹¹.

Niezwykle ciekawe uwagi w zakresie osmańskiej prasy i publikacji w owym czasie poczynił w swojej książce B. Lewis. Anglosaski historyk nie ograniczał się wyłącznie do stwierdzenia, że „cenzurę – zaprowadzoną już za czasów Abdülaziza – utrzymano i wzmocniono, przy czym rozbudowano ją tak, że obejmowała nie tylko gazety, lecz także wszelkie druki”¹¹². Pokazywał również dość ciekawy trend, z którego wynikało, że choć rzeczywistość cenzura istniała – i czasem przybierała wprost karykaturalne formy – to jednak wolumen druku wzrastał¹¹³. Prym w tym zakresie wiodły książki dotyczące szeroko rozumianych kwestii prawnych, literatury i nauki¹¹⁴. Co ciekawe, choć religia stanowiła istotny komponent politycznej koncepcji sułtana, jedynie 200 książek traktowało o sferze *sacrum*¹¹⁵.

Jak nietrudno się domyślić, zwrot osmańskiego rynku wydawniczego ku tematyce popularnonaukowej czy literaturze pięknej wiązał się z cenzurą, która ograniczała możliwości poruszania tematów politycznych. Ciekawy może być jednak fakt, że w omawianym okresie wydawano publikacje, które niekoniecznie były zbieżne z politycznymi przekonaniem władcy. Jak zostało już wspomniane, tylko niewielka część książek traktowała o religii, natomiast bardzo często poruszały tematykę związaną

¹¹¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 229. W ramach ciekawostki można wspomnieć, że chyba najbardziej znana karykatura w długiej historii tureckiego komentarza politycznego dotyczy właśnie sułtana, a konkretnie jego nosa, który miał symbolizować jego zapędy do kontroli wszystkiego. Karykaturę można zobaczyć na <http://www.tarihportali.org/tarih-karikaturleri/740-ii-abdulhamid-karikaturleri.html> (01.09.2015).

¹¹² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 229.

¹¹³ „Niemniej jednak produkcja książek wzrastała stale i bibliografia przygotowana przez przywódcę młodo Turków [o nich w następnym podrozdziale – przyp. aut] Murada uwzględnia w 1890 roku, w okresie pierwszych 15 lat panowania Abdülhamida, 4 tys. pozycji w języku tureckim”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 230. Jednym z tematów tabu w osmańskiej prasie było np. królobójstwo. I tak np. gazety osmańskie twierdziły, że prezydent USA William McKinley zmarł wskutek czyraków, zob. np. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 34.

¹¹⁴ „Kiedy jednak prasie zabroniono autentycznych debat nad sprawami bieżącymi, gazety i periodyki zaczęły zapełniać swoje strony encyklopedycznymi artykułami z zakresu nauk ścisłych, geografii, historii i techniki oraz literatury. W ten sposób umożliwiały zapoznawanie się osmańskiej czytającej opinii publicznej (nadal stanowiącej tylko ułamek liczb ludności) ze światem zewnętrznym”, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 78.

¹¹⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 230.

z Europą¹¹⁶. Najciekawszy przykład mogą stanowić dzieła dwóch autorów – Ahmeda Midhata i Fatmy Aliye¹¹⁷. Oboje – choć z odrobiną innej perspektywy – poruszali kwestie najbardziej frapujące społeczeństwo osmańskie¹¹⁸. I choć zarówno Ahmed, jak i Fatma mieli poglądy raczej konserwatywne – pochodzili zresztą z kręgów bliskich sułtanowi – to i tak postulowali przeobrażenia rzeczywistości¹¹⁹.

Argumenty te nie mają oczywiście na celu obrony Abdülhamida. Obrazują jednak co najmniej trzy fakty. Po pierwsze, ukazują, jak daleko zaszła modernizacja¹²⁰. Po drugie, dowodzą słuszności słów B. Lewisa, który pisał, że jeszcze przed objęciem władzy przez Abdülhamida modernizacja zaszła tak daleko, że nie było drogi powrotu. Po trzecie, po raz kolejny pokazują, jak trudną do oceny postacią jest sułtan. Choć wprowadził ostrą cenzurę, która uniemożliwiała poruszanie tematów politycznych, to jednak przynajmniej w pierwszych latach swoich rządów – cenzura nasiliła się bowiem po 1890 roku – nie starał się zmusić wydawców do promocji kwestii religijnych, które stanowiły niezwykle istotny punkt jego polityki.

Analiza reform, które zostały wprowadzone w życie za panowania Abdülhamida, pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków odnośnie do osoby władcy. Aby jednak dopełnić obrazu, niezbędne jest również wyjaśnienie kwestii ideologicznych, którymi kierował się sułtan. To one bowiem stanowią jedno ze źródeł kontrowersji z nim związanych. Jak żadne inne pozwalają również na zbadanie wkładu Abdülhamida w tożsamość zarówno Imperium Osmańskiego, jak i Republiki Turcji w dalekiej nawet przyszłości.

Podstawę polityki sułtana stanowił panislamizm. Warto zauważyć, że nie była to koncepcja wymyślona przez samego Abdülhamida¹²¹. Sułtan był

¹¹⁶ Więcej na ten temat zob. *ibidem*, s. 229-238.

¹¹⁷ Dokładny opis wybranych dzieł obu autorów zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 184-189.

¹¹⁸ Jak pisał Findley: „Obie [powieści – przyp. aut] rozpoczynają się wielkimi scenami, które problematyzują w pewien sposób istniejący porządek relacji między płciami”, zob. *Ibidem*, s. 189.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 185. Ciekawe, że Ahmed Midhat miał dużo większe zasługi w objaśnianiu społeczeństwu osmańskiemu europejskich idei, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 232.

¹²⁰ Jak pisał Findley: „Najbardziej zaskakujące jest to, że konserwatywni pisarze, którzy pozornie podtrzymywali islamskie wartości i patriarchalne normy, przyłączyli się do inżynierii społecznej”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 185.

¹²¹ „Początki nurtu islamistycznego datują się na koniec *tanzimatu* i stanowiły w dużej mierze reakcję na traktowanie, jakie miliony muzułmanów cierpiał z rąk Rosjan i nowo niepodległych państw bałkańskich”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmań-*

jednak pierwszym, który uczynił z niej centralny instrument swoich działań w wymiarze wewnętrznym i międzynarodowym¹²². Cel takiego posunięcia tłumaczył Y. Bozdağlıoğlu, który pisał: „Robiąc to, chciał zgromadzić swoich poddanych i z jednej strony stworzyć poczucie solidarności muzułmańskiej, a z drugiej przez wykorzystanie instytucji kalifatu zyskać lojalność zewnętrznych muzułmanów”¹²³. Abdülhamid doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że odpowiednie wykorzystanie funkcji kalifa, którą poprzedni władcy raczej zaniedbywali, może przyczynić się do wzmocnienia jego władzy¹²⁴. Nie da się jednak ukryć, że polityka panislamizmu była wykorzystywana przez sułtana nie tylko w sposób instrumentalny, aby zapewnić przetrwanie Imperium Osmańskiemu, lecz także w pewnym sensie stanowiła odpowiedź na postępującą modernizację.

Przy okazji omówienia rozbudowy sieci kolejowej wspomniany został jeden ze sposobów realizacji polityki panislamizmu. Sułtan nie ograniczył się jednak wyłącznie do budowy drogi żelaznej z Damaszku do Medyny, co miało zresztą miejsce w końcowych latach jego panowania. Przez długie lata swojego urzędowania przeznaczył mnóstwo środków na budowę muzułmańskich szkół, pensje dla ulemów, renowację meczetów czy innych miejsc kultu¹²⁵. Abdülhamid sponsorował także publikacje, w których pozy-

skiego i Republiki Tureckiej, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 403. Więcej na temat ciekawej relacji między sułtanem a Dżamalem ad-Din al-Afghanim zob. N. R. Keddie, *The Pan-Islamic Appeal: Afghani and Abdülhamid II*, Middle Eastern Studies, Tom 3, Nr 1 (październik 1966), s. 46-67. Więcej na temat narodzin ideologii panislamizmu zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2007, s. 446-452.

¹²² Więcej na temat kalifatu jako „specjalnego instrumentu osmańskiej dyplomacji”, zob. D. Quataert, *The Ottoman Empire 1700-1922*, op. cit., s. 83-85.

¹²³ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 42. Więcej na temat panislamizmu jako „ideologii samoobrony”, która miała polegać na wytworzeniu poczucia solidarności wśród muzułmańskich poddanych Imperium Osmańskiego i zgromadzeniu ich wokół osoby kalifa, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 504-515; S. Derinçil, *Legitimacy Structures in the Ottoman State: The Reign of Abdülhamid II (1876-1909)*, International Journal of Middle East Studies, Tom 23, Nr 3 (sierpień 1991), s. 345-359. Co ciekawe, choć tekst K. H. Karpata dotyczy czasów Abdülhamida, może być pomocny również w zrozumieniu tendencji, które zachodzą obecnie zarówno w tureckiej polityce wewnętrznej, jak i relacjach między Turcją a Europą.

¹²⁴ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 149. Warto zauważyć, że nie wszyscy akceptowali osmański kalifat, zob. Ş. T. Buzpinar, *Opposition to the Ottoman Caliphate in the Early Years of Abdülhamid II: 1877-1882*, Die Welt des Islams, Tom 36, Nr 1 (marzec 1996), s. 59-89.

¹²⁵ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 404.

tywnie odnoszono się do instytucji kalifatu¹²⁶. Na najciekawsze z punktu widzenia niniejszej książki posunięcia sułtana zwrócił jednak uwagę Shaw, który zauważył, że „święta religijne znów były zaznaczane w oficjalnym kalendarzu, zachęcano też do ich publicznego obchodzenia. Tępiono używanie zachodnich tłumaczeń terminów osmańskich i arabskich w urzędach i miejscach publicznych oraz na tablicach ulic. Nauka o islamie oraz lekcje języka arabskiego zostały dodane do programu nauczania szkół świeckich. Zachęcano do posługiwania się arabskim jako językiem kultury i językiem urzędowym, przy czym Said Pasza powstrzymał Abdülhamida od nadania arabskiemu równego statusu z osmańsko-tureckim jako oficjalnym językiem państwowym”¹²⁷.

Należy zwrócić uwagę, że zwłaszcza kwestie językowe są niezwykle ważne z punktu widzenia tożsamości. Nic nie wpływa bowiem na przywiązanie do danego kręgu kulturowego czy cywilizacyjnego bardziej niż język. Fakt, że sułtan promował posługiwanie się językiem arabskim, może stanowić dowód na poparcie argumentu, że w rzeczywistości jego polityka panislamizmu miała być nie tylko pewnego rodzaju kartą przetargową w stosunku do zachodnich mocarstw, lecz także – a może przede wszystkim – alternatywą wobec zachodzącego już od jakiegoś czasu procesu europeizacji w Imperium Osmańskim. Ciekawe, że kwestie językowe pozostały trwałym elementem debat tożsamościowych do dziś. Wydaje się zresztą, że tu najlepiej zaznaczyło się dziedzictwo Abdülhamida. Nawet obecnie można bowiem zaobserwować, że w Turcji, która jest w trakcie pewnych procesów redefinicji tożsamości, następuje nawrót do posługiwania się wyrazami czy zwrotami, które mają pochodzenie arabskie¹²⁸. Kwestia ta wymaga jednak bardziej dogłębnego zbadania.

Jak się wydaje, polityka panislamizmu przyniosła sułtanowi sporo korzyści¹²⁹. Mimo to w historii zapisała się raczej „czarna legenda” Abdülhamida. Wpływ na to z pewnością wywarły zachodnie media, a później historycy,

¹²⁶ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 149.

¹²⁷ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 404.

¹²⁸ Najlepiej mogą o tym świadczyć wzbudzające wiele kontrowersji debaty nad wprowadzeniem obowiązkowego nauczania języka osmańskiego i aktualna retoryka rządzącej w Turcji Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, która zawiera sporo odwołań do czasów osmańskich. Więcej na ten temat zob. np. K. Wasilewski, *The Empire Strikes Back?*, <http://blog.centruminicytyw.org/2015/01/09/the-empire-strikes-back/> (01.09.2015).

¹²⁹ „Pomimo narzekania na reżim i na jego osobiście oraz na instytucję sułtanatu-kalifatu cieszył się powszechnym poparciem poddanych”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 404-405.

którzy z wielką uwagą opisywali tragiczne wydarzenia mające miejsce za jego panowania. Sułtan bowiem brutalnie tłumił wszelkie przejawy dążeń narodowościowych, które rozsadzały Imperium Osmańskie od wewnątrz. Najbardziej krwawo zakończyły się wydarzenia „związane z rozwojem ormiańskiego ruchu narodowego”¹³⁰. Jak zazwyczaj w takich wypadkach bywa, przy opisie tego typu sytuacji nawet historykom trudno oddzielić fakty od własnych odczuć. Autor chciałby uniknąć oceny tych tragicznych wydarzeń, ponieważ nie jest ona tak ważna z punktu widzenia tematyki tożsamości¹³¹. Ważne jest jednak wspomnienie, że – jak słusznie zauważył D. Kołodziejczyk – „opinia krwawego rzeźnika bezpowrotnie już przylgnęła do Abdülhamida”¹³².

Podsumowując, należy ponownie zauważyć, że ocena Abdülhamida jest niezwykle trudna. Z punktu widzenia reform, których dokonał – a które przyczyniły się do dalszej modernizacji Imperium Osmańskiego – z pewnością można określić go mianem ostatniego sułtana *tanzimatu*. Panislamski komponent jego polityki nakazuje spojrzeć na kwestię z innej strony, wskazując, że droga modernizacji, którą wybrał sułtan, była odmienna niż ta, którą podążali jego poprzednicy. Turecki badacz, oceniając jego poglądy na kwestię modernizacji, pisał: „Westerizm w jego opinii był sposobem na przeniesienie technologii, struktury administracyjnej i militarnej i systemu edukacji z Zachodu do Imperium”, by chwilę później dodać: „Podczas gdy Abdülhamid II próbował uratować państwo zachodnią technologią, gardził »zachodnią cywilizacją«”¹³³. Wydaje się, że ta niełatwa do zrozumienia polityka panislamizmu w połączeniu z despotyzmem Abdülhamida spowodowały, że okres panowania sułtana został jednoznacznie źle oceniony przynajmniej przez niektórych historyków.

Ciekawe jest, że w ostatnich latach następuje pewna rewizja okresu hami-

¹³⁰ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 36. Więcej na temat tak zwanej kwestii ormiańskiej zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 315-323; C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 142-144; S. Deringil, „The Armenian Question Is Finally Closed”: Mass Conversion of Armenians in Anatolia during the Hamidian Massacres of 1895-1897, *Comparative Studies in Society and History*, Tom 51, Nr 2 (kwiecień 2009), s. 344-371.

¹³¹ Choć pojawiają się opinie, które sugerują, że kwestia ormiańska – zwłaszcza tzw. rzeź Ormian zapoczątkowana w 1915 roku – powinna być rozpatrywana na gruncie tożsamości, zob. np. M. H. Yavuz, *Orientalism, the 'Terrible Turk' and Genocide*, *Middle East Critique*, Tom 23, Nr 2 (2014), s. 111-126.

¹³² D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 37-38.

¹³³ Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 41.

diańskiego¹³⁴. Już nawet komponent pansilamski jest postrzegany przeważnie jako sposób „poszukiwania przez pałac legitymacji, aby zapobiec dezintegracji imperium”¹³⁵. S. Deringil uważał natomiast, że „zwiększony nacisk na islam w programach szkolnych w okresie hamidiańskim był polityką, która przyspieszyła modernizację”¹³⁶. U. Azak dodawała zaś, że „w rzeczywistości instrumentalne podejście do islamu było możliwe dzięki sekularyzacji na poziomie konceptualnym”¹³⁷. Wydaje się zatem, że sułtan Abdülhamid i jego dokonania mogą stanowić istotny element debat tożsamościowych do dziś. To przypuszczenie – podobnie jak kwestie związane z językiem – wymaga jednak dalszej weryfikacji w drodze bardziej dogłębnych badań.

Niezależnie od prób oceny samej osoby sułtana, jak i jego poglądów na kwestie związane z modernizacją i tożsamością, należy wskazać na trzy fakty. Po pierwsze, polityka panislamizmu nie sprawdziła się na tym etapie¹³⁸. Po drugie, wydaje się, że przyniosła ona efekty w nieco dłuższej perspektywie – niezależnie od tego, czy było to zamiarem samego sułtana – wskazując pewnego rodzaju alternatywę wobec dotychczasowej modernizacji. Wreszcie po trzecie, co pozwala patrzeć na sułtana przychylniej, działania modernizacyjne, których podjął się Abdülhamid, miały wkrótce przynieść dość nieoczekiwane dla samego sułtana rezultaty, które w niezwykły sposób obrazują, jak daleko posunęła się osmańska modernizacja¹³⁹.

4.3. Świt rewolucji

B. Lewis zwrócił uwagę na bardzo ciekawą kwestię. Podsumowując reformy sułtana, pisał: „Pomimo tych zmian rządy w Turcji stanowiły nadal akceptowany i uznawany przywilej elity złożonej z zawodowych działaczy, którzy dzierżyli wszelkie prawa i obowiązki polityczne; dotyczyło to także

¹³⁴ U. Azak, *Islam and Secularism in Turkey. Kemalism, Religion and the Nation State*, I.B. Tauris, Londyn 2010, s. 4.

¹³⁵ Ibidem.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ Jak zauważył J. Reychman: „Mimo ciemnoty i fanatyzmu mas, mimo pewnych drobnych sukcesów, których wyrazem było podjudzanie tych mas do rzezi innowierców, koncepcja ta, ochrzczona potem nazwą panislamizmu, nie mogła zakorzenić się głębiej wśród społeczeństwa tureckiego”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 259. Polski turkolog stanowi doskonały przykład tego, jak trudno oddzielić relacjonowanie faktów od emocji w przypadku prób oceny Abdülhamida.

¹³⁹ Chyba najlepiej obrazują to słowa F. Ahmada, który wskazywał, że wprowadzając reformy w zakresie edukacji, sułtan „sam wykopał swój polityczny grób”, zob. F. Ahmad, *Turkey. The Quest for Identity*, op. cit., s. 47.

opozycji”¹⁴⁰. Alienację elit dostrzegł i wskazał jej daleko idące skutki także D. Kołodziejczyk: „Próba wprowadzania reform bez udziału i niejako ponad społeczeństwem doprowadziła do rosnącej alienacji elit, co miało głęboko zaważyć nie tylko na fiasku polityki Abdülhamida, lecz także być może na przyszłych losach samej instytucji sułtanatu”¹⁴¹. To bowiem właśnie z tych wyobcowanych – a przy okazji coraz bardziej świadomych – sfer rekrutowali się przyszli rewolucjoniści¹⁴².

Alienacja elit nie była jedynym skutkiem polityki sułtana, który wpłynął na przebudzenie się ruchu rewolucyjnego. Paradoksalnie duży wpływ na to miały same reformy Abdülhamida, a zwłaszcza umocnienie systemu edukacji¹⁴³. Należy również wspomnieć, że nawet despotyzm sułtana czy wprowadzona przez niego cenzura nie wykorzeniły z osmańskich placówek oświatowych poglądów młodoosmanów¹⁴⁴. Nie przyczyniła się do tego także polityka panislamizmu¹⁴⁵. Społeczeństwo Imperium Osmańskiego, od blisko dwustu lat pogrążonego w biegu za Europą, powoli zaczynało być napędzane innymi koncepcjami. Doskonale dostrzegał to J. Reychmann, który wskazywał, że „w nowej inteligencji tureckiej znajdowały oparcie idee buntu, walki z dotychczasowym stanem rzeczy, idee patriotyzmu, uczucie dumy i ambicji narodowej”¹⁴⁶. Polski turkolog tłumaczył taki stan rzeczy ideami, które przenikały do Imperium Osmańskiego z Europy. Dowodził, że koncepcja budowania jedności w oparciu o religię nie mogła się w tym czasie przyjąć, ponieważ „w drugiej połowie XIX wieku stopniowo, pod wpływem wzrostu pierwiastków narodowych w kulturach europejskich i z inspiracji nowych dociekań naukowych także i w Turcji, wprawdzie tylko

¹⁴⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 238.

¹⁴¹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 41.

¹⁴² Intreresujący artykuł na temat wcześniejszej opozycji wobec Abdülhamida o nieco innym charakterze zob. M. Ş. Hanioglu, *Notes on the Young Turks and the Freemasons 1875-1908*, Middle Eastern Studies, Tom 25, Nr 2 (kwiecień 1989), s. 186-197.

¹⁴³ Jak zauważył B. Lewis: „(...) to właśnie w szkołach – owej kolebce wojskowej i cywilnej elity, pozostającej pod osobistą opieką sułtana – zasiane zostały ziarna rewolucji”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 238. F. Ahmad wskazywał ponadto, że niektóre szkoły okresu hamidiańskiego umożliwiały ich absolwentom awans społeczny i dołączenie do biurokracji, zob. F. Ahmad, *Turkey. The Quest for Identity*, op. cit., s. 47.

¹⁴⁴ „Jednakże już w pierwszym okresie rządów Abdülhamida w szkołach panowało niezadowolenie i zniechęcenie, nauczyciele jak i uczniowie czytali zakazane pisma Namika Kemala i Ziyi Paszy, mówili i marzyli o wolności i ojczyźnie”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 238.

¹⁴⁵ Co nie oznacza, że nie odniosła ona pewnych skutków – nie brakowało takich, którzy wybierali edukację w szkołach religijnych, a co za tym idzie – ścieżkę kariery związaną ze sferą religijną.

¹⁴⁶ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 260.

w kołach intelektualnych, literackich, zaczął pewną rolę odgrywać element etniczny, narodowy, czysto turecki”. Na dziejową scenę powoli zaczął wkra-
czać turecki nacjonalizm¹⁴⁷.

Warto wskazać na jeszcze jedną przyczynę powstania ruchu rewolucyjnego, która stanowi zarazem syntezę wspomnianych wyżej poglądów. Jak zauważył Shaw: „Rozkwit szkolnictwa i czytelnictwa pod rządami Abdülhamida ukształtował całe zastępy młodych, starannie wykształconych urzędników, lekarzy, oficerów i pisarzy, chętnych do pracy w ramach systemu. Jednocześnie umożliwił wielu Osmanom kontakt z nurtami liberalnymi zachodniej Europy. Podobnie, jak swego czasu młodoosmanie, odrzucali zasadnicze założenie *tanzimatu*, według którego modernizacja w prawdziwym sensie tego słowa mogła jedynie nadejść z góry, w wyniku zaplanowanych działań elitarnej klasy podporządkowującej sobie masy”¹⁴⁸. Amerykański historyk jednak nie rozpatrywał tego wyłącznie w sensie upodmiotowienia społeczeństwa. Przedstawił natomiast dość interesującą koncepcję, według której zainfekowani europejskim myśleniem Osmanie zdawali sobie sprawę, że wszelkie reformy „muszą na dłuższą metę być skazane na niepowodzenie, jeśli nie będą im towarzyszyły fundamentalne zmiany polityczne i społeczne”¹⁴⁹.

Wydaje się, że wszystkie przytoczone wyżej opinie dowodzą jednego. Mimo panowania Abdülhamida, który zaproponował nieco odmienną koncepcję modernizacji, europeizacja zaszła tak daleko, że nie było możliwości odwrócenia procesu. Napływ idei wolnościowych czy narodowościowych spowodował nieodwracalne i w pewnym sensie logiczne zmiany. Autokratyzm sułtana nie mógł wywołać takiej reakcji, z jaką spotkałby się zapewne jeszcze jakiś czas temu. Kontynuowana od dłuższego czasu reforma szkolnictwa czy zgoda na publikowanie idei europejskich myślicieli musiały w końcu wyrzucić odpowiednie skutki. Osmańskie społeczeństwo – a przynajmniej jego część – nie było już tak bierne wobec otaczającej je

¹⁴⁷ Warto przy tej okazji zauważyć, że niektórzy badacze sugerują, że rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu wśród różnych elementów etnicznych i religijnych, które składały się na społeczeństwo osmańskie, sprzyjał tradycyjny, osmański system etnicznej segregacji. Więcej na ten temat zob. F. M. Göçek, *Ethnic Segmentation, Western Education, and Political Outcomes: Nineteenth-Century Ottoman Society*, *Poetics Today*, Tom 14, Nr 3, *Cultural Processes in Muslim and Arab Societies: Modern Period I* (jesień 1993), s. 507-538.

¹⁴⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 397.

¹⁴⁹ K. H. Karpat wskazywał, że opozycja wobec Abdülhamida oceniała go „na podstawie jednego, subiektywnego kryterium – jego osiągnięć w zakresie wolności i demokracji”, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 515.

rzeczywistości, nauczyło się, że jego głos także powinien się liczyć¹⁵⁰. Tak właśnie narodziła się rewolucja. Wbrew pozorom nie była czymś nagłym i niespodziewanym. Choć w rzeczywistości zaskoczyła wielu, była po prostu naturalną kolejną rzeczą.

Pierwsza zorganizowana grupa opozycyjna miała powstać w 1889 roku, czyli w stulecie rewolucji francuskiej¹⁵¹. Jej działalność miała skupiać się na obaleniu tyranii i przywróceniu konstytucji, a opierać się na idei osmanizmu¹⁵². Ciekawe, że z czterech założycieli tajnego kółka, żaden nie był etnicznym Turkiem¹⁵³. Anglosaski historyk pisał, że „nowe stowarzyszenie rosło szybko, zdobywając zwolenników spośród wychowanków wyższych szkół cywilnych, wojskowych, morskich, medycznych i innych w Stambule”¹⁵⁴. Jednocześnie dość szybko nawiązano relacje ze „znanym postępowym działaczem Ahmedem Rizą Beyem”, który wydawał w Paryżu pismo „Meşveret” („Rozważanie”)¹⁵⁵.

Stolica Francji była ważnym ośrodkiem opozycyjnym. Stało się tak, ponieważ „przebywała tam – od czasu zamknięcia parlamentu przez Abdülhamida – mała grupka osmańskich liberałów, a jeden z nich, libański maronita, był członkiem osmańskiego parlamentu, Chalil Ghanim, zaczął wydawać we Francji pismo pod nazwą »La Jeune Turquie« (»Młoda Turcja«)”¹⁵⁶. Stąd też wzięła się nazwa, pod którą opozycja czasów Abdülhamida przeszła do historii.

Shaw opisywał zaplecze nowego ugrupowania w następujący sposób: „Młodoturcy wywodzili się z różnych środowisk i wyrażali w różny sposób swoje poglądy. Wielu było wychowankami najlepszych szkół i uczelni Abdülhamida – hołubionymi pupilami liceum Galatasaray, Akademii Wojskowej w Pangalti, Akademii Służby Cywilnej czy Wojskowej Akademii Medycznej. Wielu było sfrustrowanymi młodymi Osmanami zawiedzionymi

¹⁵⁰ Jak słusznie zauważył Lewis: „Ci młodzi ludzie, przyszli żołnierze i administratorzy imperium, otrzymywali nowoczesne wykształcenie, takie, jakie państwo mogło zaoferować, było więc rzeczą nieuniknioną, że zarówno oni, jak i ich nauczyciele musieli – prędzej czy później – wyciągnąć pewne wnioski z postępowania tego państwa, któremu w przyszłości mieli służyć”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 240.

¹⁵¹ Ibidem.

¹⁵² J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 264; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 398. Jak wskazywał turecki historyk, w pierwszych latach działalności grupy opozycyjnej ograniczenie reżimu sułtana przez wprowadzenie parlamentu było dla członków ruchu kwestią priorytetową, zob. M. Ş. Hanioglu, *Preparation for a Revolution. The Young Turks, 1902-1908*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 3.

¹⁵³ K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 706.

¹⁵⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 240.

¹⁵⁵ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 264.

¹⁵⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 241.

niepowodzeniem wielkiego wezyratu Midhata Paszy i konstytucji¹⁵⁷. O różnorodności ugrupowania może świadczyć fakt, że w jego skład wchodziły tak różne postacie jak: wspomniany Ahmed Riza (wychowanek liceum Galatasaray, niegdyś dyrektor do spraw oświaty w Bursie), Damad Mahmud Celaeddin Pasza (wnuk sułtana Mahmuda II) czy jego syn Sabaheddin¹⁵⁸. Wszyscy dołączali do opozycji z różnych powodów. Jedni ze względu na ideały, a drudzy po prostu dlatego, że nie otrzymali w kraju tego, czego się spodziewali¹⁵⁹. Nie bez znaczenia były w tym zakresie czynniki ekonomiczne, które popychały osmańskich urzędników w ramiona opozycji¹⁶⁰.

Dokładne przedstawianie dziejów kształtowania się młodotureckiej opozycji wydaje się bezzasadne z punktu widzenia tej książki¹⁶¹. Wystarczy wspomnieć, że ugrupowanie nie miało jednolitych poglądów na wszystkie kwestie. W jego wnętrzu ścierały się różne punkty widzenia chociażby na zagadnienia związane z drogą przeprowadzenia zmian czy obcą ingerencją¹⁶². Należy jednak wspomnieć, że z czasem omawiane różnice zdań zaczęły się krystalizować „jako różnice między tureckim nacjonalizmem a osmańskim liberalizmem”¹⁶³. W myśleniu części młodotureckich działaczy widać było zatem efekty procesów, które zachodziły w Imperium Osmańskim od jakiegoś czasu. Obrazowało to jednocześnie, w jakim kierunku może zwrócić się kraj

¹⁵⁷ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 398. Więcej na temat tego, kim byli młodoturcy, zob. E.J. Zürcher, *The Young Turk Legacy and Nation Building. From the Ottoman Empire to Atatürk's Turkey*, op. cit., s. 95-123.

¹⁵⁸ Więcej na temat ugrupowanie młodotureków zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 240-251; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 397-403.

¹⁵⁹ Jak pisał Shaw: „Te głosy niezadowolenia stały się szczególnie wyraźne pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku, kiedy sułtan usiłował opanować deficyt budżetowy redukując personel ministerialny i wojskowy – wielu absolwentów szkół świeckich, którzy oczekiwali od rządu wynagrodzenia, nie miało pracy”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 398.

¹⁶⁰ Na znaczenie czynników ekonomicznych w kształtowaniu się opozycji wskazywał np. C. V. Findley, pisząc: „Obie generacje opozycji składały się przede wszystkim z rządowych pracowników, których dochód nie dostosowywał się do warunków rynku”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 160. Więcej na temat znaczenia czynników ekonomicznych dla młodotureckiej rewolucji zob. D. Quataert, *The Economic Climate of the 'Young Turk Revolution' in 1908*, *The Journal of Modern History*, Tom 51, Nr 3 (wrzesień 1979), s. D1147-D1161.

¹⁶¹ Syntetyczny opis kształtowania się ruchu młodotureckiego zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 57-79.

¹⁶² Więcej na temat omawianych różnic zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 246-247; E.J. Zürcher, *The Young Turk Legacy and Nation Building. From the Ottoman Empire to Atatürk's Turkey*, op. cit., s. 95-123.

¹⁶³ Ibidem, s. 247.

w przyszłości. W tym miejscu warto również podkreślić, że taki stan rzeczy oznaczał, że ugrupowanie było przeciwne panislamskim zapędom sułtana¹⁶⁴.

Wraz z upływem czasu ruch młodoturecki rósł w siłę. W końcu ugrupowaniu udało się zakorzenieć w osmańskiej armii, co spowodowało, że działalność konspiracyjna mogła przejść na wyższy poziom¹⁶⁵. Spiskowcom z pewnością sprzyjał w tym zakresie fakt, że Imperium Osmańskie doświadczyło w owym czasie ciężkich wydatków na wojsko¹⁶⁶. To zaś – zdaniem niektórych historyków – prowokowało podejrzenia, że „sułtan skąpi na armię, ponieważ się jej obawia”, i wzmacniało przekonanie o konieczności działania¹⁶⁷. Jak bowiem zauważył B. Lewis: „Eleganccy młodzi oficerowie posiadający nowoczesne wykształcenie na tle przestarzałej armii mieli bolesną świadomość, że obronność imperium nie jest dostateczna w obliczu grożącego niebezpieczeństwa. Ich idee polityczne były nieskomplikowane i zasadnicze – wolność i ojczyzna, konstytucja i naród”¹⁶⁸. Widać zatem, że ideały głoszone przez Namika Kemala przeżyły swojego piewce.

Pod koniec 1907 roku w Paryżu odbył się drugi kongres, na którym podjęto próbę zjednoczenia ugrupowania¹⁶⁹. Shaw relacjonował efekty spotkania w następujący sposób: „Młodoturcy przystali na znacznie skrajniejszy program, niż realizowali do tej pory, oświadczając w końcowym dokumencie kongresu, że należy obalić sułtana i zaprowadzić ustrój konstytucyjny niezależnie od środków, jakie mogą okazać się w tym celu konieczne, łącznie z rewolucyjną przemocą”¹⁷⁰. Jednocześnie jednak zarówno liberałowie, jak

¹⁶⁴ Jak pisał Fiindley: „(...) Młodoturkom brakowało młodoosmańskiego islamskiego zaangażowania”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 163.

¹⁶⁵ „Teraz wypadki potoczyły się szybko. Kadeci zostali kapitanami i majorami, mając pod swą komendą ludzi i broń. Niebezpieczny stan sił zbrojnych, wzrastające niebezpieczeństwo rozbicia i agresji spowodowały, że zmiana ustroju stała się pilną koniecznością w pojęciu każdego młodego oficera-patrioty o wyższych aspiracjach”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 250.

¹⁶⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 410.

¹⁶⁷ Cytat za: ibidem.

¹⁶⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 246-247.

¹⁶⁹ E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 89. Pierwszy zjazd młodoturków miał miejsce w 1902 roku zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 265. Więcej na temat kongresu z 1807 roku zob. M. Ş. Hanioglu, *Preparation for a Revolution. The Young Turks, 1902-1908*, op. cit., s. 191-209.

¹⁷⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 412. Kongresowa deklaracja zawierała następujące punkty: zmuszenie sułtana do abdykacji, doprowadzenie do poważnych zmian administracyjnych, wprowadzenie systemu konsultacyjnego i konstytucji. Więcej na ten temat zob. M. Ş. Hanioglu, *Prepa-*

i nacjoniści „zgodzili się na potwierdzenie praw kalifatu i sułtanatu”¹⁷¹. W ten sposób zgodzono się przynajmniej co do metod działania, różnice ideologiczne pozostawiając na uboczu.

W 1907 roku doszło również do istotnych wydarzeń w kraju – uformowania kolejnych grup opozycyjnych wewnątrz armii¹⁷². Dzięki temu rewolucja dojrzała do wybuchu, potrzebując jedynie iskry. Tę – i to w nadmiarze – przyniosły wydarzenia kolejnego roku. Najpierw pewnego rodzaju inspiracją stała się sytuacja na Dalekim Wschodzie, gdzie zmodernizowana Japonia zwyciężyła w wojnie z Rosją¹⁷³. Choć wydarzenie to z pewnością dało Osmanom do myślenia, nie ono sprowokowało ich ostatecznie do działania. Do rozpalenia ognia rewolucji przyczyniło się znacznie bardziej spotkanie angielskiego i rosyjskiego monarchy w Rewalu, które „wydawało się zapowiedzią pogrzebu »chorego człowieka Europy« i wskazywało na pilną potrzebę zastosowania środka konstytucyjnego”¹⁷⁴. Owo spotkanie wywołało takie reakcje, ponieważ skłoniło Osmanów do myślenia, że europejscy monarchowie planowali podział Bałkanów¹⁷⁵. Należy również zauważyć, że sytuacja była napięta w całej Anatolii i Rumelii ze względu na falę strajków, która rozlała się po kraju. Buntury powodowane były jednak nie tyle względami ideologicznymi, co finansowymi¹⁷⁶. W takich warunkach w lipcu 1908 roku wybuchła tzw. rewolucja konstytucyjna.

ration for a Revolution. The Young Turks, 1902-1908, op. cit., s. 205.

¹⁷¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 250.

¹⁷² Ibidem, s. 250-251.

¹⁷³ Jak zauważył B. Lewis: „Na Dalekim Wschodzie, orientalna, lecz konstytucyjna Japonia zwyciężyła przed kilku laty europejską, ale autokratyczną Rosję, przy czym zarówno Rosja, jak i Persja zaakceptowały tę demonstrację wyższości demokratycznych instytucji i wprowadziły – jedną skutkiem ostrożności, druga rewolucji – ustrój konstytucyjny i parlamentarny”, zob. Ibidem, s. 251.

¹⁷⁴ Ibidem. Zobacz także J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 268 i T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 100-104.

¹⁷⁵ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 164. Zob. również D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 49. Na spotkaniu monarchowie dyskutowali na temat „rozwiązania problemu Macedonii za sprawą poddania jej międzynarodowej kontroli, przy pozostawieniu sułtanowi jedynie formalnej zwierzchności nad tą prowincją”, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 90. Zürcher zauważył ponadto, że wolę działania konspiratorów mogły pobudzić również sygnały o zainteresowaniu władz ich organizacją.

¹⁷⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 413. Ogromnym problemem Imperium Osmańskiego w pierwszych latach XX wieku była zwłaszcza galopująca inflacja, zob. E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 90. Więcej na temat gospodarczej sytuacji Imperium Osmańskiego w przededniu rewolucji zob. D. Quataert, *The Economic Climate of the 'Young Turk Revolution' in 1908*, op. cit.

CZĘŚĆ II

PRZEBUDZENIE

5. Rządy młodoturków – jedność i postęp?

Rządy młodoturków stanowią najkrótszy z omawianych w książce okresów. Jak jednak słusznie zauważył C.V. Findley, w tym czasie „zmiany dla Osmanów przyspieszyły w katastrofalnym tempie”¹. W ciągu dziesięciu lat Komitet Jedności i Postępu (*İttihad ve Terakki Cemiyeti*) zdążył nie tylko zmienić kraj – w niektórych sferach radykalnie – przygotowując grunt pod dalszą modernizację, przyczynił się do zmiany dyskursu w Imperium Osmańskim, lecz także – związując je z Niemcami w trakcie pierwszej wojny światowej jeszcze mocniej, niż miało to miejsce dotychczas – doprowadził ojczyznę do katastrofy.

Wydaje się, że historia Imperium Osmańskiego pod rządami młodoturków znacznie przyspieszyła. Reformy, które niegdyś były przygotowywane i wprowadzane w życie z wielką ostrożnością, tym razem miały być bardziej śmiałe. Debaty, w których kolejne argumenty dojrzewały czasem nawet w ciągu kilku lat, toczyły się intensywniej. Poszukiwania skutecznych rozwiązań, które jeszcze jakiś czas temu wymagały długiego namysłu, również przebiegały sprawniej. Okres młodoturków warto zatem zbadać zarówno pod kątem sfery materialnej (posunięć europeizacyjnych, których dokonali), jak również sfery niematerialnej (która w czasie rządów Komitetu Jedności i Postępu uległa znacznemu przeobrażeniu i wzbogaceniu).

5.1. Rewolucja młodoturecka

Historycy podchodzą do rewolucji młodotureckiej w różny sposób². Shaw

¹ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 164.

² Zob. H. Kayalı, *The Young Turks and the Committee of Union and Progress* [w:] M. Heper, S. Sayan, *The Routledge Handbook of Modern Turkey*, Routledge, London 2012, s. 17-28.

zdaje się nieco bagatelizować jej znaczenie. Słowa amerykańskiego historyka wskazują, że o tym wydarzeniu należałoby raczej mówić jako o „tak zwanej rewolucji”: „Kiedy wreszcie do niej doszło, rewolucja młodoturków była dziwnym wydarzeniem niepodobnym do innych rewolucji znanych z historii. Nie była planowana, przynajmniej nie w sensie terminu czy sposobu jej wzniesienia. Trudno byłoby wydarzenia, które miały miejsce, nazwać rewolucją. Sułtan Abdülhamid zachował władzę – zabrakło więc spektakularnego obalenia znienawidzonego despoty, ale został zmuszony do przywrócenia parlamentu i praktycznie do rezygnacji z większości swojej władzy”³. W bardziej podniosły sposób – jak na Anglosasa przystało – zdawał się wypowiadać o niej Lewis: „Długa noc despotyzmu Abdülhamida przeminęła, nadeszła jutrzienka wolności. Raz jeszcze proklamowano konstytucję i zarządzono wybory. Turcy i Ormianie ściskali się na ulicach; nadszedł czas wolności i braterstwa. Pisma z tego okresu odbijają żywiołową radość, co znalazło echo nawet w sceptycznej prasie europejskiej”⁴. Aleksandra Porada nie wzbierała się natomiast przed nazwaniem jej jedną z „owych wielkich rewolucji, które kładą kres instytucjom, ustrojom, dynastiom i mitom, aby stworzyć własny”⁵.

Rzeczywiście, rewolucja młodoturecka może nie była krwawym przewrotem. Wydaje się jednak, że ze względu na wydarzenia bezpośrednio z nią związane, jak i te, które dzięki niej miały miejsce w przyszłości, jej znaczenia nie należy bagatelizować.

Shaw twierdził, że rewolucja konstytucyjna „była w istocie ostatnim z kilku drobnych powstań, jakie wybuchały w różnych punktach imperium od 1907 roku”⁶. Takie postawienie sprawy znacznie komplikuje możliwość określenia dokładnych ram czasowych wydarzenia, które można określić mianem rewolucji młodotureckiej. Niezależnie od opinii amerykańskiego

³ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 413. Również M. Ş. Hanioglu wskazywał, że tzw. rewolucję młodoturecką należałoby raczej traktować jako „dobrze zaplanowaną wojskową insurekcję, podjętą i wykonaną w Macedonii przez organizację konspiracyjną”, zob. M. Ş. Hanioglu, *The Second Constitutional Period, 1908-1918* [w:] R. Kasaba (red.), *The Cambridge History of Turkey, Volume 4. Turkey in the Modern World*, op. cit., s. 63.

⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 256.

⁵ A. Porada, *Rewolucja Młodych Turków*, www.polityka.pl/historia/1504388,1,rewolucja-młodych-turkow.read (01.09.2015). Interesujące są również poglądy – i diagnoza osmańskich elit – wyrażone w monografii autorki, zob. A. Porada, *Dezercja ideologiczna elit w sytuacjach prerewolucyjnych: Francja 1715-1789, Rosja 1856-1905, Imperium Osmańskie 1839-1908*, Avalon, Kraków 2010.

⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 413.

historyka należy jednak przyznać, że jej kulminacja z pewnością nastąpiła w lipcu 1908 roku. Na początku miesiąca młody oficer armii osmańskiej Ahmed Niyazi Bey udał się ze swym oddziałem w góry, „głosząc walkę przeciw reżimowi o przywrócenie konstytucji, równość i braterstwo wszystkich mieszkańców imperium”⁷. W rzeczywistości Ahmed Niyazi nie był pierwszym oficerem, który zdecydował się na ucieczkę w góry. Poszedł on śladem innego młodego żołnierza, którym był Enver Bey. Niyaziego od poprzednika odróżniał jeden fakt – jego bunt był jawny⁸.

Działania Ahmeda Niyaziego musiały oczywiście wywołać reakcję sułtana. Abdülhamid do stłumienia buntu wysłał generała Şemsiego Paszę. Akcja kontrrewolucyjna jednak całkowicie się nie powiodła. Już 7 lipca sułtański generał został zastrzelony, a jego zabójca – co ciekawe, najprawdopodobniej był on oficerem sił zbrojnych, którymi dowodził Şemsi – odszedł wolny⁹.

Wydarzenia te zachęciły do akcji pozostałych buntowników. Jak bowiem słusznie wskazał Shaw: „Był to psychologicznie ważny moment – stronnicy sułtana odebrali śmierć Şemsi Paszy jako poważny cios, a Komitet Jedności i Postępu przekonał się, że rząd ewidentnie nie jest w stanie zadbać o bezpieczeństwo jednego ze swoich najważniejszych wojskowych”¹⁰. Co więcej, okazało się, że ten drobny sukces zaczął rodzić kolejne efekty. Wojska, które były wysyłane, aby stłumić rebelię, przechodziły na jej stronę¹¹. W tej sytuacji Komitet Jedności i Postępu postanowił działać – „ujawnił się, przyjął buntowników i sformułował konkretne żądanie polityczne – przywrócenie konstytucji”¹².

⁷ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 268. Treść przemówienia Niyaziego, w którym wyjaśnił swojemu oddziałowi cel misji, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 108.

⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 252. Według innych historyków to Enver był tym, który podążył za Niyazim. Por. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 414; A. Palmer, *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, op. cit., s. 201.

⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 254. Shaw nie wspominał nic o tym, że zabójca Şemsiego Paszy należał do jego oddziałów. Pisał natomiast, że był on „agentem Komitetu w Monastyrze”, por. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 414.

¹⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 414.

¹¹ Ibidem.

¹² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 254. Warto zauważyć, że bieg wydarzeń najprawdopodobniej był pewnego rodzaju improwizacją i zaskoczeniem dla samych młodoturków. Przywódcy rewolucji wskazywali bowiem, że początkowo planowali jej wybuch na późniejszy termin, zob. M. Ş. Hanioglu, *Preparation for a Revolution. The Young Turks, 1902-1908*, op. cit., s. 262.

Sułtan jeszcze przez jakiś czas stawiał opór, mając nadzieję, że wypracowane metody – przekupstwo i represja – przyniosą odpowiednie skutki¹³. Stosunkowo szybko zrozumiał jednak powagę sytuacji. Przyczynił się do tego telegram, w którym buntownicy wzywali do natychmiastowego przywrócenia konstytucji i wystosowali ultimatum, grożąc Abdülhamidowi „marszem 100-tysięcznej armii na Stambuł”¹⁴. W tej sytuacji sułtan zmienił strategię i „już 22 lipca doszło do zmiany na stanowisku wielkiego wezyra, a w nocy z 23 na 24 lipca został przygotowany dekret przywracający konstytucję, ogłoszony nazajutrz na obszarze całego imperium”¹⁵. Jednocześnie władca uciekł się jednak do sprytnego fortelu – stwierdził, że to on „zatwierdził konstytucję i że przez cały czas rządu postępował zgodnie z jej postanowieniami, gdyż z formalnego punktu widzenia, konstytucja nigdy nie została zawieszona”¹⁶. Oskarżał również swych doradców o wieloletnie wprowadzanie go w błąd twierdzeniami, „że społeczeństwo jakoby nie dojrzało jeszcze do korzystania z dobrodziejstw konstytucji, wprowadzonej wszak przez samego Abdülhamida trzydzieści dwa lata wcześniej”¹⁷. Niezależnie od tłumaczeń sułtana rewolucja osiągnęła swój cel i – jak nieco patetycznie pisał amerykański historyk – „era Abdülhamida II zmierzała nieuchronnie ku końcowi, a rozpoczynała się era młodoturków”¹⁸.

Warto zatrzymać się na chwilę w tym miejscu, aby zwrócić uwagę na to, jak wydarzenia z lipca 1908 roku zostały przyjęte przez społeczeństwo. Reakcja mówi bowiem dużo zarówno o jego kondycji, jak i całym procesie modernizacji.

Wydarzenia, które miały miejsce po ogłoszeniu przez sułtana przywrócenia ustawy zasadniczej, ciekawie relacjonował R. H. Davison: „Wiadomości o tym, że konstytucja zostanie przywrócona, spowodowała, że osmańscy obywatele wylewali się na ulice pośród niesamowitych scen radości i braterstwa. Wielu nie było pewnych, co »konstytucja« oznacza, ale wszyscy byli pewni, że nastały nowe dni wolności”¹⁹. Zarówno na pozytywną atmosferę, jak i niezdolność odpowiedniej recepcji wydarzeń wskazywał również Shaw, który pisał: „Bezpośrednią reakcją wewnętrzną na przywrócenie

¹³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 254.

¹⁴ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 268.

¹⁵ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 50.

¹⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 414-415.

¹⁷ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 50.

¹⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 415.

¹⁹ R. H. Davison, *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, op. cit., s. 25.

konstytucji przez sułtana były entuzjastyczne demonstracje w Stambule i innych miastach na skalę niemającą precedensu w długiej historii Imperium Osmańskiego. (...) Ale o co chodzi w tym radosnym uniesieniu? »Powiedzcie nam, co to znaczy ta konstytucja« – wołał tłum. »Konstytucja jest rzeczą tak wielką, że kto o niej nie wie, ten jest osłem« – odpowiedział jeden z mówców. Konstytucję zachwalano tak intensywnie, że niektórzy zdążyli dojść do wniosku, że musi ona niechybnie być panaceum na wszelkie bolączki państwa osmańskiego i że przywrócenie parlamentu rozwiąże z dnia na dzień problemy separatyzmów narodowych, terroryzmu i wszystkich innych²⁰. Z innych źródeł dowiadujemy się natomiast, że pozytywna atmosfera udzieliła się całemu krajowi²¹.

Już po tych kilku cytatach można wysnuć pewne wnioski odnośnie do kondycji osmańskiego społeczeństwa. Fakt, że choć wielu obywateli Imperium Osmańskiego nie rozumiało, czym tak naprawdę jest konstytucja, a mimo to cieszyło się z jej przywrócenia, może obrazować dwie rzeczy. Po pierwsze, jak głęboko w pamięci społecznej utkwiała i jakie skojarzenia budziła konstytucja midhatowska z 1876 roku oraz poglądy jej piewców. Przecież zarówno sama ustawa zasadnicza, jak i parlament przetrwały zaledwie parę lat, a teraz – po ponad trzydziestu latach – wciąż postrzegano je jako środek zaradczy na wszelkie bolączki państwa i to mimo cenzury, która uniemożliwiała szerzenie prokonstytucyjnych poglądów! Po drugie, wskazuje, że społeczeństwo osmańskie rozumiało – wręcz czuło – potrzebę zmian. Potwierdza to zarazem tezę, że inżynieria społeczna, która została rozruszana przez poprzednich reformatorów, nie zatrzymała się w czasie panowania Abdülhamida. Należy przyznać, że stanowiło to spory kapitał dla młodoturków. Wydaje się bowiem, że w przeciwieństwie do swoich poprzedników mieli oni dużo większą legitymację dla przyszłej modernizacji.

Sytuacja polityczna po rewolucji nie była jednak tak stabilna, jak mogłaby się z pozoru wydawać²². Choć młodoturcy zyskali większość w parlamencie,

²⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 418.

²¹ „Kraj znalazł się w euforii pierwszych dni wolności. Przez wszystkie jego części przeszła fala entuzjazmu, powszechnej radości i zbratania, masowych zebrań i manifestacji”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 268. Ciekawie pisał o tym M. Ş. Hanioglu, który wskazywał, że choć obywatele Imperium Osmańskiego cieszyli się na wieść o rewolucji, jej „organizatorzy” osobiście raczej unikali używania tego terminu, posługując się takimi sformułowaniami jak „implementacja”, „czas działania i implementacji” czy „radikalna transformacja”, zob. M. Ş. Hanioglu, *The Second Constitutional Period, 1908-1918*, op. cit., s. 65.

²² Więcej na ten temat zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 418-427.

nie oznaczało to, że nic nie zagrażało ich władzy²³. Politykę wewnętrzną w okresie bezpośrednio po rewolucji, a jeszcze przed zwołaniem parlamentu, cechowały niepewność i – do pewnego stopnia – marazm²⁴. Imperium Osmańskie ponownie zapoznawało się z parlamentaryzmem²⁵. Nagle ujawniły się wszelkie różnice zdań i interesów, a „posłowie mniejszości z premedytacją blokowali prace parlamentu do chwili spełnienia ich żądań”²⁶. Najciekawszy jest jednak fakt, że z czasem na znaczeniu zyskiwał głos kręgów konserwatywnych, które mogły posiadać wsparcie sułtana²⁷. Co ciekawe, wkrótce w ich retoryce pojawiły się argumenty znane z niedalekiej przeszłości. Jak pisał Shaw: „W reakcji na świeckość konstytucji, pojawienie się kobiet z odsłoniętymi twarzami na ulicach oraz przeciwko nowym gwarancjom równości dla niemuzułmanów, muzulmańscy konserwatyści religijni zaczęli otwarcie występować przeciwko nowemu ustrojowi. Argumentowali, że obecna słabość imperium jest rezultatem odejścia od podstawowych wartości muzulmańskich, że zasady islamu można adaptować do potrzeb nowoczesnych czasów oraz że religia powinna być źródłem praw regulują-

²³ Ciekawe, że historycy różnią się – i to dość znacznie – w swych opiniach co do mandatów, które zdobyli młodoturcy. Podczas gdy Reyhman pisał, że „2 XI 1908 r. zebrał się parlament, w którym młodoturcy mieli 150 mandatów na 230”, Shaw podsumowuje je w następujący sposób: „Większość głosów została oddana na Komitet Jedności i Postępu, który zyskał 287 miejsc w parlamencie (...)”. Por. J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 270; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 424.

²⁴ Jak zauważył Shaw: „Trudno było ustalić, gdzie właściwie znajduje się ośrodek władzy. U sułtana? U wielkiego wezyra? Czy w parlamencie, gdy zostanie już zwołany? Niepewność narastała, a wraz z nią konflikty”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 419. Polski turkolog zauważał ponadto, że zaraz po zwołaniu parlamentu „żadne istotne reformy nie zostały jednak przeprowadzone, nikt nie był więc w pełni zadowolony”, zob. J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 270. Należy jednak zauważyć, że jest to opinia nieco uproszczona, w omawianym okresie przeprowadzono bowiem pewne reformy, a to między innymi ich skutki wywoływały niezadowolone społeczne pewnych kręgów. Więcej na ten temat zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 127-137.

²⁵ Jak pisał T. Wituch: „Już pierwsze, poświęcone debatom merytorycznym, posiedzenia parlamentu wykazały cały zakres trudności i nieporozumień. Przede wszystkim, i to nie mogło być dla nikogo dziwnym, posłowie nie umieli obradować. Parlament, jako całość musiał dopiero uczyć się swojej roli w politycznym życiu państwa”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 146.

²⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 425. Należy zauważyć, że konflikty interesów nie omijały również samego Komitetu. Ostatecznie doprowadziły do tego, że organizacja została „pozbawiona mocnych fundamentów”, zob. F. Ahmad, *Journal of Contemporary History*, Tom 3, Nr 4, The Middle East (lipiec 1968), s. 23.

²⁷ Ibidem, s. 425; J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 270.

cych wszystkie aspekty życia społecznego i politycznego. Według islamistów, od Zachodu można było zapożyczać technologie – w żadnym przypadku ustrój. Idee te zyskiwały zwolenników we wszystkich kręgach – nie tylko wśród ulemów, lecz także wśród urzędników i armii, derwiszów i szerokich mas²⁸. Wszystko wskazywało zatem na to, że również młodoturków czeka konfrontacja z demonem reformatorów minionych czasów. Niedaleka przyszłość rzeczywiście przyniosła ze sobą tego typu batalię.

W pierwszej połowie kwietnia 1909 roku doszło do buntu żołnierzy I Armii²⁹. Wśród ich żądań znajdowały się: dymisja rządu, zesłanie wielu polityków, bezwzględne przestrzeganie szariatu, powrót do wojska oficerów, którzy zostali odwołani przez rząd, ograniczenie wpływów Komitetu Jedności i Postępu w armii, odwołanie Ahmeda Rzy ze stanowiska przewodniczącego Izby Posłów i zastąpienie go „prawdziwym muzułmaninem”³⁰. Kryzys doprowadził do dymisji rządu i ucieczki ze stolicy młodotureckich działaczy³¹. Wydawało się zatem, że reakcja triumfowała³². Szybko okazało się jednak, że radość konserwatystów miała być krótka. Za młodoturkami bowiem opowiedzieli się dowódcy II i III armii. Z tych korpusów uformowana została tzw. Armia Czynu (tur. *Hareket Ordusu*), na czele której stanął Mahmud Şevket Pasza³³. Już 24 kwietnia armia wkroczyła do stolicy i ją zajęła³⁴.

²⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 425. Więcej na temat pierwszych miesięcy drugiego okresu konstytucyjnego zob. F. Ahmad, *Journal of Contemporary History*, op. cit., s. 19-29.

²⁹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 55. Więcej na ten temat – a także na temat wpływu tych wydarzeń na przyszłość tureckiej modernizacji – zob. D. Farhi, *The Şariat as a Political Slogan: Or the 'Incident of the 31st Mart'*, *Middle Eastern Studies*, Tom 7, Nr 3 (październik 1971), s. 275-299.

³⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 428. Lewis zwrócił uwagę na fakt, że reakcja nie ograniczyła się wyłącznie do Stambułu. Jak pisał: „Fala wystąpień rozlała się dziwnie równocześnie w całej Anatolii”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 262.

³¹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 55-56.

³² Warto zauważyć, że F. Ahmad wskazywał, że rola religii w tych wydarzeniach, choć była istotna, to jednak jest zazwyczaj przeceniana. Jak pisał: „Religia z pewnością odegrała ważną rolę – taką, jaką musi odgrywać w każdym społeczeństwie, którego tradycje były formowane przede wszystkim przez dominującą religię – ale jej znaczenie jest przeceniane. Ruch 13 kwietnia nie był reakcyjny w religijnym sensie ani kontrrewolucyjny w politycznym. Oba elementy były obecne, ale były nieefektywne i nieobecne, gdy tylko Komitet Jedności i Postępu został obalony”, zob. F. Ahmad, *Journal of Contemporary History*, op. cit., s. 30.

³³ Co ciekawe, jak zauważył D. Kołodziejczyk, „sam generał nie należał do ruchu młodotureckiego, zdominowanego przez młodszych oficerów, wypowiadając się jedynie przeciwko bałaganowi i »nielegalnemu rządowi« w Stambule”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 56. Interesujący może być również fakt, że szefem sztabu Mahmuda Şevketa Paszy był Mustafa Kemal, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 271.

Komitet Jedności i Postępu postanowił nie popełniać błędów z przeszłości. Już 27 kwietnia parlament – „uzbrojony” w odpowiednią fetwę – ogłosił detronizację Abdülhamida. Temu wydarzeniu należy się szczególna uwaga. Był to bowiem pierwszy raz w osmańskiej historii, gdy wybieralne ciało pozbawiło władzy sułtana³⁵. Jego miejsce zajął brat, który do historii przeszedł jako Mehmed V. W taki sposób zakończył panowanie „ostatni stanowczy sułtan”, a Komitet Jedności i Postępu stał się głównym rozgrywającym w osmańskiej polityce³⁶.

Wydaje się, że reakcja konserwatystów – zwłaszcza fakt, że nie ograniczała się ona wyłącznie do Stambułu – rzuca cień na dość optymistyczne wnioski dotyczące reakcji osmańskiego społeczeństwa na modernizację³⁷. W rzeczywistości jednak wydarzenia z lat 1908-1909 potwierdzają wcześniej postawione tezy. Przede wszystkim należy zauważyć, że ponownie potwierdziła się opinia Findleya, według której społeczeństwo osmańskie miało różnić się w opiniach odnośnie do kształtu, a nie zasadności modernizacji. Przecież nawet konserwatyści nie odrzucali wzorów zachodnich, pod warunkiem poszanowania tradycji. Należy także wskazać, że zarówno reakcje społeczeństwa na przywrócenie konstytucji, jak i opisy historyków dowodzą, że kontrrewolucja była w dużej mierze spowodowana niepowodzeniami pierwszych miesięcy konstytucyjnych rządów. Wystarczy wspomnieć, że w ich trakcie „nowe władze utraciły więcej terytoriów osmańskich niż Abdülhamid oddał od 1882 roku”³⁸. Amerykański historyk pisał wprost,

³⁴ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 271.

³⁵ R. H. Davison, *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, op. cit., s. 25.

³⁶ Cytat za: C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 190.

³⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 262.

³⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 423. Konsekwencje tych wydarzeń doskonale opisywał T. Wituch: „Dla Imperium były to przykre porażki, ale dla ruchu młodotureckiego była to poważna klęska. Przekreślony został pozytywny efekt polityczny ogłoszenia konstytucji. Powróciło znów ze zdwojoną siłą poczucie zagrożenia państwa i to zagrożenia przybierającego bardziej konkretne kształty niż pod rządami starego sułtana. Tak się przynajmniej mogło wydawać. Naczelnym hasłem ruchu młodotureckiego było zachowanie integralności państwa. W niecałe dwa miesiące po takim zwrocie Europa odpowiedziała amputacjami suwerenności osmańskiej. Niepowodzenie nowych, tak bardzo modernizacyjnych i pozaeuropejskich [autorowi chodziło prawdopodobnie o proeuropejskie – przyp. aut.] rządów kontrastowało ostro z sytuacją sprzed rewolucji, kiedy to staremu reżimowi oskarżanemu o prowadzenie kraju do ruiny udawało się lepiej strzec integralności państwa (...) Wydarzenia te dostarczyły dogodnych, demagogicznych pretekstów do ataku grup konserwatywnych na nowe porządki, a zwłaszcza na ingerencję w sprawy państwowej tajnej organizacji młodotureckiej”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 138.

że „perspektywy demokratyzacji Imperium Osmańskiego zostały zniszczone przez zachłanność terytorialną europejskich mocarstw oraz sąsiadów Turcji, którzy z równą pożyłością patrzyli na terytorium demokratycznego, konstytucyjnego państwa młodoturków, co na despotycznie rządzone państwo Abdülhamida”³⁹. Taka sytuacja w sposób naturalny musiała odbić się na politycznych notowaniach rewolucjonistów. Wreszcie należy zauważyć, że zarówno konserwatyści, jak i młodoturcy ścierali się o wybór drogi, która zapewni przetrwanie państwa. To, że z tej batalii ostatecznie obronną ręką wyszedł Komitet Jedności i Postępu, może świadczyć o większym przekonaniu zarówno elit, jak i osmańskiego społeczeństwa do drogi modernizacji, którą reprezentowali młodoturcy.

Podsumowując kwestię rewolucji konstytucyjnej, należy wyjaśnić jeszcze jedną kwestię. Wydaje się, że mylą się ci, którzy próbują bagatelizować jej rewolucyjne znaczenie. W rzeczywistości bowiem zakończyła się dopiero w momencie detronizacji Abdülhamida, a nie w momencie przywrócenia konstytucji. To odsunięcie od władzy sułtana, które pierwszy raz w historii Imperium Osmańskiego dokonano przez wybieralny organ, zamknęło pewien etap i otworzyło nowy⁴⁰. Dopiero w momencie odejścia „ostatniego osmańskiego sułtana, który »rządził, a nie jedynie panował«”⁴¹, droga do reform i dalszej modernizacji – tym razem według młodotureckich recept – stanęła otworem.

5.2. Modernizacja czasów młodoturków

Komitet Jedności i Postępu pozostawał u władzy niemal przez całą dekadę⁴². Od 1913 roku były to rządy „faktycznie wojskowej dyktatury”, w której

³⁹ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 422.

⁴⁰ O słuszności tej opinii niech świadczy fragment książki B. Lewisa: „W ciągu kilku lat wolności, jakie nastąpiły po autokratycznych rządach Abdülhamida, znalazła się okazja do dyskusji i eksperymentów takich, jakich kraj ten nie znał nigdy przedtem. W powodzi periodyków i książek omawiano i badano zasadnicze problemy religii i narodowości, wolności i lojalności w nowoczesnym państwie; w nowym aparacie parlamentarnym i administracyjnym, który powstał po rewolucji, obmyślano nowe metody rządzenia i poddano je próbom. I chociaż dyskusje zakończyły się milczeniem, a eksperymenty dyktaturą – powstały nowe nadzieje i nowe zamierzenia, których nie można było odrzucać w nieskończoność”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 258.

⁴¹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 56.

⁴² Jak pisał Lewis, „z małymi przerwami”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 274. Poza wspomnianym krótkim okresem kontrrewolucji, opozycja rządziła jeszcze od lipca 1912 do stycznia 1913 roku. Więcej na temat tych wydarzeń i ich okoliczności

dominowali Enver Pasza, Talaat Pasza i Cemal Pasza, rewolucjoniści mieli więc w swoich rękach pełnię władzy⁴³. Te kilka lat autokratycznych rządów spowodowało, że młodoturcy „zostali surowo osądzeni przez historię”⁴⁴. Niemniej jednak należy zauważyć, że w ciągu dekady dokonali wielu zmian i położyli fundamenty pod przyszłą Turcję, która – niczym feniks z popiołów – odrodziła się z katastrofy, do jakiej młodoturcy ją doprowadzili⁴⁵.

Pierwsze warte odnotowania kwestie, które mogły wskazywać kierunek, w jakim będą zmierzać rządy Komitetu Jedności i Postępu, sięgają jeszcze czasów rewolucyjnych. Jak słusznie zauważył bowiem D. Kołodziejczyk, „zupełnie nowym zjawiskiem na osmańskiej scenie politycznej był publiczny udział kobiet w młodotureckiej rewolucji”⁴⁶. Niedaleka przyszłość pokazała, że sytuacja kobiet miała ulec znacznej poprawie⁴⁷. Wprawdzie już wcześniej kobiety, które pochodziły z wyższych sfer społeczeństwa, miały dostęp do prywatnego wykształcenia – i to całkiem dobrej jakości – a w trakcie *tanzimatu* założono ponadto kilka różnego rodzaju szkół dla dziewcząt, jednak przełom nastąpił dopiero za czasów Komitetu Jedności

zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 273-276; E.J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 99-110.

⁴³ Więcej na temat tzw. triumwiratu, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 272-273; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 458-459; C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 198-199.

⁴⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 274.

⁴⁵ W niniejszej książce zostaną omówione oczywiście wyłącznie te zmiany, które miały wpływ na instytucjonalizację tożsamości zachodniej w przyszłości. Więcej na temat okresu rządów młodoturków zob. np. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 417-513. Szczególną uwagę warto zwrócić zwłaszcza na nowelizację konstytucji z 1909 roku, która znacznie wzmocniła pozycję parlamentu, zob. s. 433-435.

⁴⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 52.

⁴⁷ Historycy podkreślają, że młodoturcy rozumieli potrzebę zmian w tym zakresie: „Rok 1908 przyniósł nadzieję na radykalną reformę, gdy młodoturecka prasa oznajmiła, że »kobiety muszą być wyzwolone z okowów tradycji«. Liberalne skrzydło ruchu młodotureckiego rozumiało, że społeczeństwo tureckie nie może ulec transformacji, dopóki kobiety nie będą odgrywać w nim aktywnej roli (...). Spodziewano się, że wykształcone kobiety odegrają modernizacyjną rolę zarówno w rodzinach, jak i zasadniczo w społeczeństwie”, zob. F. Ahmad, *The Making of Modern Turkey*, Routledge, Londyn 1993, s. 85. Sam Ahmad zapewne nie zgodziłby się jednak ze stwierdzeniem, że sytuacja kobiet uległa znacznej poprawie. Pisał bowiem: „Podczas gdy »zwesternizowani« w ruchu młodotureckim byli tego wszystkiego świadomi, brakowało im politycznej siły, aby przepchnąć cokolwiek radykalnego przez opozycję konserwatystów i reakcjonistów. Tak jak zawiedli w dotrzymaniu obietnic ulepszenia sytuacji wieśniaków i pracowników, tak samo zawiedli w dokonaniu czegokolwiek istotnego dla kobiet”.

i Postępu⁴⁸. Najlepszym dowodem może być fakt, że w 1911 roku utworzono w Stambule pierwsze żeńskie liceum, a uniwersytet otworzył swe podwoje dla studentek już w latach pierwszej wojny światowej⁴⁹.

Należy przyznać, że czas wojny – głównie w związku z niedoborem mężczyzn – sprzyjał aktywizacji kobiet, zwłaszcza w sferze zawodowej⁵⁰. Były coraz bardziej widoczne także w życiu społecznym. Nie tylko częściej pojawiały się publicznie, lecz taże „rozszerzyły swoje feministyczne inicjatywy”⁵¹. Prasa została wzbogacona o pierwsze kobiece tytuły, z których największą sławę zyskał „Świat Kobiet” („Kadinlar Dünyası”)⁵². Ponadto powstawały również stowarzyszenia, które zajmowały się ochroną praw kobiet⁵³.

Wydaje się, że modernizacja zauroczyła również przynajmniej część kobiet. Wiele z nich starało się bowiem dostosować do europejskiego stylu ubioru, a niektóre przestały zasłaniać twarz w miejscach publicznych⁵⁴. Polepszeniu ich sytuacji – a także umocnieniu ich pozycji w społeczeństwie – sprzyjało również nowe prawo rodzinne, które młodoturcy przyjęli w ostatnich latach swych rządów⁵⁵. Na jego mocy „sądy religijne, które zajmowały się sprawami rodziny i stanem prawnym jednostki, poddano jurysdykcji Ministerstwa Sprawiedliwości, to jest nowoczesnej świeckiej władzy stojącej ponad religijną hierarchią”⁵⁶. Nowe prawo zawierało także uregulowania, które dotyczyły kontraktów małżeńskich – odnosząc się również do prawa

⁴⁸ „Rządy młodoturków otworzyły drzwi – najpierw szkół średnich, potem uniwersytetów – studentkom, przygotowując w ten sposób zdobycie przez kobiety zawodu i wprowadzając je do życia publicznego”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 276.

⁴⁹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 52. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 235.

⁵⁰ „W większych miastach kobiety coraz liczniej podejmowały pracę zawodową w miarę, jak kolejni mężczyźni szli na wojnę i zajmowały ich miejsca już nie tylko w fabrykach, ale również w przedsiębiorstwach i handlu”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 471.

⁵¹ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 235.

⁵² D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 52. Warto zauważyć, że periodyki również wniosły istotny wkład do osmańskich debat nad modernizacją czasów młodoturków. Więcej na ten temat zob. A. Karakaya-Stump, *Debating Progress in a 'Serious Newspaper for Muslim Women': The Periodical "Kadin" of the Post-Revolutionary Salonica, 1908-1909*, *British Journal of Middle Eastern Studies*, Tom 30, Nr 2 (listopad 2003), s. 155-181.

⁵³ Za: S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 471.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Według Lewisa miało to miejsce w 1917 r., zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 277.

⁵⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 277.

do rozwodu czy regulując kwestie związane z monogamią⁵⁷. Nietrudno się domyślić, że takie zmiany prawne – jak słusznie zauważył D. Kołodziejczyk – „doprowadzały do białej gorączki fanatycznych obrońców »muzułmańskiej tradycji i rodziny«”⁵⁸. O determinacji młodoturków w kwestii poprawy sytuacji kobiet świadczy fakt, że mając świadomość, że nowe prawo rodzinne może mieć problemy z uzyskaniem aprobaty parlamentu, zdecydowali się na przyjęcie ustawy w trybie wyjątkowym⁵⁹.

Starania młodoturków na tym polu nie przyniosły jednak rewolucyjnych zmian⁶⁰. Kobiety nadal nie mogły przebywać w niektórych miejscach publicznych (np. teatry, restauracje) w towarzystwie mężczyzn. Koedukacyjne nie były także uniwersytety, a beneficjentkami reform tego okresu były głównie kobiety mieszkające w miastach⁶¹. Wydaje się jednak, że mimo tego ograniczonego zakresu zmian młodoturkom nie powinno się odmawiać zasług. Jak bowiem celnie podsumował Shaw: „(...) postęp w dziedzinie praw kobiet za rządów Komitetu Jedności i Postępu był ogromny i dzięki nim grunt pod kolejne zmiany, wprowadzone już przez rząd Republiki, był przygotowany, zatem mogły się odbyć szybko i bez poważniejszych sprzeciwów”⁶². Kto wie, czy bez nich kobiety mogłyby tak śmiało żądać prawa głosu już we wczesnych latach dwudziestych⁶³.

Największe sukcesy młodoturcy osiągnęli w kwestii edukacji. Bazując na dokonaniach swoich poprzedników, „stworzyli nowy system szkół świeckich pierwszego i drugiego stopnia, szkół zajmujących się kształceniem nauczycieli oraz wyspecjalizowanych instytutów ze zreorganizowanym uniwersytetem stambulskim na czele”⁶⁴. Początek zmian w tym zakresie wiązał

⁵⁷ Shaw precyzował, że kobiety mogły wystąpić o rozwód, gdy „mąż był niewierny, chciał poślubić kolejną żonę bez zgody pierwszej lub łamał kontrakt małżeński”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 471. Więcej na ten temat, a także na temat ingerencji młodoturków w kwestie związane z tradycyjnym, osmańskim podejściem do rodziny w ogóle i roli kobiety w rodzinie zob. również N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 385-393.

⁵⁸ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 52.

⁵⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 277.

⁶⁰ Jak zauważył Shaw „droga do prawdziwego równouprawnienia kobiet była jeszcze długa”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 471.

⁶¹ Ibidem, s. 471 – 472.

⁶² Ibidem.

⁶³ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 235. W książce Findleya można także znaleźć opis poglądów chyba najwybitniejszej przedstawicielki kobiet tamtego okresu Halide Edib na kwestie związane z modernizacją, zob. s. 239-245.

⁶⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 276.

się z przyjętą we wrześniu 1913 roku ustawą o szkolnictwie, która wprowadzała obowiązkową i bezpłatną edukację podstawową⁶⁵. Modernizacji podległo też szkolnictwo średnie, a uniwersytet został rozszerzony o wydziały prawa i lekarski⁶⁶. Taka sytuacja spowodowała naturalnie wzrost liczby studentów.

Warta wspomnienia jest również kwestia szkół mniejszości, które zostały objęte kontrolą państwa⁶⁷. Ich program nawiązywał bardzo wyraźnie do programów szkół osmańskich, co – jak wskazywał J. Reyhman – „dawało pole do szerzenia tendencji wynaradawiających, asymilatorskich, czemu mniejszości żywo się opierały”⁶⁸. Polski turkolog poczynił również bardzo ciekawą uwagę w odniesieniu do całego systemu edukacji. Wskazał bowiem, że „w całym szkolnictwie wzrosło znaczenie nauk humanistycznych, wprowadzono nawet specjalną »naukę o cywilizacji«”⁶⁹. Wydaje się, że ogólny trend – zwrot w kierunku przedmiotów humanistycznych – pozwala na wyciągnięcie ostrożnego wniosku, że Komitet Jedności i Postępu rozumiał, że nic nie przekona młodych Osmanów do firmowanych przez młodoturków poglądów tak, jak nauki humanistyczne. O ile bowiem samą potrzebę modernizacji da się doskonale ukazać i wytłumaczyć na podstawie przedmiotów technicznych, o tyle pełne podzielenie przekonania o jej konieczności wymaga dokładnego zrozumienia, które może być z kolei ukształtowane dzięki przedmiotom natury humanistycznej⁷⁰.

Bardzo istotne były również reformy sekularyzacyjne, których Komitet Jedności i Postępu dokonał na przestrzeni lat. Choć wydaje się, że niektórzy historycy nie doceniają ich znaczenia, należy przyznać, że wywarły one wpływ na wiele aspektów życia społecznego i politycznego. Część z nich została już zasygnalizowana przy okazji omówienia sytuacji kobiet i zmian w szkolnictwie. Warto jednak dokładniej zwrócić uwagę na pozostałe, ponieważ zdecydowanie wyróżniały one okres młodoturków⁷¹. Również w tym

⁶⁵ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 276. Obowiązek edukacji dotyczył również dziewcząt, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 235.

⁶⁶ Zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 70; J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 276-277.

⁶⁷ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 70.

⁶⁸ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 277.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Więcej na temat niezwykle ciekawych zmian w osmańskiej edukacji tego okresu, w tym również zmian metod nauczania, podejścia do uczniów czy poglądów czołowych osmańskich pedagogów tego okresu, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 400-410.

⁷¹ Jak bowiem pisał Shaw: „Osiągnąwszy pełną władzę w 1913 roku, Komitet Jedności i Postępu, zgodnie z programem partii i powszechnym domaganiem się szybkiej modernizacji

aspekcie położyli oni fundamenty pod dalej idące zmiany, które miały miejsce już w czasach Republiki.

Islam był częstą „ofiara” reform Komitetu Jedności i Postępu⁷². Pierwsze radykalne zmiany przyniósł już kwiecień 1913 roku. Przyjęto wtedy rozporządzenie, które „ustanowiło ścisłą kontrolę państwową nad ulemami oraz sądami religijnymi, które podporządkowano w wielu dziedzinach świeckiemu Sądowi Apelacyjnemu”⁷³. Ponadto wprowadzono państwowe standardy szkolenia dla kadich⁷⁴. W 1916 roku zaś zreorganizowano medresy⁷⁵, a jedna z nowo powstałych medres – zlokalizowana w Stambule – miała szkolić ulemów, którzy chcieliby orzekać w sądach religijnych. Co ciekawe, szkoła ta była prowadzona przez władze świeckie, a kwalifikacje jej absolwentów również podlegały sprawdzeniu w drodze egzaminu państwowego, choć nadzorowanego przez şeyhülislam⁷⁶. Ponadto – jak wskazywał Shaw – „cały niższy personel sądów religijnych podlegał teraz Ministerstwu Sprawiedliwości, zaś kolejne regulacje konsekwentnie ograniczały kompetencje sądów religijnych na korzyść sądów świeckich”⁷⁷. Do jednej z nich należała reforma z marca 1915 roku, na mocy której pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości trafiły wszystkie sądy, które orzekały na podstawie szariatu, oraz inne sądy, które zostały wcześniej powołane do życia przez Ministerstwo Fundacji Religijnych⁷⁸.

Bardzo istotna zmiana miała miejsce w kwietniu 1916 roku. Na jej mocy şeyhülislam przestał być członkiem gabinetu, a co za tym idzie – jego urząd

w celu ratowania chwiejącego się imperium, prowadził politykę sekularyzacji, kontynuowaną praktycznie bez przerwy aż do I wojny światowej, do ucieczki przywódców partii przed okupacją państw ententy”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 468.

⁷² Abdullah Cevdet, jeden z założycieli Komitetu Jedności i Postępu, zasygnalizował m.in. z tego, że otrzymał wyrok za obrazę islamu, zob. N. Alkan, *‘The Eternal Enemy of Islām’: Abdullah Cevdet and the Baha’i Religion*, Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London, Tom 68, Nr 1 (2005), s. 1-20.

⁷³ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 469.

⁷⁴ Muzułmańskich sędziów.

⁷⁵ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 234. Jednym z nowych elementów programowych wprowadzonych do medres była obowiązkowa nauka języków europejskich, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 121. Więcej na temat zmian w medresach i ich znaczenia zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 413-414.

⁷⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 469-470.

⁷⁷ Ibidem, s. 470.

⁷⁸ Ich zadaniem było dbanie o fundacje religijne i sieroty, zob. ibidem.

stracił rangę ministerialną, czym wyraźnie ucierpiał na prestiżu⁷⁹. Reformy młodoturków nadały ponadto Ministerstwu Sprawiedliwości kompetencje w zakresie mianowania, przenoszenia i zwalniania kadich, a procedura ta miała przypominać te, które były stosowane w sądach świeckich. Pozostali ulemowie mieli podlegać kontroli rządu, a w dodatku „zostali przyporzędowani do tych samych kategorii płac i emerytur, co inni pracownicy państwowi”⁸⁰. Los sądów religijnych miały wkrótce podzielić szkoły religijne i fundacje. Pierwsze zostały bowiem podporządkowane Ministerstwu Edukacji, a drugie Ministerstwu Finansów⁸¹.

Wszystkie te reformy poważnie ograniczały zarówno pozycję ustrojową, jak i kompetencje şeyhülislama. Wskutek zmian zachował on „jedynie funkcje konsultacyjne w sprawach religii, a i te podlegały teraz nowemu departamentowi rządowemu, utworzonemu przy jego własnym – Szkole Mądrości Islamu”⁸². W ten sposób młodoturcy doprowadzili do osłabienia bardzo istotnego symbolu władzy religijnej. Przy okazji Komitet Jedności i Postępu zadbał również o to, żeby pod kontrolą znalazły się inne, także ważne elementy, które składały się na osmańską rzeczywistość religijną. Były nimi bractwa derwiszów, nad którymi od tej pory miała czuwać tzw. Rada Szejchów⁸³.

Nietrudno zauważyć, że celem reform sekularyzacyjnych okresu młodotureckiego było podkopanie pozycji tradycyjnych elementów, które w przeszłości nieraz stawały na drodze modernizacyjnym staraniom, a nie tak dawno sprowokowały kontrrewolucję wymierzoną bezpośrednio w Komitet Jedności i Postępu⁸⁴. Niezależnie od tego, czy młodoturcy realizowani

⁷⁹ J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 121.

⁸⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 470.

⁸¹ Podczas gdy Findley wspominał o Ministerstwie Fundacji, Shaw pisał o Ministerstwie Finansów. Por. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 234; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 470.

⁸² S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 470.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ W tym miejscu należy zauważyć, że na podstawie reform młodoturków zostały uregulowane także kwestie dotyczące wydawania fetw, które w przeszłości służyły m.in. do uzasadniania złożenia sułtanów z tronu. Żaden z historyków nie podaje niestety faktów, które mogłyby pomóc w jasnym stwierdzeniu, że posunięcie to miało służyć podporządkowaniu młodoturkom podmiotów uprawnionych do ich wydawania, choć oczywiście można się tego domyślać chociażby na podstawie znacznego ograniczenia funkcji şeyhülislama, którego fetwa była wykorzystana m.in. do detronizacji samego Abdülhamida, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 234.

reformy przede wszystkim z myślą o sobie, czy może przyświecał im też – na co wskazywałyby zarówno ich poglądy, jak i doświadczenia – wyższy cel, należy zauważyć, że wprowadzone przez nich zmiany przygotowały grunt pod dalsze, jeszcze bardziej radykalne reformy, które miały miejsce za czasów Republiki. Młodoturcy stali się tym samym kolejnym ogniwem starań modernizacyjnych, które definiowały życie społeczno-polityczne Imperium Osmańskiego już od dłuższego czasu.

W ten sposób omówione zostały najważniejsze reformy młodotureków, które wzmocniły fundamenty, na których budowana była tożsamość zachodnia Republiki Turcji. Z pewnością najpoważniejsze rezultaty Komitet Jedności i Postępu osiągnął w zakresie edukacji, czyli w obszarze, który był najważniejszy z punktu widzenia procesu modernizacji. Pytanie jednak, czy w rzeczywistości – ze względu na ich skutki w dłuższej perspektywie – ważniejsze nie były reformy sekularyzacyjne, dzięki którym kolejne władze mogły dokonać jeszcze dalej idących zmian. Udzielenie pełnej odpowiedzi będzie jednak możliwe dopiero po dokonaniu analizy reform, które przewodził Mustafa Kemal.

W ramach podsumowania tej części rozdziału warto jeszcze zwrócić uwagę na element, który odróżniał młodotureków od poprzednich reformatorów. Y. Bozdağlıoğlu – podpierając się opinią E. Zürchera – wskazywał, że była to bezkompromisowość. Zdaniem badacza Komitet Jedności i Postępu nie wierzył, że cywilizację i naukę zachodnią da się pogodzić z wartościami i tradycją islamu⁸⁵. Takie podejście tłumaczyłoby, dlaczego młodoturcy zdecydowali się na reformy, których celem było ograniczenie wpływów tradycyjnych elementów. Choć konserwatyści nadal czuli się zagrożeni zmianami, chociażby przez coraz bardziej widoczną europeizację strojów i zwyczajów, to – jak zauważył B. Lewis – podejmowane przez nich kroki „nie mogły już powstrzymać wzrastającej modernizacji społeczeństwa”⁸⁶. Mecdi Bey, jeden z opozycjonistów wobec Komitetu Jedności i Postępu, powiedział podobno niegdyś, że w Imperium Osmańskim istniały ówczesnie trzy tendencje: „reakcyjny fanatyzm, lekkomyślny pęd do postępu i postępowy ruch kulturalny z zachowaniem istniejących zwyczajów i tradycji”⁸⁷. Od tej pory prym mieli wieść zwolennicy drugiego kierunku – takie właśnie było dziedzictwo reform młodotureków.

⁸⁵ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 43.

⁸⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 276.

⁸⁷ Cytat za: ibidem.

5.3. Debaty czasów młodoturków

Z opinią o nadrzędności dokonań w sferze niematerialnej w trakcie dekady 1908-1918 zgadzają się również historycy. Na przykład B. Lewis pisał o tym w następujący sposób: „Okres młodoturecki ma zapewne największe znaczenie dla życia intelektualnego i kulturalnego. Proklamacja konstytucji wyzwoliła ogromną falę idei i otwartych wypowiedzi, które aż dotąd hamowała pieczęć sultańskiej cenzury”⁸⁸. Nie oznacza to jednak, że w latach rządów Komitetu Jedności i Postępu wolność prasy, jak i swoboda wyrażania opinii były całkowite – charakter tych swobód był raczej relatywny⁸⁹. O ile bowiem nowe władze nie odnosiły się wrogo do ważkich debat społecznych, filozoficznych czy religijnych, o tyle poziom ich tolerancji wobec krytyki doraźnych poczynań rządu był zdecydowanie mniejszy⁹⁰. Niemniej jednak warto zbadać, jakich kwestii dotyczyły wielkie debaty w czasach zmierzchu Imperium Osmańskiego i jak ewoluowały w ciągu dekady.

B. Lewis wskazywał, że „w piśmiennictwie tego okresu nauka zachodnia staje się znów teoretyczną podstawą politycznej i społecznej krytyki. Głównym źródłem wpływów intelektualnych jest nadal Francja, ale zamiast osiemnastowiecznego Oświecenia nad sposobem myślenia tureckich reformatorów i rewolucjonistów dominują nauki społeczne XIX wieku”⁹¹. Młodotureckich działaczy inspirowali m.in. tacy filozofowie i badacze jak: August Comte, którego idee odcisnęły piętno na działalności Komitetu Jedności i Postępu, Le Play, Demolins czy Emil Durkheim⁹².

Tematyką, która szczególnie zajmowała osmańskich myślicieli tego okresu, było przetrwanie kraju. Wzorem przodków zastanawiano się zatem, jakie środki mogą zapewnić realizację tego egzystencjalnego interesu. W dyskursie, który skupiał się wokół tego tematu, funkcjonowały trzy konkurencyjne wobec siebie ideologie⁹³. Jedną z nich był osmanizm, obecny w tego

⁸⁸ Ibidem, s. 277.

⁸⁹ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 43.

⁹⁰ Jak wskazywał M. Ş. Hanioglu: „Jak w wielu innych obszarach, KJP zaczął przywracać elementy reżimu hamidiańskiego, przeciwko którym występował w czasach opozycji. Liderzy KJP, gdy znaleźli się u władzy, okazali się mieć tyle samo tolerancji dla wolnej debaty politycznej co ich poprzednicy. Początkowo nie mieli jeszcze siły, aby ją zdławić, jednak po wyborach kolejne rządy, wspomagane nowym Prawem prasowym, bardziej kontrolowały publikacje”, zob. M. Ş. Hanioglu, *The Second Constitutional Period, 1908-1918*, op. cit., s. 99.

⁹¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 278.

⁹² Istotny był zwłaszcza wpływ Durkheima, który inspirował Ziyę Gökalpa. Jego poglądy zostaną przedstawione w dalszej części książki.

⁹³ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 43.

typu rozważaniach już od jakiegoś czasu. Jego głównym założeniem było zjednoczenie wszystkich elementów etnicznych, które zamieszkiwały kraj, w ramach czegoś na kształt osmańskiego obywatelstwa i wokół wierności osmańskiemu sułtanowi⁹⁴. Miała być to zatem tożsamość obywatelska – przynajmniej w teorii przystająca do warunków życia w imperium – która byłaby nadrzędna wobec tożsamości z innego poziomu (np. narodowych). Niespokojna rzeczywistość czasów młodoturków szybko zweryfikowała jednak przydatność osmanizmu.

Wciąż żywy pozostawał także panislamizm, choć jego zwolennikom brakowało silnych i zdecydowanych przywódców, którzy mogliby firmować swoim nazwiskiem tę ideologię i przekonywać do jej słuszności pozostałych obywateli⁹⁵. Nietrudno się domyślić, że na jej popularności z pewnością musiał się również odbić fakt, że była lansowana przez sułtana niezbyt popieranego w niektórych kręgach, a także, że – w świetle uwarunkowań ostatnich kilkudziesięciu lat – wydawała się co najmniej średnio skuteczna. W takich warunkach do tej wielkiej, tożsamościowej debaty został włączony kolejny komponent – „turkizm, który zmierzał do jedności tureckich ludzi pod osmańską flagą”⁹⁶.

⁹⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 280.

⁹⁵ Jak pisał Shaw: „(...) silne nastroje islamistyczne z czasów panowania Abdülhamida nie poszły w zapomnienie, zaś fakt, że Turcy dzielili teraz pomniejszone państwo przede wszystkim z innymi muzułmanami, jedynie utwierdził niektóre kręgi w przekonaniu, że strategia przetrwania powinna wiązać się (...) z islamizmem”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 465.

⁹⁶ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 44. Y. Bozdağlıoğlu wspominał jeszcze o „westernizmie”, który charakteryzował w następujący sposób: „Inny ideologiczny prąd, westernizm, był stale pośrodku tych ideologii, które mogły być rozróżniane na podstawie ich podejścia do zakresu westernizacji”. Tłumacząc, że celem islamizmu i osmanizmu było zapożyczanie zachodniej nauki i technologii bez wdrożenia Imperium Osmańskiego w zachodnią cywilizację, wskazywał, że zwolennicy westernizacji „traktowali cywilizację jako całość, która nie może być ograniczona do kawałków. Jeśli Osmanie mieli przyjąć europejską cywilizację, powinni zrobić to w całości, np. wraz z leżącą u jej podstaw logiką i kulturą”. Podejście do kwestii cywilizacji podobnie tłumaczył również B. Lewis, który używał jednak innych terminów. Wskazywał, że „wśród wielu proponowanych w pracach okresu młodotureckiego rozwiązań kryzysu kultury wyróżnić można dwa kierunki, muzułmański i europeizacyjny, pełne kompromisów i niejasności”. Anglosaski historyk dzielił następnie te grupy na umiarkowane i radykalne, również różnicując je ze względu na podejście do zakresu europeizacji, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 280. Shaw, poza opisem zwolenników turkizmu i islamizmu, wspominał natomiast o modernistach, „którzy nadawali ton życiu w ostatnich latach rządów młodoturków. Odwołując się do idei jedności zarówno z Turkami, jak i muzułmanami żyjącymi poza państwem osmańskim, wychodzili z założenia, że imperium musi się zmodernizować, by przetrwać, oraz że Zachód jest jedynym wzorem dla tej modernizacji”.

Przyczyna takiego stanu rzeczy leżała z pewnością w wyraźnej nieskuteczności panislamizmu i osmanizmu⁹⁷. Ta zaś została obnażona przez nieprzychylną Imperium Osmańskiemu wydarzenia międzynarodowe – zwłaszcza wojny bałkańskie⁹⁸ – które odcisnęły piętno na samym kraju – przede wszystkim jego kompozycji etnicznej⁹⁹ – i przełożyły się na zapatrywania młodoturków na kwestie związane z tożsamością. Choć do historii przeszli oni jako radykalni nacjonaliści, należy przyznać, że w rzeczywistości ich poglądy doświadczyły sporej ewolucji ideologicznej, zmieniając się właśnie wskutek wojen bałkańskich¹⁰⁰. Silny argument na poparcie tej opinii może stanowić odezwa wspomnianego Ahmeda Niyaziego, w której wyraźnie zarysowana została kwestia „jedności elementów” pod osmańskim sztandarem¹⁰¹.

zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 467. Więcej na temat tego typu debat w nieco szerszym kontekście zob. także N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 347-366.

⁹⁷ Shaw wskazywał np.: „Świadomość ostatecznej utraty głównych niemuzułmańskich terenów Imperium Osmańskiego oraz nieustającego zagrożenia ze strony państw bałkańskich i cara sprawiła, że osmańska opinia publiczna opowiedziała się za odrzuceniem osmanizmu na rzecz turkizmu”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 461. Również J. Reychman wskazywał, że nowa ideologia narodziła się wskutek utraty aktualności, czy może raczej mocy sprawczej, przez starą: „Gdy przysły marzenia o osmanizmie, o patriotyzmie mającym łączyć w jednym państwie będących Turków i Ormian, Greków i Kurdów, Arabów i Żydów, jednoczyć chrześcijan i muzułmanów, ismailitów i jezydów wokół nowego, liberalnym blaskiem jaśniejącego tronu, gdy wzrosło rozgoryczenie w stosunku do sąsiadów, do mniejszości, nastąpił wzrost nacjonalizmu rdzennie tureckiego i w ślad za nim w ówczesnych nastrojach zarysowała się – obok pewnego nawrotu do idei panislamizmu – nowa ideologia, tak zwany panturkizm”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 277.

⁹⁸ Wskutek wojen bałkańskich Imperium utraciło obszary Macedonii, Albanii i część Tracji. Więcej na ten temat zob. W. Dobrzycki, *Historia Stosunków Międzynarodowych 1815-1945*, op. cit., s. 187-190.

⁹⁹ E. J. Zürcher tak pisał o konsekwencji tych wydarzeń: „Znaczenie tej klęski było jednak znacznie poważniejsze: utracone terytoria (Macedonia, Albania, Tracja) przez 500 lat stanowiły rdzeń imperium, należąc do jego najbogatszych i najbardziej rozwiniętych prowincji. Z nich wywodziła się nieproporcjonalnie duża część osmańskich elit rządzących – w końcu także kolebką KJiP były Saloniki. Ubocznym skutkiem tych strat okazała się teraz – po raz pierwszy w osmańskiej historii – sytuacja, w której etniczni Turcy stali się większością ludności kraju”, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 108.

¹⁰⁰ Z taką tezą zgadzał się również C.V. Findley. Więcej na temat jego poglądów na podejście młodoturków do nacjonalizmu, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 201-205. Więcej na temat nacjonalizmu młodoturków zob. także D. Quataert, *The Ottoman Empire 1700-1922*, op. cit., s. 190-192; K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 556-585, 830-837.

¹⁰¹ Fragment odezwy, zob. A. Porada, *Rewolucja Młodych Turków*, op. cit.

Wbrew pozorom nacjonalizm turecki nie pojawił się nagle i znikąd. Nie był ideologią absolutnie bez korzeni, która pojawiła się wyłącznie wskutek potrzeby chwili, ponieważ zawiodły dwa dotychczasowe sposoby patrzenia na świat. Faktem jest jednak, że rozwijał się powoli i – oczywiście do pewnego momentu – w mało spektakularny sposób. Taka sytuacja była uwarunkowana specyficzną historią Turków. Czynnikiem, który spowodował, że na długo zapomnieli o swoim pochodzeniu, był islam¹⁰². Jak poetycko zauważył B. Lewis: „Turcy osmańscy utożsamili się z islamem – utopili swą tożsamość w islamie – w daleko większym stopniu niż może jakikolwiek inny lud muzułmański”¹⁰³. Spowodowało to, że przez długie stulecia podstawę identyfikacji stanowiła dla nich przynależność do świata islamu, a na pojawienie się myśli o narodzie tureckim należało poczekać aż do połowy XIX wieku. Samo słowo „Turek” miało do tego czasu wydźwięk raczej pejoratywny i oznaczało „człowieka z ludu, grubianina”¹⁰⁴. Efektem takiego stanu rzeczy był fakt, że cała przedmuzułmańska historia została „zapomniana i już od X wieku zislamizowana dynastia turecka Karachanidów odgradzała się od swej tureckiej przeszłości i nazwała się imieniem zaczerpniętym z perskiej legendy – rodem Afrasijaba”¹⁰⁵.

Najciekawszy jest jednak fakt, że co najmniej jeden element turekości przetrwał to bezgraniczne oddanie cywilizacji islamskiej. Był nim język turecki, który stanowił jednocześnie „największy, a w każdym razie najbardziej uchwytne wkład Turków w zróżnicowaną kulturę imperium osmańskiego”¹⁰⁶. Na przestrzeni wieków podlegał oczywiście pewnym – często bar-

¹⁰² Więcej na temat pochodzenia Turków i ich przedislamskiej historii, zob. np. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 13-34; J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 9-18.

¹⁰³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 28.

¹⁰⁴ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 10. W książce Reyhmana można również znaleźć niezwykle ciekawy przykład, który pozwala uzasadnić tę opinię. W jednym z siedemnastowiecznych słowników można było znaleźć hasło „Türk”, które opisane było m.in. jako „gruby, okrutny; błakający się złodziej albo rozbójnik”, zob. s. 10. Jednocześnie warto wspomnieć, że samo słowo „Turek” pojawiło się jeszcze w czasach przedmuzułmańskich. Wiemy to dzięki tzw. napisom orchońskim z VIII wieku, które zostały odkryte nad rzeką Orchon w Mongolii w 1889 roku przez rosyjskiego badacza N. M. Jandricewa. Runiczna inskrypcja opowiada o „najdawniejszych dziejach pierwszych tureckich organizmów plemiennych”, zob. s. 13-14. Więcej na temat orchońskich inskrypcji oraz fragmenty napisów, zob. E. Denison Ross, V. Thomsen, *The Orkhon Inscriptions: Being a Translation of Professor Vilhelm Thomsen's Final Danish Rendering*, Bulletin of the School of Oriental Studies, University of London, Tom 5, Nr 4 (1930), s. 861-876; *Orkhon inscriptions placed under protection*, www.hurriyet-dailynews.com/default.aspx?pageid=438&n=orkhon-inscriptions-placed-under-protection-2000-03-16 (01.09.2015).

¹⁰⁵ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 22.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 21.

dzo daleko idącym – wpływom arabsko-perskim. Być może jednak, co zdaje się sugerować anglosaski historyk, to dzięki niemu możliwe było przechowanie resztek tureckości, które przetrwały do późniejszych czasów¹⁰⁷.

Nie zmienia to jednak faktu, że początki tureckiego przebudzenia miały miejsce dopiero w XIX wieku. W dużej mierze była to zasługa Europy – zarówno europejskie idee, jak i osobisty wkład przedstawicieli europejskiej nauki w badania turkologiczne spowodował, że również część Osmanów zwróciła się ku swoim korzeniom¹⁰⁸. W ten sposób coraz częściej zaczęto myśleć o pochodzeniu etnicznym jako o czynniku, który kształtuje wspólnotę. Początkowo tego typu rozumowanie ograniczało się do wąskich elit, rozprzestrzeniając się wraz z upływem czasu i powolnym wyczerpywaniem się mocy sprawczej osmanizmu i islamizmu. Nacjonalizm, choć małymi krokami, zaczął wkraczać w życie społeczeństwa osmańskiego.

Powrót do tureckości rozpoczął się oczywiście od najbardziej znanego i trwałego elementu – języka. W połowie XIX wieku opublikowano gramatykę turecką, której nauczanie stopniowo wprowadzano do szkół¹⁰⁹. Kilkanaście lat po pierwszym wydaniu Mustafa Celaleddin Pasza (sturczony emigrant z Polski Konstanty Borzęcki¹¹⁰) wydał pracę *Les Turcs anciens et modernes*, w której „zwrócił uwagę na łączność historyczną i etniczną Turków osmańskich z Turkami Azji Środkowej, budząc ambicje narodowe”.

¹⁰⁷ B. Lewis twierdził ponadto, że na pierwszą połowę XV wieku przypadł „wzrost tureckiej świadomości narodowej”. Objawiał się m.in. przyjęciem przez sułtana starotureckiego tytułu chana czy pewnego rodzaju nawrót do oguzyjskich (plemię, z którego wywodzili się Turcy osmańscy) korzeni.

¹⁰⁸ Jak pisał J. Reychman: „Pod wpływem ruchów narodowych w Europie nastąpił zwrot ku własnej, tureckiej przeszłości, ku szukaniu własnych źródeł kultury, ku odrodzeniu tureckiego języka, który dotąd był w pogardzie, ustępując miejsca arabskiemu jako ogólnie kulturalnemu językowi islamu”. Z tezą tą wydawał się zgadzać również B. Lewis, który pojawienie się idei Turcji jako narodu w sensie współczesnym identyfikował w następujący sposób: „Na jej powstanie złożyło się wiele czynników: europejcy wygnańcy w Turcji, tureccy wygnańcy w Europie; europejskie badania turkologiczne i nowa wiedza, którą przyniosły one w dziedzinie starożytnej historii i cywilizacji ludów tureckich; Turcy i Tatarzy z Rosji, którzy zetknęli się z rosyjskim panslawizmem, reagowali rosnącą świadomością narodową, podsycaną – jakże paradoksalnie – przez rosyjskie odkrycia turkologiczne; wpływ podległych imperium osmańskiemu ludów, które jako chrześcijańskie były bardziej podatne na idee narodowe przychodzące z Zachodu i które przyczyniły się do zaszczepienia »zarazy« swym władcom”. Por. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 14-15. Więcej na temat badań turkologicznych w schyłkowych latach Imperium Osmańskiego zob. J. M. Landau, *Pan-Turkism. From Irredentism to Cooperation*, Hurst & Company, Londyn 1995, s. 30-31

¹⁰⁹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236.

¹¹⁰ Więcej na jego temat zob. J. S. Łątka, *Pasza z Lechistanu: Mustafa Dżelaleddin (Konstanty Borzęcki)*, Społeczny Instytut Historii i Kultury Turcji, Kraków 1993.

Było to zarazem jedno z pierwszych dzieł, które wskazywało na łączność Turków z tymi ludami¹¹¹. Wśród Europejczyków, którzy przyczynili się do rozbudzenia tureckiej świadomości etnicznej, można również wymienić węgierskiego orientalistę Árpada Vámbéry'ego¹¹².

Idee te powoli przyjmowały się w samym Imperium Osmańskim. Może świadczyć o tym fakt, że jeszcze kilka lat przed publikacją pracy Borzęckiego, Ahmed Vefik Pasza wydał książkę, w której opisana była genealogia plemion tureckich¹¹³. Sulejman Pasza sięgnął natomiast „do XVIII-wiecznego dzieła Francuza Deguignesa, wiążącego dzieje Turków z dziejami mongol-skimi”¹¹⁴. Najlepszy dowód na powolne rozprzestrzenianie się idei narodowych stanowią jednak dzieła wspomnianych pisarzy okresu *tanzimatu*¹¹⁵. To w utworach Namika Kemala pojawiło się takie hasło jak ojczyzna, któremu towarzyszył patriotyczny nastrój¹¹⁶. Choć wydaje się, że w odniesieniu do tego okresu jeszcze za wcześnie na wyciąganie tego typu wniosków, J. Reychman pisał, że w tych czasach „mówiono jeszcze o Osmanach, bo

¹¹¹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236, 261.

¹¹² K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 182. Ciekawe, że B. Lewis zauważał również wpływ zachodnich badaczy, wymieniając wśród nich zwłaszcza Arthura Lumleya Davidsa, który w 1832 roku opublikował książkę *Grammar of the Turkish Language*, której francuski przekład „zwrócił uwagę Turków”. Publikacja zawierała również obszerny wstęp historyczny na temat ludów tureckich. B. Lewis wspominał także Léona Cahuna, który „zaprzyjaźnił się z młodoosmanami w czasie ich pobytu we Francji w 1860 roku i pisał wiele na tematy tureckie”. Jednocześnie anglosaski historyk podkreślał, że Vámbéry miał od nich „znacznie większe znaczenie naukowe, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 406-407.

¹¹³ Ahmed Vefik Pasza opublikował książkę w 1864 roku, podczas gdy publikacja Borzęckiego ukazała się 5 lat później, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 236, 261. Prawdopodobnie był on pierwszym, który „podkreślił, że Turcy byli najbardziej na Zachód wysuniętą gałęzią wielkiej i starej rodziny ludów rozciągających się przez Azję do Pacyfiku” B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 408. Warto również zauważyć, że Ahmeda Vefika – ze względu na opracowany przez niego słownik – często nazywa się „ojcem tureckiego odrodzenia językowego”, zob. K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, op. cit., s. 183-184.

¹¹⁴ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 261. Lewis opisywał Sulejmana Paszę jako autora „historii powszechnej – pierwszej w nowoczesnej historiografii tureckiej – opublikowanej w 1876 roku; zawierała ona część poświęconą Turkom przedmuzułmańskim i oparta była głównie na Davidsie [autorze *Grammar of the Turkish Language* – przyp. aut] i innych europejskich pisarzach”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 408.

¹¹⁵ Zob. część książki „*Tanzimat a społeczeństwo osmańskie*”.

¹¹⁶ Tureckie słowo *vatan*, które dziś oznacza ojczyznę, miało zresztą bardzo ciekawą historię i w rzeczywistości Namik Kemal nie był pierwszym, który się nim posłużył, choć z pewnością robił to w sposób bardziej świadomy niż poprzednicy. Więcej na ten temat zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 392-399.

musiano tak mówić, ale myślano o Turkach”¹¹⁷. Na korzyść tezy polskiego turkologa może jednak przemawiać fakt, że już w 1896 roku poeta Mehmed Emin pisał: „Jam Turek, wielka jest moja wiara i ród mój”¹¹⁸. Biorąc pod uwagę fakt, że jeszcze do niedawna określenie „Turek” miało tak negatywne konotacje, słowa poety mogą brzmieć rewolucyjnie. Krótki czas, jaki dzielił publikację tomu wierszy Mehmeda Emina (warta podkreślenia jest również jego nazwa, która brzmiała *Türkçe Şiirler*, czyli „Tureckie wiersze”) od okresu, w którym powstawały dzieła Namika Kemala, może jednak świadczyć, że tureckość była przynajmniej podświadomie wyczuwana. Sam autor wiersza „nadal określał swoje poczucie więzi przede wszystkim przez wiarę i rzeczywiście był człowiekiem głęboko religijnym; ale dzięki przyjęciu tego nowego słowa [Turek – przyp. aut] nowe pojęcie narodowej tożsamości znalazło drogę do świadomości mówiących po turecku osmańskich muzułmanów”¹¹⁹. Niezależnie zatem od tego, czy rzeczywiście tureckość była wyczuwana chociażby na podświadomym poziomie, twórczość Mehmeda Emina przyczyniła się do popularyzacji świadomości narodowej społeczeństwa osmańskiego¹²⁰.

To krótkie wprowadzenie miało dowieść, że w wiek XX Imperium Osmańskie wkraczało już z pewnymi skromnymi podstawami nacjonalizmu. Coraz bardziej zdawano sobie sprawę z pochodzenia etnicznego, z więzi, które łączyły Turków z innymi ludami tureckimi, a takie słowa jak „ojczyzna” nabierały coraz wyraźniejszych kształtów. Hasła o zabarwieniu nacio-

¹¹⁷ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 262. Być może polski turkolog postawił niniejszą tezę na podstawie faktu, że Namik Kemal, jak pisał Lewis, „po raz pierwszy powziął wątpliwość co do lojalności Arabów w stosunku do osmańskiego imperium”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 399. Mimo wszystko wydaje się jednak, że odpowiedź na tę wątpliwość miał być osmanizm, który stał się zresztą jedną z podstaw idei młodoosmanów.

¹¹⁸ W oryginale „Ben bir Türk’üm dinim, cinsim uludur”. Tłumaczenie za: D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 44.

¹¹⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 403. Ciekawy może być jednak fakt, że z czasem Mehmed Emin coraz bardziej dystansował się od islamu i miał nawet chwalić dawne zwyczaje religijne Turków, zob. M. Ş. Hanioglu, *The Second Constitutional Period, 1908-1918*, op. cit., s. 108.

¹²⁰ Mehmed Emin nie był oczywiście jedynym Turkiem, który swoją twórczością przyczynił się do rozbudzenia świadomości narodowej wśród Turków. Warto zwrócić uwagę również na Necibę Asima, który był „pierwszym prawdziwym turkologiem w Turcji”. Istotną rolę w tej kwestii odegrał także Albańczyk Şemseddin Sami Fraşeri, który przysłużył się sprawie swoimi pracami leksykograficznymi i encyklopedycznymi, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 408. Więcej na temat twórczości Mehmeda Emina, a zwłaszcza obecnych w nich nawiązaniach do tureckości zob. J. M. Landau, *Pan-Turkism. From Irredentism to Cooperation*, op. cit., s. 32-33.

nalistycznym miały wkrótce coraz śmielej pojawiać się w debacie publicznej. Tym bardziej, że osmanizm zaczął wkrótce tracić swoją moc sprawczą¹²¹.

W okresie rządów Komitetu Jedności i Postępu „głoszenie wspólnoty kulturalnej z pokrewnymi Turkom plemionami w całej Azji”¹²², które do tej pory ograniczało się wyłącznie do literatury czy innych sfer kultury, zaczęło przekształcać się w program polityczny. Badacze łączą ten fakt z napływem do kraju uchodźców tureckiego pochodzenia: „Owi przybysze z Rosji często odznaczałi się szczególnie wysokim poziomem wykształcenia; niektórzy z nich uczęszczali do rosyjskich wyższych szkół i uniwersytetów. Byli obeznani z wybitnymi osiągnięciami rosyjskiej turkologii; zetknęli się – i przeciwstawili się mu – z ruchem panslawistycznym i jego mistyką; wpływ na nich miały tendencje narodnictwa i tendencje rewolucyjne, popularne wśród inteligencji rosyjskiego cesarstwa, do której się zaliczali. Jednocześnie znane im były nowe idee polityczne i społeczne popularne w niektórych kołach osmańskiego imperium”¹²³. W ten sposób narodził się panturkizm, za którego ojca uważany jest Yusuf Akçura¹²⁴. Jego program chyba najlepiej wyłożył natomiast Ziya Gökalp, który pisał: „Ojczyzną Turków nie jest Turcja ani Turkiestan, Ojczyzną ich jest kraj rozległy i wieczny: Turan”¹²⁵.

Różnica między turkizmem a panturkizmem (zamiennie panturanizm) może wydawać się trudna do uchwycenia, zwłaszcza że poglądy ich przedstawicieli są nie do końca jasne, ponieważ podlegały pewnej ewolucji¹²⁶.

¹²¹ Jak pisał B. Lewis: „(...) było tylko kwestią czasu, czy miejsce jego zajmie islam, czy też turkizm jako podstawa zawartości i poczucia przynależności tureckiego narodu”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 412.

¹²² J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 278.

¹²³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 408.

¹²⁴ W rzeczywistości Akçura był postacią, która bardzo przyczyniła się do propagowania idei protureckiej, m.in. jako autor książek, tekstów w czasopiśmie *Türk Yurdu* czy członek lub założyciel wielu stowarzyszeń. Prawdopodobnie jego największą zasługą, która zapewniła mu wspomniane miano ojca panturkizmu, było włączenie idei do obiegu politycznego na podobnej zasadzie, jaką w Rosji odgrywała idea panslawizmu. Więcej na ten temat zob. J. M. Landau, *Pan-Turkism. From Irredentism to Cooperation*, op. cit., s. 43-45.

¹²⁵ Cytat za: B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 411. Turan to mityczna ojczyzna Turków. Wspomniany wyżej Afrasijab, od którego rodu dynastia Karachanidów zaczerpnęła swoje imię, miał być królem Turanu. Węgierscy turkolodzy, którzy wg Lewisa posługiwali się tym terminem od 1839 roku, używali tego słowa „starej nazwy perskiej kraju znajdującego się na północnym wschodzie od Persji, na określenie tureckich krajów Azji Środkowej i Południowo-Wschodniej i stosowali termin »turański« do grupy ludów i języków obejmujących turecki i mongolski, jak również fiński, węgierski i pokrewne”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 407. Zob. także J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 278-280.

¹²⁶ Poglądy te – zwłaszcza w Europie – długo zresztą były błędnie traktowane jako synonimiczne, do czego wydatnie przyczynił się Tekin Alp (właśc. Mosze Cohen), w czasach

Oba hasła odnoszą się do nacjonalizmu tureckiego, z tym że panturkizm przyjmuje szerszą perspektywę geograficzną, zakładając zjednoczenie wszystkich ludów turekojęzycznych¹²⁷. W swoim politycznym wydaniu nie różnił się zatem zbyt od panslawizmu¹²⁸. Na potrzeby tej książki wystarczy zaznaczyć, że panturkizm „zdobył sobie tylko ograniczone poparcie” społeczeństwa¹²⁹. Choć idee panturkistyczne przeżywały pewne wzloty w trakcie pierwszej wojny światowej, nie udało im się poważnie zakorzenić w umysłach obywateli Imperium Osmańskiego¹³⁰. Nie oznacza to jednak, że podobny los spotkał ideę nacjonalizmu – wręcz przeciwnie, wkrótce stała się ideologią wiodącą. W tej sytuacji tym bardziej konieczne wydaje się dokładniejsze zapoznanie z poglądami przynajmniej jej najważniejszego przedstawiciela. Wywarł on bowiem znaczący wpływ nie tylko na reżim młodoturków, lecz także na poglądy jego następcy; do tego stopnia, że nacjonalizm do dziś uznawany jest za jeden z najważniejszych – o ile nie najważniejszy – elementów konstytuujących Republikę Turcji. Analiza jego poglądów jest konieczna również dlatego, że można w nich odnaleźć wiele ciekawych spostrzeżeń odnoszących się do kwestii europeizacji.

Za ojca tureckiego nacjonalizmu uważany jest Ziya Gökalp¹³¹. Urodził się w 1876 roku w Diyarbakir, co powoduje, że pochodzenie etniczne tego piewcy turkizmu nie jest do końca jasne¹³². O ile jednak wpływ miejsca

młodoturków zapalony panturkista, którego książki ukazywały się m.in. po angielsku, niemiecku czy francusku. Zdaniem J. M. Landau’a było to działanie celowe Tekina Alpa. Więcej na ten temat zob. J. M. Landau, *Pan-Turkism. From Irredentism to Cooperation*, op. cit., s. 34-35.

¹²⁷ Jak tłumaczył B. Lewis: „Dla tureckich wygnańców i emigrantów z cesarstwa rosyjskiego panturanizm czy panturkizm był rzeczywiście programem politycznym, który w swej formie maksymalistycznej zakładał polityczne zjednoczenie wszystkich mówiących po turecku ludów w Turcji, Rosji, Persji, Afganistanie i Chinach – w jedno państwo”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 411.

¹²⁸ Warto zwrócić uwagę, że również panslawizm pierwotnie skupiał się na zagadnieniach związanych z kulturą.

¹²⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 412. Historia pokazuje jednak, że sam Enver Pasza, członek tzw. triumwiratu, był mocno zainspirowany panturkizmem.

¹³⁰ Polski turkolog pisał o funkcji idei panturanistycznych w następujący sposób: (...) „miały stanowić zadośćuczynienie za upokorzenia i podniesione na frontach wojennych porażki, miały rozładować kompleks niższości ogarniający Turków, od kiedy odwróciło się od nich w XVII wieku szczęście wojenne”, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 280.

¹³¹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 45.

¹³² Shaw pisał o nim w następujący sposób: „Dzieciństwo spędził w regionie zamieszkanym przez Kurdów i Turków, przyswoił sobie też obydwie języki, natomiast już w młodości akcentował swoje tureckie pochodzenie i interesował się problematyką etniczną i narodowościową”, zaś D. Kołodziejczyk wskazywał, że Gökalp został »Turkiem z wyboru«, by poświęcić idei »tureckości« resztę życia”, jakby sugerując, że z pochodzenia był Kurdem, ponieważ

zamieszkania na jego korzenie pozostaje przedmiotem spekulacji – a często również uszczypliwych uwag – o tyle nie ma wątpliwości, że odcisnęło piętno przynajmniej na edukacji młodego Gökalpa. Dzięki mieszkaniu w Diyarbakir mógł zapoznawać się z poglądami „intelektualistów zesłanych ze Stambułu przez sułtana w te odległe rejony”¹³³. Zainteresowanie francuską nauką miał zawdzięczać Abdullahowi Cedetowi, który był jednym z założycieli komórki Komitetu Jedności i Postępu w Wojskowej Akademii Technicznej¹³⁴. Z czasem Gökalp trafił do Stambułu, gdzie studiował weterynarię. Jego edukacja szybko jednak się zakończyła. Zaangażował się bowiem w działalność konspiracyjną, za co wkrótce został aresztowany i zesłany do domu gdzie rozpoczął samodzielne studia zapoznając się m.in. pismami Emila Durkheima¹³⁵. Jego sytuacja zmieniła się po rewolucji młodotureckiej. W 1909 roku pojawił się w Salonikach w roli delegata Diyarbakiru na kongresie Komitetu Jedności i Postępu. Jego talent został dostrzeżony: „Jego teksty i wystąpienia wywarły tak dobre wrażenie, że został mianowany członkiem Rady Wykonawczej partii i pełnił tę funkcję aż do jej rozwiązania w 1918 roku”¹³⁶. Wydaje się zatem, że nie trzeba dodatkowym argumentów na poparcie tezy, że jego idee wywarły znaczący wpływ na działalność młodoturków¹³⁷.

obszar Diyarbakiru zamieszkiwali głównie przedstawiciele tej grupy etnicznej, por. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 461 i D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 45. Sam Gökalp pisał o sobie, że przed wyjazdem do Stambułu uważał się za Turka, później zaś, gdy poświęcił się badaniom swojego pochodzenia w sposób – jak twierdził – naukowy – doszedł do przekonania, że tak jest w rzeczywistości, choć jego argumentacja – np. wskazywanie, że kurdyjski, jakim mówi się w okolicach Diyarbakir, można nazywać „tureckim kurdyjskim” – może momentami wprowadzać w zakłopotanie. Ziya Gökalp wskazywał również, że obaj jego dziadkowie byli etnicznymi Turkami, jednak nawet gdyby odkrył swe kurdyjskie korzenie, nie miałoby to dla niego żadnego znaczenia, jako że koncepcja narodowości – o czym za chwilę – była wg niego ściśle związana z procesem wychowania, zob. N. Berkes (red.), *Turkish Nationalism and Western Civilization. Selected Essays of Ziya Gökalp*, Columbia University Press, Nowy Jork 1959, s. 43-45.

¹³³ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 461.

¹³⁴ T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 175. Więcej na temat Abdullaha Cevdeta zob. S. Akşin, *Düşünce ve Bilim Tarihi*, op. cit., s. 334-336.

¹³⁵ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 45. Koncepcje Durkheima wywarły przemożny wpływ na Gökalpa: „Koncepcje Durkheima stały się dla niego punktem wyjścia własnych oryginalnych przemyśleń”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 175.

¹³⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 461-462.

¹³⁷ Więcej na temat życia Gökalpa zob. U. Heyd, *Foundations of Turkish Nationalism. The Life and Teachings of Ziya Gökalp*, Luzac & Company i The Harvill Press, Londyn 1950, s. 17-40.

Jedną z najważniejszych publikacji Gökalpa stanowi wydana w 1923 roku – a więc dopiero na rok przed jego śmiercią – praca „Zasady turkizmu”¹³⁸. Wyłożył w niej bardzo wiele kwestii, które dowodzą, że aktualność jego myśli wykraczała daleko poza lata rządów Komitetu Jedności i Postępu, przyczyniając się do „budowy” tożsamości zachodniej w Republice Turcji i stanowiąc istotną jej część.

Analizę należy zacząć od definicji turkizmu. Gökalp określał go jako „wywyższanie tureckiego narodu”¹³⁹. W konsekwencji badacz starał się znaleźć odpowiedź na pytanie, czym jest naród. Przedstawiał różne koncepcje i snuł rozmaite rozważania, ostatecznie dochodząc do wniosku, że jednostka jest przywiązana do narodu dzięki wychowaniu, które kształtuje ją w odpowiedni sposób: „Wyżej przytoczone opinie świadczą o tym, że naród nie jest grupą rasową, etniczną, geograficzną, polityczną czy dobrowolną, ale taką, która składa się z jednostek, które podzielają wspólny język, religię, moralność i etykę, to jest takich, które otrzymały to samo wychowanie”¹⁴⁰. W tym miejscu nasuwa się pierwszy istotny wniosek odnośnie do poglądów tureckiego socjologa – reprezentowana przez niego koncepcja nacjonalizmu nie była skrajna i zamknięta. Nie wymagała bowiem posiadania odpowiedniego pochodzenia etnicznego czy rasowego¹⁴¹.

Należy jednak przyznać, że jednocześnie turecki socjolog wyraźnie pisał, że naród nie jest też grupą dobrowolną, a nacisk, który położył na wychowanie – choć w wielu wypadkach można mieć wrażenie, że jest to pojęcie

¹³⁸ Analiza poglądów tureckiego badacza w niniejszej książce będzie dokonana w oparciu o tę właśnie publikację, z niej też zostały zaczerpnięte cytaty. Szerzej zob. N. Berkes (red.), *Turkish Nationalism and Western Civilization. Selected Essays of Ziya Gökalp*, op. cit.; U. Heyd, *Foundations of Turkish Nationalism. The Life and Teachings of Ziya Gökalp*, op. cit.; Z. Gökalp, *Türkleşmek, İslamlaşmak, Muasırlaşmak*, Akçağ Yayınları, Ankara 2010.

¹³⁹ Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, E.J. Brill, Leiden 1968, s. 12.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 15. W angielskim przekładzie książki użyto słowa *education* zamiast – jak się wydaje – raczej bardziej odpowiedniego *upbringing*. Tłumaczenie go na polski jako „edukacja” wydaje się jednak błędne, ponieważ powoduje, że cały wywód Gökalpa traci spójność. Na poparcie zasadności zamiaru autora, który zdecydował się na posługiwanie się terminem „wychowanie”, można wskazać fakt, że w języku tureckim Gökalp posługiwał się słowem *terbiye*, które – jak podaje *Słownik turecko-polski* autorstwa Marii Kozłowskiej – oznacza „wychowanie, szkolenie, kształcenie, naukę, nauczanie, oświatę”, nie zaś *egitim*, które dosłownie oznacza „edukację”, zob. M. Kozłowska, *Słownik turecko-polski. Türkçe-Lehçe sözlük*, Maria Kozłowska „eMKA”, Warszawa 2013, s. 854; Z. Gökalp, *Türkleşmek, İslamlaşmak, Muasırlaşmak*, op. cit., s. 43-46.

¹⁴¹ Z tą opinią zgadzał się również Findley, który pisał, że jest to jeden z dowodów na „nieszowinistyczną naturę Gökalpowskiego nacjonalizmu”. Amerykański historyk pisał jednak, że „narodowość wg Gökalpa jest oparta o więzy kulturowe”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 238.

synonimiczne z kulturą, dzięki procesowi wychowania jednostka nabywa bowiem „religijne, etyczne i estetyczne uczucia, które powołują do życia jej duszę” – które łączy jednostki z danym narodem, poważnie ogranicza możliwość „dołączenia” do grupy¹⁴². Powoduje to zarazem, że charakter nacjonalizmu, który postuluje Gökalp, trudno opisać jako całkowicie otwarty. Wątpliwości co do otwartości swej koncepcji nacjonalizmu turecki socjolog próbował rozwiązać osobiście., jednak wyjaśnienie to może uważnego czytelnika jego publikacji wprowadzić w dalsze zdumienie. Swoje rozważania Gökalp konkluduje bowiem stwierdzeniem, że „jedynym rozwiązaniem jest uznawanie za Turka każdą jednostkę, która mówi »Jestem Turkiem«”, zapominając jakby jednocześnie o wszystkim tym, co dotychczas pisał¹⁴³. Stwierdzenie to jest tym bardziej zaskakujące, że niewiele wcześniej zaznaczył, że „w naszym kraju są współobywatele, których przodkowie przybyli z Albanii czy Arabii jakiś czas temu. Jeśli byli wychowani jak Turcy i nawykli do pracy na rzecz tureckiego ideału, nie możemy oddzielać ich od pozostałych obywateli”¹⁴⁴. Zrozumiałe jest, że Gökalp nie chciał w ten sposób doprowadzić do alienacji lojalnych w stosunku do Imperium Osmańskiego grup¹⁴⁵. Trudno jednak nie zauważyć, że jednocześnie ponownie podkreślił rolę odpowiedniego procesu wychowania, co może rodzić pewne wątpliwości odnośnie do otwartości reprezentowanego przez niego nacjonalizmu, i stoi w sprzeczności z pełną otwartością, która wyraża się w stwierdzeniu o uznaniu tureckości każdej jednostki, która samą siebie definiuje jako Turek¹⁴⁶.

Można jednak wyciągnąć wniosek, który pozwala uporządkować myślenie Gökalpa o narodzie, choć należy przyznać, że nie jest to zadanie łatwe. Wydaje się, że klucz do rozumienia jego koncepcji narodu stanowią uczucia, które jednostki żywią wobec danej społeczności. Owe uczucia – na przykład przywiązanie do języka ojczystego – najlepiej wzbudzają odpowiednie

¹⁴² Cytat za: Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 15.

¹⁴³ Ibidem, s. 16.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ Aby udowodnić, że takich nie brakowało, wystarczy przypomnieć, że z czterech założycieli powstałej w 1889 roku grupy opozycyjnej żaden nie był etnicznym Turkiem.

¹⁴⁶ Aby dodatkowo podkreślić niejasność rozumowania Gökalpa można wspomnieć, że jeszcze stronę wcześniej pisał, że jednostka ma ograniczoną moc sprawczą w zakresie zmiany narodowości: „Każda jednostka należy do określonego narodu na mocy swoich uczuć. Ten naród jest społecznością, w której jednostka żyje lub została wychowana, dla której jednostka nabyła przez wychowanie wszystkie uczucia społeczności, w której żyje i jest odbiciem tej społeczności. Może być zatem szczęśliwa tylko wtedy, gdy żyje w ramach tej społeczności. Jeśli dołączyłaby do innej społeczności, cierpiałaby na skutek nostalgii, chorowałaby i pragnęłaby powrotu do społeczności, której emocjonalnie czuje się częścią. Z tego powodu nie w mocach jednostki jest zmiana jej narodowości, kiedykolwiek sobie tego zażyczy”, Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 15.

procesy wychowania¹⁴⁷. Wydaje się jednak, że słowa Gökalpa, według których ze wspólnoty nie powinno się wykluczać jednostek, które oddały tureckiemu narodowi wielkie zasługi tylko dlatego, że nie są etnicznymi Turkami – a tym bardziej stwierdzenie, że należy zaakceptować wszystkich, którzy mówią o sobie „Jestem Turkiem” – wskazują, że owe uczucia mogą rodzić się nie tylko wskutek procesu wychowania lub też, że owo wychowanie jest przez Gökalpa pojmowane tak szeroko, że można utożsamiać je z więziami z kulturą¹⁴⁸. Taki odbiór koncepcji tureckiego socjologa rzeczywiście może doprowadzić do wniosku, że postulowany przez niego nacjonalizm miał charakter otwarty.

Gökalp wskazał również różnice między turkizmem a turanizmem. Rozważania w tym zakresie zakończył stwierdzeniem, że „istnieją trzy wymiary turkizmu: (1) turkizm, (2) oguzyzm lub turkmenizm i (3) turanizm”¹⁴⁹. Należy jednak zauważyć, że rozumowanie tureckiego socjologa w tym obszarze również pozostaje nieco niejasne. Z jednej strony wydaje się bowiem, że pojęcia te mogą być oznaczone na podstawie geografii i stopnia pokrewieństwa poszczególnych ludów tureckich¹⁵⁰. Z drugiej jednak lektura książki Gökalpa pozwala na spostrzeżenie, że wymiary turkizmu mogą być także określone odpowiednim horyzontem czasowym¹⁵¹. Najciekawsze w tej części pracy są jednakże wnioski dotyczące celów przedstawicieli turkizmu: „Krótko mówiąc, długofalowym ideałem turkistów jest zjednoczenie języka, literatury i kultury Oguzów, Tatarów, Kirgizów, Uzbeków i Jakutów po ich zjednoczeniu pod imieniem Turan”¹⁵². Jednocześnie Gökalp podkreśla, że na tę chwilę jest za wcześnie, aby mówić o unii politycznej owych podmiotów, ale „nie możemy dziś oceniać, co przyniesie przyszłość”¹⁵³.

¹⁴⁷ Jak sam pisał: „Człowiek otrzymuje swoje najbardziej oryginalne i najbardziej wewnętrzne uczucia w trakcie pierwszej edukacji. Kiedy wciąż znajduje się w kołysce, ulga wpływom języka ojczystego przez kołysanki, które słyszy, i to jest powód, dzięki któremu najbardziej ukochanym przez człowieka językiem jest jego język ojczysty”.

¹⁴⁸ O innym niż wychowanie źródle owych uczuć wobec społeczności świadczyć mogą chociażby cytowane w przypisie wyżej słowa: „(...) to społeczność, w której jednostka żyje (*sic!*) lub otrzymała swe wychowanie”. Wydaje się, że w takiej sytuacji wychowanie rzeczywiście należałoby definiować jako pewnego rodzaju więź z kulturą.

¹⁴⁹ Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 20.

¹⁵⁰ Gökalp pisał na przykład: „Aby zrozumieć różnice między turkizmem a turanizmem, konieczne jest określenie granic grup tureckich i turańskich”; „Dziś Turcy, dla których kulturowa unifikacja byłaby łatwa, to Turcy oguzyjscy(...)”; „Wszyscy Turcy oguzyjscy są ze sobą blisko spokrewnieni, mimo tego, że w dzisiejszych czasach rozrzucony są na cztery regiony”, zob. *ibidem*, s. 17.

¹⁵¹ Takie rozumowanie może uzasadniać stwierdzenie, że „długofalowym ideałem turkizmu jest Turan”, zob. *ibidem*, s. 19.

¹⁵² *Ibidem*.

¹⁵³ *Ibidem*.

Widać zatem, że choć z czasem poglądy tureckiego socjologa uległy pewnej ewolucji, stały się bardziej realistyczne – jeszcze w 1914 roku w swoim poemacie „Czerwona epopeja” pisał bowiem „Turcja niechaj się powiększy i stanie się Turanem” – to idea jedności plemion tureckich towarzyszyła mu do końca jego dni¹⁵⁴.

Najciekawsze są przemyślenia Gökalpa odnośnie do Turcji jako elementu większej całości – cywilizacji. Tę większą całość turecki socjolog definiował na podstawie różnic i podobieństw między nią a kulturą. Wskazywał, że oba pojęcia odnoszą się do wszystkich aspektów życia społecznego¹⁵⁵. Jednocześnie – przedstawiając różnice – zaznaczał, że kultura jest narodowa, podczas gdy cywilizacja międzynarodowa. Co więcej, cywilizacja jego zdaniem była „wspólnie podzielaną całością społecznych rzeczywistości wielu narodów, które znajdują się na tym samym kontynencie”¹⁵⁶. W jej ramach mogły natomiast funkcjonować różne kultury – „każda niezależnie i różniąc się od innych”. Cywilizację definiował także jako „sumę społecznych fenomenów, które zaistniały dzięki uświadomionym działaniom i woli jednostek”. W przekonaniu tureckiego socjologa ta suma składała się zarówno z dokonań w sferze materialnej, jak i niematerialnej, ale – co wymaga dodatkowego podkreślenia – zaistniałych wskutek uświadomionego działania i woli. Była to kolejna cecha, która według Gökalpa odróżniała cywilizację od kultury. Jak bowiem pisał: „Jednakże elementy zawarte w kulturze nie zostały stworzone dzięki świadomym działaniom i woli jednostek (...). Tak jak rodziny i zwierzęta rozwijają się w sposób naturalny i spontaniczny, tak samo powstają i dojrzewają elementy kultury. Na przykład język nie jest czymś, co zostało świadomie stworzone przez jednostki”¹⁵⁷. Język stanowił zresztą koronny argument Gökalpa, ponieważ „nie możemy zmienić słów naszego języka lub zamienić ich nowo ukształtowanymi, nie możemy także zmienić zasad gramatycznych języka, które wyrosły z jego natury”¹⁵⁸. Już analiza tych wstępnych poglądów tureckiego socjologa na kwestie cywilizacji może

¹⁵⁴ Fragment wiersza za: B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 412. W swojej książce Gökalp przedstawia również szczegółowy program turkizmu. Z punktu widzenia niniejszej książki nie jest on jednak tak ważny. Więcej na ten temat zob. Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 76-128; N. Berkes (red.), *Turkish Nationalism and Western Civilization. Selected Essays of Ziya Gökalp*, op. cit. 284-313.

¹⁵⁵ Religijnego, moralnego, prawnego, intelektualnego, estetycznego, ekonomicznego, językowego, technologicznego, zob. Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 22.

¹⁵⁶ Co ciekawe, mimo ograniczenia geograficznego w postaci kontynentu już w następnym zdaniu Gökalp wskazywał, że „wszystkie narody europejskie i Ameryka dzielą wspólną cywilizację zachodnią”.

¹⁵⁷ Ibidem.

¹⁵⁸ Niedaleka przyszłość Turcji miała zweryfikować to stwierdzenie Gökalpa, zwłaszcza w odniesieniu do zmian leksykalnych. Turecki socjolog, sam zwolennik reformy językowej,

doprowadzić do pewnych wniosków. Po pierwsze, przynależność do większej całości nie wymaga zmian w obszarze kultury, która i tak jest relatywnie odporna na ewentualne próby w tym zakresie. Po drugie, już na tym etapie zarysowuje się pogląd, że Turcja, choć odmienna kulturowo od państw europejskich, może podzielać wraz z nimi tę samą zachodnią cywilizację, skoro w sposób świadomy do tego dąży.

Gökalp zwrócił uwagę na pewien dualizm, który istniał wśród tureckiego społeczeństwa. Wychodząc od analizy języka, a następnie skupiając się na innych dziedzinach kultury (np. muzyce, literaturze), zauważył, że niemal wszędzie można dostrzec obecność dwóch wzorów: tureckiego i osmańskiego¹⁵⁹. Turecki socjolog uważał, że taki stan rzeczy wynikał z faktu, że „wzorzec osmański poruszał się drogą imperializmu, co było krzywdzące dla tureckiej kultury i życia. Był kosmopolityczny i przedkładał interesy klasowe nad interesami grupy. Wraz z ekspansją Imperium Osmańskiego i podporządkowaniem pod swoją polityczną hegemonię setek (sic!) narodów, władcy i poddani stawali się dwoma całkowicie odmiennymi klasami. Kosmopolityczni rządzący stali się osmańską klasą, a rządzeni Turcy klasą turecką”¹⁶⁰. Opinia Gökalpa, rozpatrywana z punktu widzenia tematyki niniejszej książki, nabiera zupełnie nowego znaczenia. Sugeruje bowiem, że już na tym etapie Imperium Osmańskie nie posiadało jednej, podzielanej przez wszystkich tożsamości, co powoduje, że utarte przekonanie o przynależności do islamu jako podstawie identyfikacji społeczeństwa osmańskiego może zostać podane w wątpliwość. Pewnego rodzaju ścieranie się tożsamości, o czym poniekąd pisze turecki socjolog, mogło zatem występować już od jakiegoś czasu¹⁶¹.

Rozważania te doprowadziły Gökalpa do pewnych wniosków odnośnie do cywilizacji. Turecki socjolog pisał, że „cywilizacja osmańska jest zlepkiem instytucji wyrastających z tureckiej, perskiej i arabskiej kultury, z islamskiej i wschodniej, a także – w ostatnich czasach – zachodniej cywilizacji. Te instytucje nigdy nie złączyły się w pełni i z tego powodu nigdy nie stworzyły harmonijnego systemu”¹⁶². Uważał, że upadek cywilizacji osmańskiej

zabezpieczył się jednak na taką ewentualność, wskazując, że zmiany w języku mogą dojść do skutku, jeśli zostaną zaakceptowane przez społeczność, zob. *ibidem*, s. 22-23.

¹⁵⁹ Praktycznym wymiarem dualizmu według Gökalpa było np. istnienie zarówno świeckiego, jak i religijnego szkolnictwa, zob. *ibidem*, s. 46.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 28

¹⁶¹ Jak pisał Gökalp: „Dwie klasy nie pały do siebie miłością. Klasa osmańska postrzegała siebie jako wyższą, a Turków, nad którymi panowała, widziała jako naród poddanych. Osmanie zawsze nazywali Turków »głupimi Turkami«. Zawsze gdy oficjel wizytował tureckie wsie, każdy uciekał, krzycząc »Osmanin nadjeżdża!«, zob. *ibidem*.

¹⁶² *Ibidem*, s. 31.

był nieuchronny, ponieważ Imperium Osmańskie – jak wszystkie imperia, jak sam podkreślił – było wspólnotą tymczasową. Co więcej, wskazywał, że rozwój cywilizacji zachodniej spowodował, że „nabyła możliwości do całkowitego zniszczenia wschodniej cywilizacji”¹⁶³.

Ciekawy może wydawać się jednak fakt, że Gökalp, który krytykował reformatorów *tanzimatu* za to, że próbowali pogodzić cywilizację osmańską z zachodnią – „dwie cywilizacje pozostające ze sobą w konflikcie nie mogą żyć obok siebie” – sam twierdził, że osmańska cywilizacja zostanie zastąpiona przez „islamską religię i turecką kulturę z jednej strony, a przez zachodnią cywilizację z drugiej”, a więc sam powoływał się na islam, który był przecież częścią cywilizacji islamskiej¹⁶⁴. Wskazywał, że reformatorzy czasu *tanzimatu* nie mogli zrozumieć, że dany kraj nie może należeć jednocześnie do dwóch cywilizacji, i dlatego ich reformy nie przyniosły oczekiwanych skutków¹⁶⁵. To, co nie powiodło się poprzednikom, miało jednak udać się zwolennikom turkizmu, ponieważ „chcą w całości wyzbyć się bizantyjskiej cywilizacji wschodu i przyjąć cywilizację zachodnią w całości. Turkiści chcą dołączyć do cywilizacji zachodniej całkowicie i bez żadnych zastrzeżeń, pozostając Turkami i muzułmanami”¹⁶⁶. Jest to kolejne stwierdzenie Gökalpa, które może wprawić w zdumienie. Wydaje się bowiem, że ta droga rozumowania jest aż nadto podobna do tej, którą reprezentowali tak krytykowani przez niego poprzedni reformatorzy – przecież im też zależało na tym, aby Osmanie nie wyzbyli się pewnych charakterystycznych dla siebie cech – m.in. przynależności do islamu – przyjmując jednocześnie cywilizację zachodnią. W tej sytuacji należy zaznaczyć dwa ostatnie, a zarazem bardzo ważne wnioski Gökalpa w zakresie relacji między cywilizacją i kulturą. Po pierwsze, wskazywał, że „cywilizacja osiąga harmonijną jedność tylko wtedy, gdy spleciona jest z narodową kulturą”¹⁶⁷. Po drugie, zaznaczał, że „tym, co odróżnia kulturę od cywilizacji jest fakt, że kultura składa się zasadniczo z emocji, podczas gdy cywilizacja z wiedzy”¹⁶⁸. To wyraźne rozróżnienie kultury i cywilizacji miało spowodować, że Turcy skutecznie przyjmą

¹⁶³ Ibidem, s. 32.

¹⁶⁴ Ibidem, s. 33.

¹⁶⁵ Jak sam pisał: „Tak jak ma to miejsce w przypadku religii, cywilizacja musi być przyjęta wewnętrznie [nasuwa się tu kojarzące się z konstruktywizmem określenie „zinternalizowana” – przyp. aut.], a nie tylko zewnętrznie, ponieważ cywilizacja jest dokładnie taka jak religia. Każdy musi wierzyć jej bezwarunkowo i oddać jej swoje serce i duszę. Reformatorzy *tanzimatu* zawiedli w swych staraniach wprowadzenia nas do cywilizacji europejskiej przez powierzchowne naśladownictwo, ponieważ nie rozumieli tego”, zob. ibidem, s. 39.

¹⁶⁶ Ibidem.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 31.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 29.

cywilizację zachodnią, jednocześnie zachowując charakterystyczne dla siebie elementy – tureckość i muzułmańską wiarę. Zatem Gökalp traktował religię jako element kultury, a nie – jak miało to miejsce za czasów Imperium Osmańskiego – jako komponent cywilizacji¹⁶⁹. Tok rozumowania tureckiego socjologa w tym obszarze doskonale wyjaśnił C.V. Findley, który wskazywał, że zdaniem Gökalpa „na poziomie cywilizacji międzynarodowe porządki, które były definiowane na podstawie religii, zostały zastąpione przez nowy internacjonalizm nowoczesnej nauki”¹⁷⁰. Takie postawienie sprawy rzeczywiście pozwala zrozumieć, w jaki sposób Gökalp zamierzał zburzyć dotychczasowy dualizm tureckiego społeczeństwa, a zarazem dostrzec, że w jego koncepcji modernizacja, tureckość i islam mogły łączyć się w większym stopniu, niż miało to miejsce do niedawna¹⁷¹.

W kontekście cywilizacji ciekawe były również poglądy Gökalpa na kwestię relacji elit i ludu. Turecki socjolog definiował elity jako „intelektualistów i myślicieli, których da się wyodrębnić ze zwykłych ludzi dzięki ich wyższej jakości edukacji”¹⁷². Relacje między tymi podmiotami powinny być według Gökalpa ułożone zgodnie z hasłem zwolenników turkizmu *halka dogru*, które można przetłumaczyć jako „w kierunku ludu”. Warto zatem odpowiedzieć na pytanie, co takiego ów slogan w rzeczywistości oznaczał, i jakie działania się z nim wiązały?

Pomocne w zrozumieniu tego zagadnienia jest podstawowe założenia tureckiego socjologa, według którego „elity posiadają cywilizację, a lud kulturę”¹⁷³. Wbrew temu, co mogłoby się wydawać po takim postawieniu sprawy, nie wynika z tego wyłącznie zobowiązanie elit do niesienia cywilizacji ludowi. Według Gökalpa relacja ta powinna być dwustronna. Elity, poza przekazywaniem cywilizacji ludowi, powinny również „otrzymywać od niego edukację kulturalną”¹⁷⁴. W kontekście poprzednich wywodów tureckiego

¹⁶⁹ Na dalszym etapie swojego dzieła Gökalp powoływał się ponadto na przypadki Żydów i Japończyków, którzy „są obcy w stosunku do Europejczyków zarówno pod względem kultury, jak i religii, a mimo to mają tę samą cywilizację co narody europejskie”, zob. *ibidem*, s. 39.

¹⁷⁰ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 238.

¹⁷¹ Uwagę na ten fakt zwrócił również Shaw, który pisał: „Według niego historia, tradycje oraz przynależność do islamu mogły stanowić dla Turków podstawę uczestnictwa we współczesnej cywilizacji zachodniej. Innymi słowy, »turkifikacja, islamizacja i uwspółcześnienie« mogą współistnieć, wspólnie umacniając państwo i społeczeństwo”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 463.

¹⁷² Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 34.

¹⁷³ *Ibidem*.

¹⁷⁴ *Ibidem*.

socjologa naturalnie pojawia się w tym miejscu wątpliwość i pytanie, dlaczego elity mają uczyć się kultury od ludu, skoro już od najmłodszych lat były edukowane (tj. wychowywane) w tej samej kulturze? Gökalp twierdził jednak, że szkoły, w których kształciły się elity, „nie były ani powszechne, ani narodowe”, w związku z czym w ich wychowaniu nie pojawiło się nic, co było związane z kulturą narodową¹⁷⁵. Jest to kolejny, istotny punkt jego koncepcji. Dużą rolę w procesie kształtowania narodu nadawał bowiem ludowi tureckiemu¹⁷⁶. Wydaje się zatem, że na podstawie analizy hasła *halka dogru* można wysnuć wniosek, że turecki socjolog postulował rozszerzenie grupy, na której miała opierać się modernizacja. Zdawał sobie sprawę, że między cywilizacją, która była „posiadana” przez elity, a kulturą, której nosicielem był lud turecki, musi istnieć harmonia. Tylko w ten sposób możliwe będzie to, o czym Gökalp pisał – pełne przyjęcie zachodniej cywilizacji.

Jak zostało już wielokrotnie wspomniane, turecki socjolog uważał, że cywilizacja zachodnia jest jedyną możliwą do przyjęcia. Mało tego, twierdził, że Turcja przynależy do tej większej całości oficjalnie już od czasów *tanzimatu*¹⁷⁷. Naturalnie w swoim dziele starał się uzasadnić poglądy na tę kwestię, jakby chciał zakończyć trwającą już od jakiegoś czasu debatę „na temat tego, do jakiej cywilizacji należymy”¹⁷⁸.

Gökalp uważał, że wszelkie problemy i wątpliwości w tym zakresie wynikają przede wszystkim ze złego pojmowania terminu „cywilizacja”, jak też przekonania, że istnieje tylko jeden rodzaj cywilizacji¹⁷⁹. Nie tylko wskazywał na istnienie wielu cywilizacji, lecz także argumentował, że naród – wskutek postępującego rozwoju – jest zobligowany do zmiany cywilizacji. Posłużył się przy tym przykładem Japończyków, którzy porzucili cywilizację dalekowschodnią na rzecz zachodniej. Naczelnym dowodem na istnienie tego typu sytuacji byli dla niego jednak Turcy, którzy – zdaniem Gökalpa – „byli zmuszeni do zaadoptowania trzech totalnie odmiennych cywilizacji na trzech różnych etapach swojego społecznego rozwoju”¹⁸⁰. Turecki socjolog wskazał, że na początku należeli do cywilizacji dalekowschodniej, by

¹⁷⁵ Ibidem.

¹⁷⁶ Jak pisał Shaw: „Jego koncepcja kultury (*hars*) opierała się na ludowej tradycji, uważał ją za autentyczną i narodową. Według niego, estetyka, sztuka, rzemiosło, literatura, muzyka i etyka powinny czerpać inspirację wprost od ludu (*halk*), zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 463-464.

¹⁷⁷ Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 74.

¹⁷⁸ Ibidem, s. 38.

¹⁷⁹ Gökalp uważał, że idea cywilizacji jest mieszana z ideą „bycia cywilizowanym”. Badacz uważał, że jest to błędem, ponieważ na świecie nie ma już narodów niecywilizowanych, zob. ibidem, s. 38.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 40.

wraz z początkiem sułtanatu przyjąć cywilizację wschodnią. Pojawienie się koncepcji narodu – a w konsekwencji państwa narodowego – doprowadziło natomiast do włączenia kraju do cywilizacji zachodniej. Jednocześnie – jak twierdził Gökalp – w społeczeństwie wciąż można było odnaleźć pozostałości minionych cywilizacji, a w konsekwencji również ludzi, którzy żyli w tych różnych cywilizacjach¹⁸¹.

Po wyjaśnieniu tych kwestii Gökalp przystępuje wreszcie do odpowiedzi na pytanie, dlaczego kraj powinien zwrócić się ku cywilizacji zachodniej. I tu – co niezwykle ciekawe – zarysowuje się motyw przetrwania. Turecki socjolog pisał bowiem w następujący sposób: „Jak świat muzułmański może opierać się Europie do końca w takich warunkach [w warunkach jej przewagi – przyp. aut.]? Jak możemy obronić niepodległość naszej religii i naszej ojczyzny? Jest tylko jeden sposób, aby uciec przed tymi zagrożeniami. Można tego dokonać przez naśladowanie Europejczyków w nauce, przemyśle i militarnej oraz prawnej organizacji. Innymi słowy, dorównać im w cywilizacji. A jedyną drogą, by to osiągnąć, jest całkowite dołączenie do cywilizacji europejskiej”¹⁸². Jak zatem widać, zdaniem tureckiego socjologa, włączenie kraju w poczet członków cywilizacji zachodniej było jedynym sposobem na zapewnienie mu przetrwania.

Ciekawy jest również sposób, w jaki Gökalp starał się przekonać przeciwników takiego rozwiązania, którzy bali się, że kraj zatraci swoją tożsamość. Wskazywał, że duża część tego, co społeczeństwo postrzegało jako charakterystyczny dla niego element, było w rzeczywistości zaczerpnięte z innych cywilizacji (głównie z Bizancjum)¹⁸³. Na tej podstawie Gökalp

¹⁸¹ Jak sam pisał: „W naszym kraju znajdują się aktualnie trzy różne poziomy cywilizacji i pedagogiki, to znaczy naród, absolwenci medres i absolwenci mektep [Gökalp opisywał je wcześniej jako szkoły w stylu europejskim – przyp. aut]. Pierwsi nigdy nie porzucili całkowicie dalekowschodniej cywilizacji, podczas gdy drudzy wciąż żyją w ramach cywilizacji wschodniej. Tylko trzeci poziom był w stanie zrozumieć pewne zalety zachodniej cywilizacji. Innymi słowy, część naszego narodu żyje w czasach starożytnych, część w średniowieczu, a część w nowoczesności. Czy jest normalne, żeby naród żył w tak trójwymiarowej rzeczywistości?”, zob. *ibidem*, s. 48.

¹⁸² Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 46.

¹⁸³ Co ciekawe, w książce pojawiają się takie słowa: „Porzuciliśmy juliański kalendarz dla zachodniego, ale czy juliański kalendarz był dla nas czymś świętym? Kalendarz należy do Greków, to jest do Bizantyjczyków, więc jeśli musi być czczony, pozwólmy zająć się tym Grekom”, zob. *ibidem*, s. 47. Sprawa jest tym bardziej interesująca, że choć historycy różnią się w opiniach co do daty wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego, to z większości opinii wynika, że miało to miejsce po śmierci samego Gökalpa, która miała miejsce w 1924 roku. Na przykład D. Kołodziejczyk pisał: „Na tle tych zmian niemal kosmetyczny zabiegiem było wprowadzenie 1 stycznia 1926 roku kalendarza gregoriańskiego”. Shaw wskazywał natomiast, że „pod koniec roku 1925 muzułmański kalendarz księżycowy i miary czasu zostały

doszedł do wniosku – i przekonywał do niego swoich czytelników – że również przyjęcie cywilizacji zachodniej nie przyniesie strat dla tureckiej religii i kultury. Jak bowiem pisał: „W przeszłości otrzymaliśmy całą naszą naukę od Bizancjum. Co możemy stracić w sferze religii i kultury, jeśli teraz zastąpimy naukę Greków nauką Zachodu?”¹⁸⁴.

Niełatwe idee Gökalpa i ich wpływ nie tylko na reżim młodo Turków, lecz także na jego spadkobierców, pokazują, w jakim kierunku miał zmierzać w przyszłości kraj. Turecki socjolog chciał przekonać swoich rodaków, że mogą przyjąć cywilizację zachodnią, nie zmieniając jednocześnie tak cennych dla nich wartości, ponieważ „każdy turkista jest jednocześnie internacjonalistą, gdyż każdy z nas wie dwa społeczne żywoty – jeden narodowy, a drugi międzynarodowy. Nasze życie narodowe polega na życiu naszą narodową kulturą, podczas gdy nasze życie międzynarodowe polega na podzieleniu międzynarodowej cywilizacji tak samo jak setek kultur, z których każda jest sumą partykularnych i oryginalnych gustów”¹⁸⁵. Z poglądów Gökalpa – a zwłaszcza tego wyraźnego rozgraniczenia cywilizacji, która ma charakter międzynarodowy, i kultury, która jest narodowa – zarysowuje się obraz cywilizacji zachodniej jako pewnego rodzaju parasola, który może skupiać rozmaite kultury, połączone jedynie wspólnymi instytucjami. Taka perspektywa rzeczywiście ułatwia zrozumienie, że przynależność do większej całości nie wymaga porzucenia tureckości i islamu. Wydaje się zresztą, że w rozumowaniu tureckiego socjologa modernizacja, tureckość i islam były elementami, które powinna łączyć symbioza. Tylko osiągnięcie pewnego stanu harmonii między nimi może pozwolić na pełne przyjęcie cywilizacji zachodniej. I to właśnie była odpowiedź Gökalpa na tożsamościowe debaty, które od jakiegoś czasu pochłaniały uwagę tureckich myślicieli¹⁸⁶. W konsekwencji

ostatecznie zastąpione kalendarzem gregoriańskim i miarami międzynarodowymi”. Por. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 128; S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 581. W takiej sytuacji można byłoby mieć poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy Gökalp był bardziej socjologiem, czy bardziej jasnovidzem. Pomocna w wyjaśnieniu kwestii jest jednak publikacja Lewisa, który pisał: „Turecki kalendarz finansowy (*maliye*), oparty na kombinacji greckich miesięcy z latami według ery muzułmańskiej (*hidżra*), był coraz częściej używany przez osmańską administrację od końca XVIII wieku, a w 1917 roku został dostosowany do miesięcy gregoriańskich, chociaż nadal w kombinacji z latami według *hidżry*”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 322.

¹⁸⁴ Z. Gökalp, *The Principles of Turkism*, op. cit., s. 47-48.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 74

¹⁸⁶ Jak pisał C.V. Findley: „Jego odpowiedzią na pilne ówczesne pytania, które dotyczyły kolektywnej tożsamości, godziły turecką i islamską tożsamość z całkowitym uczestnictwem w globalnej naukowej nowoczesności”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 239.

miała ona doprowadzić do tego, że każdy Turek mógłby zdefiniować siebie, używając takich kategorii jak tureckość i przynależność do muzułmańskiej religii oraz zachodniej cywilizacji¹⁸⁷. Stanowiłyby zatem pewnego rodzaju „hybrydę”, która łączy w sobie pozornie sprzeczne elementy.

Wątpliwe, czy idee tureckiego socjologa mogły docierać do szerszych grup społecznych i uświadamiać je, że również mają ważną rolę do odegrania w procesie modernizacji. Pewne jest jednak, że wywarły wpływ na młodotureckie elity, a także na przyszłych twórców Republiki Turcji, w tym na samego Mustafę Kemala. Co ciekawe, wydaje się, że konsekwencje poglądów Gökalpa mają naprawdę ponadczasowy charakter i są odczuwalne do dziś. Jak bowiem słusznie zauważył C.V. Findley: „Jego trzy punkty odniesienia – tureckość, islam i nowoczesność – wciąż ukierunkowują turecką politykę w zakresie tożsamości”¹⁸⁸. Można dodać, że być może stanowią również odpowiedź na pewne kwestie, na które usilnie starają się odpowiedzieć rozmaici eksperci i badacze, od lat próbujący rozwikłać zagadkę tureckiego fenomenu. Być może stanowią także odpowiedź na wątpliwości samych Turków, którzy czasem sprawiają wrażenie, jakby pogubili się gdzieś w trakcie tego niezwykle długiego biegu Turcji ku nowoczesności.

5.4. Okres młodoturecki – próba podsumowania

Komitet Jedności i Postępu został surowo oceniony przez historię. Młodoturków pamięta się głównie jako tych, którzy wprowadzili wojsko do polityki, brutalnie rozprawili się z Ormianami i doprowadzili kraj do ruiny, związując go w trakcie pierwszej wojny światowej z Niemcami¹⁸⁹. Tyle negatywnych skutków w tak krótkim czasie powoduje, że dekadę rządów Komitetu Jedności i Postępu rzeczywiście trudno ocenić przychylnym okiem. Młodoturcy mają jednak również swoją białą legendę, która – jak poetycko pisał anglosaski historyk – jest często niedostrzegana „pośród zgiełku zdarzeń młodotureckiego dramatu”¹⁹⁰.

¹⁸⁷ Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 45.

¹⁸⁸ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 239.

¹⁸⁹ Jak pisał B. Lewis: „Obwiniano ich [młodoturków – przyp. aut] o wiele rzeczy: brutalizację życia publicznego drogą gwałtów, prześladowań i terroru; wprowadzenie wojska do polityki, co przyniosło podwójnie złe skutki, a mianowicie zmilitaryzowane rządy i polityczne komenderowanie; uprawianie polityki tak wewnętrznej, jak i zagranicznej, która bezpośrednio doprowadziła do zguby imperium”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 274.

¹⁹⁰ Ibidem.

Przed wszystkim należy zauważyć, że młodoturcy nie byli od samego początku krwawymi nacjonalistami, jak niektórzy lubią ich przedstawiać. W sytuacji wyczerpania się mocy sprawczej osmanizmu szukali rozwiązań, które mogłyby go zastąpić i zapewnić przetrwanie krajowi. Nie usprawiedliwia to oczywiście brutalnego tłumienia buntów czy braku tolerancji dla opozycji politycznej. Faktem jest jednak, że zachodnia historiografia w swej narracji zapomina często o tureckiej perspektywie, nie starając się o w miarę obiektywne przedstawienie faktów. To głównie pasjonaci tematyki tureckiej zwracają uwagę chociażby na fakt, że już od samego początku swych rządów młodoturcy nie mieli łatwej sytuacji, ponieważ Europa – mimo zmiany reżimu – nie zamierzała zmienić swojego stosunku i swych planów, które powzięła wobec Imperium Osmańskiego¹⁹¹.

Mimo trudnych warunków młodoturcy starali się z rozmachem realizować reformy. Wewnątrz Imperium Osmańskiego „wygenerowali taki dynamizm, że inne języki przejęły ich nazwę i zastosowały do radykalnych reformatorów w każdej sferze wysiłków”¹⁹². Przed wszystkim społeczeństwo osmańskie miało dzięki nim okazję ponownie zapoznać się z parlamentaryzmem. Sekularyzacja kraju zaszła dalej, sytuacja kobiet uległa poprawie, a pozycja tradycyjnych, reakcyjnych elementów została osłabiona. Komitet Jedności i Postępu przygotował grunt pod dalszą modernizację, której przewodził już Mustafa Kemal. Przełamał kolejne opory, dzięki czemu reformy w nowo powołanej republice mogły przebiegać sprawniej.

Nie należy zaniedbywać również osiągnięć młodoturków w sferze niematerialnej. Debaty, które odbyły się w ich czasach, dostarczyły nowych i cennych przemyśleń. Wywarły wpływ nie tylko na reformatorów z ramienia Komitetu Jedności i Postępu, lecz także na twórców nowej republiki. W tym samym czasie Ziya Gökalp – zwany ojcem tureckiego nacjonalizmu – przekonywał społeczeństwo, że przyłączenie się do cywilizacji zachodniej nie będzie skutkowało zanikiem ważnych dla tureckiej tożsamości elementów. Elitom zaś perswadował konieczność włączenia ludu w proces modernizacji, starając się położyć w ten sposób fundamenty pod wspólny bieg Turków ku nowoczesności. Echa jego nalegań i tych wielkich debat czasów młodoturków rozbrzmiewają w Turcji do dziś.

W okresie rządów Komitetu Jedności i Postępu historia jakby przyspieszyła. Wydarzeniami, które miały miejsce w trakcie tej dekady, można byłoby obdzielić pewnie nawet całe stulecie. Odpowiadając na pytanie zadane w tytule rozdziału, można stwierdzić, że w pewnym sensie

¹⁹¹ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 205.

¹⁹² Ibidem, s. 193.

rzeczywiście były to czasy jedności – to w tym okresie nacjonalizm turecki nabierał konkretnych kształtów – i postępu. Choć młodoturcy w ostateczności doprowadzili Imperium Osmańskie do upadku, to jednocześnie w znaczący sposób przyczynili się do budowy nowej Turcji. Aby jednak dostrzec to w pełni, należy przejść do analizy dalszych losów kraju.

6. Kemal Atatürk – instytucjonalizacja tożsamości zachodniej

Modernizacja Mustafy Kemala była w pewnym sensie kontynuacją działań jego reformatorskich poprzedników. Fakt ten podkreślał w swojej książce zwłaszcza Y. Bozdağlıoğlu, który zwracał uwagę na „elementy ciągłości między osmańskim i tureckim państwem”¹. Z opinią tą zgadzał się również D. Rustow, który pisał: „Rewolucja kemalistowska, jak już sugerowałem wcześniej, była kulminacją wysiłków modernizacyjnych, które zaczęły się od Selima III i Mahmuda II, od reformatorów tanzimatu i Şinasiego”². Było w niej jednak równocześnie coś, co zdecydowanie wyróżniało ją spośród wszystkich reform. Nowa jakość, która spowodowała, że to właśnie od niej datuje się początek kolejnej tureckiej ery.

Y. Bozdağlıoğlu, powołując się na słowa samego Mustafy Kemala, wskazał pewne cechy modernizacji jego czasów, które odróżniały ją od poprzednich reform: „W jego przekonaniu [Atatürka – przyp. aut] modernizacja nie mogła się udać przez kombinację starego z nowym”³. Na ten fakt zwracał uwagę również B. Lewis: „Inaczej niż wielu innych reformatorów, Kemal Atatürk zdawał sobie sprawę, że sama tylko fasada modernizacji jest bez wartości i że jeżeli Turcja ma utrzymać niezależność we współczesnym świecie, konieczne są podstawowe zmiany w całej strukturze i kulturze społeczeństwa”⁴. Z cytatów zaczerpniętych z dzieł obu badaczy płynie jasny wniosek odnośnie do modernizacji nowych czasów – tym, co odróżniało ją od poprzednich reform wprowadzonych w czasach Imperium Osmańskiego, był

¹ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit. s. 46.

² D. A. Rustow, *Modernization of Turkey* [w:] K. Karpát (red.), *Social Change and Politics in Turkey. A Structural-Historical Analysis*, E. J. Brill, Leiden 1973, s. 118.

³ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit. s. 46.

⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 348.

jej radykalny i całkowity charakter⁵. Cechy te spowodowały, że rewolucja kemalistowska z powodzeniem może uchodzić za „najrozleglejszy program modernizacyjny, jaki sformułowano w krajach zacofanych przed II wojną światową”⁶. Sprawili również, że to właśnie Mustafa Kemal był liderem, o którym można mówić jako o ojcu tożsamości zachodniej Republiki Turcji. To on bowiem – wraz ze swą ideologią – dążył do „zmiany samodefinicji jednostki, zaopatrując ją w nową tożsamość”⁷.

Aby udowodnić niniejszą tezę, należy prześledzić działania modernizacyjne Kemala Atatürka. Analizę wypada zacząć od odpowiedzi na pytanie, co było tajemnicą jego sukcesu? Co takiego spowodowało, że Mustafa Kemal mógł przeprowadzić reformy o tak radykalnym i całkowitym charakterze, podczas gdy jego poprzednicy niemal każde swoje posunięcie musieli odpowiednio zaplanować i uzasadnić w obawie przed reakcją?

6.1. Gazi Mustafa Kemal – narodziny legendy

Skutki I wojny światowej były dla Imperium Osmańskiego katastrofalne. Wiele wskazywało na to, że kraj, który niegdyś był jednym z największych mocarstw na świecie i postrachem państw europejskich, wkrótce nie tylko przejdzie do historii, lecz także stanie się ubezwłasnowolnionym przedmiotem międzynarodowej gry mocarstw.

Pod koniec października 1918 roku zawarto tzw. rozejm w Mudros⁸. Jak wskazywał D. Kołodziejczyk, jego warunki „oznaczały faktyczną kapitulację Imperium Osmańskiego”⁹. Co ciekawe, niektórzy historycy wskazują, że jego zapisy były surowsze nawet niż w przypadku podobnych porozumień zawieranych z państwami centralnymi¹⁰. Obligowały bowiem

⁵ Jak zauważył Marcin Kula: „W odróżnieniu jednak od wybiórczych programów poprzedników przedstawili i realizowali całościową wizję zmian”, zob. M. Kula, *Pod górkę do Europy. O Turcji lat trzydziestych – ale też trochę o dzisiejszej Polsce*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994, s. 11. Liczba mnoga w cytacie wynika z faktu, że autor odnosił się również do epoki młodo Turków.

⁶ Ibidem.

⁷ Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit. s. 48.

⁸ Nazwa wzięła się od portu na greckiej wyspie Limnos, w którym znajdował się statek „Agamemnon”, na którym podpisano zawieszenie broni.

⁹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 93.

¹⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 503; T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 248. Należy zauważyć, że nie wszyscy historycy zgodziliby się z tą opinią. Np. A. Palmer

Imperium Osmańskie m.in. do otwarcia tureckich cieśnin, przekazania fortyfikacji, które istniały wzdłuż ich brzegów, w ręce państw zwyciężczych oraz do demobilizacji wojska osmańskiego¹¹. Pod kontrolę aliantów miała trafić ponadto osmańska kolej, linie telegraficzne i urządzenia portowe¹². Porozumienie wymuszało na Imperium Osmańskim także zerwanie wszelkich kontaktów z państwami centralnymi oraz wydanie w ich ręce wszelkich urzędników i oficerów niemieckich i austriackich, którzy znajdowali się na terytorium kraju¹³. Polski historyk zauważył jednak, że „szczególnie groźnie brzmiał punkt 24 [porozumienia – przyp. aut] dający aliantom prawo okupacji sześciu zamieszkałych przez Ormian prowincji wschodnich oraz punkt 7 rozszerzający prawo sojuszników do okupacji praktycznie każdego punktu na obszarze imperium pod pretekstem względów bezpieczeństwa”¹⁴. O determinacji państw Ententy w sprawie ukarania Osmanów za udział w wojnie może świadczyć fakt, że zostali zobligowani do bezpłatnego dostarczania przyszłym „siłom okupacyjnym żywności, opału i wymaganego przez nie zaopatrzenia”¹⁵. Imperium Osmańskie było nie tylko pokonane, lecz także upokorzone. W takich warunkach wojska alianckie pojawiły się 13 listopada w Stambule, rozpoczynając praktycznie – choć jeszcze nieformalnie – jego okupację¹⁶.

pisał o porozumieniu w następujący sposób: „Gdy 30 października rozejm został podpisany, nie był tak ostry, jak obawiali się tego Turcy (...). Był boleśnie świadomy [sultan Mehmed VI – przyp. aut], że posiada tylko cień władzy. To jednak było więcej niż obecnie posiadali cesarz Wilhelm, cesarz-król Karol czy król Ferdynand z Bułgarii. Z czterech pokonanych władców w połowie listopada tylko sultan zachował swój tron”, zob. A. Palmer, *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, op. cit., s. 243.

¹¹ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 503.

¹² D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 93.

¹³ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 503.

¹⁴ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 93.

¹⁵ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 503.

¹⁶ „Flota aliancka wpłynęła na ich wody [cieśnin – przyp. aut.] po rozminowaniu już 13 listopada 1918 r. Oddziały brytyjskie, francuskie i – w znacznie mniejszym zakresie – włoskie obsadziły wszystkie fortyfikacje wzdłuż wybrzeży Bosforu, Dardaneli i morza Marmara. Garnizony francuskie rozlokowano również we wszystkich ważniejszych punktach osmańskiego terytorium europejskiego. Wprawdzie Stambuł znalazł się formalnie pod okupacją aliancką dopiero od 16 marca 1920 r., ale praktycznie Wysoka Komisja Aliancka składająca się z trzech komisarzy cywilnych (W. Brytanii, Francji i Włoch) kontrolowała stolicę już od listopada 1918 roku”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 248.

Atmosfera, która panowała ówczesnie wśród mieszkańców kraju, była nie najlepsza¹⁷. Odpowiedzialni za porażkę przywódcy Komitetu Jedności i Postępu – Taalat, Enver i Cemal – uciekli z kraju. Wcześniej, w lipcu 1918 roku, doszło do zmiany na stanowisku sułtana – zmarłego Mehmeda V zastąpił jego brat, który przeszedł do historii jako Mehmed VI Vahideddin i już na samym początku wykazywał chęci do przywrócenia stanowisku sułtana dawnego prestiżu¹⁸. Umożliwić miała mu to m.in. rozprawa z młodoturkami, która przy okazji pomogłaby w zyskaniu przychylności alian-tów¹⁹. Nic dziwnego zatem, że już z końcem grudnia sułtan zdecydował się na rozwiązanie izby deputowanych, a w marcu 1919 roku na stanowisko wielkiego wezyra mianował swojego szwagra Damada Ferida Paszę²⁰. W młodoturków miał uderzyć również proces przed sądem wojennym, który skierowano przeciw Enverowi i Cemalowi (postępowanie toczyło się *in absentia*). Pierwszego dnia 1919 roku usunięto ich z wojska, wkrótce rozpoczęto również „serię aresztowań i prześladowań przeciwko byłym przywódcom i zwolennikom” młodoturków²¹.

Wrażenia, że motorem działań sułtana była nie tylko chęć umocnienia własnej pozycji, lecz także zyskanie przychylności mocarstw, tym trudniej pozbyć się, gdy uwzględni się fakt, że w styczniu 1919 roku odbywała się w Paryżu konferencja pokojowa. Kierunek, w jakim mogły zmierzać jej

¹⁷ „Wyczerpane ósmioletnią, prawie nieprzerwaną wojną, wielkie niegdyś imperium osmańskie leżało powalone, jego stolica okupowana, a przywódcy uciekli. Kraj był zniszczony, zubożały, wyludniony i zdemoralizowany. Naród turecki, pobity i zgnębiony, wydawał się gotowy do przyjęcia niemal wszystkiego, co zwycięzcy zechcą mu narzucić”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 289. A. Palmer opisywał zaś atmosferę w samym Stambule w następujący sposób: „Zimą 1918-1919 Konstantynopol był koszmarne zdemoralizowanym miastem. Był przepelniony uchodźcami, z których wielu było osłabionych tyfusem i innymi chorobami. Wszędzie odnotowywano brak wody, a węgiel dla ogrzania był niemal nieosiągalny. Nie jeździły żadne tramwaje i tylko kilka promów kursowało między Europą a Azją. Osmanie przegrali w ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat dziewięć wojen, ale nigdy wcześniej obywatele stolicy nie odczuli tak gorzko smaku porażki. »Ochronę« alian-tów trudno było odróżnić od wrogiej okupacji.”, zob. A. Palmer, *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, op. cit., s. 244.

¹⁸ E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 134.

¹⁹ Zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 245 i 253. Należy pamiętać, że przywódcy młodotureccy ścigani byli przez państwa Ententy jako zbrodniarze wojenni, którzy doprowadzili do rzezi Ormian, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 92.

²⁰ Zdaniem Shawa również rozwiązanie parlamentu miało służyć nie tyle wzmocnieniu władzy sułtańskiej, co raczej ograniczeniu wpływów kręgów, które sprzeciwiały się porozumieniu o zawieszeniu broni i okupacji, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 510-511.

²¹ Ibidem.

ustalenia w sprawie Imperium Osmańskiego, wskazywał punkt 12 sławnego orędzia amerykańskiego prezydenta Wilsona, który głosił: „Tureckim częściom obecnego Cesarstwa Otomańskiego winna być zapewniona całkowita suwerenność, lecz innym narodowościom znajdującym się obecnie pod władzą turecką należy zapewnić niewątpliwie bezpieczeństwo życia i bezwzględnie nieskrępowaną możliwość autonomicznego rozwoju (...)”²².

Ogólne sformułowania traktatu rozejmowego, jak i „atmosfera rozmów z admirałem Calthorpem”, dawały Turkom nadzieję, że żądania aliantów ograniczą się właśnie do ram wyznaczonych przez Wilsona²³. W konsekwencji miało to oznaczać, że osmańscy przywódcy pogodzili się z koniecznością utraty terytoriów, które zamieszkiwała ludność arabska, ale jednocześnie liczyli na utrzymanie „pełnej suwerenności w Anatolii oraz w północno-irackim okręgu Mosulu, zamieszkanym głównie przez Kurdów i Turków”²⁴. W momencie rozpoczęcia konferencji część tych nadziei mogła wydawać się nieaktualna. Już od listopada 1918 roku rozpoczęła się bowiem brytyjska okupacja Mosulu²⁵. W grudniu natomiast Francuzi wkroczyli do Cylicji, gdzie zajęli Mersin, Tars i Ardahan, a z czasem również Maraş, Antep i Urfę²⁶. W tej sytuacji tym bardziej zrozumiałe może być, że sułtan, prowadząc działania przeciw młodoturkom, starał się przekonać okupantów do łagodniejszego potraktowania kraju²⁷. Ostatecznie traktat wersalski, który był bezpośrednim efektem konferencji paryskiej, nie odnosił się do Imperium Osmańskiego. Nie oznacza to jednak, że nie dyskutowano na niej nad przyszłością kraju²⁸. W Paryżu przedstawiono „kilka różnych planów podziału resztek Imperium Osmańskiego”, dzięki czemu zarysowała się różnica zdań między zwycięzcami²⁹. Jak miało się wkrótce okazać,

²² Cytat z orędzia za: W. Dobrzycki, *Historia Stosunków Międzynarodowych 1815-1945*, op. cit., s. 339.

²³ Cytat za: D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 93. Zwłaszcza orędzie prezydenta Wilsona dawało Turkom nadzieję, że Imperium Osmańskie zostanie potraktowane w sposób, jaki tego oczekiwali. Więcej na ten temat zob. A. Palmer, *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, op. cit., s. 247.

²⁴ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 93.

²⁵ T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 250.

²⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 94.

²⁷ Należy wspomnieć, że państwa Ententy już w trakcie I wojny światowej zajmowały się planowaniem powojennego ładu na Bliskim Wschodzie. Więcej na temat planów podziału Imperium Osmańskiego, zob. J. Zdanowski, *Historia Bliskiego Wschodu w XX Wieku*, Zakład Narodowy Im. Ossolińskich, Wrocław 2010, s. 43-48.

²⁸ Więcej na ten temat zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 506-510.

²⁹ Ibidem, s. 506. O różnicach zdań w gronie aliantów zob. także J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 290-291; E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 143-147.

te odmienne poglądy, jak i ugodowe poczynania sułtana, nie przeszkodziły im w dalszej okupacji kraju.

W marcu 1919 roku Włosi zajęli Antalię wraz z innymi portami południowej Anatolii, natomiast Anglicy wylądowali w Samsunie. Turcji odebrano także okręgi „Karsu, Ardahanu i Batumu. Dwa pierwsze oddano Republice Armenii, w Batumie zaś wylądował brytyjski garnizon”³⁰. Prawdziwym wstrząsem miało okazać się jednak inne wydarzenie. 15 maja 1919 roku w Izmirze wylądowała armia grecka. Tego nie mogło zaakceptować nawet społeczeństwo osmańskie, które nie tak dawno wydawało się pogodzone z porażką i gotowe na wszystko.

Historycy nieco różnią się w swych opiniach odnośnie do tego, jak obywatele Imperium Osmańskiego reagowali na sankcje, które dotyczyły ich przegrane państwo. J. Reychman pisał np., że „zaledwie wojska alianckie wkroczyły, aby zająć rozmaite punkty terytorium tureckiego, już zaczęły powstawać w grudniu 1918 i styczniu 1919 roku do walki z obcą okupacją oddziały partyzanckie, najpierw luźne, potem łączące się w większe jednostki. Sprawiały wiele kłopotu między innymi francuskim i angielskim wojskom w regionie Ayntapu, Adany, Diyarbakiru”³¹. Polski turkolog wskazywał także, że oddziały „wkrótce ogarnęły swym zasięgiem duże obszary wschodniej Anatolii. Opór przeciw obcej okupacji i projektom rozcłonkowania Turcji objął i szersze kręgi”³². D. Kołodziejczyk zauważył natomiast, że „społeczeństwo tureckie z pewnym stoicyzmem traktowało lądowanie sił mocarstw jako nieuniknioną konsekwencję przegranej wojny”³³. Bliższy tej opinii wydawał się także B. Lewis, który pisał: „Można było znieść utratę odległych prowincji zamieszkałych przez obcych ludzi, można było nawet

³⁰ Ibidem.

³¹ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 293-294.

³² Ibidem, s. 294. Wydaje się, że poczynania aliantów wywoływały szczególne obawy właśnie na wschodzie kraju: „Wschodnioanatolijscy muzułmanie obawiali się powrotu wygnanych, którzy chcieliby odzyskać swoją własność, tak samo jak zmiany międzynarodowych granic, które umieściłby ludność muzułmańską w ramach niezależnego państwa ormiańskiego. Nawet w przypadku braku ormiańskiej suwerenności, znacząca obecność ormiańska w tych prowincjach mogłaby stanowić pretekst do zagranicznych interwencji w imieniu Ormian. Nie było zatem przypadku w tym, że jedne z pierwszych zorganizowanych grup politycznych oporu, nazywane organizacjami obrony praw (*müdafaa-i hukuk*), uformowały się w regionach, w których występowała ormiańska i grecka populacja (...)”, zob. H. Kayalı, *The struggle for independence* [w:] R. Kasaba (red.), *The Cambridge History of Turkey, Volume 4. Turkey in the Modern World*, op. cit., s. 119.

³³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit. s. 95. Jednocześnie jednak zauważył, że „atmosferę panującą w Stambule w latach okupacji widzianą z pozycji tureckiego patrioty, dobrze oddaje powieść znanego pisarza Yakuba Kadiego (Karaosmanoglu) pod zmiennym tytułem *Sodoma i Gomora*”.

ścierpieć okupację stolicy, bowiem okupantami były zwycięskie wielkie mocarstwa niezwyciężonego Zachodu i żołnierze ich mieli prędzej czy później powrócić, skąd przyszli (...)”³⁴. Jakby pośrodku tych poglądów, znajdował się Shaw, który lakonicznie wskazywał, że „społeczeństwo i rząd osmański w bardzo różny sposób reagowały na okupację państw przez wojska ententy oraz na układy paryskie”³⁵.

Jednocześnie jednak wszyscy badacze wydają się zgadzać odnośnie do tego, że lądowanie Greków w Izmirze było wydarzeniem, które przełamało czarę goryczy i okazało się „punktem zwrotnym w historii”³⁶. Stało się tak m.in. dlatego, że już od początku Grecy nie ukrywali swoich ambicji, których częścią było wchłonięcie zachodniej Anatolii, a zarazem włączenie jej do projektu Wielkiej Grecji³⁷. O tym, że nie były to tylko puste idee, mógł zaś świadczyć fakt, że „greckie wojsko ruszyło w głąb Anatolii, gwałcąc i mordując przy wsparciu swoich rodaków, cieszących się z nadejścia »wyzwolicielei«”³⁸. Taka sytuacja doprowadziła do nagłej mobilizacji Turków, którzy do powstania potrzebowali już tylko przywódcy³⁹. Ten pojawił się już wkrótce.

³⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 289.

³⁵ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 510. W książce Shawa można odnaleźć również opis inicjatyw politycznych, które wypowiadały się przeciwko porozumieniom pokojowym, jak i generalny zarys ówczesnej osmańskiej sceny politycznej, zob. s. 510-513.

³⁶ Jak wskazywał B. Lewis: „(...) napad sąsiedniego, a uprzednio podległego narodu aż do wnętrza tureckiej Anatolii stanowił niebezpieczeństwo i był ponad wszelką granicę wytrzymałości poniżający”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 289; H. Kayali wskazywał zaś, że „większość muzułmanów postrzegала greckie zdobycze jako śmiertelne zagrożenie”, zob. H. Kayali, *The struggle for independence*, op. cit., s. 121. Cytat o „punkcie zwrotnym” za: D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 96.

³⁷ Zob. H. Kayali, *The struggle for independence*, op. cit., s. 120; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 290. T. Wituch wskazywał również na doraźny interes Greków, jakim było ograniczenie włoskich aspiracji w tej części kraju, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 256.

³⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 519.

³⁹ Ciekawie o tych wydarzeniach i atmosferze, jaka panowała ówczesnie w kraju, pisał T. Wituch: „Inwazja grecka wyraźnie rysowała perspektywę utraty całej zachodniej części Azji Mniejszej, a także groziła strefie Cieśnin i samej stolicy. Odzyskanie Konstantynopola było przecież ostatecznym celem marzeń greckich. Rozwinięcie w pełni sztandaru helleńskiego stawiało pod znakiem zapytania w ogóle sensowność dalszego istnienia państwa tureckiego. Turcy nagle uświadomili sobie, że walka toczy się już nie o takie czy inne granice, ale o samą egzystencję państwa, o ich odrębny narodowy byt. I już to samo wystarczyło jako motyw pełnego przebudzenia się ruchu narodowego”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 257.

Cztery dni po greckiej inwazji na Izmir, w Samsunie wylądował Kemal Pasza, który otrzymał rozkaz rozwiązania pozostałych tureckich sił zbrojnych. Generał nie zamierzał jednak wykonać polecenia. Można powiedzieć, że wziął sobie do serca słowa sułtana, który na ostatniej audyencji przed wyjazdem miał mu powiedzieć: „Generale, oddał już Pan państwu kilka przysług. Opisano je w tej książce (...). Proszę o nich zapomnieć! Teraz może Pan oddać ojczyźnie najważniejszą ze wszystkich przysług. Paszo! Może Pan ją ocalić”⁴⁰. Kemal Pasza zinterpretował je jednak na swój sposób. Tak narodziła się turecka wojna wyzwolenicza, a także legenda jej głównego dowódcy.

Mustafa urodził się w 1881 roku⁴¹. Na świat przyszedł w Salonikach, które były najbardziej barwnym i różnorodnym kulturowo miastem Imperium Osmańskiego⁴². Wychowywany był przez matkę Zübeydę, ponieważ jego ojciec zmarł dość wcześnie⁴³. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku rozpoczął edukację w nowoczesnej wojskowej szkole *rüştiye* w Salonikach. Podobno postąpił tak wbrew woli matki, nie mówiąc jej nawet, kiedy odbywa się egzamin wstępny⁴⁴. Był to jeden z pierwszych przejawów trudnego charakteru Mustafy. Charakteryzująca go niezłomna wola miała jednak okazać się cechą, dzięki której na każdym etapie życia mógł realizować swoje śmiałe zamiary⁴⁵. Okres szkolny Mustafy dostarcza

⁴⁰ Cytat za: A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 84-85.

⁴¹ Data narodzin Mustafy Kemala nie jest pewna – możliwe, że był to również 1880 rok. Na stronie internetowej Stowarzyszenia Myśli Atatürka (tur. *Atatürkçü Düşünce Derneği*) mówi się jednak o roku 1881, dlatego też autor zdecydował się wybrać tę datę zob. www.add.org.tr/kronolojisi.html (01.09.2015).

⁴² Polski historyk pisał o nich wprost jako o „kulturowym tyglu” Imperium, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 119. Więcej na ten temat, a także na temat wpływu, jaki Saloniki mogły wywrzeć na Mustafę Kemala, zob. M. Ş. Hanioglu, *Atatürk: An Intellectual Biography*, Princeton University Press, Princeton 2011, s. 8-30; A. Mango, *Atatürk*, John Murray Publishers, Londyn 1999, s. 25-34.

⁴³ Istnieje bardzo ciekawa – choć trudno dostępna w Polsce – publikacja, której autorzy zajęli się wpływem m.in. śmierci ojca i specyficznej relacji z matką na psychikę Mustafy Kemala, zob. V. D. Volkan, N. Itzkowitz, *The Immortal Atatürk. A Psychobiography*, The University of Chicago Press, Chicago 1984 (zwłaszcza s. 12-37). Warto wspomnieć, że publikacja ta wywołuje nieco kontrowersji i wątpliwości. Więcej na ten temat zob. recenzję pióra K. H. Karpata, *The Personality of Atatürk. The Immortal Atatürk. A Psychobiography by Vamik D. Volkan; Norman Itzkowitz. Review by: Kemal H. Karpat*, *The American Historical Review*, Tom 90, Nr 4 (październik 1985), s. 893-899.

⁴⁴ A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 14. Co ciekawe, Lewis pisał o tym w następujący sposób: „W 1893 r. – wbrew swemu pragnieniu – poszedł do szkoły wojskowej *rüşdiye* w Salonikach (...)”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 292.

⁴⁵ Jak pisał Shaw: (...) pewne cechy jego charakteru sprawiały, że był trudnym we współżyciu kolegą i jeszcze trudniejszym podwładnym, ale okazały się one niezbędne dla przywódcy

jeszcze jednego ciekawego wniosku odnośnie do charakteru przyszłego paszy. Jak wskazywał B. Lewis, „zgodnie z popularnym tureckim zwyczajem, otrzymał od swego nauczyciela drugie imię i w ten sposób został Mustafą Kemalem”⁴⁶. Jego nowy przydomek z arabskiego oznaczał „doskonały”⁴⁷. Zdaniem niektórych historyków był to dowód na poparcie tezy, że już na tym etapie wyróżniał się „wybitną inteligencją”⁴⁸.

Kolejne kroki Mustafy Kemala skierowały się do następnej szkoły wojskowej, tym razem w Monastyrze. Po jej ukończeniu wstąpił zaś do Wyższej Szkoły Wojskowej w Stambule i w styczniu 1905 roku posiadał już stopień kapitana sztabowego⁴⁹. Nietrudno zorientować się, że jego edukacja przypadła na lata despotycznych rządów Abdülhamida. Stambulska szkoła, do której uczęszczał Mustafa Kemal, była natomiast „jednym z największych ośrodków tajnej opozycji”⁵⁰. Taka sytuacja nie mogła nie mieć wpływu na młodego kadeta⁵¹. Najlepiej świadczył o tym przykład z życia Mustafy

narodu w dramatycznych czasach”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 562.

⁴⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 292.

⁴⁷ Warto zauważyć, że tak jak cała postać Mustafy Kemala, tak też epizod związany z nabyciem drugiego imienia owiany jest legendą, trudno zatem powiedzieć, ile w nim elementów prawdziwych, a ile fantastycznych. Wersja przedstawiona przez B. Lewisa opiera się na słowach samego Atatürka, który twierdził, że zyskał taki przydomek, aby odróżnić go od nauczyciela matematyki, który również nosił imię Mustafa. Według tej wersji historii nauczyciel sam zdecydował o nazwaniu go Kemalem w uznaniu jego zdolności matematycznych. Niektórzy biografowie wskazują jednak, że jest to mało prawdopodobne i stwierdzają, że imię Kemal zostało dodane, aby odróżnić go od innego ucznia, który również nazywał się Mustafą. Możliwe również, że Mustafa Kemal sam zdecydował się na obranie przydomka „Kemal”, zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 36-37. Historia ta doskonale obrazuje podstawowy problem badań nad biografią Atatürka, jakim jest legenda bohatera, która otacza tę postać, a zarazem wskazuje, że badając zarówno biografię samego Mustafy Kemala, jak i jego działania, należy wykazywać się ostrożnością.

⁴⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 562. Zob. także P. Kinross, *Atatürk. Bir Millettin Yeniden Doğuşu*, Altın Kitaplar, Stambuł 1994, s. 26-27.

⁴⁹ Ş. S. Aydemir, *Tek Adam. Mustafa Kemal 1881-1919*, Tom I, Remzi Kitabevi, Stambuł 1999, s. 79. Więcej na temat kształtowania się Mustafy Kemala jako oficera osmańskiej armii zob. G. W. Gawrych, *The Young Atatürk. From Ottoman Soldier to Statesman of Turkey*, I. B. Tauris, Londyn, s. 1-34.

⁵⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 292.

⁵¹ Jak pisał A. Jevakhoff: „Między kursem artylerii, manewrami i teoretycznym wykładem zasad wojny partyzanckiej przyszli oficerowie oddawali się zakazanym lekturom i próbowali być na bieżąco z paryskimi dziełami młodo Turków”, zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 17. Więcej na temat wpływu idei opozycyjnych na Mustafę Kemala i jego towarzyszy w tym okresie zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 48-52.

Kemala, gdy odpowiedział na powątpiewania pewnego generała brygady odnośnie do możliwości ustanowienia w kraju rządu w stylu zachodnim w następujący sposób: „Wasza Ekscelencjo, taki rząd przyjdzie w swoim czasie. Wydaje się, że dzisiaj potencjał naszego narodu jest w uśpieniu. Gdy dojdzie do rewolucji i przywódcy będą się starali przede wszystkim zachować swoje stanowiska, trzeba będzie przyznać Panu rację. W młodym pokoleniu jest wiele osób godnych zaufania”⁵².

Mustafa Kemal nie ograniczał się wyłącznie do wygłaszania deklaracji. Osobiście zaangażował się w działalność opozycyjną, choć należy przyznać, że ze względu na brak doświadczenia młodych konspiratorów, nie zakończyła się ona sukcesem. Wkrótce spiskowcy zostali zatrzymani, a „po kilku miesiącach aresztu Mustafę Kemala zwolniono i otrzymał rozkaz – pół-stanowisko, pół-wygnanie – włączający go do sztabu piątej armii w Damaszku”⁵³. Fakt ten spowodował, że jego rola w przygotowaniu rewolucji młodotureckiej w Salonikach była ograniczona⁵⁴. Także jego udział w samym przewrocie – poza wspomnianym faktem zajmowania pozycji szefa sztabu Mahmuda Şevketa Paszy w tzw. Armii Czynu – nie miał spektakularnego charakteru⁵⁵. Jak się wydaje, taka sytuacja wynikała jednak nie tylko z faktu wygnania, lecz także z niezbyt dobrych relacji osobistych z przywódcami młodotureckimi⁵⁶.

Pierwsze lata rządów Komitetu Jedności i Postępu nie były czasem przełomu dla Mustafy Kemala. W latach 1909-1910 opublikował dwa tłumaczenia podręczników wojskowych, po czym udał się do Europy, gdzie

⁵² Cytat za: ibidem, s. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 18.

⁵³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 292.

⁵⁴ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 100. Amerykański historyk opisał opozycyjną działalność Kemala w tamtych czasach, wskazując, że w trakcie jego nieobecności w Salonikach – między 1906, gdy powrócił do miasta chwilowo, ponieważ nie posiadał zgody swoich dowódców, a 1907 rokiem, gdy powrócił do miasta na stałe – lokalna organizacja miała już nowych liderów, w związku z czym Kemal musiał „pogodzić się z zejściem na drugi plan”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 411-412. Więcej na temat tego okresu życia Mustafy Kemala i jego roli w rewolucji młodotureckiej zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 54-79.

⁵⁵ Więcej na ten temat zob. Ş. S. Aydemir, *Tek Adam. Mustafa Kemal 1881-1919*, op. cit., s. 126-148.

⁵⁶ „Krytyka czołowych działaczy młodotureckich, a zwłaszcza konflikt z Enverem przesądziły o pozostaniu Mustafy Kemala poza młodoturecką elitą władzy”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 100. Więcej na temat sytuacji Mustafy Kemala po rewolucji, a zwłaszcza jego skomplikowanych relacji z Enverem, zob. s. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 20-26; Ş. S. Aydemir, *Tek Adam. Mustafa Kemal 1881-1919*, op. cit., s. 103-112.

uczestniczył we francuskich manewrach wojskowych w Pikardii⁵⁷. Wkrótce został wysłany do Libii, gdzie organizował beduińską partyzantkę⁵⁸. Wtedy też wyraźnie zaznaczyły się jego antagonizmy z Enverem⁵⁹. Owe lata musiały być dla nad wyraz ambitnego Mustafy Kemala mocno frustrujące. W przyszłości miało się jednak okazać, że może właśnie takiemu – pozornie niepomysłnemu – obrotowi spraw, który powodował, że pozostawał na uboczu młodotureckiej władzy, mógł zawdzięczać swoją karierę⁶⁰.

Jesienią 1913 roku, dzięki swojemu przyjacielowi z lat szkolnych z Monastyru i Stambułu, został wyznaczony na stanowisko attaché wojskowego w Sofii⁶¹. Jak zauważył jego biograf, „Kemal przyjął tę propozycję niechętnie, a jego pobyt w Sofii zamienił się w dramatyczne wygnanie”⁶². Nic dziwnego zatem, że gdy wybuchła I wojna światowa, poprosił o przeniesienie na front i na początku stycznia 1915 roku „otrzymał dowództwo »prawie nieistniejącej« 19 dywizji, formującej się wówczas w Tekirdagu na europejskim brzegu morza Marmara”⁶³. Wkrótce Mustafa Kemal udał się wraz ze swą dywizją na półwysep Gallipoli. Wtedy objawiły się pierwsze jego talenty jako dowódcy, które miały okazać się szczególnie cenne w sytuacjach ekstremalnych⁶⁴. Takich zaś miało wkrótce nie brakować.

Bitwa o Gallipoli była największym sukcesem osmańskiej armii w całej pierwszej wojnie światowej⁶⁵. Nieudana kampania morska, która miała

⁵⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 294.

⁵⁸ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 100. Jak pisał anglosaski historyk: „W wojnach włoskiej i bałkańskiej służył z wyróżnieniem na wielu frontach (...)”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 294.

⁵⁹ A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 23.

⁶⁰ „Być może niesubordynacja Mustafy Kemala uratowała jego karierę polityczną przed przedwczesnym zakończeniem. Ponieważ w pewnym momencie usunięto go z młodotureckiej koterii, nie był powszechnie kojarzony z rządem młodoturków, który sprowadził na naród wojenną katastrofę”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 562-563.

⁶¹ A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 24.

⁶² Ibidem. Choć należy przyznać, że opinia Jevakhoffa wydaje się sama w sobie nieco zbyt dramatyczna. Pobyt Mustafy Kemala w Sofii był bowiem czasem nie tylko wielu, barwnych towarzyskich przygód, które z czasem stały się przedmiotem równie barwnych – i często nieprawdziwych – anegdot, lecz także przyczynił się do rozwoju jego poglądów np. na kwestię nacjonalizmu. Więcej na ten temat zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 128-139.

⁶³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 294. Co ciekawe, stało się tak „mimo niechęci Envera”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 100.

⁶⁴ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 563.

⁶⁵ Więcej na jej temat zob. E. J. Erickson, *Strength against Weakness: Ottoman Military Effectiveness at Gallipoli, 1915*, *The Journal of Military History*, Tom 65, Nr 4 (październik 2001), s. 981-1011.

przyczynić się do zdobycia tureckich cieśnin, co z kolei miało wymóc na Osmanach wycofanie się z wojny, wymusiła na aliantach konieczność przeprowadzania operacji lądowej⁶⁶. Ta zaś zakończyła się totalną klęską. Jak wskazywał D. Kołodziejczyk: „Bitwa o półwysep Gallipoli miała stać się tureckim Verdun, które w ciągu niemal dziewięciu miesięcy walk kosztowało obie strony około 300 tys. zabitych i rannych”⁶⁷. Bohaterem tej kampanii stał się Mustafa Kemal⁶⁸.

Znaczenie wygranej najlepiej wydają się tłumaczyć słowa B. Lewisa: „Zwycięstwo to, które ocaliło stolicę od inwazji, było jednym z nielicznych większych sukcesów uzyskanych przez armię osmańską w czasie wojny”⁶⁹. Dla samego Mustafy Kemala była to oczywiście wygrana szczególnej rangi⁷⁰. Dowódca 19 dywizji stał się bohaterem, co z czasem przyniosło bardzo praktyczny rezultat w postaci uzyskania tytułu paszy. Początkowo jednak Mustafa Kemal nie został doceniony przez swoich przełożonych, którzy postrzegali go jako poważne zagrożenie⁷¹. Nic dziwnego zatem, że wkrótce otrzymał rozkaz, aby udać się na odległy od Stambułu front wschodni⁷².

Decyzja nie zatrzymała rozpędzonego Mustafy Kemala, który odnosił dalsze sukcesy wojenne na wschodzie kraju⁷³. Omówienie wszystkich jego poczynań nie jest jednak przedmiotem zainteresowania tej książki⁷⁴. W tym miejscu wystarczy zaznaczyć, że nieporozumienia z generałem

⁶⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 487.

⁶⁷ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 86.

⁶⁸ „Niesłychana odwaga i zimna krew uczyniły z Mustafy Kemala głównego bohatera całej dardanelskiej kampanii. Był to początek jego zawrotnej kariery”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 257. Więcej na temat roli Mustafy Kemala w bitwie o Gallipoli zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 140-156 i P. Kinross, *Atatürk. Bir Milletten Yeniden Doğuşu*, Altın Kitaplar, Stambuł 1994, s. 99-109; J. B. Villalta, *Atatürk, Türk Tarih Kurumu Basımevi*, Ankara 1979, s. 85-98. Szczególnie ciekawa poznawczo – ze względu na wydawcę (Turecka Rada Historyczna) – może być ostatnia pozycja.

⁶⁹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 294.

⁷⁰ Jak bowiem słusznie zauważył D. Kołodziejczyk, dzięki niej został on „opromieniony sławą jedynego tureckiego dowódcy, który pokonał Anglików”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 86.

⁷¹ A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 156.

⁷² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 294. Znaczenie tego posunięcia tłumaczył również Shaw, który wskazywał, że rząd młodo Turków chciał w ten sposób „uwolnić się od jego nieustannej krytyki, której im nie szczędził w Stambule”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 563.

⁷³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 294.

⁷⁴ Więcej na temat dalszych losów Mustafy Kemala w trakcie I wojny światowej zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 157-182; J. B. Villalta, *Atatürk*, op. cit., s. 99-155.

Falkenhaynem, z którym miał okazję współpracować, spowodowały, że z czasem zrezygnował ze służby, wykorzystał urlop zdrowotny i wrócił do Stambułu⁷⁵. Na front wrócił latem 1918 roku i dowodził VII Armią osmańską aż do rozejmu w Mudros⁷⁶.

Przedstawienie jednej z najważniejszych kampanii w życiu Mustafy Kemala – bitwy o Gallipoli – było jednak konieczne, aby doprowadzić narrację do maja 1919 roku i pokazać, jak na tym etapie kształtowała się jego legenda. Jak zostało to wskazane, już wtedy cieszył się mirem – jak odrobinę przesadnie pisał B. Lewis – „jedyne go zwycięskiego generała w Turcji”⁷⁷. Z wojennej zawieruchy Mustafa Kemal wychodził zatem jako bohater narodu, a zarazem człowiek, który nie miał zbyt bliskich kontaktów ze skompromitowanymi młodoturkami. Jak już wkrótce miało się okazać, chwała zwycięskiego weterana nie wyczerpywała jego ambicji. Kolejny etap w jego życiu rozpoczął się wraz z lądowaniem w Samsunie⁷⁸.

Po przybyciu do Samsunu Kemal skorzystał z sieci telegraficznej, która szczególnie rozwinęła się w czasach sułtana Abdülhamida, aby nawiązać „kontakt ze wszystkimi dowódcami ważniejszych jednostek wojskowych w Anatolii”⁷⁹. Miesiąc później wydał tzw. protokół z Amasyi, który był „zasadniczo pierwszym otwartym wezwaniem do narodowego ruchu oporu

⁷⁵ Więcej na ten temat zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 32-33.

⁷⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 101.

⁷⁷ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 295.

⁷⁸ Prawdopodobnie już przed wyjazdem Kemala niektórzy byli świadomi, w jakim kierunku będą zmierzać jego działania. D. Kołodziejczyk pisał o tym w następujący sposób: „Tymczasem wydaje się nie ulegać wątpliwości, że przynajmniej część stambulskich dostojników, zwłaszcza w Ministerstwie Wojny, domyślała się rzeczywistych intencji Kemala”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 102. Również A. Jevakhoff zwracał uwagę na ten fakt, powątpiewając jednak, czy Mustafa Kemal już na tym etapie posiadał dokładnie opracowany plan tego, co miało nastąpić, zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 83-84. Na pewną niejasność sytuacji wskazywał Shaw, który decyzję o misji Kemala skomentował w następujący sposób: „Jednak wydawało się jasne, że mając tak szerokie pełnomocnictwa, nie zadowolił się tylko zbieraniem broni. Niektórzy sugerowali, że powierzenie dowództwa Kemalowi było przypadkowe, ponieważ akurat stanowisko przy IX Armii nie było obsadzone, a władze okupacyjne i rząd chcieli pozbyć się go ze Stambułu jako nieprzejednanego przeciwnika rozejmu. Były też głosy, że za mianowaniem stali ludzie mu niechętni, chcący jego kompromitacji w wypadku niepowodzeń. Dla jeszcze innych jest oczywiste, że przełożeni Mustafy Kemala w Ministerstwie Wojny – możliwe, że i wielki wezyr, a także sułtan – oczekiwali od niego zorganizowania ruchu oporu. W każdym razie ponaglano go, by jak najszybciej opuścił Stambuł, zanim sprzymierzeńcy zorientują się w jego misji, co też Kemal bezzwłocznie uczynił”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 518.

⁷⁹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 102.

przeciwko trwającej okupacji”⁸⁰. Tak narodziła się turecka wojna wyzwolenicza (tur. *kurtuluş savaşı*)⁸¹. Z punktu widzenia książki bezzasadne wydaje się skrupulatne opisywanie jej przebiegu⁸². Warto jednak zwrócić uwagę na charakterystyczne elementy tego okresu, które miały wpływ na kształtowanie się legendy Mustafy Kemala. Pozwoli to doskonale zrozumieć, skąd brała się siła jego legitymacji, która pozwoliła mu na dokonanie tak daleko idących reform, dzięki którym zerwano z przeszłością i zinstytucjonalizowano tożsamość zachodnią w przyszłej Republice Turcji. Analizę wypada jednak zacząć od przedstawienia politycznej batalii, którą Kemal Pasza musiał wraz ze swoimi towarzyszami stoczyć w latach 1919-1923 – krótkiego zarysowania relacji na linii między oficjalnym rządem w Stambule a tzw. ruchem narodowym oraz wskazania przełomowego wydarzenia, dzięki któremu Mustafie Kemalowi udało się zdobyć sympatię anatolijskiego społeczeństwa. Wydarzenie to będzie po części tłumaczyło silną pozycję przyszłego założyciela republiki.

Gdy wieści o poczynaniach Mustafy Kemala dotarły do Stambułu, reakcje na nie były niejednoznaczne. Podczas gdy jedni cieszyli się z takiego obrotu spraw, inni wręcz przeciwnie – byli nim zatrwożeni. Minister wojny zdecydował się zatem na wezwanie Kemala do Stambułu, a gdy ten odmówił, „uzyskał od sułtana rozkaz (*irade*), zwalnający go z jego funkcji”⁸³. Należy podkreślić, że na tym etapie ruch narodowy i jego lider nie opowiadali się ani przeciw sułtanowi, ani samej instytucji sułtanatu. Najlepiej mogły o tym świadczyć zapisy deklaracji, która powstała wskutek kongresu w Erzurumie (23 lipca-7 sierpnia 1919 roku). Już drugi punkt dokumentu głosił: „Zachowanie integralności Imperium Osmańskiego i niepodległości narodowej oraz ochrona sułtanatu i kalifatu wymaga

⁸⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 521. Protokół wskazywał na niezdolność osmańskiego rządu do wywiązania się ze swych obowiązków i wzywał do ustanowienia odrębnego organu politycznego. Wzywał także do organizowania publicznych demonstracji, które miałyby blokować starania Stambułu w zakresie powstrzymania ruchu oporu, zob H. Kayali, *The struggle for independence*, op. cit., s. 120.

⁸¹ Za jej symboliczny początek uważa się 19 maja, czyli dzień, w którym Mustafa Kemal dotarł do Samsunu. Po dziś dzień uroczystości upamiętniające wojnę wyzwoleniczą obchodzone są właśnie 19 maja, zob. np. *Turkey marks start of War of Independence, remembers its founder*, www.todayszaman.com/news-315860-turkey-marks-start-of-war-of-independence-remembers-its-founder.html (01.09.2015).

⁸² *Kurtuluş savaşı* została zresztą doskonale opisana przez wspomnianych w tej pracy historyków, zob. np. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 515-560; D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 99-119; A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 89-229.

⁸³ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 297-298.

powierzenia kierownictwa Siłom Narodowym oraz uznania suwerennej woli narodu”⁸⁴.

Nie oznacza to jednak, że Stambuł pozytywnie odnosił się do działań Mustafy Kemala. Na ten sam kongres wysłany został bowiem Kâzım Karabekir, który miał go aresztować. Rozkaz jednak zignorował, uznając tym samym zwierzchnictwo Kemala⁸⁵. Wprawdzie rząd sułtański z czasem zdecydował się na przywrócenie liderowi ruchu narodowego odebranych wcześniej odznaczeń – wycofał nawet oskarżenia o bunt i dezercję – jednak stosunki między Stambułem a Ankarą, do której w grudniu 1919 roku przeniósł się tzw. Komitet Reprezentacyjny (Wykonawczy), wyłoniony na kolejnym kongresie w Sivas (4-11 września 1919), układały się różnie⁸⁶. Nic w tym dziwnego – nawet jeśli ruch narodowy stale podkreślał swoje przywiązanie do sułtana, już na tym etapie trudno było uniknąć wrażenia, że w Anatolii kształtuje się alternatywny rząd⁸⁷.

Ten nieco zawiliły związek między oboma podmiotami doskonale obrazują wydarzenia z początku 1920 roku. Jeszcze kilka miesięcy wcześniej – w październiku 1919 roku – wiele wskazywało na to, że relacje między Stambułem a ruchem narodowym idą w dobrym kierunku. Ze stanowiska wielkiego wezyra odwołany został przeciwny nacjonalistom Damad Ferid Pasza, a jego miejsce zajął Ali Riza Pasza, który nie należał do zdecydowanych przeciwników kemalistów⁸⁸. Ta zmiana skutkowała rozmowami między Mustafą Kemalem a przedstawicielami rządu osmańskiego. Ich ostatecznym skutkiem stały się zaś wybory parlamentarne, których konsekwencją było zebranie się parlamentu osmańskiego (12 stycznia 1920 roku)⁸⁹.

⁸⁴ Cytat za: S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 522. O ochronie sułtanatu i kalifatu wspominał również punkt czwarty deklaracji.

⁸⁵ Może o tym świadczyć fakt, że „za sugestią cieszącego się ogromnym mirem Kâzima kongres wybrał Kemala na przewodniczącego”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 103.

⁸⁶ Ibidem, s. 104. Na temat kongresu w Sivas, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 524-526.

⁸⁷ „Po kongresie w Sivasie nacjonaści znaleźli się w dziwacznym położeniu. Nie odcięli się jeszcze całkowicie od Stambułu i nie odzegli od związków z tamtejszym rządem, ale jednocześnie przystąpili do konsolidacji i organizacji własnego ruchu”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 524. Choć należy zauważyć, że jednocześnie na tym samym kongresie ponownie zadeklarowano lojalność względem sułtana. Polski historyk wskazywał jednak, że „były to już tylko deklaracje, gdyż wobec rządu sułtańskiego Kongres przybrał ton wręcz wrogi”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 258.

⁸⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 300.

⁸⁹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 104. Warto zauważyć, że sułtan postrzegał wybory i parlament jako sposób na zwiększenie kontroli nad poczynaniami ruchu narodowego, zob. H. Kayali, *The struggle for independence*, op. cit., s. 126.

Zapewne nawet posłownie nie zdawali sobie sprawy z tego, w jak bardzo historycznych chwilach uczestniczą – jak się bowiem wkrótce okazało, miał to być ostatni osmański parlament.

Pozycja przedstawicieli ruchu narodowego w parlamencie była silna. Mimo że sam Mustafa Kemal nie zdecydował się na przyjazd do stolicy, ciało ustawodawcze realizowało cele ruchu narodowego⁹⁰. Najlepiej może świadczyć o tym fakt, że niedługo po zebraniu się parlament przyjął tzw. deklarację Paktu Narodowego, która wzywała „państwa Ententy do przywrócenia osmańskiej suwerenności i poszanowania prawa narodów do samostanowienia”⁹¹. Sytuacja bardzo szybko jednak się skomplikowała. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był fakt, że „sympatycy nacjonalistów w stolicy stali się bardziej aktywni i pomagali kemalistom nie tylko w słowach, lecz także dokonując napadów na składy armii alianckich i wysyłając łupy do Anatolii”⁹². Z jednej strony mogło to świadczyć o tym, że postulaty ruchu narodowego stawały się coraz bardziej popularne wśród ludności. Z drugiej jednak zwróciło uwagę aliantów, którzy zaczęli nalegać na rezygnację Alego Rize Paszy, wzmocnili siły okupacyjne w stolicy, a ich głównodowodzący wydał rozkaz aresztowania i deportacji nacjonalistów⁹³. Ponadto 16 marca ogłosili w Stambule stan wyjątkowy, a ich determinację w zakresie egzekwowania go miało obrazować rozmieszczenia wojska w głównych punktach miasta⁹⁴. Dwa dni później parlament osmański, w akcie protestu przeciw poczynaniom aliantów, wydał rezolucję, która potępiała te działania, i podjął decyzję o zawieszeniu swojego funkcjonowania. Na czele rządu ponownie stanął Damad Ferid Paşa, który był zdeterminowany, by wypełnić wskazówki okupantów⁹⁵. Sułtan zaś zdecydował się na rozwiązanie parlamentu.

⁹⁰ Wskutek wyborów został deputowanym Erzurumu i proponowano mu nawet stanowisko przewodniczącego izby. Nieobecność Mustafy Kemala była prawdopodobnie skutkiem obaw o własne bezpieczeństwo.

⁹¹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 97. Pełny tekst deklaracji, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 526-527. Więcej na temat funkcjonowania parlamentu zob. H. Kayali, *The struggle for independence*, op. cit., s. 126-129.

⁹² B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 300.

⁹³ Aresztowano wtedy 150 osób, w tym 14 „członków nacjonalistycznych posłów”, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 151.

⁹⁴ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 97. Warto zauważyć, że równoległe „w Kurdy stanie Angicy podjęli próbę zorganizowania powstania Kurdów, które miało zaszachować siły kemalistowskie od wschodu”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 259.

⁹⁵ „Nowy rząd ogłosił przywódców ruchu nacjonalistycznego zdrajcami stanu, a Mustafę Kemala skazano zaocznie na śmierć”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 259-260.

Mustafa Kemal nie mógł przegapić takiej okazji. Już 19 marca wezwał do wyboru nowego parlamentu, który tym razem miałby się zebrać w Ankarze⁹⁶. Wielkie Zgromadzenie Narodowe zaczęło obradować już 23 kwietnia, a dzień później przewodniczącym izby został stam Mustafa Kemal⁹⁷. Formalnie relacje między sułtanem a nowym parlamentem wciąż cechowały się dawną podległością. Jak zauważył anglosaski historyk: „Nawet teraz delegaci bardzo niechętnie podejmowali kroki, które mogłyby być interpretowane jako bunt, i próbowali rozpaczliwie utrzymać ciągłość prawną. Tak długo, jak było to możliwe, nacjonaści głosili lojalność w stosunku do Mehmeda Vahideddina, sułtana imperium i kalifa islamu, i stwierdzali wolę uratowania go z rąk nieprzyjaciół”⁹⁸. W rzeczywistości jednak stosunki między rządem sułtańskim a Ankarą zostały ostatecznie zerwane już wraz z powrotem Damada Ferida Paszy na stanowisko wielkiego wezyra⁹⁹.

Z przedstawionych dotychczas faktów wyraźnie zarysowuje się fenomen istnienia dwóch obozów, a zarazem dwóch odmiennych sposobów wyjścia z kryzysowej sytuacji upadającego Imperium Osmańskiego. Rząd w Stambule, zwłaszcza pod wodzą Damada Ferida Paszy, widział szanse na poprawę w ścisłej współpracy z aliantami. Stale poszerzający swoje wpływy ruch narodowy, którego przywódcą był Mustafa Kemal, stanowczo opowiadał się natomiast przeciwko obcej ingerencji¹⁰⁰. Mimo coraz bardziej powszechnego postrzegania stambulskiego rządu jako podmiotu ubezwłasnowolnionego przez mocarstwa zachodnie, wygrana ruchu narodowego w tej „bitwie” o rząd tureckich dusz nie była jeszcze możliwa. Stambuł był bowiem zdeterminowany, aby zachować swoją pozycję. Zdecydował się zatem na wykorzystanie ostatecznej broni, jaką miała się okazać religia – zmusił wielkiego mufiego stolicy do wydania fetwy, która „stwierdzała, że siły nacjonalistyczne to niewierni, w związku z czym wierzący są zobowiązani do ich zabijania”¹⁰¹. Ankara odpowiedziała w podobny sposób –

⁹⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 301.

⁹⁷ A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 277-278.

⁹⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 301. Również w swojej pierwszej odezwie do narodu jako przewodniczący parlamentu Mustafa Kemal pisał: „My, Wasi deputowani, przysiegamy w imię Boga i Proroka, że zarzuty, które mówią, że jesteśmy rebeliantami przeciw sułtanowi i kalifowi, są kłamstwem”, cytat za: A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 278.

⁹⁹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 105.

¹⁰⁰ Patrz zwłaszcza punkt 6 Paktu Narodowego: „Turcja, jak każdy kraj, potrzebuje całkowitej niepodległości i suwerenności jako fundamentalny warunków do istnienia państwa i jego funkcji administracyjnych, od czego zależy rozwój instytucji politycznych, sądowniczych i finansowych (...)”. Cytat za: S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 527.

¹⁰¹ A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 275.

pięć dni później mufti miasta również wydał fetwę, popartą przez wielu innych anatolijskich mutfich, która nie tylko oznajmiała, że fetwa ogłoszona pod obcą przemocą jest nieważna, lecz także wzywała do uwolnienia kalifa z niewoli¹⁰². Ankara zdecydowała się również na utworzenie Trybunałów Niepodległości, które miały skazywać jej przeciwników i dezertersów¹⁰³. „Bitwa” na fetwy spowodowała, że kraj stanął na progu wojny domowej.

Historycy wskazują, że na tym etapie ruch narodowy znajdował się jeszcze na straconej pozycji. Jak podsumowywał B. Lewis: „Poczynania te miały jednak nader ograniczone skutki, ponieważ nie mogły się przeciwstawić temu ogromnemu autorytetowi takich starych stanowisk, jak sułtan, wielki wezyr i wielki mufti. W wielu miejscach wybuchły antynacjonalistyczne zamieszki, a rozmaitego rodzaju nieregularne siły zbrojne, poparte przez władze stambulskie, nękały nacjonalistów nawet w sąsiedztwie Ankar”¹⁰⁴. Z tą opinią zgadzał się również D. Kołodziejczyk, który zauważył, że „mimo rosnącej popularności ruchu niepodległościowego wielu religijne i konserwatywnie nastawionych notabli i dowódców wojskowych wciąż poważnie liczyło się z autorytetem sułtana”¹⁰⁵. Szczęście miało się jednak wkrótce uśmiechnąć do Mustafy Kemala. Ugodowa wobec okupantów polityka stambulskiego rządu doprowadziła go ostatecznie do utraty społecznego zaufania.

Dnia 10 sierpnia 1920 roku w Sevres pod Paryżem podpisano wreszcie traktat pokojowy¹⁰⁶. Jak zauważył W. Dobrzycki: „Potraktowano w nim Turcję podobnie jak monarchię Habsburgów, zmniejszając państwo o trzy czwarte jego terytorium”¹⁰⁷. O radykalnych warunkach, jakie narzucono przegranemu państwu, najlepiej może świadczyć fakt, że zapisy porozumienia pokojowego zaprezentowano stronie osmańskiej już 11 maja. Były one jednak „tak szokujące, że stambulscy wysłannicy nie widzieli innego wyjścia, jak je w całości odrzucić”¹⁰⁸. Na ich przyjęcie zdecydowała się jednakże druga delegacja.

¹⁰² Podczas gdy, B. Lewis wskazywał, że fetwa została poparta przez 152 anatolijskich duchownych, A. Mango pisał o liczbie 250, por. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 302; A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 275.

¹⁰³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 106.

¹⁰⁴ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 302. Wydaje się, że z tą tezą nie do końca zgadzał się polski turkolog, który pisał: „Odezwy wielkiego mutfiego zdołały jednakże poruszyć tylko nikłą część społeczeństwa, tę nie najlepszą, do powstania przeciw władzom kemalistowskim, a armia kalifatu nie osiągnęła żadnych sukcesów, jej żołnierze bowiem nie chcieli walczyć przeciw swym braciom”, zob. J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 297.

¹⁰⁵ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 106. Więcej na temat wojny domowej, choć w odrobinę innym ujęciu, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 534-538.

¹⁰⁶ J. Zdanowski, *Historia Bliskiego Wschodu w XX Wieku*, op. cit., s. 56.

¹⁰⁷ W. Dobrzycki, *Historia Stosunków Międzynarodowych 1815-1945*, op. cit., s. 360.

¹⁰⁸ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 97.

Traktat w Sevres dokonywał rzeczywistego rozbioru Imperium Osmańskiego¹⁰⁹. Jego arabskie prowincje miały zyskać niepodległość lub zamienić się w mandaty francuskie i brytyjskie. Postanowienia dokumentu oddawały także spory obszar wschodniej Tracji – wraz z byłą osmańską stolicą w Edirne (sic!) – Grecji, a także wskazywał, że status okupowanego przez Greków Izmiru ma zostać ustalony w ramach plebiscytu. Co więcej, obszar północno-wschodniej Anatolii miała otrzymać niepodległa Armenia, a na południowym wschodzie miał powstać autonomiczny Kurdystan. Stolica miała znaleźć się pod kontrolą międzynarodową. Jej los miały podzielić oczywiście także tureckie cieśniny. W Cylicji i południowo-zachodniej Anatolii miały zaś powstać strefy wpływów, odpowiednio francuska i grecka. Jak zauważył D. Kołodziejczyk: „Jedynym suwerennym obszarem pod władzą sułtana pozostać miała północna Anatolia, granicząca od zachodu ze strefą cieśnin, od wschodu zaś z »Wielką Armenią«. I ta suwerenność została jednak ograniczona przez przywrócenie przywilejów kapitulacyjnych oraz ograniczenie armii osmańskiej do 50 tysięcy”¹¹⁰. W ten sposób osmańskie nadzieje odnośnie do powojennych losów kraju upadły – nie pomogła im nawet uległa wobec aliantów polityka stambulskiego rządu.

Porozumienie pokojowe ostatecznie skompromitowało sułtański gabinet¹¹¹. O tym, jakie nastroje panowały w kraju po jego podpisaniu mogą świadczyć słowa A. Jevakhoffa: „W dniu podpisania traktatu na prawie wszystkich dziennikach znalazło się na znak żałoby czarne obramowanie, a »Aldemar«, na ogół antynarodowy, opłakiwał »chwałę minionych stuleci, historię czystą jak klejnot, którą zostawiły nam ofiary niezliczonych pokoleń (...)»”¹¹². Mustafa Kemal, jego wizja rzeczywistości, a także reprezentowany przez niego ruch narodowy, stał się w tej sytuacji naturalnym symbolem oporu wobec hańbiącego traktatu.

Pozycja Kemala miała jednak się wzmocnić. Nie można bowiem zapominać, że równoległe z opisywanymi dotychczas wydarzeniami, ruch narodowy toczył jeszcze inną batalię, tym razem o całkowicie militarnym charakterze – wojnę z greckim najeźdźcą¹¹³. To właśnie ona przyczyniła się do dalszej

¹⁰⁹ Jak celnie podsumowywał E. J. Zürcher, traktat „zachowywał imperium osmańskie w postaci państwa kadłubowego w północnej Azji Mniejszej ze Stambułem jako Stolicą”, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 147.

¹¹⁰ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 98.

¹¹¹ „Podpisanie traktatu z Sevres spowodowało potężny zwrot w nastrojach Turcji przeciwko rządowi, który zaakceptował warunki traktatu (...)”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 302.

¹¹² A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 178.

¹¹³ Więcej na jej temat zob. także P. K. Jensen, *The Greco-Turkish War, 1920-1922*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 10, Nr 4 (listopad 1979), s. 553-565.

poprawy notowań nacjonalistów wśród tureckiego społeczeństwa – sprawiła, że rząd ankarski był przez nie postrzegany jako podmiot realizujący interes narodowy¹¹⁴. Walka z Grekami była również niezwykle ważna dla samego Mustafy Kemala. Zwycięstwo w niej stanowiło główny filar i tak już bogatej legendy tureckiego lidera.

Zostało już wspomniane, że inwazja grecka wybudziła społeczeństwo osmańskie z powojennego letargu. Okupacja Izmiru wywołała jeszcze inny, bardzo istotny skutek – spowodowała, że Turcy stracili wiarę w możliwość zastosowania wobec ich kraju zasad Wilsona¹¹⁵. Zrozumienie tego fenomenu i związanych z nim konsekwencji jest kluczowe, aby w odpowiedni sposób postrzegać i uchwycić rolę ruchu narodowego oraz samego Mustafy Kemala. Nie oznacza to bowiem, że społeczeństwo Imperium Osmańskiego przestało wierzyć w jakąś odległą ideę, która została swego czasu zaprezentowana przez równie odległego amerykańskiego prezydenta. Oznacza natomiast, że osmańscy obywatele stracili wiarę w możliwość istnienia suwerennego państwa tureckiego nawet na ograniczonym terytorialnie obszarze. W takich warunkach Mustafa Kemal rozpoczął swoją misję.

Historycy dzielą wojnę turecko-grecką na trzy okresy, które odpowiadają kampaniom z lat 1920, 1921 i 1922¹¹⁶. *Kurtuluş savaşı* początkowo nie układała się po myśli Turków. Przełom 1919 i 1920 roku Grecy spędzili na „utrzymaniu swoich pozycji, m. in. zabijając lub wypędzając tureckich chłopów”¹¹⁷. Siły ruchu narodowego zaś przebywały w tym czasie w Ankarze, gdzie przechodziły odpowiednie szkolenie. Sytuacja zmieniła się – i to na gorsze – latem 1920 roku: „Jeszcze przed podpisaniem traktatu [z Sevres – przyp. aut.] alianci wydali zgodę na grecki atak z rejonu Izmiru wymierzony przeciwko anatolijskim buntownikom. Grecy uderzyli 20 czerwca 1920 roku, przełamując turecką linię obrony i wkraczając do dawnej osmańskiej stolicy – Bursy. Jednocześnie siły greckie opanowały wschodnią Trację wraz z Edirne, podchodząc aż pod Stambuł”¹¹⁸. Nie oznacza to jednak, że w omawianym okresie ruch narodowy pozostał bierny

¹¹⁴ „Postęp w wojnie przeciwko Grekom, sprawił, że rząd ankarski identyfikowano ze sprawą ogólnonarodową, i spowodował, że właśnie wszelka opozycja, a nie poparcie rządu, wydały się Turkom zdradą i bezbożnością”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 303.

¹¹⁵ Zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 85-88.

¹¹⁶ Tak robił np. B. Lewis, zob. *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 303.

¹¹⁷ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 542.

¹¹⁸ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 107. Jak wskazywał inny z polskich historyków: „Lato i jesień tego roku były jednym wielkim pasmem sukcesów greckiej armii (..)”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 264.

i z obojętnością patrzył na zdobycze Greków. Już w 1920 roku odnosił pewne sukcesy na południu i wschodzie kraju, zwłaszcza kosztem Francji¹¹⁹.

Rozpędzeni Grecy nie zamierzali się jednak zatrzymać. Już w październiku podjęli kolejną ofensywę, która – przynajmniej na początku – nie zapowiadała się dla nich źle¹²⁰. Powoli można było jednak zaobserwować pewne sygnały przesilenia. Pierwszym była bitwa nad rzeką İnönü, która znajdowała się na północ od Kütahyi (styczeń 1921). Wojsko tureckie, tym razem dowodzone przez İsmeta, pokonało Greków – było to zarazem pierwsze zwycięstwo wojsk nacjonalistów na froncie zachodnim¹²¹. W efekcie nastąpił chwilowy odwrót Greków. Choć nie zorganizowano za nimi pościgu, to jednak wygrana pozytywnie wpłynęła na morale armii¹²².

Wkrótce doszło do wydarzenia, które znacznie ułatwiło Ankarze funkcjonowanie w wojennych warunkach. Jak nietrudno się zorientować, dotychczas dążenia ruchu narodowego nie były wspierane przez żadne mocarstwo. Jako idalny partner jawiła się w tym czasie Rosja Radziecka, „od dłuższego czasu sama zaangażowana w wojnę z zachodnią interwencją”¹²³. I choć już od 1919 roku starano się pozyskać jej wsparcie, negocjacje nie były łatwe¹²⁴. Turecko-rosyjski traktat o przyjaźni podpisano dopiero w marcu 1921 roku¹²⁵. W ten sposób Ankara zawarła pierwszą umowę z tak znaczącym partnerem i wykonała ważny „krok ku przełamaniu izolacji dyplomatycznej, nałożonej na nią przez państwa ententy oraz wynikającej z okoliczności jego powstania”¹²⁶. Równie

¹¹⁹ Więcej na ten temat zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 107.

¹²⁰ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 543.

¹²¹ E. J. Zürcher, *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, op. cit., s. 153.

¹²² D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 112.

¹²³ Ibidem, s. 107. Warto zauważyć, że Rosja jawiła się jako sprzymierzeniec również ze względu na zapatrywania samego Mustafy Kemala: „Podczas gdy Mustafa Kemal potrzebował dyplomatycznego, finansowego i materialnego wsparcia Sowietów, znajdował w nich również braterskiego ducha. Doceniał rewolucyjnego ducha Bolszewików, a także ich zdolność do organizacji i efektywnego sprzeciwiania się imperializmowi, gdy ponownie ustanawiali minione imperium carów w ramach radykalnie nowego systemu”, zob. G. W. Gawrych, *The Young Atatürk. From Ottoman Soldier to Statesman of Turkey*, op. cit., s. 129. Należy jednak wyraźnie przestrzec przed postrzeganiem Mustafy Kemala jako zwolennika komunizmu.

¹²⁴ Więcej na ten temat i zasadniczo podejścia Mustafy Kemala do komunizmu zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 287-305.

¹²⁵ Należy jednak podkreślić, że w rzeczywistości Rosja Radziecka pomagała Turkom w walce już od sierpnia 1920 roku. Więcej na ten temat, jak i rodzaju i skali pomocy, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 110.

¹²⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 544. Pierwszym traktatem międzynarodowym podpisanym przez rząd

istotny jak dyplomatyczny sukces był jednak fakt, że przy okazji zabezpieczono wschodnią flankę kraju, co umożliwiło przerzucenie części wojsk na front zachodni¹²⁷.

Niemal równocześnie Grecy szykowali się do kolejnego natarcia w kierunku Eskişehiru. Na przełomie marca i kwietnia 1921 roku doszło do drugiej bitwy pod İnönü. I tym razem wojska greckie zostały pokonane przez armię turecką pod dowództwem İsmeta. Ponownie Turcy byli jednak za słabi, aby wyruszyć w pościg za Grekami, a skutki bitwy znów musiały ograniczyć się do podbudowania morale żołnierzy¹²⁸. Tym razem jednak wpływ zwycięstwa był szczególny – od tego momentu nikt już nie ośmielał się powątpiewać w możliwość zorganizowania regularnej i skutecznej armii¹²⁹.

Tureckie zwycięstwo nie zniechęciło jednak Greków. Kolejny atak rozpoczęli już latem i była to największa ofensywa tej wojny¹³⁰. W jej efekcie Grecy zajęli Afyon, Kütahya i Eskişehir¹³¹. Powagę ówczesnej sytuacji doskonale oddają słowa polskiego turkologa: „Wojska tureckie wycofały się za rzekę Sakaryę, Ankara znalazła się w odległości 75 km od frontu i przygotowana była do ewakuacji. Zdawało się, że Grecy zadadzą kemalistom cios ostateczny”¹³². Rzeczywiście atmosfera w Ankarze nie była w tym czasie najlepsza. Samo Wielkie Zgromadzenie Narodowe cechowała atmosfera paniki¹³³. Wybawienie miało jednak nadejść już wkrótce. Dowództwo nad armią (4 sierpnia) – wskutek upoważnienia udzielonego przez parlament – przejął sam Mustafa Kemal¹³⁴. Następnego dnia wydał odezwę do narodu,

w Ankarze była umowa z Armenią, zob. H. Kayali, *The struggle for independence*, op. cit., s. 135. Warto również zauważyć, że traktat turecko-rosyjski miał służyć Ankarze jako instrument oddziaływania na Wielką Brytanię, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 265.

¹²⁷ E. J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, op. cit., s. 153.

¹²⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 545; Co ciekawe, drugą bitwę pod İnönü miał okazję zobaczyć Ernest Heigway, który pełnił rolę amerykańskiego korespondenta. O jego przeżyciach wspominał w swojej książce Kołodziejczyk, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 112.

¹²⁹ A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 199.

¹³⁰ J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 302.

¹³¹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 113.

¹³² J. Reyhman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 302.

¹³³ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 547. Atmosferę, która panowała ówczesnie w Ankarze, doskonale oddają słowa A. Jevakhoffa: „W Ankarze klęska Eskişehiru wywołała prawdziwy szok. Zgromadzenie zmieniło się w arenę, szukano winnych, posłowie chcieli zrozumieć, zyskać pewność”, zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 205.

¹³⁴ „Mustafa Kemal został wyznaczony przez Zgromadzenie do prowadzenia armii jako szef sztabu, co złożyło obowiązek obrony kraju wprost na jego barki. W ten sposób

w której ogłosił, że wróg zostanie wkrótce „zdławiony na świętej ziemi (*harim-i ismet*) ojczyzny”¹³⁵.

Bitwa nad rzeką Sakaryą rozpoczęła się 23 sierpnia 1921 roku i była „tak zacięta, że poszczególne wzgórza kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk, a jedynie w walkach o niewielką wioskę Hamana zginęło około 900 żołnierzy tureckich i niemal 100 oficerów”¹³⁶. Ostatecznie zwyciężyła armia turecka pod osobistym dowództwem Mustafy Kemala¹³⁷. Co oznaczał ten fakt w praktyce, a przynajmniej, jak został odebrany, najlepiej tłumaczą słowa amerykańskiego historyka: „(...) Grecy cofali się w popłochu, a Turcy triumfowali. Turecki naród został uratowany”¹³⁸.

Mustafa Kemal powrócił do Ankary w chwale zwycięzcy, choć bardziej właściwe byłoby określenie „zbawcy narodu”. Wielkie Zgromadzenie Narodowe awansowało go do stopnia marszałka i nadało zaszczytny tytuł Gaziego, który w osmańskiej tradycji oznaczał zarówno „bohatera”, jak i „wojownika islamu”¹³⁹. W rzeczywistości jednak zwycięstwo nad rzeką Sakaryą nie było wyłącznie wynikiem wielkiego talentu wojskowego Kemala¹⁴⁰. Doskonale zwrócił na to uwagę D. Kołodziejczyk, który pisał: „O losach kampanii w dużej mierze zadecydowała ogromna mobilizacja, przeprowadzona przez rząd w Ankarze na liniach zaopatrzenia przy spontanicznym poparciu ze strony ludności”¹⁴¹. Celne spostrzeżenia historyka pozwalają podkreślić bardzo istotny fakt. Przede wszystkim należy zauważyć, że ludność anatolijska upatrywała szans na poprawę sytuacji kraju, a co za tym idzie – własnego położenia – w ruchu narodowym, którego przy-

Zgromadzenie przyznało mu prerogatywy, które tradycyjnie należały do sułtana (...),” zob. H. Kayalı, *The struggle for independence*, op. cit., s. 138.

¹³⁵ Cytat za: A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 318.

¹³⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 113.

¹³⁷ Jak poetycko pisał A. Jevakhoff, „po dwudziestu dwóch dniach i dwudziestu dwóch nocach”, zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 210.

¹³⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 548.

¹³⁹ Co ciekawe, po przybyciu do Ankary Mustafa Kemal wygłosił przemówienie, w którym zwrócił się do aliantów, wskazując, że Turcy chcą pokoju, ale „jak każdy cywilizowany naród, nalegają na wolność i niepodległość”. Zdaniem A. Mango już tutaj ujawniły się „znajdujące się w centrum myślenia Mustafy Kemala” poglądy w zakresie przynależności do wspólnej cywilizacji, zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 322.

¹⁴⁰ O manewrze, który umożliwił zwycięstwo nad Sakaryą zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 548.

¹⁴¹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 113. Na rolę ludności w zwycięstwie zwracał uwagę również A. Jevakhoff: „Pod Sakaryą zwyciężyli wszyscy: żołnierze, kobiety, wieśniacy, którzy oddawali zboże i sól, wozy i inwentarz, odzież i buty”, zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 212.

wódcą był Mustafa Kemal. Zdawała sobie sprawę, że był to jedyny podmiot, który jest w stanie uratować ich przed okupacją grecką, której obawiali się jak niczego innego. Co więcej, niezależnie od tego, co było pierwotną motywacją poszczególnych jednostek – czy była nią religia i obawa przed byciem rządzonym przez gjaurów, czy zwykły strach przed cieszącymi się złą sławą Grekami, czy może miłość do ojczyzny i chęć ochrony niepodległości – interesy wszystkich mogły zostać zaspokojone wyłącznie przez ruch narodowy, a ich wszelkie obawy zostały oddalone dzięki wygranej nad rzeką Sakaryą. A kto inny mógł być symbolem tej wygranej, komu można było być za nią wdzięcznym, jeśli nie głównodowodzącemu zwycięskiej armii? Dopiero ten fakt pozwala na pełne zrozumienie roli, którą odegrał Kemal Pasza w tureckiej wojnie wyzwolenczej. Od tego momentu dla części tureckiego społeczeństwa nie był on już wyłącznie zwycięskim generałem z czasów pierwszej wojny światowej. Nie był dla nich nawet – o ile można tak powiedzieć – zwykłym bohaterem. Był natomiast wybawcą, który powstrzymał ich przed plagą katastrof – mordów, gwałtów, upokorzenia – których spodziewali się doświadczyć pod okupacją grecką. Jaki wpływ miała sytuacja na samego Kemala? Doskonale pokazują to słowa A. Jevakhoffa, który pisał, że solidarna pomoc ludności anatolijskiej „utwierdziła Kemala w jego wyborach: odtąd mógł wpływać na ludzi, ich umysły i na wydarzenia”¹⁴². Legenda Gaziego Mustafy Kemala – zbawcy narodu – miała wkrótce rozszerzyć się na cały kraj.

Skutki zwycięstwa nad Sakaryą były istotne nie tylko dla Kemala Paszy. Ogromne korzyści odniósł również cały ruch narodowy, który wreszcie zaczął być postrzegany przez mocarstwa za wiodący podmiot na tureckiej scenie wewnętrznej¹⁴³. Jak zostało już wspomniane, traktat o przyjaźni z Ankarą zawarła Rosja. Wkrótce w ślady Bolszewików poszli także Francuzi, którzy w październiku 1921 roku wyrazili zgodę na ewakuację Cylicji. Granica turecko-syryjska, która została zakreślona w porozumieniu, była znacznie korzystniejsza niż ta, którą ustalono w traktacie z Sevres¹⁴⁴. Co jednak jeszcze bardziej istotne, umowa francusko-turecka stanowiła „wyłom w alianckiej solidarności, ułatwiając kemalistowskiej Turcji wyjście z międzynarodowej izolacji”¹⁴⁵. O tym, że mur izolacji rzeczywiście zaczął

¹⁴² A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 212.

¹⁴³ Sprzyjał temu również fakt, że już wcześniej grecka ekspansja zaczynała być postrzegana przez niektórych, zwłaszcza Włochy i Francję, jako „forsowana przez Wielką Brytanię próba ustanowienia państwa wasalnego we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, którego celem miało być przeciwdziałanie wpływom Francji i Włoch na tamtym obszarze”, zob. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, op. cit., s. 154.

¹⁴⁴ Więcej na ten temat zob. H. Kayalı, *The struggle for independence*, op. cit., s. 139.

¹⁴⁵ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 107. Francuzi jednak już wcześniej nawiązali relacje z nacjonalistami, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki*

się wkrótce kruszyć, może świadczyć fakt, że podobnie jak Francuzi zachowali się także Włosi, którzy zdecydowali się na wycofanie się ze swej strefy w południowej części Anatolii¹⁴⁶.

Nie oznacza to jednak, że wojna wyzwolenicza była już zakończona. Po zwycięskiej bitwie nad Sakaryą „Turcy nie byli w stanie wykorzystać zwycięstwa i podjąć pościgu za Grekami, musieli okopać się i poświęcić kolejny rok na reorganizację i dobrojenie armii”¹⁴⁷. W konsekwencji Grecy kontynuowali okupację zachodniej części Anatolii, a Turcy wydawali się nie spieszyć z dalszymi działaniami. W końcu jednak Mustafa Kemal zdecydował się na zadanie ostatecznego ciosu. Pod koniec sierpnia armia turecka niespodziewanie natarła na Greków i zajęła Dumlupinar. Zwycięstwo to różniło się jednak od poprzednich – tym razem podjęto bowiem pościg¹⁴⁸. Co ciekawe, w tym czasie „w stambulskich meczetach Fatih i Aya Sofya odprawiono modły za powodzenie nacjonalistów”¹⁴⁹. Może to obrazować fakt, że z ruchem narodowym – a tym samym z Mustafą Kemalem – identyfikowały się coraz szersze masy ludności. Modlitwy najwyraźniej pomogły, gdyż już 9 września armia turecka wkroczyła do Izmiru. Do miasta wjechał także Gazi Mustafa Kemal i „turecki, wyzwolony Izmir witał swoich bohaterów”¹⁵⁰.

Nawet na tym etapie *kurtuluş savaşı* nie była jeszcze wygrana. Sprawy jednak zdecydowanie przyspieszyły. W kolejnym kroku nacjonaści chcieli wypędzić Greków ze wschodniej Tracji. Aby tego dokonać, musieli jednak przekroczyć Dardanele, które wciąż znajdowały się pod kontrolą aliancką¹⁵¹. Podczas gdy 19 września Francuzi i Włosi opuścili swe pozycje, Brytyjczycy wciąż byli gotowi do ich obrony, konfrontacja wydawała się zatem nieunikniona¹⁵².

Tureckiej, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 544. O konferencji w Londynie, która odbyła się na przełomie lutego i marca 1921 roku, autor nie wspomina umyślnie, gdyż nie przyniosła ona znaczących rezultatów. Warto jednak odnotować, że już na niej pojawił się przedstawiciel rządu w Ankarze, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 114.

¹⁴⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 304.

¹⁴⁷ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 548.

¹⁴⁸ „Zdemoralizowana armia grecka nie umiała się uderzeniu oprzeć i ofensywa bardzo szybko przekształciła się w niesłychany pogrom nie tylko greckich wojsk, ale także greckiej ludność zachodnich terenów Azji Mniejszej”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 265.

¹⁴⁹ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 551.

¹⁵⁰ A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 230.

¹⁵¹ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 304.

¹⁵² S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 552.

Szczęście jednak ponownie uśmiechnęło się do Turków, ponieważ brytyjski gabinet nie mógł zająć stanowiska¹⁵³. W tej sytuacji brytyjski generał Harrington, który stał na czele sił sprzymierzonych, „powstrzymał swoich żołnierzy przed podjęciem walki z Turkami, ostrzegł gabinet w Londynie przed jakimikolwiek pochopnymi krokami oraz przekonał Mustafę Kemala, że uzyska, co zechce, jeżeli dotrwa do konferencji pokojowej nie wszczynając kolejnej wojny”, a tymczasem Stambuł opuściła flota grecka¹⁵⁴. W ten sposób cele wojny wyzwoleniczej zostały praktycznie osiągnięte. Turcja wyszła z niej zwycięsko, podobnie zresztą jak jej symbol – Mustafa Kemal. Jego legenda była już znana całemu krajowi.

11 października podpisano zawieszenie broni w Mudany¹⁵⁵. Jego warunki przywracały turecką suwerenność w Stambule, cieśninach i wschodniej Tracji, a Greków zobligowały do wycofania się z Edirne¹⁵⁶. Jednocześnie Turcy wyrazili zgodę na obecność aliantów w Stambule do momentu zawarcia ostatecznego pokoju, zatem tymczasowa administracja wciąż miała być przez nich sprawowana.

Konferencja pokojowa zebrała się w Lozannie 20 listopada. Niezwykle barwne – i często niemalże dramatyczne – negocjacje dyplomatyczne trwały ponad pół roku. Tureckim przedstawicielem był Ismet, który wielokrotnie wyprowadzał z równowagi swych zachodnich współtowarzyszy rozmów¹⁵⁷. Ostatecznie traktat podpisano 24 lipca 1923 roku. Na jego mocy ustanowiono Republikę Turcji w niemalże dzisiejszym kształcie¹⁵⁸. W traktacie nie było już zatem mowy o Kurdystanie czy Armenii, na jego mocy zniesiono także przywileje kapitulacyjne i kontrolę cieśnin przez aliantów, choć nadal miały pozostać zdemilitaryzowane. Co równie ważne, dokument „oficjalnie zatwierdził i zalegalizował zwycięstwo odniesione przez Mustafę Kemala

¹⁵³ Podczas gdy E. J. Zürcher twierdził, że rząd brytyjski wydawał się gotowy do podjęcia walki nawet samotnie, T. Wituch wskazywał, że po klęsce Greków Wielka Brytania nie miała ochoty angażować się militarnie, por. E. J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, op. cit., s. 155; T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 268.

¹⁵⁴ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 552.

¹⁵⁵ Co ciekawe, jak pisał polski historyk: „Tydzień później upadł obwiniany o wmieszanie się w »grecką awanturę« gabinet Lloyd’a George’a. Kemal mógł zasadnie chlubić się, że przesądził o końcu kariery politycznej niechętnie nastawionego do Turcji brytyjskiego premiera”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 115.

¹⁵⁶ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 304.

¹⁵⁷ O specyficznej taktyce Ismeta na konferencji, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 555-556.

¹⁵⁸ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 304. Za wyjątkiem prowincji Hatay, która stała się częścią Turcji dopiero pod koniec lat 30.

i nacjonalistów tureckich w wojnie o niepodległość¹⁵⁹. O ogromnym sukcesie Turków, jakim było podpisanie tego porozumienia, mogą świadczyć słowa anglosaskiego historyka: „W ten sposób Turcji, jedynej pośród państw pobitych w pierwszej wojnie światowej, udało się podnieść z ruiny i odrzucając dyktowany pokój, narzucony przez zwycięzców, zapewnić sobie przyjęcie własnych warunków. Bowiem traktat lozański był w istocie międzynarodowym uznaniem żądań sformułowanych w tureckim Pakcie Narodowym”¹⁶⁰. W ten sposób upokorzony, zgnębiony, upadły kraj, który jeszcze kilka lat wcześniej wydawał się mieć status niemal terytorium kolonialnego, odrodził się niczym feniks z popiołów. W społecznej świadomości zakorzeniło się natomiast przekonanie, że tego wszystkiego nie byłoby, gdyby nie charyzmatyczny lider tureckiej rewolucji – Gazi Mustafa Kemal.

* * *

Poruszone w niniejszym podrozdziale kwestie miały doprowadzić do wniosków odnośnie do przyczyn silnej legitymacji Mustafy Kemala, która pozwoliła mu na przeprowadzenie daleko idących reform. Zdaniem autora niezwykła pozycja Kemala Paszy wynikała przede wszystkim z jego legendy, która kształtowała się w trudnych warunkach, w jakich znalazło się Imperium Osmańskie.

I wojna światowa doprowadziła kraj do katastrofy. „Chory człowiek Europy” nie tylko przegrał wojnę, lecz także, jak niezwykle trafnie pisał B. Lewis, był bliski śmierci¹⁶¹. Imperium Osmańskie utraciło bowiem rozległe obszary i – co jeszcze gorsze – nie zachowało suwerenności nawet na tak okrojonym terytorium. Większa część społeczeństwa, jak się wydaje, pokornie znosiła okupację. Upokorzony kraj musiał się jednak wkrótce zmierzyć z czymś, co znacznie przerastało jego możliwości – inwazją Grecji, która przecież jeszcze nie tak dawno wchodziła w skład ziem Imperium Osmańskiego. Wraz z postępami greckiej armii ludność traciła wszelką nadzieję.

W tym kontekście na dziejowej arenie pojawił się Mustafa Kemal. Jego legenda zaczęła tworzyć się już w trakcie I wojny światowej, kiedy był jednym z nielicznych zwycięskich generałów, z którego Turcja mogła być dumna. Widząc trudną sytuację kraju po wojnie, nie zamierzał jednak spocząć na laurach. Zajął się organizowaniem ruchu oporu, który miał walczyć z okupacją. Choć z pewnością błędem byłoby stwierdzenie, że ruch narodowy

¹⁵⁹ I S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 559.

¹⁶⁰ B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 305.

¹⁶¹ Ibidem, s. 287.

ograniczał się wyłącznie do Mustafy Kemala, trudno przewidzieć, jak potoczyłaby się historia tureckich nacjonalistów, gdyby nie ich charyzmatyczny lider. Doprowadził on do zjednoczenia ruchu i poprowadził do walki w najtrudniejszych momentach.

D. Kołodziejczyk pisał, że w oczach przeciętnego Turka *kurtuluş savaşı* „łączy się z osobą Mustafy Kemala, nazwanego później Atatürkiem, czyli »Ojcem Turków«”¹⁶². To stwierdzenie wymaga jednak doprecyzowania, dzięki któremu będzie można odpowiednio uchwycić skalę jego fenomenu. Dzięki wojnie wyzwolenczej Gazi Mustafa Kemal nie był już tylko „zwykłym” bohaterem wojennym. Stał się zbawcą narodu, dzięki któremu zdruzgotany wojną, upokorzony przez zwycięzców kraj, w krótkim czasie odmienił swoją sytuację. To właśnie ten fakt stoi u podstaw jego silnej legitymacji¹⁶³. W odpowiednim uzmysłowieniu ponadczasowej skali tego fenomenu pomagają zaś słowa polskiego historyka, który pisał: „Dla Turcji, która szczęśliwie uniknęła zniszczeń drugiej wojny światowej, *kurtuluş savaşı* wciąż pozostaje tą wojną, do której nawiązuje się w przemówieniach i o której kręci się filmy”¹⁶⁴. Jest to zatem wojna, która ukonstytuowała turecki naród. Z nią zaś nierozzerwalnie związany jest człowiek, dzięki któremu Turcja odniosła zwycięstwo w bitwie nad rzeką Sakaryą, jak i całej wojnie wyzwolenczej. Człowiek, który później nazywany był – co niezwykle znamienne – „Ojcem Turków”. Wydaje się, że właśnie dzięki temu Mustafa Kemal mógł w przyszłości dokonać tak daleko idących reform.

Na przyszłe działania modernizacyjne Kemala Paszy z pewnością wpływ miał również jego wyjątkowy charakter¹⁶⁵. Na tym etapie wspomniana już została cechująca go niezłomna wola i umiejętność radzenia sobie w kryzysowych sytuacjach. Warto zwrócić uwagę również na inne cechy, które uwidoczniły się szczególnie w omawianym okresie. W tym celu najlepiej oddać głos amerykańskiemu historykowi: „Podczas wojny o niepodległość te niezwykle talenty umożliwił Kemalowi opanowanie wojennego chaosu i prowadzenie Turków do zwycięstwa. Gdy lokalni przywódcy lub generałowie odmawiali podporządkowania się mu, potrafił odwołać się bezpośrednio do ich ludzi i za każdym razem udawało mu się przekonać ich, by szli za nim, nie oglądając się na swoich nominalnych wodzów, więc i ci musieli go słuchać.

¹⁶² D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 99.

¹⁶³ Wydaje się, że ze stwierdzeniem tym zgadzał się także C.V. Findley, który pisał: „Bez wątplenia prawdziwym fundamentem jego władzy nie były ani wybory, ani konstytucja, ale prestiż, jakim cieszył się jako zbawca narodu”, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 25.

¹⁶⁴ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 99.

¹⁶⁵ Więcej na ten temat zob. we wspomnianej już publikacji D. Volkan, N. Itzkowitz, *The Immortal Atatürk. A Psychobiography*, op. cit.

Podczas tej wojny ujawniły się jeszcze inne predyspozycje Mustafy Kemala – umiejętność ustalania priorytetów oraz chwilowej rezygnacji z długoterminowych korzyści w imię rozwiązania ważnych problemów krótkoterminowych, analizowania sił politycznych i kierowania nimi oraz wyboru najdogodniejszych momentów dla dokonania radykalnych zmian czy podjęcia trudnych decyzji¹⁶⁶. Przede wszystkim jednak wydaje się, że już na tym etapie zarysowały się inne szczególne cechy Kemala – świadomość i dalekowzroczność. Gazi doskonale rozumiał bowiem, że zwycięstwo w wojnie wyzwolenczej jest dopiero początkiem długiej drogi odnowionego kraju. Świadczyć mogą o tym słowa, które wypowiedział w 1923 roku: „Sukcesy, które zdobyła nasza armia, nie mogą być uważane za osiągnięcie pełnego ocalenia naszego kraju. Zwycięstwa owe przygotowały jedynie tylko grunt pod przyszłe zwycięstwa. Nie wzbijajmy się w pychę z powodu zwycięstw wojennych. Przygotowujemy się raczej do nowych zwycięstw nauki i gospodarki”¹⁶⁷. Już na tym etapie Mustafa Kemal wiedział, że kraj potrzebuje daleko idącej modernizacji. W realizacji śmiałych reform miała mu pomóc legenda wybawcy narodu.

6.2. Modernizacja Mustafy Kemala – Turcja dołącza do Zachodu

Pierwszym problemem, który Mustafa Kemal musiał rozwiązać, aby upodobnić swój kraj do Zachodu, a przy okazji otworzyć sobie drogę do dalszych reform, był system rządów. Kwestia ta zajmowała go od dawna – turecki przywódca był bowiem przekonany, że aby kraj mógł dołączyć do cywilizacji zachodniej, a tę Mustafa Kemal uważał za jedyną możliwą do przyjęcia, wymaga znacznych przeobrażeń również w tym zakresie¹⁶⁸. Gazi dość

¹⁶⁶ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 563.

¹⁶⁷ Cytat za: B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 306.

¹⁶⁸ Jak poetycko pisał A. Jevakhoff: „Intensywnie, prawie fizycznie Kemal pragnął republiki. Podobnie ja jego kuzyni, francuscy radykałowie, darzył republikański ideał prawdziwym kultem. Republika! Jeszcze niedawno słowo-tabu, które wibrowało w jego sercu i dla którego sam szukał tureckiego odpowiednika, ustrój od wieków związany z najwyższym punktem odniesienia: Rewolucją Francuską”, zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 271. Ciekawie – i niezwykle obrazowo – pisał o tym również polski historyk: „W oczach Kemala nowa Turcja przedzierzgnąć się musiała w państwo nowoczesne i cywilizowane, przy czym słowo »cywilizacja« było dla niego synonimem cywilizacji zachodniej. Na drodze do osiągnięcia wytyczonego celu znajdowało się wiele przeszkód – ugruntowanych od wieków zwyczajów i instytucji, które wyprowadzić można od jednego wspólnego pnia, jakim była religia, kultura i cywilizacja islamu”. I dalej: „Jak wielu innych młodoturków

długo jednak nie mógł wcielić swych planów w życie ze względu na przywiązanie społeczeństwa – w tym jego bliskich współpracowników – do tak wielowiekowych instytucji, jakimi były sułtanat i kalifat¹⁶⁹. Dopiero teraz, gdy sytuacja zmieniła się na jego korzyść, mógł przystąpić do działania¹⁷⁰.

Sułtanat został zniesiony przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe 1 listopada 1922 roku¹⁷¹. Tymczasowo – w ramach politycznego kompromisu – nie zdecydowano się na zlikwidowanie kalifatu, a co za tym idzie władzy religijnej, która wciąż spoczywała w rękach dynastii Osmanów¹⁷². Rodziło to pewne niedogodności. Jak wskazywał polski historyk: „Obalenie władzy sułtana przy jednoczesnym utrzymaniu kalifatu stwarzało niejasną sytuację polityczną, w której sam Kemal nie widział dla siebie odpowiedniego miejsca (...). Tymczasem pozostawienie na tronie kalifa powodowało, że dla znacznej części społeczeństwa to on pozostawał głową państwa, nawet jeśli jego kompetencje ograniczono do sfery duchownej. Powstały ustrój nie był w efekcie ani monarchią konstytucyjną, ani republiką, nosząc wyraźne znamiona tymczasowości”¹⁷³. Jasne było zatem, że ewolucja systemu politycznego kraju będzie nadal postępować.

obciążał on islam i kulturę arabsko-perską za wszystkie nieszczęścia i zastój cywilizacyjny, które stały się udziałem ludów tureckich”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 119. Warto również zauważyć, że konieczność zmiany reżimu wynikała również z samego nacjonalizmu. Więcej na ten temat zob. O. Okyar, *Atatürk's Quest for Modernism* [w:] J. M. Landau (red.), *Atatürk and the Modernization of Turkey*, Westview Press/E.J. Brill, Boulder, 1984, s.45-53

¹⁶⁹ Więcej na ten temat zob. J. B. Villalta, *Atatürk*, op. cit. s. 318-319. Warto zauważyć, że sam Mustafa Kemal zapewniał jeszcze w trakcie wojny wywolenczej, że sułtan znajdzie swe miejsce również w nowym reżimie, choć jednocześnie z jego wypowiedzi można było wysnuć jednoznaczny wniosek, że reżim ten będzie skrajnie różny od poprzedniego, gdyż suwerenność miała należeć do narodu, zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 444.

¹⁷⁰ Jak wskazywał A. Mango: „Zwycięstwo pozwoliło Mustafie Kemalowi na artykułowanie jego celów bardziej przejrzyście. Pierwsze zgromadzenie publiczne, do którego przemawiał, miało miejsce w Bursie po podpisaniu zawieszenia broni w Mudany (...). Otwarcie mówił o »generalnej ignorancji«, której należy zapobiec. Ignorancja była bowiem chorobą, która niemalże doprowadziła kraj do katastrofy. Kraj nie może żyć w izolacji, powinien zostać postępowym członkiem cywilizowanego świata. To zaś jest tylko możliwe przez nabycie naukowej wiedzy”, zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 368-369.

¹⁷¹ Sułtan Mehmed VI uciekł z kraju 16 dni później, a na jego miejsce został wybrany Abdülmecid, zob. J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 307.

¹⁷² Należy zauważyć, że w ten sposób Mustafa Kemal chciał też osłabić pozycję polityczną środowisk religijnych, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 306. Więcej na temat relacji między relacją między władzami nowej republiki a środowiskami religijnymi w monografii A. Bein, *Ottoman Ulema, Turkish Republic. Agents of Change and Guardians of Traditions*, Stanford University Press, Stanford 2011.

¹⁷³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 121.

Kolejnym, poważnym sygnałem zerwania z przeszłością okazała się poprawka konstytucyjna z pierwszej połowy października 1923 roku, na mocy której stolicą kraju została Ankara¹⁷⁴. I choć posunięcie to mogło wydawać się spektakularne, już wkrótce podjęto jeszcze poważniejszą decyzję, która zdecydowanie je przyćmiła – 29 października proklamowana została bowiem republika¹⁷⁵. Godność jej pierwszego prezydenta nie mogła przypaść nikomu innemu jak Mustafie Kemalowi¹⁷⁶.

Od tego momentu jasne stało się, że kolejnym krokiem reformatorów będzie zniesienie kalifatu. Choć instytucja władzy religijnej wciąż miała wielu obrońców – część z nich była zresztą dawnymi sojusznikami Kemala¹⁷⁷ – nie udało im się powstrzymać wiatru zmian. Kalifat został zniesiony 3 marca 1924 roku, a wszyscy członkowie dynastii Osmanów wygnani z kraju¹⁷⁸. W ten sposób Imperium Osmańskie na dobre przeszło do historii. Republika Turcji była zaś w pełni gotowa do odbycia dalszej drogi pod przewodnictwem Mustafy Kemala.

Dotychczasowe posunięcia tureckiego modernizatora wskazywały, że jednym z jego celów było ograniczenie roli islamu w życiu społecznym

¹⁷⁴ O tym, że znaczenia tego aktu nie powinno się bagatelizować, najlepiej świadczą słowa anglosaskiego historyka: „Decyzja ta oznaczała nowe zerwanie z przeszłością, co było logiczną konsekwencją obalenia sułtanatu. Sułtan odszedł, cesarskie miasto było źle przygotowane do tego, by przyjąć u siebie rząd rewolucjonistów, który obalił sułtana. Przez blisko pięć stuleci Stambuł był stolicą osmańskiego imperium; wspomnienia wspaniałej przeszłości wionęły smutkiem w salach Seraju i Wysokiej Porty. Stambuł ze swymi meczetami i pałacami, z dworcem i ulemami oraz Pera, lewantyńskie przedmieście z kupiecką kosmopolityczną społecznością koncesjonariuszy i pośredników – były zbyt blisko związane z przeszłością i faktycznie, i w opinii ludu tureckiego, by służyć za ośrodek nowej Turcji, którą Kemal chciał zbudować. I tak wybrano nową stolicę, symbolizującą i podkreślającą zachodnie zmiany. Nowe państwo opierało się nie na dynastii, imperium lub religii, ale na narodzie tureckim, dlatego jego stolica znalazła się w samym sercu tureckiej ojczyzny”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 306.

¹⁷⁵ Warto zauważyć, że wydarzeniom związanym z proklamowaniem republiki towarzyszyła również ciekawa intryga polityczna. Więcej na jej temat zob. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 272-273.

¹⁷⁶ Co ciekawe, zmiany zostały ogłoszone przy huku 101 salw armatnich. Choć była to zapewne normalna część ceremoniału, trudno przy tym wyzbyć się skojarzeń z podobnym salutem na cześć ogłoszenia pierwszej osmańskiej konstytucji, zob. J. B. Villalta, *Atatürk*, op. cit. s. 337.

¹⁷⁷ Więcej na ten temat zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 396-401; N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 457-459.

¹⁷⁸ Sułtan Abdülmecid, już po opuszczeniu kraju, ogłosił, że uważa dotyczące go decyzje za nieobowiązujące, jednak nie uzyskał niczyjego wsparcia. Jego dalsze losy potoczyły się w dość uwłaczający, jak dla potomka wielkiej dynastii, sposób, zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 406.

i politycznym kraju¹⁷⁹. Poza zniesieniem kalifatu mogły o tym świadczyć równoległe podjęte decyzje o zniesieniu urzędu şeyhülislama czy zamknięciu szkół religijnych przy jednoczesnym wprowadzeniu jednolitego, świeckiego systemu nauczania¹⁸⁰. Co więcej, miesiąc później, 8 kwietnia 1924 roku, władze zdecydowały się na zamknięcie sądów religijnych, a dzień później na zniesienie zakazu spożywania alkoholu¹⁸¹. Mimo że islam wciąż był umocowany jako oficjalna religia państwa w nowej, republikańskiej konstytucji, która została przyjęta 20 kwietnia 1924 roku, jasne stało się, że sekularyzacja będzie postępować¹⁸². Wraz z nią zaś coraz dalej miał sięgać również proces zrywania z przeszłością i tworzenia nowej tożsamości.

Już w 1925 roku zakres reform okazał się zdecydowanie szerszy, obejmując również obszary, które miały bezpośredni wpływ na życie ludności. Największą sławę zyskała wprowadzona w listopadzie 1925 roku tzw. ustawa kapeluszuwa, która zabraniała noszenia fezu pod karą śmierci, a nakazywała obywatelom noszenie kapelusza – europejskiego nakrycia głowy¹⁸³. Choć reforma ta może wydawać się nieco infantylna, w rzeczywistości miała istotne znaczenie z punktu widzenia tożsamości¹⁸⁴. Tureccy reformatorzy nie poprzestali jednak wyłącznie na wprowadzeniu zmian w ubiorze mężczyzn. Równocześnie zniesiono bowiem obowiązek noszenia zasłon przez kobiety, choć nie zdecydowano się na wprowadzenie zakazu ich noszenia¹⁸⁵.

¹⁷⁹ Stanowisko Atatürka wobec religii pozostaje przedmiotem kontrowersji. Podczas gdy jedni wskazują, że Mustafa Kemal był ateistą, inni argumentują, że jego podejście do religii wcale nie było tak jednoznaczne, jak mogłoby się wydawać. Trudno spodziewać się, aby kwestia ta została kiedykolwiek rozstrzygnięta.

¹⁸⁰ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 123.

¹⁸¹ A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 407.

¹⁸² Podobno już w 1926 roku Mustafa Kemal mówił o tych zapisach jako o formułach, które były „niekompatybilne z nowoczesnym charakterem nowego państwa tureckiego i republikańskiego reżimu”, zob. ibidem.

¹⁸³ Mustafa Kemal miał wypowiedzieć się o tym posunięciu w następujący sposób: „Musimy zrzucić fez, który siedzi na naszej głowie niczym symbol ignorancji, fanatyzmu i nienawiści wobec postępu i cywilizacji”, zob. J. B. Villalta, *Atatürk*, op. cit. s. 354.

¹⁸⁴ „W ubiegłym stuleciu modernizacja i reformy miały znaczny wpływ na ekskluzywną społeczność muzułmańską w dziedzinie ubioru i stworzyły nowy, społeczny rozdzźwięk między elementami zeuropeizowanymi a niezeuropeizowanymi, przy czym te pierwsze obejmowały mężczyzn i świecką elitę rządzącą, gdy a te drugie składała się reszta narodu. Nawet nieskazitelnie ubranych, w spodnie i żakiety, dandysów stolicy wyróżniał od innych – fez. To nakrycie głowy, wprowadzone zaledwie jedno stulecie wcześniej i wywołujące początkowo gwałtowny opór jako »niewierna« innowacja, ale przyjęte i przyswojone przez muzułmanów Turcji i wielu innych krajów, stało się ostatnim symbolem muzułmańskiej tożsamości”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 318. O znaczeniu nakrycia głowy dla muzułmanów zob. również część książki dotyczącą reform sułtana Mahmuda II.

¹⁸⁵ J. Reychman, *Historia Turcji*, op. cit., s. 308.

Aby zapewnić powodzenie reform, a jednocześnie jeszcze bardziej osłabić wpływy środowisk religijnych, podjęto również decyzję o delegalizacji muzułmańskich bractw religijnych¹⁸⁶. Wprawdzie nie wszystkie z nich miały negatywny stosunek do działań Mustafy Kemala, jednak wskutek różnych wydarzeń – m.in. poparcia przez bractwo nakszbendich powstania szejcha Saida w 1925 roku¹⁸⁷ – turecki lider zdecydował, że organizacje te nie mogą mieć miejsca w „zmodernizowanej i sekularnej republice, o której istnienie zabiegał”¹⁸⁸. Dlatego też w drugiej połowie 1925 roku wszystkie bractwa religijne zostały zdelegalizowane, a ich środki skonfiskowane przez państwo¹⁸⁹.

Kilka miesięcy później zdecydowano się na kolejne rewolucyjne przedsięwzięcie, które było niezwykle wyraźnym znakiem zerwania z osmańską przeszłością. W styczniu 1926 roku wprowadzono bowiem kalendarz gregoriański. I choć już od jakiegoś czasu stosowano go w różnych obszarach aktywności, nie osłabiło to radykalnego charakteru reformy¹⁹⁰. Wtedy też zdecydowano się porzucić tradycyjny podział czasu, który wyznaczany był wschodem słońca, na rzecz stosowanego m.in. na Zachodzie podziału

¹⁸⁶ O ich znaczeniu w społeczno-politycznej rzeczywistości kraju najlepiej świadczą słowa polskiego historyka: „Bractwa te od średniowiecza odgrywały ogromną rolę w kształtowaniu się tureckiej kultury i ludowej religijności w Anatolii i na Bałkanach. Dość powiedzieć, że legendarnym patronem janczarów był żyjący w XIII wieku założyciel bractwa bektaszytów, Haci Bektaş, nawiąbitniejszy zaś turecki poeta mistyczny (piszący *notabene* po persku), Celâleddin Rumî, zwany Mevlanâ, był twórcą bractwa mewlewitów znanego na Zachodzie jako zakon derwiszów tańczących”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 128.

¹⁸⁷ Więcej na ten temat, jak i samego powstania zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 421-429.

¹⁸⁸ J. B. Villalta, *Atatürk*, op. cit. s. 357. Więcej na ten temat, a zwłaszcza podejścia do rewolucji kemalistowskiej jednego z najważniejszych ówczesnie islamskich myślicieli, Saida Nursiego, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 284-291. Z myślami islamskich myślicieli tego okresu można się również zapoznać dzięki monografii A. Şeyhun, *Islamist Thinkers in the Late Ottoman Empire and Early Turkish Republic*, Brill, Lejda 2014.

¹⁸⁹ Zamknięto również loże derwiszów i sanktuaria muzułmańskich świętych, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 128. Co ciekawe, Mustafa Kemal, uzasadniając te poczynania, ponownie wskazywał na wymogi współczesnej cywilizacji: „W świetle wiedzy, nauki i całego zasięgu światłej cywilizacji nie mogę akceptować istnienia w ramach cywilizowanej tureckiej społeczności ludzi tak prymitywnych, aby szukać materialnych i duchowych korzyści pod przywództwem szejków. Republika Turcji nie może być krajem szejków, derwiszów i ich uczniów. Najlepszy, najprawdziwszy porządek, to porządek cywilizacji”, cytat za: A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 435.

¹⁹⁰ Rewolucyjny charakter tego posunięcia tłumaczą słowa polskiego historyka: „Teraz jednak obok przesunięcia daty o trzysta dni do przodu początek ery zaczęto liczyć nie od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, lecz od narodzin Chrystusa!”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 129

godzinowego¹⁹¹. Kolejnym działaniem w tym zakresie było przeniesienie – choć nastąpiło to dopiero 10 lat później – dnia wolnego od pracy ze świętego dla muzułmanów piątku na niedzielę¹⁹².

Jak się okazało, wspomniane reformy były zaledwie wstępem do przeobrażeń, które jeszcze bardziej godziły w dawny porządek. Wkrótce przyjęto nowe kodeksy: karny, handlowy i cywilny (wzorowane odpowiednio na prawie włoskim, niemieckim i szwajcarskim). O ile dwa pierwsze nie były aż tak bardzo istotne dla poruszanych tutaj zagadnień, znaczenie kodeksu cywilnego trudno przecenić¹⁹³. Stanowił kolejne, bardzo istotne osłabienie wpływów dawnych praktyk i ich zwolenników na życie codzienne obywateli Turcji¹⁹⁴. Na jego mocy wprowadzono śluby i rozwody cywilne, traktując w dodatku małżonków jako równe strony. Zlikwidowano zatem poligamię i jednostronne rozwody, znosząc również zakaz zawierania ślubów z innowiercami, który dawniej obowiązywał muzułmanki¹⁹⁵. Co więcej, kodeks sankcjonował również prawo obywateli do zmiany religii¹⁹⁶. Wprawdzie jego przepisy długo jeszcze nie były bezwzględnie przestrzegane¹⁹⁷, jednak dokument przyczynił się do dalszej sekularyzacji i wzmocnienia praw nowej republiki tam, gdzie jeszcze do niedawna dominowało prawo szariatu i muzułmańscy duchowni¹⁹⁸. W ten sposób po raz kolejny wyraźnie zerwano więzy, które łączyły Turcję z osmańską przeszłością.

¹⁹¹ Więcej na ten temat zob. J. B. Villalta, *Atatürk*, op. cit. s. 363.

¹⁹² D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 129.

¹⁹³ Choć należy wyraźnie podkreślić fakt, że wszystkie kodeksy dążyły do wprowadzenia w Turcji wzorców znanych na Zachodzie.

¹⁹⁴ Znaczenie kodeksu cywilnego doskonale tłumaczą słowa anglosaskiego historyka: „Wielu było już poprzednio reform prawnych, w okresie tanzimatu i rządów młodotureckich, i niemало przepisów szariatu zostało milcząco porzuconych, głównie w dziedzinie prawa administracyjnego, handlowego i karnego. Jednakże teraz po raz pierwszy reformator ośmielił się wdrzeć w intymność życia rodzinnego i religijnego, nienaruszoną domenę doktorów świętego prawa – i to nie ukradkiem ale atakiem jawnym. Dany przez Boga szariat zniósł Zgromadzenie, a jego przepisy uznało za nieważne i zastąpiło nowym tureckim kodeksem cywilnym”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 324.

¹⁹⁵ Kobiety zyskały także równe prawa do dziedziczenia, co stoi w jawnej sprzeczności do prawa szariatu, które przewiduje możliwość dziedziczenia o połowę mniejszą niż mężczyzna, zob. A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 396. Warto przy okazji zauważyć, że kobiety były jednymi z największych beneficjentek kemalistowskich reform, choć poprawę ich statusu społecznego blokowały tradycyjne wzorce. Więcej na ten temat zob. J. B. Villalta, *Atatürk*, op. cit. s. 367-371; F. Ahmad, *The Making of Modern Turkey*, op. cit., s. 84-90.

¹⁹⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 129.

¹⁹⁷ Więcej na ten temat zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 325.

¹⁹⁸ Więcej na temat znaczenia kodeksu cywilnego zob. N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 467-473. W publikacji można też zapoznać się z fragmen-

W Republice Turcji istniał jednak jeszcze jeden, potężny symbol muzułmańskiej tożsamości – alfabet arabski. Wprawdzie propozycje jego reformy zgłaszano już od dawna, jednak dotychczas nikt nie zdecydował się na podjęcie zdecydowanych działań¹⁹⁹. Tymczasem Mustafa Kemal, którego władza wskutek rozgrywek wewnętrznych na tureckiej scenie politycznej doznała dalszego wzmocnienia, 9 sierpnia 1928 roku ogłosił, że Turcja przyjmie alfabet łaciński²⁰⁰. Sam zaangażował się zresztą w zyskanie publicznej akceptacji dla reformy, dokonując objazdu po kraju, w trakcie którego uczył ludność posługiwania się nowym alfabetem²⁰¹. Zmiana okazała się jedną z najbardziej radykalnych kemalistowskich reform – Republika Turcji przyjęła nowy alfabet już w listopadzie 1928 roku.

Trudno mieć wątpliwości co do tego, że celem przyjęcia alfabetu łacińskiego była chęć jeszcze wyraźniejszego zerwania z dziedzictwem Imperium Osmańskiego. Wprawdzie odrzucenie pisma arabskiego miało również uzasadnienie praktyczne, gdyż nie oddawało w pełni dźwięków języka tureckiego, było w dodatku relatywnie trudne, co powodowało, że niewielu Turków potrafiło się nim posługiwać, jednak wydaje się, że to właśnie motywy związane z tożsamością były podstawowym bodźcem Mustafy Kemala. Jak wskazywał polski historyk: „(...) w reformie alfabetu powinniśmy widzieć jedynie to, czym była ona w istocie, a mianowicie świadomy akt polityczny mający na celu ostateczne osadzenie Turcji w świecie zachodnim i zerwanie nici łączących młode tureckie generacje z kilkusetletnią osmańską tradycją”²⁰². Krótkoterminowo zmiana przyczyniła się do zwiększenia

tem preambuły dokumentu i po raz kolejny przekonać się, że jednym z jego deklarowanych celów było wprowadzenie Turcji w poczet członków współczesnej cywilizacji.

¹⁹⁹ Więcej na ten temat zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 140.

²⁰⁰ A. Mango, *Atatürk*, op. cit., s. 465. Co ciekawe, komisja, która na rozkaz Mustafy Kemala miała pracować nad wprowadzeniem alfabetu łacińskiego w Turcji, twierdziła, że zmiana może zająć od pięciu do piętnastu lat. O determinacji tureckiego lidera w zakresie zerwania z przeszłością może świadczyć fakt, że odpowiedział na tę sugestię, mówiąc, że albo zmiana zostanie przeprowadzona w ciągu trzech miesięcy, albo nigdy.

²⁰¹ Zob. np. A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, op. cit., s. 327-330. Warto zauważyć, że Mustafa Kemal przywiązywał ogromną rolę do edukacji. Sam miał twierdzić, że gdyby nie był prezydentem, sprawowałby właśnie zawód nauczyciela.

²⁰² D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 142. Wątpliwości co do intencji nie pozostawiał zresztą sam Mustafa Kemal, który mówił: „Moi przyjaciele, nasz bogaty i dźwięczny język będzie mógł odtąd objawiać się za pomocą nowych tureckich liter. Musimy uwolnić się od tych niezrozumiałych znaków, które przez stulecia trzymany nasze umysły w żelaznym uścisku (...) Nadszedł teraz czas usunięcia błędów przeszłości. Naprawimy te błędy i do tego potrzeba mi udziału wszystkich współziomków. Nasz naród pokaże, tak swym pismem, jak i swym umysłem, że jego miejsce jest wśród świata cywilizowanego”; cyt. za: B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 330. Więcej na ten temat zob. także F. Tachau,

– i tak już dużej – liczby analfabetów, jednak w dłuższej perspektywie stanowiła skuteczną zaporę przed powrotem do osmańskiego dziedzictwa²⁰³.

Wszystkie te reformy okazałyby się jednak bezcelowe, gdyby nie zmiany na gruncie, który od zawsze stanowił zainteresowanie tureckich modernizatorów. Nic nie gwarantowało bowiem trwałości procesu reform tak jak edukacja. Doskonale rozumiały to również władze nowej republiki, które prowadziły na tym polu wielotorową aktywność. Wspomniane już zostało, że w 1924 roku wprowadzono jednolity, świecki system nauczania, nie była to jednak jedyna zmiana, która przyczyniła się do jego sekularyzacji. Gdy w 1928 roku usunięto z konstytucji zapis o islamie jako religii państwowej, zdecydowano się również na dalsze posunięcia. Jeszcze w 1928 roku usunięto ze szkolnych programów obowiązkowe lekcje arabskiego i perskiego, a wkrótce podobny los spotkał lekcje religii²⁰⁴. Trwałości rewolucji kemalistowskiej miało służyć także powołanie do życia tzw. domów ludowych (tur. *halk evleri*), które „wychowywały” tureckie społeczeństwo w jej duchu²⁰⁵. Poczynania w zakresie edukacji nie tylko doraźnie wzmacniały reformy, lecz także miały zagwarantować trwałość rewolucji.

W ramach podsumowania tej części książki należy wspomnieć o jeszcze jednej zmianie, która na tle wspomnianych wyżej reform może wydawać się mało znacząca. W 1934 roku Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę, która nakazywała wszystkim obywatelom używanie nazwisk. Posunięcie to również miało na celu zerwanie z muzułmańską przeszłością²⁰⁶. Dzięki niemu Turcy stali się jeszcze bardziej podobni do Europejczyków, a Mustafa Kemal stał się Atatürkiem, czyli „Ojcem Turków”. Stworzona przez niego

Language and Politics: Turkish Language Reform, The Review of Politics, Tom 26, Nr 2 (kwiecień 1964), s. 191-204.

²⁰³ Co ciekawe, reforma językowa pozostaje przedmiotem kontrowersji do dziś. Obecnie jest krytykowana między innymi przez liderów rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, którzy wskazują, że przez nią tureckie społeczeństwo zapomniało o swej osmańskiej przeszłości. Nawiasem mówiąc, stanowi to doskonały przykład na poparcie tezy, że Mustafie Kemalowi udało się osiągnąć cel. Więcej na temat współczesnej krytyki reformy językowej i pomysłów na ponowne wprowadzenie nauczania języka osmańskiego na szerszą skalę zob. np. *Erdoğan: Ottoman language will be taught, whether they like it or not*, http://www.today-szaman.com/anasayfa_erdogan-ottoman-language-will-be-taught-whether-they-like-it-or-not_366364.html; N. Danforth, *Talking Turkey*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/turkey/2015-01-06/talking-turkey> (01.09.2015).

²⁰⁴ N. Berkes, *The Development of Secularism in Turkey*, op. cit., s. 477.

²⁰⁵ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 150.

²⁰⁶ „Turcy, podobnie jak i inne ludy muzułmańskie, nie mieli zwyczaju używania nazwisk. Człowiek znany był pod swoim imieniem, nadanym mu przy urodzeniu, a uzupełnionym drugim imieniem, nadanym mu w dzieciństwie, lub imieniem ojca”, zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, op. cit., s. 344.

Republika Turcji była już prawie gotowa, aby dołączyć do Zachodu.

Modernizacja Atatürka – ze względu na skalę i radykalny charakter – była wyjątkowym projektem, który zbliżał nowo powołaną do życia Republikę Turcji do Zachodu. Nieuczciwością byłoby jednak niedostrzeganie, że jednocześnie stanowiła kolejny etap starań, zapoczątkowanych jeszcze w latach Imperium Osmańskiego²⁰⁷. Mustafa Kemal budował bowiem na fundamentach, które zostały położone przez poprzednich modernizatorów, wykorzystywał również znane z przeszłości rozwiązania. Jego niezłomna wola i pozycja „zbawcy narodu” umożliwiła jednak Atatürkowi przeprowadzenie jeszcze dalej idących reform. Moment dziejowy, w jakim znalazła się Turcja, coraz wyraźniej wskazywał zaś, że przetrwanie kraju wymaga dołączenia do cywilizacji zachodniej.

Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy Turcji z dnia na dzień, pod wpływem swojego lidera, porzucili dawną tożsamość i poczuli się częścią Zachodu. Aby projekt modernizacyjny mógł się powieść, potrzebna była instytucjonalizacja tożsamości zachodniej Republiki Turcji. Miała temu służyć ideologia kemalizmu, która zabezpieczała dziedzictwo Atatürka i wyznaczała przyszłym decydom drogę postępowania. Warto przyrzeć się pokrótce najważniejszym jej założeniom, aby dostrzec, jak turecki sen o Europie przeradzał się w rzeczywistość.

6.3. Wieczna rewolucja – sześć strzał kemalizmu

Założenia ideologii Atatürka daje się w zasadzie streścić do tzw. sześciu strzał kemalizmu. Były nimi: republikanizm (tur. *cumhuriyetçilik*), laicyzm (tur. *laiklik*), nacjonalizm (tur. *milliyetçilik*), populizm (tur. *halkçılık*), etatyzm (tur. *devletçilik*) i rewolucyjny reformizm (tur. *inkılâpçılık*). Te hasła nie tylko wyznaczały drogę reformom, stanowiąc dla nich ideologiczną podstawę i ramy, lecz także wyraźnie wskazywały, w jakim kierunku ma w przyszłości podążać Republika Turcji, gwarantując przy okazji trwałość dokonanej rewolucji kemalistowskiej.

Z punktu widzenia tożsamości niezwykle ważne były trzy strzały: repu-

²⁰⁷ Jak wskazywał T. Wituch: „Uparta, wytrwała i często zuchwała praca nad tworzeniem całkowicie świeckiego państwa zrywającego z islamem, jego sposobem myślenia, obyczajem politycznym, prawem, był bez wątpienia przewrotem politycznym o znaczeniu zasadniczym nie tylko dla samej Turcji. Trzeba jednak pamiętać, że dzieło Mustafy Kemala i ludzi mu bliskich było w znacznej mierze zbieraniem owoców, wyciąganiem ostatecznych wniosków z długiej ewolucji politycznej państwa jeszcze sułtańskiego, że wyrastało ono z dorobku rządów młodotureckich w latach 1908-1918”, zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, op. cit., s. 269.

blikanizm, laicyzm i nacjonalizm, wzmocnione dodatkowo przez wytyczne rewolucyjnego reformizmu. Etatyzm, który oznaczał zaangażowanie państwa w procesy społeczno-gospodarcze, jakie zachodziły w kraju²⁰⁸, a także populizm, który podkreślał, że władza należy do ludu, czym poniekąd wzmacniał republikanizm, były bardziej istotne dla wewnętrznego funkcjonowania młodej republiki²⁰⁹.

Republikanizm nie tylko precyzował ustrój państwa, lecz także wykluczał „wszystkie modele legitymizacji nieopierające się na zasadzie suwerenności narodu”²¹⁰. Stanowił zatem wyraźne odcięcie się od Imperium Osmańskiego, w którym władzę sprawowała dziedzicznie dynastia Osmanów. W wymiarze międzynarodowym upodabniał turecki system rządów do reżimów, jakie istniały na Zachodzie, a w wewnętrznym jego celem było „stworzenie w ludzkich umysłach poczucia utożsamiania się z Republiką Turcji”²¹¹.

Poczucie to miało zostać wzmocnione przez nacjonalizm, który służył wykreowaniu tożsamości narodowej i stworzeniu „homogenicznego narodu tureckiego”²¹². Ta strzała miała konsekwencje dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, obywatele nowo powołanej do życia Republiki Turcji mieli od teraz identyfikować się z nią, jej władzami i odczuwać poczucie przynależności do jednej wspólnoty ze względu na swą tureckość, nie zaś – jak

²⁰⁸ „Etatyzm ma dwa różne, ale powiązane ze sobą znaczenia. W szerszym ujęciu oznacza strategię interwencjonizmu państwa we wszystkie działania społeczne, ekonomiczne, kulturalne oraz edukacyjne (...). W węższym, częściej przyjmowanym ujęciu ta zasada kemalizmu oznacza specyficzną politykę gospodarczą, zasadzającą się na interwencjonizmie państwa w sferze ekonomicznej”, zob. A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008, s. 68.

²⁰⁹ Więcej na temat założeń tych dwóch strzał i ich funkcjonowania w praktyce zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 568-578 i 585-597; S. Kili, *The Atatürk Revolution. A Paradigm of Modernization*, Türkiye İş Bankası Kültür Yayınları, Stambuł 2003, s. 215-239.

²¹⁰ A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem...*, op. cit., s. 59.

²¹¹ S. Kili, *The Atatürk Revolution. A Paradigm of Modernization*, op. cit., s. 206.

²¹² J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, Instytut Studiów Politycznych PAN/Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011, s. 82. Warto zauważyć, że kwestia kemalistowskiego nacjonalizmu do dziś pozostaje przedmiotem kontrowersji i sporów. Podczas gdy jedni wskazują na jego zamknięty charakter, inni twierdzą, że było inaczej. Więcej na temat tej strzały, jak również wspomnianych kontrowersji, zob. S. Kili, *The Atatürk Revolution. A Paradigm of Modernization*, op. cit., s. 206-215; P. Dumont, *The Origins of Kemalist Ideology* [w:] J. M. Landau (red.), *Atatürk and the Modernization of Turkey*, op. cit., s. 29-31. Więcej na temat samego tureckiego nacjonalizmu zob. także monografię H. Poulton, *Top Hat, Grey Wolf and Crescent. Turkish Nationalism and the Turkish Republic*, New York University Press, Nowy Jork, 1997, w której autor zwraca uwagę na różnego rodzaju dylematy związane z tureckim nacjonalizmem.

miało to miejsce dawniej – ze względu na podzielenie religii²¹³. Po drugie, nacjonalizm stanowił także zanegowanie imperialnej przeszłości Imperium Osmańskiego.

Odcięciu się od niej służył również laicyzm, który oznaczał przede wszystkim zasadę świeckości państwa²¹⁴. W zakresie kwestii związanych z tożsamością wzmacniał działanie nacjonalizmu, a w wymiarze międzynarodowym oznaczał „wyrzeczenie się panislamizmu, przez który upadające Imperium chciało zjednać sobie wszystkich wyznawców islamu”²¹⁵. W założeniach Atatürka był zatem elementem, który miał przyczynić się do dołączenia Republiki Turcji do współczesnej cywilizacji²¹⁶.

Ostatnia strzała, rewolucyjny reformizm, była niezwykle istotna zwłaszcza z punktu widzenia zachowania dokonań rewolucji kemalistowskiej²¹⁷. Jak wskazywała bowiem S. Kili, jednym z jej podstawowych celów było zapewnienie trwałości rewolucji przez „ciągłe wdrażanie reformatorskich, radykalnych i rewolucyjnych działań, aby utrzymać nowoczesny charakter tureckiego państwa”²¹⁸. W ten sposób Mustafa Kemal wytyczył swoim następcom drogę, wyraźnie wskazując, że miejsce Republiki Turcji już na stałe powinno znajdować się w gronie państw nowoczesnych.

Sześć strzał kemalizmu miało na celu kompleksową konstrukcję tożsamości zachodniej Republiki Turcji. Wytyczne Atatürka wpływały zarówno na tureckie społeczeństwo – długofalowo mając się przyczynić do istotnych zmian w zakresie tożsamości narodowej – jak i elity rządzące,

²¹³ „Mustafa Kemal chciał wychować pokolenie Turków dumnych ze swojej rasy oraz postrzegających reformy i zmiany idące z duchem czasu jako rzecz naturalną, a nie spoglądających wstecz i wspominających »stare, dobre dzieje«, jak czyniło to wielu Osmanów, nawet przychylnych reformom”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 565.

²¹⁴ Dokładne omówienie tej strzały, jej założeń i funkcjonowania zob. A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem...*, op. cit., s. 31-56, 66-69.

²¹⁵ J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji...*, op. cit., s. 85.

²¹⁶ „Atatürk utworzył pierwsze świeckie państwo w świecie islamu. Chciał, aby Republika Turcji była państwem świeckim, ponieważ wierzył, że teokratyczna baza poprzedniego państwa była istotnym powodem, dla którego Turcja nie była w stanie osiągnąć poziomu współczesnej cywilizacji”, zob. S. Kili, *The Atatürk Revolution. A Paradigm of Modernization*, op. cit., s. 246.

²¹⁷ Shaw definiował go jako „żarliwą gotowość do transformacji tradycyjnego społeczeństwa osmańskiego w społeczeństwo nowoczesne przy użyciu radykalnych środków, obliczonych na osiągnięcie wymiennego postępu na przestrzeni zaledwie jednego pokolenia”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 578-579. Z punktu widzenia zagadnień poruszanych w niniejszej książce ważniejsze jest jednak długofalowe znaczenie rewolucyjnego reformizmu.

²¹⁸ S. Kili, *The Atatürk Revolution. A Paradigm of Modernization*, op. cit., s. 252.

którym jednoznacznie wskazywały kierunek dalszych działań. Wraz z wpisaniem sześciu strzał kemalizmu do konstytucji, co miało miejsce w 1937 roku, tożsamość zachodnia Republiki Turcji została zinstytucjonalizowana. Turecki sen o Europie był gotowy do tego, by przerodzić się w rzeczywistość.

CZĘŚĆ III

RZECZYWISTOŚĆ

7. Wpływ tożsamości zachodniej na politykę zagraniczną Republiki Turcji

Analizę tureckiej polityki zagranicznej w kontekście tożsamości warto zacząć od okresu po II wojnie światowej. W pierwszych latach istnienia młoda Republika Turcji była zajęta cementowaniem swojej suwerenności oraz odbudową tak kraju, jak i własnej międzynarodowej pozycji, czemu podporządkowano wszelkie działania w wymiarze zewnętrznym¹. Polityka zagraniczna obracała się wokół słów Atatürka „pokój w kraju, pokój na świecie”, które urosły do rangi doktryny tureckiej polityki zagranicznej². Jak wskazywał J. Wódka: „Słowa te oznaczają, że Turcja nie ma roszczeń terytorialnych wobec państw sąsiednich, a nadrzędnym celem jej polityki zagranicznej jest zachowanie suwerenności i pełnej niezależności”³.

W tej sytuacji władze Republiki Turcji były zdecydowane na wszelkie posunięcia, które miały pomóc w osiągnięciu nadrzędnych celów⁴. Należy

¹ O specyficznej sytuacji Turcji po drugiej wojnie światowej mogą świadczyć słowa K. H. Karpata: „Podstawowymi celami tureckiej polityki zagranicznej były: zachowanie narodowej niepodległości, integralności terytorialnej i modernizacja. Są to cele naturalne dla każdego innego kraju, ale dla Turcji nabrały one dodatkowego znaczenia. Wyłoniła się jako państwo narodowe po ostatecznym rozpadzie wielonarodowego państwa osmańskiego w latach 1918-1920, przez desperacką walkę o przetrwanie przeciw inwazyjnym siłom Grecji, Anglii i Francji. Wciąż walcząca o budowę realnego jednolitego narodu, Turcja była nadmiernie wrażliwa na każde zagrożenie zewnętrzne, które mogłoby podawać w wątpliwość jej jedność i narodowość [ang. *natiohood* – przyp. aut.]”, zob. K. H. Karpat, *Introduction* [w:] K. H. Karpat (red.), *Turkey's Foreign Policy in Transition 1950-1974*, E. J. Brill, Leiden 1975, s. 4.

² Istnieją teorie, według których niniejsze słowa, w oryginale brzmiące: *yurtta sulh, cihanda sulh*, nie były wypowiedziane przez samego Atatürka, zob. J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji, Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, op. cit., s. 81. Co ciekawe, jak głosi oficjalna strona tureckiego MSZ, wciąż stanowią podstawę tureckiej polityki zagranicznej, zob. www.mfa.gov.tr/genel-gorunum.tr.mfa (01.09.2015).

³ J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji...*, op. cit., s. 81.

⁴ Więcej na temat polityki zagranicznej czasów Atatürka, zob. C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernity. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 262-270; Clement

jednocześnie zauważyć, że ich postępowanie w wymiarze zewnętrznym miało wyłącznie pragmatyczny charakter. Doskonały przykład na poparcie niniejszej tezy może stanowić zbliżenie z Rosją Radziecką z lat 20. XX wieku, które miało służyć przełamaniu izolacji międzynarodowej kształtującego się ankarskiego ośrodka władzy⁵. Porozumienie, choć zawarte z silnie zideologizowanym partnerem, służyło wyłącznie celom doraźnym, nie skutkowało natomiast zbliżeniem w zakresie ideologii czy tożsamości⁶. Decydenci projektowali całą politykę zagraniczną tak, „aby uniknąć konfliktu z krajami, które mogłyby zagrozić rodzącej się Republice Turcji”⁷. W myśl tej nadrzędnej zasady Turcja uniknęła zaangażowania się w II wojnę światową, przystępując do niej po stronie aliantów dopiero wtedy, gdy jej rezultat był już wiadomy⁸.

Polityka niezaangażowania Republiki Turcji uległa zmianie po 1945 roku. Wraz z początkiem zimnej wojny Ankara bardzo szybko zdefiniowała swoje interesy, widząc szansę na ich realizację w ramach bloku zachodniego⁹. Choć wybór sojuszników dokonał się z pewnością także w oparciu o pragmatyczne kryteria, to jednak trudno nie zauważyć, że Turkami kierowało coś więcej

H. Dodd, *The Turkish Republic* [w:] M. Heper, S. Sayan, *The Routledge Handbook of Modern Turkey*, Routledge, London 2012, s. 54; F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy* [w:] L. G. Martin, D. Keridis (red.), *The Future of Turkish Foreign Policy*, The MIT Press, Cambridge 2004, s. 16-24; Ş. Çalis, H. Bağci, *Atatürk's Foreign Policy Understanding and Application*, www.iibf.selcuk.edu.tr/iibf_dergi/dosyalar/791347988248.pdf; Ö. Kürkçuoğlu, *An Analysis of Atatürk's Foreign Policy*, acikarsiv.ankara.edu.tr/browse/3953/3118.pdf; A. Göl, *A Short Summary of Turkish Foreign Policy: 1923-1939*, www.acikarsiv.ankara.edu.tr/browse/2823/3642.pdf (01.09.2015).

⁵ Jak pisał Shaw: „Oto duże mocarstwo uznało rząd w Ankarze za jedyne przedstawiciela państwa tureckiego”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 544.

⁶ Porozumienie z bolszewikami nie przeszkodziło nacjonalistom w rozprawie z rodzimymi komunistami, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 111. Obie strony porozumienia zobowiązały się zresztą „nie wspierać »wywrotowych grup czy działań na terytorium drugiej«, co dawało Mustafie Kemalowi legalny pretekst do pozbycia się tureckich komunistów”, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 544.

⁷ Z. Baran, *Torn Country: Turkey Between Secularism and Islamism*, Hoover Institution Press, Stanford 2010, s. 108. Publikacja dostępna jest również w sieci, zob. www.hoover.org/publications/books/36871 (01.09.2015).

⁸ Więcej na temat polityki zagranicznej Turcji w trakcie II wojny światowej, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 161-176.

⁹ Bozdağlıoğlu wskazywał jednak, że już w latach międzywojnia „Turcja ekonomicznie i politycznie stała się częścią europejskiej wspólnoty narodów i nawiązała bliskie więzi z Anglią i Francją”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 57.

niż tylko naturalna chęć zapewnienia bezpieczeństwa krajowi. W grę powoli zaczynały wchodzić wartości, potrzeba uznania, krótko mówiąc – kwestie związane z tożsamością.

7.1. Republika Turcji a Zachód

Niektórzy badacze wskazują, że decyzja Turcji o sprzymierzeniu się z Zachodem po II wojnie światowej miała czysto pragmatyczne powody¹⁰. W ich interpretacji dołączenie do bloku zachodniego miało być skutkiem odpowiedniej kalkulacji i stwierdzenia, że tylko ten kierunek jest w stanie zapewnić Turcji bezpieczeństwo. Wydaje się jednak, że z tezą tą trudno się zgodzić. Jak bowiem wytłumaczyć fakt, że zachodnia orientacja Republiki Turcji „trwała bez żadnych przerw nawet wtedy, gdy nie było żadnego poważnego zagrożenia tureckiego bezpieczeństwa”¹¹? Dlaczego Turcja zdecydowała się na włączenie w niemal wszystkie struktury integrującego się Zachodu, zamiast ograniczyć się wyłącznie do NATO? Dlaczego wreszcie – co wymaga dodatkowego podkreślenia – dołączała do organizacji, u których podstaw leżały takie hasła jak demokracja czy przestrzeganie praw człowieka, które – jak się wydaje – stanowią dość ważne komponenty europejskiej tożsamości?

Szósty rozdział książki dowodził, że twórca Republiki Turcji widział przyszłość kraju w cywilizacji europejskiej. Już niektóre strzały kemalizmu – zwłaszcza laicyzm, republikanizm i nacjonalizm – choć ich znaczenie było zdecydowanie ważniejsze dla polityki wewnętrznej – miały także konsekwencje dla polityki zagranicznej i wskazywały, w jakim kierunku kraj będzie podążał w przyszłości¹². W tym kontekście decyzja o opowiedzeniu się po stronie Zachodu była realizacją marzeń Atatürka i naturalną konsekwencją instytucjonalizacji tożsamości zachodniej¹³. Aby w pełni zrozumieć, jak zachodnia tożsamość Turcji wpływała na kształtowanie przez decydentów

¹⁰ „Identyfikacja Turcji z polityką zagraniczną Zachodu była skutkiem wypowiedzenia przez Sowietów traktatu o przyjaźni z 1925 roku i ich żądań terytorialnych w północnej części kraju i baz w cieśninach”, zob. K. H. Karpat, *Introduction*, op. cit., s. 2. W rzeczywistości traktat wygasł w 1945 roku, a Rosjanie postawili warunki, po spełnieniu których zgodziliby się na jego przedłużenie. Ahmad przedstawił dość ciekawą interpretację tych kryteriów. Uważał, bowiem że „nie były to oficjalne żądania Moskwy, to były tylko propozycje”, zob. F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy*, op. cit. s. 25.

¹¹ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 57.

¹² Więcej na ten temat zob. J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji...*, op. cit., s. 81-85.

¹³ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 58.

polityki zagranicznej kraju, należy przyrzeć się zarówno procesowi włączania kraju w struktury integrującego się Zachodu, jak i relacjom z dwoma filarami wspólnoty euroatlantyckiej – Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską.

Turcja wobec integrującego się Zachodu

Pokonanie wspólnego wroga w II wojnie światowej spowodowało, że zniknął ostatni element, który zespalał dość egzotyczny sojusz aliantów. Podział świata na dwa konkurencyjne bloki stał się faktem. Już na początku marca 1946 roku w Fulton Winston Churchill wygłosił swoje sławne przemówienie, w którym mówił o żelaznej kurtynie dzielącej Europę¹⁴. Turcja nie mogła pozostać bierna wobec tak znaczących przeobrażeń ładu międzynarodowego. Tym bardziej, że jej strategiczne położenie czyniło z niej niezwykle pożądanego sojusznika.

12 marca 1947 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman zwrócił się do połączonych izb Kongresu z przemówieniem, w którym nakreślił zasady amerykańskiej polityki zagranicznej w powojennym świecie. Jego główna teza została określona mianem „doktryny Trumana” i zakładała pomoc krajom zagrożonym przez komunizm¹⁵. Wśród nich znajdowała się m.in. Turcja, która wraz z Grecją miała otrzymać pomoc w wysokości 400 mln dolarów¹⁶. Tureccy decydenci wyraźnie sygnalizowali jednak, że pomoc finansowa i militarna nie jest tym, czym byliby w stanie się zadowolić. Chcieli natomiast dalszej instytucjonalizacji współpracy¹⁷.

Uzupełnieniem doktryny Trumana był plan George’a Marshalla, sekretarza stanu, który ogłoszono 5 czerwca 1947 roku¹⁸. Choć zazwyczaj przedstawia się go wyłącznie jako gospodarczy projekt udziału Amerykanów

¹⁴ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych* (1815-1990/1991) [w:] E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 75.

¹⁵ F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy*, op. cit., s. 29. Więcej na ten temat zob. także H. Kissinger, *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1996, s. 493-495.

¹⁶ „Głównym elementem wystąpienia prezydenta była propozycja pomocy finansowej i militarnej dla zagrożonych radziecką ekspansją Grecji i Turcji. Pomoc ta, sięgająca ogromnej na owe czasy kwoty 400 mln dolarów, została w ciągu miesiąca przegłosowana w obu izbach zdecydowaną większością głosów”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 180. Więcej na temat doktryny Trumana w kontekście Turcji, zob. J. C. Satterthwaite, *The Truman Doctrine: Turkey*, www.deepblue.lib.umich.edu/bitstream/handle/2027.42/67096/10.1177_000271627240100109.pdf?sequence=2 (01.09.2015).

¹⁷ Więcej na ten temat zob. F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy*, op. cit., s. 30.

¹⁸ S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 604.

w powojennej odbudowie Europy, niektórzy badacze zwracają uwagę również na jego polityczny wymiar¹⁹. Państwa, które zgodziły się wziąć udział w planie, powołały do życia Europejską Organizację Współpracy Gospodarczej (OEEC)²⁰. Wśród państw-założycieli nowej instytucji znajdowała się także Republika Turcji²¹.

Wstąpienie do OEEC, mimo także politycznych aspektów projektu, nie było jednak najważniejszym aktem, na podstawie którego Ankara chciała zaakcentować swoje przywiązanie do europejskiej cywilizacji i jej wartości. Taka manifestacja miała się jednak dokonać już wkrótce. W sierpniu 1949 roku Turcja wstąpiła do Rady Europy²². Wydaje się, że znaczenie tego posunięcia w kontekście tożsamości trudno przecenić. Już bowiem sama preambuła statutu organizacji mówi o „duchowych i moralnych wartościach”, które stanowią „wspólne dziedzictwo narodów” jej członków-założycieli, i wspomina o „jedności wszystkich wyznających zbliżone poglądy krajów europejskich”. Artykuł 3 dokumentu, który precyzuje zasady członkostwa, głosi natomiast, że każdy członek organizacji „uznaje zasadę praworządności oraz zasadę, że wszystkie osoby pozostające pod jego jurysdykcją korzystają z praw człowieka i podstawowych wolności”²³. Choć należy przyznać, że rzeczywiste spełnienie kryteriów członkostwa zajęło Ankarze wiele lat, na tym etapie trudno wskazać bardziej wyraźny akt, na podstawie którego przejawiałaby się chęć zaakcentowania przywiązania Turcji do rodzących się europejskich wartości.

¹⁹ „Powody powołania Planu Marshalla dla europejskiej odbudowy gospodarczej wydają się niemal nieskończone. Był to program humanitarny, który miał na celu pomoc w europejskiej odbudowie gospodarczej i którego celem było wyciągnięcie ręki do tych, którzy znajdowali się w potrzebie. Był to program polityczny, który zmierzał do zachowania cywilizacji, z której rozwinął się amerykański styl życia”; „Był to program, który promował ekonomiczną integrację w Europie; który miał na celu redukcję nacjonalizmu, popieranie europejskiej federacji, być może nawet osiągnięcie europejskiej unii”. Oba cytaty za: J. Gimbel, *The Origins of the Marshall Plan*, Stanford University Press, Stanford 1976, s. 1.

²⁰ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych* (1815-1990/1991), op. cit., s. 76.

²¹ A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, op. cit., s. 7. Więcej na temat Turcji w kontekście Planu Marshalla zob. S. Üstün, *Turkey and the Marshall Plan: Struve for Aid*, www.dergiler.ankara.edu.tr/dergiler/44/1569/17035.pdf (01.09.2015).

²² W. Schwimmer, *The Future Path of Turkey within the Council of Europe*, Perceptions. Journal of International Affairs, Tom VI – Nr 2, czerwiec-lipiec 2001, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/01/Walter-Schwimmepdf, s. 1 (01.09.2015).

²³ Cytowane fragmenty pochodzą ze Statutu Rady Europy. Dokument w polskiej wersji językowej można znaleźć w sejmowej bazie aktów prawnych, zob. www.isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19941180565 (01.09.2015).

W literaturze, która opisuje proces włączania się Turcji w struktury integrującego się Zachodu, najczęściej miejsca poświęca się jednak innej inicjatywie. Badacze są na ogół zgodni odnośnie do tego, że „spośród wszystkich innych zachodnich instytucji o politycznym i ekonomicznym charakterze, najbardziej stabilnym instytucjonalnym powiązaniem Turcji z Zachodem z pewnością było jej członkostwo w NATO”²⁴. Podkreślają również, że w oczach Ankary interpretacja przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego wykaczała daleko poza wyłącznie militarne kwestie²⁵.

W momencie podpisania Traktatu Północnoatlantyckiego Turcja nie została zaproszona do wzięcia udziału w sojuszu²⁶. Niezrażony tym faktem rząd Adnana Menderesa już w maju 1950 roku złożył propozycję przystąpienia kraju do struktury²⁷. Na tym etapie została ona jednak odebrana sceptycznie i odrzucona²⁸. Wydaje się, że przyczyna takiego stanu rzeczy leżała przynajmniej po części w pewnej nieufności, którą państwa zachodnie odczuwały względem Turcji²⁹. Została ona jednak przełamana dzięki

²⁴ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 59.

²⁵ „W rzeczywistości członkostwo w NATO wykaczało daleko poza militarne przyczyny i było uważane za kluczowy krok w kierunku stania się państwem europejskim”, zob. Ibidem; „Nowa rola jako partner Zachodu, a zwłaszcza nieskrępowana przyjaźń Stanów Zjednoczonych, obrońcy zachodniej cywilizacji, była w niektórych tureckich oczach dowodem na to, że zostali [Turcy – przyp. aut.] wreszcie zaakceptowani i stali się częścią świata zachodniego”, zob. K. H. Karpat, *Introduction*, op. cit., s. 6.

²⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 180.

²⁷ Należy jednak odnotować, że „pierwotna próba wstąpienia do NATO została zainicjowana przez Republikańską Partię Ludową, która była u władzy, gdy organizacja została ustanowiona w 1949 roku”, zob. M. Gonlubol, *NATO and Turkey* [w:] K. H. Karpat (red.), *Turkey's Foreign Policy in Transition 1950-1974*, E. J. Brill, Leiden 1975, s. 22. Autorowi niniejszych słów chodziło oczywiście o propozycję przystąpienia do traktatu, bowiem na tym etapie Sojusz Północnoatlantycki nie był jeszcze organizacją międzynarodową.

²⁸ Bozdağlıoğlu wskazywał, że turecka propozycja została odrzucona ponieważ Stany Zjednoczone i Wielka Brytania uznały, że Turcja nie należy ani do Europy Zachodniej, ani strefy atlantyckiej, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 59.

²⁹ Jak się wydaje, nieufność ta mogła wynikać zarówno z polityki neutralności, którą Turcja prowadziła przez zdecydowaną większość II wojny światowej, jak i przekonania, że Turcy poszukują członkostwa w sojuszu w celu uzyskania dalszej pomocy materialnej. W swojej książce Bozdağlıoğlu powołał się na wypowiedź brytyjskiego oficjela, który wskazywał właśnie na ten aspekt, zob. Ibidem. Z fragmentów pamiętników Kennana, które w swej pracy zaprezentował Ahmad, wynika ponadto, że Amerykanie już wcześniej nie byli przekonani odnośnie do zagrożenia radzieckiego w kontekście tureckim, zob. F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy*, op. cit., s. 29-30.

udziałowi tureckiej armii w wojnie koreańskiej w latach 1950-1953³⁰. W efekcie 18 lutego 1952 roku Turcja wraz z Grecją stały się pełnoprawnymi członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego³¹. Dzięki temu Ankara „zyskała nową rolę jako partnerka Zachodu”³². Jak wskazywał K. H. Karpát: „Z niemal całkowitym oddaniem sprawie, które można zaobserwować tylko wśród nowo nawróconych na wiarę, wydawało się, że Turcja stała się bardziej zachodnia niż sam Zachód”³³. W ten sposób Republika Turcji zyskała nowe pole kontaktu z państwami zachodnimi, a także zdefiniowała kierunek swojej polityki zagranicznej na lata „zimnej wojny”³⁴.

Republika Turcji a Stany Zjednoczone

Choć historia relacji turecko-amerykańskich sięga jeszcze czasów Imperium Osmańskiego, za właściwy początek partnerstwa między krajami należy uznać dopiero okres po II wojnie światowej³⁵. Włączenie Republiki Turcji

³⁰ Turcja wysłała do Korei 4,5 tys. żołnierzy, z których 30% zginęło. O powodach podjęcia przez tureckich decydentów decyzji o wysłaniu żołnierzy do Korei, a zarazem o tym, jak bardzo istotna była dla Turków konieczność poprawy własnych notowań w oczach Zachodu, mogą świadczyć słowa, które turecki minister spraw zagranicznych Fuad Köprülü miał skierować do amerykańskiego ambasadora w Turcji: „Proszę nam nie współczuć, Panie Ambasadorko. To jest najpiękniejsza rzecz dla Turcji. Od czasów II wojny światowej cały świat mówił, że tureccy żołnierzy nie byli dobrzy. Teraz świat będzie wiedział, że potrafimy walczyć i będziemy walczyć”, zob. S.T. von zur Mühlen, *Korean War in The Turkish Press*, *Turkish Studies*, 13:3, 523-535, www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/14683849.2012.717448. Więcej na temat udziału Turcji w wojnie koreańskiej zob. także J. M. Vander Lippe, *Forgotten brigade of the forgotten war: Turkey's participation in the Korean War*, *Middle Eastern Studies*, 36:1, s. 92-102, www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/00263200008701299 (01.09.2015). Jak pisał Karpát: „Amerykańska opinia publiczna powitała z nieskrywanym podziwem dzielność tureckich żołnierzy walczących w Korei w latach 1950-1953, którzy żeglowali na amerykańskich statkach tysięcy mil od swojego domu, aby bronić na azjatyckich brzegach wolności, demokracji, a ostatecznie także cywilizacji zachodniej, zob. K. H. Karpát, *Introduction*, op. cit., s. 6.

³¹ F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy*, op. cit., s. 32.

³² Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 60.

³³ K. H. Karpát, *Introduction*, op. cit., s. 6.

³⁴ Należy zauważyć, że Turcja do dziś odgrywa w Sojuszu Północnoatlantyckim ważną rolę. Jej armia stanowi drugą pod względem liczebności armię NATO, zob. B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 68.

³⁵ Wcześniej Amerykanie postrzegali obszar leżący na wschód Morza Śródziemnego jako obszar „strategicznych interesów” Wielkiej Brytanii, zob. S.P. Boyer, B. Katulis, *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, Center for American Progress, http://www.turkey-now.org/db/Docs/CAP_turkey.pdf, s. 6 (01.09.2015).

w struktury integrującego się Zachodu znacznie ułatwiło kształtowanie relacji bilateralnych ze Stanami Zjednoczonymi. Z czasem rozwiane zostały wspomniane wyżej wątpliwości i uprzedzenia, które USA żywiły względem Turcji. To umożliwiło obu państwom stworzenie stosunków opartych na „mocno uświadomionych wspólnych interesach i obawach, które dotyczyły nie tylko powstrzymania sowieckiej agresji, lecz także postrzegania Turcji jako samodzielnego państwa o orientacji zachodniej”³⁶. Aby potwierdzić tezę, że związek Ankary i Waszyngtonu wykraczał poza wspólne interesy oraz obawy i dotyczył kwestii związanych z tożsamością, należy jednak zbadać, jak relacje turecko-amerykańskie kształtowały się na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci.

Dekadę lat 50. charakteryzowała generalnie dość dobrze rozwijająca się współpraca między partnerami. D. Rustow nie wzbierał się nawet przed nazwaniem jej okresem „niemal całkowitej konwergencji amerykańskiej i tureckiej polityki”³⁷. Wspomniany udział tureckich żołnierzy w wojnie koreańskiej przekonał Waszyngton do tego, że Ankara może być oddanym sojusznikiem. Należy jednak zauważyć, że to nie jedyna decyzja, która pokazała determinację Turcji w zakresie zbudowania mocnych więzi z Zachodem. W omawianym dziesięcioleciu szczególnie istotna miała okazać się polityka Ankary, często zbieżna z amerykańskimi interesami, wobec kwestii bliskowschodnich³⁸. Jak zauważył Y. Bozdağlıoğlu: „Zwłaszcza w latach 50. Turcja prowadziła aktywną politykę zagraniczną w regionie [Bliskiego Wschodu – przyp. aut.] i robiła wszystko, co możliwe, aby włączyć państwa obszaru w zachodnie systemy obrony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, czyniąc to przeważnie kosztem jej relacji z państwami regionu”³⁹. Taka polityka budziła naturalnie sprzeciw i niechęć wśród Arabów. Wydaje się zatem, że źródeł narażania stosunków z geograficznie bliższymi partnerami na perturbacje trudno dopatrywać się wyłącznie w pragmatycznie zdefiniowanych interesach⁴⁰.

³⁶ G. S. Harris, *Turkey and The United States* [w:] Kemal H. Karpat (red.), *Turkey's Foreign Policy in Transition 1950-1974*, E. J. Brill, Leiden 1975, s. 51.

³⁷ Cytat za: H. Özdemir, *The Turkish-American Relations Toward 1960 Turkish "Revolution"*, *The Turkish Yearbook*, Tom XXXI, www.dergiler.ankara.edu.tr/dergiler/44/671/8549.pdf, s. 162 (01.09.2015).

³⁸ Jak pisał Harris: „W rzeczywistości to Bliski Wschód był czynnikiem, który uformował grunt pod testowanie turecko-amerykańskiego sojuszu w pierwszej dekadzie członkostwa Turcji w NATO”, zob. G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 54.

³⁹ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 115.

⁴⁰ Jednym z najbardziej istotnych tego typu działań w omawianym okresie była polityka Ankary wobec kryzysu sueskiego. Jak pisał Harris: „Mimo obawy, że międzynarodowa akcja

W latach 50. Amerykanie lepiej zrozumieli także strategiczne położenie i wynikające z niego znaczenie Turcji⁴¹. Ponownie wpływ miały na to przede wszystkim wydarzenia w Korei, które uświadomiły Stanom Zjednoczonym, że „zimna wojna” może w bardzo krótkim czasie przerodzić się w poważny konflikt. Waszyngton jednak nie ograniczył się do wywarcia decydującego wpływu na przyjęcie Turcji do NATO. W latach 50. USA zdecydowały się na dodatkowe wzmocnienie współpracy wojskowej z nowym partnerem, czego najlepszym dowodem może być decyzja z 1957 roku o rozlokowaniu na terytorium Turcji broni nuklearnej⁴². Dekadę lat 50. zasadniczo należałoby uznać za niezwykle owocną zwłaszcza w sferze polityczno-wojskowej. Nieco gorzej miała się turecko-amerykańska współpraca ekonomiczna⁴³.

Na początku lat 60. wszystko wskazywało zatem na to, że Ankarze i Waszyngtonowi udało się zbudować stabilne relacje. Wrażenie to zostało dodatkowo wzmocnione przez amerykańską reakcję na pucz wojskowy, który miał miejsce w maju 1960 roku⁴⁴. Turecka armia już kilka godzin po przewrocie zapewniła o swojej lojalności wobec zachodnich sojuszników. Jak się wydaje, deklaracja ta w pełni wystarczała Stanom Zjednoczonym,

w powiązaniu z Kanałem Sueskim mogłaby stworzyć niepożądane precedensy dla Turcji i jej cieśnin, Ankara – chociaż z nieustającymi zastrzeżeniami – poparła wysiłki Waszyngtonu, aby utworzyć Stowarzyszenie Użytkowników Kanału, co miało miejsce po egipskiej nacjonalizacji Kanału Sueskiego”, zob. G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 55. Więcej na temat polityki Turcji wobec Bliskiego Wschodu w kontekście relacji ze Stanami Zjednoczonymi w latach 50., zob. s. 54-56.

⁴¹ Rustow pisał, że już „od wczesnych chwil zimnej wojny ankarscy i waszyngtońscy analitycy strategiczni zgodzili się, że Turcja i Grecja stanowią niezbędną barierę dla sowieckich ruchów wokół wschodniej flanki Europy do obszaru śródziemnomorskiego”, cyt. za: H. Özdemir, *The Turkish-American Relations Toward 1960 Turkish “Revolution”*, op. cit., s. 163. Należy jednak zauważyć, że rzeczywiste znaczenie Turcji zostało dostrzeżone dopiero w latach 50., zob. B. Aliriza, B. Aras (red.), *U.S. – Turkish Relations. A Review at the Beginning of the Third Decade of the Post-Cold War Era*, Center for Strategic and International Studies and the Center for Strategic Research, listopad 2012, http://csis.org/files/publication/121107_Aliriza_USTurkishRelations_Web.pdf, s. 2 (01.09.2015). Niniejszy raport wart jest szczególnej uwagi ze względu na fakt, że jedna z jednostek, która go przygotowała (Center for Strategic Research, SAM) jest podległa tureckiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

⁴² S.P. Boyer, B. Katulis, *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, op. cit., s. 6. Więcej na temat konkretnych efektów współpracy militarnej zob. G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 56.

⁴³ Nieporozumienia w tej sferze wynikały głównie z faktu, że ówczesny turecki rząd Adnana Menderesa wydawał środki, które otrzymywał w ramach pomocy zagranicznej, przeznaczone na cele polityczne, zamiast przeznaczać je na konkretne projekty rozwojowe. Więcej na ten temat zob. G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 56.

⁴⁴ Więcej na temat puczu zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 193-202.

ponieważ nie potępiły one niedemokratycznego działania wojska⁴⁵. Taka sytuacja sugerowała, że partnerstwo turecko-amerykańskie nabrało trwałości. W rzeczywistości pierwsze rysy miały pojawić się na nim już wkrótce.

Znaczące nieporozumienia na linii Ankara-Waszyngton wywołał kryzys kubański, a zwłaszcza decyzja Stanów Zjednoczonych o wycofaniu z Turcji nuklearnych pocisków, w zamian za podobne posunięcie ze strony Związku Radzieckiego na Kubie⁴⁶. Ankara czuła, że Amerykanie nie skonsultowali z nią w wystarczającym stopniu swojego posunięcia⁴⁷. Zrozumiała także, że „strategiczne znaczenie Turcji spada, a jej rola i status w ramach NATO ulegną stosownej rewizji”⁴⁸.

Domniemane oburzenie Ankary na decyzję Waszyngtonu wydaje się być bardzo istotne z punktu widzenia tematyki niniejszej książki. Y. Bozdaglioglu uważał bowiem, że kwestia ta doskonale obrazuje, że w relacjach turecko-amerykańskich chodziło o coś więcej niż tylko interesy. Turecki badacz wskazał, że reakcja Turków na wycofanie Jupiterów była nieracjonalna⁴⁹.

⁴⁵ Po części wynikało to z „kiepskiej prasy”, jaką Adnan Menderes miał na Zachodzie: „Generalnie zachodnia opinia publiczna nie wydawała się zbyt zmartwiona wewnętrzną sytuacją polityczną Turcji w tym okresie. Menderes nie wydawał się cieszyć okazałym wsparciem za granicą i dlatego Zachodnia Europa nie była zbyt oburzona faktem, że pucz 27 maja naruszył demokratyczne pryncypia”, zob. H. Özdemir, *The Turkish-American Relations Toward 1960 Turkish “Revolution”*, op. cit., s. 176. Amerykański ambasador w Turcji miał natomiast pisać w depeszy, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza współpracować tak z rządem wojskowych, jak i każdym innym, który po nich nastąpi, równie lojalnie jak z rządem Menderesa tak, aby „zapewnić tureckie oddanie Zachodowi”, zob. B. Aliriza, B. Aras (red.), *U.S. – Turkish Relations. A Review at the Beginning of the Third Decade of the Post-Cold War Era*, op. cit., s. 3.

⁴⁶ F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey’s Foreign Policy*, op. cit., s. 32.

⁴⁷ S.P. Boyer, B. Katulis, *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, op. cit., s. 6. W rzeczywistości Ankara mogła się spodziewać, że amerykańskie Jupitery, które stacjonowały w Turcji, mogą być przedmiotem targów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Administracja Kennedy’ego już w kwietniu 1961 roku chciała bowiem wycofać rakiety, zob. G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 58. Ciekawy może być również fakt, że choć literatura generalnie podkreśla oburzenie Ankary wobec amerykańskiej decyzji, w tekście Harrisa można odnaleźć następujące sformułowanie: „Podczas gdy turecki rząd twardo stał za Stanami Zjednoczonymi w trakcie krytycznych dni kubańskiej konfrontacji, był także wstrząśnięty bliskością wojny, w której Turcja wydawała się być przeznaczona do odgrywania centralnej roli. Z tego powodu cywilny, koalicyjny reżim, który niecały rok wcześniej przejął władzę od junty wojskowej, bez trudu (ang. *readily* – przyp. aut) zgodził się we wczesnym okresie 1963 roku na wycofanie Jupiterów”, zob. s. 58.

⁴⁸ F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey’s Foreign Policy*, op. cit., s. 32.

⁴⁹ „Usunięcie pocisków było racjonalną decyzją ze strony Stanów Zjednoczonych, jako że były już przestarzałe, nieefektywne i nie miały żadnej wartości militarnej. Mimo faktu,

Obecność amerykańskich rakiet na tureckiej ziemi – zwłaszcza, biorąc pod uwagę fakt, że zdaniem autora miały one ograniczoną wartość militarną – paradoksalnie nie służyła bezpieczeństwu kraju⁵⁰. Fakt, że tureccy politycy – mimo „oczywistych niekorzyści, które wynikały z posiadania pocisków na tureckim terytorium” – nadal krytykowali decyzję o ich wycofaniu, dodatkowo wzmacnia przekonanie, że turecki proces decyzyjny w polityce zagranicznej nie był oparty wyłącznie o pragmatycznie zdefiniowane interesy⁵¹.

Poważniejsze nieporozumienia między partnerami wywołał kryzys cypryjski⁵². Wprawdzie Amerykanie starali się załagodzić napięcie między skonfliktowanymi członkami NATO – Grecją i Turcją – jednak skutki ich dyplomacji okazały się traumatyczne zwłaszcza dla Ankary, która „była rozczarowana, gdy Waszyngton nie poparł tureckiego stanowiska”⁵³. Szczególne oburzenie Turków wywołała nota, w której prezydent Lyndon Johnson przestrzegał ówczesnego premiera İsmeta İnönü, że sojusznicy z NATO nie będą czuli się zobligowani do obrony Turcji, jeśli kwestia cypryjska doprowadzi do interwencji Związku Radzieckiego⁵⁴. Badacze na ogół zgadzają się co do tego, że to kluczowy punkt, który wpłynął na decyzję Ankary o redefinicji swojej polityki zagranicznej⁵⁵. Jego znaczenie dodatkowo tłumaczą słowa G. S. Harrisa: „Władze w Ankarze były szczególnie zszokowane,

że pociski nie były zdolne do obrony Turcji przeciwko możliwej agresji sowieckiej, wywołało to [wycofanie pocisków – przyp. aut] w Turcji falę szoku”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 61. Również D. Kołodziejczyk wydawał się zgadzać ze stwierdzeniem o ograniczonej przydatności rakiet typu Jupiter: „Z militarnego punktu widzenia była to jedynie czysta kurtuazja, gdyż usunięte z terytorium Turcji przestarzałe rakiety typu »Jupiter« rychło zastąpiono nowocześniejszymi rakietami »Polaris«, montowanymi na okrętach podwodnych amerykańskiej VI Floty Śródziemnomorskiej”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 213.

⁵⁰ W tym miejscu naturalnie na myśl przychodzą polskie debaty na temat amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

⁵¹ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 61. Turecki badacz zwracał również uwagę na fakt, że pozostałe kraje NATO odmówiły instalacji Jupiterów na swoim terytorium.

⁵² Więcej na ten temat zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 214-216; 226-228. Kryzys cypryjski dobrze opisany jest również w książce: Z. Kütük, *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, Turun Ylopisto, Turku 2003.

⁵³ F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy*, op. cit., s. 32.

⁵⁴ Treść noty, którą jeden z amerykańskich dyplomatów miał podobno nazwać „jedną z najbardziej brutalnych dyplomatycznych not, jakie kiedykolwiek widział”, zamieścił w swej książce Bozdağlıoğlu, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 63.

⁵⁵ Zob. np. F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy*, op. cit., s. 33.

ponieważ od II wojny światowej opierały całą swoją politykę zagraniczną na wierze w zobowiązania ze strony swoich sojuszników⁵⁶. Opinia badacza po raz kolejny może sugerować, że tureckiej polityki zagranicznej nie projektowano jedynie w oparciu o interesy⁵⁷.

Przekonanie to wzmacniają tak reakcje samych Turków, jak i wydarzenia, które miały miejsce w następstwie amerykańskiej noty⁵⁸. W kraju pojawiły się nie tylko żądania pewnego rodzaju dywersyfikacji tureckiej polityki zagranicznej, lecz także nawet postulaty wystąpienia z NATO i prowadzenia polityki neutralności⁵⁹. Debaty narastały zwłaszcza w obliczu faktu, że zbliżało się dwudziestolecie sojuszu – data szczególnie ważna według zapisów samego Traktatu Północnoatlantyckiego⁶⁰. Głosiciele konieczności opuszczenia sojuszu przez Turcję stali się jednak znacznie bardziej wyważeni, gdy okazało się, że z NATO nie zamierza występować Francja⁶¹.

⁵⁶ G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 59-60. Warte zacytowania są również inne słowa Harris: „W konsekwencji ci, którzy byli u władzy w Ankarze, byli niesamowicie wstrząśnięci faktem, że ich najważniejszy sojusznik, jakim były Stany Zjednoczone, nie tylko nie pomoże im w głęboko usprawiedliwionej sprawie, ale najwyraźniej także głęboko nie zgadza się odnośnie do siły zobowiązań NATO do obrony Turcji”, zob. s. 60.

⁵⁷ Cypr wywołał nieporozumienia w relacjach turecko-amerykańskich również w latach 70, gdy turecka armia zdecydowała się na interwencję na wyspie. Administracja prezydenta Nixona przyjęła jednak całkowicie odmienny ton od tego, jaki reprezentował Lyndon Johnson. Wprawdzie Kongres nałożył embargo na dostawy broni do Turcji, co spowodowało dalsze pogorszenie relacji turecko-amerykańskich, jednak znacząco sprzeciwiał się temu ówczesny sekretarz stanu Henry Kissinger. Na temat tureckiej interwencji na Cyprze i embargo amerykańskiego kongresu, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 226-228. Na temat reakcji Kissingera, zob. B. Aliriza, B. Aras (red.), *U.S. – Turkish Relations. A Review at the Beginning of the Third Decade of the Post-Cold War Era*, op. cit., s. 3-4.

⁵⁸ „Na fali ogólnego rozgoryczenia wpływały teraz wszystkie dawniejsze żale nagromadzone w ciągu minionych lat. Wielu Turków z rosnącą niechęcią obserwowało protekcyjny stosunek »Wielkiego Brata« zza oceanu do tureckiego sojusznika. Istnienie specjalnych sklepów dla armii amerykańskiej i zwolnienie Amerykanów spod tureckiej jurysdykcji, także w sprawach karnych, przywoływały analogię do osławionych kapitulacji, triumfalnie zniesionych czterdzieści lat wcześniej przez Mustafę Kemala”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 216.

⁵⁹ Więcej na temat tych debat zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 63-64; G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 60-64.

⁶⁰ Artykuł 13 Traktatu Północnoatlantyckiego głosi: „Po upływie dwudziestu lat obowiązywania traktatu każda ze Stron może przestać być stroną traktatu po upływie roku od notyfikacji o wypowiedzeniu, skierowanej do Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, który poinformuje rządy innych Stron o złożeniu każdej notyfikacji o wypowiedzeniu”. Treść dokumentu zob. isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20000870970 (01.09.2015).

⁶¹ G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 62.

W wymiarze zewnętrznym symbolem pewniej zmiany miała stać się wizyta w Moskwie premiera Ürgüplü, która odbyła się w sierpniu 1965 roku⁶². Należy jednak przyznać, że w rzeczywistości nie miała ona większego znaczenia⁶³. Nie oznacza to jednak, że turecki rząd nie zdecydował się na wprowadzenie pewnych zmian do własnej polityki zagranicznej. Od 1967 roku starano się polegać w równym stopniu na Stanach Zjednoczonych, jak i na Europie⁶⁴. Fakt, że „nawet gdy Turcja napotykała poważne problemy ze Stanami Zjednoczonymi i NATO, próbowała zdywersyfikować swą politykę zagraniczną jedynie w ramach obozu zachodniego”, może być kolejnym dowodem na poparcie tezy, że zachodnia tożsamość Turcji znajdowała swoje odzwierciedlenie w działaniach zewnętrznych Ankary⁶⁵. Na korzyść tej opinii mogą przemawiać również słowa, które premier Süleyman Demirel wygłosił w trakcie konferencji prasowej w styczniu 1968 roku. Turecki polityk oznajmił, że członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim jest postrzegane przez Turcję jako „manifestacja tożsamości przeznaczenia wśród państw, które przyjmują ideały wolności i demokracji”⁶⁶.

W takim kształcie relacje turecko-amerykańskie wkraczały w kolejną dekadę. Stosunki Ankary i Waszyngtonu przeżyły już swoje wzloty i upadki, a fakt, że przetrwały znaczące problemy, mógł sugerować ich dojrzałość. Początek lat 70. nie wskazywał jednak na to, że mogą ulec poprawie⁶⁷. Nieporozumienia między partnerami wywoływała przede wszystkim kwestia tureckiego opium, z którego miano wytwarzać podobno aż 80% heroiny, która trafiała na amerykański rynek⁶⁸. Dodatkową kością niezgody stał się

⁶² Jak podkreślał D. Kołodziejczyk, była to „pierwsza na tak wysokim szczeblu wizyta tureckiego dostojnika w ZSRR od wybuchu drugiej wojny światowej”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 217.

⁶³ „Ankara nie okazywała jednak pragnienia czy chęci, aby bliskość ze Związkiem Radzieckim osiągnęła poziom podobny do tureckich relacji z NATO czy Stanami Zjednoczonymi. W rzeczy samej, tak jak interes Turcji w normalizacji turecko-sowieckich relacji leżał przede wszystkim w zyskaniu elastyczności w radzeniu sobie z kwestią cyprijską, tak jasne były limity ciepła, na których okazanie Ankara zamierzała sobie pozwolić wobec Moskwy”, zob. G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 61.

⁶⁴ F. Ahmad, *The Historical Background of Turkey's Foreign Policy*, op. cit., s. 33.

⁶⁵ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 66.

⁶⁶ Cytat za: Ibidem, s. 66-67. Y. Bozdağlıoğlu zwracał również uwagę na fakt, że „między głównymi tureckimi partiami istniał konsensus odnośnie do tego, że żadna z nich nie będzie rozważać przecięcia tureckich relacji ze Stanami Zjednoczonymi i NATO, gdy będzie u władzy”, zob. s. 66. W kontekście tożsamości istotny jest również cytat z Nihata Erima, który Bozdağlıoğlu przytacza na stronie 67.

⁶⁷ Nie oznacza to jednak oczywiście, że współpraca nie była kontynuowana. Więcej na jej temat zob. G. S. Harris, *Turkey and The United States*, op. cit., s. 65-67.

⁶⁸ Kwestię tę dość wnikliwie opisuje G.S. Harris, zob. Ibidem, s. 68-70.

ponownie Cypr⁶⁹. O wadze znaczenia Turcji, tak jak na początku lat 50., miały jednak już wkrótce przypomnieć Amerykanom niesprzyjające wydarzenia zewnętrzne – sowiecka agresja na Afganistan i rewolucja w Iranie⁷⁰.

Już w 1980 roku Ankara i Waszyngton podpisały Porozumienie o Współpracy Gospodarczej i Obronnej⁷¹. Na jego mocy wojsko amerykańskie miało zyskać dostęp do tureckich baz wojskowych, a transfery broni z USA miały zostać wznowione⁷². O powrocie relacji między partnerami do dawnych standardów może również świadczyć fakt, że nawet pucz wojskowy z 1980 roku został przyjęty przez amerykańską administrację „ze zrozumieniem”⁷³. W tym aspekcie Stany Zjednoczone znacząco różniły się od Wspólnoty Europejskiej.

Poprawie relacji turecko-amerykańskich z pewnością sprzyjał również fakt, że wkrótce na czele rządu stanął Turgut Özal, który „przywiązywał szczególną wagę do relacji ze Stanami Zjednoczonymi”⁷⁴. Rzeczywiście, zwłaszcza w pierwszej połowie lat 80. partnerstwo Ankary i Waszyngtonu rozwijało się całkiem dobrze. Jak zauważył S. Laciner, Turcja była dość istotnym elementem w zastrzonej wobec Związku Radzieckiego polityce prezydenta Reagana⁷⁵. Sytuacja uległa jednak zmianie w późniejszym okresie. Sowiecko-amerykańska odwilż doby Gorbaczowa spowodowała, że zna-

⁶⁹ Zob. B. Aliriza, B. Aras (red.), *U.S. – Turkish Relations. A Review at the Beginning of the Third Decade of the Post-Cold War Era*, op. cit., s. 3-4; S.P. Boyer, B. Katulis, *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, op. cit., s. 6.

⁷⁰ Y. Bozdağlıoğlu pisał, że wydarzenia te miały znaczący wpływ na nieudane wysiłki reorientacji tureckiej polityki zagranicznej: „Próby reorientacji tureckiej polityki zagranicznej, nie trwały jednak długo, ponieważ kilka incydentów zwiększyło znaczenie strategiczne Turcji dla Stanów Zjednoczonych”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 68. Zob. także S.P. Boyer, B. Katulis, *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, op. cit., s. 6.

⁷¹ J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 150. W sieci jest dostępna ciekawa analiza niniejszego porozumienia, która w 1982 roku została sporządzona przez amerykańską General Accounting Office, zob. www.gao.gov/assets/140/137457.pdf (01.09.2015).

⁷² J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 150.

⁷³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 239.

⁷⁴ Cytat za: S. Laciner, *Turgut Özal Period in Turkish Foreign Policy: Özalism*, *The Journal of Turkish Weekly*, marzec 2009, www.turkishweekly.net/print.asp?type=2&id=333 (01.09.2015). W tekście można znaleźć więcej informacji tak na temat niezwykle ciekawej postaci, jaką bez wątpienia był Turgut Özal, jak i prowadzonej przez niego polityki. W tym miejscu warto jednak przytoczyć szczególnie jeden jego fragment: „Podstawową cechą Özala był jego amerykańizm. Ukończywszy Stambulski Uniwersytet Techniczny jako inżynier elektryk, Özal studiował w Stanach Zjednoczonych i w trakcie tych lat stał się ich wielbicielem”.

⁷⁵ Ibidem.

czenie Turcji w polityce amerykańskiej „nieco zmalało”⁷⁶. Jak można się domyśleć, nie był to jednak trend trwały. Upadek Związku Radzieckiego, który przyczynił się do reorganizacji ładu międzynarodowego, otworzył nowy rozdział w turecko-amerykańskich relacjach.

W latach 90. w stosunkach Ankary i Waszyngtonu coraz wyraźniej widoczny stał się trend, w ramach którego wzajemne relacje przeobrażały się ze zwykłego sojuszu militarnego w strategiczne partnerstwo⁷⁷. J. Misiągiewicz, charakteryzując stosunki turecko-amerykańskie w nowych warunkach, pisała, że „jednym z celów polityki zagranicznej obu państw było szerzenie demokracji i prozachodnich wartości w nowo powstałych państwach po rozpadzie ZSRR”. Wyraźnie podkreślała tym samym elementy związane ze wspólną tożsamością partnerów⁷⁸.

Pierwszym testem turecko-amerykańskich relacji miał okazać się Irak, który w sierpniu 1990 roku najechał Kuwejt⁷⁹. W kryzysowej sytuacji Turcja – głównie za sprawą ówczesnie już prezydenta T. Özala – ponownie wyrażnie utożsamiła swoją politykę zagraniczną z dyplomacją państw Zachodu, poświęcając swoje relacje z Irakiem. W związku z tym od samego początku popierała sankcje, które ONZ nałożyła na kraj, i podjęła wiele działań, które pomogły w pokonaniu Iraku⁸⁰. Jak wielkie były koszty tureckiej decyzji doskonale obrazują straty ekonomiczne, które Ankara poniosła wskutek wprowadzenia sankcji wobec Iraku. Według szacunków turecka gospo-

⁷⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 254.

⁷⁷ Namik Tan, były ambasador Turcji w Waszyngtonie w latach 2010-2014, definiował je jako relacje, które dotyczą „nie tylko sfery politycznej, ale również ekonomicznej, kulturalnej i społecznej”, zob. ##N. Tan, *Turkish – U.S. Strategic Partnership*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/13-21.pdf, s.13 (01.09.2015). Najlepsze poparcie tej tezy mogą stanowić słowa samego amerykańskiego prezydenta, który stwierdził, że „znaczenie Turcji jako sojusznika rozwinęło się poza funkcję wyłącznie przedmurza południowej flanki NATO”, zob. B. Aliriza, B. Aras (red.), *U.S. – Turkish Relations. A Review at the Beginning of the Third Decade of the Post-Cold War Era*, op. cit., s. 5.

⁷⁸ J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 150.

⁷⁹ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 254.

⁸⁰ Więcej na ten temat zob. J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 151-152. Warto przytoczyć słowa Misiągiewicz, które obrazują, co powodowało tureckim prezydentem, gdy zdecydował się na obranie takiego kierunku: „Poprzez tak istotne zaangażowanie w wojnę, prezydent Özal pragnął zademonstrować lojalność Turcji wobec zachodnich sojuszników, jak również podkreślić strategiczną przydatność tego państwa jako demokratycznego i proamerykańskiego. Polityka prezydenta Özala była przełamaniem strategii niezaangażowania w regionie bliskowschodnim. Twierdził on, że zaangażowanie Turcji po stronie koalicji przeciwko Irakowi nie tylko stworzy dla tego państwa istotną rolę w nowym systemie międzynarodowym, ale również nada mu status »bastionu Zachodu na Bliskim Wschodzie«”.

darka straciła od 20 do 60 miliardów dolarów⁸¹. Cena zbliżenia ze Stanami Zjednoczonymi była zatem ogromna. Wydaje się, że gotowość do jej zaakceptowania ponownie trudno wytłumaczyć jedynie w ramach interesów.

Wojna w Zatoce Perskiej przyczyniła się do znacznego ożywienia relacji turecko-amerykańskich. Wydawało się, że Waszyngton czuł się zobowiązany do tego, aby zrekompensować Ankarze koszt zaangażowania się w iracki konflikt. Od tej pory Stany Zjednoczone pomagały Turcji zarówno w sferze militarnej, jak i politycznej⁸². Nie oznacza to jednak, że stosunki były całkowicie wolne od problemów i nieporozumień⁸³. Najbardziej istotne z punktu widzenia niniejszej książki stały się wybory parlamentarne z 1995 roku, które ostatecznie wyniosły do władzy Necmettina Erbakana nazywanego często „dyżurnym islamistą kraju”⁸⁴. J. Misiągiewicz twierdziła, że prowadzona

⁸¹ S.P. Boyer, B. Katulis, *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, op. cit., s. 6.

⁸² Na dowód wystarczy wspomnieć tylko kilka inicjatyw, które miały miejsce w latach 90. i na przełomie nowego stulecia. Stany Zjednoczone przekonały np. Egipt do zakupu wyprodukowanych w Turcji F-16, a Wspólnotę Europejską do „zwiększenia importu tureckich tekstyliów”, promowały także zbliżenie turecko-izraelskie, wskutek którego doszło do nawiązania współpracy wojskowej i wywiadowczej między państwami, zob. J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 152-153. Stany Zjednoczone znacząco przyczyniły się także do zatrzymania tureckiego „wroga publicznego nr 1” – przywódcy terrorystycznej Partii Pracujących Kurdystanu Abdullaha Öcalana – udzieliły Turcji istotnej pomocy po trzęsieniu ziemi, które nawiedziło kraj w sierpniu 1999 roku, okazywały wsparcie europejskim aspiracjom Ankary, a później wspierały także tureckie dążenia o uzyskanie pomocy finansowej z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zob. S.P. Boyer, B. Katulis, *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, op. cit., s. 6-7. Turcja nie pozostawała Amerykanom dłużna, decydując się m.in. na udział wojsk w operacjach na Bałkanach, zob. J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 154.

⁸³ Już sama wojna w Zatoce Perskiej dała ku nim powody. Ankara i Waszyngton różniły się w swych opiniach odnośnie do sytuacji w północnym Iraku, który zamieszkiwany był głównie przez Kurdów. Turcja stanowczo sprzeciwiała się jakimkolwiek amerykańskim próbom, które mogły zmierzać w kierunku utworzenia federacji kurdyjskiej na tym terytorium. O tym, jak głębokie były te różnice, najlepiej może świadczyć opisywana przez Misiągiewicz kuriozalna sytuacja z 1996 roku, kiedy to „rząd Turcji wbrew stanowisku USA nakłaniał Saddama Husajna do przejścia władzy w północnym Iraku. Trzy tygodnie później Amerykanie rozpoczęli manewry raketowe w tym regionie w celu powstrzymania Husajna przed przejęciem władzy”, zob. J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 158. Irak różnił obu sojuszników również w kwestii sankcji. Podczas gdy Turcja – ze zrozumiałych względów – dążyła do jak najszybszego zniesienia ograniczeń wobec tego państwa, Stany Zjednoczone chciały ich utrzymania. Różnica zdań występowała także wobec innych państw sąsiednich Turcji – Iranu i Syrii.

⁸⁴ Atmosferę po wyborach z 1995 roku doskonale opisał D. Kołodziejczyk: „Zwycięstwo partii Erbakana wywołało istną histerię w kręgu tradycyjnie laickich elit miejskich, jak

przez niego polityka zagraniczna była antyzachodnia⁸⁵. Rzeczywiście niektóre jego postulaty mogły budzić uzasadnione obawy Zachodu⁸⁶. Wiele wskazywało na to, że nowy premier miał zupełnie odmienne poglądy od swych poprzedników i nie postrzegał Turcji jako integralnej części cywilizacji zachodniej⁸⁷. Polityka zagraniczna Erbakana jest jednak niezwykle trudna w jednoznacznej ocenie. Z jednej strony retoryka nowego premiera rzeczywiście często miała antyzachodni charakter. Z drugiej strony należy jednak zauważyć, że jego słowa rzadko przeradzały się w czyny⁸⁸. Obiektywnej oceny nie ułatwia również krótki czas, który Erbakan spędził na stanowisku premiera. Już w 1997 roku doszło bowiem do kolejnej interwencji wojska, wskutek której ostatecznie 18 czerwca szef rządu złożył dymisję⁸⁹. Należy zatem podkreślić, że Necmettin Erbakan nie miał zbyt dużo czasu na realizację swoich projektów politycznych. W tej sytuacji trudno wyciągnąć jednoznaczny wniosek odnośnie do ich szczerości.

również w szeregach kemalistowskiej generacji. Z niepokojem patrzyli też na rozwój sytuacji w Turcji zachodni sojusznicy, obawiający się powtórzenia nad Bosforem irańskiego scenariusza”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 271.

⁸⁵ Więcej na temat polityki zagranicznej Erbakana zob. J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 160-161.

⁸⁶ Wystarczy wspomnieć o propozycji Erbakana z lat 70., kiedy postulował stworzenie Wspólnego Rynku Islamskiego, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 74.

⁸⁷ „Największy niepokój w kraju i za granicą wywołały głosy nowego premiera o potrzebie rewizji stosunków Turcji z Zachodem, a nawet o ewentualnym wycofaniu się z Paktu Atlantycznego, anachronicznego jakoby wobec rozpadu ZSRR, a w dodatku wykorzystywanego jako narzędzie amerykańskiego imperializmu na Bliskim Wschodzie. Także w kwestii tureckiego członkostwa w Unii Europejskiej Erbakan od dawna dowodził, że Europa jest w istocie klubem państw chrześcijańskich i Turcja nie znajdzie w niej nigdy miejsca bez wyrzeczenia się **własnej tożsamości** [wyróżnienie autor]”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 273.

⁸⁸ Por. opis rządów Erbakana i opinie na temat tego okresu w: J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 160-161; D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 272-274. Niezwykle ciekawa jest zwłaszcza opinia polskiego historyka, w której wykazuje, że Erbakan „łatwo mógłby znaleźć wspólny język z nauką społeczną Kościoła katolickiego”.

⁸⁹ Interwencja wojska przeszła do historii pod nazwą miękkiego lub – jak częściej nazywany jest przez tureckie media – postmodernistycznego puczu. Więcej na temat jego okoliczności zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 274. Co ciekawe, na początku czerwca 2013 roku ankarski sąd zaakceptował oskarżenie w sprawie jego organizatorów, zob. *Ankara court accepts Feb. 28 indictment against coup actors*, www.todayszaman.com/news-317572-ankara-court-accepts-feb-28-indictment-against-coup-actors.html (01.09.2015). W ramach ciekawostki warto również przytoczyć fakt, że gdy w styczniu 1998 roku turecki Trybunał Konstytucyjny zdelegalizował Partię Dobrobytu (tur. *Refah Partisi*), na której czele stał Erbakan, Waszyngton wystąpił z krytyką tej decyzji, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 275.

Kolejny okres poważnych wyzwań dla turecko-amerykańskiego strategicznego partnerstwa rozpoczął się wraz z wydarzeniami z 11 września 2001 roku. Ankara potępiła ataki terrorystyczne i zgłosiła gotowość do uczestnictwa w koalicji antyterrorystycznej⁹⁰. Partnerów ponownie poróżniła jednak kwestia Iraku⁹¹. Mimo wielu dyskusji nie udało się dojść do porozumienia⁹². W efekcie parlament turecki w marcu 2003 roku nie wydał zgody na przeprowadzenie amerykańskiej inwazji z terytorium Turcji⁹³.

Decyzja wstrząsnęła Amerykanami do tego stopnia, że Ankara była od tej pory odbierana przez nich jako „nielojalny sojusznik”⁹⁴. Choć administracja Busha winą za podjęcie decyzji obarczała raczej turecki Sztab Generalny, a nie rządzącą od niedawna Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (*Adalet ve Kalkınma Partisi*, AKP), jasne stało się, że w turecko-amerykańskich relacjach zapanuje poważny kryzys⁹⁵. Choć na przestrzeni kolejnych lat podejmowano pewne próby jego przezwyciężenia, generalnie można uznać, że nie wykraczały one poza sferę deklaratywną⁹⁶. Również inicjatywy Turcji,

⁹⁰ J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 155. W książce zawarte są również konkretne przykłady zaangażowania Ankary w wojnę z terroryzmem.

⁹¹ „16 stycznia 2002 roku podczas wizyty premiera Ecewita w Waszyngtonie główną kwestią dyskusji stała się przyszłość Iraku. Turcja zaprezentowała twarde stanowisko w tej sprawie. Oświadczyła, że integralność terytorialna Iraku musi być utrzymana i chroniona w przyszłości. Jednak nie doszło do konsensusu między stanowiskiem Turcji i USA”, zob. Ibidem.

⁹² Na proces decyzyjny z pewnością nie wpływał pozytywnie także fakt, że 3 listopada 2002 roku miały odbyć się w Turcji wybory parlamentarne. Wygrała je Partia Sprawiedliwości i Rozwoju.

⁹³ S.P. Boyer, B. Katulis, *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, op. cit., s. 7. Wybory parlamentarne, rzecz jasna, nie były jedyną przyczyną takiego stanu rzeczy. W cytowanym artykule można odnaleźć więcej informacji na ten temat. Niezwykle interesujący tekst na temat podejścia tureckiej opinii publicznej do wojny w Iraku zob. N. Uslu, M. Toprak, I. Dalmis, E. Aydin, *Turkish Public Opinion Toward the United States in the Context of the Iraq Question*, Middle East Review of International Affairs, Tom 9, Nr 3 (wrzesień 2005), www.gloria-center.org/meria/2005/09/Uslu%20Toprak%20Dalmis%20Aydin-pdf.pdf (01.09.2015).

⁹⁴ Ibidem. Należy pamiętać, w jakich warunkach decyzja tureckiego parlamentu była podejmowana. Retoryka George’a W. Busha była bardzo jednoznaczna – „kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam”.

⁹⁵ B. Aliriza, B. Aras (red.), *U.S. – Turkish Relations. A Review at the Beginning of the Third Decade of the Post-Cold War Era*, op. cit., s. 6.

⁹⁶ Oficjale amerykańscy już od marca 2003 roku wyrażali chęć poprawy relacji turecko-amerykańskich. Mówił o tym zarówno Collin Powell, który odwiedził w tym czasie Turcję, jak i ambasador Stanów Zjednoczonych w Ankarze. W rzeczywistości jednak sytuacja nie miała się najlepiej: „Po odmowie współpracy ze strony państwa tureckiego, USA odwołały planowaną pomoc wynoszącą 6 miliardów dolarów. Udzielono natomiast Turcji kredytu w wysokości 8,5 miliarda dolarów, ale pod warunkiem, że nie będzie ona prowadzić samo-

które zmierzały do złagodzenia negatywnego wrażenia, nie przynosiły zdecydowanej poprawy sytuacji⁹⁷. Oba państwa wydawały się patrzeć na siebie z nieufnością⁹⁸. Należy również zauważyć, że na pozycję Ankary w relacjach z Waszyngtonem dodatkowo wpłynął fakt, że Stanom Zjednoczonym udało się zakończyć kampanię iracką bez tureckiego wsparcia.

Irak nie był jednak jedyną kwestią problematyczną w turecko-amerykańskich relacjach doby George'a W. Busha⁹⁹. Znacznie bardziej istotny stał się problem, o którym trudno znaleźć wzmiankę w literaturze. Amerykańska administracja tego okresu stosowała wobec Turcji termin *moderate islamic country*¹⁰⁰. Kwestia ta wywoływała nad Bosforem dodatkową niechęć względem Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z turecką ustawą zasadniczą Republika Turcji jest bowiem państwem świeckim¹⁰¹. Terminowi temu w sposób stanowczy sprzeciwiał się premier Recep Tayyip Erdogan¹⁰². Fakt, że turecka

dzielnych działań w północnym Iraku w czasie i po zakończeniu operacji", zob. J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, op. cit., s. 163. Co więcej, wkrótce miało miejsce wydarzenie, które jeszcze bardziej poróżniło partnerów – tzw. incydent z Sulejmaniye (w literaturze anglosaskiej znany pod nazwą *The Hood Event*). Więcej na ten temat można przeczytać również w publikacji Misiągiewicza na s. 164.

⁹⁷ Już w październiku 2003 roku turecki parlament zgodził się na prośbę Amerykanów o pomoc w stabilizacji Iraku. Do realizacji postanowień w tym zakresie nie doszło jednak ze względu na sprzeciw irackich Kurdów, zob. Ibidem, s. 165.

⁹⁸ W zmianie atmosfery nie pomogła nawet wizyta George'a W. Busha w Stambule, która odbyła się w czerwcu 2004 roku, choć należy przyznać, że amerykański prezydent wypowiadał się o Turcji w jej trakcie z szacunkiem, zwracając uwagę m.in. na jej zachodnią tożsamość, zob. B. Aliriza, B. Aras (red.), *U.S. – Turkish Relations. A Review at the Beginning of the Third Decade of the Post-Cold War Era*, op. cit., s. 6.

⁹⁹ Wśród najbardziej istotnych kwestii wystarczy wymienić poczucie pewnej nierównoprawności, którą Turcja odczuwała w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi. Ankara czuła, że jest traktowana przez Waszyngton w sposób instrumentalny. Turcja zarzucała Stanom Zjednoczonym również niewystarczającą pomoc w zakresie zwalczania terrorystycznej Partii Pracujących Kurdystanu, a także z rezerwą podchodziła do lansowanej przez prezydenta Busha koncepcji „osi zła”, głównie dlatego, że bezpośrednio dotyczyła ona sąsiadów Turcji. Bardzo wiele do poznania tematu wnosi tekst byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Ankarze Marka R. Harrisa, który w chwili obecnej dostępny jest pod adresem: www.file.insightturkey.com/Files/Pdf/insight-turkey_vol_10_no_4_2008_parris.pdf (01.09.2015). Na temat relacji turecko-amerykańskich po wojnie irackiej zob. także B. Eligür, *Turkish-American Relations Since the 2003 Iraqi War: A Troubled Partnership*, www.brandeis.edu/crown/publications/meb/MEB6.pdf (01.09.2015).

¹⁰⁰ Zob. *Barack Obama visit puts Turkey at center stage in US policy*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?load=detay&link=169059 (01.09.2015).

¹⁰¹ Zob. art. 2 konstytucji, www.anayasa.gov.tr/images/loaded/pdf_dosyalari/THE_CONSTITUTION_OF_THE_REPUBLIC_OF_TURKEY.pdf (01.09.2015).

¹⁰² Turecki premier mówił: „Godzenie się na stosowanie takiej definicji jest dla nas nie do zaakceptowania. Turcja nigdy nie była państwem, która reprezentuje taką ideę. Co więcej,

prasa poświęcała temu tematowi relatywnie dużo uwagi, może świadczyć o kontrowersjach, jakie wywoływało stosowane przez administrację Busha określenie, a zarazem o przywiązaniu, jakie Turcy odczuwali względem świeckiego charakteru państwa.

Powiew świeżości w turecko-amerykańskich relacjach przyniosła zmiana na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych. Również w Turcji, podobnie jak w wielu innych krajach, wiele obiecywano sobie po dojściu do władzy Baracka Obamy. Już w marcu 2009 roku ówczesny minister spraw zagranicznych Ali Babacan mówił, że w stosunkach partnerów zaczęła się nowa era¹⁰³. Niniejsze słowa były odpowiedzią na wizytę Hillary Clinton¹⁰⁴. Interesujący jest fakt, że w trakcie podróży do Turcji amerykańska sekretarz stanu podkreślała, że Ankarę i Waszyngton łączą „oddanie dla demokracji, świecka konstytucja, poszanowanie wolności religijnych, wiara w wolny rynek i poczucie globalnej odpowiedzialności”. Podkreślała tym samym m.in. elementy podzielanej wspólnie przez Republikę Turcji i Stany Zjednoczone zachodniej tożsamości¹⁰⁵.

Miesiąc później Turcję odwiedził sam Barack Obama. W przemówieniu, które wygłosił do tureckiego parlamentu, stwierdził: „Jestem oddany sprawie odnowienia sojuszu między naszymi krajami i przyjaźni między naszymi narodami”¹⁰⁶. W dalszej części swojego wystąpienia poruszył bardzo wiele istotnych z tureckiego punktu widzenia kwestii, które zostały docenione przez Ankarę. Z umiarem odnosił się jednak do spraw problematycznych, unikając drażliwych sformułowań. Stwierdził także, że „Stany Zjednoczone nie są na wojnie z islamem”, co niezwykle schlebilo Turkom, którzy – jak się wydaje – uznali to za zapowiadaną w kampanii wyborczej odezwę do świata muzułmańskiego¹⁰⁷. Należy także zauważyć, że definiując relacje turecko-

islam nie może być zaklasyfikowany jako umiarkowany lub nie”, zob. *Prime Minister objects to ‘moderate islam’ label*, www.hurriyet.com.tr/english/domestic/11360374.asp (01.09.2015).

¹⁰³ *New era started In Turkish-U.S. relations, Turkey’s foreign minister*, www.todayszaman.com/news-168992-new-era-started-in-turkish-us-relations-turkeys-foreign-minister.html (01.09.2015).

¹⁰⁴ Tureckie media skrupulatnie i z zadowoleniem odnotowały fakt, że amerykańska sekretarz stanu nie użyła w trakcie pobytu w kraju znienawidzonego terminu *moderate islamic country*, zob. *Barack Obama visit puts Turkey at center stage in US policy*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?load=detay&link=169059 (01.09.2015).

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ Pełny tekst przemówienia zob. www.news.bbc.co.uk/2/shared/bsp/hi/pdfs/06_04_09_obamaspeech.pdf (01.09.2015).

¹⁰⁷ *Obama reaches out to Muslim world*, www.news.bbc.co.uk/2/hi/europe/7984762.stm (01.09.2015).

-amerykańskie, prezydent Obama porzucił termin „strategicznego” na rzecz „modelowego partnerstwa”¹⁰⁸.

Deklaratywne podniesienie rangi relacji Ankary i Waszyngtonu do poziomu modelowego partnerstwa nie zawsze dawało jednak oczekiwane rezultaty w rzeczywistości. Częste rozbieżności w opiniach między partnerami w kwestiach międzynarodowych powodowały, że liczni eksperci amerykańscy zastanawiali się, czy turecko-amerykańskie relacje mają szansę na przetrwanie w tym kształcie. Opinie te były przeważnie efektem polityki zagranicznej Turcji, która pod sterami rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju jest dużo bardziej asertywna¹⁰⁹. Ankarę i Waszyngton różniły m.in. podejście do kwestii Syrii, Iranu, Hamasu i Izraela¹¹⁰. Władze Turcji nie były już tak skore do bezwarunkowego popierania stanowiska amerykańskiego, jak miało to miejsce w przeszłości. Jak się wydaje, w definiowaniu polityki zagranicznej dużo bardziej kierowały się kalkulacją korzyści i kosztów, niż chęcią zaznaczenia zachodniej tożsamości Turcji.

Powiew świeżości do stosunków turecko-amerykańskich ponownie wniosły jednak wydarzenia międzynarodowe, które uświadomiły Waszyngtonowi wagę relacji z Ankarą. Fala rewolucji, która przełała się przez świat arabski, zdecydowanie wzmocniła rangę Turcji w oczach Stanów Zjednoczonych¹¹¹.

¹⁰⁸ Zdaniem byłego ambasadora Turcji w Waszyngtonie Namika Tana oznaczało to, że relacje turecko-amerykańskie ulegną zdecydowanemu pogłębieniu, wykraczając poza tradycyjne formy współpracy w dziedzinach militarno-strategicznym, zwłaszcza w sferach gospodarczych, handlowych i kulturowych, zob. N. Tan, *Turkish – U.S. Strategic Partnership*, op. cit., s. 15. Więcej na temat relacji turecko-amerykańskich w 2009 roku, zob. R. Gözen, *Turkish – American Relations in 2009*, PERCEPTIONS, Jesień-Zima 2010, Tom XV, Nr 3-4, s. 49-77.

¹⁰⁹ Polityka ta spowodowała, że na Zachodzie zaczęły się ukazywać – i ukazują się nadal – artykuły, których autorzy powątpiewają w prozachodnią orientację Ankary. Zob. np. S. A. Cook, *How Do You Say Frenemy In Turkish*, www.foreignpolicy.com/articles/2010/06/01/how_do_you_say_frenemy_in_Turkish?page=0,1; A. Cohen, *Washington Concerned As Turkey Leaving The West*, [www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/25-35\(1\).pdf](http://www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/25-35(1).pdf) (01.09.2015).

¹¹⁰ Turcja znacznie łagodniej i rozważniej podchodziła do relacji z sąsiadami. W obawie o własne straty ekonomiczne sprzeciwiała się np. nałożeniu sankcji na Iran, zob. np. *Ankara stands firm behind its 'no' vote on Iran sanctions*, www.todayszaman.com/news-212751-ankara-stands-firm-behind-its-no-vote-on-iran-sanctions.html. Wpływ miała na to również lansowana przez obecnego ministra spraw zagranicznych *Ahmeta Davutoglu* polityka „zero problemów z sąsiadami”. Partia Sprawiedliwości i Rozwoju nie widzi także przeszkód w negocjowaniu z Hamasem, który przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską jest uznawany za organizację terrorystyczną. Jej podejście do organizacji wynika jednak raczej z ambicji regionalnych i chęci odegrania istotnej roli w procesie pojednania palestyńskiego, zob. np. *Erdoğan says will visit Gaza, West Bank for Palestinian reconciliation*, www.todayszaman.com/news-315688-erdogan-says-will-visit-gaza-west-bank-for-palestinian-reconciliation.html.

¹¹¹ Więcej na temat tego, jak Arabska Wiosna wpłynęła na relacje turecko-amerykańskie, zob. I. Tanır, *How the Arab Spring is Transforming Turkish-American Relations*, *Turkish*

Z pewnością wpłynął na to fakt, że kolejne porewolucyjne rządy zgłaszały chęć wprowadzenia w swoich krajach „modelu tureckiego”¹¹². Co ciekawe, model ten definiowano jako połączenie demokracji z islamem¹¹³. Sytuacja taka może obrazować, że Turcja jest cenna dla państw regionu w pewnym sensie także ze względu na jej zachodnią tożsamość.

Wydarzenia Arabskiej Wiosny utrzymały wysoką dynamikę relacji turecko-amerykańskich także w trakcie drugiej kadencji prezydenta Obamy. Mimo pewnych nieporozumień na linii Waszyngton-Ankara, Turcja wciąż pozostaje ważnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych¹¹⁴. Najlepiej może

Policy Quarterly, Tom 10, Nr 3, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/Ihlan%20Tanir%281%29.pdf (01.09.2015). Najlepszym potwierdzeniem tej tezy może być przytoczony przez Tanira fakt, że w trakcie Arabskiej Wiosny prezydent Obama kontaktował się z premierem Erdoganem częściej niż nawet z premierem Wielkiej Brytanii.

¹¹² Zob. np. *Libya's transitional council calls Turkey model for Arab Spring countries*, www.todayszaman.com/news-271297-libyas-transitional-council-calls-turkey-model-for-arab-spring-countries.html; *Survey: Majority of Egyptians admire Erdoğan, support Turkish political model*, www.todayszaman.com/news-281131-survey-majority-of-egyptians-admire-erdogan-support-turkish-political-model.html; *Morocco's new PM looks to „Turkish model” for new government*, www.todayszaman.com/news-264487-moroccos-new-pm-looks-to-turkish-model-for-new-government.html; J. Lagendijk, *Arab Islamists and the Turkish model*, www.todayszaman.com/columnist-308582-arab-islamists-and-the-turkish-model.html; E. Babahan, *The Arab Spring and Turkey*, www.todayszaman.com/columnist-264834-the-arab-spring-and-turkey.html (01.09.2015).

¹¹³ Zob. np. S. Zubaida, *Turkey as a model of democracy and Islam*, www.opendemocracy.net/sami-zubaida/turkey-as-model-of-democracy-and-islam; *Turkish democracy is example for Muslim world: Erdogan*, www.reuters.com/article/2012/09/30/us-turkey-akp-idUSBRE88T0AR20120930 (01.09.2015).

¹¹⁴ Źródło nieporozumień stanowią przede wszystkim takie kwestie jak polityka wobec Iraku, Izraela, Hamasu czy amerykańskie podejście do tzw. ludobójstwa Ormian, zob. *Ambassador Tan: US rhetoric at times resembles Iran's on the issue of Iraq*, www.todayszaman.com/news-303463-.html; *US says Turkish comments on Israel 'troubling'*, www.todayszaman.com/news-306241-us-says-turkish-comments-on-israel-troubling.html; *US Congress members urge Erdoğan to retract Zionism remarks*, www.todayszaman.com/news-309654-us-congress-members-urge-erdogan-to-retract-zionism-remarks.html; *US asked Erdoğan to delay Gaza trip: Kerry*, www.hurriyetdailynews.com/us-asked-erdogan-to-delay-gaza-trip-kerry.aspx?pageID=238&nid=45339; *Turkey criticizes Obama's address on Armenian issue, deems it one-sided*, www.todayszaman.com/news-313634-turkey-criticizes-obamas-address-on-armenian-issue-deems-it-as-one-sided.html. Turcy wielokrotnie są również oburzeni amerykańską krytyką kwestii przestrzegania w Turcji praw człowieka, zob. *Ruling party slams US envoy for 'meddling in Turkey's domestic affairs'*, www.todayszaman.com/news-306333-government-official-slams-us-ambassador-to-turkey.html; *Simmering disputes threaten Ankara-Washington honeymoon*, www.todayszaman.com/news-306420-.html. Wydaje się ponadto, że partnerów dzieli także kwestia Syrii. Stany Zjednoczone, mimo wyrażania podobnych do tureckich opinii, wydają się być mniej radykalne w kwestii odejścia syryjskiego dyktatora, zob. *Obama, Erdoğan*

o tym świadczyć fakt niezwyklej intensywności kontaktów między tureckim ministrem spraw zagranicznych a amerykańskim sekretarzem stanu¹¹⁵. Należy jednak zauważyć, że polityka zagraniczna rządzącej w Turcji Partii Sprawiedliwości nadal pozostaje dalece asertywna, przynajmniej w sferze deklaratywnej. Ankara nie wzbrania się przed akcentowaniem różnic i realizowaniem niektórych przedsięwzięć, które nie są zbieżne z interesami Stanów Zjednoczonych¹¹⁶. Wydaje się zatem, że można zaryzykować tezę, że stosunki turecko-amerykańskie są obecnie definiowane raczej w oparciu o interesy niż chęć zaakcentowania przez Turcję jej zachodniej tożsamości. Symptomatyczny w tym zakresie może być również fakt, że w trakcie wspólnej konferencji prasowej Recep Tayyipa Erdogana i Baracka Obamy, która odbyła się w związku z wizytą tureckiego premiera w USA w maju 2013 roku, premier Erdogan, mówiąc na temat turecko-amerykańskich stosunków, ani razu nie wspomniał o zachodniej tożsamości Turcji¹¹⁷.

Republika Turcji a zjednoczona Europa

Pierwsze dwie części książki ukazywały, jak ważne miejsce w historii Imperium Osmańskiego, a także w pierwszych latach powołanej do życia przez Atatürka Republiki Turcji, odgrywała Europa. Była nie tylko punktem wyjścia do dokonywania porównań i obiektem, w stosunku do którego definiowano własną jaźń, lecz także źródłem inspiracji kolejnych tureckich

reaffirm Assad must go, www.todayszaman.com/news-315653-.html; *Turkey, US give message of unity on Syria despite differences*, www.todayszaman.com/news-315765-.html (01.09.2015).

¹¹⁵ Zob. *Kerry pays two-day visit to Turkey to discuss Syria, ties*, www.todayszaman.com/news-308358-kerry-pays-two-day-visit-to-turkey-to-discuss-syria-ties.html; *Davutoğlu, Kerry increase frequency of phone diplomacy*, www.todayszaman.com/news-309987-davutoglu-kerry-increase-frequency-of-phone-diplomacy.html; L. Kemal, *Al-Nusra's growing influence prompts frequent Turkey visits by Kerry*, www.todayszaman.com/columnist-312676-al-nusras-growing-influence-prompts-frequent-turkey-visits-by-kerry.html; *Syrian crisis top issue in new Kerry visit to Turkey*, www.hurriyetdailynews.com/syrian-crisis-top-issue-in-new-kerry-visit-to-turkey.aspx?pageID=238&nid=44749 (01.09.2015).

¹¹⁶ Vide relacje z Izraelem.

¹¹⁷ Zapis konferencji, zob. *Joint Press Conference by President Obama and Prime Minister Erdogan of Turkey*, www.whitehouse.gov/the-press-office/2013/05/16/joint-press-conference-president-obama-and-prime-minister-erdogan-turkey (01.09.2015). W ramach podsumowania niniejszej części książki autor chciałby polecić również ciekawy materiał na temat relacji turecko-amerykańskich wobec tzw. *pivotu* USA w stronę Azji, a także najnowszą publikację amerykańskiej Council on Foreign Relations, zob. K. B. Kanat, *America's Asia-Pacific Strategy and Turkish-American Partnership*, Insight Turkey, Tom 14/ Nr 2/ 202, s. 157-175; *U.S.-Turkey Relations. A New Partnership*, Independent Task Force Report No. 69, Council on Foreign Relations, www.cfr.org/turkey/us-turkey-relations/p28139 (01.09.2015).

modernizatorów. Już pierwsze powojenne próby zaangażowania Ankary w różne struktury integrującego się Zachodu pokazywały, że Europa nadal będzie stanowić ważny kierunek polityki zagranicznej kraju. Członkostwo w takich organizacjach jak OEEC czy Rada Europy przez tureckich decydentów postrzegane było nie tylko w pragmatycznych kategoriach współpracy, lecz także jako projekt cywilizacyjny, który miał dowieść, że Turcja jest elementem pewnej większej całości, jaką stanowi Europa¹¹⁸. W tej sytuacji zrozumiałe stało się, że Ankara będzie szukać zbliżenia również z dotychczas najważniejszą strukturą integracyjną na europejskim kontynencie.

Wniosek o stowarzyszenie z Europejską Wspólnotą Gospodarczą (EWG) Turcja złożyła w 1959 roku, a więc już dwa lata po podpisaniu traktatów, które ją ustanawiały¹¹⁹. Zdaniem Y. Bozdağlıoğlu „powód tureckiej aplikacji był głównie polityczny i zmierzał do wzmocnienia jej więzi z Zachodem, co miało się dokonać przez uczestnictwo w jej politycznych, ekonomicznych i militarnych instytucjach”¹²⁰. Niektórzy badacze wskazują na wagę tego posunięcia, twierdząc, że stanowiło ono kulminację europejskich dążeń Turcji¹²¹. Rzeczywiście już same zapisy Traktatu rzymskiego, na podstawie których przyjęta została turecka aplikacja, pozwalają sądzić, że wniosek o stowarzyszenie z EWG był czymś więcej niż wyłącznie wyrażeniem woli dołączenia do struktury. Fakt, że art. 238 dokumentu stwierdzał, że z organizacją może stowarzyszyć się „każdy kraj europejski”, może świadczyć o tym, że w rzeczywistości Turcja szukała oficjalnego uznania swojej zachodniej tożsamości¹²².

Układ o stowarzyszeniu (tzw. Porozumienie ankarskie) został podpisany w Ankarze 12 września 1963 roku¹²³. Chociaż porozumienie regulowało

¹¹⁸ Zob. zwłaszcza Ş. Çalis, *Turkey's Integration with Europe: Initial Phases Reconsidered*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/01/Saban-Calis.pdf (01.09.2015).

¹¹⁹ Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/02/ZuhayYesilyurtGunduz1.pdf, s. 2 (01.09.2015).

¹²⁰ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 69. Turecki badacz przytoczył w swojej pracy również niezwykle interesujące słowa İsmeta İnönü (ówcześnie lidera opozycji), który mniej więcej w tym okresie miał powiedzieć: „Będąc członkiem świata zachodniego i z punktu widzenia naszego systemu, od samego początku zawsze byliśmy entuzjastycznie nastawieni do WE [autor używa tutaj skrótu „EC”, mając zapewne na myśli Wspólnoty Europejskie – przyp. aut.] Chcemy dołączyć do Wspólnoty”. Należy jednak zauważyć, że złożenie aplikacji mogło mieć również pragmatyczne powody – niewiele wcześniej podobny wniosek został złożony przez Grecję, zob. Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, op. cit., s. 2.

¹²¹ Z. Kütük, *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, op. cit., s. 65.

¹²² Cytat za: A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, Prace OSW, nr 13, marzec 2004, www.osw.waw.pl/sites/default/files/PRACE_13.pdf, s. 33 (01.09.2015).

¹²³ A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, op. cit., s. 7.

głównie kwestie związane z gospodarką, które miały ostatecznie doprowadzić do ustanowienia unii celnej (w dalszej perspektywie również członkostwa Turcji w strukturze), Turcy podkreślali także jego polityczny aspekt¹²⁴. O znaczeniu, jakie przywiązywali do Porozumienia ankarskiego, najlepiej świadczy cytat z gazety „Hürriyet”, która charakteryzowała układ jako „najbardziej trwały i produktywny krok w tureckich wysiłkach ostatnich 150 lat, które zmierzały do westernizacji i stania się równoprawnym członkiem świata zachodniego”¹²⁵. Y. Bozdağlıoğlu przekonywał, że również tureccy politycy postrzegali Porozumienie ankarskie jako „początek nowej ery w turecko-europejskich relacjach”, które „potwierdziło miejsce Turcji w świecie jako europejskiego państwa”¹²⁶. Fakt, że Turcy tak dużą uwagę przywiązywali do politycznych aspektów tego niemal czysto ekonomicznego porozumienia, ponownie może uzmysławiać, jak intensywnie szukali oficjalnego uznania swojej zachodniej tożsamości¹²⁷.

Stowarzyszenie między Turcją a EWG w pierwszym etapie funkcjonowało relatywnie dobrze¹²⁸. Skutkowało to podpisaniem Protokołu dodatkowego

¹²⁴ Treść dokumentu, zob. Agreement Establishing an Association Between the European Economic Community and Turkey (Signed at Ankara, September 1, 1963), www.mfa.gov.tr/agreement-establishing-an-association-between-the-europeaneconomic-community-and-turkey-_signed-at-ankara_-september-1_-1963_.en.mfa (01.09.2015). Więcej na temat porozumienia zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 33; B. Yılmaz, *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate Forever?*, Center for European Studies Working Paper Series nr 167 (2008), Center for European Studies, Harvard University, www.ces.fas.harvard.edu/publications/docs/pdfs/CES_167.pdf, s. 2 (01.09.2015).

¹²⁵ Cytat za: Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, op. cit., s. 2.

¹²⁶ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 70. Poparcie tezy tureckiego badacza mogą stanowić słowa tureckiego ministra spraw zagranicznych Feriduna Cemala Erkina, który w trakcie podpisania dokumentu, miał powiedzieć: „Nie ma żadnych wątpliwości, że niniejsze porozumienie jest w pierwszym rzędzie dokumentem o ekonomicznym charakterze. Jest jednak także pewne, że stanowi ono punkt zwrotny w życiu tureckiego narodu jako dokument polityczny. Przed Turcją otwiera się nowa era... era, która umacnia i potwierdza tureckie pragnienie, aby być częścią Europy”. Niniejszy cytat jest zaczerpnięty z książki Y. Bozdağlıoğlu.

¹²⁷ Bozdağlıoğlu przekonywał, że również europejscy politycy dostrzegali polityczny charakter porozumienia, zob. Ibidem, s. 70-71.

¹²⁸ Między badaczami istnieją różne opinie odnośnie do funkcjonowania stowarzyszenia w pierwszym etapie. A. Balcer pisał np.: „Z powodu trudności w realizacji postanowień aktu o stowarzyszeniu w listopadzie 1970 roku został podpisany dodatkowy protokół o rozpoczęciu drugiego etapu stowarzyszenia Turcji z EWG, który przedłużono z 12 do 22 lat”, jakby bezpośrednio sugerując, że pierwszy etap stowarzyszenia nie przebiegał bez problemów. Y. Bozdağlıoğlu pisał natomiast: „W latach 60. relacje między UE [autorowi chodziło oczywiście o EWG – przyp. aut] gładko posuwały się do przodu, jako że Turcja wypełniła wymogi

(23 listopada 1970 roku, wszedł w życie 1 listopada 1973 roku), który wprowadzał stowarzyszenie w drugi z trzech etapów (tzw. etap przejściowy)¹²⁹. W takiej sytuacji mogło się wydawać, że relacje między Ankarą a Brukselą, które niedawno zyskały solidną podstawę w postaci oficjalnego uznania Turcji za państwo europejskie, będą ulegać dalszemu rozwojowi. Niedaleka przyszłość miała jednak zweryfikować to pozytywne wrażenie¹³⁰.

Przyczyn kryzysu w relacjach na linii Turcja-EWG można dopatrywać się zarówno w polityce wewnętrznej Ankary, jak i niesprzyjających jej wydarzeniach międzynarodowych. Z pewnością najciekawsze były nieporozumienia w zakresie odbioru wzajemnych relacji. Turecki badacz zauważył, że stosunki Ankary i Brukseli od samego początku charakteryzowały się uczestnictwem „dwóch nierównych partnerów o asymetrycznych politycznych i ekonomicznych interesach”¹³¹. Zrozumiałe stało się zatem, że Turcji i EWG trudno było zbudować relacje w oparciu o solidne fundamenty. Sprawy nie ułatwiał fakt, że podczas gdy Ankara traktowała stowarzyszenie jako chęć zaznaczenia swojej prozachodniej orientacji, bez zwracania uwagi

fazy przygotowawczej [stowarzyszenia – przyp. aut]”. Z opinią tą wydaje się zgadzać B. Yılmaz, który pisał: „Układ o stowarzyszeniu działał w zasadzie bez komplikacji od 1963 do 1973”. Por. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 33; Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 71; B.Yılmaz, *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate Forever?*, op. cit., s. 3.

¹²⁹ Treść dokumentu, zob. Additional Protocol and Financial Protocol signed on 23 November 1970, annexed to the Agreement establishing the Association between the European Economic Community and Turkey and on measures to be taken for their entry into force - Final Act – Declarations, Official Journal L 293, 29/12/1972, [www.eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=DD:11:11:21970A1123\(01\):PL:PDF \(01.09.2015\)](http://www.eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=DD:11:11:21970A1123(01):PL:PDF (01.09.2015)).

¹³⁰ Pierwsze sygnały o możliwości pogorszenia relacji między Turcją a EWG nadchodziły już w trakcie negocjacji nad Protokołem dodatkowym. Ciekawe, że już na tym etapie jedna z tureckich partii (Partia Ocalenia Narodowego, tur. *Millî Selâmet Partisi*) kwestionowała turecką tożsamość zachodnią i nawoływała do pewnego rodzaju powrotu do islamskich korzeni – poglądy Necmettina Erbakana w tym zakresie zostały już zresztą w niniejszej książce omówione. Nie było to oczywiście jedyne ugrupowanie, które sprzeciwiało się podpisaniu Protokołu dodatkowego. Więcej na ten temat zob. Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, op. cit., s. 3-8; Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 71-74. Bozdağlioğlu wspomniał także o negatywnych skutkach funkcjonowania stowarzyszenia dla tureckiej gospodarki, zob. s. 71-72. Turecki badacz poruszył ponadto bardzo ciekawą kwestię. Stwierdził bowiem, że „odmienne podejścia różnych agencji rządowych do kwestii członkostwa w UE [ponownie trzeba wspomnieć, że autorowi chodziło zapewne o EWG – przyp. aut.] sugerowało, że każda z kultur agencji kształtuje ich własne koncepcje tożsamości, a co za tym idzie – ich percepcje innego”, zob. s. 73.

¹³¹ B.Yılmaz, *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate Forever?*, op. cit., s. 3.

na jego społeczne i ekonomiczne koszty, Bruksela nie zamierzała wykraczać poza związek, który zapewniałby realizację jej interesów¹³². Odmienna interpretacja wzajemnych relacji, w połączeniu z wspomnianymi innymi czynnikami wewnętrznymi i międzynarodowymi, spowodowały, że stosunki między partnerami ulegały systematycznemu pogorszeniu¹³³. Ostatecznie doprowadziło to do jednostronnego zamrożenia relacji z EWG, którego we wrześniu 1978 roku dokonał rząd Bülenta Ecevita¹³⁴.

Niektórzy badacze próbują jednak dostrzec inne przyczyny takiego stanu rzeczy. Z pewnością do najciekawszych interpretacji należy pogląd, który w swoim artykule przedstawiła S. Verney. Badaczka zwróciła uwagę na redefinicję tożsamości europejskiej, która zachodziła mniej więcej w omawianym okresie. Zdaniem S. Verney co najmniej od wczesnych lat 70. coraz ważniejszą rolę w definiowaniu europejskiej jaźni odgrywała demokracja i związane z nią wartości¹³⁵. To z kolei powodowało, że choć Turcja w latach 60. oficjalnie została zaakceptowana jako państwo europejskie, co zostało wyrażone chociażby Porozumieniem ankarskim, to już w latach 70. zdecydowanie mniej pasowała do ewoluującej definicji europejskiej tożsamości.

¹³² Ibidem.

¹³³ Warto wymienić chociaż część niesprzyjających wydarzeń, które wywarły negatywny wpływ na relacje Turcji i EWG. W wymiarze wewnętrznym można wspomnieć chociażby słabość tureckiej gospodarki, która skutecznie powstrzymywała kraj przed wypełnieniem kryteriów wynikających z Układu o stowarzyszeniu i Protokołu dodatkowego. Jej wzmocnieniu nie sprzyjały ciągle wysokie wydatki na cele wojskowe, które podyktowane były rywalizacją z Grecją. Ponadto w latach 70. w Turcji istniało przekonanie, że rozwój gospodarki są w stanie zapewnić wyłącznie pożyczki zagraniczne. Na tureckiej gospodarce negatywnie odbił się także kryzys energetyczny, który spowodował, że na Zachodzie zmalało zapotrzebowanie tak na towary z Turcji, jak i tureckich pracowników. Więcej na ten temat, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 230-231. Należy również zauważyć, że stabilności tureckiej gospodarki z pewnością nie sprzyjała niezwykle niestabilna scena polityczna kraju – w latach 70. aż 11 razy zmieniał się rząd. Dodatkowe obciążenie stanowiła także interwencja na Cyprze. W wymiarze międzynarodowym warto wspomnieć rozszerzenie EWG z 1973 roku – jak nietrudno się domyślić, w tej sytuacji Bruksela nie traktowała już ewentualnego członkostwa Ankary jako sprawy priorytetowej. Kryzys naftowy także spowodował, że EWG mniej uwagi poświęcała relacji z Turcją, co z kolei doprowadziło do odżycia nad Bosforem poglądów, według których oziębienie we wzajemnych relacjach podyktowane były uprzedzeniami w stosunku do muzułmańskich Turków. Więcej na ten temat zob. Z. Kütük, *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, op. cit., s. 68.

¹³⁴ B.Yilmaz, *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate Forever?*, op. cit., s. 4.

¹³⁵ S. Verney, *National identity and political change on Turkey's road to EU membership*, *Journal of Southern Europe and the Balkans*, Tom 9, Nr 3, grudzień 2007, Taylor & Francis, s. 215.

Wydaje się, że teza S. Verney znalazła odzwierciedlenie w rzeczywistości. Burzliwa dekada lat 70. doprowadziła do kolejnej interwencji wojska. Pucz z 12 września 1980 roku, „którego autorzy chlubili się, że nie spowodował ani jednej ofiary śmiertelnej, został przyjęty z ulgą przez zmęczoną terrorem i parlamentarnym klinczem większość społeczeństwa”¹³⁶. Być może to spowodowało, że początkowo EWG przyjęła wobec niego strategię wyczekującą¹³⁷. Bruksela zmieniła jednak zdanie wskutek coraz bardziej elastycznego podchodzenia przez reżim wojskowy do kwestii praw człowieka¹³⁸. Z czasem zdecydowała się na wstrzymanie pomocy finansowej, a ostatecznie w styczniu 1982 roku zawiesiła stowarzyszenie¹³⁹.

Oziębienie w relacjach między Ankarą i Brukselą nie miało jednak trwałego charakteru. Odbudowa stosunków z EWG stała się jednym z priorytetów nowego tureckiego premiera – wspomnianego już w tym rozdziale Turguta Özala¹⁴⁰. Nowy gabinet podjął wiele działań, które zmierzały do poprawy wzajemnych relacji¹⁴¹. Przez długi czas nie przynosiły one

¹³⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 241.

¹³⁷ Z. Kütük, *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, op. cit., s. 70.

¹³⁸ Co ciekawe, pucz z 1980 roku miał się później okazać najbardziej krwawą interwencją wojska w historii Republiki Turcji, zob. *Turkey marks 32nd anniversary of bloodiest coup amid bitter memories*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=292151; *[Event of the week] 1980 coup leaders testify via teleconference for first time*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=299189; *Terror of 1980 coup era torture still haunts victims*, www.todayszaman.com/news-292052-.html; *Sept. 12 files at General Staff include torture photos*, www.todayszaman.com/news-294686-sept-12-files-at-general-staff-include-torture-photos.html; *Torturer testifies to commission investigating Sept. 12 coup*, www.todayszaman.com/news-295993-torturer-testifies-to-commission-investigating-sept-12-coup.html (01.09.2015). Więcej na temat kontrowersyjnych posunięć wojskowego reżimu, które tak bardzo uprzedziły wobec niego Brukselę zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 241-244.

¹³⁹ A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 34.

¹⁴⁰ Należy zauważyć, że już rząd byłego admirała Bülenda Ulusu, który został powołany kilka dni po przeprowadzeniu puczu (20 września) próbował w pewien sposób uspokoić Brukselę. Program nowego gabinetu stwierdzał bowiem, że „relacje Turcji z EWG będą ukierunkowane tak, aby zapewnić Turcji miejsce we Wspólnocie tak, jak zostało to przewidziane w Porozumieniu ankarskim”. Cytat za: Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 76.

¹⁴¹ T. Özal dążył przede wszystkim do liberalizacji tureckiej gospodarki, co z kolei doprowadziło do pewnego rodzaju ożywienia relacji handlowych z EWG, zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 34. Więcej na temat gospodarczych posunięć premiera zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 245-246. Özal upatrywał szansy na odbudowę relacji z EWG także w poprawie stosunków z Grecją. Aby do tego doprowadzić, podjął decyzję o nie zawetowaniu powrotu sąsiada do struktur wojskowych NATO, a także o jednostronnym zniesieniu wiz dla obywateli greckich, zob. Z. Kütük, *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, op. cit., s. 71.

jednak poważniejszych rezultatów. Zdaniem tureckiego badacza wynikało to z faktu, że decydenci nie doceniali wagi kwestii związanych z prawami człowieka, do których tak duże znaczenie przywiązywała Bruksela¹⁴². Opinia ta może świadczyć o tym, że w relacjach Turcji i EWG już na tym etapie coraz ważniejszą rolę odgrywały debaty tożsamościowe.

Wszelkie nieporozumienia między partnerami spowodowały, że relacje między Ankarą a Brukselą zostały wznowione dopiero w 1986 roku¹⁴³. Turcy nie zamierzali jednak tracić więcej czasu i niemal od razu chcieli przenieść je na wyższy poziom. Już 14 kwietnia 1987 roku Republika Turcji złożyła wniosek o członkostwo w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej¹⁴⁴. Wydaje się, że w ten sposób Ankara ponownie chciała uzyskać potwierdzenie swojej zachodniej tożsamości, która z omawianych wcześniej względów została niedawno podana w wątpliwość¹⁴⁵.

¹⁴² Z. Kütük, *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, op. cit., s. 70. Jak wskazywał Y. Bozdağlıoğlu, tureccy politycy postrzegali pretensje Brukseli o kwestie związane z demokracją jako ingerencję w sprawy wewnętrzne państwa. Turecki badacz pisał wprost, że „relacje między Europą a Turcją w latach 80. zmieniły się w walkę między dwoma stronami, która dotyczyła definicji demokracji”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 77. O niezwykle ciekawej kwestii wspomniała w swoim artykule również Verney, która wskazywała, że na postrzeganie Turcji jako „innego” – ze względu na jej odmienną religijną – wpływ miało także ożywienie fundamentalizmu islamskiego w latach 80., zob. S. Verney, *National identity and political change on Turkey's road to EU membership*, op. cit., s. 216.

¹⁴³ A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 34.

¹⁴⁴ A. Abey, *Turkey and the European Union Relations: A Historical Assessment*, Ankara Avrupa Çalışmaları Dergisi, Tom 4, Nr 1, 2004, s. 25, www.dergiler.ankara.edu.tr/dergiler/16/1121/13201.pdf (01.09.2015).

¹⁴⁵ Y. Bozdağlıoğlu pisał o tureckim posunięciu w następujący sposób: „Decyzja, aby ubiegać się o pełne członkostwo, przez ogromną część tureckiego społeczeństwa była postrzegana jako naturalny krok w kierunku westernizacji. Wierzone, że członkostwo w UE [ponownie należy zauważyć, że autorowi chodziło zapewne o EWG – przyp. aut] zagwarantuje ciągłość demokracji i uczyni proces nieodwracalnym”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 78. Wątpliwości co do intencji, które przyświecały Turkom, nie pozostawiają również słowa Özdemir Sanberka, który pełnił funkcję ambasadora Turcji przy Wspólnocie: „Czuliśmy, że niezbędne jest usunięcie generalnej niepewności, która otaczała relacje Turcji z EWG, i wzmocnienie konsensusu w kwestii stania się w pełni europejskim, aby polityka ekonomicznej orientacji i politycznej i społecznej modernizacji mogła się powieść”, cytata za: Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, op. cit., s. 10. Niniejsze słowa są chyba najlepszym potwierdzeniem postawionej wyżej tezy. Warto również zauważyć, że tak w okresie, który poprzedzał aplikację, jak i po jej złożeniu Turcja dokonała kilku istotnych reform w zakresie praw człowieka. Jeszcze w styczniu 1987 roku wyraziła zgodę na prawo własnych obywateli do składania skarg do Europejskiej Komisji Praw Człowieka, zob. Deklaracja rządu Turcji

Odpowiedź Brukseli na turecki wniosek nadeszła w grudniu 1989 roku¹⁴⁶. Komisja powoływała się w niej na przemiany, które zachodziły wewnątrz samej Wspólnoty – przypomnieć należy, że trzy lata wcześniej uchwalony został Jednolity Akt Europejski – by dojść do wniosku, że rozpoczęcie kolejnych negocjacji akcesyjnych przed 1993 roku byłoby „niemądrym” posunięciem¹⁴⁷. Dość dyplomatycznie sformułowany dokument pozwalał jednak domniemywać, że drzwi do członkostwa nie są dla Turcji zamknięte¹⁴⁸. Ponadto niektórzy badacze twierdzą, że opinia po części zaspokajała turecką potrzebę zdobycia uznania jako państwa europejskiego¹⁴⁹.

Wszelkie zapewnienia Komisji o dalszej woli współpracy nie zatarły jednak wrażenia, jakie odmowa wywołała wśród tureckiej opinii publicznej¹⁵⁰. Y. Bozdağlıoğlu twierdził, że uczucia zawodu i oburzenia były podzielane przez społeczeństwo tureckie, jak i elity. To jego zdaniem stanowi dowód na poparcie tezy, że członkostwo we Wspólnocie stanowiło kwestię nie tyle pragmatycznie zdefiniowanych interesów, co emocji i dumy narodowej¹⁵¹.

z 28 stycznia 1987 roku, www.conventions.coe.int/Treaty/Commun/ListeDeclarations.asp?PO=TUR&NT=005&MA=999&CV=0&NA=Ex-25&CN=999&VL=1&CM=5&CL=ENG (01.09.2015). Po złożeniu aplikacji turecki parlament ratyfikował Konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania oraz Europejską konwencję o zapobieganiu torturom oraz niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Poczyniono także istotne zmiany w kodeksie karnym. Więcej na ten temat zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 34. We wrześniu 1987 roku społeczeństwo tureckie zaaprobowało w referendum zniesienie zakazu działalności politycznej byłych działaczy partyjnych. Co ciekawe, jak zauważył polski historyk, „głosy »tak« przewyższyły głosy »nie« o mniej niż 0,5%”, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 249.

¹⁴⁶ Treść dokumentu, zob. www.mfa.gov.tr/turkiye_nin-topluluga-katilim-talebiyle-ilgili-olarak-komisyon-tarafindan-verilen-gorus-_20-aralik-1989_.tr.mfa (01.09.2015).

¹⁴⁷ W opinii Komisja oczywiście przedstawiła pokrótce również dorobek Turcji ostatnich lat – wspomniała o reformach, które poprawiły stan tureckiej gospodarki i przyczyniły się do dynamicznego rozwoju PKB – ale wskazała również na kwestie problematyczne, wymieniając wśród nich między innymi relacje Ankarę z „państwem członkowskim” (rzecz jasna chodziło o Grecję) czy zbyt niskie jak na państwo demokratyczne standardy w zakresie praw człowieka.

¹⁴⁸ Dokument zawierał zalecenie intensyfikacji stosunków z Ankarą, wskazując również relatywnie konkretnie obszary współpracy, co „pozwoliłoby obu partnerom na wejście na drogę, która będzie zmierzać ku zwiększeniu współzależności i integracji”, zob. punkt 13 opinii Komisji.

¹⁴⁹ „Turcja została jednak uznana za potencjalnego kandydata, czyli państwo europejskie. W tym samym czasie wniosek Maroka został odrzucony, gdyż Komisja uznała je za państwo nieeuropejskie”, zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 34.

¹⁵⁰ B. Yılmaz, *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate Forever?*, op. cit., s. 5.

¹⁵¹ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 79.

Opinię tę zdają się także potwierdzać słowa innego tureckiego badacza, który stwierdził wprost, że tureccy decydenci byli świadomi, że „przyjęcie wymogów WE spowoduje trudności ekonomiczne”¹⁵². Przekonanie, że europejskie aspiracje Turcji były związane z tożsamością, dodatkowo wzmacnia również argument Z. Kütüka, który twierdził, że Turgut Özal „odetchnął z ulgą”, gdy przekonał się, że argumentacja, którą Komisja zawarła w swej opinii, nie dotyczyła kwestii związanych z religijną i kulturową odmiennością Turcji¹⁵³.

Mimo negatywnych odczuć Turków współpraca na linii Ankara-Bruksela nie uległa poważnemu zahamowaniu. Choć pierwsze inicjatywy kooperacji nie powiodły się ze względu na sprzeciw Grecji, już wkrótce partnerom udało się doprowadzić do znacznego ożywienia stosunków¹⁵⁴. Wpływ miało na to zarówno zaangażowanie Turcji w koalicji antyirackiej, jak i kolejne zmiany w tureckim prawie¹⁵⁵. Jak zauważył B. Yilmaz: „jedno było jasne – Ankara postrzegała to jako jej ostatnią szansę i była zdeterminowana, aby nie przegapić ostatniego pociągu do Europy”¹⁵⁶. O słuszności słów tureckiego badacza najlepiej świadczy dążenie Turcji do realizacji postanowień, które wynikały z Układu o stowarzyszeniu. Intensyfikacja działań w tym zakresie doprowadziła do podpisania porozumienia, które ustanawiało unię celną, co miało miejsce w marcu 1995 roku¹⁵⁷.

Nowy poziom relacji między Ankarą a Brukselą z pewnością doprowadził do zbliżenia między partnerami. Unia celna stanowi jednak porozumienie szczególnej rangi nie tylko ze względu na wpływ, jaki wywarła na relacje na linii Turcja-EWG. Jak bowiem zauważyli niektórzy eksperci, można

¹⁵² Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, op. cit., s. 11.

¹⁵³ Z. Kütük, *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, op. cit., s. 73.

¹⁵⁴ Komisja wystąpiła z propozycją tzw. Pakietu Matutesa, który został przez nią zaaprobowany w 1990 roku. Ze względu na obstrukcję grecką nie został on jednak przyjęty przez Radę EWG, zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 34. Więcej na temat Pakietu Matutesa, zob. także Z. Kütük, *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, op. cit., s. 75. Postanowienia podobne do tych, które znalazły się w Pakiecie Matutesa, zawierał Program Roboczy, który został opracowany przez Komisję na początku 1992 roku, zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 34.

¹⁵⁵ Zniesiono m.in. antykurdyjski dekret nr 2932, na podstawie którego prowadzenie działalności w innym języku niż turecki było zabronione, zob. ibidem.

¹⁵⁶ B. Yilmaz, *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate Forever?*, op. cit., s. 6.

¹⁵⁷ A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 35. Unia celna między Turcją a Unią Europejską weszła w życie 1 stycznia 1996 roku. Aby przekonać Parlament Europejski do ratyfikacji porozumienia, Ankara musiała podjąć dodatkowe działania w zakresie praw człowieka. Balcer w swoim artykule wspomina także o nich.

powątpiewać, czy zgoda Ankary na przystąpienie do tak skonstruowanego porozumienia handlowego była rzeczywiście zgodna z jej interesami¹⁵⁸. Taki stan rzeczy sugeruje natomiast, że tureckimi politykami, którzy podjęli decyzję o ustanowieniu unii celnej, ponownie kierowała chęć zbliżenia za wszelką cenę z Europą¹⁵⁹.

Wielki ukłon w stronę Brukseli, jakim z pewnością była decyzja Ankary o przystąpieniu do unii celnej, nie przyniósł jednak spodziewanych efektów. Pierwsze niekorzystne sygnały pojawiły się już latem 1997 roku, gdy Komisja Europejska opublikowała dokument „Agenda 2000”, w którym zawarto strategię rozszerzenia Unii Europejskiej. Wśród dwóch grup państw, które Komisja wymieniała jako potencjalnych kandydatów, nie było Turcji¹⁶⁰. Fakt ten wywołał zrozumiałe zaniepokojenie Ankary, która twierdziła, że stosuje się wobec niej kryteria, których nie bierze się pod uwagę przy ocenie możliwości akcesyjnych pozostałych państw¹⁶¹. Na tym etapie nie odwrócono się jeszcze jednak od Europy. Wręcz przeciwnie – podjęto pewne stara-

¹⁵⁸ B. Yılmaz wskazywał np., że niektóre elementy porozumienia powodowały, że Turcja „traciła swą narodową niezależność w zakresie zagranicznej polityki handlowej, **bez możliwości jakiegokolwiek aktywnego uczestnictwa w procesie decyzyjnym Brukseli** [wyróżnienie autor]”, zob. B. Yılmaz, *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate Forever?*, op. cit., s. 8. Znaczenie tureckiego posunięcia doskonale wytłumaczył Balcer, który pisał: „Turcja jest jedynym krajem, który zawarł z UE unię celną i nie zaczął negocjacji akcesyjnych. Taka sytuacja oznacza, że Turcja otworzyła swój rynek na rynku unijne w takim samym stopniu co państwa kandydujące, lecz przy znacznie mniejszej pomocy finansowej ze strony UE”. Polski ekspert zwrócił również uwagę na różnice w odbiorze porozumienia, pisząc, że „Turcja traktowała unię celną przede wszystkim jako etap w drodze do pełnego członkostwa, natomiast Bruksela jako rodzaj substytutu”, zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 35.

¹⁵⁹ Podpisanie porozumienia było poprzedzone w Turcji debatą, w trakcie której żywotowo krytykowano politykę rządu. Nawet turecki gabinet był krytyczny wobec UE, jednak mimo to zdecydował się na podpisanie porozumienia. Były minister spraw zagranicznych Mümtaz Soysal, komentując decyzję rządu, stwierdził, że podyktowana była ona „europejską pasją”. Cytat za: Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, op. cit., s. 12. Więcej informacji na temat negatywnych skutków, z którymi musiała zmierzyć się Ankara niemal natychmiast po podpisaniu porozumienia można znaleźć w książce Y. Bozdağlıoğlu, który stwierdził ponadto, że przystąpienie do unii celnej potwierdziło istnienie wśród tureckich polityków pewnej tendencji, o której pisał w następujący sposób: „W latach 90. było jasne, że podstawowym celem tureckiej polityki zagranicznej było zyskanie uznania jako państwo europejskie, co miało zostać osiągnięte przez ustanowienie większej liczby więzi z Europą bez żadnego poważnego rozważania możliwych negatywnych skutków takich relacji”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 80-81. Więcej na ten temat zob. także B. Aral, *Making Sense of the Anomalies in Turkish-European Union Relations*, *Journal of Economic and Social Research* 7(1), s. 102-106.

¹⁶⁰ A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 35.

¹⁶¹ Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, op. cit., s. 15.

nia legislacyjne w zakresie praw człowieka w nadziei, że przekonają one państwa członkowskie Unii Europejskiej do uwzględnienia Turcji w procesie rozszerzenia na szczycie, który miał odbyć się w grudniu 1997 roku w Luksemburgu¹⁶². Nie przyniosły one jednak oczekiwanych rezultatów. Status kandydata nie został bowiem przyznany Republice Turcji.

Decyzja Unii Europejskiej wywołała największy kryzys w dotychczasowych relacjach obu partnerów¹⁶³. Doskonałym wyrazem tureckiego rozgoryczenia było stanowisko rządu, które zostało opublikowane po szczycie¹⁶⁴. Emocjonalny ton dało się również zauważyć w wypowiedziach tureckich liderów¹⁶⁵. Są one szczególnie ważne, ponieważ wyraźnie pokazują, że członkostwo w Unii Europejskiej postrzegano również jako projekt cywilizacyjny¹⁶⁶. Odrzucenie europejskich dążeń Turcji ostatecznie spowodowało czasowe zawieszenie relacji dyplomatycznych¹⁶⁷.

¹⁶² Tuż przed samym szczytem parlament turecki przyjął ustawy, dzięki którym miało zostać wyeliminowane zjawisko stosowania tortur przez policję, zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 36.

¹⁶³ Jak zauważył Balcer, szczególne oburzenie Ankary wywołała deklaracja kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, który stwierdził, że Turcja nigdy nie stanie się członkiem UE, gdyż nie jest państwem europejskim pod względem kulturowym”. Znaczenie tych słów polski ekspert tłumaczył w następujący sposób: „W ten sposób Kohl postawił pod znakiem zapytania ponad 40-letnią politykę UE wobec Turcji, uznając ją za potencjalnego członka UE”, zob. Ibidem.

¹⁶⁴ W oświadczeniu z jednej strony podkreślano tureckie oddanie dotychczasowej polityce zagranicznej – „Turcja, dokonując postępów w każdej dziedzinie, będzie kontynuować z determinacją i pewnością siebie kroczenie ścieżką, która została wyznaczona przez wielkiego Atatürka” – z drugiej jednak wyrażano również rozgoryczenie faktem, że „jedną europejską wspólnotą, w której Turcja nie będzie miała miejsce, będzie Wspólnota Europejska, która definiuje i ogranicza siebie na podstawie dyskryminacji i nietolerancji”, zob. Stanowisko rządu tureckiego dotyczące konkluzji Prezydencji Rady Europejskiej ogłoszonych na szczycie w Luksemburgu 12-13 grudnia 1997 roku, www.gov.tr/wp-content/uploads/2012/01/STATEMENT-OF-GOVERNMENT.pdf (01.09.2015).

¹⁶⁵ Premier Mesut Yilmaz powiedział np., że „Europa jest stanem umysłu, a nie arbitralnie wyznaczoną linią, która biegnie przez Bosfor”. Minister spraw zagranicznych Ismail Cem stwierdził natomiast, że „Turcja była europejska od ponad 700 lat i nie potrzebuje Europejczyków, aby to potwierdzili”. Cytaty za: Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 83. Turecki badacz zauważył ponadto, że „w obliczu odrzucenia przez UE tureckiej europejskości, tureccy liderzy polityczni często podkreślali fakt, że zachodnie fundamenty Turcji zostały zaakceptowane dawno temu, gdy Turcja została przyjęta do niemal wszystkich innych zachodnich organizacji”, s. 84.

¹⁶⁶ „Jest niezwykle interesującą kwestią, że tureccy liderzy polityczni często podkreślali kulturowe i polityczne czynniki jako najważniejsze przyczyny odrzucenia Turcji przez UE. To samo przez się potwierdza, że tureccy liderzy polityczni od samego początku postrzegali członkostwo w UE jako ostatni krok w tureckim projekcie modernizacji”, zob. Ibidem.

¹⁶⁷ A. Balcer, *Bieg z przeszkodami – najważniejsze wyzwania polityczne i społeczne na drodze Turcji do Unii Europejskiej*, Raport OSW, Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią

Choć relacje między Ankarą a Brukselą znajdowały się w najgorszym stanie od początku ich ustanowienia, na poprawę stosunków nie trzeba było czekać długo. Wpływ na tę nagłą zmianę miało wiele czynników¹⁶⁸. Ich splot doprowadził do tego, że już w czerwcu 1998 roku na szczycie w Cardiff państwa Unii Europejskiej zadecydowały, że doroczne raporty, w których podsumowuje się przygotowania do akcesji państw kandydackich, będą opracowywane również dla Turcji¹⁶⁹. Już w drugim tego typu dokumencie Komisja zaproponowała nadanie Republice Turcji statusu państwa kandydackiego¹⁷⁰. Państwa członkowskie, które zebrały się na szczycie w Helsinkach w grudniu 1999 roku, przychyliły się do jej prośby. Turcja stała się zatem państwem kandydackim¹⁷¹.

Reakcja Turków na decyzję z Helsinek również pokazuje, że członkostwo w Unii Europejskiej było przez nich postrzegane nie tylko jako instrument, który ma służyć skuteczniejszej realizacji interesów. Na decyzję państw członkowskich można było bowiem patrzeć z dwóch perspektyw. Jak zauważył turecki badacz: „Została ona [Turcja – przyp. aut.] uznana

Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna, część I, Warszawa 2006, www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport_turcja_I.pdf, s. 9 (01.09.2015).

¹⁶⁸ Wśród nich wystarczy wspomnieć dojście do władzy w Niemczech socjaldemokratów wskutek wyborów z 1998 roku, zbliżenie turecko-greckie, które było skutkiem potężnego trzęsienia ziemi z 17 sierpnia 1999 roku, czy ogromny ukłon Turcji w stronę europejskich wartości, jakim było wstrzymanie się od przeprowadzenia egzekucji na pojmanym w lutym 1999 roku przywódcy PKK Abdullahu Öcalanie. Zasądzona kara śmierci została później zamieniona na dożywocie. Jak ogromnie trudne było podjęcie takiej decyzji może uzmysławiać fakt, że za wykonaniem wyroku opowiadała się większość społeczeństwa, zob. A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, op. cit., s. 108. O kontrowersjach, jakie ówczesnie mogła wywoływać ta kwestia, mogą również świadczyć słowa obecnego premiera Turcji, który jeszcze w 2011 roku powiedział, że gdyby był u władzy w 1999 roku, zdecydowałby się na egzekucję przywódcy PKK, choć należy również zauważyć, że słowa te mogły być elementem pewnego rodzaju gry politycznej, zob. *Öcalan would have been hanged had I been in power in 1999, says Erdoğan*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=246772. Więcej na temat okresu między szczytem w Luksemburgu a szczytem w Helsinkach, zob. A. Eralp, *Turkey in the Enlargement Process: From Luxembourg to Helsinki*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/01/Atila-Eralp.pdf (01.09.2015).

¹⁶⁹ A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 36. Polski ekspert zauważył również, że w trakcie szczytu UE przyjęła także „Europejską Strategię dla Turcji”, w której zawarte były pewne propozycje współpracy. Odpowiedzią Turcji na to posunięcie był dokument „Strategia na rzecz rozwoju relacji pomiędzy Turcją i Unią Europejską. Propozycje Turcji”, który został przygotowany w lipcu 1998 roku.

¹⁷⁰ Regular Report from the Commission on Turkey's Progress towards Accession 1999, www.ec.europa.eu/enlargement/archives/pdf/key_documents/1999/turkey_en.pdf (01.09.2015).

¹⁷¹ Zob. Presidency Conclusions, Helsinki European Council, 10-11 December 1999, www.europarl.europa.eu/enlargement/ec/pdf/hel_en.pdf (01.09.2015).

za kandydata do członkostwa, ale była jedynym z 13 kandydatów, który nie został zaproszony do negocjacji akcesyjnych¹⁷². Unia Europejska nie określiła nawet wstępnej daty rozpoczęcia tego typu rozmów z Ankarą. Mimo to Turcy wydawali się być zadowoleni z ustaleń Rady Europejskiej i rozpoczęli kolejny proces przekształceń prawnych, który miał zbliżyć standardy tureckie do tych, których wymagała Unia Europejska¹⁷³.

Szczyt w Helsinkach znacząco przyczynił się do przyspieszenia tureckiej drogi do negocjacji akcesyjnych. Z biegiem lat dokonano wielu reform, dzięki którym życie obywateli tureckich uległo znacznej poprawie¹⁷⁴. Warto też zauważyć, że europejski kierunek nabrał w tureckiej polityce zagranicznej pewnej trwałości. Partia Sprawiedliwości i Rozwoju, która przejęła władzę wskutek wyborów z 2002 roku, mimo pewnych obaw, które wiązały się z islamskimi korzeniami jej liderów, początkowo nie zamierzała znacząco zredefiniować tureckiej dyplomacji w tym zakresie¹⁷⁵. Wręcz przeciwnie. Należy przyznać, że w pierwszym okresie jej rządów tempo reform, które zmierzały do przybliżenia Turcji do wypełnienia kryteriów kopenhaskich, miało okazać się niemal zawrotne.

Tym razem tureckie starania przyniosły oczekiwane rezultaty, choć należy przyznać, że nie nastąpiły one tak szybko, jak życzyłaby sobie tego Ankara. Państwa Unii Europejskiej, które zebrały się na szczycie w Kopenhadze w grudniu 2002 roku, nie zaprosiły Republiki Turcji do negocjacji akcesyjnych. Decyzję zdecydowano się odłożyć na 2004 roku i uzależniono ją od rekomendacji, którą w stosownym raporcie miała przedstawić Komisja Europejska¹⁷⁶. Wyczekująca postawa Unii, jak i nieprzychylnie wobec Ankary wypowiedzi niektórych polityków europejskich tym razem nie zniechęciły Turków¹⁷⁷. Podjęli oni nawet próbę rozwiązania problematycznego konfliktu cypryjskiego, która zakończyła się jednak niepowodzeniem¹⁷⁸. Bruksela

¹⁷² Z. Y. Gündüz, *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, op. cit., s. 16.

¹⁷³ Ibidem.

¹⁷⁴ Najlepsze źródło na temat tych reform stanowią raporty Komisji Europejskiej, które oceniają dostosowanie Turcji do kryteriów kopenhaskich.

¹⁷⁵ Już w 2003 roku turecki premier Recep Tayyip Erdogan oznajmił: „Unia Europejska jest naszym celem narodowym”, zob. H. Aslan, *Turkey and the EU – the inner-Turkish Debate. Conflicting Ideologies, Harmonization and Change*, Internationale Politikanalyse Europäische Politik, sierpień 2006, www.library.fes.de/pdf-files/id/ipa/08426.pdf, s. 1 (01.09.2015).

¹⁷⁶ Zob. Copenhagen European Council 12 and 13 December 2002. Presidency Conclusions, www.ec.europa.eu/research/era/docs/en/council-eu-27.pdf (01.09.2015).

¹⁷⁷ Valéry Giscard d'Estaing twierdził na przykład, że członkostwo Turcji będzie skutkowało rozpadem Unii Europejskiej, zob. A. Balcer, *Relacje Turcji z Unią Europejską*, op. cit., s. 38.

¹⁷⁸ A. Abey, *Turkey and the European Union Relations: A Historical Assessment*, op. cit., s. 36.

doceniła starania Ankary. Na szczycie Rady Europejskiej, który odbył się w grudniu 2004 roku zdecydowano o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych 3 października 2005 roku¹⁷⁹. Termin ten został dotrzymany, a Turcja ponownie zyskała oficjalne uznanie swojej europejskości¹⁸⁰.

W kolejnych latach rządzącą AKP kontynuowała demokratyczne reformy, choć wśród badaczy, którzy zajmują się tematyką turecką, utarło się przekonanie, że od tego momentu miały one mniej intensywny charakter¹⁸¹. Rzeczywiście może się wydawać, że Turcja z czasem stawiała się coraz bardziej wyważona w swych europejskich aspiracjach¹⁸². Z pewnością po części było to efektem braku konkretnych postępów w procesie negocjacji akcesyjnych, co powodowało liczne nieporozumienia między Ankarą a innymi państwami członkowskimi¹⁸³. Wpływ miała na to bez wątpienia także polityka zagraniczna Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, która – jak

¹⁷⁹ Zob. Brussels European Council 16/17 December. Presidency Conclusions, www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/83201.pdf (01.09.2015).

¹⁸⁰ Atmosferę, jaka panowała w Turcji po decyzji Unii Europejskiej, doskonale oddają słowa Yilmaza: „Dzięki otwarciu drogi do ewentualnego pełnego członkostwa Turcji w UE wśród prywatnych i publicznych przedstawicieli zapanowało głębokie przekonanie, że ta historyczna decyzja przybliży Ankarę do wypełnienia jednego z najbardziej umiłowanych marzeń”, zob. B.Yılmaz, *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate For-ever?*, op. cit., s. 11.

¹⁸¹ Zob. np. T. Eldem, *The End of Turkey's Europeanization ?*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_12-no_1-eldem.pdf (01.09.2015).

¹⁸² Na temat różnych aspektów relacji Turcja-Unia Europejska po rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych, zob. A. Balcer, *Bieg z przeszkodami – najważniejsze wyzwania polityczne i społeczne na drodze Turcji do Unii Europejskiej*, op. cit.; *Turkey and The European Union*, AICGS Working Paper Series 2004; A. Bar, *Turkish Foreign Policy Survey: Directions and Dilemmas in 2007*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/02/AllonBar.pdf; Ö. Şenyuva, *Turkish Public Opinion and European Union Membership: The State of The Art in Public Opinion Studies in Turkey*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/02/OzgehanSenyuva.pdf; O. Rehn, *The European Union and Turkey: Beginning The Common Journey*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/TPQ2005-3-rehn.pdf; B. Rumelili, *Negotiating Europe: EU – Turkey Relations from an Identity Perspective*, *Insight Turkey* Tom 10 / Nr 1 / 2008, str. 97-110 (01.09.2015).

¹⁸³ Dotychczas zamknięto zaledwie jeden rozdział negocjacyjny, niektóre z nich były lub są blokowane m.in. przez Francję i Cypr. Poza tym Ankara nigdy nie wybaczyła Brukseli przyjęcia w poczet członków Republiki Cypru, przez co Unia Europejska przestała być bezstronnym aktorem w konflikcie cypryjskim. Do niedawna największym przeciwnikiem tureckiej akcesji był francuski prezydent Nicolas Sarkozy, którego opinię podzielała Angela Merkel. Obaj liderzy lansowali koncepcję tzw. uprzywilejowanego partnerstwa, która kategorycznie odrzucana jest przez Ankarę. Ciekawy materiał na temat francusko-niemieckiego sprzeciwu wobec tureckiej akcesji, zob. H. Yılmaz, *Turkish identity on the Road to the EU: basic elements of French and German oppositional discourses*, *Journal of Southern Europe and the Balkans*, Tom 9, Nr 3, grudzień 2007, Taylor & Francis 2007.

zostało to już wspomniane – ma zdecydowanie bardziej ambitny i asertywny charakter. Tureccy politycy – zwłaszcza premier Erdogan – często wyrażają zatem poglądy, które mają krytyczny charakter wobec niektórych państw członkowskich, jak i samej Unii Europejskiej. Wskazują też, że przyszłość Ankarę niekoniecznie musi wiązać się z członkostwem w organizacji¹⁸⁴.

Wydaje się jednak, że fakt, że Europa nie stanowi już fundamentalnego kierunku polityki zagranicznej, któremu podporządkowane są wszelkie działania w wymiarze zewnętrznym, nie wystarczy, aby jednoznacznie stwierdzić, że Turcja porzuciła swą zachodnią tożsamość. Deklaracji takich nie ułatwiają aktualne warunki. Należy zauważyć, że ze względu na trwający od 2008 roku kryzys gospodarczy w relacjach między Ankarą a Brukselą doszło do pewnego fenomenu. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej to Turcja wydaje się występować w roli silniejszego partnera. Nie powinno zatem dziwić, że dynamicznie rozwijający się kraj szuka alternatyw, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że od wielu lat Unia Europejska jest niechętna przyjęciu Ankarę w poczet swoich członków¹⁸⁵.

Taka sytuacja powoduje jednak, że niezwykle łatwo rodzą się teorie, które głoszą porzucenie przez Turcję jej zachodniej tożsamości. Zwolenników tego typu poglądom przysparza ambitna polityka zagraniczna AKP, która przez długi czas zmierzała m.in. do odbudowy solidnych relacji z państwami regionu, wskutek czego przez niektórych ekspertów i badaczy charakteryzowana była (i wciąż jest) jako neoosmańska¹⁸⁶. Teoriom takim sprzyja również część wypowiedzi tureckich polityków. Za doskonały przykład mogą służyć słowa tureckiego premiera, które wywołały prawdziwą sensację na początku 2013 roku. Szef rządu stwierdził, że w świetle impasu w negocjacjach akcesyjnych do Unii Europejskiej Ankara może szukać członkostwa w Szanghajskiej Organizacji Współpracy, która postrzegana jest

¹⁸⁴ Zob. np. *Davutoğlu says Turkey 'will never beg' for EU membership*, www.todayszaman.com/news-301663-.html; *Being denied EU membership not end of world, says Erdoğan*, www.todayszaman.com/news-306191-being-denied-eu-membership-not-end-of-world-says-erdogan.html; *EP politician says Erdoğan's criticism of EU 'sad'*, www.todayszaman.com/news-306515-ep-politician-says-erdogans-criticism-of-eu-sad.html; *Minister says Turkey to 'reconsider' EU Customs Union*, www.todayszaman.com/news-310708-minister-says-turkey-to-reconsider-eu-customs-union.html; *Babacan criticizes EU over political deadlock, liquidity woes*, www.todayszaman.com/news-314794-babacan-criticizes-eu-over-political-deadlock-liquidity-woes.html (01.09.2015).

¹⁸⁵ *Feeling of rejection by EU pushes Turks to seek alternatives*, www.todayszaman.com/news-305910-feeling-of-rejection-by-eu-pushes-turks-to-seek-alternatives.html (01.09.2015).

¹⁸⁶ *Davutoğlu rejects neo-Ottoman label using 'neo-Roman' analogy*, www.todayszaman.com/news-308703-davutoglu-rejects-neo-ottoman-label-using-neo-roman-analogy.html (01.09.2015).

jako pewnego rodzaju alternatywa wobec Zachodu¹⁸⁷. Nie podejmując się prób oceny szczerości intencji premiera Erdogana, należy jednak zauważyć, że tego typu wypowiedzi wciąż mają charakter emocjonalny, co może sugerować, że podejście Turcji do Europy nadal wykracza poza pragmatycznie zdefiniowane interesy¹⁸⁸.

O przedwczesnym charakterze teorii, które głoszą całkowite odejście Republiki Turcji od jej zachodniej tożsamości, świadczyć mogą również inne wypowiedzi tych samych polityków, na których często powołują się eksperci pragnący dowieść znaczącej reorientacji w polityce zagranicznej Turcji na gruncie tożsamości. Dobry przykład w tym zakresie może stanowić artykuł, który w 2010 roku opublikował były turecki minister do spraw Unii Europejskiej Egemen Bağış. Z tekstu wyraźnie wynika, że członkostwo w organizacji nadal postrzegane jest przez Ankarę jako projekt cywilizacyjny¹⁸⁹. Wątpliwości odnośnie do konsekwencji, które wynikają dla tożsamości Turcji w związku z polityką w regionie Bliskiego Wschodu, mogą natomiast rozwiać słowa byłego tureckiego prezydenta Abdullaha GÜla. W wywiadzie dla magazynu „Foreign Affairs” stwierdził on: „Z geograficznego i geopolitycznego punktu widzenia Turcja należy do tego regionu i mamy historyczne relacje z naszymi wszystkimi sąsiadami. Ale z punktu widzenia wartości jesteśmy z Zachodem”¹⁹⁰. Wydaje się jednak, że najlepszą

¹⁸⁷ *Erdoğan signals Shanghai organization an alternative to EU*, www.todayszaman.com/news-287757-erdogan-signals-shanghai-organization-an-alternative-to-eu.html; *Erdoğan: Turkey considers Shanghai organization an alternative to EU*, www.todayszaman.com/news-305166-.html. Co ciekawe, odmienne zdanie na ten temat miał turecki prezydent, zob. *President Gül: Shanghai group not alternative to Turkey's EU aspiration*, www.todayszaman.com/news-306078-.html. Na temat tego, jakie kontrowersje wywołała w kraju i za granicą wypowiedź tureckiego premiera, zob. *Erdoğan's Shanghai Organization remarks lead to confusion, concern*, www.todayszaman.com/news-305408-.html; *Jagland: If Turkey serious about SCO, both CoE and EU should be worried*, www.todayszaman.com/news-305513-.html (01.09.2015).

¹⁸⁸ Wkrótce po wypowiedzi o możliwości wstąpienia do Szanghajskiej Organizacji Współpracy turecki premier zaprosił ambasadorów krajów UE na obiad, na którym powiedział, że „Turcja nigdy nie porzuciła swojego zasadniczego celu, jakim jest członkostwo w UE, i jest zdeterminowana, aby przyspieszyć proces”, zob. *Erdogan: Turkey never abandoned its goal of EU membership*, www.todayszaman.com/news-306781-.html. W maju 2013 roku natomiast zarówno turecki premier, jak i prezydent ponownie wezwali Unię Europejską do przyjęcia Turcji do grona państw członkowskich, zob. *Erdoğan urges EU to follow founding fathers' path, let Turkey in*, www.todayszaman.com/news-314923-.html (01.09.2015).

¹⁸⁹ „Proces akcesyjny do UE jest najważniejszym projektem modernizacyjnym od czasów proklamacji Republiki Turcji”, zob. E. Bağış, *Turkey's EU Membership Process. Prospects and Challenges*, EU Diplomacy Papers 5/2010, www.aei.pitt.edu/13212/1/EDP_5_2010_Bagis.pdf, s. 3 (01.09.2015).

¹⁹⁰ J. Tepperman, *Turkey's Moment. A Conversation With Abdullah Gul*, www.foreignaffairs.com/discussions/interviews/turkeys-moment?page=show (01.09.2015). W tym samym

i najbardziej aktualną na tę chwilę odpowiedź na wszelkie wątpliwości związane z zachodnią tożsamością Turcji można odnaleźć w publikacji, która została przygotowana przez podległe tureckiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych Centrum Studiów Strategicznych. Autorzy jednego z raportów, w którym zaprezentowana została conceptualna mapa polityki zagranicznej AKP, podsumowali kwestię w niezwykle interesujący sposób: „Nowy turecki styl dyplomatyczny został zbudowany przede wszystkim w oparciu o koncepcję, że w kwestiach wschodnich Turcja powinna korzystać ze swej wschodniej tożsamości, podczas gdy na arenie zachodniej powinna rozmawiać na temat europejskiej przyszłości z europejskiej perspektywy i jako państwo, które przyjęło zachodnie normy”¹⁹¹.

7.2. Republika Turcji wobec muzułmańskiego Bliskiego Wschodu

Wydaje się, że region muzułmańskiego Bliskiego Wschodu – chociażby ze względu na geograficzną bliskość i strategiczne znaczenie – powinien stanowić naturalne źródło zainteresowania tureckiej polityki zagranicznej. Przekonanie to wzmacnia fakt, że Ankarę łączą ze światem arabskim szczególne więzy, które opierają się na wspólnym dziedzictwie historycznym i religijnym. W teorii funkcjonowanie w takich warunkach powinno zatem sprzyjać większemu zrozumieniu między partnerami, co z kolei może powinno przełożyć się na relatywną łatwość kształtowania wzajemnych relacji.

K. H. Karpat słusznie zauważył, że właściwe badanie relacji turecko-arabskich należałoby rozpocząć od okresu po II wojnie światowej¹⁹². Dziedzictwo

wywiadzie turecki prezydent odpowiedział również na zarzut o reorientację tureckiej polityki zagranicznej w następujący sposób: „To nieuczciwa krytyka. Z jednej strony mamy trwający proces negocjacyjny, który zmierza do pełnej akcesji w Unii Europejskiej. Wywarzamy każde drzwi w drodze do pełnego członkostwa. Turcja ma rolę, miejsce, we wszystkich europejskich instytucjach i ciałach. Fakt, że staliśmy się bardziej aktywni w regionie, zmagając się ze sprawami regionalnymi, nie powinien być zatem interpretowany jako turecka reorientacja czy dystansowanie się od Europy”.

¹⁹¹ M. Yeşiltaş, A. Balci, *A Dictionary of Turkish Foreign Policy in the AKP Era: A Conceptual Map*, SAM Papers, Nr 7, Maj 2013, s. 16. Ciekawe i aktualne materiały na temat tureckiej polityki zagranicznej w kontekście tożsamości i relacji z zachodem zob. także M. Schaake, *Between Rhetoric and Reality: Turkey's Foreign Policy*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_12-no_1-schaake.pdf; L. Hintz, „Us Versus Them, Over And Over Again...?” *National Identity Contestation in Turkey's EU Stalemate*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_12-no_1-hintz.pdf (01.09.2015).

¹⁹² „W pewnym sensie mówienie o prawdziwych relacjach arabsko-tureckich przed dwoma wojnami światowymi jest trudne, gdyż kraje arabskie nie posiadały prawie żad-

Imperium Osmańskiego, które przez setki lat dominowało nad regionem, wymusza jednak przedstawienie krótkiego rysu historycznego. Jak bowiem wskazywał inny turecki badacz, fakt, że Turcy i Arabowie tak długo żyli obok siebie, przyczynił się do tego, że obie strony wykształciły wzajemne obrazy, reprezentacje i stereotypy¹⁹³. Ich znajomość jest konieczna, aby dokładnie zrozumieć pewne paradoksy, które doprowadziły do tego, że wspomniane wcześniej pozornie jednoczące elementy, stały się bagażem obciążającym relacje Republiki Turcji z muzułmańskimi państwami Bliskiego Wschodu¹⁹⁴.

Turecko-arabski bagaż doświadczeń

Przez długie lata spoiwem jednoczącym niemal wszystkie elementy etniczne i narodowe, które żyły w obrębie Imperium Osmańskiego, był islam¹⁹⁵. Sytuacja zaczęła się jednak zmieniać w XIX wieku¹⁹⁶. Główną przyczynę stanowił rodzący się nacjonalizm, który sprawił, że Turcy i Arabowie zaczęli patrzeć na siebie w odmienny sposób¹⁹⁷. Turcy, ze względu na swoją osmańską

nej niezależności w tym okresie”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations* [w:] K. H. Karpat (red.), *Turkey's Foreign Policy in Transition 1950-1974*, E. J. Brill, Lejda 1975, s. 112. Bozdağlıoğlu pisał o okresie międzywojennym w następujący sposób: „Od ustanowienia Republiki Turcji w 1923 roku do końca II wojny światowej relacje Turcji z Bliskim Wschodem mogą być opisywane jako polityka niezaangażowania. Z wyjątkiem krótkiego okresu, kiedy Turcja miała problemy z Irakiem w kwestii Mosul (1925-1926) i z Syrią w kwestii Aleksandretty (Hatay, 1939) i w 1937 roku, kiedy Turcja zainicjowała Pakt saadabadzki, Turcja przeważnie pozostawała daleka od Bliskiego Wschodu”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 115.

¹⁹³ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 112.

¹⁹⁴ Jak wskazywał cytowany przez Y. Bozdağlıoğlu Şadi Ergüvenç: „Historia i religia, które powinny być wspólnym mianownikiem, w rzeczywistości są tym, co dystansuje Turcję od Bliskiego Wschodu, zob. ibidem, s. 111.

¹⁹⁵ „Religia islamu była największą jednoczącą siłą (...)”, zob. O. A. Mughisuddin, *Perceptions and Misconceptions in the Making of Foreign Diplomacy: A Study of Turkish-Arab Attitudes until the End of the 1970s*, *Turkish Review of Middle East Studies*, 1993, Tom 7, str. 147-169, s. 161.

¹⁹⁶ „Rozluźnienie relacji turecko-arabskich sięga osmańskiej modernizacji z dziewiętnastego wieku”, zob. A. Ehteshami, S. Elik, *Turkey's Growing Relations with Iran and Arab Middle East*, *Turkish Studies*, Tom 12, Nr 4, s. 643-662, grudzień 2011, s. 643.

¹⁹⁷ „Kiedy obaj [partnerzy – przyp. aut] zaczęli mierzyć swoje osiągnięcia nie w religijnych, ale w narodowych ramach, obaj spróbowali dokonać ewaluacji wspólnej przeszłości z narodowej perspektywy, co sprawiło, że różnice między nimi stały się bardziej jasne”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 113. Karpat pisał, że tak jak islam jednoczył muzułmanów, tak „w tym samym czasie

przeszłość, byli z czasem odbierani przez Arabów jako imperialiści, którzy doprowadzili do „upadku arabskiej cywilizacji”¹⁹⁸.

Y. Bozdağlıoğlu twierdzi, że przez wielu Arabów Turcy nie byli postrzegani jako dobrzy muzułmanie¹⁹⁹. Przekonanie to zostało wzmocnione przez postępującą sekularyzację okresu młodotureckiego, szczyt osiągając po powołaniu do życia Republiki Turcji przez Mustafę Kemala²⁰⁰. Jak zostało już wspomniane, jednym z celów jego modernizacji była instytucjonalizacja tożsamości zachodniej. Aby mogła się ona powieść, konieczne stało się „wyłączenie islamu z definicji nowego tureckiego państwa”²⁰¹. To zaś nie mogło pozostać bez wpływu na politykę zagraniczną Turcji wobec państw regionu. Jak wskazywał turecki badacz: „Implikacją tych socjopolitycznych i strukturalnych reform dla relacji Turcji z jej muzułmańskimi bliskowschodnimi sąsiadami był fakt, że Turcja powinna powstrzymać się od

rodzący się nacjonalizm dzielił ich politycznie”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 110.

¹⁹⁸ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 113. Bozdağlıoğlu powoływał się przy tym na badania, które amerykańscy dyplomaci przeprowadzili w krajach arabskich i Iranie w 1952 r. Na poparcie swojej tezy przedstawił również następującą opinię: „Wielu Arabów wciąż wierzy, że Mongołowie, którzy zniszczyli Imperium Abbasydzkie, w ramach którego cywilizacja islamska osiągnęła swój szczyt, byli etnicznymi Turkami”. Przekonanie to mógł wzmocniać fakt, że – jak wskazywali w swoim artykule Ehteshami i Elik – „Imperium Osmańskie nie opracowało »strategii wyjścia z Bliskiego Wschodu«. Eksperci mieli w tym miejscu na myśli, że władze osmańskie nie zdecydowały się na nadanie niepodległości krajom, które znajdowały się pod ich panowaniem, co miałoby przyczynić się do lepszej obrony przeciw zachodniej kolonizacji. Sułtan Abdülhamid II miał otrzymać taką propozycję i nie zgodzić się na nią w 1892 roku, zob. A. Ehteshami, S. Elik, *Turkey's Growing Relations with Iran and Arab Middle East*, s. 643-644.

¹⁹⁹ Wpływ na takie przekonanie miał mieć fakt, że Turcy nawrócili się na islam około 200 lat po Arabach, dzięki którym powstała religia muzułmańska, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 113.

²⁰⁰ Wpływ sekularyzmu na postrzeganie Turków przez Arabów mogą obrazować słowa tureckiego dziennikarza: „Przez wiele dekad Arabowie i inne narody muzułmańskie postrzegali Turków jako straconą sprawę, kraj, który porzucił swoją własną wiarę i cywilizację”, zob. M. Akyol, *Turkey's Liberal Islam and How it Came to Be*, www.turkishpolicy.com/images/stories/2008-01-turkey/MustafaAkyol.pdf (01.09.2015).

²⁰¹ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 111. Jak wskazywał L. G. Martin: „Wpajając nową »narodową« tożsamość zasadniczo anatolijskiej Turcji, odrzucił osmańskie, islamskie dziedzictwo na rzecz sekularyzmu i wystrzegając się osmańskiej tradycji despotyzmu na rzecz zachodnich zasad demokracji i narodowego rozwoju”, zob. L. G. Martin, *Turkey's Middle East Foreign Policy* [w:] L. G. Martin, D. Keridis (red.), *The Future of Turkish Foreign Policy*, The MIT Press, Cambridge 2004, s. 159.

zaangażowania w sprawy Bliskiego Wschodu”²⁰². Taka sytuacja doprowadziła do znacznej krytyki ze strony Arabów²⁰³.

Wielowiekowa wspólna egzystencja przyczyniła się również do wytworzenia pewnych reprezentacji Arabów wśród Turków. Wśród cech, które przypisywano w Anatolii muzułmańskim braciom, znalazły się: brak dyscypliny i niewiarygodność, skrytość oraz lenistwo²⁰⁴. Wszystkie stereotypy powstały jeszcze w trakcie trwania Imperium Osmańskiego, stopniowo budując nieufność między Turkami i Arabami. Ta zaś osiągnęła swój szczyt wskutek arabskiej rewolty z 1916 roku, która przez wielu Turków została odebrana jako „niewybaczalny cios w plecy”²⁰⁵. Wydarzenia te – w połączeniu

²⁰² Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 111.

²⁰³ Jak pisał K. H. Karpat: „Wszystkie te przedsięwzięcia były postrzegane przez wielu Arabów jako wyraźne wysiłki Turcji w kierunku porzucenia – albo przynajmniej osłabienia – jej własnych więzi z islamem i dołączenia do Europy nie tylko w wyglądzie zewnętrznym, ale także duchem”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 111. Y. Bozdağlıoğlu przytoczył w swojej książce ciekawy przykład saudyjskiego radia, które jeszcze wiele lat po omawianych tu wydarzeniach krytykowało świecką Republikę Turcji, samego Atatürka nazywając „wrogiem islamu”. Może to obrazować, jak głęboko wśród Arabów zakorzeniło się przekonanie o porzuceniu przez Turków własnej cywilizacji, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 114. Wypada jednak wspomnieć również o drugiej stronie medalu. K. H. Karpat twierdził, że odbiór Atatürka wśród muzułmanów nie był jednoznacznie zły. Zdaniem badacza turecki bohater narodowy miał być podziwiany głównie przez młodsze generacje, które doceniły jego wkład w turecką wojnę wyzwolenczą, jak i modernizację kraju. Dowodem na to może być chociażby fakt, że swój podziw dla Atatürka wyrażał m.in. sam Gamal Nasser, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 111. L. G. Martin politykę zagraniczną czasów Mustafy Kemala i jej odbiór przez Arabów opisywał natomiast w następujący sposób: „Dystansowanie Republiki od bliskowschodnich spraw było także zgodne z turecko-arabskim brakiem zaufania, które narodziło się w ciągu pierwszych dwóch dekad dwudziestego wieku”, zob. L. G. Martin, *Turkey's Middle East Foreign Policy*, op. cit., s. 159.

²⁰⁴ Stereotypy były produktem interpretacji różnych wydarzeń. Brak dyscypliny i niewiarygodność powstały wskutek oceny zaangażowania Arabów w osmańską armię. Lenistwo miało być natomiast przyczyną ich zacofania. Przekonanie to zostało wzmocnione oczywiście przez własną dumę Turków z modernizacji. Więcej na ten temat, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 114.

²⁰⁵ L. G. Martin, *Turkey's Middle East Foreign Policy*, op. cit., s. 159. Karpat opisywał skutki arabskiej rewolty w następujący sposób: „Elita, która rządziła Turcją po 1922, składała się głównie z oficerów, którzy nigdy nie zapomnieli ani nie wybaczyli Arabom rewolty z 1916 roku, która doprowadziła Turcję na próg wyginiecia i przypadkowo otworzyła serię wydarzeń, których kulminacją było narzucenie francuskich i brytyjskich mandatów na wschodnich ziemiach arabskich”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 111. Y. Bozdağlıoğlu, wskazując dalekosiężne konsekwencje arabskiej rewolty dla stosunków Turcji z Arabami, zacytował prezydenta Celala Bayara, który miał powiedzieć, że Turcy „nie

z dążeniem do zyskania uznania jako państwo zachodnie – przyczyniły się do ograniczenia tureckiego zaangażowania w regionie²⁰⁶.

Wspólna historia i podzielanie tej samej religii, choć w teorii stanowią czynniki, w oparciu o które można zbudować wspólną tożsamość, a co za tym idzie – stworzyć relacje o silnych fundamentach, nie sprzyjały stosunkom Turcji z państwami arabskimi. Bagaż podzielanych doświadczeń doprowadził do tego, że obaj partnerzy w okres powojenny weszli z licznymi nieporozumieniami i wzajemnymi uprzedzeniami, które nie ułatwiały im współistnienia w regionie Bliskiego Wschodu²⁰⁷.

Relacje Turcji z muzułmańskim Bliskim Wschodem

W dwóch pierwszych dekadach swojego istnienia młoda Republika Turcji przeważnie stroniła od zaangażowania w kwestie bliskowschodnie²⁰⁸. Sytuacja zmieniła się po zakończeniu II wojny światowej. Jak zostało wskazane w części pracy, dotyczącej tureckich relacji z państwami Zachodu, Ankara zabiegała o dołączenie do bloku zachodniego, co nie pozostało bez wpływu na jej politykę wobec Bliskiego Wschodu²⁰⁹.

Znaczące nieporozumienia między Turkami a Arabami pojawiły się już w pierwszym powojennym pięcioleciu. Kwestie sporne pokazały, w jakim kierunku może w przyszłości zmierzać polityka zagraniczna Ankary w regionie. Okazały się nimi sprawy rezolucji nr 181 na temat podziału Palestyny,

skłaniają się do odbudowania bliskich relacji z narodem [Arabami], który ugodził turecki naród w plecy”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 114. Więcej na temat arabskiej rewolty, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 494-495; C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernism. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 214-215.

²⁰⁶ O tym, jak bardzo negatywnie Turcy postrzegali Arabów, a zarazem o tym, jak głęboko ta niechęć wpisała się w turecką mentalność, może świadczyć tureckie przysłowie *ne Şam’ın şeker, ne Arabin yüzü*, które – jak tłumaczy turecka dziennikarka – oznacza „prędzej oddałbym wszystkie skarby Bliskiego Wschodu, niż ponownie zobaczył Araba, zob. A. Karabat, *It is time for imperialism*, www.todayszaman.com/columnist-192934-it-is-time-for-imperialism.html (01.09.2015).

²⁰⁷ Więcej na temat turecko-arabskich uprzedzeń, zob. także Ş. Çalis, H. Bağci, *Atatürk’s Foreign Policy Understanding and Application*, op. cit.

²⁰⁸ Z nielicznymi wyjątkami, o których była mowa w części wprowadzającej w tematykę niniejszego rozdziału.

²⁰⁹ „(...) Turcja traktowała swą politykę bliskowschodnią jako przedłużenie jej prozachodniej polityki, której głównym celem (...) było stworzenie systemu obrony przeciw Związkowi Sowieckiemu i komunizmowi”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 114.

nad którą Zgromadzenie Ogólne ONZ głosowało w listopadzie 1947 roku, oraz uznania Izraela. Należy przyznać, że interpretacja tureckich działań w obu kwestiach może nastroczać wielu trudności. Jakkolwiek w przypadku rezolucji Turcja postąpiła tak samo jak państwa arabskie, oddając głos przeciwko jej przyjęciu, tak w kwestii uznania Izraela zachowała się odwrotnie²¹⁰. Stała się tym samym pierwszym krajem muzułmańskim, który dokonał takiego aktu²¹¹. Decyzja Ankary nie mogła pozostać bez wpływu na jej odbiór przez państwa regionu. Jak wskazywał turecki badacz, „Arabowie postrzegali stworzenie Izraela jako akt zachodnich imperialistów i Turcji jako satelity zachodniego imperializmu w regionie”²¹². Posunięcie Ankary było przez nich odbierane w kategoriach zdrady i zemsty za rewoltę z 1916 roku²¹³.

Niektórzy badacze wskazują, że z punktu widzenia Ankary uznanie Izraela było decyzją czysto pragmatyczną²¹⁴. Wydaje się jednak, że przyczyna takiego posunięcia Turcji nie leżała wyłącznie w zdefiniowanych w oparciu o realistyczne kryteria interesach, a przynajmniej częściowo wynikała

²¹⁰ Y. Bozdağlıoğlu przedstawił w swojej książce dwie interpretacje takiego stanu rzeczy, jednocześnie je wartościując. Powołując się na Mighisuddina wskazał, że głosowanie przeciwko rezolucji nr 181 mogło być wynikiem historycznych i religijnych sentymentów między Turkami i Arabami. Zdaniem tureckiego badacza nie tłumaczy to jednak udziału Turcji w palestyńskiej komisji koncyliacyjnej, której sprzeciwiali się Arabowie. Sugerował zatem, że tureckie głosowanie mogło być podyktowane strachem przed objęciem w kraju władzy przez socjalistów. Przyjęcie takiego punktu widzenia oznaczałoby, że Turcy, opowiadając się przeciwko rezolucji, nie chcieli zaskarbić sobie sympatii Arabów ani zademonstrować islamskiej solidarności. Zdaniem tureckiego badacza to wytłumaczenie wydaje się bardziej prawdopodobne, jako że „Turcja nie traciła czasu, uznając Izrael natychmiastowo, gdy amerykańskie poparcie dla Izraela stało się jasne”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 116.

²¹¹ K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 114.

²¹² Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 116.

²¹³ Ibidem. Zdaniem A. Kamela zawód Arabów był spotęgowany faktem, że Turcja jeszcze nie tak dawno była przecież liderem świata islamskiego, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, Foreign Policy, 1/2009, s. 91-105, s. 3. Co ciekawe, o pierwszym powojennym pięcioleciu, w trakcie którego miały miejsce omawiane wydarzenia, K. H. Karpat pisał w następujący sposób: „W trakcie lat 1946-50, kiedy Turcja była zaabsorbowana sowieckimi żądaniami, a niepodległościowe starania wśród Arabów były zlokalizowane w kilku miejskich centrach, turecko-arabskie relacje podążały mniej więcej normalnym kursem, mimo złego odczucia, jakie wywołało tureckie uznanie Izraela”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 114.

²¹⁴ „Uznanie Izraela przez Turcję nie było kwestią sympatii ani uznania jej granic i polityki. Było po prostu uznaniem rzeczywistości, która została już potwierdzona przez światową społeczność”, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 93.

z zachodniej orientacji, jaką po II wojnie światowej obrała Turcja w swojej polityce zagranicznej²¹⁵. Trudno bowiem uzasadnić tezę, że czysto racjonalny aktor decyduje się na działanie, które z pewnością narazi go na znaczące koszty – jakim w omawianym przypadku były konsekwencje takiego posunięcia dla relacji z państwami regionu, których Ankara musiała być świadoma – w oparciu o tak niepewne korzyści. Natomiast fakt, że decyzja Turcji została jednoznacznie odebrana przez Arabów, pozwala wyciągnąć wniosek, że zachodnia tożsamość kraju po raz pierwszy w okresie powojennym odciśnęła piętno na relacjach Turcji z muzułmańskim Bliskim Wschodem²¹⁶.

Niedaleka przyszłość miała pokazać, że omawiany trend okazał się trwały. W latach 50. w Turcji do władzy doszła Partia Demokratyczna, która kontynuowała „prozachodnią orientację” w polityce zagranicznej²¹⁷. Miało to również konkretne konsekwencje dla jej dyplomacji bliskowschodniej²¹⁸. Ankara odgrywała bowiem rolę rzecznika interesów Zachodu, nie dbając o to, jakie przyniesie to skutki dla relacji z państwami regionu²¹⁹. Pierwszym

²¹⁵ „Dla tureckiej elity politycznej uznanie Izraela było pragmatyczną decyzją, która wynikała z jej więzi z zachodnimi siłami”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 116.

²¹⁶ Wydaje się, że decyzja ta pokazała zarazem wyobcowanie, które charakteryzowało Ankarę w stosunkach z państwami regionu na tym etapie. Przekonanie to wzmacniają słowa K.H. Karpata, które wskazują na pewnego rodzaju niezrozumienie, jakie charakteryzowało tureckie podejście do kwestii bliskowschodnich: „W rzeczywistości właściwe byłoby stwierdzenie, że Turcja postrzegała swoje relacje z Arabami mniej więcej jako kontynuację polityki, która przeważała w latach 1923-1945, kiedy radziła sobie z problemami obszaru raczej przez Francję i Anglię niż z Arabami. Chociaż mocno popierała arabską niepodległość, Turcja założyła błędnie, że Arabowie będą prowadzić po II wojnie światowej prozachodnią politykę w przeciwstawianiu się ekspansji sowieckiej i jakoś zaakceptują Brytyjczyków i Francuzów jako opiekunów ich polityki zagranicznej” zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 114. Należy przyznać, że takie postrzeganie regionu przez Turcję z pewnością przyczyniło się do odbioru kraju przez Arabów jako satelity Zachodu.

²¹⁷ C. V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, And Modernists. A History, 1789-2007*, op. cit., s. 311. Więcej na temat rządów Partii Demokratycznej, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 182-203.

²¹⁸ „W dodatku ich zacięta opozycja w stosunku do komunizmu i Związku Radzieckiego doprowadziła rząd Menderesa [Adnan Menderes był premierem z ramienia Partii Demokratycznej – przyp. aut] do przekonania, że najlepszym sposobem na powstrzymanie komunizmu i udowodnienie strategicznego znaczenia Turcji jej sojusznikom, będzie uprawianie aktywnej polityki zagranicznej na Bliskim Wschodzie”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 117. Autor zacytował również innego tureckiego eksperta, który wskazywał, że w omawianym okresie „Turcja gorliwie uprawiała politykę ochrony interesów Zachodu, nawet gdy obrażało to państwa arabskie”, s. 117.

²¹⁹ Skalę tureckiego utożsamiania się z zachodnimi interesami w kwestiach bliskowschodnich mogą obrazować słowa tureckiego ministra spraw zagranicznych Fuada Köprülü

przykładem takiego zachowania w latach 50. było tureckie poparcie dla brytyjskiej inicjatywy utworzenia Organizacji Obrony Bliskiego Wschodu (Middle East Defense Organization, MEDO)²²⁰. W omawianej dekadzie trudno jednak znaleźć bardziej jaskrawy przejaw tureckiego oddania zachodnim interesom niż zaangażowanie Ankary w sprawę Paktu Bagdadzkiego²²¹. Obrazował on, do jakiego stopnia Turcja kierowała się swoją zachodnią tożsamością w polityce zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu. Kwestia ta po raz kolejny znacząco poróżniła Turcję z państwami regionu. Pokazała także, jak głębokie niezrozumienie cechowało w omawianym okresie politykę zagraniczną Ankary wobec spraw bliskowschodnich²²².

„Wierzmy, że obrona Bliskiego Wschodu jest absolutnie konieczna dla ekonomicznej i strategicznej obrony Europy. W związku z tym, po dołączeniu do Paktu Atlantycznego, Turcja będzie wykonywać swą rolę na Bliskim Wschodzie w sposób efektywny i będzie gotowa, aby przystąpić do negocjacji z zainteresowanymi stronami w celu przedsięwzięcia niezbędnych wspólnych środków”. Cytat za: K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 114. Należy pamiętać, w jakich okolicznościach były wypowiedzane niniejsze słowa – lata 50. to przecież okres rozwoju nacjonalizmu panarabskiego. Więcej na ten temat zob. M. Kramer, *Arab Nationalism: Mistaken Identity*, www.scholar.harvard.edu/files/martinkramer/files/arabnationalism.pdf (01.09.2015).

²²⁰ Przeciwno utworzeniu tego typu organizacji wypowiadali się Arabowie, a zwłaszcza Egipt, którzy postrzegali brytyjską propozycję jako kolejny przejaw zachodniej hegemonii, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 117. Fakt, jak głęboko Arabowie utożsamiali Ankarę z brytyjską propozycją, i jak mocno odbiło się to na pozycji Turcji w regionie, mogą uzmysłowić demonstracje, które odbyły się w Egipcie w odpowiedzi na propozycję utworzenia organizacji. Choć generalnie miały one antybrytyjski charakter, w ich trakcie wiele gorzkich hasła padło również pod adresem Ankary, a gazeta Bractwa Muzułmańskiego „określiła Turcję mianem drugiego Izraela i wezwała do jej zniszczenia”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 116.

²²¹ K. H. Karpat opisywał porozumienie w następujący sposób: „W historii współczesnych spraw zagranicznych trudno znaleźć przykład tak niepotrzebnego, nieefektywnego i szkodliwego dla wszystkich stron sojuszu jak Pakt Bagdadzki”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 116.

²²² Turcja – mimo wyraźnego niepowodzenia poprzedniej inicjatywy, co wymaga szczególnego podkreślenia – nadal sądziła, że państwa regionu opowiedzą się po stronie bloku zachodniego. Tymczasem, jak wskazywał A. Kamel: „(...) kraje arabskie, a zwłaszcza rewolucyjne reżimy w świecie arabskim, nie dbały aż tak bardzo o powstrzymanie sowieckiego zagrożenia (...) wręcz przeciwnie, chciały utrzymywać lepsze relacje ze Związkiem Sowieckim”, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 95. Y. Bozdağlıoğlu, tłumacząc różnice w postrzeganiu funkcji Paktu Bagdadzkiego, wskazywał, że dla Turcji miał to być element, który miał przyczynić się do zwiększenia jej bezpieczeństwa, rozwoju gospodarczego i wzmocnić jej westernizacyjne starania, natomiast państwa arabskie – zwłaszcza Egipt i Syria – postrzegały go jako kolejny instrument zachodniego imperializmu, dzięki któremu Bliski Wschód miał ponownie zostać skolonizowany, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish*

Należy zauważyć, że różnice zdań odnośnie do włączenia państw regionu w system obrony sprzężony z blokiem zachodnim nie były jedynymi kwestiami problematycznymi w relacjach turecko-arabskich w latach 50. Niechęć Arabów do Ankary nasiliła się jeszcze bardziej w związku z jej nastawieniem zarówno do kryzysów, które wybuchały na Bliskim Wschodzie, jak i Ruchu Państw Niezaangażowanych wzmacniającego pozycję egipskiego prezydenta wśród państw Trzeciego Świata²²³. Rodziło to przypuszczenia, że każdy krok, który tureccy politycy zdecydowali się podjąć w ramach dyplomacji bliskowschodniej, był projektowany tak, aby zademonstrować przywiązanie Turcji do Zachodu²²⁴.

Rządy Partii Demokratycznej zakończyły się 27 maja 1960 roku²²⁵. Wraz z nimi zakończyła się również aktywna polityka zagraniczna Ankary wobec Bliskiego Wschodu²²⁶. Kraj przechodził w tym czasie serię znaczą-

Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach, op. cit., s. 119. Kwestię Paktu Bagdadzkiego niezwykle wnikliwie omawia w swym opracowaniu Karpát, zob. K. H. Karpát, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 116-122.

²²³ „W międzyczasie na konferencji w Bandungu w 1955 roku Nasser otrzymał wyróżnienie jako lider Trzeciego Świata, podczas gdy Turcja była izolowana ze względu na jej zdecydowaną obronę NATO i zajadliwe ataki na niezaangażowanie, neutralność, socjalizm i komunizm”, zob. K. H. Karpát, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 118. Ankara zajęła prozachodnie stanowisko również wobec takich kwestii jak kryzys syryjski, libański czy iracki. Kwestie te – obok K. H. Karpata – najlepiej omówił A. Kamel, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 96-97. Najciekawsza była jednak polityka Turcji wobec kryzysu sueskiego. Choć początkowo przyjęła wobec niego wyczekującą strategię – jak argumentował Kamel, ponieważ nie postrzegała zaistniałych zdarzeń jako zagrożenia dla własnego bezpieczeństwa – to po izraelskim ataku wykazała się wobec Egiptu pewnego rodzaju gestem solidarności. Potępiła izraelski atak, zażądała wycofania sił brytyjskich i francuskich z kraju, a w konsekwencji odwołała nawet ambasadora z Tel Awiwu, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 96. Niezwykle ciekawą interpretację tych wydarzeń przedstawił jednak K.H. Karpát, który pisał o nich w następujący sposób: „Turcja odwołała w końcu swojego ambasadora z Tel Awiwu, jednocześnie nieoficjalnie zapewniając Izrael, że jej działanie było zamierzone jedynie w celu wzmocnienia Paktu Bagdadzkiego i nie pogorszy turecko-izraelskich relacji”, zob. K. H. Karpát, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 119.

²²⁴ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 119. Więcej na temat omawianego okresu, a zwłaszcza zaangażowania Turcji w poruszane w niniejszym fragmencie książki zagadnienia w kontekście współpracy turecko-brytyjskiej, zob. także M. Biling, *Britain and Turkey in the Middle East. Politics and Influence in the Early Cold War Era*, Tauris Academic Studies, Londyn 2007.

²²⁵ Partia Demokratyczna padła ofiarą interwencji wojska. Więcej na ten temat, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 197-202.

²²⁶ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 120. K. H. Karpát wiązał koniec aktywnej polityki zagranicznej Turcji w regionie także z dezintegracją Paktu Bagdadzkiego: „Dezintegracja Paktu Bagdadzkiego położyła

cych reform – m.in. zmianę ustawy zasadniczej – co musiało w końcu odbić się na jego polityce zagranicznej. Zmiany w tym zakresie nastąpiły jednak trochę później, gdyż zainteresowanie tureckiej opinii publicznej dyplomacją było w tym czasie marginalne²²⁷. Rzeczywiście pierwsze pięciolecie lat 60. wskazywało na to, że „Turcja pozostawała odległa od Bliskiego Wschodu i starała się rozdzielić jej interesy od tych, które posiadały Stany Zjednoczone i NATO”²²⁸. Brak zaangażowania w kwestie bliskowschodnie nie oznaczał jednak, że turecka polityka zagraniczna utknęła w całkowitym marazmie. Na taki stan rzeczy nie pozwoliły jej niesprzyjające wydarzenia międzynarodowe.

Momentem przełomowym dla całokształtu tureckiej dyplomacji miała okazać się wspomniana już kwestia Cypru, która obnażyła izolację Turcji na arenie międzynarodowej²²⁹. Ankara nie uzyskała bowiem wsparcia dla swojej interpretacji wydarzeń tak na zachodzie, jak i wschodzie²³⁰.

kres tureckim aktywnym wysiłkom, które zmierzały do promowania wśród swych arabskich sąsiadów polityki bliskowschodniej zgodnej z interesami NATO. Ta polityka zakończyła się posępną klęską, ponieważ **ani Turcja, ani jej zachodni mentorzy nie rozumieli prawdziwej natury głębokiej społecznej i politycznej transformacji, która zachodziła w Azji i Afryce** [autor zdecydował się na wyróżnienie niniejszych słów, aby jeszcze raz zasygnalizować, że Turcja nie rozumiała państw regionu, z którymi swego czasu była przecież tak silnie związana]”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 122.

²²⁷ A. Kamel sugerował zatem, żeby pierwszą połowę lat 60. nazywać okresem przejściowym, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 97. Twierdzenie to nie jest do końca prawdziwe, gdyż – jak zostało wskazane wyżej – Ankara zajęta była w tym czasie swoimi europejskimi aspiracjami. Wystarczy przypomnieć, że w 1963 roku został podpisany Układ o stowarzyszeniu. Należy również pamiętać, że początek lat 60. był znaczący także ze względu na relacje z Amerykanami.

²²⁸ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 120. Turecki badacz posłużył się w tym miejscu przykładem wspólnej inicjatywy Pakistanu i Iranu, w stosunku do której „Ankara nie okazała zbytniego entuzjazmu”. Wydaje się jednak, że niechęć Ankary wynikała z faktu, że rzeczona inicjatywa miała odwoływać się do religii. Należy także zauważyć, że zbliżeniu z Arabami w omawianym okresie nie służyły tureckie relacje z Izraelem. Więcej na ten temat, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 123.

²²⁹ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 121.

²³⁰ „W kwestii Cypru Turcja nie została wsparta ani przez Zachód, ani przez Izrael. Także Arabowie stali po stronie cypryjskich Greków, a Nasser sprzedawał im nawet broń, aby była używana przeciwko cypryjskim Turkom”, zob. ibidem. O odbiorze sytuacji przez społeczeństwo tureckie, a zarazem o tym, jak mogło to wpłynąć na politykę zagraniczną Turcji, mogą świadczyć słowa K. H. Karpata: „Kwestia cypryjska i brak zachodniego wsparcia dla Turcji wywołały głębokie i wielostronne reakcje wśród Turków. Widok tysięcy cypryjskich uchodźców tureckiego pochodzenia napływających do stref bezpieczeństwa [ang. *safe quarters*] w celu ucieczki przed Grekami, widok wielu zniszczonych tureckich domów

Naturalnie taka sytuacja zmusiła tureckich decydentów do rozważań nad koniecznością „dywersyfikacji” tureckiej polityki zagranicznej²³¹. Większość zagadnień z tym związanych została omówiona we wcześniejszym etapie niniejszego rozdziału. W tym miejscu należy jednak wskazać, że kwestia Cypru wywarła również istotny wpływ na relacje Turcji z muzułmańskimi państwami Bliskiego Wschodu. Jest on szczególnie istotny, ponieważ unaoczniał pewne interesujące kwestie z zakresu tureckiej tożsamości.

Dziesięcioletnie rządy Partii Demokratycznej pozwoliły na stopniowe włączanie do tureckiego życia społecznego i politycznego marginalizowanych do tej pory segmentów społeczeństwa, które identyfikowały się z islamem w zdecydowanie bardziej znaczący sposób niż dotychczasowe elity²³². Przyczyniła się do tego również relatywnie liberalna konstytucja z 1961 roku²³³. Z czasem głos tych grup w naturalny sposób musiał znaleźć swoje odzwierciedlenie także w debatach na temat polityki zagranicznej kraju²³⁴. Ostatecznie doprowadziło to do upadku pewnego rodzaju konsensusu, jaki zasadniczo charakteryzował do tej pory turecką dyplomację. Owe grupy kontestowały bowiem turecką zależność od Zachodu i postulowały zacieśnianie więzi z państwami Trzeciego Świata. Kluczową rolę wśród nowych elementów zaczęły odgrywać grupy, które podkreślały elementy tureckiej tożsamości związane z islamem²³⁵. Pojawienie się ich na szeroko rozumianej scenie politycznej „wyciągnęło na powierzchnię także dualny charakter tureckiej tożsamości – mianowicie zachodniej i islamskiej – i problemy, które są efektem tej dwoistości”²³⁶. Z tym faktem wiązały się

i zajęcie ziemi, która należała do cypryjskich wieśniaków tureckiego pochodzenia, przez dobrze uzbrojonych i wyszkolonych Greków, wywołało nowe rozumienie i stworzyło głęboką sympatię dla palestyńskich uchodźców”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 124-125.

²³¹ Jak wskazywał A. Kamel, bez jednoczesnej zmiany „głównej orientacji jej polityki zagranicznej”, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 98.

²³² Więcej na ten temat zob. G. Jenkins, *Islamism in Turkey*, op. cit., s. 132.

²³³ Więcej na temat konstytucji, zob. S. J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, op. cit., s. 629-636.

²³⁴ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 122.

²³⁵ W języku angielskim na określenie zwolenników tego typu poglądów badacze używają określenia *islamists*. W języku polskim jest ono jednak niezwykle niezręczne, gdyż – jak głosi słownik języka polskiego – oznacza zwolennika islamizmu, który definiuje się jako: „rygorystyczne przestrzeganie zasad islamu połączone z dążeniem do wprowadzenia ustroju państwowego opierającego się na religijnym prawie islamu”, zob. www.sjp.pwn.pl/haslo.php?id=2562015 (01.09.2015).

²³⁶ Jak dalej argumentował turecki badacz: „Mimo tego, że turecki interes narodowy wymagał bliższych relacji z państwami bliskowschodnimi, oficjalna tożsamość państwa, która

poważne konsekwencje dla tureckiej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu.

Pierwsze dylematy w tureckiej dyplomacji uwidoczniły się już wkrótce. Wskutek wyborów parlamentarnych z 1965 roku do władzy doszedł Süleyman Demirel²³⁷. Nowy premier zdecydował się na prowadzenie „coraz bardziej proarabskiej polityki”²³⁸. Należy jednak zauważyć, że jednocześnie Turcja na ogół starała się unikać uczestnictwa w inicjatywach, które zbyt mocno podawałyby w wątpliwość jej świecki charakter i zobowiązania wobec Zachodu²³⁹. Y. Bozdağlioğlu twierdził, że to pewnego rodzaju „rozdzielenie jaźni” prowadziło do konfliktu ról, który nie ułatwiał projektowania polityki zagranicznej²⁴⁰.

Najbardziej znaczącym przejawem reorientacji tureckiej dyplomacji w regionie było podejście Ankary do kwestii Izraela. Jak zauważył badacz, „po aktywnym uczestnictwie w spotkaniach Organizacji Konferencji Islamskiej, wydawało się, że tureckie nastawienie na arenie międzynarodowej jest zbieżne z reprezentowanym przez Arabów”²⁴¹. Gdy w 1967 roku doszło do wojny sześciodniowej, Turcja bardzo wyraźnie opowiedziała się

była zinstytucjonalizowana w konstytucji, nie pozwalała tureckim liderom politycznym na pełny udział w regionalnych spotkaniach lub organizacjach, które zawierały religijne tematy, ponieważ jedną z głównych zasad republiki było »odrzuć przystąpienie do jakiegokolwiek międzynarodowego sojuszu albo uczestnictwa w jakiegokolwiek konferencji międzynarodowej, która bazowałaby na religii«”, zob. Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 122.

²³⁷ K. H. Karpát, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 127.

²³⁸ Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 123. Badacz zauważył także, że „islamska ideologia odegrała główną rolę w turecko-arabskim zbliżeniu w latach 60. i 70.”, zob. s. 122.

²³⁹ „W tym samym roku [1966 – przyp. aut] król Fajsal z Arabii zaproponował Pakt Islamski, który został odrzucony przez Turcję. Propozycja zmierzała do: zjednoczenia wszystkich muzułmanów wokół wspólnej idei, oparcia islamu o solidne fundamenty, mobilizowania muzułmanów przeciwko ateizmowi i komunizmowi, ustanowienia Wspólnego Rynku Muzułmańskiego. Turecki rząd, a zwłaszcza opozycja, zauważyli, że zaakceptowanie Paktu Islamskiego doprowadziłoby do porzucenia neutralności w konflikcie bliskowschodnim i sekularyzmu”, zob. K. H. Karpát, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 128. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że Turcja od samego początku uczestniczyła w pracach Organizacji Konferencji Islamskiej. Jak zauważył turecki badacz, członkostwo w strukturze było motywowane politycznymi argumentami: „Rząd Demirela próbował wykorzystać uczestnictwo w konferencji do wymazania nieporozumień z przeszłości między Turcją a jej bliskowschodnimi sąsiadami”, zob. Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 123.

²⁴⁰ Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 124.

²⁴¹ Ibidem, s. 125.

po stronie państw arabskich²⁴². Również w tej kwestii ujawnił się turecki konflikt ról, który spowodował, że Ankara nie była do końca konsekwentna w swej proarabskiej polityce. Na spotkaniu w Rabacie wyraźnie sprzeciwiła się rezolucji wzywającej wszystkich uczestników konferencji do zerwania stosunków dyplomatycznych z Izraelem²⁴³. Niniejsza decyzja nie pozostała oczywiście bez wpływu na odbiór Ankary przez państwa arabskie²⁴⁴. Może to uzmysławiać, jak trudne na tym etapie było skuteczne manewrowanie między dwiema tureckimi jaźniami.

Dylematy Republiki Turcji związane z prowadzeniem polityki zagranicznej wobec państw bliskowschodnich zostały wkrótce – choć na krótko – rozwiązane. Nasilająca się w kraju przemoc skłoniła wojsko do kolejnej interwencji²⁴⁵. Powstały po puczu rząd Nihata Erima „zredukował turecko-arabskie relacje do rangi drugorzędnych”²⁴⁶.

Marginalizacja Arabów w tureckiej polityce zagranicznej nie trwała jednak długo. Już podczas wojny Jom Kipur Ankara ponownie zdecydowanie opowiedziała się po stronie państw muzułmańskich²⁴⁷. Poprawa

²⁴² Więcej na ten temat, zob. ibidem; A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 98.

²⁴³ K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 131.

²⁴⁴ Więcej na ten temat, zob. ibidem.

²⁴⁵ Więcej na temat interwencji z 12 marca 1971 roku i jej okoliczności, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 217-225.

²⁴⁶ Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 125.

²⁴⁷ „Podczas wojny październikowej w 1973 roku Turcja ponownie udzieliła pełnego wsparcia dyplomatycznego arabskim krajom i dostarczyła im pewnej pomocy”, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 99. Zakres tej pomocy doprecyzował Y. Bozdağlıoğlu, który pisał: „(...) Turcja ponownie nie pozwoliła na wykorzystanie jej militarnego sprzętu do wysłania amerykańskich materiałów do Izraela w trakcie arabsko-izraelskiej wojny z 1973 roku, ale pozwoliła Związkowi Radzieckiemu, który wspierał Egipt i Syrię, na korzystanie z jej przestrzeni powietrznej”, zob. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 126. Co ciekawe, w odrobinę inny sposób zdaje się interpretować te wydarzenia K. H. Karpat, który pisał: „Relacje turecko-arabskie uległy dalszej poprawie po arabsko-izraelskiej wojnie październikowej z 1973 roku Turcja nie pozwoliła na wykorzystanie jej militarnego sprzętu do wysyłania amerykańskich materiałów do Izraela. Nie pozwoliła również Rosjanom na wykorzystanie jej przestrzeni powietrznej i dróg w celu dostarczenia pomocy Syrii i Irakowi. Inaczej mówiąc, turecka polityka wobec Bliskiego Wschodu, mimo okazywania znacznego wsparcia Arabom, wciąż utrzymała swoją neutralność”, zob. K. H. Karpat, *Turkish and Arab-Israeli Relations*, op. cit., s. 133-134. Wydaje się jednak, że z twierdzeniem tureckiego badacza trudno się zgodzić, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że wojna Jom Kipur rozpoczęła się wskutek agresji egipskiej. Więcej na ten temat, zob. J. Zdanowski, *Historia Bliskiego Wschodu w XX Wieku*, op. cit., s. 223-225.

relacji z Arabami wynikała m.in. ze zmian w polityce wewnętrznej kraju. W 1974 roku do władzy doszła bowiem „dość egzotyczna koalicja” Republikańskiej Partii Ludowej i Partii Ocalenia Narodowego, której politycy – choć z różnych powodów – postulowali zacieśnianie stosunków z państwami regionu²⁴⁸. Choć w latach 70. scena polityczna Turcji cechowała się wyjątkową niestabilnością, kurs, jaki obrano w dyplomacji wobec Bliskiego Wschodu, okazał się relatywnie stały. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w tureckiej polityce zagranicznej nadal widoczny był wspomniany konflikt ról, który – mimo często dość odważnych deklaracji, a także decyzji – nie pozwalał Ankarze na całkowicie swobodne prowadzenie dyplomacji wobec państw arabskich²⁴⁹.

²⁴⁸ Cytat o „egzotycznej koalicji” został zaczerpnięty z książki D. Kołodziejczyka. Warto przedstawić również inną opinię polskiego historyka, w której opisywał poglądy koalicyjnych parterów na kwestię polityki zagranicznej: „Po z górą studniowym przesileniu zwycięski Ecevit, nie dysponując wystarczającą liczbą mandatów do stworzenia rządu jednopartyjnego, zdecydował się na dość egzotyczną koalicję z islamistami Erbakana. Oprócz wspólnej niechęci do rządów wojskowych obu polityków łączyło krytyczne nastawienie do zachodniego kapitału i międzynarodowych koncernów oraz do amerykańskiej polityki w Europie i na Bliskim Wschodzie”, zob. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 226. Powody takiego zapatrywania się na kwestie polityki zagranicznej obu koalicyjnych partnerów tłumaczył natomiast Y. Bozdağlıoğlu: „Lider NSP Necmettin Erbakan miał religijny, konserwatywny światopogląd i popierał integrację z państwami regionu. Z drugiej strony lider RPP [oba skróty zacytowane są zgodnie z oryginałem – przyp. aut.] Bülent Ecevit popierał rozwinięcie »Nowej Koncepcji Bezpieczeństwa« z państwami regionu, która zredukowałaby turecką zależność od Zachodu”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 126.

²⁴⁹ Doskonałe przykłady pewnych sprzeczności w tureckiej polityce zagranicznej w omawianym okresie przedstawił w swej publikacji Y. Bozdağlıoğlu. Turecki badacz zauważył, że relacje z Arabami uległy poprawie m.in. dzięki takim posunięciom jak: głosowanie w ONZ za rezolucją, która definiowała syjonizm jako rodzaj rasizmu, akceptacja w maju 1976 roku karty Organizacji Konferencji Islamskiej czy udzielenie zgody na otwarcie w Ankarze biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jednocześnie podkreślił jednak, że „bardziej wnikliwe spojrzenie na turecką politykę zagraniczną po drugiej połowie lat 60. pokazuje, że bliższe relacje Turcji z Arabami nie zagrażały jej relacjom z Zachodem i Izraelem”. Na poparcie niniejszej tezy przedstawił kilka faktów. Przede wszystkim zauważył, że członkostwo Turcji w organizacjach zachodnich uniemożliwiało jej pełne uczestnictwo w Organizacji Konferencji Islamskiej. Dowodem na to może być fakt, że początkowo Turcja nie zdecydowała się na przyjęcie statutu organizacji, gdyż „zawierała ona zapisy, które sprzeciwiały się sekularnemu charakterowi państwa”. Turcja nie zgadzała się również na ponowne wezwania państw muzułmańskich do zerwania wszelkich relacji z Izraelem, nie głosowała także za rezolucją Narodów Zjednoczonych, której celem było potępienie izraelskiej aneksji Wzgórz Golan. Turecki badacz zauważył także, że przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Ankarze posiadał rangę charge d'affaires, czyli taką samą, jaką posiadał w Turcji przedstawiciel Izraela do 1980 roku, kiedy to zdecydowano się na zdegradowanie relacji dyplomatycznych w związku z decyzją

Sytuacja w relacjach turecko-arabskich wyglądała podobnie także w latach 80. Co ciekawe – paradoksalnie – pozytywnie odbiła się na nich kolejna interwencja wojska z 12 września 1980 roku²⁵⁰. Po burzliwym minionym dziesięcioleciu armia szukała siły, która mogłaby stanowić przeciwwagę zwłaszcza dla lewicowych i prokurdyjskich ideologii. Uznano zatem, że znaczącą rolę w tej pewnego rodzaju strategii powstrzymywania mógłby odgrywać islam postrzegany jako mniej groźny²⁵¹. Przyjęcie takiego założenia rodziło konsekwencje nie tylko dla polityki wewnętrznej, lecz także dla tureckiej dyplomacji. Dla polityki zagranicznej Ankary wobec Bliskiego Wschodu były one tym bardziej istotne, że relacje z Zachodem nie układały się w omawianym czasie najlepiej. W tym kontekście wszelkie gesty, które Ankara wykonywała wobec Arabów odbierano na Zachodzie jako próby znaczącej reorientacji tureckiej polityki zagranicznej²⁵². W rzeczywistości jednak – jak można wywnioskować chociażby z lektury wcześniejszej części książki – sytuacja nie była tak jednoznaczna²⁵³. Niedaleka przeszłość

Izraela o przeniesieniu stolicy do Jerozolimy, zob. Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 126-128. Zdaniem A. Kamela utrzymywanie relacji dyplomatycznych z Izraelem na niskim poziomie było jednym z elementów strategii działania Turcji w regionie, zob. A. Kamel, *Turkey's Relations with the Arab World*, op. cit., s. 100-101. Zarówno stanowisko, jak i działania partii Erbakana w omawianym okresie niezwykle ciekawie opisał G. Jenkins. Badacz zauważył, że choć retoryka Partii Ocalenia Narodowego i jej zwolenników była niezwykle radykalna – powoływał się przy tym na przykład magazynu wydawanego przez młodzieżówkę ugrupowania, w którym mówiono wprost o konieczności demontażu „niechcianego, humanistycznego systemu zachodniej sekułarnej Republiki” i zastąpienia go islamskim państwem opartym o prawa boskie – to jednak w rzeczywistości Erbakan nie zrobił wiele, aby „wprowadzić islamską politykę”. Więcej na ten temat, zob. G. Jenkins, *Islamism in Turkey*, op. cit., s. 133-134.

²⁵⁰ W celu zapoznania się z samą interwencją wojskową, jak i jej skutkami, autor tradycyjnie odsyła do nieocenionej publikacji D. Kołodziejczyka, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 238-246.

²⁵¹ Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 131. Z pewnością wpływ miał na to fakt, że turecki ruch islamski – w porównaniu do innych tego typu ruchów w świecie muzułmańskim – na ogół nigdy, a zwłaszcza w latach 1930-1980, nie cechował się stosowaniem przemocy. Od tej zasady były oczywiście wyjątki. Za przykład może służyć powołana do życia w 1982 roku organizacja İlim, która określana była mianem „tureckiego Hezbollahu”. Więcej na ten temat, zob. G. Jenkins, *Islamism in Turkey*, op. cit., s. 139-140.

²⁵² Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 127.

²⁵³ Do najważniejszych gestów wobec Arabów w omawianym okresie można zaliczyć wspomnianą już decyzję o obniżeniu rangi relacji z Izraelem, która została podjęta wskutek przeniesienia izraelskiej stolicy do Jerozolimy, czy udział tureckiego prezydenta Kenana Evrena na czwartym szczycie islamskim w styczniu 1984 roku, na którym zostały wybrany

miała natomiast pokazać, że głosy o porzuceniu przez Turcję jej tożsamości zachodniej na rzecz islamskiej okazały się zdecydowanie przedwcześnie.

Doskonały symbol priorytetów w tureckiej polityce zagranicznej epoki Turguta Özala może stanowić zaangażowanie kraju w wojnę w Zatoce Perskiej. Decyzja o jednoznacznym opowiedzeniu się po stronie Zachodu była szkodliwa nie tylko dla tureckiej gospodarki, lecz także dla jej relacji z państwami regionu²⁵⁴. Przypomniała praktykę z lat 50., kiedy turecka polityka zagraniczna wobec Bliskiego Wschodu służyła interesom jej zachodnich sojuszników. W tej sytuacji zrozumiałe wydaje się zatem, że wśród państw

przewodniczącym jednego z komitetów. Zwłaszcza to posunięcie wywołało konsternację na Zachodzie, jako że Evren był najwyższym rangą przedstawicielem Turcji, który pojawił się na tego typu wydarzeniu, zob. ibidem. Część zachodnich obaw wiązała się także z osobą Turguta Özala, którego islamskie korzenie z pewnością były znane. Rzeczywiście Turgut Özal dążył do rozwoju relacji z państwami bliskowschodnimi, jednak stwierdzenie, że to one, a nie relacje z zachodem, stanowiły priorytet jego polityki zagranicznej, byłoby dużym nadużyciem. Więcej na temat polityki nowego premiera wobec regionu, zob. S. Laciner, *Turgut Özal Period in Turkish Foreign Policy: Özalism*, op. cit. Nie należy również zapominać o działaniach, które Özal podjął, aby doprowadzić do ponownego zbliżenia ze zjednoczoną Europą. Ponadto trzeba zauważyć, że ci sami politycy, których działania wywoływały obawy na zachodzie, często zapewniali o tureckim oddaniu kierunkowi zachodniemu w polityce zagranicznej. Doskonały przykład może stanowić wspomniany Kenan Evren, który jednoznacznie stwierdził, że „Turcja jest integralną częścią demokratycznej i wolnej Europy i zamierza nią pozostać”. Cytat za: Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 128. Co ciekawe, L. G. Martin posuwał się do stwierdzenia, że w latach 80. „Turcja powróciła do swojej kemalistowskiej polityki niezaangażowania na Bliskim Wschodzie, a turecka gospodarka elegancko zyskała na zaopatrywaniu obu stron w iracko-irańskiej wojnie 1980-88”, zob. L. G. Martin, *Turkey's Middle East Foreign Policy*, [w:] L. G. Martin, D. Keridis (red.), *The Future of Turkish Foreign Policy*, op. cit., s. 160. Dla porządku należy wspomnieć, że – jak pisał S. Laciner – w trakcie wojny iracko-irańskiej Turcja zachowała „surową neutralność”. Więcej na temat skutków rzeczony wojny dla Turcji, zob. E. Altınkaş, *The Iran-Iraq War And Its Effects On Turkey*, Uluslararası Hukuk ve Politika, Tom 1, Nr 4, s. 137-144. Zob. także archiwalny artykuł z „New York Times” na temat tureckiej polityki wobec iracko-irańskiej wojny: A. Cowell, *Turkey tries to stay aloof on war*, www.nytimes.com/1987/07/10/world/turkey-tries-to-stay-alooof-on-war.html (01.09.2015).

²⁵⁴ „Turecka polityka w trakcie wojny w Zatoce ponownie odzwierciedliła pragnienie jej liderów, aby udowodnić Zachodowi swoją strategiczną wartość i zwiększyć szansę członkostwa w Unii Europejskiej, co byłoby finałowym potwierdzeniem przynależności Turcji do Zachodu. Polityczne i ekonomiczne koszty tureckiej polityki zagranicznej względem Iraku sugerują, że turecki pośpiech do podejmowania akcji przeciwko Irakowi, nawet przed Arabią Saudyjską, dla której stawka była większa, wywołała więcej szkody niż korzyści dla tureckich interesów na Bliskim Wschodzie”, zob. Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 130.

arabskich odżyły obawy o „ponowne wynurzenie się tureckich ambicji imperialnych w regionie”²⁵⁵.

Mimo tego lata 90. to okres, w trakcie którego wpływy islamu w tureckiej polityce były coraz bardziej widoczne. Taka sytuacja musiała znaleźć swoje odzwierciedlenie także w dyplomacji kraju²⁵⁶. Najbardziej jaskrawy przykład pewnych prób reorientacji tureckiej polityki zagranicznej stanowiły rządy wspomnianego już Necmettina Erbakana. Były one tym bardziej znaczące, że – jak się wydaje – w latach 90. polityczny islam był na tyle silny, że mógł skutecznie podważyć zachodnią tożsamość Turcji²⁵⁷.

Rzeczywiście niektóre posunięcia nowego premiera, a zwłaszcza stosowana przez niego antyzachodnia retoryka, rodziły obawy o istotne zmiany

²⁵⁵ Ibidem. Więcej na temat tureckiego zaangażowania w wojnę w Zatoce Perskiej, zob. W. Halle, *Turkey, the Middle East and the Gulf Crisis*, *International Affairs* 68, 4 (1992), s. 679-692. Autor pragnie odesłać także do archiwalnych artykułów z amerykańskich gazet, które wspominają o roli, jaką Turcja odegrała w trakcie kryzysu w Zatoce Perskiej: C. Haberman, *WAR IN THE GULF: Turkey; Turkey's Role in Air Assault Sets Off Fear of Retaliation*, www.nytimes.com/1991/01/20/world/war-in-the-gulf-turkey-turkey-s-role-in-air-assault-sets-off-fear-of-retaliation.html; T. J. McNuty, *Bush To Thank Turkey For Efforts In Gulf War*, www.articles.chicagotribune.com/1991-07-20/news/9103210232_1_mrs-bush-president-bush-greece-and-turkey; Turkey's Gulf War Gamble May Be Paying Off, www.businessweek.com/stories/1991-04-21/turkeys-gulf-war-gamble-may-be-paying-off (01.09.2015).

²⁵⁶ Y. Bozdağlıoğlu twierdził na przykład, że tureckie zaangażowanie w trakcie wojen na Bałkanach, a zwłaszcza w kwestii Bośni było podyktowane „wyłącznie islamskim urokiem”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 132. Wydaje się jednak, że do niniejszej tezy należy podejść raczej sceptycznie. Kwestie związane z islamem, choć z pewnością odegrały znaczącą rolę w tureckich poczynaniach, nie były jedynymi bodźcami zaangażowania. Poważną rolę mogły w tym zakresie odegrać także chociażby chęć udowodnienia strategicznego znaczenia Turcji dla Zachodu w pozimnowojennej rzeczywistości. Por. B. D. Coşkun, *Turkish Foreign Policy Toward The Bosnian War (1992-1995): A Constructivist Analysis*, *Karadeniz Araştırmaları*, Kış 2011, Nr 28, s. 1-18; www.karam.org.tr/Makaleler/921511899_birgul%20demirtas%20coskun.pdf. Ciekawy może być jednak fakt, że w części zachodnich gazet dały się zauważyć pewne obawy odnośnie do islamskich motywacji Turcji, zob. np. J. Yuenger, *Turkey Urges Force In Bosnia*, www.articles.chicagotribune.com/1993-02-28/news/9303186058_1_demirel-turkish-intervention-balkan. W 1992 roku niezwykle ciekawy materiał opublikował także „New York Times”. Cytowane przez gazetę wypowiedzi tureckiego oficjela mogą pokazywać, jak Ankara starała się uspokoić Zachód odnośnie do swoich intencji, zob. A. Cowell, *Turkey Faces Moral Crisis Over Bosnia*, www.nytimes.com/1992/07/11/world/turkey-faces-moral-crisis-over-bosnia.html?src=pm (01.09.2015).

²⁵⁷ „Jednakże w późnych latach 80. i 90. polityczny islam zamienił się w ideologię, która mogła rzucić wyzwanie zachodniej tożsamości wewnątrz kraju i tureckiej zorientowanej na zachód polityce zagranicznej”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 132.

w zakresie tożsamości Turcji²⁵⁸. Erbakan nie krył, że przyszłość kraju widzi raczej we współpracy z państwami regionu niż w relacjach z Zachodem²⁵⁹. Część swoich poglądów starał się zrealizować, inicjując różnego rodzaju projekty we współpracy z krajami muzułmańskimi²⁶⁰. Jak zostało już wspomniane, obiektywna ocena polityki zagranicznej Erbakana i jej wpływu na tożsamość Turcji jest jednak niezwykle trudna, biorąc pod uwagę fakt krótkiego trwania jego misji jako szefa rządu²⁶¹. Wydaje się jednak, że stwier-

²⁵⁸ Jak pisał M. Akyol: „Ruch politycznego islamu, któremu przewodził Necmettin Erbakan, był manifestacją tego nowego, radykalnego prądu w tureckim islamie. Retoryka Erbakana nie była nigdy agresywna, ale była z pewnością antyzachodnia, antysekularna i szeroko postrzegana jako antysemicka”, zob. M. Akyol, *Turkey's Liberal Islam and How it Came to Be*, op. cit., s. 83.

²⁵⁹ „Turcja powinna współpracować z państwami muzułmańskimi, dzięki czemu mogłaby realizować cel bycia liderem zamiast bycia sługą w ramach UE”; „Zostanie członkiem UE przez porzucenie wspólnoty państw muzułmańskich oznaczałoby utratę esencji naszej tożsamości i akceptację drugiego Sevres”. Oba cytaty za: Y. Bozdağlioğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 134.

²⁶⁰ Co ciekawe, w swoją pierwszą podróż Erbakan udał się do Iranu, gdzie podpisał umowę gazową, a jego pierwszymi zagranicznym gościem był lider Bractwa Muzułmańskiego, zob. ibidem, s. 135. W grudniu 1996 roku nakazał ponadto tureckiej delegacji w ONZ głosowanie przeciwko rezolucji, która potępiała Iran za naruszenia praw człowieka. Domagał się także zniesienia embarga wobec Iraku. Jednym z jego najważniejszych projektów było stworzenie tzw. grupy D-8 (ośmiu krajów rozwijających się – w jej skład miały wchodzić także Bangladesz, Egipt, Indonezja, Iran, Malezja, Nigeria i Pakistan), której celem było „zapewnienie współpracy między państwami członkowskimi w szerokim zakresie spraw, włączając w to bankowość, rynki papierów wartościowych i prywatyzację przez promocję handlu, turystyki i energię”, zob. ibidem, s. 136. Ugrupowanie od samego początku było postrzegane jako zgrupowanie o charakterze religijnym, zob. H. Bağcı, *Turkey's Foreign Policy in a Changing Strategic and Regional Environment. Foreign Policy Issues in the 55th Government Program Under Mesut Yılmaz*, www.bundesher.at/pdf_pool/publikationen/01_tue_03_tfp.pdf, s. 2. Choć ugrupowanie istnieje do dziś – ostatnie spotkanie liderów odbyło się w listopadzie 2012 r. – należy przyznać, że nie stanowi istotnego instrumentu tureckiej polityki zagranicznej, zob. *Turkey's Erdogan has talks with Iran, Pakistan, others*, www.today-szaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=298965; W. A. Pratikto, www.today-szaman.com/news-287417-the-developing-eight-an-organization-for-economic-cooperation-by-widi-a-pratikto.html. Zob. także strona internetowa ugrupowania: www.developing8.org/Default.aspx (01.09.2015).

²⁶¹ G. Jenkins, choć chyba odrobinę przesadnie, pisał na przykład, że partia Erbakana „nie próbowała wprowadzić żadnych wyraźnych islamskich polityk w okresie, w trakcie którego znajdowała się u władzy”, zob. G. Jenkins, *Islamism in Turkey*, op. cit., s. 134. Faktem jest jednak, że w trakcie rządów Erbakana nie brakowało opinii ekspertów, którzy wskazywali, że prowadzona przez niego polityka zagraniczna jest pragmatyczna, ponieważ ma na celu umożliwienie Turcji pełnego wykorzystania jej potencjału. W celu udowodnienia niniejszej tezy autor pragnie odesłać do archiwalnych artykułów tak z zachodnich, jak i tureckich gazet:

dzenie, że jego rządy pokazały dualny charakter tureckiej tożsamości, jest w pełni zasadne²⁶².

Necmettin Erbakan złożył dymisję 18 czerwca 1997 roku²⁶³. Obóz zwolenników islamu politycznego z czasem uległ rozbiciu, a w tureckiej polityce wewnętrznej zapanował pewnego rodzaju okres przejściowy²⁶⁴. Liczne problemy w kraju skutecznie odciągały uwagę tureckich decydentów od spraw zagranicznych, choć nadużyciem byłoby stwierdzenie, że dyplomacja Turcji tkwiła w tym czasie w całkowitym bezruchu²⁶⁵. Kolejne, istotne przeobrażenia w tureckiej polityce zagranicznej miały jednak rozpocząć się dopiero po wyborach w listopadzie 2002 roku. Wygrała je Partia Sprawiedliwości i Rozwoju, posiadająca islamskie korzenie²⁶⁶. Wynik wyborczy pozwolił jej na utworzenie samodzielnego rządu, co z kolei przełożyło się na swobodę w realizacji własnych koncepcji w polityce zagranicznej²⁶⁷.

No foreign policy deviations with Erbakan in saddle, expert says, www.hurriyetdailynews.com/no-foreign-policy-deviations-with-erbakan-in-saddle-expert-says.aspx?pageID=438&n=no-foreign-policy-deviations-with-erbakan-in-saddle-expert-says-1996-07-29; H. Pope, *Erbakan looks east to build tiger economy*, www.independent.co.uk/news/world/erbakan-looks-east-to-build-tiger-economy-1310855.html; D. Pipes, A. Makovsky, *Interview with Fehim Adak: Erbakan Seeks Cooperation with America*, www.danielpipes.org/6319/fehim-adak-erbakan-seeks-cooperation-with-america. Faktem jest jednak, że polityka Erbakana wywoływała kontrowersje i obawy w kraju, zob. np. *Yilmaz slams Erbakan foreign Policy*, www.hurriyetdailynews.com/yilmaz-slams-erbakan-foreign-policy.aspx?pageID=438&n=yilmaz-slams-erbakan-foreign-policy-1996-08-14. Więcej na temat Erbakana i jego polityki zagranicznej, zob. A. Makovsky, *How to Deal with Erbakan*, *Middle East Quarterly*, March 1997, str. 3-8, www.meforum.org/335/how-to-deal-with-erbakan; A. Makovsky, I. Lesser, *Erbakan's Turkey: An Early Assessment*, www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/erbakans-turkey-an-early-assessment; Q. Mecham, *Erbakan's unintended legacy*, www.mideast.foreignpolicy.com/posts/2011/03/01/erbakan_s_unintended_legacy (01.09.2015).

²⁶² „W trakcie swojego krótkiego okresu urzędowania, stanowił on [Erbakan – przyp. aut.] jednak największe wyzwanie dla tradycyjnej tureckiej polityki zagranicznej i naświetlił problem tureckiej tożsamości”, zob. Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, op. cit., s. 139.

²⁶³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 274.

²⁶⁴ Już w grudniu 1997 roku, spodziewając się zamknięcia partii przez Trybunał Konstytucyjny, założono Partię Cnoty (tur. *Fazilet Partisi*), w skład której wchodziła większość zwolenników poprzedniej partii Erbakana – Partii Dobrobytu (tur. *Refah Partisi*), zob. G. Jenkins, *Islamism in Turkey*, op. cit., s. 135.

²⁶⁵ Należy przypomnieć chociażby liczne starania, które podejmowano w celu zbliżenia z Unią Europejską, które ostatecznie doprowadziły do przyznania Turcji statusu państwa kandydackiego w 1999 roku.

²⁶⁶ Wystarczy wspomnieć, że sam Recep Tayyip Erdogan był absolwentem szkoły religijnej *imam hatip* i postacią niegdyś bliską Erbakanowi.

²⁶⁷ AKP zdobyła w wyborach blisko 35% głosów, co dało jej 363 miejsc w 550-osobowym parlamencie, zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, op. cit., s. 281-282.

Choć AKP nie zamierzała porzucić orientacji zachodniej w dyplomacji, należy przyznać, że przyczyniła się do znacznego rozwoju relacji z muzułmańskimi państwami regionu. W debacie na temat tureckiej polityki zagranicznej ponownie pojawiły się kwestie związane ze specyficzną tożsamością Turcji, która łączy w sobie elementy zachodnie i islamskie²⁶⁸. Dzięki temu fenomenowi Ankara byłaby w stanie utrzymywać na odpowiednim poziomie relacje zarówno z Zachodem, jak i światem arabskim, co umożliwiłoby jej pełniejsze wykorzystanie własnego potencjału.

Rzeczywiście w ciągu kolejnych lat Turcja doprowadziła do znacznego zbliżenia w stosunkach z niemal wszystkimi państwami sąsiednimi. Po części wynikało to z wprowadzania w życie hasła „zero problemów z sąsiadami”, które z czasem urosło do rangi doktryny tureckiej polityki zagranicznej²⁶⁹. Relacje z państwami arabskimi rozwijały się zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej, niekiedy budząc obawy zachodnich sojuszników²⁷⁰. Należy również zauważyć, że w swoich poczynaniach wobec Bliskiego Wschodu Ankara starała się być dużo bardziej niezależna, w podejmowaniu decyzji kierując się interesem własnym, a nie – jak miało to miejsce w omawianych przypadkach w przeszłości – interesami państw zachodnich²⁷¹. Jej status

²⁶⁸ Zwolennikiem takich koncepcji był doradca premiera do spraw zagranicznych, a później turecki minister spraw zagranicznych i premier Ahmet Davutoglu.

²⁶⁹ Więcej na ten temat, zob. N. Danforth, *Ideology and Pragmatism in Turkish Foreign Policy: From Atatürk to AKP*, www.turkishpolicy.com/images/stories/2008-03-tpq/nicholas_danforth.pdf; M. Warning, T. Kardaş, *The Impact of Changing Islamic Identity on Turkey's New Foreign Policy*, www.sabis.sakarya.edu.tr/dosyalar/kardas/file/kardas.pdf (01.09.2015).

²⁷⁰ W części pracy, która dotyczyła relacji Turcji ze Stanami Zjednoczonymi, omówione zostały niektóre obawy zachodnich ekspertów odnośnie do tureckiej polityki wobec Bliskiego Wschodu. Dość przekrojowy artykuł na temat rozwoju turecko-arabskich relacji handlowych, zob. *Gov't eyes \$100 bln in mutual trade with Arabs in five years*, www.today-szaman.com/news-264988-govt-eyes-100-bln-in-mutual-trade-with-arabs-in-five-years.html (01.09.2015).

²⁷¹ Tak było chociażby w przypadku wojny w Iraku czy niechęcią wobec sankcji, które miały zostać nałożone na Iran. Stanowisko wobec wojny irackiej zostało już dość wnikliwie opisane przy okazji omówienia relacji turecko-amerykańskich. W tym miejscu wypada jednak podkreślić, że na podjęcie decyzji z pewnością wpłynęła pamięć o stratach ekonomicznych, które Turcja poniosła w efekcie pierwszej wojny w Zatoce Perskiej. W kwestii tureckiej niechęci wobec nakładania sankcji na Iran w różnych okresach, zob. *Turkey dismisses US call to join Iran sanctions*, www.today-szaman.com/newsDetail_getNewsById.action?load=detay&link=205343; *'US sanctions on Iran could leave Turkey caught in the middle'*, www.today-szaman.com/news-267517-us-sanctions-on-iran-could-leave-turkey-caught-in-the-middle.html; *Turkey says not bound by US sanctions against Iran*, www.today-szaman.com/news-268357-.html. Ciekawy artykuł na temat „realistycznej” polityki Ankary wobec Bliskiego Wschodu, zob. H. Kösebalaban, *Turkey and the New Middle East: Between Liberalism and Realism*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/02/HasanKosebalaban.pdf (01.09.2015).

wśród państw muzułmańskich umocniła również krytyczna polityka zagraniczna wobec Izraela²⁷².

Wydarzeniem przełomowym, wynoszącym relacje turecko-arabskie na zdecydowanie najwyższy dotychczas poziom, była Arabska Wiosna. Jak zostało już wspomniane, Turcja, która popierała przelewającą się przez kolejne bliskowschodnie państwa falę rewolucji, stała się punktem odniesienia dla wielu porewolucyjnych rządów²⁷³. Należy jednak zauważyć, że stanowisko tureckich polityków wobec Arabskiej Wiosny przyczyniło się również do znacznego pogorszenia relacji z niektórymi muzułmańskimi sąsiadami, jak i wywołało pewnego rodzaju trudności w polityce wewnętrznej, zauważalne jednak dopiero w nieco dłuższej perspektywie²⁷⁴.

²⁷² Wpływ polityki AKP wobec Izraela na relacje z państwami bliskowschodnimi, zob. np. M. Detrie, *Muslim Brotherhood hails Erdogan's stance against Israel*, www.thenational.ae/news/world/middle-east/muslim-brotherhood-hails-erdogans-stance-against-israel (01.09.2015).

²⁷³ O ogromnym znaczeniu, jakie miała Arabska Wiosna dla relacji turecko-arabskich, może świadczyć chociażby prawdziwa – aby pozostać w rewolucyjnym klimacie – fala publikacji na ten temat. Autor niniejszej pracy pragnie odesłać do zaledwie niewielkiej, choć istotnej z punktu widzenia niniejszej książki, ich części: E. Mamedov, V. Makarow, *Turkish Model for the Arab World?*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/eldar_viktor.pdf; J. M. Dorsey, *Change in the Middle East Puts Turkey in the Eye of the Storm*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/James%20Dorsey-%20Turkey%20in%20the%20Eye%20of%20the%20Middle%20East%20storm.pdf; S. A. Cook, *Turkey and the Uprising: a Mixed Record*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/steven_a_cook-10_4%281%29.pdf. Arabska Wiosna znacznie wpłynęła również na notowania samego tureckiego premiera w regionie. Więcej na ten temat, zob. np. E. Babahan, *'The Middle East's new emperor'*, www.todayszaman.com/columnist-257258-the-middle-east-new-emperor.html; B. Dedeoğlu, *The prime minister's Middle East tour*, www.todayszaman.com/columnist-256951-the-prime-ministers-middle-east-tour.html (01.09.2015).

²⁷⁴ Zdecydowanemu pogorszeniu uległy relacje z Syrią, Iranem i Irakiem, zob. np. *Erdogan tells Assad to draw lessons from fate of Gaddafi, Hitler*, www.todayszaman.com/news-263554-erdogan-tells-assad-to-draw-lessons-from-fate-of-gaddafi-hitler.html; *FM urges Tehran get regional dynamics amid growing Turkish-Iran divergence*, www.todayszaman.com/news-309191-fm-urges-tehran-get-regional-dynamics-amid-growing-turkish-iran-divergence.html; *Iraqi Shiite official in Ankara amid tension between Erdogan, Maliki*, www.todayszaman.com/news-269546-iraqi-shiite-official-in-ankara-amid-tension-between-erdogan-maliki.html; M. Kibaroglu, *What Went Wrong With The „Zero Problems With Neighbors” Doctrine?*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_11-no_3%20kibaroglu.pdf. Problemy dla polityki wewnętrznej Ankary wynikały oczywiście z trudności, jakie wiązały się ze sprostaniem roli modelu czy wzoru – państwo, które traktowane jest w ten sposób, musi spełniać wyższe standardy. Doskonale obnażyły to protesty z przełomu maja i czerwca 2013 r., które – jak donosiła turecka prasa – wywołały mieszane odczucia wśród Arabów, zob. *Amid Taksim protests, Arabs have mixed opinion on Erdogan*, www.todayszaman.com/news-318132-amid-taksim-protests-arabs-have-mixed-opinion-on-erdogan.html. Ciekawy artykuł, w którym autor zastanawia się, czy w świetle rosnącego konserwatyzmu tureckiego premiera Turcja nadal

Wydaje się, że w polityce zagranicznej wobec świata arabskiego AKP kierowała się zarówno interesami, jak i islamskim aspektem tożsamości Turcji. Świadczyć mogły o tym chociażby liczne wypowiedzi tureckich polityków, którzy podkreślali braterstwo Turków z muzułmańskimi państwami regionu²⁷⁵. Autor chciałby jednak ponownie zwrócić uwagę na pewien specyficzny aspekt relacji turecko-arabskich, który uzmysławia, że paradoksalnie na dyplomację Ankary wobec regionu wpływa również zachodnia tożsamość Turcji. Choć w sferze deklaratywnej relacje z muzułmańskimi państwami regionu budowane są w oparciu o pewnego rodzaju braterstwo (polegające na podkreślaniu faktu podzielania tej samej religii czy wspólnej historii), należy wskazać na specyficzne właściwości Turcji podnoszące jej status w oczach Arabów. Porewolucyjne rządy państw arabskich, wskazując na Ankarę jako model, według którego będą starały się zreorganizować politykę wewnętrzną kraju, definiowały jej atrakcyjność w oparciu o koegzystencję islamu i demokracji, co bez wątpienia stanowi „produkt” tureckiej tożsamości zachodniej²⁷⁶.

może stanowić wzór dla Egiptu, zob. M. Khattab, *Turkey and Egypt: Where is the Model?*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_11-no_4%20khattab.pdf (01.09.2015).

²⁷⁵ Za doskonały przykład mogą służyć słowa, które wypowiedział niegdyś turecki minister spraw zagranicznych: „Jesteśmy tego samego rodzaju jak ci, którzy dzielili z nami tę samą historię. To jest najważniejszy komponent naszej polityki zagranicznej”, zob. *In Diyarbakir, Davutoglu calls for unity to avoid being 'torn to shreds'*, www.todayszaman.com/news-309778-in-diyarbakir-davutoglu-calls-for-unity-to-avoid-being-torn-to-shreds.html (01.09.2015).

²⁷⁶ Zob. Ghannushi: *Turkey is a model that merges Islam and democracy*, www.todayszaman.com/news-259201-ghannushi-turkey-is-a-model-that-merges-islam-and-democracy.html; *Morocco's new PM looks to "Turkish model" for new government*, www.todayszaman.com/news-264487-moroccos-new-pm-looks-to-turkish-model-for-new-government.html; *Libya's transitional council calls Turkey model for Arab Spring countries*, www.todayszaman.com/news-271297-libyas-transitional-council-calls-turkey-model-for-arab-spring-countries.html; *Survey: Majority of Egyptians admire Erdoğan, support Turkish political model*, www.todayszaman.com/news-281131-survey-majority-of-egyptians-admire-erdogan-support-turkish-political-model.html. W takiej sytuacji zasadne staje się pytanie, czy porewolucyjne państwa są gotowe odbyć chociaż część drogi, jaką przebyła Turcja. Ciekawy artykuł na ten temat zob. K. Gürsel, *Who Really Wants a »Muslim Democracy«?*, www.esiweb.org/pdf/esi_turkey_tpq_vol10_no1_Kadri%20Gursel.pdf (01.09.2015).

Epilog – czas na nowy sen?

Tożsamość zachodnia, która kształtowała się w trakcie długotrwałego procesu osmańskiej i tureckiej modernizacji, istotnie wpływała na politykę zagraniczną Republiki Turcji. Nie tylko powodowała, że Ankara zaniebdywała stosunki z państwami bliskowschodnimi, lecz także zmuszała ją do poszukiwania uznania Zachodu, czego najbardziej jaskrawym przykładem wydaje się dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej. Zmiany, które zachodziły w ramach polityki wewnętrznej i zagranicznej Turcji w trakcie ponad dekady rządów Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, powodują jednak, że zasadne staje się zadanie pytania, czy tożsamość zachodnia nadal jest tą, w oparciu o którą Ankara definiuje swoje interesy?

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy wskazać, że zwłaszcza ostatnie trzy lata (od 2013 roku) to niezwykle dynamiczny – i często trudny do zrozumienia – okres w tureckiej polityce¹. Przeobrażenia, jakie zachodziły w jej ramach, wprawiły w zdumienie niejednego obserwatora i wywoływały liczne pytania o kierunek, w jakim w niedalekiej przyszłości będzie zmierzać „nowa Turcja”, której nadejście tak często zapowiadają Recep Tayyip Erdogan i Ahmet Davutoglu². Konsternację wywoływały przede wszystkim

¹ Również Komisja Europejska w dwóch ostatnich raportach zwróciła uwagę na fakt, że postępy Turcji w zakresie kryteriów kopenhaskich wywołują mieszane uczucia, zob. *Turkey 2013 Progress Report*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2013/package/brochures/turkey_2013.pdf, s. 1; *Turkey 2014 Progress Report*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2014/20141008-turkey-progress-report_en.pdf, s. 3.

² Zob. np. D. Steinvorth, B. Zand, *A Country Divided: Where Is Turkey Headed?*, <http://www.spiegel.de/international/world/protests-reveal-the-deep-divisions-in-turkish-society-a-907498.html>; S. İdiz, *Where is Turkey heading?*, <http://www.hurriyetdailynews.com/where-is-turkey-heading.aspx?pageID=449&nID=77149&NewsCatID=416>; A. Yurttagül, *Where is Turkey heading?*, http://www.todayszaman.com/columnist/ali-yurttagul/where-is-turkey-heading_355538.html. Więcej na temat „nowej Turcji” zob. U. Uras, *Erdogan promises a ,new Turkey’*, <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2014/07/erdogan-promises->

liczne wydarzenia i działania rządu w polityce wewnętrznej, które powodowały, że Ankara wydawała się oddalać zarówno od politycznych, jak i ekonomicznych kryteriów kopenhaskich. Jeszcze niedawno zbliżanie się do nich, konieczne do uzyskania przez Turcję członkostwa w UE, postrzegano jako ostatni etap wielowiekowej tureckiej modernizacji³. Również w polityce zagranicznej można było zaobserwować nagromadzenie niezwykle interesujących tendencji, które sugerowały, że Turcja otrząsnęła się ze swojego snu o Europie i zamierza pogrążyć się w nowym⁴. Aby jednak doprecyzować jego charakter, warto pokrótce przyjrzeć się najważniejszym wydarzeniom, które determinowały kształt tureckiej polityki w ostatnich trzech latach.

Scena wewnętrzna – czas polaryzacji politycznej i debat tożsamościowych

Szczególnie przełomowy dla tureckiej polityki był 2013 rok. Turcją wstrząsnęły wtedy dwa wydarzenia – a w zasadzie serie wydarzeń – które zmieniły układ sił w polityce wewnętrznej i do dziś stanowią punkt odniesienia dla działań polityków zarówno partii rządzącej, jak i opozycji. Mowa tu o masowych protestach w obronie stambulskiego parku Gezi z przełomu maja i czerwca, a także skandalu korupcyjnym, który wybuchł w grudniu tegoż roku. Oba zjawiska uderzyły szczególnie mocno w rządzącą Partię Sprawiedliwości i Rozwoju i zmusiły do podjęcia działań, które doprowadziły nie tylko do zaostrzenia polaryzacji politycznej, lecz także – w sposób pośredni – godziły w europejskie aspiracje Ankary.

Protesty z przełomu maja i czerwca 2013 roku rozpoczęły się jako wyraz sprzeciwu wobec rządowych planów modernizacji stambulskiego placu Taksim⁵. Protestującym nie podobał się zwłaszcza fakt, że w miejscu znaj-

-new-turkey-20147127316609347.html; K. Wasilewski, *Brace Yourselves, The New Turkey is Coming*, http://blog.centruminicytyw.org/2014/07/elections_turkey/ (01.09.2015).

³ Zob. np. H. İnaç, *Identity Problems of Turkey during the European Union Integration Process*, *Journal of Economic and Social Research* 6 (2), s. 33-62, <http://fatih.edu.tr/~jesr/jesr.inac.pdf> (01.09.2015).

⁴ Należy zauważyć, że tureccy politycy cały czas podkreślają swoje oddanie sprawie integracji europejskiej, zob. np. *Minister says EU membership strategic goal for Turkey*, http://www.todayszaman.com/diplomacy_minister-says-eu-membership-strategic-goal-for-turkey_393167.html; *Turkey's European Union Strategy. Determination in the Political Reform Process, Continuity in Socio-Economic Transformation, Effectiveness in Communication*, Ministerstwo ds. Unii Europejskiej Republiki Turcji, Ankara, wrzesień 2014, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2014_2019/documents/d-tr/dv/07/07en.pdf (01.09.2015).

⁵ Zob. np. M. Yetkin, *Occupy Taksim?*, <http://www.hurriyetdailynews.com/occupy-taksim.aspx?pageID=449&nID=47972&NewsCatID=409> (01.09.2015).

dującego się nieopodal parku Gezi miały powstać baraki, które były tam zlokalizowane w czasach osmańskich⁶. Jak się wydaje, początkowo motywacje oponentów zmian ograniczały się wyłącznie do kwestii ekologicznych⁷. Bardzo szybko jednak – w związku ze stanowczą odpowiedzią rządu na sytuację⁸ – protesty przerodziły się w wyraz sprzeciwu wobec władzy i pomysłów na turecką rzeczywistość Recepa Tayyipa Erdogana⁹.

Protesty w obronie parku Gezi zawierały w sobie również element debat tożsamościowych, a wręcz starcia tożsamości, jakie podziałają Turcy. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że część mieszkańców Stambułu, dla których plac Taksim pozostaje symbolem sekularnej Turcji, sprzeciwiała się obecności kolejnego, widocznego znaku osmańskiego dziedzictwa w tej szczególnej przestrzeni publicznej. Rodzi to skojarzenia z opisywanymi wydarzeniami z przeszłości, gdy w schyłkowych latach istnienia Imperium Osmańskiego konserwatyści oponowali wobec zmian, które nie były po ich myśli. Tym razem to jednak osoby, którym bliższa była tożsamość zachodnia (tak zwani biali Turcy¹⁰), domagały się poszanowania ich wizji rzeczywistości¹¹.

⁶ Projekty zmian w okolicach placu Taksim, zob. *The Plan to Change Taksim Square*, http://www.nytimes.com/interactive/2013/06/07/world/europe/The-Plan-to-Change-Taksim-Square.html?_r=0; *Turkey clashes: Why are Gezi Park and Taksim Square so important?*, <http://www.bbc.com/news/world-europe-22753752> (01.09.2015).

⁷ Świadczyć o tym może fakt, że na samym początku brało w nich udział jedynie 50 osób, zob. M. Yetkin, *Occupy Taksim*, op. cit. Warto zauważyć, że Turcy przywiązują relatywnie dużą wagę do problemów środowiska. W tureckich mediach często można odnaleźć opisy przejawów proekologicznych postaw.

⁸ *Police withdraw from Taksim after violent crackdown as protesters remain defiant on 5th day*, <http://www.hurriyetdailynews.com/police-hold-taksim-under-siege-continue-raid-against-afternoon-protests.aspx?pageID=238&nID=48009&NewsCatID=341>. Warto zauważyć, że działania tureckich władz zaniepokoiły europejskich partnerów, zob. S. Gültaşlı, *EU voices concern over violent clashes in Istanbul's Taksim*, <http://www.todayszaman.com/news-317075-eu-voices-concern-over-violent-clashes-in-istanbul-taksim.html> (01.09.2015).

⁹ Zob. np. A. Stein, *Protests Show Turks Can't Tolerate Erdogan Anymore*, <http://www.theatlantic.com/international/archive/2013/05/protests-show-turks-cant-tolerate-erdogan-anymore/276447/>; Ş. Kulu, *Erdogan shot himself in the foot in Taksim*, http://www.todayszaman.com/blog/sule-kulu/erdogan-shot-himself-in-the-foot-in-taksim_317088.html; Y. P. Doğan, *SODEP's Ergün: Gezi Park protests reflect growing anger against gov't policies*, <http://www.todayszaman.com/news-317199-sodeps-ergun-gezi-park-protests-reflect-growing-anger-against-govt-policies.html>; M. Akyol, *It is all about Erdogan*, <http://www.hurriyetdailynews.com/it-is-all-about-erdogan.aspx?pageID=449&nID=48214&NewsCatID=411> (01.09.2015).

¹⁰ Określeniem „biali Turcy” nazywa się zazwyczaj zurbanizowanych, zsekularyzowanych, dobrze wykształconych obywateli Turcji, podczas gdy do grona „czarnych Turków” mają zaliczać się biedniejsi i gorzej wykształceni mieszkańcy Anatolii, bardziej związani z islamem. Podział ten jest jednym z najbardziej podstawowych – i najczęściej przywoływanych

Wydaje się, że również tureckie władze dostrzegły, że protesty powodowane są głębszymi motywacjami. Najlepiej może o tym świadczyć strategia, jaką Recep Tayyip Erdogan obrał względem niepomysłnego dla niego wydarzenia. Turecki premier nie tylko doraźnie wywierał presję na media – co zostało odnotowane m.in. przez Komisję Europejską¹² – lecz także zdecydował się na długofalowe działanie przez obranie narracji, która miała służyć konsolidacji jego elektoratu, a w konsekwencji przyczyniła się również do pogłębienia polaryzacji politycznej. Doskonałym przykładem tego typu działań były oskarżenia o niegodne zachowanie protestujących w jednym z pobliskich meczetów czy pobicie przez nich kobiety w chuście¹³. Co więcej, premier Erdogan wskazywał, że w rzeczywistości za organizacją masowych protestów stoją „lobby stóp procentowych” i „zagraniczne siły”, odwołując się w ten sposób do niezwykle popularnych w Turcji teorii spiskowych¹⁴. Stwierdził ponadto, że demonstracje były próbą przeprowadzenia puczu,

– w tureckich debatach nad tożsamością. Sam Recep Tayyip Erdogan miał niegdyś powiedzieć, że „należy do czarnych Turków”. Więcej na ten temat zob. *White Turks, Black Turks and grey debate*, <http://www.hurriyetdailynews.com/default.aspx?pageid=438&n=the-search-for-steps-of-wasps-around-anatolia-2010-11-22>; H. Pope, *Erdoğan's decade*, <http://www.aucegypt.edu/gapp/caiorenview/pages/articleDetails.aspx?aid=149>; *A new class of Hybrid Turks emerging between White and Black Turks*, http://www.todayszaman.com/national_a-new-class-of-hybrid-turks-emerging-between-white-and-black-turks_288628.html; D. Acemoğlu, J. Robinson, *Black Turks, White Turks*, <http://whynationsfail.com/blog/2013/2/20/black-turks-white-turks.html> (01.09.2015).

¹² Choć nie sposób nie zgodzić się z tezą, że w protestach chodziło również o turecką demokrację, zob. np. J. Cassano, *Turkish Protests Are About Democracy, Not Religion*, <http://www.thenation.com/article/turkish-protests-are-about-democracy-not-religion/> (01.09.2015).

¹³ *Turkey 2013 Progress Report*, op. cit., s. 52. Najbardziej znanym przypadkiem tego typu działań był telefon premiera do przedstawiciela telewizji Habertürk, w którym domagał się zlikwidowania „paska” z niesprzyjającą dla niego informacją, zob. *Turkish PM acknowledges phone call to media executive*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-acknowledges-phone-call-to-media-executive.aspx?pageID=238&nID=62368&NewsCatID=338> (01.09.2015).

¹⁴ *Turkish PM Erdoğan defiant over attack claims on veiled women during Gezi protests*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-erdogan-defiant-over-attack-claims-on-veiled-women-during-gezi-protests.aspx?pageID=238&nid=62554a>; T. Daloğlu, *Erdogan, Gezi Park and the Headscarf*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/06/erdogan-gezi-park-headscarves-protests-turkey.html> (01.09.2015).

¹⁵ *„Patience has its limits,” Turkish PM Erdoğan tells Taksim Gezi Park demonstrators*, <http://www.hurriyetdailynews.com/patience-has-its-limits-turkish-pm-erdogan-tells-taksim-gezi-park-demonstrators.aspx?pageID=238&nID=48516&NewsCatID=338>; S. Idiz, *Erdogan Blames International Conspiracy for Protests*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/06/erdogan-gezi-conspiracy-taksim-governance-authoritarian-akp.html> (01.09.2015).

czym przekonał do siebie sporą część Turków, którzy z niechęcią wspominają inne przypadki obalenia rządów, jakimi były cztery dotychczasowe interwencje wojska¹⁵. Niedaleka przyszłość pokazała, że przyjęcie takiej strategii było niezwykle efektywne z punktu widzenia szefa tureckiego rządu, ponieważ zapewniło mu polityczne przetrwanie.

W połowie czerwca protesty w obronie parku Gezi dobiegły końca. Ich skutki miały być jednak jeszcze długo widoczne w tureckiej polityce. Najlepszym tego obrazem okazała się sytuacja w mediach, które podzieliły się na obozy anti- i prorządowy i konkurowały w forsowaniu własnej wizji rzeczywistości¹⁶. Ważniejsze były jednak konsekwencje mniej widoczne na pierwszy rzut oka. Wydarzenia z przełomu maja i czerwca 2013 roku – a raczej odrębne zapatrywania na sposoby rozwiązania problemu – doprowadziły bowiem do pierwszych nieporozumień między rządem a tzw. Ruchem Gülena (tur. *Hizmet* lub *Cemaat*). Wkrótce różnice między dwoma siłami przybrały na sile, a w tureckiej polityce wewnętrznej rozpoczęła się bezpardonowa rozgrywka o władzę.

Hizmet jest ruchem społecznym, inspirowanym nauczaniem islamskiego duchownego Fethullaha Gülena, który od końca lat 90. przebywa na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Organizacja od lat prowadziła działalność w rozmaitych obszarach – do najważniejszych można zaliczyć tzw. szkoły tureckie, które znajdują się w około 140 państwach i dawniej były popierane przez rząd AKP jako jeden z instrumentów tzw. miękkiej siły (ang. *soft power*) – i cieszyła się sporą popularnością w Turcji¹⁷. Jego członkowie

¹⁵ Erdoğan uses Gezi protests to shape public perception, http://www.todayszaman.com/anasayfa_erdogan-uses-gezi-protests-to-shape-public-perception_349118.html; *New indictment accuses Gezi protestors of coup attempt*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_new-indictment-accuses-gezi-protestors-of-coup-attempt_358046.html (01.09.2015).

¹⁶ Za przykład może służyć wspomniany, domniemany atak na kobietę w chuście. Tak zwany incydent z Kabataş długo stanowił przedmiot sporu mediów. O ich ogromnej skali najlepiej świadczy fakt, że podczas gdy prorządowe media opisywały narrację zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Recep Tayyipa Erdogana, gazety antyrządowe dowodziły, że incydent w ogóle nie miał miejsca. Jak nietrudno się domyślić, również sami Turcy ulegali tym narracjom i – zgodnie ze swoimi poglądami politycznymi – identyfikowali się z tą, która bardziej im odpowiadała. Por. *Another pro-gov't columnist confesses Kabataş incident never happened*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_another-pro-govt-columnist-confesses-kabatas-incident-never-happened_393587.html; H. Bektaş, E. Somer, *Footage reveals truth behind Kabataş attack*, <http://www.dailysabah.com/nation/2015/03/11/footage-reveals-truth-behind-kabatas-attack> (01.09.2015).

¹⁷ Więcej na temat Ruchu Gülena zob. K. Wasilewski, *Czym jest Ruch Gülena?*, <https://zaturkiemprzezturecje.wordpress.com/2015/02/26/czym-jest-ruch-gulena/>; M. Matusiak, *Turcja: Konfrontacja niedawnych sojuszników*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-01-08/turcja-konfrontacja-niedawnych-sojusznikow/>; J. Wódka, *Polityka zagraniczna*

mieli być zakorzenieni w aparacie państwowym – zwłaszcza w sektorach związanych z sądownictwem i policją – co w przeszłości miało umożliwić m.in. rozliczenie z armią w ramach tzw. afery Ergenekonu¹⁸. Nic zatem dziwnego, że przez lata Ruch Gülena uchodził za najważniejszego politycznego sojusznika Partii Sprawiedliwości i Rozwoju – warto bowiem pamiętać, że ograniczenie wpływu wojska na politykę leżało przede wszystkim w jej interesie. Odrębne podejście do protestów w obronie parku Gezi zmieniło jednak dynamikę relacji między partnerami¹⁹. Pierwszym, widocznym sygnałem rozbratu między nimi okazała się zapowiedź w listopadzie 2013 roku likwidacji prywatnych szkół przygotowawczych (tur. *dershane*), które stanowiły istotną część działalności – a zarazem poważną część dochodów – *Hizmetu*²⁰. Był to jednak dopiero prolog przed prawdziwym wstrząsem, którego turecka polityka doświadczyła 17 grudnia 2013 roku. Tego dnia policja zatrzymała kilkudziesięciu podejrzanych – w tym synów trzech ministrów rządu AKP – a światło dzienne ujrzała turecka afera korupcyjna, której przejawy do dziś wywierają wpływ na politykę wewnętrzną kraju²¹.

Ważniejsze niż dokładne opisanie chronologii wydarzeń i poszczególnych objawów tureckiej „wojny na górze” jest wytłumaczenie najistotniejszych działań i ich konsekwencji, które mają wpływ na politykę Ankary²².

Turcji..., op. cit., s. 275-279; E. Sakowicz, *Muzułmańska edukacja i wychowanie. Pedagogiczna wizja M. Fethullaha Gülena*, Libra s.c. Wydawnictwo i Drukarnia, Dunaj Instytut Dialogu, Białystok 2014; należy jednak podkreślić, że współwydawca niniejszej książki – Dunaj Instytut Dialogu – jest instytucją, która inspirowała się myślami Fethullaha Gülena (01.09.2015).

¹⁸ Więcej na temat afery Ergenekonu zob. G. H. Jenkins, *Between Fact and Fantasy: Turkey's Ergenekon Investigation*, Central Asia-Caucasus Institute and the Silk Road Studies Program, lipiec 2009, http://www.silkroadstudies.org/resources/pdf/SilkRoadPapers/2009_08_SRP_Jenkins_Turkey-Ergenekon.pdf (01.09.2015).

¹⁹ Fethullah Gülen od początku protestów krytykował podejście władz, zob. *Don't underestimate the 'invasion of ants' says Islamic scholar Gülen over protests*, <http://www.hurriyetdailynews.com/dont-underestimate-the-invasion-of-ants-says-islamic-scholar-gulen-over-protests.aspx?pageID=238&nid=48374> (01.09.2015).

²⁰ *Erdogan vows to end 'under-the-counter' prep schools system, signals imminent draft*, <http://www.hurriyetdailynews.com/erdogan-vows-to-end-under-the-counter-prep-schools-system-signals-imminent-draft.aspx?pageID=238&nID=58278&NewsCatID=338>; K. Gürsel, *AKP, Gulen community in open war*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/11/gulen-akp-conflict-prep-schools.html#> (01.09.2015).

²¹ Więcej na temat wydarzeń z 17 grudnia 2013 roku zob. *LIVE UPDATES - Turkish gov't defiant as details emerge in graft scandal*, http://www.todayszaman.com/national_live-updates-turkish-govt-defiant-as-details-emerge-in-graft-scandal_334286.html (01.09.2015).

²² Więcej na ten temat zob. np. K. Wasilewski, *House of Cards – Turkish Style*, <https://zataturkiemprzezturcje.wordpress.com/2014/02/04/house-of-cards-turkish-style/>; K. Wasilewski, *Erdogan vs reszta*, <https://zataturkiemprzezturcje.wordpress.com/2014/03/28/erdogan-vs-reszta/>; K. Wasilewski, *Don Kichot z Ankary*, <https://zataturkiemprzezturcje.wordpress.com/2014/03/28/erdogan-vs-reszta/>.

Afera korupcyjna zmusiła bowiem partię rządzącą – zwłaszcza premiera Erdogana – do podjęcia nadzwyczajnych środków w celu politycznego przetrwania. Szef rządu zdecydował się kontynuować strategię, którą posłużył się wcześniej. Wskazał, że skandal korupcyjny był próbą nielegalnego obalenia rządu – czym ponownie nawiązał do zniechęconych przez Turków przewrotów wojskowych – która została sfingowana przez pracujących w prokuraturze i policji zwolenników Ruchu Gülena²³. Stwierdził również, że *Hizmet* jest „paralelną strukturą” – nawiązując w ten sposób do podzielanego przez Turków przekonania o istnieniu tak zwanego głębokiego państwa (tur. *derin devlet*), które działa równoległe do legalnych organów i nieustannie wpływa na politykę kraju²⁴ – i zapowiedział, że rząd będzie prowadził działania zmierzające do wyeliminowania jej wpływów z administracji państwowej²⁵. Wkrótce doszło do „czystek” kadrowych – m.in. licznych zmian stanowisk czy miejsca sprawowania funkcji – które dotknęły zwłaszcza prokuraturę, sądownictwo i policję²⁶. Z czasem jednak rozgrywka między rządem a Ruchem Gülena zataczała coraz szersze kręgi, dotykając m.in. prasę²⁷.

Polityczna wojna między niedawnymi sojusznikami przyczyniła się do znacznego pogłębienia polaryzacji politycznej. Sprzyjała temu nar-

com/2014/04/30/don-kichot-z-ankary/; K. Wasilewski, *Osmański policzek*, <https://zataturkiemprzezturecje.wordpress.com/2014/05/05/osmanski-policzek/>; K. Wasilewski, *Brace Yourself, The New Turkey is Coming!*, <https://zataturkiemprzezturecje.wordpress.com/2014/07/31/brace-yourself-the-new-turkey-is-coming/>; *Erdogan zwalcza opozycję?*, <http://www.polskie-radio.pl/130/2792/Artykul/1327110,Erdogan-zwalcza-opozycje> (01.09.2015).

²³ Zob. np. J. Resneck, *Imam Fethullah Gulen Accused Of Attempting 'Coup' Against Turkish Prime Minister Erdogan*, http://www.huffingtonpost.com/2014/01/17/fethullah-gulen-corruptio_n_4619428.html (01.09.2015).

²⁴ Więcej na temat „głębokiego państwa” zob. K. Wasilewski, *Derin devlet: głębokie państwo, czyli układ po turecku*, <http://www.politykaglobalna.pl/2011/04/derin-devlet-glebokie-panstwo-czyli-uklad-po-turecku/> (01.09.2015).

²⁵ Zapowiedzi te wywołały oczywiście sporo kontrowersji. Więcej na ten temat zob. M. Akyol, *Turkey's intra-Islamic witch hunt*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/06/turkey-gulen-erdogan-police-judiciary-parallel-state.html#>; *Turkish PM Erdoğan vows 'to sterilize' Gülen movement 'by boiling or molecularizing'*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-erdogan-vows-to-sterilize-gulen-movement-by-boiling-or-molecularizing.aspx?PageID=238&NID=66327&NewsCatID=338> (01.09.2015).

²⁶ Zob. np. M. Akyol, *Turkish judiciary battle: AKP 1, Gulenists 0*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/10/turkey-judiciary-battle-hsyk-akp-gulen.html#>; M. Akyol, *Turkey's war within the judiciary deepens*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2015/04/turkeys-war-within-the-judiciary-deepens.html>; *Public peace will be damaged as result of reshuffles in police force*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_public-peace-will-be-damaged-as-result-of-reshuffles-in-police-force_378907.html (01.09.2015).

²⁷ Szczególne oburzenie wywołało zatrzymanie Ekrema Dumanli – redaktora naczelnego największego w Turcji dziennika „Zaman”, związanego z Ruchem Gülena (01.09.2015).

racja „nowej Turcji”, która – co szczególnie ciekawe – zawierała wiele odniesień do osmańskiej przeszłości, podkreślając elementy tożsamości bliskie wyborcom Partii Sprawiedliwości i Rozwoju²⁸. Ponownie strategia przyniosła partii rządzącej oczekiwane rezultaty – umożliwiła zwycięstwo AKP w wyborach parlamentarnych w marcu 2014 roku, a samemu Erdoganowi zdobycie prezydentury w pierwszej turze wyborów pięć miesięcy później²⁹. Jednocześnie jednak doprowadziła do bardzo głębokich podziałów w społeczeństwie tureckim. Jej jednoznaczny charakter powodował, że obie strony sporu – a wraz z nimi prorządowe i opozycyjne media – coraz bardziej utwierdzały się w forsowaniu swojej wizji rzeczywistości. Z czasem różnice zdań, które występowały między nimi, narosły do tak absurdalnych rozmiarów, że nawet pilny obserwator tureckiej sceny politycznej mógł mieć trudności z oddzieleniem prawdy od fikcji³⁰. Sami Turcy zaś przyjmowali za prawdziwą tę narrację, która była zgodna z ich politycznymi przekonaniem³¹.

Kolejne etapy sporu – i środki stosowane w jego trakcie – między rządem a Ruchem Gülena zrodziły obawy o stan tureckiej demokracji. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że nawet ewentualne uznanie argumentacji rządu w zakresie istnienia „paralelnej struktury” (blisko 75% Turków podziela to przekonanie³²) nie zmienia faktu, że środki, które są

²⁸ Więcej na temat narracji „nowej Turcji” zob. K. Wasilewski, *The Empire Strikes Back?*, <http://blog.centruminiciatyw.org/2015/01/the-empire-strikes-back/> (01.09.2015).

²⁹ Zob. K. Wasilewski, *Osmański policzek*, op. cit.; K. Wasilewski, *Koronacja sułtana*, <http://blog.centruminiciatyw.org/2014/08/koronacja-sultana/> (01.09.2015).

³⁰ Przykład różnego opisywania tego samego wydarzenia przez media opozycyjne i prorządowe, zob. M. Aydoğan, *Gülenist media attacks Uighurs fleeing Chinese crackdowns with ISIS claims*, <http://www.dailysabah.com/politics/2015/04/10/gulenist-media-attacks-uighurs-fleeing-chinese-crackdowns-with-isis-claims>, *Report: More than 100,000 fake Turkish passports given to ISIL*, http://www.todayzaman.com/national_report-more-than-100000-fake-turkish-passports-given-to-isil_377534.html; A. Şahin, *Judicial ambush to get key Gülenist operatives released deemed illegal*, <http://www.dailysabah.com/politics/2015/04/26/judicial-ambush-to-get-key-gulenist-operatives-released-deemed-illegal>, *Court ruling for release of journalist Karaca, jailed police officers ignored*, http://www.todayzaman.com/national_court-ruling-for-release-of-journalist-karaca-jailed-police-officersignored_379028.html (01.09.2015).

³¹ Ciekawy przykład tego typu różnic stanowiło podejście Turków do kwestii zarzutów wysuwanych wobec Ankary o wspieranie tzw. Państwa Islamskiego, zob. np. K. Wasilewski, *Tureckie dylematy*, <https://zataturkiemprzezturecje.wordpress.com/2014/10/01/tureckie-dylematy/> (01.09.2015).

³² Zob. M. Aydoğan, *Public believes Gülen Movement staging smear campaign against Turkey*, <http://www.dailysabah.com/politics/2015/03/19/public-believes-gulen-movement-staging-smear-campaign-against-turkey> (01.09.2015). Należy jednak podkreślić, że Objective Research Center, która przeprowadziła sondaż, uchodzi raczej za instytucję nastawioną prorządowo, podobnie jak dziennik „Sabah”, w którym zostały zaprezentowane jego wyniki.

wykorzystywane w trakcie konfrontacji, negatywnie oddziałują na kwestie związane z rządami prawa czy wolnością słowa (zwłaszcza wolnością prasy)³³. Jednocześnie należy zauważyć, że w samej Turcji obawy te spotykają się z relatywnie mniejszym uznaniem, co jest wypadkową kilku czynników. Po pierwsze, wspomnianej polaryzacji politycznej, dzięki której argumenty AKP są niemal bezwarunkowo przyjmowane przez jej zwolenników. Zgadzają się oni zatem z narracją, że skandal korupcyjny był próbą nielegalnego obalenia rządu, a *Hizmet* postrzegają jako „paralelną strukturę”, która od wielu lat wpływała na politykę kraju. W konsekwencji uważają, że neutralizacja jego ingerencji będzie w rzeczywistości wzmocnieniem tureckiej demokracji³⁴. Po drugie, brak empatii części Turków wobec działań wymierzonych w Ruch Gülena powodowany jest faktem, że w przeszłości cieszył się on znacznymi wpływami w administracji państwowej, a zwłaszcza w organach ścigania. To zaś wywołało dwojakie konsekwencje. Z jednej strony spowodowało, że *Hizmet* stał się „łatwym celem” (tureccy politycy nie musieli za bardzo trudzić się, aby powiązać podjęte przez policję działania w ramach skandalu korupcyjnego z zarzutami o próbę nielegalnego obalenia rządu). Z drugiej zaś uwiarygodniło narrację tureckich decydentów w oczach prorządowo nastawionych obywateli. To m.in. dlatego niektórzy Turcy nie widzieli nic złego w rozmaitych działaniach, które były skierowane przeciw Ruchowi Gülena³⁵.

³³ Swoje zaniepokojenie stanem tureckiej demokracji wyrażały m.in. Stany Zjednoczone i Unia Europejska. Również niektóre organizacje międzynarodowe zwracają uwagę na obniżenie standardów tureckiej demokracji, zob. M. Yetkin, *The quality of Turkish democracy matters to us, says US official*, <http://www.hurriyetdailynews.com/the-quality-of-turkish-democracy-matters-to-us-says-us-official.aspx?PageID=238&NID=81213&NewsCatID=409>; *EU highlights importance of media freedom*, http://www.todayszaman.com/diplomacy_eu-highlights-importance-of-media-freedom_378783.html; *Democracy at Risk. IPI Special Report on Turkey*, International Press Institute, marzec 2015, http://www.freemedia.at/fileadmin/resources/application/IPI_Special_Report_-_Turkey_2015_Final.pdf; *Democracy in Crisis: Corruption, Media, and Power in Turkey*, Freedom House, <https://freedomhouse.org/sites/default/files/Turkey%20Report%20-%20Feb%203,%202014.pdf> (01.09.2015).

³⁴ Co ciekawe, nie oznacza to, że wszyscy zwolennicy rządu jednoznacznie odrzucają tezę o korupcji. Wyznają raczej pogląd „kradną, ale przynajmniej pracują” (tur. *çalıyor ama iş yapıyor*), które jest wzmocnione wspomnianym wyżej przekonaniem o nielegalnym charakterze afery korupcyjnej.

³⁵ Na marginesie można wspomnieć również o trzecim czynniku, jakim wydaje się specyficzne podejście tureckiego społeczeństwa do niektórych kwestii związanych z demokracją, czego symbolem mogą być poglądy na zagadnienie wolności prasy. Sondaże pokazują, że 60% Turków nie widzi nic złego w cenzurze treści, które znajdują się w mediach, a 61% zgadza się z tym, że dostęp do niektórych stron internetowych może być zakazany, zob. *Turkish people's profile revealed in new survey*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-peoples-profile-revealed-in-new-survey.aspx?PageID=238&NID=76485&NewsCatID=341> (01.09.2015).

Konfrontacja między rządem a *Hizmetem* determinowała kształt tureckiej polityki wewnętrznej – zwłaszcza dyskurs prowadzony w jej ramach – tak w 2014 roku, jak i rok później, gdy Turcy zmierzali do urn wyborczych w celu wybrania nowego parlamentu³⁶. Nadal towarzyszyły jej posunięcia, które dla jednej strony sporu były „złem koniecznym”, dla drugiej zaś zwiastowały koniec demokracji. Działania te nie umknęły uwadze Komisji Europejskiej, która wyrażała swoje zaniepokojenie m.in. kwestiami związanymi z niezależnością sądownictwa, rządami prawa czy wolnością prasy³⁷. W tej sytuacji należy zatem zadać pytanie, czy ostatnie trzy lata nie są dowodem na to, że Ankara rezygnuje z europejskich aspiracji. Udzielnie pełnej odpowiedzi nie będzie jednak możliwe bez uprzedniej analizy polityki zagranicznej Turcji w ostatnich kilku latach.

Polityka zagraniczna – powrót do imperium?

Zawarta w ostatnim rozdziale ocena polityki zagranicznej Turcji pod rządami AKP wobec Bliskiego Wschodu sugerowała, że Ankara, kształtując relacje z państwami regionu, posługiwała się elementami islamskiej tożsamości w sposób instrumentalny. Była bowiem świadoma, że podzielenie wspólnej religii ułatwia prowadzenie dyplomacji w regionie, co pozytywnie przekładało się również na pozycję międzynarodową Turcji. Takie postawienie sprawy nieco godziło w założenia, że na politykę zagraniczną Ankary w coraz większym stopniu wpływa tożsamość islamska. Należy jednak przyznać, że znaków potwierdzających tę tezę jest w ostatnich latach zdecydowanie więcej.

³⁶ Więcej zarówno na ten temat, jak i innych uwarunkowań wyborów parlamentarnych z 2015 roku zob. K. Wasilewski, *Turcja – krajobraz przed wyborami*, raport Centrum Inicjatyw Międzynarodowych, maj 2015, http://centruminicjatyw.org/wpcontent/uploads/2015/05/Turcja_Krajobraz_przed_wyborami_Wasilewski_CIM_final.pdf (01.09.2015).

³⁷ Komisję niepokoiły m.in. zmiany wprowadzone w zakresie działania Najwyższej Rady Sędziów i Prokuratorów, wspomniane wyżej przenoszenie – i aresztowanie – policjantów czy zjawisko autocenzury prasy, które było wynikiem zarówno wypowiedzi polityków, jak i restrykcyjnej interpretacji przepisów przez prokuraturę. Wydaje się, że w omawianym okresie największy odzew – i największe zdumienie – na świecie wywoływały tureckie próby blokowanie portali społecznościowych, zob. np. K. Wasilewski, *Don Kichot z Ankary*, op. cit.; *Turkey blocks Twitter, after Erdoğan vowed 'eradication'*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-blocks-twitter-after-erdogan-vowed-eradication.aspx?pageID=238&nID=63884&NewsCatID=338>; İ. Üzümlü, *Turkey blocks access to social media over hostage crisis photo*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_turkey-blocks-access-to-social-media-over-hostage-crisis-photo_377260.html; C. Letsch, D. Rushe, *Turkey blocks YouTube amid 'national security' concerns*, <http://www.theguardian.com/world/2014/mar/27/google-youtube-ban-turkey-erdogan> (01.09.2015).

Pierwszym elementem, który zwracał uwagę na możliwość oddziaływania tożsamości islamskiej na politykę zagraniczną Turcji, była częsta krytyka islamofobii i argumenty o konieczności jej zwalczania³⁸. Tę retorykę można było postrzegać jako zwykły przejaw troski tureckich polityków o „wspólnotę muzułmańską”. Było to tym bardziej prawdopodobne, gdy uwzględni się ich islamskie korzenie i debatę, która od dłuższego czasu odbywa się na Zachodzie na temat islamskiego terroryzmu. Częstotliwość poruszania kwestii przez tureckich liderów rodziła jednak skojarzenia z tzw. modelem oblężonej twierdzy, który często wykorzystywany jest przez rządzące elity do jednoczenia różnorodnych elementów pod wspólnym szyldem. Jednocześnie trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że to kolejny instrument polityki zagranicznej Ankary, którego celem było kreowanie jej wizerunku jako obrońcy – a zarazem lidera – świata muzułmańskiego.

W ostatnich latach religia była zresztą coraz częściej wykorzystywana przez tureckich polityków do prowadzenia dyplomacji. W omawianym okresie nie brakowało zarówno deklaracji, jak i działań, które miały przedstawić Turcję we wspomnianej wyżej roli obrońcy i lidera świata muzułmańskiego. W warstwie retorycznej doskonały przykład mogły stanowić słowa tureckiego prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana, który w listopadzie 2014 roku stwierdził, że to muzułmanie odkryli Amerykę. Choć stwierdzenie to wywołało niedowierzanie – często również rozbawienie – na Zachodzie, należy zauważyć, że jego odbiorcami byli przede wszystkim muzułmanie. Dowodem na to mogą być słowa tureckiego prezydenta, który wskazywał: „Obiektywne napisanie historii ujawni wkład wschodu, Bliskiego Wschodu i islamu do nauki i sztuki. Jako prezydent mojego kraju nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że **nasza cywilizacja jest niższa niż inne**”³⁹ [wyróżnienie autor].

³⁸ Zob. np. *PM Erdoğan: Islamophobia should be recognized as crime against humanity*, www.todayszaman.com/news-292579-.html, *Turkish FM hopes new pope will cooperate with Muslims against Islamophobia*, www.todayszaman.com/news-308429-turkish-fm-hopes-new-pope-will-cooperate-with-muslims-against-islamophobia.html (01.09.2015).

³⁹ *Erdoğan vows to teach Turkish children Muslim discovery of Americas*, <http://www.hurriyetdailynews.com/erdogan-vows-to-teach-turkish-children-muslim-discovery-of-americas.aspx?pageID=238&nID=74485&NewsCatID=338>. Więcej na ten temat zob. K. Wasilewski, *Dlaczego to muzułmanie odkryli Amerykę?*, <https://zataturkiemprzezturecje.wordpress.com/2014/11/20/dlaczego-to-muzulmanie-odkryli-ameryke/>. Więcej przykładów zastosowania retoryki, która realizowała wspomniane wyżej cele zob. *Turkey's Erdoğan says his only concern is Islam, takes jab at atheists*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkeys-erdogan-says-his-only-concern-is-islam-takes-jab-at-atheists.aspx?pageID=238&nID=86228&NewsCatID=338>; *Erdoğan: Our only concern is Islam, Islam, Islam*, http://www.todayszaman.com/diplomacy_erdogan-our-only-concern-is-islam-islam-islam_395201.html; *Erdoğan condemns Europe over Islamophobia*, <http://www.dailysabah.com/europe/2014/12/27/erdogan-condemns-europe-over-islamophobia>; İ. Birbil, K. Çaliskan, *Erdoğan: Less European, but more Islamist*, <http://>

Praktycznym przejawem wykorzystania religii do realizacji celów polityki zagranicznej stała się tzw. dyplomacja meczetowa Turcji. Zakłada budowę muźulmańskich świątyń w wielu krajach, które zamieszkuje muźulmanie, co zdaniem ekspertów ma przyczynić się zarówno do wzmocnienia tureckiej „miękkiej siły”, jak i ugruntowania wizerunku Turcji jako lidera świata islamu⁴⁰. Co ciekawe, program jest realizowany przez Urząd ds. Religii (tur. *Diyanet*), który od września 2014 roku podlega bezpośrednio tureckiemu premierowi, nie zaś – jak miało to miejsce dotychczas – jego zastępcy⁴¹. Była to szczególnie symboliczna zmiana, która jednocześnie – jak wskazywał sam premier Ahmet Davutoglu – sygnalizowała, że *Diyanet* otrzyma „międzynarodową misję”⁴². Wydaje się, że trudno znaleźć bardziej wyrazisty przykład wpływu tożsamości islamskiej na politykę zagraniczną Turcji.

Nie były to jednak jedyne, warte uwagi przeobrażenia w tureckiej dyplomacji. Szczególnie interesujące okazało się również stanowisko Ankary względem „Arabskiej Wiosny”, a zwłaszcza impasu rewolucyjnych zmian w Egipcie i Syrii. Jednoznaczne potępienie przez Turcję egipskiego puczu wojskowego (lipiec 2013 rok) i reżimu Baszszara al-Asada spowodowało, że turecka polityka zagraniczna stanęła przed poważnym wyzwaniem⁴³. Utrzymywanie się w Kairze i Damaszku reżimów, które nie sprzyjały Ankarze, negatywnie wpływało na pozycję międzynarodową Turcji⁴⁴.

www.hurriyetdailynews.com/erdogan-less-european-but-more-islamist.aspx?pageID=449&nID=73987&NewsCatID=396 (01.09.2015).

⁴⁰ Zob. T. Seibert, *Turkey's mosque-building diplomacy*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2015/02/turkey-mosque-building-soft-power.html#>. Więcej na temat „dyplomacji meczetowej” zob. także *Islamizacja świata przez Turcję*, <http://www.polskieradio.pl/130/4212/Artykul/1380257,Islamizacja-swiata-przez-Turcje> (01.09.2015).

⁴¹ Z. Gürcanli, *Diyanet Başbakan'a baglandi*, <http://www.hurriyet.com.tr/gundem/27120302.asp> (01.09.2015).

⁴² *Turkish PM seeks restitution of top religious body's 'honor'*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-seeks-restitution-of-top-religious-bodys-honor-.aspx?pageID=238&nID=71328&NewsCatID=393> (01.09.2015).

⁴³ Warto przypomnieć, że „Arabska Wiosna” wyniosła ostatecznie do władzy bliskie ideologicznie AKP Bractwo Muźulmańskie i prezydenta Muhammada Mursiego. Gdy egipskie wojsko w lipcu 2013 roku obaliło Mursiego, Ankara natychmiast to potępiła, zob. M. Akyol, *Turkey Condemns Egypt's Coup*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/08/reasons-turkey-against-egypt-coup.html#>. Więcej na temat problemów Ankary z Damaszkiem, które są konsekwencją jednoznacznego potępienia reżimu Baszszara al-Asada, zob. K. Wasilewski, *Sekciarska polityka zagraniczna? Turcja wobec Państwa Islamskiego*, Biuletyn Analiz Centrum Inicjatyw Międzynarodowych, Nr 4/2014, s.51-59.

⁴⁴ Zwłaszcza utrzymywanie się przy władzy reżimu Baszszara al-Asada komplikowało sytuację Turcji. Z czasem doprowadziło to do tego, że – jak wskazywali niektórzy eksperci – firmowana przez Ahmeta Davutoglu polityka „zero problemów z sąsiadami” zamieniła się w politykę „zero sąsiadów bez problemów”, zob. P. Zalewski, *How Turkey Went From 'Zero*

Decydenci nie zamierzali jednak skorygować polityki zagranicznej. Co ciekawe, argumentowali przy tym, że prowadzona przez nich dyplomacja jest oparta na wartościach, a nie interesach⁴⁵. W ten sposób polityka zagraniczna Turcji nabrała „moralnego” charakteru, a tureccy politycy przedstawiali swój kraj w roli obrońcy uciśnionych⁴⁶.

Takie stanowisko przyczyniło się również do wzmożenia antyzachodniej retoryki. Turcja krytykowała swoich partnerów zarówno za brak wyraźnego potępienia egipskiego puczu, jak i niewystarczające działania wobec syryjskiej wojny domowej⁴⁷. Wspomniana rola obrońcy uciśnionych została ponadto wzmocniona przez krytyczną retorykę względem Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych⁴⁸. Zwłaszcza turecki prezydent wzywał do jej reformy, a głoszone przez niego hasło „świat jest większy od piątki” (tur. *dünya beşten büyüktür*) stało się jego „znakiem rozpoznawczym”⁴⁹. O tym, że przedstawienie Turcji w takiej roli jest przemyślaną strategią, a nie działaniem doraźnym, mogą świadczyć priorytety tureckiej prezydencji w G20. Również one pokazują, że Ankara stara się odgrywać rolę rzecznika słabszych i pewnego rodzaju lidera⁵⁰.

Problems' to Zero Friends, <http://foreignpolicy.com/2013/08/22/how-turkey-went-from-zero-problems-to-zero-friends/> (01.09.2015).

⁴⁵ Zob. np. *Turkey's Policy is not interest-oriented, but value-oriented, PM Erdogan*, www.aa.com.tr/en/news/205629—aa (01.09.2015).

⁴⁶ Zob. *Turkey to raise voice for world's oppressed, Erdoğan says*, www.todayszaman.com/news-330503-turkey-to-raise-voice-for-worlds-oppressed-erdogan-says.html (01.09.2015).

⁴⁷ Zob. np. *Erdoğan criticizes West for not speaking out against Morsi's death sentence in Egypt*, <http://www.dailysabah.com/diplomacy/2015/05/16/erdogan-criticizes-west-for-not-speaking-out-against-morsis-death-sentence-in-egypt>; *Erdoğan: Western response to refugee crisis a 'crime against humanity'*, <http://www.hurriyetdailynews.com/erdogan-western-response-to-refugee-crisis-a-crime-against-humanity.aspx?pageID=238&nID=84307&NewsCatID=338>; *President Erdoğan calls on UN to take necessary actions in Syrian refugee crisis*, <http://www.daily-sabah.com/politics/2014/11/03/un-west-fail-the-test-for-syrian-and-iraqi-refugees> (01.09.2015).

⁴⁸ Warto zauważyć, że również w tym przypadku Turcja starała się jednocześnie pełnić rolę rzecznika świata islamu. Rada Bezpieczeństwa była bowiem przez nią krytykowana m.in. za brak muzułmańskich członków, zob. *Turkish President Erdoğan urges Muslim countries to warn West against Islamophobia*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-president-erdogan-urges-muslim-countries-to-warn-west-against-islamophobia-.aspx?pageID=238&nID=77233&NewsCatID=338> (01.09.2015).

⁴⁹ Zob. *Erdoğan presses for UN reform, says members should quit*, www.todayszaman.com/news-324388-erdogan-presses-for-un-reform-says-members-should-quit.html; *Turkey's Erdoğan steps up criticism of UN, calls for reform*, www.todayszaman.com/news-327216-turkeys-erdogan-steps-up-criticism-of-un-calls-for-reform.html; R. Canikligil, *'Dünya 5'ten Büyüktür' kampanya oldu*, <http://www.hurriyet.com.tr/dunya/27276792.as> (01.09.2015).

⁵⁰ *Turkey assumes G20 presidency, pledges to fight inequality*, <http://www.hurriyet-dailynews.com/turkey-assumes-g20-presidency-pledges-to-fight-inequality.aspx?pageID=238&nid=75061> (01.09.2015).

Warto wspomnieć o jeszcze jednej, ambitnej inicjatywie partii rządzącej, która najprawdopodobniej nie pozostanie bez wpływu na politykę zagraniczną Republiki Turcji w nieco dłuższej perspektywie. Mowa tu o projekcie „Wizja 2023”, którego jednym z podstawowych celów jest wprowadzenie Turcji do grona dziesięciu największych gospodarek świata do 2023 roku, gdy obchodzone będzie stulecie istnienia republiki⁵¹. Choć już na tym etapie wielu powątpiewa w możliwość osiągnięcia tego założenia, należy zauważyć, że realizacja projektu będzie pociągała za sobą różne konsekwencje⁵². Przede wszystkim będzie wymagała od Ankary gigantycznych przeobrażeń gospodarczych, które z kolei nie mogą dokonać się w warunkach podporządkowania relacji międzynarodowych Turcji kierunkowi zachodniemu. Dążenia do osiągnięcia „celów 2023” najprawdopodobniej będą również utrzymywały – zasygnalizowane w samym projekcie – tendencje „globalnego aktywizmu” i starania zmierzające do uczynienia z Turcji „jednego z kluczowych graczy w polityce międzynarodowej i głównego aktora regionalnego pokoju i stabilności”⁵³. Projekt, jak żaden inny dotychczasowy dokument, wskazuje ambicje Ankary i wpisuje się w tradycje, które w tureckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa określa się mianem neoosmańskich⁵⁴. Objawiają się m.in.: akceptacją wieloetnicznego charakteru Turcji (a co za tym idzie, akceptacją istnienia wielu tożsamości, które dzielają tureccy obywatele), dążeniem do zbalansowania relacji między Wschodem a Zachodem w ramach polityki zagranicznej, pragnieniem zyskania statusu mocarstwa regionalnego, powrotem do polityki aktywizmu, zwłaszcza w obszarze Bliskiego Wschodu, czy szerszym postrzeganiem bezpieczeństwa, które wykracza poza integralność terytorialną⁵⁵.

⁵¹ Więcej na temat projektu i jego implikacji dla polityki tureckiej zob. K. Wasilewski, *The Empire Strikes Back?*, op. cit.; *Political Vision of AK Parti 2023. Politics, Society and the World*, <https://www.akparti.org.tr/english/akparti/2023-political-vision> (01.09.2015).

⁵² Na temat wątpliwości odnośnie do możliwości osiągnięcia celów projektu zob. *Erdoğan's ambitious 2023 goals in jeopardy*, http://www.todayszaman.com/business_erdogans-ambitious-2023-goals-in-jeopardy_343309.html (01.09.2015).

⁵³ *Political Vision of AK Parti 2023...*, op. cit, s. 56.

⁵⁴ Więcej na ten temat zob. w nieocenionej monografii M. Mufti, *Daring and Caution in Turkish Strategic Culture. Republic at Sea*, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2009. Warto zauważyć, że jej autor jako jeden z nielicznych podjął się przekonującego i obiektywnego opisanie zjawiska neoosmanizmu, odwołując się do pojęcia kultury strategicznej.

⁵⁵ Zob. R. Evans, *Turkey's Shifting Strategic Culture*, <http://www.fpri.org/geopolitics/2014/09/turkeys-shifting-strategic-culture-part-i> (01.09.2015).

Turcja – gdzie polityka wewnętrzna spotyka międzynarodową

Tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej Ankary występują coraz wyraźniejsze sygnały oddalania się od Zachodu. Co ciekawe, tej tendencji towarzyszą również oznaki „powrotu do przeszłości”. W wymiarze wewnętrznym przejawiają się one chociażby dyskursem partii rządzącej, który zawiera wiele odniesień do czasów osmańskich, a w wymiarze międzynarodowym: coraz większą rolę, jaką islam odgrywa w tureckiej dyplomacji, dążeniem do zajęcia roli lidera i międzynarodowym aktywizmem⁵⁶. Wydaje się, że tożsamość zachodnia, która przez długi czas pomagała definiować interesy Ankary, coraz mniej wpływa na kształtowanie tureckiej polityki zagranicznej. Czy jednak aby na pewno można to traktować jako zapowiedź ostatecznego porzucenia przez Turcję jej snu o Europie i wskazówkę, że tureccy decydenci stopniowo pogrążają się w nowym śnie o potęgde?

Odpowiadając na to pytanie, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na szczególne uwarunkowania, w jakich dochodziło do wskazanych wcześniej przeobrażeń. Po pierwsze, w ostatnich latach – głównie wskutek kryzysu gospodarczego – doszło do niespotykanej wcześniej sytuacji, gdy w relacji Turcja-Unia Europejska to ta pierwsza wydawała się silniejszym partnerem⁵⁷. Po drugie, w takich okolicznościach Ankara – zwłaszcza w świetle impasu negocjacji akcesyjnych – musiała zwrócić się ku innym partnerom, którzy pomogliby jej w realizacji ambitnych założeń. Z jednej strony były przejawem naturalnego dążenia państwa do zwiększania dobrobytu, z drugiej zaś służyły potrzebom polityki wewnętrznej. Jak się wydaje, utrzymanie się AKP przy władzy jest bowiem ściśle związane z rozwojem gospodarczym kraju⁵⁸.

⁵⁶ Więcej na ten temat zob. również M. Matusiak, *Wielki skok. Turcja pod władzą Erdogana*, Punkt Widzenia, Numer 51, Ośrodek Studiów Wschodnich, maj 2015, s. 38-41.

⁵⁷ Taki sposób myślenia z pewnością napędzał niektóre wypowiedzi tureckich polityków, jak również stanowisko tureckich obywateli względem UE, zob. *Turkey does not need Europe and its extensions, PM Erdoğan's advisor suggests*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-does-not-need-europe-and-its-extensions-pm-erdogans-advisor-suggests.aspx?pageID=238&nid=64782>; S. Idiz, *Erdogan turns back on EU membership bid*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/11/turkey-eu-perspective-remains-doldrums.html#>; *Majority believes Turkey does not need European Union*, http://www.todayszaman.com/national_majority-believes-turkey-does-not-need-european-union_235398.html (01.09.2015).

⁵⁸ Tezę tę wydają się potwierdzać również wyniki wyborów parlamentarnych z czerwca 2015 roku, zob. np. *CEOs forecast continued AKP rule with fewer votes, HDP to pass election threshold*, <http://www.hurriyetdailynews.com/ceos-forecast-continued-akp-rule-with-fewer-votes-hdp-to-pass-election-threshold.aspx?pageID=238&nID=82262&NewsCatID=344>; K. Boratav, *'Kriz gelir, AKP gider' mi?*, <http://sendika1.org/2015/08/kriz-gelir-akp-gider-mi-korkut-boratav/> (01.09.2015).

W tym miejscu zaznacza się kolejna cecha charakterystyczna tureckiej polityki, która wpływa na stanowisko Ankary wobec Zachodu – ścisły związek między turecką polityką wewnętrzną a zagraniczną⁵⁹. Co prawda, w wielu państwach wydarzenia krajowej sceny politycznej wpływają na ich stosunki międzynarodowe, jednak Turcja jest chyba jednym z niewielu państw, w których polityka wewnętrzna często wprost determinuje politykę zagraniczną. Ta tendencja była szczególnie widoczna w ostatnich kilku latach, gdy Ankara utknęła w procesie ścierania się interesów wewnętrznych z polityką zagraniczną, który można określić mianem „błędnego koła”. Doskonały przykład w tym zakresie stanowi wspomniana walka z *Hizmetem*. Rozliczenie z Ruchem Gülena było niezbędne do utrzymania się AKP przy władzy. Turecka „wojna na górze” zaś – głównie ze względu na stosowane w jej trakcie środki zarówno w warstwie retorycznej, jak i działań – wpływała na politykę zagraniczną Turcji. Godziła bowiem w europejskie aspiracje Ankary, przyczyniając się jednocześnie do nawarstwiania nieporozumień między partnerami⁶⁰. Impas w relacjach z Unią Europejską powodował natomiast, że Turcja – chcąc osiągnąć przynajmniej część celów „Wizji 2023” – musiała zacieśniać współpracę z innymi partnerami, którym w przeszłości nie poświęcała tak dużo uwagi. To „tureckie błędne koło” było jednym z elementów, który przynajmniej tymczasowo przyczynił się do oddalenia Ankary od Zachodu.

W te tendencje wpisywała się również narracja „nowej Turcji”, którą politycy AKP stosowali w celu mobilizacji swojego elektoratu. Choć dla nich stanowiła głównie czysto pragmatyczny instrument, który miał służyć utrzymaniu się przy władzy, nie da się ukryć, że retoryka nie pozostaje bez wpływu na społeczeństwo. Tego typu „inżynieria społeczna” – zwłaszcza w warunkach skrajnej polaryzacji politycznej, jakie panują w Turcji od 2013 roku – musiała przynieść skutki, skłaniając przynajmniej część tureckich obywateli do rewizji zapatrywań na osmańską przeszłość⁶¹. Jednocześnie taka sytuacja ułatwiała decydom dokonywanie przeobrażeń w ramach polityki zagranicznej.

⁵⁹ Zob. C. Migdalovitz, *AKP's Domestically-Driven Foreign Policy*, op. cit.

⁶⁰ Bruksela krytykowała Ankarę za środki, które stosowano w walce z *Hizmetem*, a tureccy politycy oskarżali UE o ingerencję w sprawy wewnętrzne, zob. *Erdogan tells Europe to stop criticizing Turkey*, <http://www.reuters.com/article/2014/12/26/us-turkey-erdogan-idUSKBN0K40U720141226>; *Turkey media arrests: Erdogan rejects EU criticism*, <http://www.bbc.com/news/world-europe-30484729> (01.09.2015).

⁶¹ Zob. np. S. Altıntaş, *Turks' current love for all things Ottoman superficial*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_turks-current-love-for-all-things-ottoman-superficial_375802.html. Interesujący artykuł na temat odwołań do przeszłości osmańskiej w tureckiej polityce zob. A. Erken, *Re-Imagining the Ottoman Past in Turkish Politics: Past and Present*, *Insight Turkey*, Tom 15, Nr 3/2013, s. 171-188.

Należy jednak przyznać, że w podważaniu tożsamości zachodniej Turcji dużą rolę odegrał również sam Zachód. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że Ankara nie jest traktowana przez Waszyngton i Brukselę jak cenny sojusznik, którego warto mieć po swojej stronie⁶². Wśród przejawów tego typu zachowania można wymienić chociażby brak wyraźnego wsparcia dla tureckich pomysłów w przypadku syryjskiej wojny domowej na jej różnych etapach czy wspomniany impas w negocjacjach akcesyjnych z Unią Europejską⁶³. Działania takie wprost zmuszają tureckich decydentów do poszukiwania innych opcji, a ich ambitne projekty tylko ten proces wzmacniają. Co więcej, traktowanie Turcji przez Zachód w kategorii „pewnika” może powodować, że Ankara czuje, że jej zachodnia tożsamość jest negowana. To zaś może skłaniać ją do redefinicji własnej jaźni, a co za tym idzie – również interesów. Nic dziwnego zatem, że w takich warunkach Turcja coraz bardziej oddala się od swojego snu o Europie.

Mimo wielu wskazówek, że Turcja jest gotowa rychło zapomnieć o wielowiekowym procesie modernizacji i „powrócić do przeszłości”, jest jeszcze za wcześnie, aby jednoznacznie stwierdzić, że tożsamość zachodnia nie będzie już wpływać na politykę zagraniczną Ankary. Wynika to z faktu, że tożsamość stanowi dużo głębszy czynnik niż doraźne, nawet najbardziej ambitne, koncepcje. Fakt, że w oparciu o nią aktorzy definiują interesy, powoduje, że niejednokrotnie wywiera większy wpływ na politykę zagraniczną w jej fundamentalnych obszarach. Wciąż istnieją zresztą sygnały, które wskazują, że Turcja nie zdecydowała się na ostateczne porzucenie Zachodu. Najlepszym na to dowodem jest, z pozoru mało znaczący, prze-

⁶² Należy zauważyć, że w mediach zachodnich od dawna trwa dyskusja na temat „czy Zachód traci Turcję?”. Kilka głosów w tej debacie zob. B. Zand, *The Anatolian Tiger: How the West Is Losing Turkey*, <http://www.spiegel.de/international/world/the-anatolian-tiger-how-the-west-is-losing-turkey-a-700626.html>; *Is the West losing Turkey?*, <http://www.economist.com/node/8057630>; N. Danforth, *How the West Lost Turkey*, <http://foreignpolicy.com/2009/11/25/how-the-west-lost-turkey/>; T. Babali, *Who's Losing Turkey?*, http://www.huffingtonpost.com/tuncay-babali/whos-losing-turkey_b_361599.html (01.09.2015).

⁶³ W przypadku Syrii szczególną uwagę zwraca brak poparcia dla postulatu utworzenia na terytorium północnej Syrii strefy buforowej (ewentualnie strefy bezpieczeństwa), która pomogłaby Ankarze w opanowaniu kryzysu związanego z syryjskimi uchodźcami. Jeśli chodzi o UE, należy zauważyć, że postęp w negocjacjach akcesyjnych uzależniony jest od spełnienia przez państwo kandydackie kryteriów kopenhaskich. Same kryteria kopenhaskie nie są jednak kryterium obiektywnym – nie istnieje narzędzie, które pozwoliłoby na jednoznaczne określenie, czy dane państwo je wypełniło, w oparciu o jakieś mierzalne wskaźniki. Ich uznaniowy charakter przyczynia się do żywotności dyskusji, że w przypadku Turcji kryteria kopenhaskie nie stanowią jedyne go wymogu, a na drodze do jej członkostwa w Unii Europejskiej stoją nieoficjalne czynniki, jak np. odmiennność kulturowa.

targ na turecki system obrony przeciwrakietowej. Początkowo wybrana została chińska oferta, co wywołało zaniepokojenie sojuszników z NATO⁶⁴. Ostatecznie jednak – przynajmniej na tę chwilę – Ankara nie zdecydowała się na jej akceptację, mimo że – jak się wydaje – ta oferta była najbardziej korzystna z punktu widzenia jej interesów⁶⁵. Niektórzy eksperci wskazują, że ze względu na szkodliwość ewentualnego stworzenia tureckiego systemu obrony przeciwrakietowej dla interesów Zachodu, to właśnie akceptacja chińskiej oferty może być ostatecznym sygnałem, że Turcja zwraca się w kierunku Wschodu⁶⁶.

Wydaje się jednak, że wskazane wyżej przeobrażenia w polityce wewnętrznej i zagranicznej Republiki Turcji są wyraźnym sygnałem, że Ankara znajduje się aktualnie w trakcie procesu redefiniowania własnej tożsamości. Z pewnością wpływ na to wywarła polityka Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, która przypominała Turkom o ich osmańskiej przeszłości. Należy jednak zauważyć, że o ile AKP tworzy system, w równej mierze jest także jego produktem. Może to oznaczać, że ambicje do odgrywania wiodącej roli regionalnej i międzynarodowej są głęboko zakorzenione w osmańskiej przeszłości, a obecnie – zarówno wskutek przeobrażeń sceny wewnętrznej, jak i zmian o charakterze globalnym, jak osłabienie pozycji Zachodu, a zwłaszcza Unii Europejskiej – coraz częściej znajdują ujście w polityce zagranicznej kraju.

Turcy sami muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, kim są i jakie w związku z tym są ich interesy. Można spodziewać się, że w najbliższych latach będzie pojawiało się sporo odpowiedzi na to pytanie, a w dyskursie – tak jak niegdyś w Imperium Osmańskim – będą występować zwolennicy nowych rozwiązań i obrońcy starych, tym razem republikańskich, tradycji. Prawdopodobne jest również, że popularność poszczególnych odpowiedzi będzie zależała tak od sytuacji wewnętrznej Turcji, jak i dalszych przeobrażeń

⁶⁴ NATO expresses concern about Turkey's Chinese missile deal, <http://www.hurriyetdailynews.com/nato-expresses-concern-about-turkeys-chinese-missile-deal.aspx?pageID=238&nid=55868&NewsCatID=359> (01.09.2015).

⁶⁵ Zob. np. Turkish PM rebukes NATO over China missile deal criticism, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-rebukes-nato-over-china-missile-deal-criticism.aspx?pageID=238&nid=56691>; B. Bekdil, Turkey on China missile deal: Game not over yet, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-on-china-missile-deal-game-not-over-yet.aspx?pageID=238&nid=57367&NewsCatID=483> (01.09.2015).

⁶⁶ H. M. Karaveli, United against the West? Erdogan and the Turkish generals, <http://www.turkeyanalyst.org/publications/turkey-analyst-articles/item/67-united-against-the-west?-erdo%C4%9Fan-and-the-turkish-generals.html>; Will Turkey stick with Chinese missile defense deal?, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/11/turkey-nato-anti-missile-defense-system.html#ixzz3lQuY47XF> (01.09.2015).

międzynarodowych. Zachód powinien być świadomy tych procesów i – dla dobra własnych interesów – starać się przekonać Ankarę, że jest pełnoprawnym członkiem cywilizacji zachodniej. Utrata tak cennego partnera, jakim bez wątpienia jest Turcja, może bowiem przyczynić się do dalszej marginalizacji międzynarodowej pozycji Zachodu.

Bibliografia

Monografie:

1. Ahmad F., *The Making of Modern Turkey*, Routledge, Londyn 1993.
2. Ahmad F., *Turkey. The Quest for Identity*, Oneworld Publications, Oksford 2003.
3. Aydemir Ş. S., *Tek Adam. Mustafa Kemal 1881-1919*, Tom I, Remzi Kitabevi, Stambuł 1999.
4. Azak U., *Islam and Secularism in Turkey. Kemalism, Religion and the Nation State*, I.B. Tauris, Londyn 2010.
5. Balcerowicz B., *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, SCHOLAR, Warszawa 2006.
6. Baran Z., *Torn Country: Turkey Between Secularism and Islamizm*, Hoover Institution Press, Stanford 2010.
7. Baylis S., Smith S., *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
8. Bein A., *Ottoman Ulema, Turkish Republic. Agents of Change and Guardians of Traditions*, Stanford University Press, Stanford 2011.
9. Berkes N. (red.), *Turkish Nationalism and Western Civilization. Selected Essays of Ziya Gökalp*, Columbia University Press, Nowy Jork 1959.
10. Berkes N., *The Development of Secularism in Turkey*, McGill University Press, Montreal 1964.
11. Biling M., *Britain and Turkey in the Middle East. Politics and Influence in the Early Cold War Era*, Tauris Academic Studies, Londyn 2007.
12. Birdal M., *The Political Economy of Ottoman Public Debt. Insolvency and European Financial Control in the Late Nineteenth Century*, I.B. Tauris Publishers, Londyn 2010.
13. Bozdağlioğlu Y., *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity. A Constructivist Approach*, Routledge, Nowy Jork 2003.
14. Burchill S., Linklater A. (red.), *Theories of International Relations*, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2005.
15. Chudzikowska J., *Dziwne życie Sadyka Paszy: o Michale Czajkowskim*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.
16. Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
17. Danecki J., *Podstawowe wiadomości o islamie*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2007.

18. Davison R. H., *Essays In Ottoman and Turkish History 1774-1923. The Impact of the West*, Saqi 1990.
19. Dobrzycki W., *Historia Stosunków Międzynarodowych 1815-1945*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
20. Emiroglu Ö., *Tradycja i nowoczesność w literaturze tureckiej 1718-1895*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2010.
21. Eren N., *Turkey Today-and Tomorrow. An Experiment in Westernization*, Frederick A Prager, Nowy Jork 1963.
22. Erimtan C., *Ottomans Looking West? The Origins of the Tulip Age and its Development in Modern Turkey*, Tauris Academic Studies, Londyn 2008.
23. Fahmy K., *All The Pasha's Men. Mehmed Ali, His Army and the Making of Modern Egypt*, The American University in Cairo Press, Kair 2002.
24. Faroqhi S. N. (red.), *The Cambridge History of Turkey Volume 3. The Later Ottoman Empire 1603-1839*, Cambridge University Press, Cambridge 2006.
25. Findley C. V., *Bureaucratic Reform in the Ottoman Empire. The Sublime Porte, 1789-1922*, Princeton University Press, Princeton 1980.
26. Findley C. V., *Turkey, Islam, Natonalism, And Modernisty. A History, 1789-2007*, Yale University Press, New Heaven 2010.
27. Fortna B. C., *Imperial Classroom. Islam, the State, and Education in the Late Ottoman Empire*, Oxford University Press, Oksford 2002.
28. Gawrych G. W., *The Young Atatürk. From Ottoman Soldier to Statesman of Turkey*, I. B. Tauris, Londyn.
29. Gimbel J., *The Origins of the Marshall Plan*, Stanford University Press, Stanford 1976.
30. Gökalp Z., *The Principles of Turkism*, E.J. Brill, Leiden 1968.
31. Gökalp Z., *Türkleşmek, İslamlaşmak, Muasırlaşmak*, Akçağ Yayınları, Ankara 2010.
32. Haliżak E., Kuźniar R. (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.
33. Hanioglu M. Ş., *A Brief History of the Late Ottoman Empire*, Princeton University Press, New Jersey 2008.
34. Hanioglu M. Ş., *Atatürk: An Intellectual Biography*, Princeton University Press, Princeton 2011.
35. Hanioglu M. Ş., *Preparation for a Revolution. The Young Turks, 1902-1908*, Oxford University Press, Oxford 2001.
36. Heper M., Sayan S., *The Routledge Handbook of Modern Turkey*, Routledge, Londyn 2012.
37. Heyd U., *Foundations of Turkish Nationalism. The Life and Teachings of Ziya Gökalp*, Luzac & Company i The Harvill Press, Londyn 1950.
38. Inalcik H., *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300-1600*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
39. Jevakhoff A., *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2004.
40. Karpat K. H. (red.), *Social Change and Politics in Turkey. A Structural-Historical Analysis*, E. J. Brill, Leiden 1973.
41. Karpat K. H. (red.), *Turkey's Foreign Policy in Transition 1950-1974*, E. J. Brill, Leiden 1975.
42. Karpat K. H., *Studies on ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, Brill, Lejda 2002.

43. Kasaba R. (red.), *The Cambridge History of Turkey, Volume 4. Turkey in the Modern World*, Cambridge University Press, Cambridge 2008.
44. Kia M., *Daily Life in the Ottoman Empire*, Greenwood Press, Santa Barbara 2011.
45. Kili S., *The Atatürk Revolution. A Paradigm of Modernization*, Türkiye İş Bankası Kültür Yayınları, Stambuł 2003.
46. Kinross P., *Atatürk. Bir Milletin Yeniden Doğuşu*, Altın Kitaplar, Stambuł 1994.
47. Kissinger H., *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1996.
48. Kołodziejczyk D., *Turcja*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011.
49. Kula M., *Pod górkę do Europy. O Turcji lat trzydziestych – ale też trochę o dzisiejszej Polsce*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994.
50. Kunt M., Akşin S., Ödekan A., Toprak Z., Yürdayin H. G., *Türkiye Tarihi 3. Osmanlı Devleti, 1600-1908*, Cem Yayınevi, Stambuł 1997.
51. Kunt M., Woodhead C. (red.), *Süleyman the Magnificent and His Age. The Ottoman Empire in the Early Modern World*, Longman, Londyn 1995.
52. Kütük Z., *Turkey's Integration into the European Union, The Dynamics and Determinants of a Dilemmatic Relationship*, Turun Ylopisto, Turku 2003.
53. Landau J. M. (red.), *Atatürk and the Modernization of Turkey*, Westview Press/E.J. Brill, Boulder, 1984.
54. Landau J. M., *Pan-Turkism. From Irredentism to Cooperation*, Hurst & Company, Londyn 1995.
55. Łątka J. S., *Pasza z Lechistanu: Mustafa Dżelaleddin (Konstanty Borzęcki)*, Społeczny Instytut Historii i Kultury Turcji, Kraków 1993.
56. Lewis B., *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972.
57. Lewis B., *What Went Wrong? Western Impact and Middle Eastern Response*, Oxford University Press, Oksford 2002.
58. Mango A., *Atatürk*, John Murray Publishers, Londyn 1999.
59. Mardin Ş., *The Genesis of Young Ottoman Thought. A study in the Modernization of Turkish Political Ideas*, Princeton University, Princeton 2000.
60. Martin L. G., Keridis D. (red.), *The Future of Turkish Foreign Policy*, The MIT Press, Cambridge 2004.
61. McMeekin S., *The Berlin-Baghdad Express. The Ottoman Empire and Germany's Bid for World Power*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge 2010.
62. Misiągiewicz J., *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Adam Marszałek, Toruń 2009.
63. Mufti M., *Daring and Caution in Turkish Strategic Culture. Republic at Sea*, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2009.
64. Ortaylı İ., *Batılılaşma Yolunda*, Merkez Kitaplar, Stambuł 2007.
65. Palmer A., *The Decline & Fall of the Ottoman Empire*, Barnes & Noble Books, Nowy Jork 1992.
66. Philips M. P., *A History of Turkey. From Empire to Republic*, Gorge Allen & Unwin LTD, Londyn 1956.
67. Porada A., *Dezercja ideologiczna elit w sytuacjach prerewolucyjnych: Francja 1715-1789, Rosja 1856-1905, Imperium Osmańskie 1839-1908*, Avalon, Kraków 2010.
68. Poulton H., *Top Hat, Grey Wolf and Crescent. Turkish Nationalism and the Turkish Republic*, New York University Press, Nowy Jork, 1997.
69. Quataert D., *The Ottoman Empire 1700-1922*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.

70. Reyhman J., *Historia Turcji*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1973.
71. Sakowicz E., *Muzułmańska edukacja i wychowanie. Pedagogiczna wizja M. Fethullaha Gülena*, Libra s.c. Wydawnictwo i Drukarnia, Dunaj Instytut Dialogu, Białystok 2014.
72. Şeyhun A., *Islamist Thinkers in the Late Ottoman Empire and Early Turkish Republic*, Brill, Lejda 2014.
73. Shaw S. J., *Between Old and New. The Ottoman Empire under Sultan Selim III 1789-1807*, Harvard University Press, Cambridge 1971.
74. Shaw S. J., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom 1 1280-1808, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2012.
75. Shaw S. J., Shaw E. K., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, Tom II 1808-1975, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2012.
76. Szymański A., *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008.
77. Villalta J. B., *Atatürk, Türk Tarih Kurumu Basimevi*, Ankara 1979.
78. Volkan D., Itzkowitz N., *The Immortal Atatürk. A Psychobiography*, The University of Chicago Press, Chicago 1984.
79. Wendt A., *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2008.
80. White S., *The Climate of Rebellion in the Early Modern Ottoman Empire*, Cambridge University Press, Nowy Jork 2011.
81. Wituch T., *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
82. Wódka J., *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, Instytut Studiów Politycznych PAN/Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011.
83. Yurdusev A.N. (red.), *Ottoman Diplomacy. Conventional or Unconventional?*, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2004.
84. Zdanowski J., *Historia Bliskiego Wschodu w XX Wieku*, Zakład Narodowy Im. Ossolińskich, Wrocław 2010.
85. Zürcher E. J., *The Young Turk Legacy and Nation Building. From the Ottoman Empire to Atatürk's Turkey*, I.B. Tauris, Londyn 2010.
86. Zürcher E. J., *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

Artykuły naukowe:

1. Abey A., *Turkey and the European Union Relations: A Historical Assessment*, Ankara Avrupa Çalışmaları Dergisi, Tom 4, Nr 1, 2004, s.25, www.dergiler.ankara.edu.tr/dergiler/16/1121/13201.pdf.
2. Abu-Manneh B., *The Islamic Roots of the Gülhane Rescript*, Die Welt des Islams, New Series, Tom 34, Nr 2 (listopad 1994), s. 173-203.
3. Abu-Manneh B., *The Sultan and the Bureaucracy: The Anti-Tanzimat Concepts of Grand Vizer Mahmud Nedim Pasa*, International Journal of Middle East Studies, Tom 22, Nr 3 (sierpień 1990), s. 257-274.
4. Ahmad F., *The Young Turk Revolution*, Journal of Contemporary History, Tom 3, Nr 4, The Middle East (lipiec 1968), s. 19-36
5. Akarli E. D., *Economic Policy and Budgets in Ottoman Turkey, 1876-1909*, Middle Eastern Studies, Tom 28, Nr 3 (lipiec 1992), s. 443-476.

6. Akyol M., *Turkey's Liberal Islam and How it Came to Be*, www.turkishpolicy.com/images/stories/2008-01-turkey/MustafaAkyol.pdf.
7. Aliriza B., Aras B. (red.), *U.S. – Turkish Relations. A Review at the Beginning of the Third Decade of the Post-Cold War Era*, Center for Strategic and International Studies and the Center for Strategic Research, listopad 2012, http://csis.org/files/publication/121107_Ali-riza_USTurkishRelations_Web.pdf.
8. Alkan N., 'The Eternal Enemy of Islām': *Abdullah Cevdet and the Baha'i Religion*, Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London, Tom 68, Nr 1 (2005), s. 1-20.
9. Altınkaş E., *The Iran-Iraq War And Its Effects On Turkey*, Uluslararası Hukuk ve Politika, Tom 1, Nr 4, s. 137-144.
10. Aslan H., *Turkey and the EU – the inner-Turkish Debate. Conflicting Ideologies, Harmonization and Change*, Internationale Politikanalyse Europäische Politik, sierpień 2006, www.library.fes.de/pdf-files/id/ipa/08426.pdf.
11. Bağcı H., *Turkey's Foreign Policy in a Changing Strategic and Regional Environment. Foreign Policy Issues in the 55th Government Program Under Mesut Yılmaz*, www.bundesheer.at/pdf_pool/publikationen/01_tue_03_tfp.pdf.
12. Bağış E., *Turkey's EU Membership Process. Prospects and Challenges*, *EU Diplomacy Papers* 5/2010, www.aei.pitt.edu/13212/1/EDP_5_2010_Bagis.pdf.
13. Bar A., *Turkish Foreign Policy Survey: Directions and Dilemmas in 2007*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/02/AllonBar.pdf.
14. Bektaş Y., *The Sultan's Messenger: Cultural Constructions of Ottoman Telegraphy, 1847-1880*, *Technology and Culture*, Tom 41, Nr 4 (październik 2000), s. 669-696.
15. Boyar E., *The Press and the Palace: The Two-Way Relationship between Abdülhamid II and the Press, 1876-1908*, Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London, Tom 69, Nr 3 (2006), s. 417-432.
16. Boyer S. P., Katulis B., *The Neglected Alliance. Restoring U.S.-Turkish Relations to Meet 21st Century Challenges*, Center for American Progress, http://www.turkey-now.org/db/Docs/CAP_turkey.pdf.
17. Buzpınar Ş. T., *Opposition to the Ottoman Caliphate in the Early Years of Abdülhamid II: 1877-1882*, *Die Welt des Islams*, Tom 36, Nr 1 (marzec 1996), s. 59-89.
18. Çalis Ş., Bağcı H., *Atatürk's Foreign Policy Understanding and Application*, www.iibf.selcuk.edu.tr/iibf_dergi/dosyalar/791347988248.pdf.
19. Çalis Z., *Turkey's Integration with Europe: Initial Phases Reconsidered*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/01/Saban-Calis.pdf.
20. Çiçek N., *The Turkish Response to Bulgarian Horrors: A Study in English Turcophobia*, *Middle Eastern Studies*, Tom 42, Nr 1 (styczeń 2006), s. 87-102.
21. Cohen A., *Washington Concerned As Turkey Leaving The West*, [www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/25-35\(1\).pdf](http://www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/25-35(1).pdf).
22. Cook S. A., *Turkey and the Uprising: a Mixed Record*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/steven_a_cook-10_4%281%29.pdf.
23. Coşkun B. D., *Turkish Foreign Policy Toward The Bosnian War (1992-1995): A Constructivist Analysis*, *Karadeniz Araştırmaları*, Kış 2011, Nr 28, s. 1-18.
24. Danforth N., *Ideology and Pragmatism in Turkish Foreign Policy: From Atatürk to AKP*, www.turkishpolicy.com/images/stories/2008-03-tpq/nicholas_danforth.pdf.
25. Davison R. H., *The Question of Ali Pasa's Political Testament*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 11, Nr 2 (kwiecień 1980), s. 209-225.

26. Davison R. H., *Turkish Attitudes Concerning Christian-Muslim Equality in the Nineteenth Century*, *The American Historical Review*, Tom 59, Nr 4 (lipiec 1954), s. 844-864.
27. Denison Ross E., Thomsen V., *The Orkhon Inscriptions: Being a Translation of Professor Vilhelm Thomsen's Final Danish Rendering*, *Bulletin of the School of Oriental Studies*, University of London, Tom 5, Nr 4 (1930), s. 861-876.
28. Deringil S., *"The Armenian Question Is Finally Closed": Mass Conversions of Armenians in Anatolia during the Hamidian Massacres of 1895-1897*, *Comparative Studies in Society and History*, Tom 51, Nr 2 (kwiecień 2009), s. 344-371.
29. Deringil S., *Legitimacy Structures in the Ottoman State: The Reign of Abdülhamid II (1876-1909)*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 23, Nr 3 (sierpień 1991), s. 345-359.
30. Dorsey J. M., *Change in the Middle East Puts Turkey in the Eye of the Storm*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/James%20Dorsey-%20Turkey%20in%20the%20Eye%20of%20the%20Middle%20East%20storm.pdf.
31. Eldem T., *The End of Turkey's Europeanization ?*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_12-no_1-eldem.pdf.
32. Eligür B., *Turkish-American Relations Since the 2003 Iraqi War: A Troubled Partnership*, www.brandeis.edu/crown/publications/meb/MEB6.pdf.
33. Elik S., *Turkey's Growing Relations with Iran and Arab Middle East*, *Turkish Studies*, Tom 12, Nr 4, s. 643-662.
34. Eralp A., *Turkey in the Enlargement Process: From Luxembourg to Helsinki*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/01/Atila-Eralp.pdf.
35. Erickson E. J., *Strength against Weakness: Ottoman Military Effectiveness at Gallipoli, 1915*, *The Journal of Military History*, Tom 65, Nr 4 (październik 2001), s. 981-1011.
36. Erken A., *Re-Imagining the Ottoman Past in Turkish Politics: Past and Present*, *Insight Turkey*, Tom 15, Nr 3/2013, s. 171-188.
37. Evans R., *Turkey's Shifting Strategic Culture*, <http://www.fpri.org/geopoliticus/2014/09/turkeys-shifting-strategic-culture-part-i>.
38. Farhi D., *The Şeriat as a Political Slogan: Or the 'Incident of the 31st Mart'*, *Middle Eastern Studies*, Tom 7, Nr 3 (październik 1971), s. 275-299.
39. Fortna B. C., *Change in the School Maps of the Late Ottoman Empire*, *Imago Mundi*, Tom 57, Nr 1 (2005), s. 23-34.
40. Fortna B. C., *Islamic Morality in the Late Ottoman "Secular" Schools*, *International Journal of Middle East Studies*, Tom 32, Nr 3 (sierpień 2000), s. 369-393.
41. Göçek F. M., *Ethnic Segmentation, Western Education, and Political Outcomes: Nineteenth-Century Ottoman Society*, *Poetics Today*, Tom 14, Nr 3, *Cultural Processes in Muslim and Arab Societies: Modern Period I* (jesień 1993), s. 507-538.
42. Göl A., *A Short Summary of Turkish Foreign Policy: 1923-1939*, www.acikarsiv.ankara.edu.tr/browse/2823/3642.pdf.
43. Gözen R., *Turkish - American Relations in 2009*, *PERCEPTIONS*, Jesień-Zima 2010, Tom XV, Nr 3-4, s. 49-77.
44. Gündüz Z. Y., *Turkey's Approach Towards the EU: Views From Within*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/02/ZuhayYesilyurtGunduz1.pdf.
45. Gürsel K., *Who Really Wants a »Muslim Democracy«?*, www.esiweb.org/pdf/esi_turkey_tpq_voll0_no1_Kadri%20Gursel.pdf.
46. Halle W., *Turkey, the Middle East and the Gulf Crisis*, *International Affairs* 68, 4 (1992), s. 679-692.

47. Hanioglu M. Ş., *Notes on the Young Turks and the Freemasons 1875-1908*, Middle Eastern Studies, Tom 25, Nr 2 (kwiecień 1989), s. 186-197.
48. Hintz L., „*Us Versus Them, Over And Over Again...?*” *National Identity Contestation in Turkey's EU Stalemate*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_12-no_1-hintz.pdf.
49. İnaç H., *Identity Problems of Turkey during the European Union Integration Process*, Journal of Economic and Social Research 6 (2), s. 33-62.
50. Jensen P. K., *The Greco-Turkish War, 1920-1922*, International Journal of Middle East Studies, Tom 10, Nr 4 (listopad 1979), s. 553-565.
51. Kadioğlu A., *The Paradox of Turkish Nationalism and the Construction of Official Identity*, Middle Eastern Studies, Tom 32, Nr 2 (kwiecień 1996), s. 177-193.
52. Kanat K. B., *America's Asia-Pacific Strategy and Turkish-American Partnership*, Insight Turkey, Tom 14/ Nr 2/ 202, s. 157-175.
53. Karakaya-Stump A., *Debating Progress in a 'Serious Newspaper for Muslim Women': The Periodical "Kadin" of the Post-Revolutionary Salonica, 1908-1909*, British Journal of Middle Eastern Studies, Tom 30, Nr 2 (listopad 2003), s. 155-181.
54. Karpat K. H., *The Personality of Atatürk. The Immortal Atatürk. A Psychobiography by Vamik D. Volkan; Norman Itzkowitz. Review by: Kemal H. Karpat*, The American Historical Review, Tom 90, Nr 4 (październik 1985), s. 893-899.
55. Keddie N. R., *The Pan-Islamic Appeal: Afghani and Abdülhamid II*, Middle Eastern Studies, Tom 3, Nr 1 (październik 1966), s. 46-67.
56. Khattab M., *Turkey and Egypt: Where is the Model?*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_11-no_4%20khattab.pdf.
57. Kibaroglu M., *What Went Wrong With The „Zero Problems With Neighbors” Doctrine?*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_11-no_3%20kibaroglu.pdf.
58. Kösebalaban H., *Turkey and the New Middle East: Between Liberalism and Realism*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/02/HasanKosebalaban.pdf.
59. Kramer M., *Arab Nationalism: Mistaken Identity*, www.scholar.harvard.edu/files/martinkramer/files/arabnationalism.pdf.
60. Kuran E., *Küçük Said Paşa (1840-1914) as a Turkish Modernist*, International Journal of Middle East Studies, Tom 1, Nr 2 (kwiecień 1970), s. 124-132.
61. Kürkçuoğlu Ö., *An Analysis of Atatürk's Foreign Policy*, acikarsiv.ankara.edu.tr/browse/3953/3118.pdf.
62. Laciner S., *Turgut Özal Period in Turkish Foreign Policy: Özalism*, The Journal of Turkish Weekly, marzec 2009, www.turkishweekly.net/print.asp?type=2&id=333.
63. Levy A., *Military Reform and the Problem of Centralization in the Ottoman Empire in the Eighteenth Century*, Middle Eastern Studies, Tom 18, nr 3 (1982), s. 232-234.
64. Levy A., *The Officer Corps in Sultan Mahmud II's New Ottoman Army, 1826-39*, International Journal of Middle East Studies, Tom 2, nr 1 (styczeń 1971), s. 21-39.
65. Lewis B., *Some Reflections on the Decline of the Ottoman Empire*, Studia Islamica, Nr 9 (1958), s. 111-127.
66. Lewis B., *Watan*, Journal of Contemporary History, Tom 26, Nr 3/4 (wrzesień 1991), s. 523-533.
67. Mamedov E., Makarow V., *Turkish Model for the Arab World?*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/eldar_viktor.pdf.
68. Menemencioğlu N., *Namık Kemal Abroad: A Centenary*, Middle Eastern Studies, Tom 4, Nr 1 (październik 1967), s. 29-49.

69. Menemencioğlu N., *The Ottoman Theatre 1839-1923*, Bulletin (British Society for Middle Eastern Studies), Tom 10, Nr 1 (1983), s. 48-58.
70. Mughisuddin O. A., *Perceptions and Misconceptions in the Making of Foreign Diplomacy: A Study of Turkish-Arab Attitudes until the End of the 1970s*, Turkish Review of Middle East Studies; 1993, Tom 7, str. 147-169.
71. Mühlen S.T. von zur, *Korean War in The Turkish Press*, Turkish Studies, 13:3, 523-535.
72. Onuf N., *Constructivism: A User's Manual*, www.webdav.sistemas.pucminas.br:8080/webdav/sistemas/sga/20121/516687_onuf_constructivism%20users%22manual.pdf.
73. Özdemir H., *The Turkish-American Relations Toward 1960 Turkish "Revolution"*, The Turkish Yearbook, Tom XXXI, www.dergiler.ankara.edu.tr/dergiler/44/671/8549.pdf.
74. Quataert D., *Clothing Laws, State, and Society in the Ottoman Empire, 1720-1829*, International Journal of Middle East Studies, Tom 29, Nr 3 (sierpień 1997), s.403-425.
75. Quataert D., *The Economic Climate of the 'Young Turk Revolution' in 1908*, The Journal of Modern History, Tom 51, Nr 3 (wrzesień 1979), s. D1147-D1161.
76. Rehn O., *The European Union and Turkey: Beginning The Common Journey*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/TPQ2005-3-rehn.pdf.
77. Rumelili B., *Negotiating Europe: EU – Turkey Relations from an Identity Perspective*, Insight Turkey, Tom 10 / Nr 1 / 2008, str. 97-110.
78. Satterthwaite J. C., *The Truman Doctrine: Turkey*, www.deepblue.lib.umich.edu/bitstream/handle/2027.42/67096/10.1177_000271627240100109.pdf?sequence=2.
79. Schaake M., *Between Rhetoric and Reality: Turkey's Foreign Policy*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/vol_12-no_1-schaake.pdf.
80. Schwimmer W., *The Future Path of Turkey within the Council of Europe, Perceptions*, Journal of International Affairs, Tom VI – Nr 2, czerwiec-lipiec 2001, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/01/Walter-Schwimmepdf.
81. Šedivý M., *Metternich and Mustafa Reshid Pasha's Fall in 1841*, British Journal of Middle Eastern Studies, sierpień 2012, Nr 39(2), s. 259-282.
82. Şenyuva Ö., *Turkish Public Opinion and European Union Membership: The State of The Art in Public Opinion Studies in Turkey*, www.sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/02/OzgehanSenyuva.pdf.
83. Tachau F., *Language and Politics: Turkish Language Reform*, The Review of Politics, Tom 26, Nr 2 (kwiecień 1964), s. 191-204.
84. Tan N., *Turkish – U.S. Strategic Partnership*, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/13-21.pdf.
85. Tanır I., *How the Arab Spring is Transforming Turkish-American Relations*, Turkish Policy Quarterly, Tom 10, Nr 3, www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/Ilhan%20Tanir%281%29.pdf.
86. Uslu N., Toprak M., Dalmis I., Aydin E., *Turkish Public Opinion Toward the United States in the Context of the Iraq Question*, Middle East Review of International Affairs, Tom 9, Nr 3 (wrzesień 2005), www.gloria-center.org/meria/2005/09/Uslu%20Toprak%20Dalmis%20Aydin.pdf.
87. Üstün S., *Turkey and the Marshall Plan: Struve for Aid*, www.dergiler.ankara.edu.tr/dergiler/44/1569/17035.pdf.
88. Vander Lippe J. M., *Forgotten brigade of the forgotten war: Turkey's participation in the Korean War*, Middle Eastern Studies, 36:1, s. 92-102.
89. Verney S., *National identity and political change on Turkey's road to EU membership*, Journal of Southern Europe and the Balkans, Tom 9, Nr 3, grudzień 2007.
90. Warning M., Kardaş T., *The Impact of Changing Islamic Identity on Turkey's New Foreign Policy*, www.sabis.sakarya.edu.tr/dosyalar/kardas/file/kardas.pdf.

91. Wasilewski K., *Sekciarska polityka zagraniczna? Turcja wobec Państwa Islamskiego*, Biuletyn Analiz Centrum Inicjatyw Międzynarodowych, Nr 4/2014, s.51-59.
92. Wendt A., *Anarchy is what States Make of it: The Social Construction of Power Politics*, International Organization, Tom 46, Nr 2 (wiosna 1992), s. 391-425.
93. Yavuz M. H., *Orientalism, the 'Terrible Turk' and Genocide*, Middle East Critique, Tom 23, Nr 2 (2014), s. 111-126.
94. Yeşil F., *Looking at the French Revolution through Ottoman Eyes: Ebubekir Ratib Efendi's Observations*, Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London, Tom 70, Nr 2 (2007), s. 283-304.
95. Yeşilitaş M., Balcı A., *A Dictionary of Turkish Foreign Policy in the AKP Era: A Conceptual Map*, SAM Papers, Nr 7, Maj 2013.
96. Yılmaz B., *The Relations of Turkey with The European Union: Candidate Forever?*, Center for European Studies Working Paper Series nr 167 (2008), www.ces.fas.harvard.edu/publications/docs/pdfs/CES_167.pdf.
97. Yılmaz H., *Turkish identity on the Road to the EU: basic elements of French and German oppositional discourses*, Journal of Southern Europe and the Balkans, Tom 9, Nr 3, grudzień 2007.

Dokumenty i raporty:

1. *Additional Protocol and Financial Protocol signed on 23 November 1970, annexed to the Agreement establishing the Association between the European Economic Community and Turkey and on measures to be taken for their entry into force - Final Act – Declarations*, Official Journal L 293, 29/12/1972, [www.eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=DD:11:11:21970A1123\(01\):PL:PDF](http://www.eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=DD:11:11:21970A1123(01):PL:PDF).
2. *Agreement Establishing an Association Between the European Economic Community and Turkey (Signed at Ankara, September 1, 1963)*, www.mfa.gov.tr/agreement-establishing-an-association-between-the-europeaneconomic-community-and-turkey-_signed-at-ankara_-september-1_-1963_.en.mfa.
3. Balcer A., *Bieg z przeszkodami – najważniejsze wyzwania polityczne i społeczne na drodze Turcji do Unii Europejskiej*, Raport OSW, Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna, część I, Warszawa 2006, www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport_turcja_I.pdf.
4. Balcer A., *Relacje Turcji z Unią Europejską*, Prace OSW, nr 13, marzec 2004, www.osw.waw.pl/sites/default/files/PRACE_13.pdf.
5. *Brussels European Council 16/17 December. Presidency Conclusions*, www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/83201.pdf.
6. *Copenhagen European Council 12 and 13 December 2002. Presidency Conclusions*, www.ec.europa.eu/research/era/docs/en/council-eu-27.pdf.
7. *Declaration transmitted by the Ministry of Foreign Affairs of Turkey and registered at the Secretariat General on 28 January 1987*, www.conventions.coe.int/Treaty/Commun/ListeDeclarations.asp?PO=TUR&NT=005&MA=999&CV=0&NA=Ex-25&CN=999&VL=1&CM=5&CL=ENG.
8. *Democracy at Risk. IPI Special Report on Turkey*, International Press Institute, marzec 2015, http://www.freemedia.at/fileadmin/resources/application/IPI_Special_Report_-_Turkey_2015_Final.pdf.

9. *Democracy in Crisis: Corruption, Media, and Power in Turkey*, Freedom House, <https://freedomhouse.org/sites/default/files/Turkey%20Report%20-%20Feb%203,%202014.pdf>.
10. Jenkins G. H., *Between Fact and Fantasy: Turkey's Ergenekon Investigation*, Central Asia-Caucasus Institute and the Silk Road Studies Program, lipiec 2009, http://www.silkroadstudies.org/resources/pdf/SilkRoadPapers/2009_08_SRP_Jenkins_Turkey-Ergenekon.pdf.
11. Konstytucja Republiki Turcji, www.anayasa.gov.tr/images/loaded/pdf_dosyalari/THE_CONSTITUTION_OF_THE_REPUBLIC_OF_TURKEY.pdf.
12. Matusiak M., *Wielki skok. Turcja pod władzą Erdogana*, Punkt Widzenia, Numer 51, Ośrodek Studiów Wschodnich, maj 2015.
13. *Political Vision of AK Parti 2023. Politics, Society and the World*, <https://www.akparti.org.tr/english/akparti/2023-political-vision>.
14. *Presidency Conclusions, Helsinki European Council, 10-11 December 1999*, www.europarl.europa.eu/enlargement/ec/pdf/hel_en.pdf.
15. *Regular Report from the Commission on Turkey's Progress towards Accession 1999*, www.ec.europa.eu/enlargement/archives/pdf/key_documents/1999/turkey_en.pdf.
16. *Statement by the Turkish Government on 14 December 1997, Concerning the Presidency Conclusions of the European Council Held on 12-13 December in Luxembourg*, <http://sam.gov.tr/wp-content/uploads/2012/01/STATEMENT-OF-GOVERNMENT.pdf>.
17. Statut Rady Europy, www.isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19941180565.
18. Traktat Północnoatlantycki, www.isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20000870970.
19. *Turkey 2013 Progress Report*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2013/package/brochures/turkey_2013.pdf.
20. *Turkey 2014 Progress Report*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2014/20141008-turkey-progress-report_en.pdf.
21. *Turkey's European Union Strategy. Determination in the Political Reform Process, Continuity in Socio-Economic Transformation, Effectiveness in Communication*, Ministerstwo ds. Unii Europejskiej Republiki Turcji, Ankara, wrzesień 2014, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2014_2019/documents/d-tr/dv/07/07en.pdf.
22. *Türkiye'nin Topluluga Katilim Talebiyle Ilgili Olarak Komisyon Tarafından Verilen Görüş (20 Aralık 1989)*, www.mfa.gov.tr/turkiye_nin-topluluga-katilim-talebiyle-ilgili-olarak-komisyon-tarafından-verilen-gorus-_20-aralik-1989_.tr.mfa.
23. *U.S.-Turkey Relations. A New Partnership*, Independent Task Force Report No. 69, Council on Foreign Relations, www.cfr.org/turkey/us-turkey-relations/p28139.
24. Wasilewski K., *Turcja – krajobraz przed wyborami*, raport Centrum Inicjatyw Międzynarodowych, maj 2015, http://centruminicjatyw.org/wpcontent/uploads/2015/05/Turcja_Krajobraz_przed_wyborami_Wasilewski_CIM_final.pdf.

Artykuły prasowe:

1. *[Event of the week] 1980 coup leaders testify via teleconference for first time*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=299189.
2. *'US sanctions on Iran could leave Turkey caught in the middle'*, www.todayszaman.com/news-267517-us-sanctions-on-iran-could-leave-turkey-caught-in-the-middle.html.
3. *A new class of Hybrid Turks emerging between White and Black Turks*, http://www.todayszaman.com/national_a-new-class-of-hybrid-turks-emerging-between-white-and-black-turks_288628.html.

4. Acemoğlu D., Robinson J., *Black Turks, White Turks*, <http://whynationsfail.com/blog/2013/2/20/black-turks-white-turks.html>.
5. Akyol M., *It is all about Erdoğan*, <http://www.hurriyetdailynews.com/it-is-all-about-erdogan.aspx?pageID=449&nID=48214&NewsCatID=411>.
6. Akyol M., *Turkey Condemns Egypt's Coup*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/08/reasons-turkey-against-egypt-coup.html>.
7. Akyol M., *Turkey's intra-Islamic witch hunt*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/06/turkey-gulen-erdogan-police-judiciary-parallel-state.html#>.
8. Akyol M., *Turkey's war within the judiciary deepens*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2015/04/turkeys-war-within-the-judiciary-deepens.html>.
9. Akyol M., *Turkish judiciary battle: AKP 1, Gulenists 0*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/10/turkey-judiciary-battle-hsyk-akp-gulen.html#>.
10. Altıntaş S., *Turks' current love for all things Ottoman superficial*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_turks-current-love-for-all-things-ottoman-superficial_375802.html.
11. *Ambassador Tan: US rhetoric at times resembles Iran's on the issue of Iraq*, www.todayszaman.com/news-303463-.html.
12. *Amid Taksim protests, Arabs have mixed opinion on Erdoğan*, www.todayszaman.com/news-318132-amid-taksim-protests-arabs-have-mixed-opinion-on-erdogan.html.
13. *Ankara court accepts Feb. 28 indictment against coup actors*, www.todayszaman.com/news-317572-ankara-court-accepts-feb-28-indictment-against-coup-actors.html.
14. *Ankara stands firm behind its 'no' vote on Iran sanctions*, www.todayszaman.com/news-212751-ankara-stands-firm-behind-its-no-vote-on-iran-sanctions.html.
15. *Another pro-gov't columnist confesses Kabataş incident never happened*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_another-pro-govt-columnist-confesses-kabatas-incident-never-happened_393587.html.
16. Aydoğan M., *Gülenist media attacks Uighurs fleeing Chinese crackdowns with ISIS claims*, <http://www.dailysabah.com/politics/2015/04/10/gulenist-media-attacks-uighurs-fleeing-chinese-crackdownswith-isis-claims>.
17. Aydoğan M., *Public believes Gülen Movement staging smear campaign against Turkey*, <http://www.dailysabah.com/politics/2015/03/19/public-believes-gulen-movement-staging-smear-campaignagainst-turkey>.
18. *Babacan criticizes EU over political deadlock, liquidity woes*, www.todayszaman.com/news-314794-babacan-criticizes-eu-over-political-deadlock-liquidity-woes.html.
19. Babahan E., *'The Middle East's new emperor'*, www.todayszaman.com/columnist-257258-the-middle-east-s-new-emperor.html.
20. Babahan E., *The Arab Spring and Turkey*, www.todayszaman.com/columnist-264834-the-arab-spring-and-turkey.html.
21. Babali T., *Who's Losing Turkey?*, http://www.huffingtonpost.com/tuncay-babali/whos-losing-turkey_b_361599.html.
22. *Barack Obama visit puts Turkey at center stage in US policy*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?load=detay&link=169059.
23. *Being denied EU membership not end of world, says Erdoğan*, www.todayszaman.com/news-306191-being-denied-eu-membership-not-end-of-world-says-erdogan.html.
24. Bekdil B., *Turkey on China missile deal: Game not over yet*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-on-china-missile-deal-game-not-over-yet.aspx?pageID=238&nID=57367&NewsCatID=483>.

25. Bektaş H., Somer E., *Footage reveals truth behind Kabataş attack*, <http://www.dailysabah.com/nation/2015/03/11/footage-reveals-truth-behind-kabatas-attack>.
26. Birbil I., Çaliskan K., *Erdoğan: Less European, but more Islamist*, <http://www.hurriyet-dailynews.com/erdogan-less-european-but-more-islamist.aspx?pageID=449&nID=73987&NewsCatID=396>.
27. Boratav K., *'Kriz gelir, AKP gider' mi?*, <http://sendika1.org/2015/08/kriz-gelir-akp-gider-mi-korkut-boratav/>.
28. Canikligil R., *'Dünya 5'ten Büyüktür' kampanya oldu*, <http://www.hurriyet.com.tr/dunya/27276792.as>.
29. Cassano J., *Turkish Protests Are About Democracy, Not Religion*, <http://www.thenation.com/article/turkish-protests-are-about-democracy-not-religion/>.
30. *CEOs forecast continued AKP rule with fewer votes, HDP to pass election threshold*, <http://www.hurriyetdailynews.com/ceos-forecast-continued-akp-rule-with-fewer-votes-hdp-to-pass-election-threshold-.aspx?pageID=238&nID=82262&NewsCatID=344>.
31. Cook S. A., *How Do You Say Frenemy In Turkish*, www.foreignpolicy.com/articles/2010/06/01/how_do_you_say_frenemy_in_Turkish?page=0,1.
32. *Court ruling for release of journalist Karaca, jailed police officers ignored*, http://www.todayszaman.com/national-court-ruling-for-release-of-journalist-karaca-jailed-police-officersignored_379028.html.
33. Cowell A., *Turkey Faces Moral Crisis Over Bosnia*, www.nytimes.com/1992/07/11/world/turkey-faces-moral-crisis-over-bosnia.html?src=pm.
34. Cowell A., *Turkey tries to stay aloof on war*, www.nytimes.com/1987/07/10/world/turkey-tries-to-stay-alooof-on-war.html.
35. Daloğlu T., *Erdogan, Gezi Park and the Headscarf*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/06/erdogan-gezi-park-headscarves-protests-turkey.html>.
36. Danforth N., *How the West Lost Turkey*, <http://foreignpolicy.com/2009/11/25/how-the-west-lost-turkey/>.
37. Danforth N., *Talking Turkey*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/turkey/2015-01-06/talking-turkey>.
38. *Davutoğlu rejects neo-Ottoman label using 'neo-Roman' analogy*, www.todayszaman.com/news-308703-davutoglu-rejects-neo-ottoman-label-using-neo-roman-analogy.html.
39. *Davutoğlu says Turkey 'will never beg' for EU membership*, www.todayszaman.com/news-301663-.html.
40. *Davutoğlu, Kerry increase frequency of 'phone diplomacy*, www.todayszaman.com/news-309987-davutoglu-kerry-increase-frequency-of-phone-diplomacy.html.
41. Dedeoğlu B., *The prime minister's Middle East tour*, www.todayszaman.com/columnist-256951-the-prime-ministers-middle-east-tour.html.
42. Detrie M., *Muslim Brotherhood hails Erdogan's stance against Izrael*, www.thenational.ae/news/world/middle-east/muslim-brotherhood-hails-erdogans-stance-against-israel.
43. Doğan Y. P., *SODEP's Ergün: Gezi Park protests reflect growing anger against gov't policies*, <http://www.todayszaman.com/news-317199-sodeps-ergun-gezi-park-protests-reflect-growing-anger-against-govt-policies.html>.
44. *Don't underestimate the 'invasion of ants' says Islamic scholar Gülen over protests*, <http://www.hurriyetdailynews.com/dont-underestimate-the-invasion-of-ants-says-islamic-scholar-gulen-over-protests.aspx?pageID=238&nid=48374>.
45. *EP politician says Erdoğan's criticism of EU 'sad'*, www.todayszaman.com/news-306515-ep-politician-says-erdogans-criticism-of-eu-sad.html.

46. *Erdoğan condemns Europe over Islamophobia*, <http://www.dailysabah.com/europe/2014/12/27/erdogan-condemns-europe-over-islamophobia>.
47. *Erdoğan criticizes West for not speaking out against Morsi's death sentence in Egypt*, <http://www.dailysabah.com/diplomacy/2015/05/16/erdogan-criticizes-west-for-not-speaking-out-against-morsis-death-sentence-in-egypt>.
48. *Erdoğan presses for UN reform, says members should quit*, www.todayszaman.com/news-324388-erdogan-presses-for-un-reform-says-members-should-quit.html.
49. *Erdoğan says will visit Gaza, West Bank for Palestinian reconciliation*, www.todayszaman.com/news-315688-erdogan-says-will-visit-gaza-west-bank-for-palestinian-reconciliation.html.
50. *Erdoğan signals Shanghai organization an alternative to EU*, www.todayszaman.com/news-287757-erdogan-signals-shanghai-organization-an-alternative-to-eu.html.
51. *Erdoğan tells Assad to draw lessons from fate of Gaddafi, Hitler*, www.todayszaman.com/news-263554-erdogan-tells-assad-to-draw-lessons-from-fate-of-gaddafi-hitler.html.
52. *Erdogan tells Europe to stop criticizing Turkey*, <http://www.reuters.com/article/2014/12/26/us-turkey-erdogan-idUSKBN0K40U720141226>.
53. *Erdoğan urges EU to follow founding fathers' path, let Turkey in*, www.todayszaman.com/news-314923-.html.
54. *Erdoğan uses Gezi protests to shape public perception*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_erdogan-uses-gezi-protests-to-shape-public-perception_349118.html.
55. *Erdoğan vows to end 'under-the-counter' prep schools system, signals imminent draft*, <http://www.hurriyetdailynews.com/erdogan-vows-to-end-under-the-counter-prep-schools-system-signals-imminent-draft.aspx?pageID=238&nID=58278&NewsCatID=338>.
56. *Erdoğan vows to teach Turkish children Muslim discovery of Americas*, <http://www.hurriyetdailynews.com/erdogan-vows-to-teach-turkish-children-muslim-discovery-of-americas.aspx?pageID=238&nID=74485&NewsCatID=338>.
57. *Erdogan zwalcza opozycję*, <http://www.polskieradio.pl/130/2792/Artykul/1327110,Erdogan-zwalcza-opozycje>.
58. *Erdoğan: Ottoman language will be taught, whether they like it or not*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_erdogan-ottoman-language-will-be-taught-whether-they-like-it-or-not_366364.html.
59. *Erdoğan: Our only concern is Islam, Islam, Islam*, http://www.todayszaman.com/diplomacy_erdogan-our-only-concern-is-islam-islam-islam_395201.html.
60. *Erdoğan: Turkey considers Shanghai organization an alternative to EU*, www.todayszaman.com/news-305166-.html.
61. *Erdoğan: Turkey never abandoned its goal of EU membership*, www.todayszaman.com/news-306781-.html.
62. *Erdoğan: Western response to refugee crisis a 'crime against humanity'*, <http://www.hurriyetdailynews.com/erdogan-western-response-to-refugee-crisis-a-crime-against-humanity.aspx?pageID=238&nID=84307&NewsCatID=338>.
63. *Erdoğan's ambitious 2023 goals in jeopardy*, http://www.todayszaman.com/business_erdogans-ambitious-2023-goals-in-jeopardy_343309.html.
64. *Erdoğan's Shanghai Organization remarks lead to confusion, concern*, www.todayszaman.com/news-305408-.html.
65. *EU highlights importance of media freedom*, http://www.todayszaman.com/diplomacy_eu-highlights-importance-of-media-freedom_378783.html.
66. *Feeling of rejection by EU pushes Turks to seek alternatives*, www.todayszaman.com/news-305910-feeling-of-rejection-by-eu-pushes-turks-to-seek-alternatives.html.

67. *FM urges Tehran get regional dynamics amid growing Turkish-Iran divergence*, www.todayszaman.com/news-309191-fm-urges-tehran-get-regional-dynamics-amid-growing-turkish-iran-divergence.html.
68. Gamm N., *The Ottoman five who brought the empire books*; www.hurriyetdailynews.com/the-ottoman-five-who-brought-the-empire-books.aspx?pageID=238&nID=76407&NewsCatID=438.
69. *Ghannushi: Turkey is a model that merges Islam and democracy*, www.todayszaman.com/news-259201-ghannushi-turkey-is-a-model-that-merges-islam-and-democracy.html.
70. *Gov't eyes \$100 bln in mutual trade with Arabs in five years*, www.todayszaman.com/news-264988-govt-eyes-100-bln-in-mutual-trade-with-arabs-in-five-years.html.
71. Gültaşlı S., *EU voices concern over violent clashes in İstanbul's Taksim*, <http://www.todayszaman.com/news-317075-eu-voices-concern-over-violent-clashes-in-istanbul-taksim.html>.
72. Gürcanlı Z., *Diyanet Başbakan'a bağlandı*, <http://www.hurriyet.com.tr/gundem/27120302.asp>.
73. Gürsel K., *AKP, Gulen community in open war*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/11/gulen-akp-conflict-prep-schools.html#>.
74. Haberman C., *WAR IN THE GULF: Turkey; Turkey's Role in Air Assault Sets Off Fear of Retaliation*, www.nytimes.com/1991/01/20/world/war-in-the-gulf-turkey-turkey-s-role-in-air-assault-sets-off-fear-of-retaliation.html.
75. İdiz S., *Erdogan Blames International Conspiracy for Protests*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/06/erdogan-gezi-conspiracy-taksim-governance-authoritarian-akp.html>.
76. İdiz S., *Erdogan turns back on EU membership bid*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/11/turkey-eu-perspective-remains-doldrums.html#>.
77. İdiz S., *Where is Turkey heading?*, <http://www.hurriyetdailynews.com/where-is-turkey-heading.aspx?pageID=449&nID=77149&NewsCatID=416>.
78. *In Diyarbakır, Davutoğlu calls for unity to avoid being 'torn to shreds'*, www.todayszaman.com/news-309778-in-diyarbakir-davutoglu-calls-for-unity-to-avoid-being-torn-to-shreds.html.
79. *Iraqi Shiite official in Ankara amid tension between Erdoğan, Maliki*, www.todayszaman.com/news-269546-iraqi-shiite-official-in-ankara-amid-tension-between-erdogan-maliki.html.
80. *Is the West losing Turkey?*, <http://www.economist.com/node/8057630>.
81. *Islamizacja świata przez Turcję*, <http://www.polskieradio.pl/130/4212/Artykul/1380257,I-slamizacja-swiata-przez-Turcje>.
82. *Jagland: If Turkey serious about SCO, both CoE and EU should be worried*, www.todayszaman.com/news-305513-.html.
83. *Joint Press Conference by President Obama and Prime Minister Erdogan of Turkey*, www.whitehouse.gov/the-press-office/2013/05/16/joint-press-conference-president-obama-and-prime-minister-erdogan-turkey.
84. Karabat A., *It is time for imperialism*, www.todayszaman.com/columnist-192934-it-is-time-for-imperialism.html.
85. Karaveli H. M., *United against the West? Erdogan and the Turkish generals*, <http://www.turkeyanalyst.org/publications/turkey-analyst-articles/item/67-united-against-the-west?-erdo%C4%9Fan-and-the-turkish-generals.html>.
86. Kemal L., *Al-Nusra's growing influence prompts frequent Turkey visits by Kerry*, www.todayszaman.com/columnist-312676-al-nusras-growing-influence-prompts-frequent-turkey-visits-by-kerry.html.

87. *Kerry pays two-day visit to Turkey to discuss Syria, ties*, www.todayszaman.com/news-308358-kerry-pays-two-day-visit-to-turkey-to-discuss-syria-ties.html.
88. Kulu Ş., *Erdogan shot himself in the foot in Taksim*, http://www.todayszaman.com/blog/sule-kulu/erdogan-shot-himself-in-the-foot-in-taksim_317088.html.
89. Lagendijk J., *Arab Islamists and the Turkish model*, www.todayszaman.com/columnist-308582-arab-islamists-and-the-turkish-model.html.
90. Letsch C., Rushe D., *Turkey blocks YouTube amid 'national security' concerns*, <http://www.theguardian.com/world/2014/mar/27/google-youtube-ban-turkey-erdogan>.
91. *Libya's transitional council calls Turkey model for Arab Spring countries*, www.todayszaman.com/news-271297-libyas-transitional-council-calls-turkey-model-for-arab-spring-countries.html.
92. *Libya's transitional council calls Turkey model for Arab Spring countries*, www.todayszaman.com/news-271297-libyas-transitional-council-calls-turkey-model-for-arab-spring-countries.html.
93. *LIVE UPDATES - Turkish gov't defiant as details emerge in graft scandal*, http://www.todayszaman.com/national_live-updates-turkish-govt-defiant-as-details-emerge-in-graft-scandal_334286.html.
94. *Majority believes Turkey does not need European Union*, http://www.todayszaman.com/national_majority-believes-turkey-does-not-need-european-union_235398.html.
95. Makovsky A., *How to Deal with Erbakan*, www.meforum.org/335/how-to-deal-with-erbakan.
96. Makovsky A., Lesser I., *Erbakan's Turkey: An Early Assessment*, www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/erbakans-turkey-an-early-assessment.
97. Matusiak M., *Turcja: Konfrontacja niedawnych sojuszników*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-01-08/turcja-konfrontacja-niedawnych-sojusznikow>.
98. McNulty T. J., *Bush To Thank Turkey For Efforts In Gulf War*, www.articles.chicagotribune.com/1991-07-20/news/9103210232_1_mrs-bush-president-bush-greece-and-turkey.
99. Mecham Q., *Erbakan's unintended legacy*, www.mideast.foreignpolicy.com/posts/2011/03/01/erbakan_s_unintended_legacy.
100. *Minister says EU membership strategic goal for Turkey*, http://www.todayszaman.com/diplomacy_minister-says-eu-membership-strategic-goal-for-turkey_393167.html.
101. *Minister says Turkey to 'reconsider' EU Customs Union*, www.todayszaman.com/news-310708-minister-says-turkey-to-reconsider-eu-customs-union.html.
102. *Morocco's new PM looks to "Turkish model" for new government*, www.todayszaman.com/news-264487-moroccos-new-pm-looks-to-turkish-model-for-new-government.html.
103. *Morocco's new PM looks to "Turkish model" for new government*, www.todayszaman.com/news-264487-moroccos-new-pm-looks-to-turkish-model-for-new-government.html.
104. *NATO expresses concern about Turkey's Chinese missile deal*, <http://www.hurriyetdailynews.com/nato-expresses-concern-about-turkeys-chinese-missile-deal.aspx?pageID=238&nID=55868&NewsCatID=359>.
105. *New era started In Turkish-U.S. relations, Turkey's foreign minister*, www.todayszaman.com/news-168992-new-era-started-in-turkish-us-relations-turkeys-foreign-minister.html.
106. *New indictment accuses Gezi protestors of coup attempt*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_new-indictment-accuses-gezi-protestors-of-coup-attempt_358046.html.
107. *No foreign policy deviations with Erbakan in saddle, expert says*, www.hurriyetdailynews.com/no-foreign-policy-deviations-with-erbakan-in-saddle-expert-says.aspx?pageID=438&n=no-foreign-policy-deviations-with-erbakan-in-saddle-expert-says-1996-07-29.

108. *Obama reaches out to Muslim world*, www.news.bbc.co.uk/2/hi/europe/7984762.stm.
109. *Obama, Erdoğan reaffirm Assad must go*, www.todayszaman.com/news-315653-.html.
110. *Öcalan would have been hanged had I been in power in 1999, says Erdoğan*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=246772.
111. *Orkhon inscriptions placed under protection*, www.hurriyetdailynews.com/default.aspx?pageid=438&n=orkhon-inscriptions-placed-under-protection-2000-03-16.
112. *Osmanlının ilk kağıthanesi, İstanbul'daki su kirliliği yüzünden Yalova'ya kurulmuş*, http://www.zaman.com.tr/aktuel_osmanlinin-ilk-kagithanesi-istanbuldaki-su-kitligi-yuzunden-yalovaya-kurulmus_2257025.html.
113. *'Patience has its limits,' Turkish PM Erdoğan tells Taksim Gezi Park demonstrators*, <http://www.hurriyetdailynews.com/patience-has-its-limits-turkish-pm-erdogan-tells-taksim-gezi-park-demonstrators.aspx?pageID=238&nID=48516&NewsCatID=338>.
114. Pipes D., Makovsky A., *Interview with Fehim Adak: Erbakan Seeks Cooperation with America*, www.danielpipes.org/6319/fehim-adak-erbakan-seeks-cooperation-with-america.
115. *PM Erdoğan: Islamophobia should be recognized as crime against humanity*, www.todayszaman.com/news-292579-.html.
116. *Police withdraw from Taksim after violent crackdown as protesters remain defiant on 5th day*, <http://www.hurriyetdailynews.com/police-hold-taksim-under-siege-continue-raid-against-afternoon-protests-.aspx?pageID=238&nID=48009&NewsCatID=341>.
117. Pope H., *Erbakan looks east to build tiger economy*, www.independent.co.uk/news/world/erbakan-looks-east-to-build-tiger-economy-1310855.html.
118. Pope H., *Erdoğan's decade*, <http://www.aucegypt.edu/gapp/caiireview/pages/articleDetails.aspx?aid=149>.
119. Porada A., *Rewolucja Młodych Turków*, www.polityka.pl/historia/1504388,1,rewolucja-mlodych-turkow.read.
120. Pratikto W. A., *The Developing Eight: an organization for economic cooperation* http://www.todayszaman.com/op-ed_the-developing-eight-an-organization-for-economic-cooperation-by-widi-a-pratikto-_287417.html.
121. *President Erdoğan calls on UN to take necessary actions in Syrian refugee crisis*, <http://www.dailysabah.com/politics/2014/11/03/un-west-fail-the-test-for-syrian-and-iraqi-refugees>.
122. *President Gül: Shanghai group not alternative to Turkey's EU aspiration*, www.todayszaman.com/news-306078-.html.
123. *Prime Minister objects to 'moderate islam' label*, www.hurriyet.com.tr/english/domestic/11360374.asp.
124. *Public peace will be damaged as result of reshuffles in police force*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_public-peace-will-be-damaged-as-result-of-reshuffles-in-police-force_378907.html.
125. *Report: More than 100,000 fake Turkish passports given to ISIL*, http://www.todayszaman.com/national_report-more-than-100000-fake-turkish-passports-given-toisil_377534.html.
126. Resneck J., *Imam Fethullah Gulen Accused Of Attempting 'Coup' Against Turkish Prime Minister Erdogan*, http://www.huffingtonpost.com/2014/01/17/fethullah-gulen-corruptio_n_4619428.html.
127. *Ruling party slams US envoy for 'meddling in Turkey's domestic affairs'*, www.todayszaman.com/news-306333-government-official-slams-us-ambassador-to-turkey.html.
128. Şahin A., *Judicial ambush to get key Gülenist operatives released deemed illegal*, <http://www.dailysabah.com/politics/2015/04/26/judicial-ambush-to-get-key-gulenist-operatives-released-deemed-illegal>.

129. Seibert T., *Turkey's mosque-building diplomacy*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2015/02/turkey-mosque-building-soft-power.html#>.
130. *Sept. 12 files at General Staff include torture photos*, www.todayszaman.com/news-294686-sept-12-files-at-general-staff-include-torture-photos.html.
131. *Simmering disputes threaten Ankara-Washington honeymoon*, www.todayszaman.com/news-306420-.html.
132. Stein A., *Protests Show Turks Can't Tolerate Erdogan Anymore*, <http://www.theatlantic.com/international/archive/2013/05/protests-show-turks-cant-tolerate-erdogan-anymore/276447/>.
133. Steinworth D., Zand B., *A Country Divided: Where Is Turkey Headed?*, <http://www.spiegel.de/international/world/protests-reveal-the-deep-divisions-in-turkish-society-a-907498.html>.
134. *Survey: Majority of Egyptians admire Erdoğan, support Turkish political model*, www.todayszaman.com/news-281131-survey-majority-of-egyptians-admire-erdogan-support-turkish-political-model.html.
135. *Survey: Majority of Egyptians admire Erdoğan, support Turkish political model*, www.todayszaman.com/news-281131-survey-majority-of-egyptians-admire-erdogan-support-turkish-political-model.html.
136. *Syrian crisis top issue in new Kerry visit to Turkey*, www.hurriyetdailynews.com/syrian-crisis-top-issue-in-new-kerry-visit-to-turkey.aspx?pageID=238&nid=44749.
137. Tepperman J., *Turkey's Moment. A Conversation With Abdullah Gul*, www.foreignaffairs.com/discussions/interviews/turkeys-moment?page=show.
138. *Terror of 1980 coup era torture still haunts victims*, www.todayszaman.com/news-292052-.html.
139. *The Plan to Change Taksim Square*, http://www.nytimes.com/interactive/2013/06/07/world/europe/The-Plan-to-Change-Taksim-Square.html?_r=0.
140. *Torturer testifies to commission investigating Sept. 12 coup*, www.todayszaman.com/news-295993-torturer-testifies-to-commission-investigating-sept-12-coup.html.
141. *Turkey assumes G20 presidency, pledges to fight inequality*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-assumes-g20-presidency-pledges-to-fight-inequality.aspx?pageID=238&nid=75061>.
142. *Turkey blocks Twitter, after Erdoğan vowed 'eradication'*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-blocks-twitter-after-erdogan-vowed-eradication.aspx?pageID=238&nID=63884&NewsCatID=338>.
143. *Turkey clashes: Why are Gezi Park and Taksim Square so important?*, <http://www.bbc.com/news/world-europe-22753752>.
144. *Turkey criticizes Obama's address on Armenian issue, deems it one-sided*, www.todayszaman.com/news-313634-turkey-criticizes-obamas-address-on-armenian-issue-deems-it-as-one-sided.html.
145. *Turkey dismisses US call to join Iran sanctions*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?load=detay&link=205343.
146. *Turkey does not need Europe and its extensions, PM Erdoğan's advisor suggests*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-does-not-need-europe-and-its-extensions-pm-erdogans-advisor-suggests.aspx?pageID=238&nid=64782>.
147. *Turkey marks 32nd anniversary of bloodiest coup amid bitter memories*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=292151.
148. *Turkey marks start of War of Independence, remembers its founder*, www.todayszaman.com/news-315860-turkey-marks-start-of-war-of-independence-remembers-its-founder.html.

149. *Turkey media arrests: Erdogan rejects EU criticism*, <http://www.bbc.com/news/world-europe-30484729>.
150. *Turkey says not bound by US sanctions against Iran*, www.todayszaman.com/news-268357-.html.
151. *Turkey to raise voice for world's oppressed, Erdoğan says*, www.todayszaman.com/news-330503-turkey-to-raise-voice-for-worlds-oppressed-erdogan-says.html.
152. *Turkey, US give message of unity on Syria despite differences*, www.todayszaman.com/news-315765-.html.
153. *Turkey's Erdoğan says his only concern is Islam, takes jab at atheists*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkeys-erdogan-says-his-only-concern-is-islam-takes-jab-at-atheists.aspx?pageID=238&nID=86228&NewsCatID=338>.
154. *Turkey's Gulf War Gamble May Be Paying Off*, www.businessweek.com/stories/1991-04-21/turkeys-gulf-war-gamble-may-be-paying-off.
155. *Turkey's Policy is not interest-oriented, but value-oriented, PM Erdogan*, www.aa.com.tr/en/news/205629—aa.
156. *Turkey's Erdoğan has talks with Iran, Pakistan, others*, www.todayszaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=298965.
157. *Turkey's Erdoğan steps up criticism of UN, calls for reform*, www.todayszaman.com/news-327216-turkeys-erdogan-steps-up-criticism-of-un-calls-for-reform.html.
158. *Turkish democracy is example for Muslim world: Erdogan*, www.reuters.com/article/2012/09/30/us-turkey-akp-idUSBRE88T0AR20120930.
159. *Turkish FM hopes new pope will cooperate with Muslims against Islamophobia*, www.todayszaman.com/news-308429-turkish-fm-hopes-new-pope-will-cooperate-with-muslims-against-islamophobia.html.
160. *Turkish people's profile revealed in new survey*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-peoples-profile-revealed-in-new-survey.aspx?PageID=238&NID=76485&NewsCatID=341>.
161. *Turkish PM acknowledges phone call to media executive*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-acknowledges-phone-call-to-media-executive.aspx?pageID=238&nID=62368&NewsCatID=338>.
162. *Turkish PM Erdoğan defiant over attack claims on veiled women during Gezi protests*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-erdogan-defiant-over-attack-claims-on-veiled-women-during-gezi-protests.aspx?pageID=238&nid=62554a>.
163. *Turkish PM Erdoğan vows 'to sterilize' Gülen movement 'by boiling or molecularizing'*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-erdogan-vows-to-sterilize-gulen-movement-by-boiling-or-molecularizing.aspx?PageID=238&NID=66327&NewsCatID=338>.
164. *Turkish PM rebukes NATO over China missile deal criticism*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-rebukes-nato-over-china-missile-deal-criticism.aspx?pageID=238&nid=56691>.
165. *Turkish PM seeks restitution of top religious body's 'honor'*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-pm-seeks-restitution-of-top-religious-bodys-honor.aspx?pageID=238&nID=71328&NewsCatID=393>.
166. *Turkish President Erdoğan urges Muslim countries to warn West against Islamophobia*, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-president-erdogan-urges-muslim-countries-to-warn-west-against-islamophobia.aspx?pageID=238&nID=77233&NewsCatID=338>.
167. Uras U., *Erdogan promises a 'new Turkey'*, <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2014/07/erdogan-promises-new-turkey-20147127316609347.html>.

168. *US asked Erdoğan to delay Gaza trip: Kerry*, www.hurriyetdailynews.com/us-asked-erdogan-to-delay-gaza-trip-kerry.aspx?pageID=238&nid=45339.
169. *US Congress members urge Erdoğan to retract Zionism remarks*, www.todayszaman.com/news-309654-us-congress-members-urge-erdogan-to-retract-zionism-remarks.html.
170. *US says Turkish comments on Israel 'troubling'*, www.todayszaman.com/news-306241-us-says-turkish-comments-on-israel-troubling.html.
171. Üzümlü I, *Turkey blocks access to social media over hostage crisis photo*, http://www.todayszaman.com/anasayfa_turkey-blocks-access-to-social-media-over-hostage-crisis-photo_377260.html.
172. Wasilewski K., *Brace Yourselves, The New Turkey is Coming!*, <https://zataturkiemprzez-turcje.wordpress.com/2014/07/31/brace-yourselves-the-new-turkey-is-coming/>.
173. Wasilewski K., *Czym jest Ruch Gülen'a?*, <https://zataturkiemprzez-turcje.wordpress.com/2015/02/26/czym-jest-ruch-gulena>.
174. Wasilewski K., *Derin devlet: głębokie państwo, czyli układ po turecku*, <http://www.politykaglobalna.pl/2011/04/derin-devlet-glebokie-panstwo-czyli-uklad-po-turecku/>.
175. Wasilewski K., *Dlaczego to muzułmanie odkryli Amerykę?*, <https://zataturkiemprzez-turcje.wordpress.com/2014/11/20/dlaczego-to-muzulmanie-odkryli-ameryke/>.
176. Wasilewski K., *Don Kichot z Ankary*, <https://zataturkiemprzez-turcje.wordpress.com/2014/04/30/don-kichot-z-ankary/>.
177. Wasilewski K., *Erdogan vs reszta*, <https://zataturkiemprzez-turcje.wordpress.com/2014/03/28/erdogan-vs-reszta/>.
178. Wasilewski K., *House of Cards – Turkish Style*, <https://zataturkiemprzez-turcje.wordpress.com/2014/02/04/house-of-cards-turkish-style/>.
179. Wasilewski K., *Koronacja sultana*, <http://blog.centruminiciatyw.org/2014/08/koronacja-sultana/>.
180. Wasilewski K., *Osmanski policzek*, <https://zataturkiemprzez-turcje.wordpress.com/2014/05/05/osmanski-policzek/>.
181. Wasilewski K., *The Empire Strikes Back?*, <http://blog.centruminiciatyw.org/2015/01/09/the-empire-strikes-back/>.
182. Wasilewski K., *Tureckie dylematy*, <https://zataturkiemprzez-turcje.wordpress.com/2014/10/01/tureckie-dylematy/>.
183. *White Turks, Black Turks and grey debate*, <http://www.hurriyetdailynews.com/default.aspx?pageid=438&n=the-search-for-steps-of-wasps-around-anatolia-2010-11-22>.
184. *Will Turkey stick with Chinese missile defense deal?*, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/11/turkey-nato-anti-missile-defense-system.html#ixzz3lQuY47XF>.
185. Yetkin M., *Occupy Taksim?*, <http://www.hurriyetdailynews.com/occupy-taksim.aspx?pageID=449&nID=47972&NewsCatID=409>.
186. Yetkin M., *The quality of Turkish democracy matters to us, says US official*, <http://www.hurriyetdailynews.com/the-quality-of-turkish-democracy-matters-to-us-says-us-official.aspx?pageID=238&NID=81213&NewsCatID=409>.
187. *Yılmaz slams Erbakan foreign Policy*, www.hurriyetdailynews.com/yilmaz-slams-erbakan-foreign-policy.aspx?pageID=438&n=yilmaz-slams-erbakan-foreign-policy-1996-08-14.
188. Yuenger J., *Turkey Urges Force In Bosnia*, www.articles.chicagotribune.com/1993-02-28/news/9303186058_1_demirel-turkish-intervention-balkan.
189. Yurttagül A., *Where is Turkey heading?*, http://www.todayszaman.com/columnist/ali-yurttagul/where-is-turkey-heading_355538.html.

-
190. Zalewski P., *How Turkey Went From 'Zero Problems' to Zero Friends*, <http://foreignpolicy.com/2013/08/22/how-turkey-went-from-zero-problems-to-zero-friends/>.
 191. Zand B., *The Anatolian Tiger: How the West Is Losing Turkey*, <http://www.spiegel.de/international/world/the-anatolian-tiger-how-the-west-is-losing-turkey-a-700626.html>.
 192. Zubaida S., *Turkey as a model of democracy and Islam*, www.opendemocracy.net/sami-zubaida/turkey-as-model-of-democracy-and-islam.

Abstract

The book – entitled ‘Turkey’s European Dream. Western Identity and its Influence on the Foreign Policy of the Republic of Turkey’ – aims to prove that Turkey’s Western identity has been leaving a mark on the country’s foreign policy since the establishment of the Republic of Turkey. It also argues that the roots of Turkey’s western identity can be traced back to the Ottoman modernization process that began in the 18th century. Constructivism theory, which asserts that each state’s interests derive from its identity, served as a framework for the book.

This publication consists of three parts entitled ‘The Dream’, ‘The Awakening’ and ‘The Reality’. Each of them describes a different period of Ottoman and Turkish modernization or so-called Westernization process. The first part of the book – entitled ‘The Dream’ – depicts how the Ottoman Empire’s ‘European dream’ was born. It comprises four chapters. The first one enquires: ‘Why did the Ottomans start looking up to Europe as a role model?’ The second chapter examines the impact of the French Revolution on the Ottoman Empire as well as the modernization driven by two Ottoman sultans: Selim III and Mahmud II. It also argues that without the early changes introduced by them, further reform would not have been possible. The third chapter describes reforms undertaken during the *Tanzimat* period (1836-1879). The influence of political and social changes on the Ottoman society is also analyzed therein. The fourth chapter looks into the rule of Sultan Abdülhamid II and ends with a conclusion that even during his reign – contrary to the popular belief and, sometimes, even Abdülhamid’s own expectations – the Westernization process continued. This chapter also points to some dilemmas which were one of the many effects of the Ottoman modernization.

The second part of the book – entitled ‘The Awakening’ – describes a ‘mature’ phase of the late Ottoman Westernization process. At this stage, reforms gained momentum. They were definitely deeper and more radical as a result of many both internal and international impulses. It consists of two chapters. The first one explores the Young Turks’ revolution as well as the reforms that were introduced by the movement afterwards and the public discourse during that time. It was a strange period in the late Ottoman Empire’s history, when the time seemed to have run unusually fast. Although the Young Turks’ reign lasted only a decade, the events that took place during these ten years could have easily filled a whole century. It is enough to mention that it was then that the Young Turks both led the country to disaster by liaising with Germany during the World War I and laid strong foundations for further modernization. The second chapter describes Mustafa Kemal’s (Atatürk) rule. It examines the roots of his legitimacy which allowed him to break with the Ottoman past. It also describes Mustafa Kemal’s biggest dream that the newly-founded Republic of Turkey becomes a part

of the Western civilization and outlines the reforms implemented by him with this goal in mind. Furthermore, this section of the book depicts Atatürk's way of institutionalizing Turkey's Western identity so that his revolution's achievements would be preserved by his successors. In brief, this chapter shows how Turkey's European dream became a reality.

The third part of the book – entitled 'The Reality' – analyses how the Western identity of the Republic of Turkey influenced the country's foreign policy. It seeks to prove that since the establishment of the state, Turkish decision-makers have been looking at their country's interests through the lenses of its official identity. This part consists of two chapters which scrutinize the most important directions in the Turkish foreign policy. The first chapter focuses on Turkey's relations with the West. It shows that since the beginning of the Western integration process, Ankara has been constantly seeking recognition of its Western identity. Turkey's membership in the European Union seems to have been considered as a crowning achievement of this process. This chapter also examines Turkey's relations with the United States as well as with Europe (European Economic Community/European Union). The second chapter presents Turkey's diplomacy towards the Muslim Middle East. It shows that although in theory sharing the same religion should be a factor allowing to develop a strong and deep bond, Ankara failed to capitalize on this potential. Ever since the establishment of the Republic of Turkey, the country has been having huge problems even with understanding the Muslim Middle Eastern countries, not to mention establishing any kind of a stable relationship. This chapter also points to some interesting dilemmas stemming from Turkey's Ottoman past and influencing country's foreign policy even today. Both chapters cover the period from 1945 to 2013, when the said dilemmas became more evident.

The book ends with an epilogue portraying the most important events and trends in Turkey's domestic and foreign policy since 2013. This period is interesting mainly from the identity perspective as well as because of some noteworthy interplay between Ankara's domestic and foreign policy. First of all, rule of the Justice and Development Party (*Adalet ve Kalkınma Partisi*, AKP), which already contributed to the reinterpretation of the Ottoman past in the Republic of Turkey, was threatened by mass protests that shook the country in May 2013. Although at the very beginning it seemed that the protests were caused by the AKP's rapid urbanization policy and ecological concerns, later on they were perceived as a clash between so-called white and black Turks. Second of all, the AKP's position was even further undermined because of the corruption scandal that broke out in December 2013 and led to a fierce clash between the former political allies – the ruling party and the so-called Gülen movement (*Hizmet*). These two events pushed AKP and its leaders to come up with the 'New Turkey' rhetoric which contained many elements that referred to the Ottoman past. Its' aim was to mobilize electorate before the crucial presidential elections of August 2014, however, it seems that the highly divisive rhetoric also put a mark on the Turkish society. Furthermore, since 2013, very interesting tendencies could have been observed in Ankara's foreign policy. The growing role of Islam – both in discursive and practical terms – and distancing from the West are only a few of them. The epilogue deals with all the abovementioned trends and tries to answer the question asked by many experts and scholars: 'Does it mean that Turkey is ready to forget its European dream and pursue a new one?'